RELAKS

Aleksandra Seliga: Jak Słowianie czcili zmarłych i czego od nich oczekiwali
– Strona 18

Przeszłość ciągnie się za Karolem Nawrockim od czasów kampanii prezydenckiej
– Strony 26-27

Telemagazyn
z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 253 (15 224) | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

ROZMOWA
Aleksander Kwaśniewski: Trump sprzyja Rosji. Nie mamy co do tego wątpliwości. Europa jest właściwie ostatnią nadzieją na to, żeby suwerenna Ukraina przetrwała, żeby ten kraj mógł rozwijać się niepodlegle

JUTRO
Prawdziwy turecki kebab opiera się na jakości. Wypróbujcie sprawdzone przepisy na inne pyszne dania tej kuchni

Piątek, 30.10.2026

Wielu odeszło niespodziewanie. Inni przegrali walkę z chorobą. Wspominamy mieszkańców regionu, Polski i świata, których już z nami nie ma

– Strony 12, 13, 14



FOT. GETTY IMAGES

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Po śmierci
Tomasz Zwolski, współwłaściciel zakładu pogrzebowego: Krzyk bliskich zmarłego przy trumnie rozdziera serce – **Strony 16-17**



FOT. DAWID ŁUKASIK

Medale
Imponujący bilans tancerzy radomskiej Szkoły Tańca Rockstep na Mistrzostwach Świata IDO Hip Hop, Breaking & Battles – **Strona 6**

W prosektorium
Marlena Barańska od ćwierć wieku przygotowuje ciała zmarłych do pogrzebu. Jednego dramatu nie zapomni nigdy – **Strony 22-23**



FOT. DAWID ŁUKASIK

eprasa.pl be043e71f7

POLECAMY

JUTRO: Czy i kiedy będziemy mogli w Polsce przechowywać prochy zmarłych

30.10.2026
Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Przemysław, Edmund, Zenobia
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Alicja Polewska: Zniknienie

publicystka

Idą. Przez las. Przygarbieni, jakby zwróceni do siebie i w siebie, czasami biorą się pod ramię. Mędrcy. Social media wyświetliły mi post. Długi. Wzruszający. Przypominający film syna z Ojcem i Przyjacielem. Tylko oni trzej w jesiennym lesie.

„Słońce i cień".

Raptem niecałe 40 minut. Tyle, żeby nie stracić uwagi, nie uronić żadnego słowa, obrazu.

Głosu.

Mówią do siebie Tadzieńku i Gucieńku. Przysiadają na jakiejś zapomnianej ławeczce, zapalają papierosy. I snują słowa jak paciorki różańca. - Wiesz - mówi Gucio - czekałem na emeryturę. Chciałem jej. Myślałem, pojeżdżę trochę za granicę, bo nie bywałem. Następnego dnia, pierwszego na emeryturze, zamilkł telefon. Patrzyłem na niego, ale nic. Cisza. I już nie chcę tej emerytury.

- Patrz, Guciu - odpowiada Tadziu z wileńskim akcentem - kiedyś gadaliśmy o piłce i panienkach, a teraz o śmierci.

- Nie ma śmierci. Ci, których wokół nie ma - żyją. Przyjaciele, rodzice - żyją: w mojej wyobraźni. Ciągle tam są. I będą. A wiesz, że kiedy zapytano Henia Berezę, jaki jest najlepszy współczesny polski poeta, to powiedział Jan Kochanowski.

- No tak. Heniu.

- „Wielkie mi uczyniłaś pustki w domu moim, moja biedna Urszulo, tym zniknieniem swoim" - powiedziane, nie wyrecytowane słowa. Tren VIII.

- Zniknieniem, Tadzieńku. Nie zniknięciem. Zniknięcie jest raz na zawsze. Zniknienie...

- Tak, Gucieńku.

Idą przez jesienny las. Mistrzowie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
10°C/7°C

jutro
9°C/5°C

REGION

Skandal na meczu Radomiaka z Pogonią i makabryczne odkrycie. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat

Skandal na meczu Radomiaka Radom z Pogonią Szczecin i makabryczne odkrycie po słuczce w Radomiu - to jedne z ważniejszych informacji minionego tygodnia w naszym regionie.

Skandal

Sobotni mecz Pogoni Szczecin z Radomiakiem Radom w PKO BP Ekstraklasie w piłce nożnej zakończył się wynikiem 4:3, ale o spotkaniu głośno jest przede wszystkim z powodu wydarzeń, do których doszło w jego końcówce i już po ostatnim gwizdku. Ibrahima Camara przeprosił za swoje zachowanie, trener Radomiaka John Carver skrytykował wiceprezesa Pogoni, a Wojciech Kowalczyk opublikował na platformie X rasistowskie wpisy. Głos zabierają również piłkarze i przedstawiciele obu klubów.

Makabra

Makabryczne odkrycie po stłuczce w Radomiu. W samochodzie, którego pijany kierowca wjechał w inny samochód, był również pijany pasażer i... ciało mężczyzny. Wyniki sekcji zwłok wykazały, że do śmierci 43-letniego pasażera nikt się nie przyczynił. 35-letni kierowca Forda, który miał około 2,5 promila alkoholu w organizmie i prowadził mimo cofniętych uprawnień, usłyszał zarzuty.



FOT. MARCIN BIELECKI

Awantura podczas meczu.

Obligacje

Rada Miejska w Radomiu zgodziła się na emisję obligacji komunalnych o wartości 100 milionów złotych. Pieniądze mają pomóc w sfinansowaniu wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi placówek oświatowych.

Mural

W Iłży powstaje kolejny mural nawiązujący do historii i lokalnego dziedzictwa miasta. Tym razem tematem pracy jest „Iłżeckie Barabanienie". To tradycja, która stanowi ważny element lokalnej tożsamości. Baraban określany jest często mianem „serca iłżeckiej Wielkanocy" Nowe dzieło pojawi się przy ulicy Radomskiej, na skrzyżowaniu z ulicą Kowalską, naprzeciwko kościoła.

Wrak

Lokomotywa i dwa wagony rozbite w katastrofie kolejowej w Sokolnikach Suchych, na terenie gminy Wieniawa, będą sprzedane i skasowane. Właściciel zniszczonego taboru – PKP Intercity już wyłonił w przetargu nabywcę, który rozbierze maszyny i wywiezie je z miejsca wypadku. Nabywca zostanie ogłoszony publicznie po podpisaniu dokumentów.

GMINA CIEPIELÓW

Nietrzeźwy mężczyzna za kierownicą quada zatrzymany przez policję

oprac. Antoni Sokołowski

Blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie miał 24-letni mężczyzna, którego zatrzymali do kontroli drogowej policjanci z Ciepielowa.

Jak informuje starsza aspirant Monika Karasińska z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku, do zdarzenia doszło we wtorek 27 października. - Policjanci z Posterunku Policji w Ciepielowie, w miejscowości Wólka Dąbrowska, zwrócili uwagę na kierującego czterokołowcem, który poruszał się bez wymaganego kasku ochronnego. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli drogowej – relacjonuje starszy aspirant Monika Karasińska.

Blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie

Podczas prowadzonych czynności okazało się, że za kierownicą quada siedział 24-letni mężczyzna, który nie posiadał uprawnień do kierowania tym pojazdem. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie blisko 1,5 promila alkoholu.

Pojazd nie był zarejestrowany

- To jednak nie były jedyne nieprawidłowości. Policjanci ustalili, że pojazd nie był zarejestrowany i nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Quad został zabezpieczony, a za popełnione naruszenia 24-latek odpowie przed sądem – dodaje starszy aspirant Monika Karasińska.

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO 0011603109

Wyjątkowy jubileusz!



500 LAT MAZOWSZA W KORONIE

Poznaj ludzi oraz najważniejsze wydarzenia, które ukształtowały Mazowsze. W tym roku nasz region obchodzi 500-lecie włączenia do Królestwa Polskiego.

WIĘCEJ INFORMACJI NA MAZOVIA.PL

1526–2026

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl be043e71f7

RADOM

Wolontariusze będą kwestować na cmentarzach dla radomskiego hospicjum

Aleksandra Majchrzak

31 października i 1 listopada na radomskich cmentarzach odbędzie się kwesta na rzecz Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu.

Wolontariusze będą zbierać pieniądze na opiekę nad osobami ciężko i nieuleczalnie chorymi oraz wsparcie ich rodzin. Część zebranych środków zostanie przeznaczona także na dokończenie budowy Wioski Hospicyjnej w Sołtykowie.

Wsparcie dla osób wymagających opieki.

Kwesta organizowana przez wolontariuszy Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu pozwoli jak co roku wesprzeć osoby wymagające specjalistycznej opieki. Zebrane pieniądze pomogą w finansowaniu bieżącej działalności placówki, która zapewnia bezpłatną opiekę osobom ciężko i nieuleczalnie chorym. Środki zostaną przeznaczone między innymi na zakup leków, sprzętu i materiałów medycznych, a także organizację pomocy dla pacjentów oraz ich najbliższych.

Na budowę Wioski Hospicyjnej

Część pieniędzy z kwesty zostanie przeznaczona na dokończenie budowy Wioski Hospicyjnej w Sołtykowie. Ma to być miejsce zapewniające osobom potrzebującym specjalistycznej opieki odpowiednie warunki, a także bliskość i wsparcie w trudnym okresie życia

Organizatorzy: każda wpłata ma znaczenie

Organizatorzy podkreślają, że każda wpłata ma znaczenie dla osób zmagających się z ciężką chorobą. Zebrane fundusze mają pomóc zarówno w utrzymaniu ciągłości opieki hospicyjnej, jak i w dalszym rozwijaniu działalności placówki.

- Każdy, nawet najmniejszy dar, ma ogromne znaczenie i pomaga nieść ulgę w cierpieniu oraz zapewniać chorym godne warunki opieki. Serdecznie zachęcamy do wsparcia kwesty. Razem możemy zrobić wiele dobrego dla tych, którzy najbardziej potrzebują naszej pomocy - apelują organizatorzy.

Na dwóch radomskich cmentarzach

Kwesta odbędzie się 31 października i 1 listopada na dwóch radomskich cmentarzach, przy ulicy Limanowskiego oraz na Firleju. Wolontariuszy będzie można spotkać niemal przez cały dzień, od godzin porannych do wieczora. Wsparcie zbiórki będzie można okazać, przekazując datek do puszek wolontariuszy.

RADOM

Minister sportu i turystyki z „Szatnią na medal”

Aleksandra Majchrzak

W środę, 28 października przy ulicy Uniwersyteckiej 6 w Radomiu minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki ogłosił przyznanie 714 tysięcy złotych dofinansowania na budowę zaplecza szatniowo-sanitarnego przy tutejszym Orliku.



FOT. ALEKSANDRA MAJCHRZAK

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki spotkał się z młodymi zawodnikami, którym wręczył pamiątkowe koszulki.

Pieniądze pochodzą z ministerialnego programu „Szatnia na medal”, a inwestycja ma poprawić warunki korzystania z obiektu sportowego przez młodych Radomian.

W konferencji uczestniczyli minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, prezydent Radomia Radosław Witkowski oraz prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik-15” Izydor Wasilewski.

- Chcieliśmy zbudować tutaj namiastkę dobrej akademii, która daje szansę młodym pokoleniom Radomian i po serii kilku inwestycji, które tu przeprowadziliśmy, brakuje nam szatni i wspólnie razem z panem prezesem wystąpiliśmy do ministerstwa o to, aby tę szatnię wspólnie zbudować - mówił prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Podczas wtorkowej wizyty w Radomiu minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki ogłosił przyznanie dofinansowania na budowę nowego zaplecza szatniowo-sanitarnego przy Orliku przy ulicy Uniwersyteckiej. Miasto otrzyma na ten cel 714 tysięcy złotych z programu „Szatnia na Medal”, wspierającego rozwój sportowej infrastruktury dla najmłodszych mieszkańców.

- Cieszę się, że możemy przyjeżdżać do samorządów i wspólnie z panem prezydentem robić dobre rzeczy dla naszych dzieciaków, bo to jest najważniejsze. Jesteśmy po to, by rozwiązywać różnego rodzaju problemy. Mówię to nie tylko jako minister sportu i turystyki, ale także jako człowiek, który od lat kocha piłkę nożną i sam ją uprawiał. Między innymi dlatego stworzyliśmy program „Szatnia na Medal”. Chcemy realizować takie inwestycje, bo wszystko zaczyna się w szatni. To często właśnie tam dzieci po raz pierwszy mają kontakt ze sportem. Naszą ambicją jest poprawa zaplecza szatniowego w całym kraju, nie tylko poprzez remonty, ale także budowę nowych obiektów - podkreślił minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki.

Zapowiedział kolejne programy Ministerstwa Sportu i Turystyki, obejmujące między innymi budowę hal sportowych oraz obiektów do całorocznego treningu lekkoatletycznego. Wspomniał o programie budowy pełnowymiarowych boisk oraz programie Klub Pro, który zapewnia dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia trenerów, zakup sprzętu i organizację obozów sportowych.

RADOM

Ulica Sandomierska w Radomiu już gotowa. Ważna inwestycja warta 2,7 miliona złotych

Julia Sosnowska

Zakończyła się przebudowa ulicy Sandomierskiej w Radomiu, która przez lata wymagała gruntownego remontu. Na około 500-metrowym odcinku pojawiła się nowa nawierzchnia asfaltowa, powstały chodniki, miejsca postojowe i wyniesione skrzyżowania. Wartość inwestycji wyniosła 2,7 miliona złotych.



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Zakończył się remont ulicy Sandomierskiej w Radomiu. W czwartek, 29 października, głosili przedstawiciele władz Radomia

Inwestycja została zrealizowana w ramach programu „Miasto Przyjaznych Zmian”.

Ulica Sandomierska przez wiele lat czekała na modernizację. Jej stan techniczny był bardzo zły, a nierówna nawierzchnia i uszkodzone chodniki utrudniały codzienne poruszanie się mieszkańcom. Po intensywnych opadach deszczu na drodze tworzyły się duże kałuże.

Przebudowa objęła około 500-metrowy odcinek ulicy, od skrzyżowania z ulicą Jana Pawła II do Publicznej Szkoły Podstawowej numer 9. W ramach prac wykonano nową nawierzchnię asfaltową, chodniki, zjazdy oraz miejsca postojowe. Powstały również wyniesione skrzyżowania z kostki betonowej. Przebudowano także kanalizację deszczową.

Zakres robót objął ponadto regulację urządzeń podziemnych, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz uporządkowanie terenów zielonych.

Zakończenie prac ogłosili przedstawiciele władz Radomia. W spotkaniu uczestniczyli prezydent miasta Radosław Witkowski, wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, radni oraz przedstawiciele Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

- To jest naprawdę dobry dzień. Chcieliśmy powiedzieć mieszkańcom osiedla Ustronie i mieszkańcom Radomia, że zakończyliśmy prace związane z modernizacją ulicy Sandomierskiej - podkreślił prezydent Radosław Witkowski.

Jak zaznaczył, o konieczności przebudowy wielokrotnie informowali mieszkańcy, przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowej oraz radni. Modernizacja ulicy znalazła się również na liście 25 postulatów wyborczych prezydenta z 2024 roku.

Przebudowa ma szczególne znaczenie ze względu na sąsiedztwo Publicznej Szkoły Podstawowej nr 9. Poprawa stanu drogi i infrastruktury dla pieszych ma zwiększyć bezpieczeństwo uczniów oraz rodziców, którzy codziennie docierają do placówki.

Koszt przebudowy ulicy Sandomierskiej wyniósł 2,7 miliona złotych. Inwestycję zrealizowano w ramach miejskiego programu „Miasto Przyjaznych Zmian”, finansowanego z budżetu Radomia.

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE 0011550042

XIX Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich za nami!

Blisko 200 samorządowców i przedstawicieli Lokalnych Grup Działania z Mazowsza, przyjęło zaproszenie marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i uczestniczyło w XIX już edycji kongresu. W obradach poruszano najistotniejsze tematy dotyczące rozwoju obszarów wiejskich. Kongres był też okazją do uroczystego wręczenia nagród laureatom konkursu KSOW+: „Pan i Pani we wsi zakochani". W programie tradycyjnie nie zabrakło aktualnych informacji na temat środków europejskich dla rozwoju obszarów wiejskich Mazowsza.

Spotkanie otworzyli marszałek Adam Struzik oraz członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.

Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego dla Polski na lata 2028-2034 zaprezentował Piotr Zygadło, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Tematykę związaną z ubóstwem energetycznym na Mazowszu poruszył dr hab. Sławomir Kalinowski z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk.

O działaniach Mazowsza zmierzających do zmniejszania skutków ubóstwa energetycznego prelekcję wygłosił Marcin Podgórski, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Problemy i skutki spadającej demografii w kontekście funkcjonowania samorządów lokalnych zaprezentował dr Łukasz Komorowski z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk.

Kongres był również okazją do zapoznania się z bieżącymi informacjami nt. koncepcji Smart Village, które przedstawiła Wioletta Krzemińska, dyrektor Departamentu Działań Delegowanych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Stan wdrażania Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, zaprezentował kierownik w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie - Michał Żak.

Spotkanie podsumowała Olga Flis – zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Dziękujemy wszystkim prelegentom za wartościowe prezentacje, a uczestnikom za aktywną obecność.

Znamy laureatów konkursu „Pan i Pani we wsi zakochani"!
Tegoroczny kongres był okazją do ogłoszenia zwycięzców i wręczenia symbolicznych czeków dla laureatów pierwszej edycji konkursu „Pan i Pani we wsi zakochani". Szukaliśmy najbardziej aktywnych liderek i liderów na obszarach wiejskich Mazowsza.

Oto 10 nagrodzonych w konkursie:
- I miejsce – Aleksandra Karłowicz, gmina Zatory – 11 000 zł;
- II miejsce – Wioleta Daniluk, gmina Olszanka – 9 000 zł;
- III miejsce – Judyta Olszewska, gmina Olszewo - Borki – 7 000 zł;
- IV miejsce – Aleksandra Ziółek, gmina Nasielsk – 5 000 zł;
- V miejsce – Tomasz Wróbel, gmina Iłża – 3 000 zł.

Wyróżnienia w kwocie 1 000 zł otrzymało pięć Pań:
- Paulina Kozłowska, gmina Belsk Duży;
- Monika Poniewierska-Czupryniak, gmina Jasieniec;
- Justyna Strzyżewska, gmina Karczew;
- Maria Magdalena Dziuba, gmina Goszczyn;
- Patrycja Kordalska, gmina Lipowiec Kościelny.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym!!!



Aleksandra Karłowicz, laureatka I miejsca w konkursie zaprezentowała strój ludowy Kurpi Białych



Panie wyróżnione w konkursie odebrały symboliczne czeki z nagrodami indywidualnymi



Laureaci II (trzecia z lewej), IV (druga z prawej) i V (pierwszy z prawej) miejsca w konkursie „Pan i Pani we wsi zakochani"



Samorządowcy i przedstawiciele LGD z Mazowsza tłumnie przybyli na kongres



Rozpoczęcie obrad kongresu

PS WPR 2023-2027
KSOW+
Mazowsze. serce Polski
Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

eprasa.pl be043e71f7

RADOM

Dokończą park z ośmioma stawami na Wacynie. Wodociągi szukają firmy

Izabela Kozakiewicz

Do wtorku, 10 listopada spółka Wodociągi Miejskie czeka na oferty od firm zainteresowanych kontraktem na dokończenie prac przy budowie nowego parku ze stawami na Wacynie w Radomiu.

Do wykonania jest jeszcze wiele elementów, od ścieżek i alejek, przez oświetlenie po plac zabaw i nasadzenia roślin oraz dokończenie budowy stawów i urządzeń hydrologicznych.

Nowy park na radomskim Wacynie z ośmioma stawami miał być gotowy jeszcze w zeszłym roku. Budowa się ślimaczyła, wyznaczano kolejne terminy zakończenia prac. W czerwcu zeszłego roku spółka Wodociągi Miejskie zdecydowała o zerwaniu umowy z wykonawcą. Stwierdzono nieprawidłowości w realizacji kontraktu. Wodociągi zdecydowały się też naliczyć karę umowną na nierzetelnego wykonawcę, w sumie 2,5 miliona złotych.

Po trwających kilka miesięcy formalnościach i inwentaryzacji wykonanych prac Wodociągi Miejskie w poniedziałek, 26 października ogłosiły przetarg na dokończenie zadania. Spółka szuka firmy, która przeprowadzi potrzebne prace, a później uzyska pozwolenia potrzebne do użytkowania parku.

Na oferty od firm zainteresowanych kontraktem Wodociągi Miejskie czekają do wtorku, 10 listopada. Spółka do końca roku chce rozstrzygnąć postępowanie i podpisać umowę z nowym wykonawcą. Od tego czasu dostanie on 10 miesięcy na dokończenie inwestycji i zdobycie decyzji administracyjnych.

A w parku jest co robić. Nie wykonano wszystkich ścieżek i alejek spacerowych, w części brakuje nawierzchni, albo nawet podbudowy. Do wymiany są na przykład odcinki zniszczonych krawężników. Co jeszcze jest do wykonania?

dostawa, montaż i uruchomienie instalacji do nawodnienia terenów zielonych oraz poboru wody;

dokończenie instalacji oświetlenia w tym: dostawa i montaż latarni oświetleniowych z wysięgnikiem i oprawami wraz z podłączeniem do istniejącego złącza kablowego;

uruchomieniem oraz wykonaniem kompletu wymaganych przepisami badań i pomiarów elektrycznych;

dokończenie nasadzeń krzewów, bylin i traw rabatowych w terenach zielonych oraz wykonanie wysp pływających;

dostawa i montaż małej architektury w terenach zielonych;

dostawa i montaż wyposażenia placu zabaw oraz siłowni wraz z przedłożeniem wymaganych certyfikatów na zakupione urządzenia;

dokończenie budowy wolnostojącej dużej wiaty drewnianej wraz z pokryciem dachu, orynnowaniem i korytkami betonowymi oraz z pracami porządkowymi;

dostawa i montaż stołów do tenisa stołowego (stoły zakotwione na stale w gruncie) oraz budowa boiska do badmintona wraz z wyposażeniem i ogrodzeniem;

dokończenie niskiego ogrodzenia panelowego wraz z zabezpieczeniem przed przechodzeniem zwierząt przez rów (siatka);

budowa zjazdu techniczno-pożarowego z ulicy Uniwersyteckiej.

Przypomnijmy, nowy park ze stawami, jest ich osiem, jest budowany na zlecenie Wodociągów Miejskich we współpracy z firmą deweloperską Unidevelopment, która w sąsiedztwie ma całe osiedle mieszkaniowe Idea. Pod park jest wykorzystywany teren po dawnej tak zwanej „radiostacji". Park powstaje na działkach między ulicami Przytycką, Radiową, Listopadową i Uniwersytecką.



FOT. WODOCIĄGI MIEJSKIE RADOM

Park na Wacynie w Radomiu czeka na dokończenie. Wodociągi Miejskie szukają firmy, która się tym zajmie.

RADOM

Dwa tytuły mistrzów świata, wicemistrzostwo, dwa brązowe medale, czwarte miejsce w finale

Imponujący bilans tancerzy radomskiej Szkoły Tańca Rockstep na Mistrzostwach Świata IDO Hip Hop, Breaking & Battles 2026

oprac. Anna Bilska



FOT. AUTOR

Rockstep Kids Crew zakończyła rywalizację na czwartym miejscu w światowym finale. To znakomity wynik

Reprezentanci Radomia rywalizowali z najlepszymi zawodnikami z całego świata, udowadniając, że talent, systematyczna praca i pasja mogą prowadzić na sam szczyt.

Od 17 do 24 października w Hali Legionów w Kielcach rywalizowało około 4 tysięcy zawodników z 34 krajów. Na mistrzostwa przyjechali reprezentanci między innymi Południowej Korei, Kanady, Republiki Południowej Afryki, Anglii, Danii, Norwegii, Szwecji, Słowacji, Czech, Niemiec, Słowenii i Macedonii. Osiem dni rywalizacji, tysiące występów i spotkanie różnych stylów oraz tanecznych osobowości stworzyły wyjątkową oprawę walki o najważniejsze tytuły.

W tym międzynarodowym gronie było aż 52 zawodników Szkoły Tańca Rockstep, którzy wystąpili jako członkowie kadry narodowej. Dla młodych tancerzy był to ogromny zaszczyt, ale też odpowiedzialność i sprawdzian wielu miesięcy przygotowań.

Wyjątkowe mistrzostwa ma za sobą Adam Giermuda, który zdobył złoty medal i tytuł mistrza świata w kategorii solo hip hop Junior 2 czwarty raz z rzędu. To jednak nie był koniec sukcesów. W rywalizacji duetów hip hop Junior 2 wspólnie z Julią Cichawą ponownie stanął na najwyższym stopniu podium. Tym samym Julia i Adam zostali mistrzami świata w duetach, a Adam zakończył turniej z dwoma złotymi medalami. Ponad to Adam w tanecznych bitwach zajął drugie miejsce zdobywając tytuł wicemistrza świata.

Znakomicie zaprezentował się również Aleks Wojnowski, zdobywając trzecie miejsce w solo hip hop Junior 2. Dwa miejsca na światowym podium w tej samej kategorii to szczególny powód do dumy dla radomskiej szkoły.

Wielkich emocji dostarczyły także występy grupowe. Siedmioosobowa mini formacja Rockstep Kids Crew wywalczyła drugie miejsce w kategorii małych grup hip hop, zdobywając tytuł wicemistrzów świata.

Na podium stanęła również formacja Rockstep Junior Crew. Trzecie miejsce w kategorii juniorskiej przyniosło zespołowi brązowy medal i tytuł drugich wicemistrzów świata.

Bardzo blisko podium znalazła się także 24-osobowa formacja Rockstep Kids Crew, która zakończyła rywalizację na czwartym miejscu w światowym finale. To znakomity wynik i potwierdzenie wysokiego poziomu całego zespołu.

Medale są najbardziej widocznym efektem przygotowań, ale droga do nich zaczyna się na długo przed wejściem na parkiet. To godziny spędzone na sali, powtarzanie choreografii, praca nad techniką, kondycją i zgraniem. To również nauka opanowania emocji oraz odpowiedzialności za wspólny występ.

Dla Moniki i Tomasza Giermudów, prowadzących Szkołę Tańca Rockstep, wyniki mistrzostw są ogromnym wyróżnieniem i powodem do dumy.

PRZYTYK

Parking powstaje przy Ośrodku Zdrowia

Antoni Sokołowski

Trwa budowa parkingu dla pacjentów i pracowników Ośrodka Zdrowia w Przytyku. Ma tu powstać 25 miejsc.

W dobrym tempie idą prace przy budowie parkingu za budynkiem Ośrodka Zdrowia w Przytyku. Dzięki parkingowi poprawi się bezpieczeństwo w rejonie przychodni.

Budowa parkingu była jedną z inwestycji zaplanowanych dużo wcześniej w budżecie gminy Przytyk. Brak miejsc postojowych zgłaszali zarówno pacjenci przychodni, jak i pracownicy Ośrodka Zdrowia. Obok przychodni przy ulicy Kościelnej w Przytyku był problemem z zaparkowaniem samochodu. Z powodu zwiększenia ruchu samochodów dochodziło nieraz do stłuczek, kolizji.

- Samochodów jest coraz więcej, bo przychodnia jest w stanie przyjąć coraz więcej pacjentów, którzy tu przyjeżdżają. Przypomnę, że po rozbudowie przychodni pracują tu nie tylko lekarze rodzinni, ale także specjaliści między innymi z kardiologii, pediatrii, chirurgii, stomatologii, neurologii. W Ośrodku prowadzona jest też kompleksowa rehabilitacja. Konieczna jest więc budowa parkingu – tłumaczył Dariusz Wołczyński, Burmistrz Miasta i Gminy Przytyk.

Ulica Kościelna jest częścią drogi powiatowej, ale to gmina podjęła się zbudowania parkingu. Parking powstaje za budynkiem Ośrodka Zdrowia. Gdy inwestycja zostanie zakończona, będzie tam miejsce na parkowanie 25 samochodów.

eprasa.pl be043e71f7

RADOM

Rozmowy na konferencji o przyszłości edukacji, przemysłu, robotyce oraz sztucznej inteligencji

Julia Sosnowska

W Hotelu Aviator w Radomiu odbyła się 3. Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Branżowa „Od tradycji do technologii przyszłości". Wydarzenie połączono z jubileuszem 105-lecia kształcenia zawodowego i technicznego w mieście.



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska wręczyła podziękowania dla Piotra Zarzyki, dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego numer 2 w Radomiu

W czwartek, 29 października, w Hotelu Aviator w Radomiu odbyła się 3. Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Branżowa pod hasłem „Od tradycji do technologii przyszłości". W centrum uwagi znalazły się przyszłość kształcenia zawodowego, nowoczesne technologie oraz współpraca edukacji z przemysłem. Tegoroczna konferencja ma szczególny wymiar, ponieważ wpisuje się w obchody 105-lecia kształcenia zawodowego i technicznego w Radomiu. To okazja zarówno do przypomnienia historii szkolnictwa, jak i pokazania, jak zmienia się ono w odpowiedzi na potrzeby współczesnej gospodarki.

O dziejach radomskiego szkolnictwa technicznego opowiadał Piotr Zarzyka, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego numer 2 w Radomiu. Jak przypomniał, jubileusz liczony jest od 1921 roku, kiedy szkołę techniczną przeniesiono do Radomia. Jej początki sięgają jednak 1919 roku, gdy w Skarżysku-Kamiennej powstała placówka przygotowująca kadry dla kolejnictwa.

Przeniesienie szkoły do Radomia związało jej dalsze losy z rozwijającym się przemysłem miasta. Początki działalności nie były łatwe. Zajęcia odbywały się w różnych lokalizacjach, a placówka zabiegała o własną siedzibę. W 1922 roku świadectwa otrzymało pierwszych 12 absolwentów.

Ważnym momentem było oddanie 23 października 1932 roku budynku dydaktycznego przy ulicy Kościuszki. Szkoła rozwijała kolejne kierunki, kształcąc między innymi specjalistów w dziedzinach mechaniki, budownictwa i drogownictwa. Jej działalność przerwał wybuch II wojny światowej, jednak po 1945 roku ponownie zaczęła przygotowywać kadry potrzebne odbudowującemu się krajowi.

Historia obecnego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego numer 2 obejmuje również rozwój kształcenia praktycznego oraz edukacji dorosłych. Ważnym etapem było powołanie Centrum Kształcenia Praktycznego w 1996 roku, a następnie połączenie instytucji kształcenia zawodowego i ustawicznego. Od 1 września 2022 roku działają one jako Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego numer 2 w Radomiu.

Dziś wieloletnia tradycja łączy się z rozwojem nowoczesnego zaplecza dydaktycznego. W pracowniach Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego numer 2 uczniowie i słuchacze zdobywają umiejętności związane między innymi z obróbką CNC, mechatroniką, automatyką, projektowaniem komputerowym i metrologią.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest Branżowe Centrum Umiejętności numer 2, specjalizujące się w automatyce przemysłowej. Jak poinformował Piotr Zarzyka, maksymalna kwota przedsięwzięcia wynosiła ponad 15 milionów złotych.

Centrum dysponuje pięcioma specjalistycznymi pracowniami: sterowników PLC, automatyki, robotów i napędów oraz zautomatyzowanych gniazd tokarskiego i frezarskiego. Wyposażenie pozwala na naukę z wykorzystaniem rozwiązań stosowanych we współczesnych zakładach produkcyjnych.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011601716

ORLEN planuje inwestycje za 380 mld zł.
Polskie firmy mogą być ich częścią

Setki miliardów złotych na nowe projekty i duże zapotrzebowanie na wykonawców, technologie oraz specjalistyczne kompetencje. ORLEN chce do 2035 roku przeznaczyć na inwestycje około 380 mld zł i coraz mocniej włączać krajowe przedsiębiorstwa w ich realizację. O możliwościach współpracy rozmawiano podczas Forum Dostawców „CAPEX. Strategiczne inwestycje" w Łodzi.



Do łódzkich Ogrodów Geyera przyjechało około 400 przedstawicieli firm zainteresowanych nawiązaniem współpracy z Grupą ORLEN lub jej rozszerzeniem. Uczestnicy mogli zapoznać się z planowanymi inwestycjami, harmonogramami kluczowych projektów oraz zasadami udziału w procesach zakupowych. Forum zostało zorganizowane w ramach cyklu „Partnerzy Energii Jutra", które buduje długoterminowe relacje koncernu z rynkiem dostawców.

Jak podkreśliła Diana Batko, wiceprezes zarządu ds. logistyki i zakupów w ORLENIE, spotkanie w Łodzi dotyczy jednego z najistotniejszych elementów – szeroko pojętych inwestycji ORLENU. – Przeznaczymy 380 mld zł do roku 2035, więc rozmawiamy o potężnych pieniądzach i inwestycjach, które są budowane w Polsce, w ORLENIE.

Sporo miejsca na forum poświęcono podejściu local content, czyli postulacie zwiększania udziału polskich przedsiębiorstw w łańcuchu dostaw, zwłaszcza dla spółek strategicznych i z udziałem Skarbu Państwa.

Wiceprezes Diana Batko zaznaczyła, że dla ORLENU local content ma szczególne znaczenie. – Nie jest dla nas jedynie hasłem. Ono stanowi dla nas realną wartość, która zostaje w ORLENIE i polskiej gospodarce. To rozwój kompetencji krajowych firm, nowe miejsca pracy, podatki i wzmacnianie polskich przedsiębiorstw – mówiła.

Wiceprezes zaznaczyła, że silne krajowe zaplecze wykonawcze przekłada się również na odporność naszej gospodarki i bezpieczeństwo samego ORLENU. Krajowi wykonawcy zdobywają wiedzę o realizowanych projektach i mogą wspierać nas również po ich zakończeniu. To kompetencje, które pozostają w Polsce i są dostępne wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne – mówiła Diana Batko.

Zgromadzeni mogli poznać plany inwestycyjne ORLENU z różnych obszarów jego działalności – od projektów dotyczących energii konwencjonalnej, np. wychwytu i magazynowania dwutlenku węgla, przez rozwój recyclingu tworzyw sztucznych, aż po projekty związane z transformacją energetyczną i biopaliwami. Sekcja ta wzbudziła duże zainteresowanie obecnych. Ale nie zabrakło też porad praktycznych dotyczących współpracy, na przykład zasad działania i funkcji platformy zakupowej ORLEN Connect.

Przedstawiciele Grupy ORLEN przekonywali, że nawet przy strategicznych inwestycjach jest miejsce dla mniejszych firm, na przykład przez tworzenie konsorcjów z większymi podmiotami. Dominika Żwirbla-Kalman, dyrektorka Centralnych Zakupów CAPEX, zwraca uwagę, że spotkania takie jak w Łodzi to także okazja do postawienia diagnozy na temat barier, jakie mogą napotykać mniejsze przedsiębiorstwa przy nawiązywaniu współpracy z ORLENEM.

– Jesteśmy dużym podmiotem, nasze kontrakty są wielostronicowe – przyznaje Dominika Żwirbla-Kalman. – Ważne jest, żeby te mniejsze podmioty mówiły nam: „tego nie przejdę", „to mi przeszkadza", „tego zabezpieczenia nie mam". Jesteśmy w stanie w jakiś sposób pokierować te firmy, także do nawiązywania konsorcjów – wyjaśnia. Jak zaznacza, Forum Dostawców to właśnie taka okazja do wymienienia się wizytówkami między dużymi i małymi firmami.

Wśród uczestników była Anna Bystry ze spółki MTM z Gdyni, świadczącej usługi z zakresu robót budowlanych w rejonie Trójmiasta.

– Celem mojego udziału jest zapoznanie się z planowanymi przez ORLEN inwestycjami, które mogłyby być przedmiotem naszego zainteresowania – wyjaśnia Anna Bystry. – ORLEN jest dużym przedsiębiorstwem, ze stabilnym finansowaniem, z udziałem Skarbu Państwa, a to gwarancja terminowych płatności – podkreśla.

To kolejne tematyczne Forum Dostawców „Partnerzy Energii Jutra". Wstępem do cyklu było wiosenne spotkanie w Płocku z branżą budowlaną i remontową, następnie w Katowicach ORLEN opowiadał o planowanych inwestycjach z zakresu IT i nowych technologii, a ostatnio w Żninie mówiono o transporcie i logistyce.

eprasa.pl be043e71f7

DROBNE

Nieruchomości

GARAŻE

DO wynajęcia garaże murowane w Skarżysku Kamiennej przy ul. Niepodległości, tel. 664-868-850

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi

INNE

KOŁDREX Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. 534-222-122

NAPRAWA pomp wodnych 604200271

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 4311455892

ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

WARSZTATY INSTRUKTORSKIE

22 XI godz. 10:00

KURSY PRAWA JAZDY

2 XI 15⁰⁰ AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET

18 XI 15⁰⁰ CD

KAT. AB CD C-E

Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62

www.szkolachudy.pl 602-299-279

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

POWIAT LIPSKI

Na obwodnicy asfalt i kolejne połączenia z lokalnymi trasami

oprac. Patryk Samborski

Dużo dzieje się na budowie obwodnicy Ciepielowa w powiecie lipskim.



FOT. URZĄD MIASTA I GMINY W CIEPIELOWIE

Na budowie obwodnicy Ciepielowa układana jest asfaltowa nawierzchnia. Kolejne odcinki trasy nabierają docelowego kształtu

Na trasie układane są następne odcinki asfaltu, powstają wyspy rozdzielające jezdnie i nowe skrzyżowania, a część połączeń drogowych ma już nawierzchnię.

Na budowanej obwodnicy coraz dłuższe fragmenty trasy mają już asfaltową nawierzchnię. Wykonawca układa kolejne warstwy jezdni, a na części odcinków gotowe są także betonowe krawężniki i wyspy rozdzielające pasy ruchu. Przyszła droga jest doskonale widoczna zarówno na odcinkach biegnących wśród pól, jak i w pobliżu lasów.

Zaawansowane prace prowadzone są w rejonie nowych skrzyżowań. Na jednym z nich jest już nawierzchnia na głównych odcinkach jezdni, a wyspy kanalizujące ruch mają już nadany kształt. W innych miejscach powstają kolejne połączenia z drogami lokalnymi. Przy skrzyżowaniach nadal pracują koparki i samochody ciężarowe.

Roboty obejmują nie tylko samą nawierzchnię. Przy trasie powstają pobocza, elementy odwodnienia oraz ciągi pieszo-rowerowe. Wciąż trwa także przygotowywanie podłoża i formowanie nasypów. W niektórych miejscach prace ziemne zajmują rozległe obszary po obu stronach nowej drogi.

Inwestycja obejmuje budowę około 1,9 kilometra obwodnicy Ciepielowa, która ominie miejscowość od południowo-zachodniej strony, oraz rozbudowę około 6,4 kilometra istniejącej drogi krajowej numer 79.

Nowa trasa ma wyprowadzić część ruchu tranzytowego z Ciepielowa. Rozbudowa drogi krajowej ma natomiast poprawić warunki przejazdu i bezpieczeństwo na tym odcinku. Droga powstaje w standardzie głównej drogi ruchu przyspieszonego, z jedną jezdnią i dwoma pasami ruchu.

W ramach przedsięwzięcia budowane są również skrzyżowania, chodniki i ciągi pieszo-rowerowe. Przebudowywane są drogi lokalne i dojazdowe. Projekt obejmuje także system odwodnienia, oświetlenie oraz urządzenia związane z ochroną środowiska.

Za realizację zadania odpowiada firma Budimex. Wartość całej inwestycji wynosi około 145 milionów złotych. Umowa przewiduje 39 miesięcy na realizację od jej podpisania, a zakończenie robót budowlanych i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie zaplanowane zostały na 2027 rok.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011605159

STAROSTA GRÓJECKI
ul. Józefa Piłsudskiego 59
05-600 Grójec

Grójec, 27 października 2026 r.

BiA.6740.**1063**.2026.JK

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 61 § 1, 3 i 4, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2026 r. poz. 1691 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) zawiadamia się, że na wniosek z dnia 15.10.2026 r. złożony przez Zarząd Powiatu Grójeckiego, ul. Józefa Piłsudskiego 59, 05-600 Grójec, reprezentowanego przez Pana Łukasza Widalskiego zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 6602W, stanowiącej ul. Obwodową, Ciemniewskiego, Ledóchowskiego w Warce.

Pod realizację wyżej wymienionej inwestycji przeznaczone są działki o nr ewid.:

Działki przechodzące pod pas drogowy wymagające wykupu: **792/74** (powstała w wyniku podziału działki o nr ewid. 792/71), **792/76** (powstała w wyniku podziału działki o nr ewid. 792/73), poł. w obrębie ewid. 0002 Warka, jednostce ewid. 140611_4 Warka.

Działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu (następuje budowa lub przebudowa sieci uzbrojenia terenu): **792/75** poł. w obrębie ewid. 0002 Warka, jednostce ewid. 140611_4 Warka.

W związku z powyższym strony przedmiotowego postępowania oraz właściciele nieruchomości sąsiednich, mogą zapoznać się z dokumentacją wyżej wymienionej inwestycji, a także składać ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Grójcu z siedzibą w Grójcu przy ul. Józefa Piłsudskiego 59, 05-600 Grójec, pokój nr 25, w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰, tel. (48) 665 11 22, w terminie **14 dni** od dnia publikacji niniejszego „Obwieszczenia", po wcześniejszym uzgodnieniu terminu wizyty.

Z up. Starosty Grójeckiego
/-/ Ewa Kapis-Pyza
Naczelnik Wydziału
Budownictwa i Architektury

eprasa.pl be043e71f7

FOKUS

• **Raport:** We wrześniu zarejestrowano blisko 244 tys. samochodów używanych, czyli o 8,8 proc. więcej niż w sierpniu

POLITYKA

Gawkowski: prezydent musi podpisać ustawę o bezpieczeństwie w sieci

Decyzja o tym, czy bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w sieci będzie większe, leży teraz w rękach Karola Nawrockiego. Wicepremier Gawkowski ostrzega prezydenta przed wetem

Dorota Kowalska

Ustawa o bezpieczeństwie w internecie leży na biurku prezydenta Nawrockiego. To ustawa ważna, żeby nie powiedzieć kluczowa, także w kontekście tego, co ostatnio działo się w polskich szkołach.

– Jeżeli prezydent zgłosi weto do ustawy o bezpieczeństwie w internecie, to będzie miał brudne ręce, krew na rękach za sytuacje, w których dzieciaki czy starsi oglądają namawianie do samobójstwa, oglądają patostreamy, czują się zaszczuci w internecie, ktoś ich namawia do okaleczenia, ktoś w końcu publikuje ich zdjęcia pedofilskie – mówił w radiowej Jedynce Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji.

Jego zdaniem odpowiedzialność za bezpieczeństwo użytkowników wymaga zdecydowanych działań państwa, a nie jedynie apeli kierowanych do firm technologicznych.

– I nazywajmy to po imieniu: prezydent bierze współodpowiedzialność za każdą hejterską treść, jeżeli nie podpisze tej ustawy. Bo nie da się czekać i mówić platformom: „prosimy was". Dzisiaj platformy trzeba trzymać za gardło. Ja chcę je trzymać za gardło, a prezydent nie może być ich lobbystą – zaznaczył wicepremier.

Dlaczego Karol Nawrocki blokuje usuwanie szkodliwych treści w internecie? Bo ich obecność w sieci jest na rękę politykom prawicy, tak przynajmniej uważa minister Gawkowski.



FOT. PIOTR NOWAK

Krzysztof Gawkowski: Dzisiaj platformy trzeba trzymać za gardło. Ja chcę je trzymać za gardło, a prezydent nie może być ich lobbystą

– Powstała ustawa, prezydent zawetował. To ja się pytam: jak bezpieczeństwo dla pierwszej rodziny w internecie, to dobrze, ale jak ja proponuję, Ministerstwo Cyfryzacji, rząd polski, bezpieczeństwo dla każdej rodziny polskiej w internecie, to prezydent mówi weto. I to jest skandaliczne – ocenił Gawkowski. – Żądam natychmiastowego podpisania ustawy o bezpieczeństwie w internecie, bo każdy dzień zwłoki to szansa na to, że pojawiają się patologiczne treści, które szkodzą młodszym i starszym, szkodzą Polsce, budują w Polsce poczucie, że w internecie więcej można niż w realnym świecie nie można – podkreślił Gawkowski

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm. Decyzję o przyspieszeniu prac nad tym dokumentem podjęto po atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce, do których doszło na początku października.

Skąd tak mocne słowa wicepremiera do prezydenta Nawrockiego? Karol Nawrocki w styczniu 2026 roku zawetował pierwszą wersję ustawy wdrażającej unijny Akt o usługach cyfrowych (DSA). Swoją decyzję Kancelaria Prezydenta tłumaczyła wówczas obawami o wolność słowa i ryzykiem wprowadzania cenzury w sieci.

Ale to nie wszystko, rząd idzie o krok dalej. Kancelaria premiera na swoich stronach internetowych opublikowała projekt nowych przepisów, które mają ograniczyć dostęp do internetu najmłodszym. Przepisy przygotowało Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Projekt ustawy zakłada wprowadzenie minimalnego wieku dla użytkowników internetowych serwisów społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram czy TikTok. Tym minimalnym wiekiem będzie 15 lat.

Autorzy projektu zwracają uwagę, że choć wiele popularnych platform społecznościowych określa w swoich regulaminach minimalny wiek użytkownika na poziomie 13 lat, w praktyce z tych usług korzystają również młodsze dzieci. Nowe przepisy mają te kwestie jednoznacznie uregulować.

Nadzór nad przestrzeganiem nowych przepisów ma sprawować Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Planowanym terminem przyjęcia nowych przepisów jest pierwszy kwartał przyszłego roku.

POLITYKA

Czarnek: PiS nie planuje wyjścia z Unii Europejskiej

oprac. Jan Nowaczyk

Wiceprezes PiS Przemysław Czarnek zapewnił, że jego ugrupowanie nie planuje wyjścia z Unii. Zaznaczył, że Jarosław Kaczyński zwrócił uwagę przede wszystkim na konieczność reform w UE.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej wiceprezes PiS Przemysław Czarnek był pytany, czy jego ugrupowanie rozważa scenariusz zakładający wyjście Polski z UE. – Bierzemy pod uwagę wszystkie warianty, również i to, że Unia Europejska sama siebie zabije – odparł Czarnek.

Powiedział też, że „trzeba myśleć o każdym rozwiązaniu", ale przede wszystkim należy nastawić się na „zmianę oblicza Unii Europejskiej, na reformy UE, reformy strukturalne, reformy w zarządzaniu UE". Zaznaczył, że o tym mówił w środę prezes Kaczyński.

– Prawo i Sprawiedliwość nie planuje wyjścia z Unii Europejskiej – zapewnił wiceprezes PiS. **PAP**

SĄD

Zapadł wyrok dla bp. tarnowskiego Andrzeja Jeża

oprac. Jan Nowaczyk

Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał bpa tarnowskiego Andrzeja Jeża winnym niepowiadomienia organów ścigania o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez dwóch księży z jego diecezji.

Sąd wymierzył mu karę dwóch lat ograniczenia wolności poprzez potrącenie wynagrodzenia. Wyrok jest nieprawomocny. Decyzję sąd ogłosił w czwartek po trwającym osiem miesięcy procesie.

Prokuratura domagała się kary 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata i zasądzenia 20 tys. zł grzywny. Obrońcy oskarżonego wnosili o uniewinnienie.

Był to pierwszy w Polsce proces sądowy biskupa dotyczący zgłaszania czynów pedofilskich księży. Ordynariusz w trakcie postępowania nie przyznał się do zarzutów i składał wyjaśnienia, tłumacząc zwłokę w zgłoszeniach niejasnością przepisów karnych oraz specyfiką konkretnych spraw. **PAP**

KRÓTKO

Pomorskie

Prowadził po alkoholu. Spowodował wypadek

Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim zastosował trzymiesięczny areszt wobec 50-letniego obywatela Niemiec Pawła K., który mając 1,7 promila alkoholu we krwi, doprowadził do czołowego zderzenia z ciężarówką na autostradzie A1. W wypadku obrażeń ciała doznał pasażer pojazdu.
Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 1.15 na 65. kilometrze autostrady A1 na wysokości miejscowości Kamionka. Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Na wniosek prokuratora sąd podjął decyzję o jego aresztowaniu na okres trzech miesięcy. PAP

Łódź

Wyłudzili ponad 23,5 mln zł. Zostali zatrzymani

CBA zatrzymało kolejne 5 osób w śledztwie dotyczącym działania w zorganizowanej grupie przestępczej, wyłudzenia ponad 23,6 mln zł dotacji z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) i prania pieniędzy. Śledztwo objęło już 25 osób, które według prokuratury są podejrzane o wypranie ponad 251 mln zł. PAP

Polityka

Lewica chce likwidacji Funduszu Kościelnego

Posłowie Lewicy zapowiedzieli wczoraj złożenie projektu ustawy ws. likwidacji Funduszu Kościelnego. Projekt zakłada, że Kościoły będą się finansowały same; składki na ubezpieczenie społeczne opłacać ma w 50 proc. Kościół, a w 50 proc. same osoby duchowne – przekazała posłanka Anna Maria Żukowska. PAP



FOT. ŁUKASZ GĄGULSKI

PiS i Konfederacja powinny powiedzieć przed wyborami parlamentarnymi, czy chcą polexitu i co zamierzają zrobić z korzyściami, jakie daje Polsce członkostwo

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

eprasa.pl be043e71f7

UKRAINA

Pierwszy transport pomocy humanitarnej jedzie do mieszkańców w Ołeszkach

oprac. Karolina Wrońska

Dzisiaj ma dotrzeć pierwszy transport pomocy humanitarnej dla okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki, gdzie bez dostępu do wody i żywności przebywa około 2 tys. osób.

Pierwszy transport pomocy humanitarnej dla okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki w obwodzie chersońskim dotrze tam w piątek, po rozminowaniu dróg; porozumienie o wstrzymaniu ognia jest przestrzegane – oświadczył w czwartek rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec.

Łubinec zaznaczył, że porozumienie z Rosją o wstrzymaniu walk w Ołeszkach utrzymuje się już ponad dwie doby. Rzecznik powtórzył też, że utrzymuje stały kontakt z rzeczniczką praw człowieka Federacji Rosyjskiej Janą Łantratową.

„Osobno dziękuję pierwszej damie USA Melanii Trump, która osobiście poświęca swój czas i uwagę misji humanitarnej oraz pomocy ludności cywilnej w Ołeszkach" – oświadczył.

„Kontynuujemy prace nad realizacją ustaleń. Naszym zadaniem jest dostarczenie pomocy humanitarnej ludziom pozostającym w mieście oraz zapewnienie cywilom możliwości bezpiecznego wyjazdu" – napisał Łubinec.

Ołeszki leżą około 4 km od Chersonia na lewym, okupowanym przez Rosję brzegu Dniepru. Według doniesień drogi dojazdowe do miasta zostały zaminowane i stale operowały tam rosyjskie drony, dodatkowo utrudniając mieszkańcom opuszczenie tych terenów. Bez dostępu do żywności i wody pitnej przebywa tam około 2 tys. osób, w tym 50 dzieci.

Dziennik „Financial Times" przekazał, że mieszkańcy Ołeszek, którzy zgodzą się na ewakuację w ramach lokalnego zawieszenia broni, będą najpierw przewożeni na Krym lub do Rosji, zanim będą mogli wrócić na tereny kontrolowane przez Ukrainę.

Rozejm w Ołeszkach ma potrwać do godz. 22.59 w dniu 1 listopada. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Dmytro Łubiniec: Naszym zadaniem jest dostarczenie pomocy potrzebującym

WOJNA

Atak rosyjskiego drona na dworzec. Zginęło co najmniej 13 osób

oprac. Jan Nowaczyk

Co najmniej 13 osób zginęło, a 10 zostało rannych w ataku rosyjskiego drona na dworzec kolejowy w mieście Dniepr w środkowo-wschodniej Ukrainie.

Do ataku doszło przed południem. „13 osób zginęło w następstwie ataku Rosjan na Dniepr. Rannych zostało co najmniej pięć osób. Medycy udzielają im niezbędnej pomocy" – napisał szef władz obwodu dniepropietrowskiego Ołeksandr Hanża w komunikatorze Telegram. W kolejnym wpisie urzędnik podał, że liczba rannych wzrosła do dziesięciu. „Trzy osoby zostały hospitalizowane w stanie ciężkim. Wśród nich jest 11-letni chłopiec".

Państwowy przewoźnik kolejowy Ukrzaliznycia przekazał, że rosyjski dron uderzeniowy zaatakował dworzec w Dnieprze. Trafił w peron, na którym znajdowali się pasażerowie pociągu Dniepr-Zaporoże.

„Wróg zaatakował dronem odrzutowym dworzec kolejowy w Dnieprze. Trafił w jeden z peronów, przy którym znajdował się wówczas pociąg nr 866 relacji Dniepr-Zaporoże" – przekazał przewoźnik.

„Mimo ogłoszenia podwyższonego zagrożenia, na peronie przebywali ludzie. Są zabici i ranni" – dodała Ukrzaliznycia.

Władze Ukrainy poinformowały też wczoraj, że co najmniej siedem osób zostało rannych w atakach Rosji na Ukrainę ostatniej nocy.

Ukraina w tym czasie także atakowała cele w Rosji; według mediów pod zmasowanym atakiem dronów znalazła się Moskwa.

PAP

HISZPANIA

Kraj w żałobie po katastrofie. Zamieszki w Madrycie

oprac. Karolina Wrońska

W Hiszpanii rozpoczęła się wczoraj trzydniowa żałoba narodowa po katastrofie kolejowej w miejscowości Urda w prowincji Toledo, w której zginęło 69 osób.

Wczoraj w całym kraju minutą ciszy uczczono ofiary katastrofy. Hołd zmarłym oddadli m.in. przedstawiciele Kongresu Deputowanych, parlamentów regionalnych i uczelni wyższych. Gesty solidarności z rodzinami poszkodowanych napływają z całej Hiszpanii.

Premier Pedro Sanchez uczestniczył wczoraj w Toledo w posiedzeniu centrum koordynacji działań kryzysowych (CECOPI), poświęconym sytuacji po katastrofie. W spotkaniu wziął udział również minister spraw wewnętrznych Fernando Grande-Marlaska – przekazała agencja EFE.

Tragedia wpłynęła także na życie polityczne kraju. Według EFE niemal wszystkie partie, z wyjątkiem prawicowo-populistycznej Vox, zawiesiły wydarzenia związane z kampanią przed wyborami parlamentarnymi.

Na czwartek zaplanowany był też 24-godzinny strajk maszynistów państwowego przewoźnika Renfe, zorganizowany przez związek zawodowy Semaf w proteście przeciwko opóźnieniom we wdrażaniu uzgodnionych rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa na kolei.

Zamieszki w Madrycie

W środę późnym wieczorem w Madrycie doszło do zamieszek. Jak podała stacja telewizyjna TVE, policja użyła gazu łzawiącego, aby rozpędzić demonstrację, do której wzywały grupy skrajnej prawicy.



FOT. EAST NEWS

Do katastrofy doszło w środę w miejscowości Urda. W zderzeniu pociągów AVE i Iryo zginęło 69 osób, a 110 zostało rannych

Przed ministerstwem transportu zebrało się około 1,5 tysiąca osób. Protest wymierzony był w rząd socjaldemokratycznego premiera Pedro Sancheza oraz ministra transportu Oscara Puente, których uczestnicy demonstracji obarczają odpowiedzialnością za środową katastrofę kolejową.

Zginęło 68 osób

W wyniku zderzenia dwóch pociągów dużych prędkości w miejscowości Urda w prowincji Toledo w środkowej części kraju zginęło co najmniej 68 osób, a 107 zostało rannych, w tym 15 ciężko. Opozycyjna Partia Ludowa (PP) potwierdziła, że wśród ofiar śmiertelnych jest należąca do tego ugrupowania Fatima Banez, była szefowa resortu pracy i opieki społecznej w gabinecie Mariano Rajoya.

Do katastrofy doszło w środę przed godz. 9. Oba składy kursowały na trasie Madryt – Sewilla. Szybki pociąg AVE, należący do państwowego przewoźnika Renfe, dostał zgodę na kontynuowanie jazdy, mimo czerwonego światła z powodu pociągu prywatnego przewoźnika Iryo stojącego na torach z przodu, co stanowiło złamanie protokołu.

Hiszpański minister transportu powiedział, że przyczyną tragedii mógł być błąd ludzki. Podkreślił, że zezwolenie pociągowi Renfe na jazdę po awarii systemu IT, mimo że na torze był inny pociąg, było „niewytłumaczalne".

Nie pierwsza katastrofa w tym roku

To kolejna poważna katastrofa kolejowa w Hiszpanii w tym roku. W połowie stycznia wykolejenie trzech ostatnich wagonów pociągu dużych prędkości przewoźnika Iryo w pobliżu Adamuz doprowadziło do zderzenia z pociągiem Alvia jadącym z Madrytu do Huelvy. Zginęło 45 osób, a 122 zostały ranne. **PAP**

EDUKACJA

Prezydent Francji apeluje, by młodzież wróciła do szkół

oprac. Jan Nowaczyk

Prezydent Francji Emmanuel Macron wezwał licealistów, by od poniedziałku, 3 listopada, wrócili do nauki.

Szef państwa mówił o tym w wywiadzie w bardzo popularnym wśród młodzieży programie HugoDecrypte, wyemitowanym na platformie YouTube w środę późnym wieczorem. – Chciałbym, by po powrocie do szkół po feriach (trwających do 3 listopada) licea mogły znów być otwarte, ponieważ mówimy o przyszłości naszej młodzieży, ważne jest, by mogła ona wznowić lekcje – powiedział Macron. Jak dodał, chciałby, aby „powrócił spokój" i aby „można było otworzyć licea w dobrych warunkach".

Przekonywał, że należy wziąć pod uwagę, że „młodzież została usłyszana" przez władze. Rząd przedstawił w poniedziałek propozycje działań, które mają być odpowiedzią na postulaty licealistów, demonstrujących od września. Uczniowie domagają się m.in. zwiększenia wydatków na edukację i poprawy warunków nauki. Protesty objęły później kolejne grupy społeczne, a niektóre z nich przekształciły się w gwałtowne zamieszki i starcia z policją.

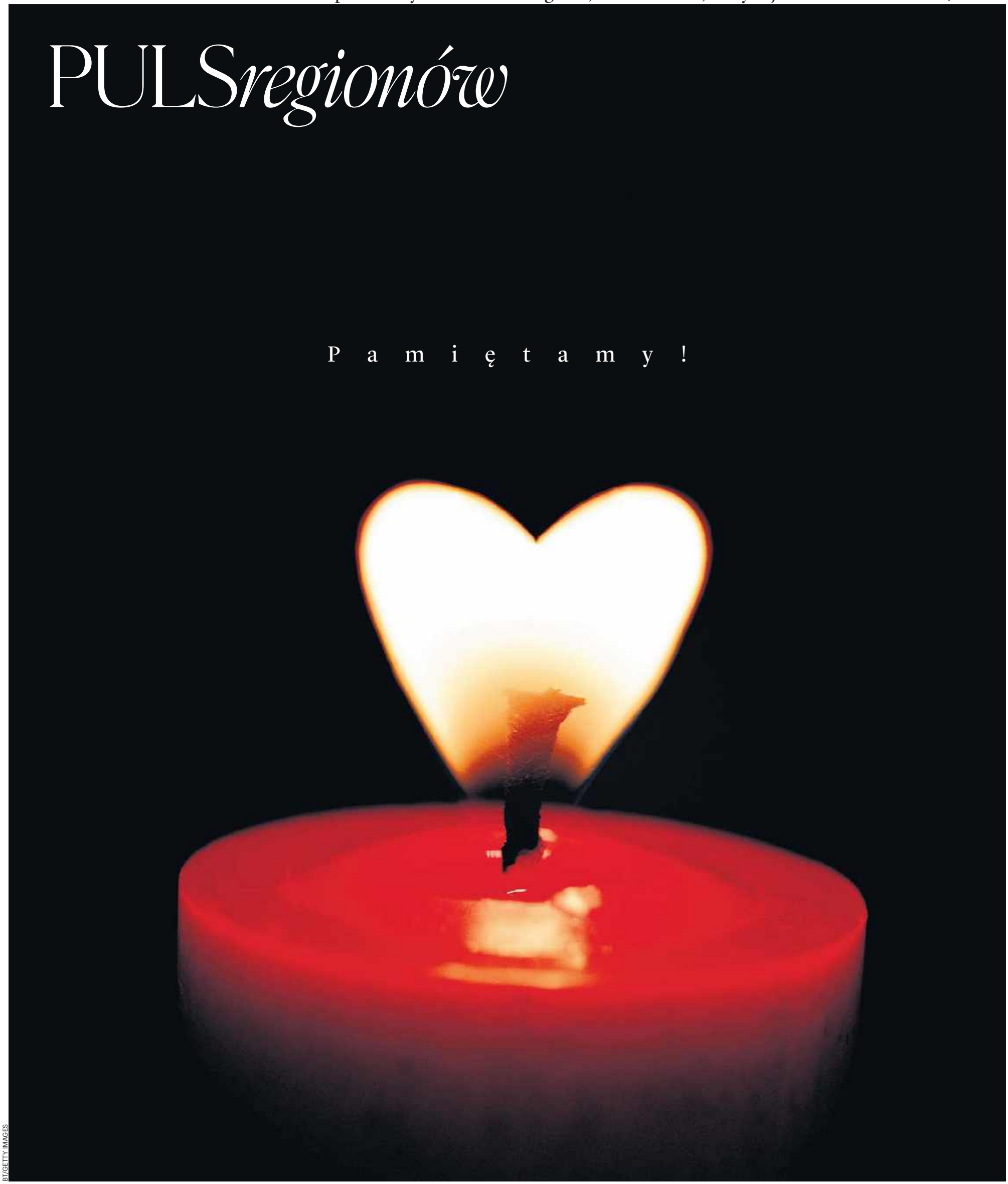
W ostatnich dniach organizacje licealistów zapowiadały dalszą mobilizację. Wczoraj po południu z przedstawicielami młodzieży spotkał się szef MSW Francji Laurent Nunez. Jednocześnie na 5 listopada zapowiedziano we Francji kolejne demonstracje pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. **PAP**

eprasa.pl be043e71f7

Wspominamy mieszkańców regionu, Polski i świata, których już z nami nie ma – **Strony 12, 13, 14**

PULS*regionów*

P a m i ę t a m y !



BT/GETTY IMAGES

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - NASZ REGION

1930–2025

Jan Czarnecki



Poeta, pedagog, działacz społeczny i Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Iłża Jan Czarnecki. Był jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego regionu, autorem kilkudziesięciu tomików poetyckich, nauczycielem kilku pokoleń (w szkole rolniczej w Chwałowicach) i człowiekiem głęboko związanym z Iłżą oraz Chwałowicami.

1930–2025

Jerzy Przyborowski



Wybitny lekkoatleta, a także wieloletni przewodniczący Społecznego Komitetu Ratowania Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego w Radomiu. Brał udział przez wiele lat w kwestach. Pan Jerzy jeszcze w wieku 90 lat aktywnie trenował, był w Polsce jednym z najstarszych, aktywnych sportowców.

1957–2025

Krystyna Węglicka



Wieloletnia nauczycielka i wicedyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, którego była absolwentką. Przez wszystkie lata pracy dawała się poznać jako osoba oddana szkole, zaangażowana w rozwój młodzieży, serdeczna i pełna życzliwości.

1939–2026

Iga Cembrzyńska



Słynna aktorka pochodząca z Radomia. Tu się urodziła. W Radomiu ukończyła szkołę średnią i zdała maturę. Od najmłodszych lat uczyła się również gry na fortepianie w radomskiej szkole muzycznej. Lekcji śpiewu udzielał jej profesor Bukowiecki, który wcześniej kształcił też Marię Fołtyn. Więcej na stronie 14.

1954–2026

Bronisław Kawęcki



Działacz opozycji antykomunistycznej, bohater Solidarności oraz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Protestu Robotniczego Czerwiec 1976. 13 grudnia 1981 został zatrzymany i internowany a potem więziony do 7 lipca 1982. Współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego Ziemia Radomska w 1989 roku.

1960–2026

Jolanta Skoczylas



Przez wiele lat była związana z Zespołem Szkół Budowlanych w Radomiu. Pracę w tej placówce rozpoczęła w 1991 roku jako nauczycielka przedmiotów zawodowych, a w latach 2002–2022 pełniła funkcję dyrektorki. Była również wiceprezesem Centrum Szkolenia Zapaśniczego „Olimpijczyk”.

1953–2026

Tadeusz Osiński



Ceniony samorządowiec. W roku 1988 został naczelnikiem gminy Kowala. Następnie pełnił funkcję wójta gminy Kowala, kierując samorządem w latach 1990-2006, a później ponownie w latach 2014-2018. W kadencji 2006-2010 był starostą radomskim. W kadencji 2018-2023 zasiadał w Radzie Powiatu Radomskiego.

1937–2026

Józef Mroczek



Ksiądz, jeden z ojców założycieli Radomskiej Kongregacji Filipinów i pierwszy proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Świata w Radomiu. W Kongregacji pełnił przez jedną kadencję funkcję przełożonego oraz budowniczego kościoła. Zmarł w 63. roku kapłaństwa. Od lat zmagał się z ciężką chorobą.

1948–2026

Jan Pszczoła



Radny Radomia związany z Nową Lewicą. Zasłabł po burzliwej sesji rady miejskiej, podczas której protestowano w sprawie potańcówki w stylu PRL wznoszono też kontrowersyjne okrzyki. W ciężkim stanie trafił do szpitala, gdzie zmarł. Pracował w czterech radomskich firmach. Od 1987 roku prowadził spółkę.

1954–2026

Grzegorz Rogólski



Ksiądz z Kongregacji Oratorium świętego Filipa Neri w Radomiu. Wieloletni kapelan w Domu Pomocy Społecznej w Radomiu przy ulicy Struga. Po maturze, którą zdał w „Czachowskim”, racował w Zakładach Energetycznych Okręgu Wschodniego w Radomiu, ale w wieku 26 lat, w 1980 roku wstąpił do Kongregacji.

1996–2026

Błażej Czarnecki



Były siatkarz Czarnych Radom i klubu z Kozienic. Zginął w tragicznym wypadku śmigłowca w Beskidzie Wyspowym. Miał zaledwie 30 lat i dwie wielkie pasje - sport i właśnie lotnictwo. Zaczynał karierę w 2012 roku w barwach Czarnych Radom. W barwach młodzieżowych zespołów z Radomia zdobywał pierwsze medale.

1929–2026

Stanisław Ośko



Znany pedagog, socjolog i działacz społeczny. Wieloletni działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego. W latach 1950-1972 pracował jako nauczyciel i dyrektor szkół podstawowych. Od 1972 roku aż do emerytury w 1990 roku nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Inżynierskiej i Politechnice Radomskiej.

1939–2026

Paweł Winiarski



Wybitny artysta kowal z Błazin Dolnych. Miał 86 lat. Był jednym z najbardziej cenionych twórców ludowych w regionie i mistrzem, który przez całe życie pozostał wierny tradycji. W 2005 roku został laureatem prestiżowej Nagrody imienia Oskara Kolberga. Jego nagradzane w konkursach prace znajdują się w wielu muzeach.

1940–2026

Marian Telęga



Był trzy razy prezesem Radomiaka Radom. Znany nie tylko z działalności w sporcie. Był dyrektorem słynnych Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego Radoskór, a potem zakładów Sofix produkujących słynne buty. Marian Telęga prezesem Radomiaka, był w latach 1983-1985, 1986-1989 oraz w 2004 roku.

1940–2026

Henryk Gąszcz



Ksiądz prałat. Przez ostatnie lata mieszkaniec Domu Księży Emerytów w Radomiu. Był wikariuszem w parafiach: Baćkowice, Suchedniów, Kozienice - Świętego Krzyża, Radom - świętego Jana Chrzciciela. Pełnił posługę proboszcza w parafiach: Radom - świętego Jana Chrzciciela oraz Radom - Opatrzności Bożej.

1950–2026

Zdzisław Maszkiewicz



Były senator (1997-2001) i wieloletni przewodniczący Solidarności Ziemi Radomskiej. Z zawodu był technikiem elektronikiem. Od 1980 roku działał w Solidarnościć. W latach 1992-95 wiceprzewodniczący, a od 1995 przewodniczący zarządu Regionu Ziemia Radomska związku, regularnie wybierany na kolejne kadencje.

1942–2026

Danuta Grabowska



Była posłanką Lewicy oraz w latach 1993-1997 pełniła funkcję wiceminister edukacji narodowej. Była między innymi kuratorem oświaty w Radomiu. W latach 1998-2001 była radną Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Za swoją działalność została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

1945–2026

Jan Markiewicz



Był przedsiębiorcą, społecznikiem, druhem strażakiem i muzykiem. Oddany służbie i muzyce. W lutym tego roku otrzymał nagrodę „Białobrzeskie Mosty” za 60 lat pracy i działalności na rzecz lokalnej społeczności. Jan Markiewicz prowadził jeden z najstarszych w Białobrzegach Zakładów Fryzjerskich.

1954–2026

Janusz Gabriel Gaweł



Był wiceburmistrzem Grójca oraz radnym Rady Miejskiej w Grójcu przez dwie pełne kadencje w latach 2006–2014. Od 1999 roku pracował jako inspektor w Starostwie Powiatowym w Grójcu. Później został prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, a od 2019 roku pełnił funkcję prezesa Grójeckiej Spółki Komunalniej.

1935–2026

Jan Boryczka



Znany były nauczyciel i zasłużony działacz samorządowy; był przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Kozienice I kadencji w latach 1990-1994. Z zawodu był nauczycielem geografii, pełnił też funkcję wicedyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Króla Zygmunta Starego w Kozienicach.

1969–2026

Jacenty Leszek Rejczak



Ksiądz. Były proboszcz parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opactwie, gmina Sieciechów, powiat kozienicki. Wcześniej służył również w parafiach w powiatach radomskim, przysuskim, koneckim i starachowickim. Pochodził ze Skarżyska-Kamiennej.

1969–2026

Tomasz Śmietanka



Był ekonomistą i samorządowcem, który przez dwadzieścia lat pełnił funkcję burmistrza Kozienic. Po raz pierwszy został wybrany na urząd burmistrza przez radę miejską w 1998 roku. W kolejnych wyborach (2002, 2006, 2010 oraz 2014) uzyskiwał reelekcję w głosowaniach bezpośrednich. Funkcję tę sprawował do 2018 roku.

1939–2026

Antoni Kowaleczko



Był wieloletnim wójtem gminy Solec nad Wisłą, sprawując urząd w latach 1990–1996 oraz 2002–2006. Wcześniej pracował jako nauczyciel. Był samorządowcem zaangażowanym w sprawy mieszkańców i rozwój lokalnej wspólnoty. W pamięci mieszkańców pozostanie jako osoba skromna, pracowita, bliska ludziom.

1952–2026

Włodzimierz Kabus



Był nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu oraz wieloletnim samorządowcem. W latach 1990-1998 był członkiem Zarządu Gminy Zwoleń i przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Od 1998 do 2018 roku pełnił funkcję zastępcy burmistrza Zwolenia.

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - POLSKA I ŚWIAT

30.01.1941–3.11.2025

Dick Cheney



Amerykański polityk republikański, 46. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych w latach 2001–2009, a w 2002 r. i 2007 r. pełniący obowiązki prezydenta. Doczekał się unieśmiertelnienia w kinie: w grudniu 2018 r. odbyła się premiera filmu Adama McKaya „Vice", będącego fabularyzowaną biografią Cheneya. Zagrał go Christian Bale.

9.05.1969–27.11.2025

Agnieszka Maciąg



Modelka, pisarka, blogerka, aktorka, dziennikarka jak również piosenkarka. W latach 90. zdobyła sporą popularność, występując w teledyskach zespołu De Mono do sześciu piosenek: „Światła i kamery", „Ostatni pocałunek", „Znów jesteś ze mną", „Kamień i aksamit", „Druga w nocy", a także „Wszystko jest na sprzedaż".

28.02.1929–5.12.2025

Frank Owen Gehry



Kanadyjsko-amerykański architekt, jeden z głównych przedstawicieli dekonstruktywizmu. Budynki Gehry'ego mają cechy kolażu złożonego z brył i nieprzystających do siebie materiałów: tytanu, betonu czy kamienia. Zaprojektował m.in. Muzeum Guggenheima w Bilbao i tzw. tańczący dom w Pradze.

9.10.1949–12.12.2025

Magda Umer



Reżyserka, scenarzystka, aktorka, członkini Rady Polskiej Fundacji Muzycznej. ale przede wszystkim wykonawczyni z nurtu piosenki śpiewanej. W 1997 r., w ramach 34. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, wyreżyserowała pamiętny koncert „Zielono mi", przygotowany w hołdzie Agnieszce Osieckiej.

6.03.1947–14.12.2025

Rob Reiner



Amerykański aktor, reżyser i producent filmowy. Uznanie i nominację do Złotego Globu zdobył za najlepszy film dramatyczny „Pewna sprawa" (1985 r.) z Johnem Cusackiem. Ale sławę przyniosła mu komedia romantyczna „Kiedy Harry poznał Sally" (1989 r.), za którą był nominowany do dwóch Złotych Globów.

22.01.1943–20.12.2025

Michał Urbaniak



Muzyk jazzowy, kompozytor i aranżer, grający na skrzypcach i saksofonie. Mieszkając w Nowym Jorku grał z wieloma gwiazdami amerykańskiej sceny, m.in. z Weather Report, Freddiem Hubbardem, Elvinem Jonesem, Herbie Hancockiem, Chickiem Coreą, Milesem Davisem, George'm Bensonem i Billy'm Cobhamem.

4.03.1951–22.12.2025

Chris Rea



Brytyjski gitarzysta, piosenkarz i autor tekstów, obdarzony legendarnym szorstko-melancholijnym głosem. Niezwykle popularny na przełomie lat 80. i 90. Oblicza się, że w ciągu kariery sprzedał na całym świecie 30 mln egzemplarzy swoich płyt. Wiele z nich zdobyło status platynowych albo diamentowych.

28.09.1934–28.12.2025

Brigitte Bardot



Francuska modelka, piosenkarka i aktorka filmowa. Dzięki rolom w „I Bóg stworzył kobietę", „Helena Trojańska" czy „Pogarda" mianowano ją symbolem seksapilu przełomu lat 50. i 60. XX w. Była pierwszą kobietą „niehistoryczną", której twarz posłużyła za wzór dla podobizn Marianny, emblematu Republiki Francuskiej.

1.10.1938–3.01.2026

Andrzej Paczkowski



Historyk, naukowiec, wykładowca akademicki, autor polskiego rozdziału „Czarnej Księgi Komunizmu". Działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, w III RP związany z Instytutem Pamięci Narodowej. Jeden z założycieli Archiwum Solidarności. Prywatnie alpinista, taternik, wieloletni prezes Polskiego Związku Alpinizmu.

14.04.1935–10.01.2026

Erich von Däniken



Szwajcarski pisarz i publicysta, autor wielu popularnych książek i teorii dotyczących wpływu istot pozaziemskich na życie i rozwój ludzkości. Szacuje się, że jego prace, m.in. „Rydwany bogów" czy „Dzień, w którym przybyli bogowie", wydano w łącznym nakładzie przekraczającym 60 mln egzemplarzy.

23.08.1939–8.02.2026

Edward Lubaszenko



Popularny aktor teatralny i filmowy, reżyser i pedagog, Zadebiutował w roli dociekliwego dziennikarza w dramacie „Ktokolwiek wie...", ale rozpoznawalność zapewniła mu rola doktora Romana Bognara w serialu „Układ krążenia". Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 100 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach teatru TV.

26.08.1948–12.02.2026

Bożena Dykiel



Darzona niezwykłą sympatią rodaków aktorka teatralna i filmowa. Ogólnopolską rozpoznawalność przyniosły jej role m.in. Kasi w „Weselu", Mady Müller w „Ziemi obiecanej", Mieczysławy Aniołowej w serialu „Alternatywy 4" czy teatralna kreacja Goplany w „Balladynie" Słowackiego. W tej ostatniej jeździła po scenie motocyklem Honda.

5.01.1931–15.02.2026

Robert Duvall



Amerykański aktor charakterystyczny, laureat Oscara za pierwszoplanową rolę w filmie „Pod czułą kontrolą" z 1983 r. Ale w pamięci widzów zapisał się także, grając w „Ojcu chrzestnym", „Inwazji łowców ciał" i „Czasie apokalipsy". Kwestia z tego ostatniego filmu: „Kocham zapach napalmu o poranku" przeszła do historii kina.

10.03.1940–19.03.2026

Chuck Norris



Największy heros amerykańskiego kina, mistrz sztuk walki, sześciokrotny mistrz świata w karate. Jego największym sukcesem był serial telewizyjny „Strażnik Teksasu", w którym zagrał nieustraszonego Cordella Walkera. W 2010 r. otrzymał honorowy tytuł „Texas Ranger". Nadał mu go gubernator Teksasu Ricky Perry.

25.03.1932–29.03.2026

Wiesław Myśliwski



Pisarz, kojarzony z nurtem tzw. literatury chłopskiej. Jego najbardziej znane powieści to „Nagi sad" (1967 r.), w którym fabuła opowieści została zorganizowana wokół chłopskich doświadczeń, jakie dokonywały się na wsi w Polsce Ludowej; „Pałac" (1970 r.); „Kamień na kamieniu" (1984 r.) i „Widnokrąg" (1996 r.).

25.12.1930–30.03.2026

Jerzy Antoni Gebert



Lekarz, który przez ponad cztery dekady pracował jako radiowy dziennikarz sportowy gdańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Był także autorem popularnych słuchowisk i reportaży społeczno-obyczajowych oraz pomysłodawcą biegu ulicznego Szlakiem Obrońców Wybrzeża na trasie: Westerplatte – Poczta Polska.

1.01.1977–10.04.2026

Jacek Magiera



Piłkarz, trener i działacz piłkarski. Był wychowankiem Rakowa Częstochowa, ale grał też w Legii i Cracovii. W 2025 r. objął stanowisko drugiego trenera reprezentacji. W życiu pozasportowym ukończył studia historyczne w Akademii im. Jana Długosza. Magistyerium napisał o heraldycznej emblematyce klubów piłkarskich.

9.05.1989–23.04.2026

Łukasz Litewka



Działacz społeczny i samorządowy, poseł na Sejm X kadencji z ramienia Nowej Lewicy. Został wybrany z ostatniego miejsca na liście. Zginął w wypadku drogowym w Dąbrowie Górniczej; został potrącony przez samochód podczas jazdy na rowerze. Jego tragiczna śmierć na chwilę zjednoczyła w kondolencjach polską scenę polityczną.

9.09.1947–25.04.2026

Andrzej Olechowski



Ekonomista i polityk: m.in. minister finansów w rządzie Jana Olszewskiego i minister spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka, współzałożyciel Platformy Obywatelskiej. W 2000 r. startował w wyborach prezydenckich, ale przegrał z Aleksandrem Kwaśniewskim. Startując ponownie w 2010 r. zrezygnował po pierwszej turze.

20.04.1941–3.05.2026

Józef Michalik



Hierarcha katolicki, przewodniczący Konferencji Episkopatu w latach 2004–2014. Reprezentant tzw. konserwatywnej linii w Episkopacie, ale w 2005 r., wraz z kard. Lubomyrem Huzarem, zwierzchnikiem Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej, wydał list pasterski, w którym apelował do wiernych o wzajemne przebaczenie i pojednanie.

19.11.1938–6.05.2026

Ted Turner



Amerykański przedsiębiorca, producent i filantrop, twórca koncernu medialnego Turner Broadcasting System, w skład którego wchodzi m.in. CNN. Zasłynął przekazaniemmiliarda dolarów na rzecz organizacji Narodów Zjednoczonych, zakładając w tym celu fundację United Nations Foundation.

29.04.1947–12.05.2026

Stanisława Celińska



Aktorka teatralna i filmowa, wokalistka i okazjonalnie artystka kabaretowa. Zagrała m.in. w „Krajobraz po bitwie" (1970 r.), „Na przełaj" (1972 r.) i „Nie ma róży bez ognia" (1974 r.). Sporą sympatię widzów zyskała rolą Agnieszki w dramacie „Noce i dnie" (1975 r.). Jako piosenkarka wielokrotnie brała udział na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej.

25.10.1945–14.05.2026

Krzysztof Piesiewicz



Był prawnikiem (m.in. oskarżycielem posiłkowym w procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki), politykiem, senatorem II, IV, V, VI i VII kadencji, ale też scenarzystą filmowym. Napisał scenariusze do 17 filmów Krzysztofa Kieślowskiego, takich jak „Bez końca", „Dekalog", „Podwójne życie Weroniki" i „Trzy kolory".

11.11.1933–25.05.2026

Stanisław Janicki



Popularny dziennikarz, pisarz, krytyk filmowy i historyk kina. Kilka pokoleń Polaków oglądało jego audycję telewizyjną „W starym kinie", w której charakterystystycznym niskim głosem przedstawiał klasykę kina retro. Był to najdłużej nadawany program filmowy w historii polskiej telewizji (istniał od 1967 do 1999 r.).

FOT. CC, POLSKAPRESS, CHRISTIAN BRINCOURT / STARFACE/STARFACE PHOTO /EAST NEWS, MARY EVANS/ALL FILM ARCHIVE/ORION PICTURES/EAST NEWS

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - POLSKA I ŚWIAT

7.11.1943–20.06.2026

Michael Byrne



Brytyjski aktor filmowy i telewizyjny, o którym mówiono z przekąsem, że idealnie pasują doń role niemieckich nazistów. Potwierdza to po części jego filmografia: wystąpił m.in. w roli Ernsta Vogela w filmie „Indiana Jones i Ostatnia Krucjata". Ostatnim jego występem był epizod w serialu „Doctors" w 2016 r.

6.03.1926–22.06.2026

Alan Greenspan



Amerykański ekonomista i polityk, wieloletni przewodniczący Rady Gubernatorów Fed, czyli Systemu Rezerwy Federalnej. Podczas sensacyjnego przesłuchania przed Kongresem w dniu 24 października 2008 r. Greenspan przyznał, że to m.in. jego błędy przyczyniły się do największego od lat kryzysu finansowego.

20.02.1993–4.07.2026

Grzegorz Miętus



Skoczek narciarski z Zakopanego, który 20 grudnia 2009 r. w estońskim Otepää po raz pierwszy wygrał zawody Pucharu Kontynentalnego. Swoją karierę skoczka zakończył w 2016 r., a w sezonie 2018/2019 pełnił funkcję asystenta trenera kadry juniorów reprezentacji Polski w skokach narciarskich.

8.06.1951–8.07.2026

Bonnie Tyler



Walijska piosenkarka pop-rockowa, której album album „Faster Than the Speed of Night" z 1983 r. zapewnił globalną sławę. Także później wylansowała sporo przebojów, m.in. „If You Were a Woman" z 1986 r. czy „A Rockin' Good Way" z roku 1987. Ten ostatni nagrała w duecie z popularnym w owym czasie Shakinem Stevensem.

12.03.1948–9.07.2026

Karol Stopa



Dziennikarz i komentator sportowy specjalizujący się w tenisie, stały komentator tenisa w polskojęzycznej wersji stacji Eurosport. Zanim został dziennikarzem, grał z powodzeniem w tenisa w klubie SKS Warszawianka. Organizował też zawody Grand Prix Warszawy Amatorów, których pierwszą edycję sam wygrał.

14.02.1951–20.07.2026

Kevin Keegan



Piłkarska legenda Wielkiej Brytanii, jeden z najskuteczniejszych napastników lat 70. Grał w Liverpoolu, Manchesterze City ale także w Hamburgerze SV. Z kolei w reprezentacji Anglii grał na Euro 1980 oraz na Mistrzostwach Świata 1982 r. Wychodził na boisko 63 razy i strzelił 21 goli. Doceniono go za to Orderem Imperium Brytyjskiego.

2.07.1939–30.07.2026

Iga Cembrzyńska



Aktorka, scenarzystka, reżyserka, kompozytorka i producentka filmowa. A także obdarzona sopranem koloraturowym piosenkarka. Rodacy znali ją jednak głównie z PRL-owskiego ekranu: zagrała m.in. w „Rękopisie znalezionym w Saragossie", „Jowicie", „Hydrozagadce", „Stawce większej niż życie", „Pełni" i „Gwiezdnym pyle".

25.07.1983–30.07.2026

Nirmal Purja



Nepalski himalaista, zdobywca tzw. korony Himalajów i Karakorum. Uczynił to w rekordowym czasie 189 dni. Został za ten wyczyn wpisany do Księgi rekordów Guinnessa w kategorii „Najszybsze wejście na wszystkie góry powyżej 8000 m" oraz dodatkowo w kategorii „Najszybszy czas wspinaczki na pierwszą piątkę ośmiotysięczników".

13.06.1957–4.06.2026

Andrzej Morozowski



Dziennikarz radiowy i telewizyjny, związany z TVN24. 26 września 2006 r., w programie „Teraz My Dogrywka", wraz z Tomaszem Sekielskim, ujawnił nagrania zrealizowane za pomocą ukrytej kamery i przy współpracy posłanki Samoobrony Renaty Beger. Jej rozmowy z politykami PiS zapoczątkowały tzw. aferę taśmową.

15.05.1954–15.08.2026

Jan Frycz



Jeden z najwszechstronniejszych aktorów polskich, odtwórca ponad 150 ról teatralnych oraz ponad 100 kreacji filmowych i telewizyjnych. Jego rola w serialu HBO „Ślepnąc od świateł" z 2018 r., gdzie wcielił się w Daria – gangstera starej daty – spotkała się z bardzo dobrym odbiorem krytyków i widzów.

31.01.1934–15.08.2026

Joanna Rawik



Piosenkarka, która szeroką popularność zdobyła swym niskim, charakterystycznym głosem w latach 60. Koncertowała, nagrywała płyty, audycje radiowe i programy telewizyjne. Brała też udział – za co później spotykała ją krytyka – w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze i Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

7.04.1927–18.08.2026

Wanda Traczyk-Stawska



„Pączek", „Atma" – harcerka Szarych Szeregów, żołnierz AK, kombatantka powstania warszawskiego. W ostatnich latach angażowała się politycznie: np. podczas obchodów 79. rocznicy wybuchu powstania wygłosiła przemówienie, apelując o przestrzeganie Konstytucji RP i współpracę z Niemcami, na rzecz wsparcia Ukrainy.

26.07.1976–22.08.2026

Ignacy Karpowicz



Pisarz, poeta i tłumacz, autor głośnych tomów „Balladyny i romanse" z 2010 r. i „Sońka" z roku 2014. Wymieniany wśród najważniejszych prozaików polskich „pokolenia transformacji systemowej". Ostatnia jego powieść „Ludzie z nieba" z 2024 r. jest inspirowana historią lotników: pilota Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

1.12.1962–24.08.2026

Mirosław Różański



Wojskowy i polityk, gen. broni Wojska Polskiego, w latach 2015–2017 dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych. Z kolei jako senator XI kadencji przewodniczył Komisji Obrony Narodowej, był także członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. Mandat senatora sprawował do dnia swojej śmierci.

19.01.1946–25.08.2026

Dolly Parton



Słynna amerykańska piosenkarka muzyki country, kompozytorka, autorka tekstów, multiinstrumentalistka, producentka muzyczna, aktorka, pisarka, bizneswoman i działaczka społeczna. Zdobyła m.in. 11 nagród Grammy i była trzecią najczęściej nominowaną kobietą w historii tych wyróżnień, uzyskując 55 nominacji.

21.02.1937–28.08.2026

Harald V



Król Norwegii z dynastii Glücksburgów. Pierwszy władca urodzony na norweskiej ziemi od 567 lat. Był monarcą niezwykle liberalnym. W głośnym przemówieniu z 2016 r. zadeklarował, że „współcześni Norwegowie to osoby o różnych przekonaniach, orientacji seksualnej, a także imigranci żyjący w tym kraju".

16.12.1927–29.08.2026

Andrzej Wielowieyski



Prawnik, polityk i działacz katolicki, w czasie okupacji żołnierz Armii Krajowej, działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL. Zakładał warszawski Klub Inteligencji Katolickiej, redagował miesięcznik „Więź", doradzał NSZZ „Solidarność" oraz uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Kawaler Orderu Orła Białego.

25.03.1934–2.09.2026

Gloria Marie Steinem



Amerykańska feministka tzw. II fali, dziennikarka, autorka manifestu „After Black Power, Women's Liberation". Zasłynęła w 1963 r. po publikacji reportażu „Opowieść króliczka", napisanego po zatrudnieniu się pod przykrywką w klubie Playboya. W latach 70. współtworzyła magazyn „Ms.", pierwsze pismo w USA wydawane przez kobiety.

11.08.1939–3.10.2026

Anatolij Kaszpirowski



Rosyjski psychiatra i psychoterapeuta, który zdobył sławę na polu tzw. medycyny niekonwencjonalnej, występując publicznie jako hipnotyzer. Jego seanse, ponoć leczące choroby i dolegliwości od raka i alkoholizmu po wypadanie włosów, emitowane były w Polsce, Niemczech, Czechach, na Węgrzech, a także w Izraelu.

13.10.1950–4.10.2026

Anastazja Pustelnik



Siostra zakonna ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości, autorka książek kulinarnych, publikująca jako siostra Anastazja. Napisała kilkanaście poczytnych książek z przepisami kulinarnymi, z których pierwszą były „103 ciasta siostry Anastazji". Oblicza się, że w 2017 r. łączny nakład jej sprzedanych książek sięgał 4 mln egzemplarzy.

15.04.1940–5.10.2026

Jeffrey Archer



Brytyjski autor wydawanych w setkach milionów powieści sensacyjnych. Napisał m.in. „Kaina i Abla" (1979 r.), „Kroniki rodziny Cliftonów", „Dziennik więzienny" i „Tajemnicę autoportretu". Nie stronił od polityki. Zasiadał w Izbie Gmin, a od września 1985 r. do października 1986 r. wiceprzewodniczył Partii Konserwatywnej.

18.11.1965–6.10.2026

Jacek Ziober



Piłkarz, wychowanek ŁKS Łódź, reprezentant Polski, brązowy medalista mistrzostw Europy w 1984 r., a po zakończeniu kariery trener. Statystyka podaje, że w reprezentacji rozegrał 46 spotkań i strzelił 8 bramek. Występował najczęściej na pozycji pomocnika lub napastnika. Został wybrany Piłkarzem Roku 1990 „Piłki Nożnej".

25.08.1933–21.10.2026

Tom Skerritt



Amerykański aktor telewizyjny i filmowy, któremu globalną sławę przyniosła rola szeryfa Jimma Brocka w serialu CBS z lat 90. „Gdzie diabeł mówi dobranoc". Wcześniej błysnął m.in. w 1979 r. jako charyzmatyczny kapitan statku kosmicznego Arthur Koblenz Dallas w „Obcym – ósmym pasażerze Nostromo" Ridleya Scotta.

6.02.1949–25.10.2026

Józef Lipień



Zapaśnik w stylu klasycznym, m.in. srebrny medalista z Moskwy (1980 r.), mistrz świata w Teheranie (1973 r.). Brat Kazimierza, także zapasnika. Podczas mistrzostw w 1973 r. obaj przeszli do annałów światowych zapasów, zdobywając dla Polski dwa złote medale. Józef w kategorii do 57 kg, a Kazimierz do 62 kg.

FOT. ZZ/LEE ROTH/STAR MAX/IPX/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS, CC, POLSKA PRESS

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011567155

Ropa i gaz, to nie tylko surowce. Jak ORLEN wspiera regiony wydobywcze i co mówią o tym mieszkańcy?

Ponad 245 milionów złotych dla samorządów w 2025 roku, wsparcie dla lokalnych projektów, strażaków, klubów sportowych i instytucji kultury objętych pomocą. Obecność ORLEN w regionach wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego ma wymiar znacznie szerszy niż sama produkcja surowców. A jak tę działalność oceniają ludzie mieszkający najbliżej instalacji? Większość dostrzega korzyści płynące z sąsiedztwa branży wydobywczej.



Instalacje gazowe ORLENU często sąsiadują z osiedlami mieszkaniowymi. Na zdjęciu Kopalnia Gazu Ziemnego Przemyśl-Zachód (na pierwszym planie)

Od Podkarpacia po zachodnią Polskę

Lądowe aktywa wydobywcze ORLEN są rozsiane po znacznej części kraju. Działalność związana z poszukiwaniem, wydobyciem i magazynowaniem węglowodorów obejmuje jedenaście województw, ponad sześćdziesiąt powiatów i około dwieście gmin. Można przy tym mówić o dwóch głównych obszarach działalności. Pierwszy obejmuje zachód oraz północny zachód kraju. Działalność koordynuje tam Oddział Upstream Polska z siedzibą w Zielonej Górze. Złoża znajdują się przede wszystkim w województwach lubuskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Aktywa spółki znajdują się również na Pomorzu oraz w województwie kujawsko-pomorskim. Drugim kluczowym obszarem jest południowo-wschodnia część kraju, gdzie działa Oddział Upstream Polska w Sanoku. Tutaj wydobycie ma szczególną historię. Region związany jest z tą działalnością od blisko 170 lat i właśnie te tereny uznawane są za kolebkę światowego przemysłu naftowego. Należy pamiętać także o wydobyciu ropy naftowej i gazu ziemnego na Bałtyku, realizowanym przez ORLEN Petrobaltic.

Lokalne złoża mają strategiczne znaczenie

Aż 74 procent osób zamieszkujących regiony, w których znajdują się instalacje wydobywcze ropy i gazu, uważa, że krajowe wydobycie surowców jest kluczowe dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a 71 procent ocenia, że lokalna produkcja może wspierać stabilność dostaw energii i surowców. Tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Orlenu. Objęło ono łącznie 807 mieszkańców wybranych miejscowości znajdujących się najbliżej aktywów wydobywczych koncernu. Lokalny wymiar działalności łączy się z jej znaczeniem dla całej gospodarki. W 2025 roku krajowe wydobycie gazu ziemnego przekroczyło 3,7 mld m³, a ropy naftowej wyniosło ponad 812,4 tys. ton. Znaczenie tych węglowodorów wykracza poza regiony, w których znajdują się złoża i odwierty. Krajowa produkcja ogranicza część zapotrzebowania na import i stanowi element systemu bezpieczeństwa surowcowego państwa. Według ORLEN, blisko 20 procent gazu ziemnego wykorzystywanego w Polsce pochodzi z krajowego wydobycia, a spółka zakłada zwiększenie krajowej produkcji gazu do 4 mld m³ rocznie.

Miliony z wydobycia zasilają lokalne budżety

Kiedy mówi się o wydobyciu gazu ziemnego i ropy naftowej, pierwsze skojarzenia zwykle dotyczą bezpieczeństwa energetycznego, odwiertów, kopalń i wielkiej infrastruktury. Z perspektywy mieszkańców gmin, na terenie których prowadzone jest wydobycie węglowodorów, równie ważne może być jednak to, co pozostaje w regionie, a więc wpływy do samorządowych kas, miejsca pracy, zamówienia dla przedsiębiorców, inwestycje w infrastrukturę, a także pieniądze przeznaczane na sport, kulturę czy bezpieczeństwo. Skala tych przepływów jest znacząca. W ubiegłym roku podatki i opłaty związane z lądową działalnością wydobywczą Grupy ORLEN przekroczyły 262 mln zł. Blisko 245 mln zł z tej kwoty trafiło bezpośrednio do budżetów samorządowych. To pieniądze, które dla części gmin, powiatów i województw stanowią istotny element lokalnych finansów. Dla samorządów istotna jest nie tylko wysokość wpływów, ale również ich wieloletni charakter. Złoża są eksploatowane przez lata, a działalność wydobywcza może dzięki temu tworzyć stosunkowo trwałe źródło lokalnych dochodów.

Mieszkańcy dostrzegają te korzyści

Co ciekawe, mieszkańcy sami zwracają uwagę właśnie na ten aspekt. Potwierdzają to badania przeprowadzone na zlecenie ORLEN-u. 67 proc. ankietowanych uważa, że branża poszukiwania i wydobycia ropy oraz gazu może przynosić realne korzyści lokalnym społecznościom. Najczęściej wskazywaną korzyścią są właśnie wpływy do budżetu gminy. Obok pieniędzy trafiających do budżetów samorządowych mieszkańcy szczególnie mocno zwracają uwagę na rynek pracy. Według badania około dwóch trzecich mieszkańców rejonów objętych analizą dostrzega pozytywny wpływ działalności związanej z wydobyciem gazu i ropy na miejsca pracy w regionie. Badanie przynosi również interesujące informacje dotyczące społecznej akceptacji samej działalności. Łącznie 76 proc. ankietowanych deklaruje akceptację lub neutralną postawę wobec działalności upstream prowadzonej przez ORLEN. Warto przy tym pamiętać, że mowa o mieszkańcach terenów znajdujących się najbliżej instalacji. Blisko jedna trzecia badanych mieszka w odległości nie większej niż 10 km od infrastruktury ORLEN-u.

- Cieszę się, że nasze krajowe wydobycie postrzegane jest jako istotne dla bezpieczeństwa kraju, szczególnie przez tych, którzy mieszkają najbliżej naszych instalacji. To nasi pracownicy i sąsiedzi – często korzystamy z tych samych dróg, a obiekty ORLENU widać z ich okien – mówi Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ds. Upstream w ORLEN. Podkreśla przy tym, że zespoły działające w terenie dokładają starań, by ograniczyć do minimum uciążliwości wynikające z sąsiedztwa instalacji wydobywczych.

Ponad tysiąc lokalnych projektów

Finansowy wpływ działalności wydobywczej na samorządy to jednak tylko jedna strona relacji między koncernem a regionami. Drugą stanowią programy społeczne. Ich skala w latach 2025-2026 przekroczyła tysiąc przedsięwzięć, jeśli zsumować trzy duże programy realizowane na obszarach działania Oddziałów Upstream Polska w Sanoku i Zielonej Górze. W ramach „Sportowego ORLENU" wsparcie otrzymało 208 lokalnych przedsięwzięć. Pieniądze trafiają do inicjatyw promujących aktywność fizyczną i umożliwiających dzieciom oraz młodzieży rozwijanie sportowych zainteresowań. Program „Kulturalny ORLEN" objął 230 projektów. Korzystają z niego między innymi gminne i miejskie ośrodki kultury, biblioteki, fundacje oraz stowarzyszenia. Finansowane są wydarzenia kulturalne, inicjatywy edukacyjne i projekty związane z ochroną lokalnego dziedzictwa. Największą liczbę beneficjentów spośród trzech wymienionych programów ma „ORLEN na straży". Wsparcie umożliwia zakup sprzętu ratowniczego czy organizowanie specjalistycznych szkoleń.

Jak takie działania oceniają mieszkańcy?

Już co dziesiąty respondent wskazuje społeczne zaangażowanie ORLEN jako jedną z najważniejszych korzyści dla lokalnej wspólnoty. Połowa uczestników badania uważa, że ma ono pozytywny wpływ na życie w regionie. To pokazuje, że z punktu widzenia mieszkańców znaczenie dużej inwestycji przemysłowej nie kończy się na samym zakładzie czy instalacji. Liczy się również to, co dzieje się wokół niej.

Za liczbami stoją konkretne korzyści

Co naprawdę zyskuje region, w którym wydobywa się gaz i ropę? Odpowiedź nie sprowadza się do jednej liczby. Dla samorządu najłatwiej policzyć wpływy podatkowe i opłaty. Dla mieszkańca znaczenie może mieć stabilne miejsce pracy niedaleko domu. Dla rodzica może to być natomiast dofinansowanie lokalnego klubu, w którym trenuje jego dziecko, a dla strażaka nowy sprzęt ratowniczy. Właśnie dlatego wpływ działalności wydobywczej na region należy rozpatrywać szerzej niż tylko przez pryzmat samej produkcji surowców.

eprasa.pl be043e71f7

PO ŚMIERCI

Krzyk bliskich przy trumnie rozdziera serce. Najtrudniej jest chować dzieci

Wieloletnia praca w branży pogrzebowej sprawiła, że Tomasz Zwolski zetknął się z wieloma dramatycznymi historiami. Najbardziej poruszają go te, w których giną młodzi ludzie. Jedna z takich tragedii na zawsze zapadła mu w pamięć

Paulina Baran

Praca w zakładzie pogrzebowym wymaga nie tylko odporności psychicznej, ale przede wszystkim empatii i umiejętności towarzyszenia ludziom w najtrudniejszych chwilach ich życia. Tomasz Zwolski, współwłaściciel zakładu pogrzebowego Zwolski w Kielcach przyznaje, że są historie, które zostają w pamięci na zawsze. Jedna z nich dotyczy ojca i małego syna, którzy zginęli w wyniku wybuchu niewypału z czasów II wojny światowej. – To chyba najgorsza sytuacja, z jaką się zetknąłem – przyznaje opowiadając o rozpaczy matki, która nie pozwalała zabrać zwłok z pola.

Tragedia, której nie da się zapomnieć

Wieloletnia praca w branży pogrzebowej sprawiła, że Tomasz Zwolski zetknął się z wieloma dramatycznymi historiami. Najbardziej poruszają go te, w których giną młodzi ludzie, a szczególnie dzieci.

Jedna z takich tragedii na zawsze zapadła mu w pamięć. Ojciec z kilkuletnim synem wypalali trawę na polu. W pewnym momencie wybuchł niewypał z czasów II wojny światowej. Zginęli obaj

– Pamiętam matkę, której nie mogliśmy odciągnąć od męża i dziecka. Musiała przyjechać policja. Nie było wiadomo, jak się zachować ani jak ich zabrać. Wyglądali tak, jakby spali. Chłopczyk miał delikatne rany na brzuszku. Jego tata również – wspomina Tomasz Zwolski.

Rodzina potrzebowała czasu, by pogodzić się z tym, co się wydarzyło. Zanim kobieta pozwoliła zabrać ciała bliskich na sekcję zwłok, minęło kilka godzin.

Mąż zmarł kilka dni po żonie

Zdarza się również, że tragedia dotyka rodzin w trakcie samej ceremonii pogrzebowej. Tomasz Zwolski wspomina sytuację, kiedy podczas pochówku starszej kobiety zasłabł jej mąż.

Mężczyzna już na początku uroczystości źle się czuł. Rodzina próbowała go przekonać, by został w samochodzie, jednak nie chciał zrezygnować z pożegnania żony. Uparcie powtarzał, że pójdzie na pogrzeb. W trakcie ceremonii zasłabł. Na miejsce wezwano karetkę, ale mężczyzny nie udało się uratować.

– Zrobiliśmy drugi pogrzeb w tym samym grobie, dosłownie w odstępie kilku dni – opowiada współwłaściciel kieleckiego zakładu pogrzebowego.

Trzeba wiedzieć, kiedy milczeć

W pracy z osobami pogrążonymi w żałobie nie ma jednego schematu postępowania. Każda rodzina przeżywa stratę inaczej, a słowa, które w jednej sytuacji mogą przynieść pocieszenie, w innej zostaną odebrane jako nietakt.

Zdaniem Tomasza Zwolskiego pracownik zakładu pogrzebowego powinien mieć przede wszystkim ogromne wyczucie i empatię. Musi umieć rozpoznać, kiedy zaoferować pomoc, a kiedy po prostu pozostać obok i nie mówić nic.

– Tego nie da się po prostu nauczyć. Czasami trzeba milczeć, czasami lepiej się nie odezwać. Ludzie są pogrążeni w żalu, myślami bywają gdzieś daleko. Trzeba delikatnie próbować im pomóc, ale niczego nie robić nachalnie. Każda sytuacja wymaga wyczucia – podkreśla.

Nie istnieją też uniwersalne rady, które można zastosować w każdej sytuacji. Szczególnie wtedy, gdy umiera dziecko.

– Nie można powiedzieć matce, która straciła kilkuletnie dziecko, że wszystko będzie dobrze. Być może kiedyś tak będzie, ale nie w tej chwili. Takie słowa mogą zostać źle odebrane. Dlatego każdy pracownik zakładu pogrzebowego musi być trochę psychologiem – mówi.

Pożegnania z dziećmi są najtrudniejsze

Choć po latach pracy można nabrać zawodowego dystansu, są sytuacje, które nadal wywołują silne emocje. Dla Tomasza Zwolskiego jedną z nich jest widok dziecka w trumience.

– Nie boję się osób zmarłych. Mój ojciec zawsze powtarzał, że bardziej należy bać się żywych niż zmarłych. Myślę, że żaden pracownik zakładu pogrzebowego nie powinien bać się zmarłych. Są jednak sytuacje, w których nadal czuję się nieswojo. I znowu wracamy do dzieci. Jeżeli widzę w trumience dziecko, zawsze pojawia się refleksja, a emocje są znacznie silniejsze – przyznaje nasz rozmówca.

Szczególnie trudne są chwile, kiedy najbliżsi przychodzą po raz ostatni pożegnać zmarłego.

-Podczas pożegnań w kaplicy staramy się zapewnić rodzinie prywatność. Najbliżsi mogą wejść osobno, by spędzić ze zmarłym ostatnie chwile. Kiedy mama albo tata przychodzą pożegnać własne dziecko, to, co się wtedy dzieje, jest po prostu rozdzierające. Krzyk rodziców, ich rozpacz – trudno to opisać – mówi Tomasz Zwolski.

W takich momentach pracownicy zakładu muszą zachować spokój, choć sami również przeżywają to, co widzą. Zdarza się, że rozpacz jest tak silna, że rodzice nie są w stanie zapanować nad emocjami.

– Często widzimy, że mogą tego nie udźwignąć. Zdarza się, że proponujemy środki uspokajające. Czasami rodzice mdleją. Kilka razy wzywaliśmy karetkę do osób, które zasłabły podczas pożegnania. To są najgorsze sytuacje – przyznaje.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Tomasz Zwolski, współwłaściciel zakładu pogrzebowego przyznaje, że są historie, które zostają w pamięci na zawsze

eprasa.pl be043e71f7

Śmierć nie wybiera. Odchodzą także młodzi

Tomasz Zwolski zauważa, że śmierć starszej osoby, która przeżyła kilkadziesiąt lat, jest oczywiście bolesną stratą, ale bliscy często mają więcej czasu, by oswoić się z myślą o jej odejściu. Inaczej wygląda sytuacja, kiedy umiera dziecko lub młody człowiek. Wtedy poczucie niesprawiedliwości i bezradności jest szczególnie silne. – Jesteśmy tu na ziemi tylko turystami. Przychodzimy i odchodzimy. Czasami wydaje nam się, że będziemy żyć wiecznie. Nie myślimy o śmierci, ale ostatecznie każdego z nas to czeka. Wcześniej czy później. Nie mamy na to wpływu – mówi.

Pieniądze w obliczu śmierci są bezwartościowe

Praca w zakładzie pogrzebowym zmienia również sposób patrzenia na codzienne sprawy. Jak zauważa rozmówca, ludzie przychodzący załatwiać formalności związane z pogrzebem często na chwilę zwalniają. W obliczu straty zaczynają inaczej patrzeć na to, co jest naprawdę ważne.

– Myślę, że praca w zakładzie pogrzebowym uczy dystansu. Żadne pieniądze nikogo nie ochronią. Mieliśmy klientów skrajnie ubogich, ale również ludzi należących do najbogatszych mieszkańców Kielc. Wszyscy ostatecznie trafiają w to samo miejsce – podkreśla.

Nie da się też przewidzieć, kiedy przyjdzie czyjaś kolej. Wśród zmarłych są nie tylko osoby w podeszłym wieku, ale również znajomi, koledzy i ludzie znacznie młodsi.

– Dzisiaj chodzimy, uśmiechamy się, a następnego dnia może nas już nie być – mówi Tomasz Zwolski.

Wszystkich Świętych to czas na refleksję

Zbliżające się Wszystkich Świętych to, zdaniem Tomasza Zwolskiego, dobry moment, by zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na życie z innej perspektywy.

W codziennym biegu łatwo skupić się na pracy, pieniądzach, popularności i kolejnych celach. Tymczasem doświadczenie śmierci pokazuje, jak niewiele z tych rzeczy ma znaczenie w obliczu choroby i utraty życia.

– Każdy powinien spojrzeć na nagrobne tablice, zobaczyć zapisane na nich daty i uświadomić sobie, że nie jesteśmy nieśmiertelni. Kiedy jesteśmy młodzi, często wydaje nam się, że mamy przed sobą nieskończenie dużo czasu. Z wiekiem powinniśmy nabierać większego dystansu, tymczasem ludzie nieustannie gdzieś biegną. Myślą, że pieniądze, sława czy popularność są najważniejsze. A przecież nie są – mówi.

Jak dodaje, w obliczu choroby i śmierci wszyscy stają się bezradni, niezależnie od statusu społecznego czy majątku. – Warto się nad tym czasami zastanowić – podsumowuje naszą rozmowę Tomasz Zwolski.

MATERIAŁ INFORMACYJNY – POLITYCZNY MATERIAŁ REKLAMOWY GRUPA EPL W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM 0011603931

Wielki sukces Adama Jarubasa, świętokrzyskiego posła do Parlamentu Europejskiego. Raport przyjęty. **Polska zaoszczędzi 2 miliardy!**

W czwartek, 22 października Parlament Europejski głosował nad raportem świętokrzyskiego posła do Parlamentu Europejskiego Adama Jarubasa, dotyczącym zwiększenia puli darmowych uprawnień do emisji CO_2 w systemie ETS. To konkretne rozwiązania, które mogą przynieść polskim przedsiębiorstwom ponad 2 miliardy złotych oszczędności i dodatkowego wsparcia do 2030 roku! Raport został przegłosowany - sukces stał się faktem.



476 europosłów było za, a 82 przeciw. Chodzi o ograniczenie kosztów dla polskich przedsiębiorstw, wsparcie między innymi przemysłu ceramicznego, stalowego i chemicznego oraz ciepłownictwa. Jak podkreśla europoseł, zmiany mogą oznaczać miliardy złotych oszczędności i inwestycji, a także szansę na ograniczenie kosztów ogrzewania dla mieszkańców. Teraz przed unijnymi instytucjami kolejne etapy prac nad przepisami. Tuż po glosowaniu w Parlamencie Europejskim rozmawialiśmy z Adamem Jarubasem - posłem do Parlamentu Europejskiego, szefem Polskiego Stronnictwa Ludowego w Świętokrzyskiem i wiceprezesem Ludowców w Polsce.

Jak ocenia Pan obecną europejską politykę klimatyczną i system ETS? Czy da się zmniejszać emisje bez szkody dla gospodarki?

Musimy uniezależniać się od paliw kopalnych, które w przeważającej większości importujemy, w tym węgla, którego wydobycie w Polsce jest tak drogie, że ze skromnymi wyjątkami znacznie taniej jest sprowadzić węgiel z drugiego końca świata. Jeśli oznacza to dbanie o zmniejszanie emisji i dbanie o klimat, to tym lepiej. Ale nie może to oznaczać zamykania firm w Europie i zwalniania ludzi. Transformację trzeba robić rozsądnie, żeby nie zaszkodzić gospodarce. Da się to pogodzić, a nawet trzeba, bo kraje, które pierwsze przejdą na czyste technologie, w dłuższej perspektywie będą na tym lepiej wychodzić. Nowe, czyste rozwiązania z czasem staną się po prostu tańsze niż te, których używamy dzisiaj.

Panie pośle, dużo się mówi o wpływie ETS na ceny energii. Za poprzedniego rządu były nawet specjalne kampanie na ten temat.

To prawda – ETS podnosi ceny energii. Polska jest jednak w innej sytuacji niż większość krajów UE, bo przez wiele lat opieraliśmy się głównie na węglu. Jeszcze 20 lat temu z węgla powstawało u nas 87% prądu, dzisiaj jest to trochę ponad 50%. To nadal dużo na tle reszty Europy, ale ten udział systematycznie spada. I nie spada przede wszystkim przez ETS, tylko dlatego, że ze starości wypadają elektrownie budowane jeszcze w latach 60. i 70. – ich już się nie opłaca remontować. Ta „tania energia z węgla" brała się głównie stąd, że stare bloki dawno się już spłaciły. Teraz ten czas się kończy, a nowe elektrownie węglowe są tak drogie w budowie, że prąd z nich, nawet bez ETS, nie byłby tani. Przy modernizacji energetyki i ciepłownictwa pomagają nam też pieniądze z ETS, które wpłacają inne kraje w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Polska jest jego największym beneficjentem. Do tej pory zatwierdzono programy za około 53,5 mld zł, z czego już wypłacono ok. 18,7 mld zł. Do 2030 roku może do nas trafić nawet ok. 60 mld zł. Te koszty modernizacji i tak trzeba by było ponieść, bo po prostu musimy w krótkim czasie zbudować dużo nowych elektrowni – obojętne czy gazowych, węglowych, farm fotowoltaicznych czy farm wiatrowych.

A co z ETS2, który ma objąć transport i budynki? Czy w obecnej sytuacji da się go wprowadzić?

ETS2 w obecnej sytuacji jest po prostu niemożliwy do wprowadzenia. Ceny paliw, które poszły w górę przez wojnę w Iranie i wojnę w Ukrainie, już teraz są wyższe niż ewentualne podwyżki wynikające z ETS2. Te ceny szybko nie spadną, a my nie możemy sobie pozwolić na kolejne podnoszenie kosztów – zwłaszcza gdy rząd stara się je obniżać. Dlatego złożyłem poprawki, które mają albo zlikwidować ETS2, albo przesunąć jego start przynajmniej do 2031 roku. Podpisali się pod nimi posłowie z 10 krajów z Europejskiej Partii Ludowej, którzy reprezentują około połowę tej największej grupy w Parlamencie Europejskim. Myślę, że tym razem jest realna szansa na ustępstwa.

Jest Pan sprawozdawcą jednego z raportów dotyczących ETS. O co w nim chodzi i co to oznacza dla Polski?

Tak, to dość techniczny raport o zasadach przydzielania darmowych uprawnień do emisji. Chodzi o to, że poprzednie zmiany ograniczyły firmom te uprawnienia. Tym raportem staramy się naprawić skutki tamtej decyzji. Dla Polski to ważne – nasze ciepłownictwo może dostać dodatkowe uprawnienia warte przynajmniej 500 mln euro, a firmy chemiczne kolejne 200 mln. Dodatkowe uprawnienia trafią też do firm ceramicznych, które mają teraz ciężko i dla których to warunek, żeby nie zwalniać ludzi. Parlament opowiedział się też za większymi pieniędzmi dla Funduszu Modernizacyjnego, z którego można dofinansować modernizację ciepłownictwa. Teraz będziemy negocjować z rządami państw członkowskich. Stanowiska trochę się różnią, ale i tak efekt dla polskich firm i ludzi korzystających z ciepła systemowego powinien być korzystny.

Często mówi się, że przez ETS firmy mogą przenieść produkcję poza Europę, bo tam będzie taniej. Czy to realne zagrożenie i jak można temu zapobiec?

Tak, to realne ryzyko. Ceny uprawnień muszą być na rozsądnym poziomie, żeby nie wypychać firm za granicę. Pomagają tu darmowe uprawnienia dla firm, którym trudniej szybko ograniczyć emisje. Drugim narzędziem jest CBAM – opłata na granicy, która ma wyrównywać szanse przynajmniej na europejskim rynku. Nad tym systemem też pracuję, w imieniu całej Europejskiej Partii Ludowej. Ma chronić m.in. producentów cementu i stali, ale też firmy robiące bardziej skomplikowane produkty. Staram się, żeby objął też np. duże AGD, bo tego w propozycji Komisji nie było. Chodzi o to, żeby chronić europejską, w tym polską produkcję przed coraz silniejszą konkurencją z Chin czy Turcji. W Parlamencie Europejskim udało się to przegłosować, ale teraz trwają trudne rozmowy z państwami członkowskimi i Komisją.

A co dzieje się z pieniędzmi z ETS – gdzie one trafiają?

W latach 2013–2023 do budżetu państwa wpłynęło blisko 94 miliardy złotych i zostały wydane na różne potrzeby. Do tego dochodzą jeszcze środki z Funduszu Modernizacyjnego, które wpłacają inne kraje i które idą bezpośrednio na modernizację w Polsce. Z tego funduszu na wsparcie naszej energetyki i ciepłownictwa wypłacono już blisko 19 miliardów złotych, a kolejne programy są zatwierdzane.

Bilans ETS nie jest więc jednoznaczny – z jednej strony to obciążenie, z drugiej wpływy do budżetu i pomoc w modernizacji. Transformacja jest potrzebna, ale musi być prowadzona rozsądnie, żeby nie zaszkodzić polskiej gospodarce i miejscom pracy. Dlatego walczymy o przesunięcie ETS2, lepszą ochronę przemysłu i ciepłownictwa oraz realne pieniądze na modernizację, które pozwolą nam przejść na czystsze technologie na naszych warunkach.

OGŁOSZENIE O PRZEJRZYSTOŚCI

1. Sponsor: **Grupa EPL w Parlamencie Europejskim**
2. Podmiot ostatecznie kontrolujący sponsora: **Parlament Europejski**
3. Podmiot płacący za polityczny materiał reklamowy: **Grupa EPL w Parlamencie Europejskim**
4. Okres, w którym polityczny materiał reklamowy ma być publikowany, dostarczany lub rozpowszechniany: **30.10.2026 r.**
5. Łączne kwoty i łączna wartość innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej za polityczny materiał reklamowy: **2527,20 zł brutto**
6. Łączne kwoty i łączna wartość innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej za kampanię reklamy politycznej: **6687,20 zł brutto**
7. Informacje na temat pochodzenia kwot i innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej: **publiczne, z UE**
8. Metodyka użyta do obliczenia łącznych kwot i łącznej wartości innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej za polityczny materiał reklamowy oraz, w stosownych przypadkach, kampanię reklamy politycznej: **cennik wydawcy + przyznany rabat**
9. Wcześniejsza publikacja politycznego materiału reklamowego lub jego wcześniejszej wersji została zawieszona lub zaniechana ze względu na naruszenie rozporządzenia (UE) 2024/900.] **brak**
10. Wszelkie uwagi, zastrzeżenia lub zgłoszenia dotyczące publikowanych ogłoszeń i materiałów wyborczych prosimy kierować drogą elektroniczną na adres e-mail: reklama.wyborcza@polskapress.pl. W zgłoszeniu prosimy wskazać datę publikacji, tytuł materiału oraz zwięzły opis sprawy.

eprasa.pl be043e71f7

WYWIAD

Aleksandra Seliga o tym jak Słowianie czcili zmarłych i czego od nich oczekiwali

Zapraszali zmarłych na uczty, ale obawiali się ich powrotu. Prosili przodków o opiekę, a po zakończeniu obrzędów odprawiali ich do zaświatów. O bliskości i lęku, które splatały się w słowiańskich wierzeniach, oraz o tym, co z nich przetrwało, mówi pisarka i literaturoznawczyni doktor Aleksandra Seliga

Anita Czupryn

Wyobraźmy sobie, że nasi słowiańscy przodkowie patrzą, jak przed 1 listopada odwiedzamy cmentarze, sprzątamy groby, dekorujemy je, zapalamy znicze, modlimy się. Co w naszym zachowaniu byłoby im bliskie, a co zupełnie niezrozumiałe?

Zacznijmy od tego, że Słowianie przed nadejściem chrześcijaństwa palili zmarłych. Były to pochówki ciałopalne. Urny z prochami chowali w kurhanach, które budowali dla zmarłych członków swoich rodzin. Chowali więc prochy, nie ciała. Z czasem, pod wpływem nowej religii, jeszcze przed oficjalnym chrztem Polski, zaczęli również grzebać zmarłych, ale były to bardzo rzadkie praktyki. Zaskoczyłoby ich właśnie to, że nie palimy ciał. Teraz już także nam się to zdarza, natomiast przez długi czas kremacja była oficjalnie zabroniona przez Kościół. Sposób traktowania ciała po śmierci stanowił jedną z ważniejszych różnic między pogaństwem a chrześcijaństwem. Stąd często mówiło się o poganach, że są czcicielami ognia – również w tym sensie, że ogień był dla nich żywiołem transformacji.

Dlaczego palili swoich bliskich zmarłych?

Za paleniem zmarłych stały dwa powody. Po pierwsze, Słowianie wierzyli, że wraz z dymem unoszącym się ze stosu dusza idzie do „nieba", do Wyraju, do krainy bogów, żeby się z nimi połączyć. Podobnie jak później chrześcijaństwo, wartościowali przestrzeń wokół siebie: góra to kraina bogów, „niebo", dół – podziemia, zaświaty, tak jak dla nas pod ziemią jest piekło. Pośrodku znajdowała się kraina ludzi – miejsce, w którym żyjemy. To bardzo stary sposób myślenia o rzeczywistości, który zachował się również w chrześcijaństwie. Słowianie uważali, że dopóki istnieje ciało zmarłego, dusza nie może odejść. Wciąż jest związana ze swoim dawnym ciałem, z materią, która pozostała po człowieku. Co więcej, również z jego ulubionymi przedmiotami, które przecież



FOT. CC

Aleksandra Seliga: Słowiańskie demony były rozmaite. Szczególnie obawiano się ich jesienią, w okresie dziadów

palono razem z nim na stosie. Należało więc to wszystko zniszczyć, ale nie dla samego niszczenia.

Tylko po co?

Chodziło o to, żeby pozwolić zmarłemu przejść dalej, przekroczyć tę barierę wraz z dymem. Widzimy przecież, jak dym unosi się do nieba, i symbolicznie tak też to potraktowano. Ogień był żywiołem transformacji, potrzebnym, żeby przekuć coś w nową jakość, przejść na kolejny szczebel, do którego zmierzamy po śmierci. Drugi powód wynikał ze strachu. Przez długi czas pogańscy Słowianie nie mogli zrozumieć zakazu palenia zmarłych. Dla nich było to realne zagrożenie: ktoś mógł po prostu wstać z grobu. Wtedy wykształciły się pochówki antywampiryczne. Zaczęto przybijać ciała, odcinać głowy zmarłym posądzanym o to, że mogą powrócić jako upiory. Zasadniczo każdy mógł powrócić jako upiór, ale z czasem zaczęto uważać, że dotyczy to tylko tych najgorszych, którzy już za życia czynili zło. Dlatego tak bardzo się ich obawiano. Obawiano się też, że ktoś umrze w puszczy, w lesie albo się utopi, bo taki zmarły mógł powrócić jako demon: topielec, utopiec czy szeroko rozumiany upiór. Słowiańskie demony były rozmaite. Szczególnie obawiano się ich jesienią, w okresie dziadów – święta przodków. To, że właśnie teraz obchodzimy święto zmarłych, również ma bardzo stare korzenie i konotacje kulturowe. Nie tylko dlatego, że w naturze wszystko zaczyna wtedy powoli umierać, co symbolicznie nas nastraja, ale także dlatego, że nasi przodkowie wybrali jesień na wspominanie zmarłych. Być może właśnie z tego powodu. Natomiast bliskie byłoby im to, że stawiamy na grobach znicze, sam motyw zapalania światła.

Zapalamy światło dla zmarłych! Robimy tak i teraz.

Tak. Dziś najczęściej tłumaczy się, i to od dawna, bo już moja babcia tak mi mówiła, potrzebą ogrzania zmarłych, dania im nadziei, wskazania drogi. Wtedy było nieco inaczej. Po pierwsze, ten mały ogień stanowił mikrokosmos: odbicie wielkiego ognia, który pozwolił im przejść dalej. Po drugie, był zabezpieczeniem. Ogień był środkiem apotropeicznym, czyli chroniącym przed demonami. W tę noc, kiedy granica między światem żywych a umarłych, jak to się pięknie mówi, jest najcieńsza, miał sprawić, żeby nie zagroziły żyjącym. Dlatego stawiano też świece w oknach. Z jednej strony zapraszały do domostwa dobre dusze, dusze przodków, z drugiej – odpędzały demony.

W opisanych przez panią obrzędach zmarłych zapraszano do domu, karmiono i ogrzewano. Jak rozumiano śmierć, skoro po niej wciąż można było potrzebować gościny?

Podobnie jak w chrześcijaństwie, w słowiańszczyźnie istniała koncepcja duszy. Słowianie również wierzyli w życie pośmiertne. Rozróżniali jednak części duszy w zależności od tego, dokąd udawały się po śmierci. Wierzyli, że dusza ma niejako trzy poziomy, trzy części. Pierwsza szła do góry, do Wyraju, do krainy bogów, i już nie wracała na ziemię. Mogła jednak wrócić w tym sensie, że reinkarnowała się w zupełnie nową postać. Tak, Słowianie wierzyli w reinkarnację. To bardzo stare wierzenie indoeuropejskie. Uważali, że dusza może odrodzić się w pobliżu żyjącej rodziny, na przykład w postaci węża, który będzie mieszkał z nią w chacie. Węże czczono jako bardzo ważne stworzenia, nie wolno było ich zabijać. Albo w postaci ptaka, który będzie przylatywał z powrotem. Ptaki latają do nieba, więc znów mamy ten związek: dusza, ptak, niebo. Druga część duszy rozpływała się w naturze, żeby ją zasilić, żeby siły natury mogły co roku, na wiosnę, się odradzać. Trzecia szła do podziemi, do zaświatów. Tam dusze przebywały pod opieką Welesa, boga związanego ze śmiercią i ze zmarłymi, ale też z bogactwem, bo pod ziemią są przecież również skarby. Ta część duszy przybywała na wezwanie żyjącej rodziny w określonych momentach roku. Podczas jesiennego święta przodków, ale również w Szczodre Gody, czyli Boże Narodzenie, które było szalenie istotnym świętem kultu zmarłych. Zauważmy, że puste miejsce przy stole było właśnie dla zmarłego członka rodziny, a nie dla nieznanego wędrowca. Pokarmy serwowane w czasie tych świąt, na przykład mak i grzyby, również wiązały się ze światem zmarłych.

Moje ulubione smaki! Dlaczego właśnie mak i grzyby?

Mak powodował senność, a w kulturze ludowej sen to taka mała śmierć. We śnie możemy spotykać umarłych, rozmawiać z nimi. Śnią nam się, jakby byli żywi, więc sen jest niejako naszym portalem do ich krainy. To mała śmierć, podczas której nie jesteśmy świadomi tego, co robimy. Dlatego mak miał konotacje ze śmiercią, ze zmarłymi, z „drugim" światem. Grzyby natomiast są pokarmem chtonicznym, wyrastającym spod ziemi, i dlatego również kojarzono je ze zmarłymi. Stąd ich obecność na wieczerzy wigilijnej, której bardzo ważnym elementem było goszczenie zmarłych przodków przy pustym miejscu przy stole. Podobnie więc jak w Wigilię, także w święto zmarłych organizowano uczty. Ważnymi pokarmami były wtedy mak, orzechy i wszystko, co w kulturze wiązało się ze światem podziemnym. Nie były to świeże, wiosenne produkty, nowalijki. Często podawano produkty już przetworzone, na przykład kiszoną kapustę, która także przeszła pewną transformację. Nie jest już świeżym produktem, a kiszenie w myśleniu kulturowym stanowi właśnie proces przemiany. To wszystko pojawiało się jako pokarm dla zmarłych. Tak robili Słowianie, ale zauważmy, że Polacy robili to jeszcze przez setki lat po chrystianizacji. W XIX i na początku XX wieku etnografowie notowali, że na polskich wsiach funkcjonują takie wspólne biesiady. Pisał o tym również Mickiewicz. Udawano się na przykład na groby, żeby tam odbyć poczęstunek. Na Białorusi zresztą do dziś zostawia się na grobach pokarmy dla zmarłych. U nas ta tradycja została trochę zapomniana, trochę wyrugowana przez Kościół. Ale przez wiele stuleci, przez wiele pokoleń, funkcjonowały dary dla zmarłych składane już podczas katolickiego święta zmarłych. Organizowano wieczerze, podczas których wspominano ich wspólnie z rodziną, zapraszano do domów.

Ciąg dalszy na str. 20

eprasa.pl be043e71f7

NASZ PATRONAT

0011560090

Rozwój gospodarczy wymaga ropy i gazu. Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy o przyszłości sektora

Znaczenie węglowodorów dla gospodarki, rozwój wydobycia z wykorzystaniem nowych technologii, inwestycje infrastrukturalne i bezpieczeństwo energetyczne - to główne tematy zorganizowanego przez ORLEN Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbył się w Warszawie.

Dwudniowe wydarzenie zgromadziło przedstawicieli branży z Europy, Ameryki i Afryki – reprezentantów największych spółek naftowych i gazowniczych, przemysłu oraz ekspertów rynku surowcowego. Podczas inauguracji prezes ORLENU Ireneusz Fąfara nawiązał do historii polskiego sektora naftowo-gazowego, podkreślając jego znaczenie dla rozwoju gospodarczego na świecie.

– *Rozmawiamy o przyszłości sektora naftowego i gazowniczego, którego początek nierozłącznie wiąże się z postacią Ignacego Łukasiewicza oraz stusiedemdziesięcioletnim doświadczeniem Polski i Polaków w dziedzictwie poszukiwań, wydobywania i przetwarzania węglowodorów* – mówił Ireneusz Fąfara. Prezes ORLENU zwrócił uwagę, że mimo postępującej transformacji energetycznej ropa i gaz nadal odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu gospodarki. – *Zapowiedzi bliskiego końca branży upstream okazały się przedwczesne* – zaznaczył. Jak podkreślił, węglowodory są niezbędne nie tylko w energetyce, ale również w przemyśle i rolnictwie. Ich znaczenie wykracza poza wykorzystanie jako paliw, obejmując także bazę surowcową dla wielu gałęzi gospodarki.

– *Bez węglowodorów nie ma nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Odpowiedzialna transformacja wymaga stabilnych dostaw energii, przemyślanych decyzji i technologii, które pozwolą nam coraz lepiej wykorzystywać dostępne zasoby. Musimy zapewnić gospodarce bezpieczeństwo dziś, a jednocześnie budować jej przewagę konkurencyjną na przyszłość. Ważną rolę w tym procesie odgrywa gaz ziemny* – powiedział prezes koncernu. ORLEN prowadzi największy w historii polskiej elektroenergetyki program



inwestycyjny, na który planuje przeznaczyć 380 mld zł do 2035 roku. Środki mają wspierać m.in. rozwój odnawialnych źródeł i magazynów energii, ale także obszaru upstream. Transformacja energetyczna to nie tylko zmiana źródeł energii, ale również dostosowanie przemysłu do nowych wymagań i ograniczenie jego wpływu na środowisko. Dlatego tak ważny jest rozwój technologii, które pozwalają łączyć bezpieczeństwo dostaw surowców z redukcją emisji, m.in. rozwiązań służących wychwytywaniu i składowaniu CO_2 (ang. CCS).

Polska wzmacnia swoją pozycję na rynku energetycznym

Podczas kongresu dużo uwagi poświęcono odporności polskiego systemu energetycznego na kryzysy geopolityczne i zakłócenia dostaw. Minister energii Miłosz Motyka podkreślał, że dzięki zaangażowaniu sektora naftowego i gazowniczego Polska jest dziś dobrze przygotowana na sytuacje kryzysowe.

– *Polska dzięki zaangażowaniu całego sektora naftowego, gazowniczego jest znacznie lepiej przygotowana do tych kryzysów, niż inne państwa w Unii Europejskiej* – mówił minister.

Istotnym elementem budowania bezpieczeństwa pozostaje dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw, a także rozwój infrastruktury umożliwiającej transport oraz magazynowanie surowców. Rozwiązania te mają znaczenie nie tylko dla Polski, lecz również dla stabilności energetycznej całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

O skali stojących przed krajem inwestycji mówił także minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Zwracał uwagę na tempo rozwoju polskiej gospodarki oraz możliwości, jakie stwarza realizacja dużych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Ważnym zagadnieniem pozostaje przy tym udział polskich przedsiębiorstw w realizacji projektów.

– *Elementem, który jest kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też działania na rzecz wzrostu gospodarczego, jest idea local content, czyli wzmacnianie potencjału krajowych podmiotów, włączanie ich w łańcuchy dostaw* – zaznaczył minister aktywów państwowych.

Rozwijanie krajowych kompetencji i zwiększanie udziału rodzimych dostawców może przynosić korzyści zarówno inwestorom, jak i gospodarce. Dla polskich firm oznacza to szansę na zdobywanie nowych zleceń, rozwój technologiczny i udział w projektach o dużej skali.

Ropa i gaz nadal ważne dla gospodarki

Znaczenie węglowodorów dla rozwoju gospodarczego było jednym z najczęściej poruszanych tematów kongresu. Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ds. Upstream w ORLEN, przedstawił plany inwestycyjne koncernu w sektorze poszukiwań i wydobycia węglowodorów. Spółka koncentruje się na aktywach posiadanych w Polsce i Norwegii, celując w osiągnięcie i utrzymanie wydobycia w kraju na poziomie 4 mld metrów sześciennych rocznie i wzrost rocznej produkcji na Norweskim Szelfie Kontynentalnym do ok. 6 mld metrów sześciennych. – *W Polsce baza złożowa jest dojrzała, a wzrost wydobycia zależy od efektywnego wykorzystania infrastruktury oraz udanych odkryć i zoptymalizowanego zagospodarowania złóż w pobliżu istniejących instalacji. Na Norweskim Szelfie, przy wysokiej konsolidacji rynku, rozwój wymaga kompleksowych planów inwestycyjnych oraz współpracy z partnerami* – informował. Jak podkreślił, te możliwości są nadal duże, a gazociąg z Norwegii do Polski – Baltic Pipe, może zwiększyć przesył o ok. 2 mld metrów sześciennych gazu z własnej produkcji. To sprawia, że rozwijane mogą być kolejne projekty wydobywcze w tym regionie.

– *Węglowodory nadal mają duże znaczenie w zapewnianiu stabilnych dostaw energii i utrzymaniu bazy surowcowej dla przemysłu, a transformacja energetyczna nie polega na prostym zastąpieniu jednego źródła energii drugim z dnia na dzień. To proces stopniowy: odchodzimy od węgla, wykorzystujemy rolę ropy i gazu, a równolegle rozwijamy OZE. Tak rozumiana transformacja pozwala nam zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i utrzymywać konkurencyjność gospodarki* – powiedział Wiesław Prugar.

Młode pokolenie chce współtworzyć energetykę przyszłości

Ważnym elementem kongresu było zaangażowanie środowiska Young Professionals. Panel „Energia jutra zaczyna się od młodych" poświęcono oczekiwaniom nowego pokolenia pracowników i kompetencjom potrzebnym w zmieniającym się sektorze.

Podczas dyskusji przedstawiono wyniki badania WPC „Future of Oil and Gas", przeprowadzonego wśród 1200 respondentów z 60 krajów. Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, zwracała uwagę, że młodych specjalistów przyciągają innowacje, nowoczesne technologie i możliwości rozwoju zawodowego.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – mówiła.

Dla osób rozpoczynających karierę istotne są również możliwość zdobywania nowych kompetencji, udział w procesach decyzyjnych i perspektywy awansu. Przedsiębiorstwa energetyczne muszą więc łączyć doświadczenie wieloletnich specjalistów z umiejętnościami i pomysłami młodszych pracowników.

Branża oferuje przy tym możliwość udziału w złożonych projektach infrastrukturalnych, rozwoju technologii i przedsięwzięciach o międzynarodowym zasięgu. Pozyskiwanie oraz kształcenie nowych kadr będzie jednym z warunków realizacji długoterminowych planów inwestycyjnych.

Sztuczna inteligencja i biopaliwa zmieniają sektor

Podczas kongresu dużo miejsca poświęcono cyfryzacji, analizie danych i wykorzystaniu sztucznej inteligencji w działalności wydobywczej. Nowoczesne technologie wspierają zarządzanie złożami, optymalizację procesów i podejmowanie decyzji operacyjnych, zmieniając sposób funkcjonowania sektora upstream.

Równolegle rozwijane są rozwiązania związane z biopaliwami i wykorzystaniem istniejącej infrastruktury przemysłowej do wdrażania nowych technologii. Eksperci zwracali uwagę, że stopniowe dostosowywanie funkcjonujących instalacji do przetwarzania nowych surowców może być uzasadnione zarówno ekonomicznie, jak i technicznie.

Znaczenie mają również krajowe łańcuchy dostaw, dostęp do surowców oraz stabilne warunki regulacyjne. Rozwój nowych segmentów energetyki wymaga bowiem nie tylko inwestycji w technologie, lecz także współpracy przedsiębiorstw, administracji publicznej i lokalnych dostawców.

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy stał się forum dyskusji o tym, jak zapewnić bezpieczeństwo pozyskiwania i dostaw surowców dla rozwoju przemysłu i wzmacniania konkurencyjności gospodarki. Ropa i gaz pozostają istotne dla wielu sektorów, podczas gdy inwestycje w OZE, biopaliwa, magazyny energii i cyfryzację mają stopniowo zmieniać krajowy system energetyczny.

O powodzeniu tego procesu zdecydują skoordynowane inwestycje, rozwój krajowych przedsiębiorstw oraz zdolność do łączenia nowych technologii z doświadczeniem i kompetencjami obecnymi już w sektorze.

eprasa.pl be043e71f7

Ciąg dalszy ze str. 18

Jakie wówczas obowiązki mieli żywi wobec zmarłych i czego oczekiwali w zamian?

Na pewno mieli ich wspominać, pamiętać o nich, otaczać szacunkiem, nie mówić o nich źle. To zachowało się również w naszych czasach: o zmarłym źle się nie mówi. Należało też dawać im dary, pamiętać o tych darach, co było przecież oznaką szacunku. Wierzono, że tak traktowani zmarli opiekują się na przykład zbiorami. To ciekawe zagadnienie, dosyć trudne do uchwycenia. Ziarno zakopuje się w ziemi i ono spod ziemi wyrasta. Uważano, że siły witalne, które wiosną zasilają rośliny i pozwalają im rosnąć, które czerpane są przez korzenie świeżo wyrastających zbóż, roślin, kwiatów, paradoksalnie pochodzą z krainy zmarłych. Ta kraina była ogromnym rezerwuarem sił życiowych zasilających ziemię. Skoro zmarli są pod ziemią, a spod ziemi wyrastają rośliny, to skądś muszą czerpać swoją żywotność. Uważano, że czerpią ją właśnie od zmarłych.

To był ich dar dla nas. Później, w chrześcijaństwie, poszło to trochę w taką stronę: grzebiemy zmarłych, a z ich ciał wyrasta nowe życie. Ciała zasilają glebę, użyźniają ją i z tego, co pozostało, rodzi się nowe. To wielki cykl, tajemnica życia. Słowianie, ponieważ palili zmarłych, traktowali to nieco inaczej: kraina podziemna, kraina zmarłych, zasilała krainę żywych. Między nimi trwała ciągła wymiana. My was wspominamy,
dajemy wam dary, a wy oddajecie nam je przez zboże, przez życie odradzające się wiosną. Wiosna przychodzi po jesieni, wszystko ma swój czas w roku.

Co według Słowian czekało człowieka po drugiej stronie? Dokąd odchodził?

Zaświatów znajdujących się pod ziemią nie porównałabym jeden do jednego z piekłem. W starożytnej Grecji początkowo uważano, że kraina Hadesa jest szara, smutna, przykra. Można powiedzieć, że wyobrażenia piekła gdzieś kulturowo się z niej wzięły. Nic przecież nie powstaje w pustce. Zawsze jest jakaś myśl, jakieś wcześniejsze wyobrażenie. Chrześcijaństwo wyrastało również z korzeni kultury śródziemnomorskiej, więc pewne rzeczy z niej zaczerpnęło. Natomiast w przypadku Słowian wiemy na pewno jako badacze, że Weles, który zawiadywał krainą zmarłych, wypasał dusze na łąkach jak bydło. Pojawia się to w źródłach: wyobrażano sobie, że po śmierci dusza przyjmuje kształt bydła i jest wypasana na bezkresnych łąkach w podziemiach. Weles jest jej pasterzem. Co ciekawe, jego wyobrażenie jako opiekuna zmarłych, opiekuna bydła, pasterza, zachowało się w prawosławiu pod postacią świętego Mikołaja. W przeciwieństwie do naszego Mikołaja nie jest on postacią w czerwonym stroju.

To święty przedstawiany z długimi, czarnymi włosami, laską pasterską i kluczami, o których mówi się, że są kluczami do krainy zmarłych. We wschodnim chrześcijaństwie opiekuje się bydłem, jest jego patronem. Badacze uważają, że wyobrażenia wcześniejszego boga wpłynęły synkretycznie na wyobrażenia świętych. Możemy odnaleźć wizerunki dawnych słowiańskich bogów w późniejszych wizerunkach świętych. Podobnie różne święte kobiety, a nawet sama Matka Boska, mają cechy słowiańskich bogiń. Wiemy też, że bydło oznaczało w słowiańszczyźnie dobytek. Im więcej ktoś miał bydła, tym był bogatszy. Stąd Weles był zarówno patronem zmarłych, jak i patronem bogactwa. Nie był więc takim diabłem, którego się obawiano, bo jest zły. Opiekował się duszami, a jednocześnie bogactwem. Motyw pośmiertnego wypasania dusz wydaje mi się zresztą bardzo szeroki, ogólnoludzki. Pojawia się również w Biblii. Natomiast nie potrafię odpowiedzieć, jak wyglądał Wyraj. Wiem, że nazywano go Wyrajem Ptasim, ale tutaj mamy bardzo mało źródeł. Te, którymi dysponujemy, pochodzą raczej z folkloru. Mówią o tym, że część duszy lecąca do góry zamienia się w ptaka. Słowianie nie wiedzieli, gdzie znikają ptaki, kiedy odlatują na zimę. Nie było takich możliwości podróżowania, jak dzisiaj. Istniało więc ludowe wierzenie, że udają się do krainy bogów. Żyją tam przez zimę, żeby było im ciepło, i wracają do nas dopiero wiosną. Są zwiastunem, że idzie wiosna, idzie dobro, że bogowie nad nami czuwają, bo wypuścili już nasze ptaki. To był właśnie Wyraj Ptasi, do którego udawały się dusze.

Nadchodzi wieczór dziadów. Rodzina przygotowała jedzenie. Co się dalej dzieje?

Jeżeli mówimy o dawnych praktykach słowiańskich, jeszcze przed nadejściem chrześcijaństwa, bardzo istotne było wspólne ognisko, do którego wrzucano dary dla bogów. Dla Welesa kości, na przykład wołu, dla innych bogów zboże, pszenicę, kołacz. Do ognia lano również miód. Uważano, że ogień jest takim magicznym teleportem: to, co ofiarujemy tu, na ziemi, przenosi wraz z dymem do krainy bogów. Zbierano się więc na wspólnym obrzędzie dziadów. Jeżeli ktoś jest ciekaw, jak wyglądało, w wielu polskich miastach można dziś zobaczyć artystyczne rekonstrukcje tego obrzędu. Można znaleźć go w internecie. Oczywiście to próba, nasze wyobrażenie, rodzaj performansu. Nie jesteśmy w stu procentach pewni, jak wyglądało to wtedy. Powiedzmy jednak, że było ognisko, były dary dla bogów, następnie dary dla zmarłych i wspólne wspominanie ich wokół ognia. Bardzo ważnym elementem były też kraboszki, czyli maski obrzędowe zakładane na twarze. Mam wrażenie, że zwyczaj przebierania się zachował się bardziej w kulturze anglosaskiej. Do dziś przecież ludzie przebierają się na halloween, choć obecnie ma to często formę dziecięcej zabawy.

Po co wtedy zakładano maski?

Pierwotny sens masek był taki: kiedy nocą wracano do domu z obrzędu, a była to noc ogromnej aktywności demonów, człowiek w masce, przebrany za demona, oszukiwał je. Nie atakowały go, ponieważ brały go za jednego z nich. To znów był środek bezpieczeństwa: przebierzmy się za demona, a demon nas nie zaatakuje, bo nas pomyli. Nie była to więc praktyka diabelska w takim rozumieniu, jakie czasem pojawia się dzisiaj: przebierasz się za diabła, a więc go czcisz. Pierwotny sens był taki, żeby odgonić złe siły, sprawić, żeby odeszły i nas nie atakowały. One atakowały ludzi, ale człowieka w przebraniu nie rozpoznawały. Dlatego maska była tak ważna. Po nadejściu chrześcijaństwa wiele elementów przejęła ludowa tradycja świętowania dziadów. Część uległa zapomnieniu, część została zakazana. Zakazywano na przykład noszenia masek, ponieważ chrześcijańscy mnisi nieopatrznie odczytywali ten gest jako zakładanie masek diabłów.

Wspomniała pani o snach i pojawianiu się ptaków. Po czym jeszcze poznawano, że bliski zmarły przyjął zaproszenie?

W niektórych regionach rozsypywano na podłodze mąkę i wypatrywano śladów stóp – czy zmarli rzeczywiście przyszli. Były też praktyki bardziej drastyczne, nawet szokujące z dzisiejszej perspektywy. Sadzano nagą dziewicę na piecu i proszono, żeby skontaktowała się ze zmarłymi, zaczęła przekazywać ich słowa. Za pomocą ludowych praktyk wpadała w trans. Przypominało to trochę seans spirytystyczny: przekazywała słowa zmarłych, którzy rzekomo przybyli, i odpowiadała na pytania żyjących członków rodziny. Sposoby przekonywania się o ich obecności były więc rozmaite.

Jest pani literaturoznawczynią, więc zapytam o Mickiewiczowskie „Dziady". Dla wielu z nas to pierwsze spotkanie z tym światem. Co poeta pozwala nam zobaczyć?

Napisałam nawet całą książkę o tym, jak mają się „Dziady" Mickiewicza do dziadów słowiańskich i późniejszych, ludowych. Powiem szczerze: Mickiewicz trochę poprzekręcał, trochę pochachmęcił. Pamiętajmy, że był to moment, kiedy nauka nie istniała jeszcze w takim znaczeniu, jak dzisiaj. Badania etnograficzne i religioznawcze dopiero raczkowały. Jednocześnie epoka Mickiewicza przeżywała szalenie wielki boom na słowiańszczyznę, podobny do dzisiejszego, a może nawet większy. To był pierwszy taki moment ogromnej fascynacji. Mickiewicz oczywiście badał źródła. Był ogromnym erudytą, bardzo dobrze wykształconym, więc wbrew pozorom nie pozwoliłby sobie na pisanie wyłącznie z własnej wyobraźni. Pewnie w szkole uczy się o nim, że bujał w obłokach, ale nie. Bardzo dobrze przemyśliwał swoje teksty. Zauważmy, że „Dziady" mają konstrukcję typowej antycznej tragedii greckiej: jedność czasu, miejsca akcji. Mówimy o nich jako o dramacie romantycznym. Oczywiście, sceneria jest romantyczna, ale zobaczmy, jak klasycznie obmyślany jest ten dramat, jak skrupulatnie napisany. Nie ma tu zbyt wiele miejsca na twórczą ekstazę. To było rzemiosło. Mickiewicz dotarł do źródeł, według których nasze ludowe święto dziadów wywodziło się z antycznej uczty kozła. Nie wiem, gdzie to znalazł. Nie jest to prawda, nie ma to ze sobą nic wspólnego. Ale mocno to podkręcił i napisał we wstępie, że tak jest. Myślę, że chciał nawiązać do antyku i do kozła, bo uważał, że w jakiś sposób jeszcze bardziej uprawomocni to antyczną literackość jego tekstu. Wywodził się ze szkoły wileńskiej, w której antyk był bardzo ważny. Po drugie, trochę pomieszał czas. W dawnych obrzędach ludowych rozróżniano dziady wiosenne i jesienne. Podczas wiosennych spotykano się na cmentarzach albo przy kaplicach, tak jak w jego dramacie. Dziady jesienne były natomiast raczej świętem spotkania członków rodziny przy stole. Nie spotykano się na cmentarzach czy w kaplicach, żeby wzywać zmarłych, ale w gronie rodzinnym. Pomieszał więc dziady jesienne z wiosennymi, ucztę kozła z ucztą dla zmarłych. Natomiast tam, gdzie rzeczywiście starał się zachować autentyczność, badacze odnaleźli teksty białoruskich pieśni pogrzebowych, które wykorzystał w dramacie, w momentach, kiedy chór przywołuje zmarłych: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie". Przetłumaczył je z białoruskiego na polski i trochę pozmieniał. Ale znów: nie była to wyłącznie jego wyobraźnia. To były teksty, które odnalazł. Jest jeszcze jedna ważna rzecz, którą zmienił. Słowianie nie przywoływali zmarłych, żeby się za nich pomodlić, odkupić ich grzechy popełnione za życia. Przywoływali ich, żeby prosić o pomoc dla żyjących. U Mickiewicza sytuacja jest odwrócona – to żywi mają pomóc zmarłym znaleźć odkupienie przez modlitwę i dary. Dzieci dostają ziarnka gorczycy, żeby mogły zaznać goryczy i pójść do nieba. Tymczasem żywi zapraszali zmarłych, prosząc ich o pomoc. „Dziady" są więc ciekawe literacko, to interesująca wizja, ale z samego dramatu nie zrozumiemy dobrze istoty słowiańskiego obrzędu, tego, po co go odprawiano.

Czy podczas pracy nad książką któryś z dawnych gestów wobec zmarłych przestał być dla pani tylko przedmiotem badań i stał się zrozumiały?

Podczas pracy nad tą książką zmarła moja babcia Basia, z którą byłam bardzo mocno związana. To był dla mnie ciężki okres. Wcześniej podchodziłam do tej tematyki dość przyziemnie, bez większego uduchowienia. Od jej śmierci minęły już dwa lata i święta, podczas których wspominamy zmarłych, nabrały dla mnie osobistego znaczenia. Nie powiem, że czuję, jak babcia do mnie przychodzi, choć bardzo bym tego chciała i jestem na to w pełni otwarta. To jednak czas, kiedy dużo o niej myślę i ją wspominam. Oddawanie czci przodkom nie musi przecież oznaczać, że mówię sobie: „Teraz czczę zmarłą babcię". Przypominam sobie, jak nauczyła mnie robić pierogi, jak uczyła mnie gotować. Dziś sama gotuję swoim dzieciom, opowiadam im o niej, o jej życiu. Właśnie w ten sposób okazuję jej szacunek i oddaję cześć. Nie oznacza to, że będę przy ognisku, w masce, odprawiać rytuały. Ale ta potrzeba pamiętania o przodkach i pielęgnowania więzi z nimi stała mi się bardzo bliska.



FOT. (C) BRATKI STUDIO

Aleksandra Seliga

Właść. Aleksandra Mikinka – polska pisarka, dziennikarka, literaturoznawczyni, doktor nauk humanistycznych. Autorka powieści, prac naukowych, promotorka kultury słowiańskiej, badaczka literatury XIX wieku.

eprasa.pl be043e71f7

AUTOREKLAMA
0011605155

nowa energia

Regionalne
Forum
Ekonomiczne
Kielce

23-24 listopada 2026

Centrum
Kongresowe
Expo Kielce

ŚCIEŻKI TEMATYCZNE:

- Wpływ sztucznej inteligencji na naszą przyszłość
- Energia przyszłości
- Biznes przyszłości
- Bezpieczeństwo i ochrona ludności
- Nowe pomysły w przemyśle i gospodarce
- Budownictwo przyszłości
- Rozwój rynku konsumenckiego, siła naszych produktów
- Edukacja przyszłości
- Samorządy i społeczeństwo przyszłości
- Zdrowie gwarantem długiego życia
- Inspirujący goście

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE I PROGRAM:

ORGANIZATOR

Echo Dnia · ed ECHODNIA · strefa BIZNESU.pl · POLSKA PRESS GRUPA

WSPÓŁORGANIZATOR

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNER GŁÓWNY

ORLEN

eprasa.pl be043e71f7

W PROSEKTORIUM

Od ćwierć wieku przygotowuje ciała do pogrzebu. Poruszające wyznanie

Nigdy nie zapomni śmierci studenta, po którym odeszli jego tata, siostra, a na koniec także matka, która nie była w stanie znieść ogromu tragedii, jaki na nią spadł. Marlena Barańska od 25 lat jest prosektorem w zakładzie pogrzebowym Eden w Kielcach i przygotowuje ciała zmarłych do pochówku. Opowiada o kulisach swojej wyjątkowej pracy, zdradza, że pomimo ciągłego obcowania ze zmarłymi, sama boi się śmierci w bólu i cierpieniu

Paulina Baran



FOT. DAWID ŁUKASIK

Marlena Barańska od 25 lat pracuje jako prosektor w zakładzie pogrzebowym Eden w Kielcach i przygotowuje ciała zmarłych do pochówku

Od lat pracuje Pani w branży pogrzebowej. Czy z perspektywy czasu może Pani powiedzieć, że przyzwyczaiła się do śmierci, czy są sytuacje, na które człowiek nigdy nie jest w stanie się uodpornić?

Pracując w tej branży trzeba mieć tak zwaną odporność zadaniową. Do śmierci jako takiej nie można się przyzwyczaić, ani się na nią uodpornić, każda śmierć ma swoją historię.

Czy są historie, które zostają z Panią na zawsze, niezależnie od tego, jak bardzo stara się Pani zostawić pracę za drzwiami zakładu? Czy nauczyła się Pani z nimi żyć? Czy jest jakaś historia z tych wszystkich lat pracy, która szczególnie utkwiła Pani w pamięci i do dziś wraca do pani myślami?

W tej pracy jest naturalnym, że zdarzają się sytuacje o których długo się pamięta. Sytuacja, która pozostawiła we mnie ślad to śmierć młodego chłopaka przed którym było całe życie, który wyjechał na studia do innego miasta i został zamordowany. Potem, w krótkim czasie zmarł jego ojciec, który nie mógł sobie z tym poradzić, niedługo potem zachorowała siostra, która również odeszła. W tej sytuacji z czteroosobowej rodziny została, matka i wdowa której cały świat się zawalił, życie straciło sens, stres zrobił swoje. Pamiętam, że w bardzo krótkich odstępach czasu odeszła cała rodzina. Przechodząc koło ich grobów zawsze bardzo się wzruszam.

Czy zdarza się, że po zakończeniu pracy wraca Pani do domu, ale myślami wciąż jest przy osobie, którą danego dnia przygotowywała Pani do ostatniego pożegnania, albo przy jej rodzinie?

Staram się w domu nie myśleć o pracy, ale czasem są sytuacje silniejsze ode mnie, które nie pozwalają zapomnieć.

Czy są takie sytuacje, w których nawet po wielu latach doświadczenia trudno zachować spokój? Co jest najtrudniejsze: sam kontakt ze śmiercią czy świadomość tragedii, która się za nią kryje?

Na pewno kontakt ze śmiercią nie jest łatwy, ale czasem ogrom tragedii i okoliczności, jakie się do niej przyczyniły są bardzo trudne do zrozumienia. Ktoś wychodzi z domu i już nigdy nie wraca, ktoś morduje całą rodzinę i wszyscy sobie zadajemy pytanie, dlaczego?

Na pewno zdarza się, że trafiają do Państwa osoby, które zginęły w wypadkach komunikacyjnych lub innych tragicznych okolicznościach. Jak wygląda przygotowanie ciała do pogrzebu, kiedy obrażenia są rozległe i konieczne są szczególne zabiegi?

Oczywiście, zdarzają się takie osoby niemal w każdym zakładzie pogrzebowym, nie tylko w naszym. Proces przygotowania takiej osoby jest głównie uzależniony od stopnia uszkodzeń. Bywają przypadki, kiedy nie da się doprowadzić do tego, aby osoba zmarła wyglądała jak przed wypadkiem. Można pewne uszkodzenia umiejętnie zatuszować specjalnymi środkami, sposobami aby rodzinie było choć trochę łatwiej przeżyć żałobę. Pomagają nam szkolenia prowadzone w tym zakresie.

W takich przypadkach rodzina często nie wie, czego się spodziewać. Czy można przygotować zmarłego w taki sposób, aby bliscy mogli zobaczyć go po raz ostatni i zachować możliwie spokojne wspomnienie tego spotkania?

Wszystko zależy od stopnia uszkodzeń ciała. W wyjątkowych sytuacjach trzeba uprzedzić rodzinę, co zostało zrobione, a co nie, ze względu na stopień uszkodzeń powstałych na skutek wypadku.

Czy można rodzinę przygotować na widok bliskiej zmarłej osoby, trudne pytanie....Każdy człowiek jest inny. Jedne pożegnania są stonowane, spokojne, a inne pełne krzyku i płaczu. Na pewno wymaga to ogromnego taktu i delikatności z naszej strony.

Pięć lat temu rozmawialiśmy z Panią i pamiętam, że mówiła Pani o tym, że szczególnie zapadają w pamięć małe buzie dzieci. Śmierć dziecka to coś, czego trudno nawet sobie wyobrazić. Jak radzi sobie Pani z emocjami, kiedy przygotowuje do ostatniego pożegnania tak młodą i niewinną osobę?

To prawda, mimo upływu czasu to się nie zmieniło i nigdy nie zmieni. Wieloletnia praca w tej branży nie uodparnia na śmierć dzieci. Bardzo współczuję rodzinom, które musiały się zmierzyć z taką sytuacją.

Jak rozmawia się z rodzicami, którzy stracili dziecko? Czy w takich chwilach w ogóle istnieją słowa, które mogą przynieść ukojenie, czy najważniejsze jest po prostu być obok i pozwolić im przeżywać ból?

To są bardzo trudne rozmowy i bywa, że tak po ludzku człowiek nie wie, co powiedzieć w takiej sytuacji. Czasem nie trzeba nic mówić, wystarczy uścisk dłoni, przytulenie i okazanie współczucia. Nigdy nie odradzam pożegnania z dzieckiem, ponieważ to indywidualna sprawa każdego rodzica, w jaki sposób chce przejść swoją żałobę.

Czy zdarza się, że bliscy przychodzą do zakładu w takim szoku, że nie potrafią podjąć żadnych decyzji? Jak wtedy Pani z nimi rozmawia i pomaga im przejść przez pierwsze, najtrudniejsze chwile?

Często się tak zdarza. Jeśli ktoś pierwszy raz zetknął się ze śmiercią bliskiej osoby to po prostu nie wie od czego zacząć załatwianie spraw pogrzebowych, trzeba taką osobę odpowiednio pokierować. W takiej sytuacji krok po kroku tłumaczę wszystkie procedury urzędowe, ustalam z rodziną formę pochówku tradycyjną bądź z urną. Zazwyczaj wygląda to tak, że ja zadaję pytania, aby niczego nie pominąć w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowej, następnie proszę o zadawanie pytań do mnie. Zazwyczaj po umiejętnie przeprowadzonej rozmowie i przyjęciu zamówienia tych pytań nie ma za dużo. Do ostatniej minuty pogrzebu jesteśmy do dyspozycji rodziny.

Czy rodziny proszą czasem o szczególne przygotowanie zmarłego, tak aby wyglądał jak najbardziej naturalnie, jakim go zapamiętali?

Tak. Rodziny często przynoszą zdjęcie osoby zmarłej, aby pokazać na przykład sposób uczesania, makijaż. Na zlecenie rodziny kupujemy czasem ubrania zgodne z wytycznymi rodziny dotyczące koloru czy fasonu.

Czy zdarza się, że rodzina początkowo boi się zobaczyć zmarłego, ale później jest wdzięczna, że mogła się z nim pożegnać? Jak ważne może być takie spotkanie dla osób, które zostają?

Tak, zdarzają się takie sytuacje. Rodzina początkowo zdecydowanie odmawia pożegnania przy otwartej trumnie, po czym dzwonią i pytają się jak zmarły wygląda, czy ubranie pasowało, czy buty były dobre, a kończy się to tak, że przyjeżdżają pełni obaw. Po wyjściu z kaplicy często oprócz łez widać ulgą na twarzy i okazuje się, że jednak tego potrzebowali.

Oczywiście są też osoby zdecydowane, aby zapamiętać osobę zmarłą z okresu, gdy żyła i w tym też nie ma nic złego.

Czy przychodzą do Pani ludzie, którzy jeszcze za życia chcą ustalić, jak mają wyglądać po śmierci, w czym chcą zostać pochowani albo jak ma wyglądać ich pogrzeb?

Rzadko, ale się zdarza. Za życia przygotowują dyspozycje dla rodziny - jaki zakład ma zająć się pochówkiem, jak ma ten pochówek wyglądać, gdzie ma się odbyć pogrzeb, w jakiej formie - katolickiej, świeckiej czy innego wyznania.

Czasem bywa, że ktoś jest w ciężkim stanie i rodzina przychodzi po poradę, co mają robić w razie śmierci tej osoby.

Co najczęściej kryje się za taką decyzją? Czy ludzie chcą w ten sposób oswoić myśl o śmierci, zachować kontrolę nad tym, co nieuniknione, czy przede wszystkim oszczędzić swoim bliskim trudnych decyzji?

Wydaje mi się, że te osoby które przychodzą są już oswojone z tym, że umrą. Są różne sytuacje w życiu,

eprasa.pl be043e71f7

różne relacje w rodzinie, często obawa, że dzieci nie zorganizują pogrzebu zgodnie z wolą rodzica, albo są to osoby samotne, chore. Bywa, że kupują miejsce na cmentarzu, zamawiają pomnik, szykują sobie ubranie do trumny i wszystko to, co można załatwić samemu za życia.

Czy zdarza się, że rodziny proszą o uwzględnienie szczegółów, które najlepiej oddają charakter zmarłego – ulubionego ubrania, konkretnego przedmiotu czy innych drobiazgów? Czy właśnie takie szczegóły pomagają bliskim poczuć, że żegnają osobę, którą znali i kochali?

Oczywiście, że tak, od ubrania począwszy, jak ulubiona sukienka, spodnie, koszula, buty. Do trumny wkładane są różne ulubione drobiazgi zmarłego(ej), jak torebka, książka, czasopismo, ulubiona poduszka, koc, chusteczki, okulary i wiele innych. Te drobiazgi są często bardzo ważne, dają rodzinie spokój, że znalazły się w trumnie i bliska osoba zabiera je ze sobą.

Czy spotkała się Pani z sytuacją, w której bliscy po pogrzebie wrócili, żeby podziękować za sposób przygotowania zmarłego albo za to, jak zostali potraktowani w najtrudniejszym momencie życia? Co znaczą dla Pani takie gesty?

Tak, są takie sytuacje. Dla mnie to jest ogromna motywacja do dalszej pracy. Bywają chwile zwątpienia, wypalenia, ale gdy człowiek usłyszy podziękowania za swoją pracę to dociera do mnie, że jestem we właściwym miejscu. Nie ukrywam, że mimo tragedii którą Ci ludzie przeżywają to są bardzo miłe momenty.

Jak nauczyła się Pani oddzielać pracę od życia prywatnego? Czy zdarza się, że historia jednej z rodzin przypomina Pani o własnych bliskich i sprawia, że zaczyna Pani myśleć o tym, jak sama poradziłaby sobie w podobnej sytuacji?

Cały czas uczę się to oddzielać, pracując jednak w rodzinnej firmie niekoniecznie się to udaje, ale nie narzekam. Jeśli człowiek lubi swój zawód to nie jest to problemem.

Nigdy wcześniej nie zastanawiałam się jak poradziłabym sobie w sytuacji odejścia bliskiej mi osoby, nie miałam takich myśli. Niestety w sierpniu tego roku zmarła moja mama. Zarówno ja, jak i moja rodzina od lat związana z branżą funeralną, nie możemy sobie z tym poradzić.

Ktoś mógłby powiedzieć, że mając na co dzień do czynienia ze śmiercią, nam będzie łatwiej, ale zapewniam, że nie jest.

Niezależnie, gdzie pracujemy czy w zakładzie pogrzebowym, szpitalu, hospicjum i umiera nam ktoś najbliższy to nigdy nie jesteśmy na to przygotowani i jest to dla nas równie ciężkie jak dla każdego człowieka.

Ludzie często nie wiedzą, co powiedzieć osobie, która straciła kogoś bliskiego. Czasem unikają kontaktu, bo boją się, że powiedzą coś niewłaściwego. Co Pani zdaniem warto powiedzieć osobie pogrążonej w żałobie, a jakich słów lepiej unikać?

Unikanie kontaktu nie jest dobrym sposobem, żeby kogoś wesprzeć w tych trudnych chwilach. Zwykłe złożenie kondolencji, zaproponowanie wsparcia, pomocy, uczestnictwo w pogrzebie jest miłym gestem. Świadomość, że można na kogoś liczyć ułatwia przejście przez ten pierwszy, najgorszy moment do dnia pogrzebu. Osobiście nie lubię zwrotu „czas leczy rany". Czas wycisza psychikę, ale rana po stracie będzie zawsze.

Czasem powiedzenie zwykłego" dzień dobry" może być niewłaściwe. Wiele lat temu jak zaczynałam pracę w zawodzie byłam umówiona z klientem celem załatwienia formalności pogrzebowych. Przywitałam się mówiąc „dzień dobry." Pan mało, że mi nie odpowiedział to dostałam konkretną reprymendę, jak mogę tak mówić. Panu zmarł ojciec, a ja mu mówię „dzień dobry." Przeprosiłam tego Pana. Od tamtej pory staram się używać zwrotu „Witam"

Czy po tych wszystkich latach pracy ze śmiercią boi się Pani jej bardziej, mniej, czy po prostu rozumie ją Pani inaczej niż większość ludzi?

Boję się śmierci w bólu i cierpieniu. Boję się, że przyjdzie za wcześnie i nie zdążę zrobić tego co sobie zaplanowałam. Myślę, że wiele osób ma takie obawy i nie odbiegam w tym temacie od innych, nawet z racji wykonywanego zawodu.

Gdyby mogła Pani przekazać jedną myśl osobom, które właśnie straciły kogoś bliskiego, albo tym, którzy wciąż odkładają ważne rozmowy z najbliższymi na później, co chciałaby im pani powiedzieć?

Nigdy nie ma idealnego momentu na ważną rozmowę, zawsze się ją odkłada, zawsze brakuje czasu, aż przychodzi taki moment, że okazuje się, że nie zdążyliśmy. Nie odkładajmy tego, bo latami będzie żal i wypominanie sobie, dlaczego tak się stało.

Pamiętajmy o naszych zmarłych, bo póki pamiętamy to oni będą żyć w naszych sercach. Odwiedzajmy groby naszych bliskich nie tylko z okazji święta zmarłych, choćby po to, aby w życiu się chwilę zatrzymać.

Czy po latach pracy ze śmiercią inaczej patrzy Pani na codzienne życie, rodzinę i zwyczajne chwile, które często traktujemy jako coś oczywistego? Czy ta praca zmieniła Panią jako człowieka?

Ta praca uświadamia mi, że nic nie jest wieczne, że rodzina jest bardzo ważna i póki jesteśmy na tym świecie to powinniśmy się wspierać i celebrować każdą wspólną chwilę. Jeśli coś się psuje trzeba to naprawiać, bo życie wbrew pozorom jest bardzo kruche.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W RADOMIU

0011605577

Relacja z zagranicznych praktyk radomskiego „Ekonomika"

Praktyki zawodowe stanowią fundament nowoczesnego kształcenia. To właśnie w ich trakcie uczniowie mogą zweryfikować teoretyczną wiedzę wyniesioną z ław szkolnych, konfrontując ją z realnymi wymaganiami pracodawców w autentycznych warunkach pracy. Dla wielu młodych ludzi jest to także pierwszy, niezwykle istotny krok na ścieżce kariery zawodowej.



W bieżącym roku szkolnym dwie grupy 30 uczniów klas trzecich i czwartych wyruszyły do Hiszpanii i Portugalii, aby połączyć naukę zawodu z odkrywaniem nowej kultury. Wyjazd ten stał się dla nich szansą na rozwinięcie kompetencji zawodowych. Mobilności młodzieży odbyły się w ramach projektu o numerze **2025-1-PL-01-KA122-VET-000339411** AKCJA 1 Mobilność uczniów i kadry, sektor Kształcenie i Szkolenia Zawodowe w programie Erasmus.

Głównym założeniem zagranicznych praktyk zawodowych jest wszechstronny rozwój młodego człowieka, wykraczający daleko poza samą naukę języka obcego. Fundamentem wyjazdu pozostaje oczywiście zdobywanie konkretnych kompetencji zawodowych i poznawanie nowoczesnych technologii oraz standardów pracy obowiązujących na europejskim rynku, co w przyszłości znacząco podnosi atrakcyjność absolwenta w oczach pracodawców.

Równie istotnym celem jest kształtowanie kluczowych kompetencji miękkich, takich jak samodzielność, odpowiedzialność oraz umiejętność szybkiej adaptacji do nowych, często nieprzewidywalnych warunków. Życie i praca w międzynarodowym środowisku zmuszają do wyjścia ze strefy komfortu, budując w młodych ludziach pewność siebie oraz wiarę we własne możliwości. Uczestnicy uczą się efektywnej współpracy w wielokulturowych zespołach, co w dobie globalizacji jest umiejętnością wręcz niezbędną.

Wyjazd to także intensywna lekcja otwartości i edukacja kulturowa w najczystszej postaci. Bezpośredni kontakt z dziedzictwem Andaluzji czy Portugalii pozwala na przełamywanie stereotypów, uczy szacunku do odmiennych tradycji i pomaga zrozumieć wspólne, europejskie wartości. Poznawanie historii w miejscach takich jak Ronda czy Lizbona buduje kapitał kulturowy, który inspiruje do dalszego rozwoju osobistego. W efekcie młodzież wraca do kraju nie tylko jako lepiej przygotowani fachowcy, ale przede wszystkim jako bardziej świadomi i zmotywowani obywatele świata, gotowi na podejmowanie ambitnych wyzwań życiowych.

Udział w zagranicznych praktykach pozwolił uczniom ZSE na konfrontację szkolnej teorii z dynamicznym, międzynarodowym rynkiem pracy, co zaowocowało rozwojem konkretnych umiejętności w ich profesjach.

Dla przyszłych **techników ekonomistów** wyjazd stał się przede wszystkim lekcją precyzji i analitycznego myślenia w praktyce. Podczas stażu rozwijali kluczową w tym zawodzie skrupulatność oraz umiejętność sprawnej interpretacji danych finansowych i dokumentacji gospodarczej, ucząc się przy tym pełnej odpowiedzialności za sprawną organizację procesów biurowo-księgowych.

Z kolei uczniowie kształcący się w zawodach **technika spedytora** oraz **technika eksploatacji** portów i terminali zagłębili się w skomplikowane mechanizmy sektora transportowo-logistycznego. W praktyce poznawali nowoczesne techniki zarządzania przestrzenią magazynową oraz projektowanie skutecznych strategii dystrybucji.

Równie intensywnie pracowali młodzi **logistycy**, którzy przejęli kontrolę nad procesami zaopatrzenia. Do ich głównych obowiązków należało nadzorowanie stanów magazynowych oraz precyzyjna identyfikacja towarów. Co istotne, praca ta wymagała od nich stałego, profesjonalnego kontaktu z klientem, co pozwoliło im sprawdzić się w roli łącznika między magazynem a rynkiem.

Zwieńczeniem trudu włożonego w pracę podczas praktyk zawodowych było otrzymanie prestiżowych dokumentów. Uczniowie wrócili z certyfikatami potwierdzającymi nabyte umiejętności, dokumentami Europass Mobility oraz certyfikatami językowymi na poziomie A1 z języka hiszpańskiego i portugalskiego. Takie portfolio z pewnością ułatwi im w przyszłości start na rynku pracy i wzbogaci każde CV.

Zagraniczne praktyki zawodowe to znacznie więcej niż nauka zawodu, to także czas intensywnego poznawania zabytków.

W Portugalii młodzież odkrywała urok Lizbony i malowniczej Sintry, podziwiała zachód słońca na Cabo da Roca oraz odwiedziła Fatimę i średniowieczne Óbidos. Z kolei andaluzyjska część wyjazdu stała się fascynującą lekcją historii w Maladze i Rondzie, którą dopełniła pełna adrenaliny wędrówka podwieszanymi kładkami wąwozu Caminito del Rey.

„Inwestycja w wiedzę wypłaca najlepsze odsetki", zagraniczne praktyki młodzieży z „Ekonomika" są tego najlepszym dowodem. Bogatsi o profesjonalne umiejętności i międzynarodowe kontakty, uczestnicy projektu wrócili do Radomia z poczuciem dobrze wykorzystanej szansy. Ten wyjazd był dla nich nie tylko lekcją zawodu, ale przede wszystkim przyspieszonym kursem dorosłości, który utwierdził ich w przekonaniu, że świat stoi przed nimi otworem.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Radomiu posiada prestiżową **Akredytację w sektorze VET** (kształcenia i szkolenia zawodowego). To wyróżnienie gwarantuje nam stabilne finansowanie, dzięki któremu będziemy mogli rokrocznie organizować zagraniczne praktyki zawodowe dla kolejnych roczników uczniów.

Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl be043e71f7

POLITYKA

Kwaśniewski: Trump sprzyja Rosji. Nie mamy co do tego wątpliwości

Procesy w Ameryce idą w złą stronę, bo rzeczywiście, nieliczenie się z prawem, z zasadami, trumpizm, który rozlewa się po Stanach Zjednoczonych, może być wielkim problemem już po epoce Trumpa. Na ile głęboko zepsuł amerykański system demokratyczny, tego nie wiemy – mówi Aleksander Kwaśniewski, były prezydent

Dorota Kowalska

Panie prezydencie, Donald Trump na dobre dogadał się z Władimirem Putinem?

Nie, na dobre się nie dogadał. Myślę, że Donald Trump ciągle nie chce zrozumieć, że plan Putina jest strategiczny. Putin chce mieć całą Ukrainę w swojej strefie wpływów i zrobi wszystko, żeby tak się stało. Stąd jego niechęć do zakończenia wojny, co mógłby zrobić w pięć minut. Jeśli agresor przestaje strzelać, to wojna się kończy, więc nie sądzę, żeby między Putinem i Trumpem doszło do jakiegoś ostatecznego porozumienia. Raczej Putin w tej chwili będzie chciał wykorzystywać Donalda Trumpa jako partnera do osiągnięcia swojego ostatecznego celu, czyli na przykład uznania, że tereny zajęte i okupowane przez Rosjan są już ich, że gwarancje bezpieczeństwa nie będą tak silne, jakby mogły być, czyli na przykład Ukraina nie wejdzie do NATO. Wreszcie, że zakończone zostanie finansowanie Ukrainy, co oczywiście byłoby dla niej wielkim problemem. Uważam, że porozumienia nie ma. Natomiast Trump jest blisko popełnienia strategicznych błędów, które posłużą polityce Putina. To niestety widać.

Fakty z ostatnich dni: Donald Trump znosi część sankcji wobec Rosji, kupuje od niej olej napędowy, atakuje Zełenskiego. Twierdzi, że to on nie chce zakończenia wojny, że to z jego powodu ceny paliw są tak wysokie, bo Ukraina atakuje rosyjską infrastrukturę. To jak to nazwać?

Po imieniu: Trump sprzyja Rosji. Zdaje się, nie mamy co do tego wątpliwości już od dawna. Trump darzy jakimś szczególnym uczuciem Putina, w ogóle liderów autorytarnych. Być może im zazdrości, że nie są tak ograniczeni jak on. Dlatego też Trump w amerykańskim systemie politycznym tak się rozpycha. Ale to, że postawa Trumpa, postawa Witkoffa, postawa Kushnera sprzyja Rosji i w gruncie rzeczy nie szanuje podstawowych interesów Ukrainy jest faktem. Tak samo jak i to, że żaden z tych trzech panów, którzy bezpośrednio uczestniczą w rozmowach z Rosją i Ukrainą, nigdy nie powiedział wprost, że agresorem i winnym tej wojny jest Rosja, a ofiarą – Ukraina. To wymiar moralny i polityczny tego, co się dzieje. Oni mówią, że nie chcą tego jasno powiedzieć, aby nie utrudniać sobie dialogu z Rosją, ale przecież to nieprawda.

Witkoff ostatnio nazwał Putina człowiekiem humanitarnym.

Nie wiem, jaka jest definicja humanitaryzmu dla pana Witkoffa. Ile ludzi musi być zabitych, żeby stracić ten tytuł? Ile miast musi być zniszczonych? Ile wiosek musi być spalonych? Ile dzieci musi być porwanych, żeby przestać być w oczach Steve'a Witkoffa humanitarystą. To nie nadaje się do komentowania.

Smutne jest to, że to są nie tylko słowa, bo Ukraina raz może korzystać z danych wywiadowczych Stanów Zjednoczonych, innym razem nie. Raz może korzystać ze Starlinków, innym razem nie. Więc działania Trumpa przekładają się na rzeczywistość.

Niestety tak. To, że Ukraina nie otrzymuje dzisiaj żadnej finansowej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, jest faktem. Gdyby Europa nie przejęła na siebie tych obowiązków, to już od miesięcy Ukraina byłaby w dramatycznym położeniu. Działanie Elona Muska też jest skandaliczne i prorosyjskie. Dzieją się dziesiątki rzeczy, które są dla Ukrainy tragedią. Tym bardziej trzeba docenić ukraińską determinację i heroizm, bo oni mimo wszystko tę walkę prowadzą i za to należy im się ogromny szacunek.

Czemu ci ludzie – mówię tu o Trumpie, o Witkoffie, o Kushnerze – są tacy prorosyjscy? To kwestia interesów?

To są ludzie ukształtowani przez biznes. W nim robi się interesy z różnymi osobami i nie zagląda im się w papiery. Nie sprawdza, na ile ich fortuny zostały zbudowane uczciwie. Sami zresztą pewno mają swoje za uszami. Coś, co w tej chwili nazwano w polityce polityką transakcyjną, jest moim zdaniem nieszczęściem. Bo ta polityka transakcyjna, gdyby była oparta na minimum zasad moralnych, na prawie międzynarodowym, ona byłaby ryzykowna, ale w jakimś sensie jeszcze zrozumiała. Natomiast polityka transakcyjna zupełnie pozbawiona etyki, oderwana od prawa międzynarodowego jest prawdziwym nieszczęściem i zagrożeniem. Taką politykę uprawia Donald Trump i jego ekipa. Oczywiście hasło brzmi, żeby Amerykę uczynić wielką ponownie, ale zauważmy, że to jest myślenie o wielkiej Ameryce w bardzo imperialistyczny sposób. Trump chce korzystać z zasobów ropy naftowej w Wenezueli, teraz zaczyna mówić o ropie i gazie na Grenlandii. Krótko mówiąc, dla naszych zysków zrobimy wszystko, nie bacząc na prawo międzynarodowe, na jakikolwiek zasady. A jeszcze paradoks tej sytuacji polega na tym, że przekonanie Amerykanów dzisiaj jest takie, iż żyje im się gorzej niż przed Trumpem. Czyli Ameryka być może jako Ameryka bogaci się, na pewno bogacą się niektórzy ludzie, włącznie z rodziną Trumpa. Natomiast, czy odczuwają tę ponowną wielkość Ameryki prości Amerykanie? Wątpię.

No właśnie, notowania Trumpa są bardzo słabe. Za chwilę mamy wybory połówkowe do Kongresu. Wszystkie analizy wskazują, że wygrają je Demokraci. Co to może zmienić?

Z obstawianiem wyników wyborów jestem ostrożny. Choć w poniedziałek przyszły dwie dobre wiadomości ze świata, które pokazują, że demokraci, siła zasad, nie są zupełnie w odwrocie, bo wygrali studenci i zakończyli wiele lat rządów Vučica w Serbii. To jest na pewno duże wydarzenie. Z kolei Lula da Silva wygrał z kandydatem w pełni wspieranym przez Trumpa i wyznawcą Trumpa, senatorem Jairem Bolsonaro w Brazylii. Mam więc nadzieję, że w Ameryce również głos zasad i zdrowego rozsądku odezwie się mocno. Ale jestem ostrożny. Zakładamy i życzymy, żeby połówkowe wybory do Kongresu zakończyły się zwycięstwem ludzi demokracji.

Przeraża mnie trochę fakt, że taki człowiek jak Trump stoi na czele tak wielkiego mocarstwa i właściwie tak naprawdę jest poza kontrolą.

Niezupełnie, jednak cokolwiek by mówić, amerykański system checks and balances zachował resztki niezależności. Sędziowie Sądu Najwyższego, mimo że on jest opanowany przez konserwatystów, zachowują jednak duży poziom niezależności. Sądy wydały w ostatnim czasie kilka decyzji, które blokowały postępowanie Trumpa. Mamy ciągle sporo niezależnych mediów. Zatem myślę, że Trump, mimo wszystko, ma ograniczenia. Tym ograniczeniem jest jeszcze dwa lata jego kadencji. Nie wierzę, żeby Trump podjął próbę ominięcia konstytucji i kandydowania na trzecią kadencję. Ale generalnie procesy w Ameryce idą w złą stronę, bo rzeczywiście, nieliczenie się z prawem, z zasadami, trumpizm, który rozlewa się po Stanach Zjednoczonych, może być wielkim problemem już po epoce Trumpa. Mogę postawić tezę, że Trump odejdzie, ale trumpizm pozostanie. Na ile głęboko zepsuł amerykański system demokratyczny, tego nie wiemy. To będziemy widzieć w praktyce.

Władimir Putin chce rozmawiać o wojnie w Ukrainie z Trumpem i z przywódcą Chin. Druga Jałta?

Taka pokusa istnieje. W myśleniu wszystkich liderów wielkich państw pozbawionych instynktu demokratycznego, dominuje przekonanie, że oni de facto trzymają pakiet kontrolny i cała gromada prawie dwustu państw, które są w ONZ-cie, to taka utrudniająca życie wataha, więc myślą sobie tak: siądziemy w gronie trzech wielkich ludzi i zadecydujemy, co robimy z Ukrainą, co robimy z Grenlandią, co robimy z różnymi regionami, co robimy z bronią nuklearną, co robimy z artificial intelligence. Czy to będzie nowa Jałta? Nie, dlatego że Jałta to było jednak zgromadzenie liderów, którzy mieli wspólnego wroga. Był nim Hitler, a ta koalicja była wymierzona przeciwko niemu. Oczywiście ze wszystkimi konsekwencjami politycznymi, które w Polsce dobrze znamy. Dzisiaj taki podział i tego typu konferencja nie jest możliwa. Natomiast pokusa, jak mówię, podzielenia się wpływami będzie, ale też między tymi krajami jest konkurencja. Ufam, że najspokojniej w tej całej historii zachowają się Chiny. Ponieważ Chiny są w sytuacji, w której niewiele robiąc czy nie angażując się w żaden z poważniejszych sporów, wyciągają mnóstwo korzyści. Mają dzisiaj Amerykę uwikłaną w dwie wojny i na Ukrainie, i w Iranie, słabą Rosję, ponieważ od czterech lat prowadzi bezsensowną wojnę i płaci za to gospodarczą wysoką cenę, tak naprawdę uzależnia się krok po kroku od Chin. Rosja, wielki sąsiad, którego Chiny się obawiały, dzisiaj jest dla nich partnerem juniorem, który „na nich wisi".

Dlatego Chiny teraz najbardziej zyskują?

Tak, Chiny nie popełniając błędów, nie rozpoczynając agresji na Tajwan, już zbierają owoce swojej rosnącej pozycji, a będą coraz bardziej korzystać na tej sytuacji, będą wyrastać na spokojne, otwarte na świat, pokojowo nastawione mocarstwo, do którego będzie lgnęło mnóstwo państw. Odczujemy to za chwilę w strukturach Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie coraz więcej krajów globalnego południa, Global South, jest coraz silniej związanych z inwestycjami chińskimi. Im się podoba też chiński model rządzenia, gdzie nie trzeba podlegać zasadom demokratycznym. Finał, jaki przewiduję – skoro pani chce mnie naciągnąć do proroctwa – będzie taki, że jeżeli Amerykanie będą stwarzać problemy dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie finansując agend ONZ-u, niechętnie patrząc na siedzibę ONZ-u w Nowym Jorku, to może się okazać, że Narody Zjednoczone większością głosów postanowią przenieść za lat parę siedzibę ONZ

eprasa.pl be043e71f7



FOT. KAROLINA MISZTAL

Aleksander Kwaśniewski: Dzieją się dziesiątki rzeczy, które są dla Ukrainy tragedią. Tym bardziej trzeba docenić ukraińską determinację i heroizm, i za to należy im się ogromny szacunek

na przykład do Szanghaju. Co zostanie przyjęte przez Chińczyków z radością i znajdą się pieniądze, aby to zrobić. Tylko że wtedy będziemy mieli mocny sygnał, iż ład światowy czy architektura światowa zmieniła się definitywnie.

Myśli pan, że Władimir Putin jest tak samo silny jak cztery lata temu?

Nie. Jest słabszy, ewidentnie słabszy. Dlatego że prowadzi wojnę, która miała się skończyć po kilku dniach, a trwa niemal pięć lat. Traci ludzi w kraju, w którym sytuacja demograficzna jest bardzo zła. Była zła już przed wojną, a teraz pogłębia się katastrofa demograficzna w Rosji. Przestawił kraj na gospodarkę wojenną, co oczywiście daje pewne efekty, ale generalnie wyłączyło Rosję z globalnego rynku i globalnej konkurencji. Dzisiaj właściwie trudno mówić o jakimkolwiek produkcie rosyjskim, który byłby poszukiwany przez innych na świecie, tak w dziedzinie tradycyjnej produkcji, jak w dziedzinie produkcji wysoko rozwiniętej technologicznie. I żeby dodać jeszcze nieszczęść, nawet prorosyjski lider w Serbii przegrywa wybory, więc Putin jest niewątpliwie słabszy.

Nie wierzy pan w to, że zdecydowałby się zaatakować jakieś państwo NATO?

Nie. Trzeba jednak wcześniej zdefiniować słowo „zaatakować". Zaatakować, czyli co? Ruszyć z wojskiem, z samolotami na jakiś inny kraj? Nie. Takiej możliwości nie ma, bo jego siły są ograniczone i wojna w Ukrainie najlepiej to pokazała. Natomiast atakować w rozumieniu testować, czyli prowadzić różnego rodzaju działania hybrydowe, akcje de facto terrorystyczne – Putin to robił i robić będzie. Mieliśmy nieudaną próbę zamachu w Lipsku, mamy nadlatujące drony, nie wiadomo, czy one wlatują na terytoria różnych państw przypadkowo, czy w wyniku decyzji podjętych na Kremlu po to, aby zobaczyć reakcję NATO. Na tego typu działania trzeba być przygotowanym. Oczywiście zawsze w zanadrzu Rosjanie mają to, co jest dzisiaj ich zasadniczym argumentem – największy arsenał broni jądrowej. Przecież co pewien czas słychać, jak czy to Miedwiediew, czy Karaganow mówią o tym, iż trzeba zmienić doktrynę nuklearną, zacząć korzystać przynajmniej z taktycznej broni nuklearnej. Nastraszyć kogoś w Londynie, nastraszyć kogoś w Paryżu, w Berlinie. Póki co te groźby i te pomysły wydają się stopowane przez choćby Chiny. Ale taki scenariusz, choć dziś słabo wyobrażalny, też trzeba mieć w głowie.

W szybkie zakończenie wojny w Ukrainie też pan nie wierzy?

W zakończenie wojny w rozumieniu jakiegoś rozejmu na linii obecnego frontu – to mogę sobie wyobrazić, choć powiem szczerze, czasu jest coraz mniej, bo wydawało mi się, że do tego prze Trump. Chciał do takiego rozejmu doprowadzić przed wyborami połówkowymi, które są 3 listopada, żeby ogłosić: „Zobaczcie, zakończyłem kolejną wojnę!". Już nie wiem z jego rachunku, która to będzie wojna: dziesiąta, jedenasta. Nikt nigdy tych wojen dokładnie nie policzył i nie wiemy tak naprawdę, o czym Trump mówi. Myślę jednak, że miał nadzieję na taki efekt, ale, moim zdaniem, to dzisiaj niemożliwe. Jeżeli Putinowi będzie się opłacało na czas jakiś przerwać działania wojenne po to, żeby przeorganizować swoje możliwości militarne, wyprodukować więcej amunicji, to wtedy może się na to zgodzić. Jeżeli mu się żaden rozejm nie będzie opłacał, to myślę, że ta wojna będzie kontynuowana, bo Ukraina jest w bardzo trudnej sytuacji. Ona ma dużo mniejsze zasoby ludzkie niż Rosja, Rosja atakuje ukraińską infrastrukturę energetyczną, co powoduje, że życie ludzi staje się bardzo trudne, szczególnie w perspektywie zbliżającej się zimy. To może spowodować kolejną falę migracyjną, co biorąc pod uwagę, że już prawie dziesięć milionów Ukraińców wyjechało z Ukrainy, będzie kolejnym problemem. Putin metodą nękania i niszczenia infrastruktury będzie więc chciał oddziaływać psychologicznie na Ukraińców, żeby osłabł w tym narodzie duch bojowy. A wtedy Putin być może będzie skłonny do tego, żeby zatrzymać działania wojenne i przejść do działań politycznych.

Jakich na przykład?

Zatrzymanie działań wojennych może oznaczać, o czym zresztą mówił Zełenski, przeprowadzenie wyborów. Myślę, że nikt na świecie nie może mieć żadnych wątpliwości, że w wyborach i prezydenckich i parlamentarnych, które będą na Ukrainie, Rosjanie odegrają istotną rolę. Włączą się w nie swoimi pieniędzmi, swoją propagandą, swoimi ludźmi, swoją piątą kolumną. Na dziesiątki sposobów zrobią wszystko, żeby ten wynik był jak najbardziej z ich punktu widzenia korzystny. Korzystny, to znaczy odrzucający zachodnią perspektywę Ukrainy, czyli wejścia do Unii – o NATO nie mówimy, bo Amerykanie są temu przeciwni – ale ograniczenia związku z Zachodem na rzecz włączania Ukrainy do rosyjskiej strefy wpływów.

To, co chyba może cieszyć, to fakt, że Europa, jeżeli chodzi o wojnę w Ukrainie, mówi póki co jednym głosem.

Tak. To jest bardzo ważne. Myślę, że Putin się tego nie spodziewał. To jest też jedna z jego porażek, bo wywołując wojnę w Ukrainie, nie spodziewał się aż takiej jedności Europy. Był przekonany, że i Unia Europejska, i NATO pękną. Absolutnie nie spodziewał się także, że dwa kraje, które były silnie przywiązane do zasady neutralności, czuli Finlandia i Szwecja, wejdą do NATO. Myślę, że to były dla niego całkowicie nieoczekiwane wydarzenia. Dobrze, że tak się stało. Dzięki temu Europa jest silniejsza i wobec polityki Trumpa, która sprzyja Rosji, a właściwie gotowa jest sprzedawać Ukrainę, Europa jest właściwie ostatnią nadzieją na to, żeby suwerenna Ukraina przetrwała, żeby ten kraj mógł rozwijać się niepodległe i tak jak chce, czyli orientując się na Zachód. A z punktu widzenia Polski to interes absolutnie zasadniczy, bo suwerenna Ukraina jest naszym naturalnym nie tylko sąsiadem, ale też terytorium, które chroni nas przed agresywną Rosją.

Cztery lata wojny w Ukrainie to porażki Putina, który nie odniósł właściwie żadnego sukcesu, tak jak pan wspomniał, sprawił nawet, że NATO powiększyło się o kolejne kraje. Ale Putin wciąż trwa. Nie ma żadnych ruchów na Kremlu. Czemu właściwie?

Putin jest przy władzy od roku 2000, to jest 26 lat. Myślę, że nie ma w tej chwili, może poza jakimiś afrykańskimi krajami, lidera, który miałby tyle doświadczenia i tyle czasu, który poświęcił konsolidowaniu władzy. Ciągle będąc stosunkowo niestarym człowiekiem. Putin ma 74 lata, teraz były jego urodziny. Jest 6 lat młodszy od obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przez te wszystkie lata Putin swoją władzę skutecznie skonsolidował. Ma ją dzisiaj silniejszą niż Stalin, bo Stalin miał jednak biuro polityczne, z którym się musiał liczyć i którego trochę się obawiał. W systemie putinizmu nie ma biura politycznego. Rola parlamentu jest właściwie czysto dekoracyjna. Nie ma wolnych mediów. Siły KGB-owskie są silne. Czynnik strachu, bo on został wykształcony przez wiele setek lat, jest wciąż obecny w tym kraju. Jeżeli nawet komuś nie podoba się polityka Putina, milczy. Nie wychodzi na ulicę, nie protestuje. Poza tym, Putin unika zasadniczych błędów, na przykład powszechnej mobilizacji, która zapewne byłaby potrzebna i którą trzeba byłoby również przeprowadzić w dużych ośrodkach miejskich, jak Moskwa i Petersburg, co pewno mogłoby zaowocować jakimś protestami. Kolejna sprawa – Putin podporządkował sobie oligarchów. Oligarchowie, którzy mu się stawiali albo musieli uciekać za granicę, albo zostali znacjonalizowani. Na razie to działa. Czy to będzie działało zawsze? Nie, bo Putin nie będzie młodszy i zapewne ktoś w otoczeniu będzie myślał o tym, że powinno dojść do jakiejś zmiany. Tylko pytanie bardziej istotne jest takie: czy po Putinie będziemy mieli inną Rosję i inną politykę?

Będziemy mieli?

Być może przez krótki czas, tak jak bywało wielokrotnie w historii Rosji. Niedługi okres odwilży mieliśmy w końcówce caratu, Lenin widząc niewydolność nowego systemu próbował coś zmienić poprzez nową politykę ekonomiczną, Chruszczow destalinizował niekonsekwentnie Rosję po 1956 roku, Gorbaczow starał się ratować system swoją pierestrojką. Ale jak widzieliśmy, to wszystko w sumie krótkie epizody, a później znowu wracał ktoś, kto władzę centralizował, konsolidował i korzystał z imperialistycznego konceptu wielkiej Rosji, który jak widać większości Rosjanom się podoba.

Panie prezydencie, jak pan myśli, jaki jest najbardziej prawdopodobny scenariusz wojny w Ukrainie?

Myślę, że to będzie nękająca, bardzo trudna wojna. Nic się nie wydarzy przed wyborami połówkowymi, więc ona będzie trwała. Myślę, że Putin nastawia się na wyczerpanie ukraińskie w wyniku licznych i dużych ataków na różnego rodzaju obiekty. Wtedy może dojść do jakiegoś rozejmu, który dałby czas na zorganizowanie wyborów zgodnie z oczekiwaniami amerykańskimi, ale także rosyjskimi, bo Rosjanie mieszaliby się do tych wyborów. Potem zobaczylibyśmy, co z tego wyniknie. Taki scenariusz, który jest scenariuszem przerwania działań wojennych, mogę sobie wyobrazić. Natomiast scenariusza pokoju, a szczególnie sprawiedliwego pokoju, w ogóle sobie nie wyobrażam. To jest moim zdaniem nieosiągalne. I niestety krajem i narodem, który będzie musiał zapłacić cenę za ten niesprawiedliwy deal, jaki będzie miał miejsce, jest Ukraina i Ukraińcy.

eprasa.pl be043e71f7

POLITYKA

Karol Nawrocki. Wszystkie tajemnice prezydenta

Przeszłość ciągnie się za Karolem Nawrockim od czasów kampanii prezydenckiej. Dziwne znajomości, kibolskie ustawki, wątpliwe transakcje. Tym razem o tym, co robił w Grand Hotelu, zeznała pod przysięgą jego dawna koleżanka. Jak tłumaczyła, chce, „aby prawda była powszechnie znana. Nieukrywana, niezakopana pod dywan, tylko znana". Mocne słowa

Dorota Kowalska

To była ważna rozprawa. Dziennikarze słuchali, co świadkowie mówią o pracy Karola Nawrockiego w sopockim Grand Hotelu. Rzecz jasna, Nawrocki nie był wtedy jeszcze prezydentem, ale zwyczajnym ochroniarzem.

Jedna z jego ówczesnych koleżanek, Natasza Geldon, też pracowała w ochronie. To ona była jednym z informatorów Onetu, który w kampanii wyborczej napisał, że Nawrocki uczestniczył w procederze sprowadzania prostytutek dla hotelowych gości.

- Zauważyłam, że Karol wchodzi do hotelu wraz z kobietą i mężczyzną – mówiła przed sądem kobieta.

Nie miała wątpliwości, kogo na piętro z pokojami gości sprowadza Karol Nawrocki.

- Taka była moja pierwsza myśl, jako bardzo młodej dziewczyny, że to jest prostytutka z alfonsem wchodząca do hotelu - zeznała. Zapytała zresztą o to Nawrockiego.

- A Karol tylko odpowiedział, że można sobie dorobić, wprowadzając dziewczyny do gości i jeśli miałabym ochotę, to też mogę się przyłączyć, bo można na boku zarobić - zeznała pod przysięgą Natasza Geldon.

Świadek Karola Nawrockiego, też był ochroniarzem w Grand Hotelu. Mężczyzna twierdził, że Nawrocki nigdy o takim procederze nie wspominał, ale tak, prostytutki w hotelu bywały.

- Bywało tak, że byliśmy na przykład proszeni, żeby kogoś odprowadzić - stwierdził.

Nawrocki pozwał Onet za tekst o jego pracy w Grand Hotelu. Świadkowie się jednak nie przestraszyli. Przyszli i składali zeznania.

Żeby prawda była znana

Potem Natasza Geldon rozmawiała z Magdaleną Rigamonti z Onetu, tłumaczyła, dlaczego zdecydowała się zeznawać.

Pracowała w Grand Hotelu sezonowo, chciała dorobić podczas wakacji, po nich miała rozpocząć studia na Uniwersytecie Gdańskim. W tej samej agencji ochrony zatrudnił się Karol Nawrocki, student historii. Nawet się polubili. Zespół był niewielki, często spotykali się w pracy. Geldon powtórzyła to, o czym opowiedziała w sądzie: Nawrocki wchodził do budynku w towarzystwie kobiety i mężczyzny. Cała trójka pojechała windą na piętra, na których znajdowały się pokoje gościnne. Ona była tą sytuacją zaskoczona.

- W ramach naszych kompetencji nie leżało odprowadzanie gości do windy, tym bardziej jechanie z nimi gdzieś na jakieś piętra. Dla mnie to było mega podejrzane, bo nigdy tak nie robiliśmy - mówiła.

Kiedy Nawrocki wrócił w okolice recepcji, zapytała go o tę dwójkę.

- Karol tylko odpowiedział, że można sobie dorobić, wprowadzając dziewczyny do gości i jeśli miałabym ochotę, to też mogę się przyłączyć, bo można na boku zarobić - powtórzyła.

Nie chciała brać w tym udziału. Ma zasady.

- Byłam bardzo kategoryczna, że „chyba oszalałeś", „Karol, co ty gadasz". Karol zareagował normalnie, nie pamiętam, żebyśmy tam uskuteczniali jakąś scenę – wspomniała w rozmowie z Rigamonti.

Kiedy po latach zobaczyła dawnego kolegę z pracy w telewizji jako kandydata na prezydenta, doznała szoku.

- Pamiętam, że parsknęłam wręcz w stronę telewizora i mówię: nie do wiary, że to jest ten Karol, z którym ja kiedyś pracowałam w Grand Hotelu, byliśmy razem w agencji, która zajmowała się ochroną Grandu. Pamiętam go tak, jak go pamiętam, zrobił to, co zrobił, a dzisiaj jest kandydatem na prezydenta - mówiła. - Pomyślałam sobie: o kurczę, na jakim świecie my żyjemy - dodała.

Potem skontaktował się z nią Andrzej Stankiewicz z Onetu. Uznała, że powinna opowiedzieć o tym, co wie. Dlaczego? O co jej chodziło?

- O sprawiedliwość, o przyzwoitość przede wszystkim, o bycie dobrym człowiekiem, zwłaszcza jeśli się chce sprawować tak wysoko postawiony urząd – tak odpowiedziała.

Boi się? Karol Nawrocki jest przecież dzisiaj prezydentem RP.

- Nie chcę popadać w jakąś paranoję. Oczywiście jest troszeczkę strach – przyznała. Spodziewa się hejtu, prób podważania jej wypowiedzi.

- Liczę się z tym - podkreśliła.

Nie wie, czy Karol Nawrocki pojawi się w sądzie. Przez dwie dekady ludzie mogą się zmienić.

- Chciałabym wierzyć i chciałabym myśleć, że się stawi - powiedziała.

Co oznaczałaby dla niej sprawiedliwość w toczącym się procesie?

- Po tylu latach sprawiedliwość musi przybrać tylko jedną jedyną postać, czyli faktycznie tego, że ta prawda i to, co się działo, będzie powiedziane na głos - podsumowała. - Chciałabym, aby po prostu prawda była znana powszechnie. Nieukrywana, niezakopana pod dywan, tylko znana - podkreśliła.

Karol Nawrocki złożył w sądzie pisemne oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzeczył zarzutom dotyczącym jego rzekomej działalności w sopockim Grand Hotelu.

- Najbardziej zabawne jest to, że pan prezydent zaprzecza w tym swoim oświadczeniu zeznaniom pani Nataszy, których nie mógł znać, bo one padły dzisiaj. Już zaprzecza – skomentował Andrzej Stankiewicz, współautor tekstu „Karol Nawrocki i tajemnice Grand Hotelu". - Wzywam pana prezydenta. Wszyscy są równi wobec prawa, nie może być jedynym świadkiem w tej sprawie, który zamierza zeznawać pisemnie albo zdalnie – zaapelował do Karola Nawrockiego.

Politycy żądają wyjaśnień

Wtorkowa rozprawa w procesie cywilnym Karola Nawrockiego przeciwko wydawcy Onetu była jawna dla opinii publicznej. Nic więc dziwnego, że w sieci zawrzało.

„Nie ma świętych krów. Wszyscy są równi wobec prawa. Przekonał się o tym dziś K. Nawrocki, który próbował unikać przesłuchania, wykpić się pisemnym oświadczeniem, albo spotkaniem sędzi w Pałacu. Nic z tych rzeczy, będzie przesłuchanie, Polska nie jest monarchią z królem Słońce, tylko demokracją z prawami i obowiązkami równymi dla wszystkich obywateli" – zauważył poseł KO Krzysztof Brejza.

Poseł Tomasz Trela z Lewicy zadał prezydentowi jedno pytanie, żądając odpowiedzi. „Karol Nawrocki w młodości dorabiał, przyprowadzając dziewczyny do gości hotelowych. Zeznanie świadka przed sądem. Prezydencie Nawrocki, żądam od Pan jasnego i zdecydowanego stanowiska, brał pan kasę za sutenerstwo? Proszę o konkret" - napisał na portalu X.

Łukasz Kohut przytoczył słowa świadka.

„Kluczowa świadek w procesie Nawrocki vs Onet: „Karol odpowiedział mi, że można sobie dorobić doprowadzając dziewczyny i zapytał, czy ja chcę też wziąć w tym udział". Strażnik Konstytucji, prezydent 40-milionowego kraju" - podsumował w mediach społecznościowych.

Roman Giertych napisał krótko: „Karol Nawrocki powinien podać się do dymisji".

Posłanka KO Gabriela Lenartowicz wspomina o „wstydzie".

„Świadkowie potwierdzają w sądzie ustalenia Onetu dotyczące kuplerskiej przeszłości Nawrockiego. Wstyd dla Polski" - czytamy na portalu X.

Dziennikarz Onetu Kamil Dziubka napisał z kolei: „Ciężka jest robota trolli. Najpierw mówią, że Onet nie ma świadków, bo się wycofali. A jak przychodzą do sądu i zeznają pod przysięgą, to piszą, że tylko idiota to łyknie. Zmartwię Was - to dopiero początek".

- To nie jest informacja medialna. Tu nie ma inicjałów, tu jest imię i nazwisko. To jest konkretna wypowiedź osoby, która widziała, była świadkiem, składa zeznanie pod przysięgą. To jest bardzo poważne oskarżenie i na to będzie musiał prezydent Nawrocki odpowiedzieć – mówił senator Grzegorz Schetyna w „Faktach po Faktach" w TVN24.

Kawalerka i apartament delux

Przeszłość Karola Nawrockiego ciągnie się za nim już od kampanii prezydenckiej. Jeszcze przed I turą wyborów wyszło na jaw, że kupił kawalerkę od Jerzego Ż., starszego pana, którym miał się opiekować. Tyle tylko że mężczyzna od miesięcy przebywał w DPS-ie, o czym Nawrocki dowiedział się z mediów. Politycy koalicji rządzącej, ale nie tylko oni, mówili o oszustwie notarialnym, przejęciu lokalu od schorowanego staruszka, o postępowaniu wątpliwym nie tylko moralnie. Sztab Nawrockiego i sam kandydat tłumaczyli się w sposób nieudolny, bo w tych tłumaczeniach zaprzeczali sobie nawzajem.

Potem okazało się, że weryfikując Karola Nawrockiego na stanowisko prezesa IPN w 2021 roku, służby specjalne gromadziły informacje o jego powiązaniach ze światem przestępczym. Mimo zastrzeżeń, Nawrocki dostał poświadczenie bezpieczeństwa. Decyzję podjął ówczesny szef ABW.

Z miesiąca na miesiąc było tylko gorzej. „Gazeta Wyborcza" napisała, że Karol Nawrocki jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej (w latach 2017-2021) przez ponad pół roku korzystał bezpłatnie z takiego właśnie apartamentu w muzealnym kompleksie hotelowym, choć mieszka zaledwie 5 km od niego.

Nawrocki przyznał, że jako dyrektor placówki podczas pandemii COVID-19 dwukrotnie spędził w apartamencie 10-dniową kwarantannę, pracując zdalnie.

- To nie jest prawdziwa informacja, że ja tam mieszkałem przez 200 dni. Słowo klucz - były one zarezerwowane przez tyle dni na moje imię i nazwisko, ale te apartamenty służyły też do spotkań służbowych z gośćmi z zagranicy oraz z kraju – mówił. Zadeklarował też, że „jeżeli sprawa będzie miała swój dalszy tok" i będzie dyskutowana, to jest gotów zwrócić kwotę należną za wynajem apartamentu. Dodał, że rezerwacja lokalu na jego nazwisko i okazjonalne z niego korzystanie nie wiązały się z żadnymi obciążeniami dla muzeum i że to on jako dyrektor placówki, skomercjalizował te nieruchomości, aby przynosiły dochód muzeum, bo pokoje można po prostu wynajmować.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. JAKUB PIKULIK

Karol Nawrocki złożył w sądzie pisemne oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzeczył zarzutom

Obecna dyrekcja muzeum w specjalnym oświadczeniu wypunktowała Nawrockiego. Napisała, że nie jest prawdą, iż apartamenty i pokoje gościnne usytuowane w gmachu muzeum powstały jako mieszkania przeznaczone dla poprzedniej dyrekcji. Zdaniem władz muzeum nie jest również prawdą, że to Karol Nawrocki zadecydował o udostępnieniu apartamentów i pokoi w celach komercyjnych – na wynajem zostały przewidziane już na etapie projektowania budynku muzeum.

Karol Nawrocki, zdaniem nowej dyrekcji muzeum, blokował apartament deluxe w sumie przez 200 dni. Wśród 15 rezerwacji, których dokonał, odnotowano 10 dziesięciodniowych lub krótszych oraz 5 na okres dłuższy niż 10 dni.

„W podanym okresach apartament nie mógł być dostępny dla innych osób. Stoi to w sprzeczności z twierdzeniem Karola Nawrockiego, który na konferencji w Zakopanem powiedział: „nigdy tam nie mieszkałem dłużej ciągiem niż 10 dni"" — napisano. I dodano: „Karol Nawrocki utrzymuje, że zajmował apartament deluxe w celu wypełniania obowiązków służbowych. Tymczasem pozostawał on do jego dyspozycji przez 16 dni jego urlopu wypoczynkowego, a więc w czasie, gdy nie świadczył on pracy".

Zespół Koalicji Obywatelskiej do spraw rozliczania PiS złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Współpracownicy Nawrockiego też nie mieli o nim najlepszego zdania.

Dr Janusz Marszalec, historyk i zastępca dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, mówił, że wiele ich dzieliło, że „on był zawodnikiem wagi lekkiej, a Nawrocki wagi ciężkiej", że to „mistrz autoreklamy".

- Potrafi też zjednywać w sobie ludzi, szybko się uczy. To człowiek, który świetnie czuje się w sporze, najbardziej w bezpośrednim zwarciu. Niestety, wtedy się zapomina – stwierdził.

Mariusz Wójtowicz-Podhorski, były współpracownik Nawrockiego, podkreślał z kolei, że to człowiek „zdolny do wszystkiego".

- Szef stosujący mobbing, intrygant przypisujący sobie zasługi innych, wreszcie człowiek, który dla autopromocji zrobi wszystko – tak go scharakteryzował.

Dziwne znajomości

Nie jest też tajemnicą, że Nawrocki zna ludzi z półświatka, choćby przestępcę Patryka Masiaka, zawodnika freak fight, w przeszłości skazanego za porwanie. Mężczyzna siedział w celi dla niebezpiecznych więźniów, a prokuratura wiąże go z trójmiejskim gangiem sutenerów. Nawrocki tłumaczył, że poznali się z Masiakiem na sali bokserskiej, bo sam w młodości trenował pięściarstwo.

Używał pięści nie tylko na ringu. Kiedy podczas kampanii prezydenckiej był gościem u Sławomira Mentzena, ten zapytał go o kibicowskie ustawki.

- Co pan nazywa ustawką? - dopytywał Nawrocki.

- Na przykład jak w lesie spotykają się kibice jednej i drugiej drużyny i ze sobą walczą - tłumaczył Mentzen.

- Jeśli chodzi o sportowe emocje, czy to walka 1 na 1 w ringu bokserskim, czy 3 na 3 lub w jakichś większych liczbach, to towarzyszą temu te same emocje, bo to jest walka sportowa – mówił Nawrocki.

- Pan walczył w takiej ustawce 70 na 70 z tego co mi ludzie mówili, bo mamy wspólnych znajomych. Przyznaję, że to jest coś, co mi imponuje, bo mało który prezydent bije się w grupie kilkudziesięciu na kilkudziesięciu kibiców - powiedział później Mentzen.

Nawrocki oznajmił, że występował „w różnych modułach szlachetnych walk".

- Nie zawsze wychodziłem z nich zwycięsko, bo ten sport jak każdy inny wymaga determinacji i tego, żeby być do takich walk przygotowany. Lubiłem aktywność sportową i lubię dalej, cały czas trenuję - opowiadał.

I tak okazało się, że kandydat na prezydenta brał udział w kibicowskich ustawach, nie byle jakich, prawdziwych kibolskich wojnach, jak potem ustaliły media, był wtedy pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej.

Karol Nawrocki, to także Tadeusz Batyr, w każdym razie pod tym pseudonimem napisał biografię znanego gangstera „Nikosia".

I mocno ją promował, posuwając się do dość groteskowych chwytów. W 2018 roku Nawrocki - jako Batyr - wybrał się do TVP w kamuflażu. Zmieniono mu tam głos i zamazano twarz. W wywiadzie Batyr chwalił Nawrockiego, czy też raczej - Nawrocki chwalił sam siebie. W książce Batyr powołał się na „prace badawcze historyka, doktora Karola Nawrockiego".

Z kolei Nawrocki jako szef Muzeum II Wojny Światowej na konferencji prasowej zachwalał książkę Batyra. Potem wyszła sprawa Grand Hotelu.

Snusy wciągane podczas debaty z Rafałem Trzaskowskim, czy podczas wywiadu z Bogdanem Rymanowskim wydają się więc śmiesznostką.

Wyborcy o wszystkim tym wiedzieli, mimo to ponad 10 milionów z nich zagłosowało właśnie na Nawrockiego.

Prezydent od wetowania

Jako prezydent Nawrocki znany jest głównie z tego, że wetuje. W każdym razie w niecałe półtora roku swojej prezydentury zawetował już ponad 40 ustaw, najwięcej ze wszystkich prezydentów, nawet tych, którzy pełnili urząd przez dwie kadencje. Oprócz tego walczy z rządem, o wszystko, każdego dnia.

Ale, od czasu do czasu, głośno o Nawrockim nie z powodu polityki, a pieniędzy.

Swego czasu mnożyły się pytania, czy coś wiąże Karola Nawrockiego z firmą „Nowrocky" i dlaczego głowa państwa promuje jej ubrania. Nawrocki, kiedy już jako prezydent wybrał się do Włoch na otwarcie zimowych igrzysk w wiosce olimpijskiej, do zdjęć pozował w czapce i koszulce z charakterystycznym logo z napisem „Nowrocky". Taką samą czapkę nosił w styczniu podczas zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. Założył ją również, gdy wybrał się przed świętami wycinać choinkę i gdy pozował do zdjęć podczas treningu ze sztangą. Potem te zdjęcia zamieścił oczywiście w mediach społecznościowych.

Identyczne czapeczki czy bluzy pojawiały się już podczas kampanii wyborczej ówczesnego kandydata na prezydenta, ale dziś, jak pisała WP, nazwa i logotyp marki są zastrzeżone. 5 listopada do Urzędu Patentowego trafił w tej sprawie wniosek od Niny Nawrockiej, siostry prezydenta Nawrockiego. Kilkanaście dni później - 17 listopada 2025 roku Spółka NowRocky złożyła wniosek o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Prezesem firmy został 34-letni Maciej Bartasun, który wcześniej działał w branży deweloperskiej i tej związanej z nieruchomościami. Z kolei z Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej wynika, że od 2018 do 2025 roku prowadził jednoosobową działalność gospodarczą.

Co ciekawe, firma na stronie internetowej na Facebooku zamieszczała zdjęcia autorstwa fotografów Kancelarii Prezydenta. Ta tłumaczyła potem, że prezydent nie ma ze Spółką NowRocky nic wspólnego, ale pytania i niesmak zostały.

Podobnie jak wtedy, kiedy dziennikarze Radia ZET i Newsweeka napisali, że prywatna fundacja organizowała spotkania z Nawrockim podczas Polsko-Amerykańskiego Szczytu Gospodarczego w Nowym Jorku, na które zapraszała Kancelaria Prezydenta. „Pakiet Platinum za 100 tys. dolarów to rozmowa 1 na 1 z prezydentem Polski, Gold jest połowę tańszy i oferuje spotkanie w małym gronie, jest też pakiet Silver za 25 tysięcy dolarów" – pisali dziennikarze.

- Nikt nie musi płacić za spotkanie z prezydentem. Ja sam decyduję o swoim kalendarzu - komentował Karol Nawrocki. Zbijał zarzut, którego nikt mu nie stawiał. Biznesmeni nie musieli płacić za spotkanie, ale mogli.

Potem pojawiły się pytania o konie prezydenta i jego rodziny, o to, za czyje pieniądze utrzymywane są Edzio, Ramzes i Aramis.

Ale z tymi końmi to jak ze snusami – taka wisienka na torcie.

Współpracownicy Karola Nawrockiego przekonują, że prezydent to zawodnik wagi ciężkiej. Tyle tylko że przyszło mu walczyć na wielu frontach. Także tych związanych z jego przeszłością.

eprasa.pl be043e71f7

Jan Majewski

Nowość w telewizji

W piątek, 23 października Jan Majewski zaprezentował swoją najnowszą EP-kę czyli minialbum „miłość najwyższa" w programie „Pytanie na śniadanie" na antenie Programu 2 Telewizji Polskiej. Najnowszy efekt pracy wokalisty i gitarzysty pochodzącego z Radomia jest już dostępny w serwisach streamingowych. O telewizyjnej premierze swojej najnowszej pracy artysta poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych. - Moja najnowsza EP-ka „miłość najwyższa" miała dziś swoją telewizyjną premierę w Pytaniu na Śniadanie. EP-ka „miłość najwyższa" już czeka na Was w streamingach. Odpalajcie, słuchajcie głośno i dajcie znać, który numer najbardziej Wam siedzi! Premiera we współpracy z SAYHi x IQART Music. Jan Majewski jest wokalistą i gitarzystą, którego twórczość nawiązuje do klasycznego rocka.
W 2023 roku wystąpił podczas konkursu Debiuty na 60. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Radomski artysta ma na koncie występy z wieloma znanymi wykonawcami. **AM**

Daria Syta

Uratowani w dogrywce

Ósmy odcinek programu „Taniec z Gwiazdami" rozpoczął się od maratonu boogiewoogie, w którym uczestnicy walczyli o immunitet gwarantujący awans do kolejnego etapu bez głosowania widzów. Na parkiecie ponownie zobaczyliśmy pochodzącą z Orońska Darię Sytą, która wraz z Jasperem Sołtysiewiczem zatańczyła walca angielskiego i do utworu „(You Make Me Feel Like) A Natural Woman" Arethy Franklin.
Po występie para usłyszała pochwały od jurorów. Jasper Sołtysiewicz i Daria Syta-Grobelna otrzymali łącznie 33 punkty. Iwona Pavlović przyznała im 7 punktów, Rafał Maserak 8, Julia Wieniawa 10, a Tomasz Wygoda 8. O losach uczestników decydowały jednak łączne wyniki, uwzględniające zarówno oceny jury, jak i głosy widzów. Do dogrywki trafiły trzy pary: Marta „Mandaryna" Wiśniewska i Krystian Rzymkiewicz, Jasper Sołtysiewicz i Daria Syta-Grobelna oraz Dominik Smaruj i Magdalena Tarnowska. Z programem ostatecznie pożegnali się Dominik Smaruj i Magdalena Tarnowska. **AM**



FOT. ARCHIWUM

Lucas Giovani, Bohdan Mycyk, Roman Mykytyn i inni

Broń Radom zdobyła Puchar Polski w okręgu radomskim. Z piłkarzami świętowali ich bliscy

W środowy wieczór, 28 października, Broń Radom grała z Szydłowianką Szydłowiec w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgu radomskiego. Wygrała 6:0 i rozpoczęło się wielkie święto. Klub podsumował: „Odrobina radości w tym trudnym roku 100 lecia!! Trójkolorowi pokonali 6:0 Szydłowiankę Szydłowiec i zdobyli Puchar Polski na szczeblu okręgu radomskiego! Nagroda od Dongfeng oraz awans na szczebel mazowiecki!". Piłkarzom towarzyszyli bliscy. Na zdjęciu z lewej Bohdan Mycyk i Roman Mykytyn - obaj gracze pochodzące z Ukrainy z żonami i dziećmi. Na zdjęciu z prawej Brazylijczyk Lucas Giovani z partnerką. Innym piłkarzom też towarzyszyły rodzny i ich bliscy. Faworytem tego spotkania była Broń, która na co dzień gra w czwartej lidze, czyli dwa szczeble wyżej niż przeciwnik. Na trybunach zasiadło wielu fanów, którzy mocno dopingowali piłkarzy. Zwycięzca Pucharu Polskiw okgu - Broń Radom zagra wiosną na szczeblu wojewódzkim tych rozgrywek. **SW**


FOT. WRCHIWUM

Eryk Figura

Wielkie szczęście

Zawodnik pierwszoligowego zespołu piłkarzy ręcznych Enea Orlęta Zwoleń, Eryk Figura, został ojcem! Wraz z partnerką Olą powitał na świecie córeczkę, która powiększyła sportową rodzinę Orląt Zwoleń. Nasza drużyna z Erykiem w składzie kolejny mecz rozegra w sobotę, 31 października 2026 o godzinie 19 w Zwoleniu. Rywalem będzie zespół Warszawianki.
OI


FOT. ARCHIWUM

Karol Kurembski

Policjant na medal

Aspirant Karol Kurembski z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zdobył brązowy medal podczas Mistrzostw Polski Policji w Brazylijskim Jiu-Jitsu. Zawody rozegrano w piątek, 23 października w Krakowie w ramach Mundurowego Festiwalu Mocy. Wystartował w kategorii wagowej do 89 kilogramów, obejmującej zawodników posiadających purpurowe, brązowe i czarne pasy.
JS


FOT. ARCHIWUM

Sławomir Bukowski

Sukces

Profesor doktor habilitowany Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego, został wybrany do Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na kadencję 2026-2031. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest ogólnopolskim stowarzyszeniem skupiającym ekonomistów i osoby zainteresowane rozwojem wiedzy ekonomicznej. **JS**

Julia Cichawa i Adam Giermuda

Złote medale

Wielki sukces radomskiej Szkoły Tańca Rockstep na Mistrzostwach Świata IDO w Kielcach. Adam Giermuda zdobył złoty medal i tytuł mistrza świata w kategorii solo hip hop Junior 2 czwarty raz z rzędu.
W rywalizacji duetów hip hop Junior 2 wspólnie z Julią Cichawą ponownie stanął na najwyższym stopniu podium - oboje na zdjęciu. Ponad to Adam w tanecznych bitwach zajął drugie miejsce zdobywając tytuł wicemistrza świata. **AB**


FOT. ARCHIWUM

Tomasz Mital

Stypendium od minisra

W środę minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki odwiedził Radomskie Centrum Szkolenia Zapaśniczego „Olimpijczyk" w Radomiu. Wraz z prezydentem Radomia Radosławem Witkowskim spotkał się z młodymi zawodnikami i Tomaszem Mitalem, który w tym roku zdobył tytuły mistrza Europy i mistrza świata do lat 17. Minister przyznał Tomaszowi Mitalowi stypendium w wysokości 1800 złotych miesięcznie. **AM**


FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl be043e71f7

BIOGRAFIA

Smutny żywot malarki Meli Muter

Z biografii malarki Meli Muter (właśc. Marii Melanii Mutermilch, 1876-1967), pióra Sylwii Zientek, wynika, że była to osoba nad wyraz nieszczęśliwa. Życie gwiazdy École de Paris pełne było zawirowań, rozczarowań i cierpień. Los nie oszczędził jej największej tragedii, jaką jest utrata jedynego syna, a piekło obu wojen światowych odcisnęło głębokie piętno na jej psychice i twórczości.

W miłości także jej nie szło. Najpierw burzliwy romans z Leopoldem Staffem, potem chwilowe pocieszenie u boku Władysława Reymonta, skomplikowana relacja z Leopoldem Gottliebem, wreszcie tragiczna śmierć Raymonda Lefebvre'a, w Rosji Sowieckiej w 1920 r.

Z kolei jej religijne małżeństwo z Michałem Mutermilchem (ślub brali w synagodze na Tłomackiem w Warszawie), które miało być ostoją, stało się dla niej – pisze Zientek – „niemalże więzieniem".

W 1923 r. Mela Muter przyjęła wiarę katolicką. Wojnę przetrwała w Awinionie i w okolicach tego miasta, gdzie udzielała lekcji malarstwa i historii sztuki. Do końca życia biedowała schorowana w Paryżu, powoli tracąc wzrok. Zmarła 16 maja 1967 r. i została pochowana na cmentarzu Bagneux, często nazywanym „cmentarzem żydowskim".



Sylwia Zientek, „Mela Muter. Wierna sobie", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Krzysztof Ibisz

Zaliczył tąpnięcie przy dziecku

Jakiś czas temu spekulowano w plotkarskich mediach, że słynny prezenter rozstał się ze swoją żoną Joanną. Para gorliwie temu zaprzeczała – i faktycznie nie doszło do rozwodu. Teraz w rozmowie z serwisem MamaDu małżonkowie przyznali, że faktycznie przeszli trudne chwile. – Mieliśmy ogromne tąpnięcie przy pierwszym dziecku. No, strasznie zawaliliśmy, jeżeli chodzi o nasze sprawy związkowe – powiedział Krzysztof. – Ale przy drugim też – dodała Joanna. Ratunkiem okazała się oczywiście, jak zwykle w takich przypadkach, wizyta u terapeuty. Pierwsza sesja okazała się być dla pary poważnym szokiem. – Szliśmy na terapię w cudownych nastrojach, mieliśmy supertydzień. Siadaliśmy i nagle ja dostawałem od Asi takie informacje, że mi się wydawało, że siedzi obok mnie inny człowiek – przyznał prezenter.

Filip Chajzer

Życzenia za pieniądze to nie prostytucja?

Ostatnio zrobiło się głośno, że celebryta wraz z żoną nagrywają fanom życzenia za pieniądze. Wieść o tym dotarła do Kazika Staszewskiego. – Właśnie ze zgrozą dowiedziałem się, że jakaś para zaproponowała taką usługę, że za pieniądze będzie składać życzenia. To jest prostytucja przecież – powiedział w internecie. Chajzer od razu zareagował na nagranie, tłumacząc, że to nic nowego. Przywołał polski serwis Twój Bohater, gdzie odpłatne nagrania tworzą m.in. Krzysztof Skiba, Jerzy Kryszak czy Joanna Kurowska, i amerykański serwis Cameo, w którym życzenia od Mike'a Tysona lub Snoop Dogga potrafią kosztować 5000 dolarów. „Na fali gigantycznej popularności, którą właśnie razem z żoną przeżywamy, dostawaliśmy setki próśb o życzenia dziennie. Poświęcamy na to pokaźną ilość czasu. Tak samo jak panu Kazikowi fani płacą za czas na koncercie" – odpisał Chajzer piosenkarzowi.

Kinga Rusin

Płaci coraz więcej za zakupy w Polsce

Celebrytka rzadko bywa w kraju, kiedy więc zjechała nad Wisłę, aby pojawić się na Telekamerach 2026, ustawiła się do niej kolejka dziennikarzy. Reporter serwisu Plotek spytał Rusin o kwestie galopująco rosnących cen w Polsce. – Jest bardzo drogo. Za każdym razem, jak wracam do Polski, zawsze robię sobie takie podstawowe zakupy. Zawsze to samo kupuję – chleb, jogurt, trochę warzyw i za każdym razem, jak jestem, to płacę za te same zakupy więcej, więc widać, że te ceny są wyższe – odpowiedziała celebrytka. Szybko jednak zmieniła temat i stwierdziła: Ale żeby też nie marudzić: Warszawa wygląda spektakularnie. Naprawdę, cudze chwalicie, swego nie znacie. Jest tak czysto, jest tak pięknie wszystko zrobione. Jest tak cudownie zrobiona ta zieleń, taka nieprzypadkowa.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Marcela Leszczak przyznała otwarcie, że pracowała przez lata nad emocjami podczas terapii

Marcela Leszcza

Przez lata pracowała nad emocjami

Ugodowy rozwód modelki i Michała Koterskiego okazał się być wyjątkowo kulturalny. Podczas wizyty w sądzie para wymieniła ze sobą uprzejme uśmiechy i uściski, a potem każde poszło w swoją stronę. Dwa tygodnie po rozprawie Leszczak odsłoniła nieco kulisy rozwodu w kilku wpisach w internecie. „Zgodne rozstanie nie oznacza, że rozstanie było łatwe. To, że dwoje ludzi podejmuje decyzję o zakończeniu związku, nie sprawia, że znikają ból czy emocje" – obwieściła. I dodała: „Dostaję też mnóstwo wiadomości z pytaniami, jak nam się to udało. Nie przypisuję całej zasługi sobie ani nie twierdzę, że znam receptę na spokojne rozstanie. Wiem jednak, ile pracy włożyłam w siebie i w to, żeby rozwód jak najmniej odbił się na naszym synu i na nas samych. Od lat korzystam z terapii, a przez 5,5 roku byłam na farmakoterapii. To były lata pracy nad emocjami i trudnymi decyzjami" – podsumowała.

Adam Zdrójkowski

Spacerował po Sopocie z tajemniczą kobietą

Serialowy Kuba z „Rodzinki.pl" obwieścił w lipcu, że rozstał się z partnerką po trzyletnim związku. Zadeklarował przy tym, że zamierza skorzystać z bycia singlem i „wrócić trochę do siebie". Jak się teraz okazuje, nie na długo. Na łamach „Super Expressu" ukazały się właśnie zdjęcia wykonane mu w Sopocie przez tamtejszych paparazzi. Zdrójkowski spacerował po mieście z tajemniczą kobietą i nie szczędził jej czułych gestów. Na wycieczce towarzyszyła im jeszcze dwójka znajomych.
Na zdjęciach widać, że aktor i jego towarzyszka trzymali się za ręce, a podczas spaceru obdarowywali się promiennymi uśmiechami i czułymi spojrzeniami. W międzyczasie wstąpili do jednej z tamtejszych knajp, a później ruszyli w kierunku molo. Z opisu wynika, że Zdrójkowski nie mógł narzekać na brak zainteresowania ze strony przechodzących obok fanek. Aktor był jednak wyjątkowo uprzejmy i dzielnie pozował do fotek.

Sonia Bohosiewicz

Przyłożyła się do budowania figury

Ostatnio aktorka wrzuciła do internetu swoje zdjęcie, na którym widać, jak pływa w przydomowym basenie w kostiumie bikini. Fotografia z miejsca wywołała lawinę pytań o jej nienaganną formę i szczupłą figurę. „Soniu, ile schudłaś kilogramów? Wyglądasz obłędnie! Jesteś nadzieją dla pań po czterdziestce" – napisała jedna z fanek. W odpowiedzi Bohosiewicz wyznała: „Kochane. Chudłam sukcesywnie. W pierwszej ciąży przytyłam 33 kg (18 lat temu), w drugiej 16 kg (15 lat temu). Potem takie 6+ utrzymywało się latami. 2 do przodu, 3 do tyłu. Kilka lat temu zaczęłam treningi, zmieniłam ilość kalorii (alkohol), no i powoli zeszłam do 62 kg. Da się, ale trzeba się do tego przyłożyć" – podsumowała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja przyniesie korzyści. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać stary problem. Horoskop na dziś sugeruje znaleźć czas na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi ci humor. Horoskop dzienny na piątek wróży, że sprawy nabiorą tempa.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś emocje podpowiedzą właściwą drogę. Horoskop dzienny sugeruje, by okazywać czułość bliskim.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie życzliwe osoby. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pomoże ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by nie wymagać od siebie zbyt wiele.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają rozmowom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli postawisz na harmonię, miła niespodzianka poprawi ci nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Odkryjesz dzięki temu szansę, której nie dostrzegasz.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na piątek sugeruje odważnie realizować plany, lecz pamiętać o potrzebach innych.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny radzi nie ignorować uczuć, bo szczera rozmowa wzmocni ważną relację.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać siebie i nie bać się pokazać swojej oryginalności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś warto zwolnić i wsłuchać się w serce. Horoskop dzienny na piątek wróży, że ciepły gest bliskiej osoby doda ci energii.

eprasa.pl be043e71f7

usterka, brak / brat Damiana z „Potopu”
indyjska brama sakralna / kotara / Henryk VIII ...
przyjaciółka Muminka
stolica Togo / stawka w grze
ojciec Edypa
gra hazardowa
imię Kolberga / czarna używka
mowa Platona
orzech wodny / roślina na koszyki
tworzywo sztuczne / słomianka
autko wyścigowe
Dioskurowie / zarys, szkic
drapieżnik z tajgi
„Orbit” do żucia
opera Delibesa
22
ojczyzna Odysa
Fabia lub Yeti
rzepakowy do smażenia
imię Bem
28
cewnik / pojemnik na kliszę
13
5
chrześcijanin z Syrii
18
3
miasto nad Odrą
owoc tarniny / opera Rachmaninowa
czeskie miasto nad Opawą
... Disney, twórca kaczora Donalda
okienko na dworcu
czerwony kozak / ślad po pile
tkanina jedwabna
planeta Układu Słonecznego
rywalizowała z Atenami
oszczepem lub młotem
lek przeciwbólowy
imię Łempickiej, malarki
staropolski pan
skupisko krzewów
fotograficzne
wigilijna ryba
rupieciarnia
turecka metropolia
17
roztwory koloidowe
rzadkie imię męskie
... Moore, aktorka z filmu „Uwierz w ducha”
rzeczniekalna
otula szyję
miara drogich kamieni
2
broniona przez Ordona
leśny matecznik
ojczulek / twórczy polot
początek skali
11
tango Marka Grechuty
część przebytej drogi
27
podwójna lub mieszana w tenisie
1/3 kohorty
stolica Grenlandii
plaster słoniny
wierzba szara
stop żelaza z niklem
arabskie imię męskie
kwiat ozdobny, kosaciec
płynie przez Cieszyn
12
4
ekran komputera / imię Rodowicz
przełożony cystersów
symbol władzy papieskiej
16
dźwig portowy
wizjer w drzwiach celi / barwny dywanik, kilimek
rzeczywistość
informacje na dysku
24
cząstka żaru
8
ordynus / tytoń do niuchania / dawna siedziba papieży
toporek kuchenny
styl jazzowy
10
podpora stropu w kopalni
wyparł siennik
14
przyjaciółka Bolka i Lolka
19
otoczony linami
stale przemija
6
Szalom, autor powieść „Przed potopem”
ozdobny krzew parkowy
dzwonek w talii kart
piękny koń
widmo, zmora
klacz Józefa Piłsudskiego / eskimoskie sanki
islandzki jogur / klub z Bergamo
węgierska wódka owocowa / zna kulturę krajów Wschodu
szara papuga z Afryki
26
głos Ładysza ... Koźmian
wynik dodawania
grono-rost / siostra Baala
trujący gaz bojowy
słupy do zawieszania żagli
7
cios, uderzenie
muszkieter z powieści Dumasa
bankowy skarbiec
ssak ze słuchami
miejsce zebrań i uroczystości zakonnych
1
pętla przy siodle kowboja
wada obiektywów
dzień + noc
odkryty wagon kolejowy
gaz dominujący w powietrzu
drobna ryba, ciernik / źródłowe jezioro Nilu
bokobrody, faworyty / grzanka z opiekacza
23
kierunek w sztuce
sarmacki deser
wysłannik / silnik
21
ropucha olbrzymia, kururu / duże miasto w Kirgistanie
Josip Broz ...
20
rzeka w Petersburgu
pas ziemi uprawnej
część świątyni greckiej
9
karabinek powtarzalny
głos męski / ssak morski
15
wojskowy transporter
grecki portyk kolumnowy
polska pieśń patriotyczna
25
zając morski
biurowe dokumenty
zrzęda, mantyka

AUTOPROMOCJA 0211454732

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

SŁOWNIK: AKIA, KASZT, MANIPUŁ, NUUK, OSZ, SARGAS, TORANA.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie: myśl Fiodora Dostojewskiego.

ROZWIĄZANIE: TANIEC TO NIEME WYZNANIE MIŁOŚNE.

eprasa.pl be043e71f7

FINAŁ DONGFENG PUCHARU POLSKI

Broń Radom pokonała 6:0 Szydłowiankę i ma Puchar

Kacper Dąbrowski ustrzelił hat tricka, Gleb Rovda trafił dwa razy, jedną bramkę dołożył Lucas Giovani i Broń mogła świętować



FOT. SYLWETSRE SZYMCZAK

Broń Radom po zdobyciu pucharu w środowy wieczór

Sylwester Szymczak, Olha Ilkevych

W środowy wieczór, 28 października, Broń Radom grała z Szydłowianką Szydłowiec w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgu radomskiego. Wygrała 6:0 i rozpoczęło się wielkie święto.

BROŃ RADOM - SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC 6:0 (1:0)

Bramki: Gleb Rovda 45', 54', Kacper Dąbrowski 46', 56', 67', Lucas Giovani 85'

Broń: Kuc (80 Górski) - Holak, Giovani, Radaszkiewicz (73 Bułhakow), Rovda (60 Jagodziński), Imiela, Dziubiński (60 Nowocin), Mytsyk, Madembo (65 Kucharski), Dąbrowski (70 Just), Zawistowski.

Szydłowianka: Wieczorek (82 Kotwica) - Niewola, Zieliński (61 Wojciechowski), Kucharczyk, Mazurkiewicz (71 Bodo), Piatek, Boruń (65 Woźniak), Czarnota, Jarzyński Sadza, Kiełbasa (86 Nowocień).

Sędziował: Michał Kupidura

Broń Radom prowadziła do przerwy z Szydłowianką Szydłowiec 1:0. Pierwsza połowa przyniosła sporo emocji i kilka dobrych okazji gospodarzy. Dwukrotnie piłka znalazła się w siatce, ale gole nie zostały uznane z powodu spalonego.

Goście również zagrozili bramce Broni po długim wrzucie z autu. Decydujący cios w pierwszej połowie padł w 45. minucie Gleb Rovda zdobył gola i dał Radomianom prowadzenie przed przerwą.

Druga połowa to dominacja Broni Radom. Wygrała aż sześcioma bramkami. Szydłowianka Szydłowiec nie zdobyła w tym spotkaniu żadnego gola, choć przy stanie 5:0 drużyna z Szydłowca dwukrotnie trafiła w słupek.

Po mecz była wielka radość Broni Radom. Klub podsumował: „Odrobina radości w tym trudnym roku 100 lecia!! Trójkolorowi pokonali 6:0 Szydłowiankę Szydłowiec i zdobyli Puchar Polski na szczeblu okręgu radomskiego! Nagroda od Dongfeng oraz awans na szczebel mazowiecki!"

Szydłowianka tak podsumowała sukces: „Mimo dzisiejszego wyniku, jesteśmy dumni z naszej drogi! Finał Dongfeng Pucharu Polski zakończył się dla nas porażką 6:0 z silną Bronią, ale to wciąż historyczny moment i wielki sukces całego zespołu. Chcemy na samym początku z całego serca pogratulować drużynie za to, że awansowaliśmy do wielkiego finału! Na swojej drodze pokonaliśmy między innymi Oskara Przysuchę. Brawo drużyna za to, że daliście z siebie wszystko i napisaliście piękny rozdział w historii klubu w drodze do tego meczu! Teraz głowy do góry – pokazaliście, że potraficie wielkie rzeczy, a teraz dalej walczymy o punkty w lidze"!

Faworytem tego spotkania była Broń, która na co dzień gra w czwartej lidze, czyli dwa szczeble wyżej niż przeciwnik.

Zwycięzca Pucharu Polski zagra wiosną na szczeblu wojewódzkim tych rozgrywek.

Trzy kolejne lata

W środę, 28 października, podpisano umowę dotyczącą organizacji finału Dongfeng Okręgowego Pucharu Polski w Radomiu. Przez kolejne trzy lata mecze finałowe będą rozgrywane na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza w Radomiu.

Umowę w tej sprawie podpisali Karol Michalec, prezes spółki Miejskiego Ośrodku Sportu i Rekreacji Radom, oraz Kamil Witkowski, prezes Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Informację ogłoszono w środę, 28 października, podczas finału tegorocznej edycji rozgrywek. W decydującym spotkaniu Broń Radom pokonała Szydłowiankę Szydłowiec aż 6:0, zdobywając puchar.

Stadion przy ulicy Narutowicza 9 na co dzień jest domowym obiektem Broni Radom, występującej w 4. lidze. Wybór tego miejsca na kolejne trzy finały oznacza kontynuację dotychczasowej współpracy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Radomskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej.

- Dziękujemy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji Radom oraz Miastu Radom za zaufanie i współpracę! Przed nami kolejne trzy lata pucharowych emocji na stadionie przy Narutowicza! - poinformował Mazowiecki Związek Piłki Nożnej.

SIATKÓWKA, TAURON LIGA KOBIET

Sensacja! Moya Radomka Radom pokonała w Łodzi mistrzynie Polski

Olha Ilkevych

W środę Moya Radomka Radom wygrała na wyjeździe mecz Tauron Ligi Kobiet z PGE Budowlanymi Łódź - aktualnym mistrzem Polski.

PGE BUDOWLANI ŁÓDŹ - MOYA RADOMKA RADOM 1:3

Sety 25:16, 22:25, 20:25, 18:25

Radomka: Petrenko 5, Gierszewska 11, Garita 7, Zhylinska 15, Stronias 14, Dudek 19, Niemtseva - libero oraz Marszałkowicz, Molchanova , Fedyk, Matusiak 4, Sobanty

Łódź: Wenerska 4, Grajber-Nowakowska 9, Lelonkiewicz 3, Zadorjnai 10, Buterez 10, Planinsec 6 oraz Molenda, Łysiak, Drosdowska, Siuda, Kazała 2, Storck 21, Majkowska, Herasymchuk 2

MVP Aleksandra Dudek - MOYA Radomka Radom

Moya Radomka Radom pokonała mistrzynie Polski, PGE Budowlanych Łódź, 3:1!

W pierwszej partii siatkarki Moya Radomki dotrzymywały kroku gospodyniom tylko do wyniku 6:7. Później już wyraźną przewagę miały łodzianki, choć Maja Storck, podstawowa atakująca zostawała w polu dla rezerwowych. Gospodynie wygrały pierwszego seta 25:16.

Drugi set rozpoczął się wyrównaną walką. Na tablicy wyników kilkukrotnie pojawiał się remis 3:3, 4:4 i 7:7. Przy wyniku 6:5 prowadziły jeszcze gospodynie, jednak chwilę później Moya Radomka Radom po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszła na prowadzenie, zyskując przewagę 7:6.

W kolejnych setach nasz zespół ruszył do boju. Nękały Łodzianki trudną zagrywką, w czym brylowała Brigitta Petrenkó. Od wyniku 10:7 w drugim secie przewaga Moya Radomki była już coraz wyraźniejsza. Nasze zawodniczki doskonale broniły, dobrze grały w bloku, a w kontrach skuteczna była Aleksandra Dudek.

Moya Radomka z seta na set grała coraz lepiej. Zdarzały jej przestoje, ale były one krótkie. Gdy tylko Petrenkó pojawiała się w polu zagrywki, wiadomo było, że przewaga wzrośnie. Dudek w ofensywie wsparła Kinga Stronias, a środkowa Kateryna Żylińska zdobyła aż 15 punktów, z czego pięć blokiem.

Efekt był taki, że nasze siatkarki sprawiły wielką niespodziankę pokonując aktualne mistrzynie Polski w ich hali!

W naszym zespole najwięcej punktów zdobyła Aleksandra Dudek 19, Kateryna Żylińska 15 i Kinga Stronias 14.

U rywalek Szwajcarka Maja Storck choć nie grała na początku weszła dopiero w drugim secie zdobyła 21 punktów.

Moya Radomka Radom tak podsumowała środowy mecz w Łodzi w swoich mediach społecznościowych: „Sensacja? No cóż... . Przywozimy z terenu Mistrzyń Polski trzy punkty. Ależ gra naszych dziewczyn. Brawo dziewczyny, brawo sztab, brawo drużyna."

Kolejny mecz Radomianki rozegrają w czwartek, 5 listopada, o godzinie 17:30 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu z BKS Bielsko-Biała.

TABELA TAURON LIGI

1..Chemik Police	4	11	12:5
2.ŁKS Commercon Łódź	4	10	11:6
3.Moya Radomka Radom	5	9	12:9
4.DevelopRes Rzeszów	3	8	9:4
5.UNI Opole	4	7	9:6
6.Pałac Bydgoszcz	4	7	8:6
7.PGE Budowlani Łódź	4	6	8:7
8.BKS Bielsko-Biała	4	5	7:8
9.ITA Tools Stal Mielec	4	4	7:10
10.MKS Kalisz	4	3	4:9
11.Volley Wrocław	4	2	5:12
12.Sokół Mogilno	4	0	2:12



FOT TAURON LIGA KOBIET

MVP meczu - Aleksandra Dudek z Moya Radomka Radom. Zdobyła 19 punktów

eprasa.pl be043e71f7

SPORT

• **ICT Pierrot Czarni Radom grają w dziś kolejny ligowy mecz, z BBTS Bielsko Biała .** Początek o godzinie 18, relacja na bieżąco na echodnia.eu oraz w poniedziałek w wydaniu papierowym „Echa Dnia"

PIŁKA NOŻNA, STS PUCHAR POLSKI

Radomiak Radom przegrał z 2.ligową Avią w Świdniku! Fatalny doliczony czas

Nasz zespół prowadził niemal przez cały mecz. Avia wyrównała w doliczonym czasie gry z rzutu karnego a zwycięską bramkę zdobyła w drugiej połowie dogrywki. Jest wielki zawód

Olha Ilkevych

Avia Świdnik	2 (1,0)
Radomiak Radom	1 (1,1)

Bramki : 0:1 Abdoul Tapsoba 25', **1:1** Grzegorz Aftyka 90+4' z karnego; , **2:1** Kacper Wełniak 114
Avia: Jakubowski - Kołodziejski (Kumorek 46.), Zbozień, Orzechowski, Pigiel, Kamiński (Jodłowski 87.), Uliczny (Kryeziu 73.), Assungao, Falbierski (Aftyka 73.), Remeniuk, Pisarek (Wełniak 73.)
Radomiak: Gradecki - Szcześniak (Lumungo 59.) Koperski, Dieguez 🟨 od 91 Donis), Grzesik, Baro (Luquinhas 71.), Karasek 🟨, Conrado - Nunnely (Manu 59.), Balde (Kingue 59.) - Tapsoba (Goure 77.)

Radomiak zawiódł w Świdniku , okazał się słabszy od drugoligowca w 1/16 finału STS Pucharu Polski.

Pierwsza połowa spotkania Avii Świdnik z Radomiakiem Radom przyniosła sporo emocji. Obie drużyny od początku szukały swoich szans w ofensywie i starały się zagrozić bramce rywali. W 13. minucie gospodarze trafili do siatki, jednak po analizie VAR sędzia nie uznał gola z powodu spalonego. Radomiak Radom również stwarzał groźne sytuacje. W 18. minucie Filip Koperski oddał strzał głową, ale nie zdołał pokonać bramkarza Avii Świdnik. Nasz zespół objął prowadzenie w 25. minucie. Po dośrodkowaniu Elvesa Balde Abdoul Tapsoba skutecznym uderzeniem głową skierował piłkę do siatki.



FOT. WOJTEK JARGIŁO

Abdoul Tapsoba dał Radomiakowi prowadzenie w meczu z Avią w Świdniku

Avia Świdnik nie zamierzała jednak rezygnować z walki o korzystny wynik. W 33. minucie Andriy Remeniuk uderzył z dystansu, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Gospodarze nadal szukali okazji do wyrównania, w 37. minucie wywalczyli rzut wolny po faulu na Bartoszu Falbierskim , ale nie wykorzystali tej dogodnej sytuacji. Po pierwszych 45 minutach Radomiak prowadził 1:0.

Druga połowa zaczęła się od ataków Radomiaka, który chciał podwyższyć prowadzenie. Romario Baro oddał strzał sprzed pola karnego, a chwilę później Andriy Remeniuk z Avii uderzył w boczną siatkę. Gospodarze szukali kolejnych okazji, a Dominik Pisarek po dobrym dośrodkowaniu posłał piłkę nad poprzeczką.

W 59. minucie boisko na noszach opuścił kontuzjowany Kryspin Szcześniak. Radomiak przeprowadził potrójną zmianę, a później pomocy medycznej potrzebował także Abdoul Tapsoba.

W końcówce Radomiak mógł podwyższyć prowadzenie, ale Manu po błędzie Marcina Pigiela trafił w poprzeczkę. Chwilę później podobnie zakończyła się próba Fernand Goure, który również uderzył głową w poprzeczkę.

Avia wykorzystała swoją szansę w doliczonym czasie gry. Grzegorz Aftyka pewnie wykorzystał rzut karny i doprowadził do remisu. Radomiak próbował jeszcze odpowiedzieć po rzucie rożnym, ale nie zdobył bramki. Po 90 minutach był remis 1:1.

Pierwsza część dogrywki nie przyniosła rozstrzygnięcia. Obie drużyny szukały okazji do zdobycia bramki, a gra szybko przenosiła się spod jednej bramki pod drugą. Radomiak wywalczył rzut rożny, a Luquinhas oddał strzał, piłka przeleciała nad poprzeczką. Avia również próbowała odpowiedzieć, ale żadnej ze stron nie udało się trafić do siatki.

W drugiej połowie dogrywki Ronaldo Lumungo miał przed sobą pustą bramkę, ale nie wykorzystał świetnej okazji! Chwilę później Avia strzeliła gola na wagę awansu.

Teraz przed Radomiakiem Radom kolejne ligowe spotkanie. W poniedziałek, 2 listopada, o godzinie 18 Zieloni zmierzą się ze Śląskiem Wrocław na stadionie Radomskiego Centrum Sportu przy ulicy Struga 63. Na mecz sprzedano już około czterech tysięcy biletów.

SPORTY WALKI

Centrum Tang Soo Do Pionki z 19 medalami. Duży sukces

autor autor

Zawodnicy Centrum Tang Soo Do Pionki zdobyli 19 medali w Pucharze Polski w Świdniku i zajęli drugie miejsce w klasyfikacji klubowej.

W zawodach, które odbyły się w minioną niedzielę, wystartowało blisko 200 zawodników z 20 klubów, w tym silna reprezentacja Ukrainy.

Reprezentanci klubu z Pionek zdobyli łącznie siedem złotych, osiem srebrnych i cztery brązowe medale. Bardzo dobrze spisali się również w walkach Grand Champion, rozgrywanych bez podziału na kategorie wagowe. Jan Wojda zwyciężył wśród juniorów, a Aleksandra Włodarska w kategorii młodszych kadetek. Oboje otrzymali także tytuły najlepszych zawodników swoich grup wiekowych.

Udany był również występ w walkach drużynowych Tag Team, które po raz pierwszy rozegrano podczas zawodów kickboxingu w Świdniku. Złote medale zdobyli starsi kadeci Miłosz Cieślik, Paweł Zawadzki i Franciszek Siczek oraz młodsze kadetki Aleksandra Włodarska i Amelia Wojda. Srebro wywalczyły starsze kadetki Gabriela Kutyła i Hanna Fila.

Wyniki zawodników z Pionek

Juniorzy: Jan Wojda - złoty medal w kategorii do 69 kilogramów, srebrny medal do 63 kilogramów, złoty medal Grand Champion; najlepszy junior; Zuzanna Mąkosa - srebrne medale w kategoriach do 65 i do 70 kilogramów oraz srebro Grand Champion.

Starsi kadeci: Miłosz Cieślik - srebro w kategorii powyżej 69 kilogramów, brąz do 69 kilogramów oraz złoto w Tag Team; Bartosz Kurasik - srebro w kategorii do 47 kilogramów; Franciszek Siczek - brąz w kategorii do 47 kilogramów oraz złoto w Tag Team; Gabriela Kutyła - srebro w kategorii do 50 kilogramów, brąz do 46 kilogramów oraz srebro w Tag Team; Paweł Zawadzki - złoto w Tag Team; Hanna Fila - srebro w Tag Team.

Młodsi kadeci: Aleksandra Włodarska - złote medale w kategoriach do 47 i powyżej 47 kilogramów, złoto Grand Champion oraz złoto w Tag Team; najlepsza młodsza kadetka; Amelia Wojda - złoto w Tag Team oraz brąz Grand Champion; Patryk Soczewka - udział w zawodach.

KRÓTKO

Zapasy

Minister sportu gościł w Olimpijczyku

W środę, 28 października minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki odwiedził Radomskie Centrum Szkolenia Zapaśniczego „Olimpijczyk" w Radomiu. Wraz z prezydentem Radomia Radosławem Witkowskim spotkał się z młodymi zawodnikami i Tomaszem Mitalem, który w tym roku zdobył tytuły mistrza Europy i mistrza świata do lat 17. Podczas wizyty w klubie minister sportu i turystyki i prezydent Radomia spotkali się z młodymi zapaśnikami. Najmłodsi uczestnicy tłumnie otoczyli ministra i prezydenta, chętnie z nimi rozmawiając i przybijając „piątki". Jednym z bohaterów spotkania był Tomasz Mital z „Olimpijczyka", mający za sobą znakomity sezon. Najpierw wywalczył tytuł mistrza Europy U17, a następnie zdobył złoty medal mistrzostw świata U17 w Baku. Tym samym został podwójnym złotym medalistą i potwierdził swoją pozycję wśród najlepszych zawodników w swojej kategorii wiekowej. Minister przyznał Tomaszowi Mitalowi stypendium w wysokości 1800 złotych miesięcznie. Wsparcie ma pomóc mu w dalszym rozwoju. **AM**

Piłka nożna

Trener Kacper Czernicki przejmuje Radomiaka II

We wtorek, 27 października, Kacper Czernicki został nowym trenerem Radomiaka II Radom, występującego na co dzień w Decathlon 5. Lidze. Zastąpił Rolanda Thomasa, który dołączył do sztabu pierwszej drużyny. Nowy szkoleniowiec ma 28 lat i posiada licencję UEFA A. Kacper Czernicki dołączył do Radomiaka przed rozpoczęciem obecnego sezonu, wcześniej zdobywając doświadczenie w Stali Mielec. Pracował tam zarówno z młodzieżą, jak i zespołami seniorskimi. Był między innymi trenerem koordynatorem grup U14-U19, drugim trenerem rezerw oraz członkiem sztabu pierwszej drużyny występującej w Betclic 1. Lidze. Swoją karierę trenerską rozpoczął w 2017 roku w Fundacji Młodych Talentów Morgan Frysztak. Pracował również w GMKS Strzelec Frysztak, z którym w 2019 roku świętował awans do klasy okręgowej. W kolejnych latach rozwijał swoje umiejętności w strukturach Stali Mielec, a w 2025 roku uzyskał licencję UEFA A. Nowy trener nie musiał długo czekać na debiut w nowej roli. Poprowadził już Radomiaka II Radom w zaległym spotkaniu z Jodłą Jedlnia-Letnisko wygranym 3:1. **OI**

eprasa.pl be043e71f7

RELAKS

Kremację wybiera dziś 70 procent rodzin zlecających pogrzeb najbliższej osoby
– Strona 20

Aleksandra Seliga: Jak Słowianie czcili zmarłych i czego od nich oczekiwali
– Strony 22-24

Telemagazyn
z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 253 (15 224) | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia
55 lat

ROZMOWA
Anna Steckiewicz z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chrobrzu, w powiecie pińczowskim, otrzymała prestiżowy tytuł Honorowego Profesora Oświaty
– Strona 18

JUTRO
Prawdziwy turecki kebab opiera się na jakości. Wypróbujcie sprawdzone przepisy na inne pyszne dania tej kuchni

Piątek, 30.10.2026

Wielu odeszło niespodziewanie. Inni przegrali walkę z chorobą. Wspominamy mieszkańców regionu, Polski i świata, których już z nami nie ma

– Strony 12, 13, 14, 15



FOT. GETTY IMAGES

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Po śmierci
Tomasz Zwolski, współwłaściciel zakładu pogrzebowego: Krzyk bliskich zmarłego przy trumnie rozdziera serce – Strony 16-17



FOT. DAWID ŁUKASIK

Z policji
Setki kilogramów narkotyków w rękach świętokrzyskiej policji. Rekordowa partia przejęta w powiecie opatowskim – Strona 3

W prosektorium
Marlena Barańska od ćwierć wieku przygotowuje ciała zmarłych do pogrzebu. Jednego dramatu nie zapomni nigdy – Strony 26-27



FOT. DAWID ŁUKASIK

eprasa.pl be043e71f7

POLECAMY

JUTRO: Czy i kiedy będziemy mogli w Polsce przechowywać prochy zmarłych

30.10.2026
Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Przemysław, Edmund, Zenobia
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Alicja Polewska: Zniknienie

publicystka

Idą. Przez las. Przygarbieni, jakby zwróceni do siebie i w siebie, czasami biorą się pod ramię. Mędrcy. Social media wyświetliły mi post. Długi. Wzruszający. Przypominający film syna z Ojcem i Przyjacielem. Tylko oni trzej w jesiennym lesie.

„Słońce i cień".

Raptem niecałe 40 minut. Tyle, żeby nie stracić uwagi, nie uronić żadnego słowa, obrazu.

Głosu.

Mówią do siebie Tadzieńku i Gucieńku. Przysiadają na jakiejś zapomnianej ławeczce, zapalają papierosy. I snują słowa jak paciorki różańca. - Wiesz - mówi Gucio - czekałem na emeryturę. Chciałem jej. Myślałem, pojeżdżę trochę za granicę, bo nie bywałem. Następnego dnia, pierwszego na emeryturze, zamilkł telefon. Patrzyłem na niego, ale nic. Cisza. I już nie chcę tej emerytury.

- Patrz, Guciu - odpowiada Tadziu z wileńskim akcentem - kiedyś gadaliśmy o piłce i panienkach, a teraz o śmierci.

- Nie ma śmierci. Ci, których wokół nie ma - żyją. Przyjaciele, rodzice - żyją: w mojej wyobraźni. Ciągle tam są. I będą. A wiesz, że kiedy zapytano Henia Berezę, jaki jest najlepszy współczesny polski poeta, to powiedział Jan Kochanowski.

- No tak. Heniu.

- „Wielkie mi uczyniłaś pustki w domu moim, moja biedna Urszulo, tym zniknieniem swoim" - powiedziane, nie wyrecytowane słowa. Tren VIII.

- Zniknieniem, Tadzieńku. Nie zniknięciem. Zniknięcie jest raz na zawsze. Zniknienie...

- Tak, Gucieńku.

Idą przez jesienny las. Mistrzowie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
10°C/7°C

jutro
9°C/5°C

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Rytuał i plan otwarcia sklepu popularnej na całym świecie marki. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat

Nietypowa interwencja policji w Daleszycach i zapowiedź otwarcia sklepu Ikea w Kielcach – o tym było głośno w ostatnich dniach w Świętokrzyskiem.

Rytuał

Nietypowe zatrzymanie w gminie Daleszyce w powiecie kieleckim. Policjanci dotarli do informacji, że ma dojść do spotkania, podczas którego w trakcie rytualnego seansu pity będzie narkotyczny wywar. Chodziło o ceremonię ayahuasca wywodzącą się z tradycji rdzennych ludów zamieszkujących dorzecze Amazonii w Ameryce Południowej. W jej trakcie spożywany jest halucynogenny napar. Policjanci zatrzymali małżeństwo podejrzane o posiadanie znacznej ilości zakazanego środka.

Ikea

W Galerii Echo w Kielcach pojawi się długo wyczekiwana przez mieszkańców województwa świętokrzyskiego nowość. Otworzy się tu pierwszy w regionie sklep IKEA.



FOT. POLICJA

„Rytuał" w gminie Daleszyce.

Szwedzka marka zajmie ponad 3300 metrów kwadratowych powierzchni. Będzie to trzeci w Polsce sklep IKEA w kompaktowym formacie.

Pożegnanie

W niedzielę 25 października 2026 roku w wieku 52 lat zmarł Piotr Walerski - znany malarz z Kielc specjalizujący się w tematyce historycznej. Był nazywany kieleckim Matejką.

Wicemistrzynie świata

Wielki sukces Zespołu Tanecznego Kaprys z Małogoszcza! Reprezentantki lokalnego Domu Kultury wywalczyły II miejsce i tytuł Wicemistrzyń Świata podczas międzynarodowych zawodów WADF – Dance Ostrava w Czechach. Ich widowiskowa choreografia „Między światami" zachwyciła sędziów i zapewniła zespołowi miejsce na światowym podium.

Artysta

W niedzielę 25 października zmarł Tadeusz Szypowski, ostrowiecki artysta malarz i rysownik. Był współtwórcą i wieloletnim członkiem ostrowieckiej Grupy 10, zrzeszającej artystów profesjonalnych i amatorów.

Zmiany

Konrad Bania został prezesem KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Zastąpił na tym stanowisku Piotra Choraba. Nowym dyrektorem sportowym w grającym w Betclic 3. Lidze zespole został Grzegorz Koprukowiak, a nowym trenerem - Kacper Marzec, jego asystentem Paweł Babiarz.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Wszystkich Świętych 2026. Startuje akcja „Znicz". Policjanci w gotowości

Michał Nosal

Od piątku, 30 października na świętokrzyskich drogach należy spodziewać się wzmożonych policyjnych kontroli. Rusza akcja związana z dniem Wszystkich Świętych, potocznie znana jako „Znicz". Potrwa do poniedziałku, 2 listopada.

Przygotowania do działań omawiane były w czwartek podczas odprawy, jaka odbyła się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Udział wzięli w niej szefowie pionów ruchu drogowego ze wszystkich komend w powiatach oraz ich przełożeni z komendy wojewódzkiej.

- Przeanalizowali potrzeby związane z zabezpieczeniem rejonów cmentarzy i tras dojazdowych oraz zagrożenia, które mogą wystąpić przy wzmożonym ruchu. Ważnym tematem były planowane zmiany w organizacji ruchu – relacjonował młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Przypomnijmy, w roku 2025 podczas czterodniowej policyjnej akcji związana z dniem Wszystkich Świętych w naszym województwie doszło do ośmiu wypadków, w których w których dwie osoby zginęły, a siedem zostało rannych. Obie ofiary to byli potrąceni piesi. Policjanci przyłapali wtedy 26 pijanych kierowców. Ponad 780 ukarali za przekroczenie prędkości, zaś dziewięciu zatrzymali prawa jazdy za znaczne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym.

eprasa.pl be043e71f7

POWIAT OPATOWSKI

Setki kilogramów narkotyków w rękach policji. Rekordowa partia przejęta w powiecie opatowskim

Świętokrzyscy policjanci ustalili, że w budynku gospodarczym na jednej z posesji w gminie Sadowie może działać fabryka narkotyków. Nie mylili się. W akcji brali udział również kontrterroryści. Podejrzanym grozi po 20 lat więzienia

Michał Nosal

Blisko 680 kilogramów substancji wstępnie zidentyfikowanej jako zakazane 4-CMC czyli klefedron, znaleźli policjanci w gminie Sadowie w powiecie opatowskim. To największa w tym roku partia narkotyków przejęta w naszym województwie. Dwóm zatrzymanym mężczyznom może grozić nawet po 20 lat więzienia.



FOT. POLICJA

Policjanci w miejscu, gdzie przejęli kilkaset kilogramów narkotyków.

Trop wiódł na posesję w gminie Sadowie

Świętokrzyscy policjanci zajmujący się walką z przestępczością narkotykową, trafili na trop wiodący do powiatu opatowskiego.

Ustalili, że w budynku gospodarczym na jednej z posesji w gminie Sadowie może działać fabryka narkotyków. Na miejsce wybrali się w poniedziałek z kolegami z pionu dochodzeniowo-śledczego i policjantami z Kielc oraz Opatowa. Na wszelki wypadek poprosili też o pomoc kontrterrorystów. - W zabudowaniach zastali dwóch mężczyzn, obywateli Polski, których wcześniej podejrzewali o związek z nielegalnym procederem. 62-latek został zatrzymany od razu, 36-latek próbował uciec w pola. Dogonili go kontrterroryści – relacjonował w czwartkowy ranek, 29 października podkomisarz Maciej Ślusarczyk z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Przejęli 680 kilogramów

W budynku policjanci znaleźli pojemniki różnej wielkości zawierające łącznie blisko 2,5 tysiąca litrów płynów, jak przypuszczają składników wykorzystywanych do produkcji zakazanego środka.

- Na miejsce wezwana została ekipa z laboratorium kryminalistycznego oraz strażacy, którzy upewnili się, że nie ma zagrożenia chemicznego - opowiadał podkomisarz Maciej Ślusarczyk i dodawał: - W budynku znajdował się tak zwany reaktor czyli urządzenie służące do wytwarzania narkotyków. Były ślady, że był on używany. Co najważniejsze policjanci przejęli blisko 680 kilogramów substancji wstępnie zidentyfikowanej jako 4-CMC czyli klefedron. Był on w fazie krystalizacji.

Narkotyki to nie wszystko

Prócz narkotyków i płynów, które trafią teraz do analizy w laboratorium, policjanci przejęli również 25 tysięcy złotych w gotówce, 22 naboje oraz dwa przedmioty wyglądem przypominające broń palną. Na ich temat także wypowiedzą się biegli. Żaden z zatrzymanych mężczyzn nie ma pozwolenia na broń.

62- i 36-latek to obywatele Polski, mieszkańcy Podlasia. Za to, o co są podejrzani, może grozić nawet 20 lat więzienia. W środowe popołudnie sąd przychylił do wniosku prokuratury i obaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

REKLAMA 0311595289



eprasa.pl be043e71f7

KIELCE

Strzały i martwy dzik przy ulicy Aleksandrówka - policja bada sprawę

Michał Nosal

Policjanci badają okoliczności ustrzelenia dzika znalezionego w lesie w pobliżu ulicy Aleksandrówka w Kielcach.

Członkowie miejscowego koła łowieckiego, po sygnałach o tym, że zdarza się iż z lasu słuchać strzały, wzięli sprawę pod lupę. Wśród myśliwych, którzy zaangażowali się w akcję, był naczelnik kieleckiej drogówki podinspektor Robert Janusz.

- Gdy we wtorek około godziny 20.30 w lesie przy ulicy Aleksandrówka padł strzał, myśliwi zaczęli sprawdzać teren kamerą termowizyjną. Zauważyli znajdującego się w pobliżu mężczyznę, potem znaleźli też martwego dzika. Zaalarmowali dyżurnego policji i na miejsce przyjechał patrol - podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Policjanci wylegitymowali 51-latka mającego pozwolenie na broń myśliwską. Zabezpieczyli dwie sztuki broni oraz amunicję. Teraz trwa ustalanie, kto odstrzelił dzika i czy odbyło się to zgodnie z przepisami.

REKLAMA 0011605531

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 28 października 2026

Znak: IR.II.7840.4.17.2026

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – o transporcie (j.t. Dz.U. z 2026 r. poz. 1324), art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. 2025 r., poz. 1691)

Wojewoda Świętokrzyski

zawiadamia, że na wniosek PKP PLK S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, adres do korespondencji: Pl. Matejki 12, 31-157 Kraków, działającej przez pełnomocnika z 1.10.2026 r., data wpływu 5.10.2026 r., uzupełniony w dniu 23.10.2026 r. oraz 26.10.2026 r., **zostało wszczęte postępowanie administracyjne** w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę dla inwestycji obejmującej rozbiórkę i budowę obiektów budowlanych pn.: „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: odcinek Skarżysko-Kamienna – Tumlin". Odcinek realizacyjny A1_1 i A1_2 (zakres objęty wnioskiem od km 153,645 do km 153,685; od km 164,600 do km 165,995; od km 170,310 do km 170,325; od km 171,375 do km 171,390; od km 173,630 do km 174,720) realizowanego w ramach umowy pn. Opracowanie dokumentacji projektowej wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego w ramach projektu „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów – prace przygotowawcze" POIiŚ 5.1-30.

Inwestycja na działkach o nr ewid.:

- jedn. ewid. 260419_2 Zagnańsk:
  - ✓ **obręb 0004 Gruszka**: 1272/7;
  - ✓ **obręb 0017 Zagnańsk:** 591/38;
  - ✓ **obręb 0015 Tumlin**: 708/1.
- jednostka ewid. 261005_4 Suchedniów:
  - ✓ **obręb 0001 Suchedniów**: 309/23.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Infrastruktury i Rozwoju Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem telefonu 41 342 19 27, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 14.00.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło skuteczne doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie. Jednocześnie informuje się, że strony postępowania w terminie siedmiu dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów.
Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.
Po wyżej wyznaczonym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.
Stronami w niniejszej sprawie są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości, będącej przedmiotem wniosku oraz nieruchomości sąsiadujących z planowaną inwestycją.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Blisko pół miliarda złotych na bezpieczeństwo w regionie

Anna Gwóźdź

Blisko 500 milionów złotych z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności może trafić do województwa świętokrzyskiego.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Od lewej: wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Mirosław Czekaj oraz prezydentka miasta Kielce Agata Wojda

O 180 milionów złotych zabiegają Kielce, które chcą przeznaczyć pieniądze między innymi na miejsca doraźnego schronienia i modernizację ulicy Tarnowskiej. O planach finansowania inwestycji rozmawiano podczas konferencji Banku Gospodarstwa Krajowego, która odbyła się w czwartek, 29 października.

Jak poinformował Mirosław Czekaj, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, od początku 2025 roku bank zaangażował w regionie niemal pół miliarda złotych pochodzących z funduszy unijnych, rządowych i funduszy własnych. Kolejne pieniądze mają zostać przeznaczone na inwestycje związane z bezpieczeństwem.

– W najbliższym czasie mogę zadeklarować, że kwota blisko pięciuset milionów złotych trafi do regionu z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Siedemnaście wniosków z regionu jest w opracowaniu i w najbliższym czasie podpiszemy umowy – zapowiedział Mirosław Czekaj.

Józef Bryk, wojewoda świętokrzyski, przypomniał, że dziesięć szpitali powiatowych w regionie otrzymało łącznie 153 miliony złotych na budowę i modernizację zakładów opieki długoterminowej. Wśród zrealizowanych inwestycji wymienił Świętokrzyskie Centrum Geriatrii w Staszowie.

O 180 milionów złotych z tego funduszu zabiega samorząd Kielc. Wśród planowanych przedsięwzięć są miejsca doraźnego schronienia, inwestycje w cyberbezpieczeństwo oraz modernizacja ulicy Tarnowskiej.

– Sto osiemdziesiąt milionów to jest pula, o którą walczy miasto Kielce. To są miejsca doraźnego schronienia, duży pakiet cyberbezpieczeństwa, ale także modernizacja ulicy Tarnowskiej – mówiła prezydent Agata Wojda.

Przypomniała również, że Bank jest liderem konsorcjum zaangażowanego w konsolidację zadłużenia Kielc.

Podczas konferencji przedstawiono też dane dotyczące budownictwa mieszkaniowego. Od początku 2025 roku w regionie przekazano ponad 95 milionów złotych z Rządowego Funduszu Dopłat na finansowanie 350 mieszkań.

Jakub Jaworowski, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, poinformował, że bank prowadzi zaawansowane rozmowy dotyczące inwestycji komunalnej w województwie świętokrzyskim, której wartość może wynieść od 100 do 200 milionów złotych.

W Kielcach z takiego wsparcia korzysta między innymi inwestycja przy ulicy Głowackiego 7, gdzie ma powstać osiem mieszkań komunalnych. Miasto przygotowuje także przedsięwzięcia przy Wiśniowej 3 i Młodej 4.

Bank poinformował ponadto o zaawansowanych rozmowach dotyczących inwestycji w infrastrukturę komunalną w województwie świętokrzyskim, wartej od 100 do 200 milionów złotych. Projekt miałby korzystać z finansowania rozłożonego nawet na 40–50 lat w ramach oferty „Horyzont 2050". Nie ujawniono jednak, czego dokładnie dotyczy ani gdzie miałby powstać.

GMINA DALESZYCE

Trzy osoby poszkodowane po zderzeniu dwóch samochodów. Nie ustąpiła pierwszeństwa?

Elżbieta Zemsta

Do zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło w czwartkowy poranek, 29 października w Mójczy w gminie Daleszyce.



FOT. PSP KIELCE

Zderzenie dwóch aut w podkieleckiej Mójczy. Do wypadku doszło w czwartkowy poranek.

Po godzinie 10.20 kieleccy strażacy dostali sygnał o zderzeniu dwóch samochodów osobowych w miejscowości Mójcza w gminie Daleszyce. Na miejsce pojechały wozy strażackie i karetki z ratownikami medycznymi.

- Doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych, na miejscu badane były trzy osoby podróżujące pojazdami - relacjonował oficer dyżurny z Miejskiego Stanowiska Kierowania kieleckiej straży pożarnej.

Młodszy aspirant Beata Gizowska, oficer prasowy komendy miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach uzupełniała: - Autami łącznie podróżowały trzy osoby, wszystkie wyszły samodzielnie i po przebadaniu przez Zespół Ratownictwa Medycznego pozostały na miejscu. Zadysponowano trzy zastępy z jednostki w Kielcach i Ochotnicze Straże Pożarne Mójcza i Suków. Strażacy zabezpieczyli teren, odłączyli zasilanie z akumulatorów oraz przemieścili pojazdy na pobocze - mówiła Beata Gizowska.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 42-letni kobieta kierująca Citroenem prawdopodobnie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu Oplowi, którym kierowała 32-latka.

- Obie panie były trzeźwe - dodawała podkomisarz Małgorzata Perkowska - Kiepas z kieleckiej policji.

eprasa.pl be043e71f7

KIELCE



FOT. JULIA WARYCH

Wystawa Siła KobieTY w Galerii Echo w Kielcach. 12 bohaterek, które pokonały raka, inspirują do badań i profilaktyki. Wyjatkową ekspozycję można oglądać do piątku, 6 listopada, na poziomie 0

Siła KobieTY. 12 bohaterek, które pokonały raka, inspirują do badań oraz profilaktyki

Julia Warych

Prawdziwe historie, niezwykły hart ducha i ważny apel o zdrowie. W Galerii Echo w Kielcach prezentowana jest wystawa „Siła KobieTY" - efekt projektu redakcji „Echa Dnia", we współpracy z Galerią Echo.

Bohaterkami wystawy jest 12 kobiet z Pomorza, które pokonały chorobę nowotworową i dziś dzielą się swoją nadzieją oraz odwagą z mieszkańcami regionu.

12 kobiet, które zmierzyły się z diagnozą raka

W Galerii Echo w Kielcach trwa wystawa fotografii Agaty Zatorskiej, prezentująca 12 kobiet, które zmierzyły się z diagnozą raka. To już kolejna edycja akcji Siła KobieTY organizowanej przez Echo Dnia. W tym roku przy współpracy z Galerią Echo. Ekspozycję można oglądać do piątku, 6 listopada, na poziomie 0.

Przed obiektywem podczas wyjątkowej sesji zdjęciowej

Bohaterkami projektu jest 12 odważnych kobiet z Pomorza, które wygrały walkę z chorobą nowotworową. Każda z nich stanęła przed obiektywem podczas wyjątkowej sesji zdjęciowej, a następnie w szczerych rozmowach z redaktorem podzieliła się swoimi doświadczeniami. Opowiadają o trudnej diagnozie, towarzyszących jej emocjach, ale przede wszystkim o nadziei i wielkiej sile, która pozwoliła im pokonać chorobę i iść dalej przez życie.

Motywem przewodnim tej edycji jest bursztyn - symbol Pomorza, światła, naturalnego piękna oraz niezwykłej siły zapisanej w czasie. Za poruszające portrety bohaterek odpowiada uznana fotografka Agata Zatorska, właścicielka PROFOTO i twórczyni Kolektywnego Studia w Gdańsku.

Wystawa w Galerii Echo w Kielcach ma za zadanie zatrzymać nas w codziennym biegu i przypomnieć, że profilaktyka naprawdę ratuje życie. Przy każdym z 12 portretów umieszczono specjalny kod QR. Po jego zeskanowaniu telefonem można przenieść się bezpośrednio do dedykowanego serwisu internetowego, w którym publikowane są pełne, niezwykle poruszające opowieści bohaterek.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Kielc i regionu do obejrzenia, zatrzymania się przy kadrach projektu Siła KobieTY i czerpania odwagi z historii tych niezwykłych kobiet.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Po oszustwie w Ostrowcu: policjanci zatrzymali nastolatka podejrzanego o odebranie pieniędzy

Michał Nosal

25 tysięcy złotych straciła latem tego roku oszukana 81-latka z Ostrowca Świętokrzyskiego. Teraz policjanci zatrzymali 19-latka z Katowic podejrzanego o to, że pełnił w lipcowym oszustwie rolę tak zwanego odbieraka.

Kiedyś kochały się w nim wszystkie kobiety, a faceci chcieli być jak on. Dziś jest twardzielem na emeryturze i polskie kino jakby o nim zapomniało. Czy jeszcze wróci do aktorskiej aktywności?

To historia, która wydarzyła się w piątkowe popołudnie, 10 lipca. Do 81-latki z Ostrowca zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Twierdził, że syn kobiety spowodował śmiertelny wypadek i zostanie natychmiast aresztowany, jeśli nie zdobędzie pieniędzy.

- Przerażona i działająca pod ogromną presją czasu seniorka uwierzyła w historię oszusta. Chcąc ratować dziecko, spakowała oszczędności i przekazała je nieznajomemu mężczyźnie, rzekomemu aplikantowi, który zjawił się przed jej domem - opisywała wtedy aspirant Ilona Piwnik-Wócik z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Obcy młody człowiek odebrał od Ostrowczanki 25 tysięcy złotych. Kobieta dopiero po fakcie zorientowała się, że miała do czynienia nie z policjantami, a z oszustami. Dodajmy, że tego samego dnia ktoś próbował tą samą metodą podejść dwie inne osoby, ale mu się to nie udało.

We wtorek w tym tygodniu ostrowieccy policjanci walczący z przestępczością przeciwko mieniu pojechali do Katowic i zatrzymali tam 19-letniego mieszkańca miasta.

- Nasze ustalenia wskazują, że to on w lipcu jako rzekomy aplikant odebrał pieniądze od oszukanej 81-latki – mówiła w czwartek komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Nastolatek usłyszał zarzut oszustwa, za co może grozić nawet osiem lat więzienia. W środowe popołudnie sad przychylił się do wniosku prokuratury i mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.



FOT. POLICJA

Nastolatek podejrzany o oszustwo został tymczasowo aresztowany. Ostrowieccy policjanci pojechali po niego aż na Śląsk.

AUTOREKLAMA

0011604763

ORGANIZATOR

ECHODNIA

PARTNER LOKALIZACYJNY

ECHO GALERIA

PARTNERZY

Kopalnia Morawica

naturalne świętokrzyskie

Gminna Mleczarnia w Pierzchnicy sp. z o.o.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

Zagnańsk

Samochód wypadł z drogi

Kilkanaście minut po godzinie 7 w czwartek, 29 października kieleccy policjanci dostali sygnał o kraksie w Zagnańsku, za skrętem na Siodła. - Doszło do kolizji. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 44-letni kierowca osobowej Toyoty najprawdopodobniej nie dostosował prędkości na warunków na drodze. Na łuku samochód wypadł z trasy i dachował – informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Kierowcy nic się nie stało. Policjanci ukarali go mandatem i zatrzymali dowód rejestracyjny rozbitego samochodu.
MINOS

Powiat kazimierski

Jechał przez miejscowość 110 kilometrów na godzinę

1500 złotych mandatu, 13 punktów oraz prawo jazdy zatrzymane na trzy miesiące - taka kara spotkała w środę przed godziną 16 kie-rowcę skontrolowanego w Rogowie w powiecie kazimierskim. Jak przekazywali policjanci 36-latek prowadził Renault i w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50, jechał z prędkością 110 kilometrów na godzinę. **MINOS**

Starachowice

Pożar w zakładzie stolarskim

W czwartkowy poranek, 29 października starachowiccy strażacy dostali sygnał o pożarze na terenie warsztatu stolarskiego przy ulicy Grzybowej. Do zdarzenia doszło po godzinie 8. Jak przekazywał młodszy brygadier Konrad Dąbrowski ze starachowickiej straży pożarnej, pożar wybuchł na terenie warsztatu stolarskiego przy ulicy Grzybowej w Starachowicach. - Brak jest osób poszkodowanych, na miejscu działają jednostki straży pożarnej - informował na gorąco Konrad Dąbrowski. Jak uzupełniał, pożar powstał w kotłowni zakładu. Sytuacja została opanowana. Na miejscu działały cztery zastępy straży pożarnej.
ELZEM

Ćmińsk

Wandal zniszczył drzwi kontenera

W Ćmińsku w powiecie kieleckim ktoś uszkodził drzwi metalowego kontenera. Sprawa wyszła na jaw w środowy ranek, a właściciel oce-nił swoje straty na 3,5 tysiąca złotych. **MINOS**

Kielce

Okradziony podczas zakupów

W sklepie na osiedlu Sandomierskim w Kielcach złodziej ukradł w środę portfel 74-latkowi. Mężczyzna oszacował stratę na 550 złotych. Prócz gotówki stracił dowód, prawo jazdy i legitymację emeryta.
MINOS

Końskie

Wpłacił zaliczkę, kontakt się urwał

Dwa tysiące złotych stracił 42-latek z Końskich oszukany w interne-cie. Znalazł na portalu ogłoszeniowym ofertę sprzedaży samochodu marki Renault. Po tym, jak wpłacił umówione dwa tysiące złotych za-liczki, kontakt ze sprzedawcą się urwał. **MINOS**

Pacanów

Niebezpieczne znalezisko

W Pacanowie w powiecie buskim podczas praco polowych znale-ziono pocisk z czasów II Wojny Światowej. Do czasu przyjazdu sa-perów zajęli się nim policjanci ze Stopnicy. **MINOS**

Powiat ostrowiecki

Wpadli dwaj nietrzeźwi kierowcy

Dwóch nietrzeźwych kierowców zatrzymali w środę policjanci w po-wiecie opatowskim. O godzinie 6.30 w Starej Dębowej Woli w ich ręce wpadł 66-latek, który prowadził Volkswagena mając ponad pół promila alkoholu w organizmie. O 14.30 na ulicy Sienkiewicza w Ostrowcu skontrolowany został kierowca Skody mający ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Obu panom grożą teraz grzywna, zakaz kierowania i nawet trzy lata więzienia. **MINOS**

REGION

Europoseł Adam Jarubas z ważną misją dotyczącą nowoczesnego leczenia

Szef Komisji Zdrowia Publicznego Parlamentu Europejskiego, przebywał w Japonii. Rozmowy o nowoczesnym leczeniu

Paulina Baran



FOT. ARCHIWUM

National Cancer Centre. Poseł do Parlamentu Europejskiego Adam Jarubas i doktor Hiroyuki Mano

Delegacja Komisji Zdrowia Publicznego Parlamentu Europejskiego, której przewodniczy Adam Jarubas, od 27 października przebywała w Japonii. Celem wizyty było pogłębienie współpracy między Unią Europejską a Japonią w zakresie ochrony zdrowia, innowacji medycznych i odpowiedzi na wyzwania demograficzne.

Jednym z ważnych punktów programu jest wizyta w Narodowym Centrum Onkologii Japonii. Rozmowy dotyczą wykorzystania medycyny genomowej w leczeniu nowotworów oraz możliwości zastosowania sztucznej inteligencji w diagnostyce i terapii onkologicznej.

Delegacja odwiedziła również Szpital Uniwersytecki Keio, gdzie zapoznaje się z wykorzystaniem sztucznej inteligencji w funkcjonowaniu placówki i opiece nad pacjentami.

W programie wizyty znalazły się także spotkania z przedstawicielami japońskich instytucji odpowiedzialnych za ochronę zdrowia, badania medyczne i dopuszczanie produktów leczniczych do obrotu, a także z reprezentantami sektora farmaceutycznego i biotechnologicznego.

Kolejnymi tematami rozmów było bezpieczeństwo dostaw leków krytycznych, innowacje biotechnologiczne, profilaktyka zdrowotna oraz opieka nad osobami starszymi. Delegacja podejmuje również zagadnienie zdrowia psychicznego podczas spotkań z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego.

Jak podkreśla Adam Jarubas, Japonia rozwija rozwiązania wykorzystujące sztuczną inteligencję i robotykę w opiece zdrowotnej, wzmacnia bezpieczeństwo w zakresie leków krytycznych i prowadzi działania na rzecz zdrowego starzenia się społeczeństwa.

GMINA MNIÓW

Auto staranowało altanę. Jest podejrzany

Michał Nosal

Policjanci ze Strawczyna zatrzymali 22-latka podejrzewanego o to, że zniszczył altanę rekreacyjną w gminie Mniów. Niewykluczone, że będzie miał dodatkowy kłopot.



FOT. POLICJA

Zniszczona altana w gminie Mniów. Równie uszkodzony samochód policjanci znaleźli na posesji u 22-latka.

W początkach października ktoś zniszczył w gminie Mniów altanę, pod którą mieszkańcy mogli spotykać się na przykład na grilla. Ślady wskazywały, że w konstrukcję uderzył samochód. Sprawą zajęli się policjanci ze Strawczyna.

Sprawę rozgryźli dzielnicowi. W ostatnią sobotę pojawili się u 22-latka na którego padły ich podejrzenia.

- Na posesji znaleźli samochód uszkodzony najprawdopodobniej podczas uderzenia w altanę. Co więcej ustalili, że 22-latek ma cofnięte uprawnienia do kierowania – informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Mężczyźnie przyjdzie teraz odpowiedzieć za spowodowanie kolizji. Dodatkowo policjanci wystąpili o potwierdzenie, czy w chwili, gdy doszło do kolizji mężczyzna miał już cofnięte uprawnienia. Gdyby się to potwierdziło, 22-latkowi przyjdzie odpowiedzieć także za jazdę bez uprawnień. Grozi za to nawet do dwóch lat więzienia.

eprasa.pl be043e71f7

GMINA DALESZYCE

Zderzenie dwóch osobówek na drodze w Sukowie

Elżbieta Zemsta

Dwa samochody osobowe zderzyły się w czwartkowy poranek, 29 października na drodze w podkieleckim Sukowie.

Do zdarzenia doszło około godziny 8.20. Jak przekazywała młodszy aspirant Beata Gizowska, oficer prasowy kieleckiej straży pożarnej, na drodze w Sukowie w gminie Daleszyce koło Kielc doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych.



FOT. PSP KIELCE

Po zderzeniu dwóch samochodów osobowych w Sukowie jedno z aut wypadło z drogi.

W samochodach jechali tylko kierowcy

- Na drodze w Sukowie zderzyły się dwa pojazdy osobowe: Toyota CRV i Audi Q7. Jechali jedynie kierowcy, którzy sami wysiedli z aut i nie potrzebowali pomocy medycznej. Na miejsce dojechał zastęp z jednostki ratowniczo - gaśniczej nr 1 w Kielcach i Ochotnicza Straż Pożarna Suków. Strażacy zabezpieczyli teren, odłączyli zasilanie z akumulatorów i usunęli plamę powstała na jezdni. Podczas działań kierowali także ruchem drogowym - relacjonowała Beata Gizowska.

Feralny manewr skrętu w lewo

Podkomisarz Małgorzata Perkowska- Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach uzupełniała: - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że do zdarzenia doszło w chwili, gdy 43-letnia kierująca Audi wykonywała manewr skrętu w lewo, a w tym samym momencie 18-latka kierująca Toyotą rozpoczęła manewr wyprzedzania Audi. Nikomu nic się nie stało.

KRÓTKO

Kielce

Policjanci znaleźli krzaki konopi, a także gotowy już susz

7 krzaków konopi oraz 20 gramów suszu najpewniej marihuany znaleźli kieleccy policjanci w Kielcach i gminie Chęciny. Rośliny i ziele trafiły do badań. W mieszkaniu na kieleckim osiedlu Na Stoku policjanci znaleźli 20 gramów suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana. Na balkonie zaś znaleźli podejrzane roślinki. - 13 krzaków konopi innych niż włókniste, znajdujących się w różnych fazach wzrostu - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach

Tego samego dnia w domu jednorodzinnym w gminie Chęciny stróże prawa znaleźli cztery krzaki konopi. Znalezisko zostało zabezpieczone i przekazane do laboratorium. Jeśli badania potwierdzą zawartość niedozwolonych substancji, dwóch właścicieli znaleziska czekają kłopoty. **SABA**

Gmina Lipnik

Kobieta jechała 111 kilometrów na godzinę

111 na godzinę pędziła Toyota, której prędkość policjanci zmierzyli we wtorek, kilkanaście minut przed godziną 9 na krajowej trasie numer 9 w Kurowie w gminie Lipnik. Obowiązuje tu ograniczenie do 50, więc policjanci zatrzymali auto do kontroli. 32-letnia kierująca z województwa lubelskiego dostała 14 punktów i dwa tysiące złotych mandatu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące. **MINOS**

Skarżysko-Kamienna

Ze sklepu znikł telefon

Telefon komórkowy wart trzy tysiące złotych znikł ze sklepu ze sprzętem w Skarżysku. Złodzieja szuka policja. **MINOS**

Kielce

Rabuś w markecie

1Z jednego z kieleckich marketów budowlanych skradziono wkrętarkę akumulatorową. Urządzenie warte było 1100 złotych. **SABA**

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011601716

ORLEN planuje inwestycje za 380 mld zł.
Polskie firmy mogą być ich częścią

Setki miliardów złotych na nowe projekty i duże zapotrzebowanie na wykonawców, technologie oraz specjalistyczne kompetencje. ORLEN chce do 2035 roku przeznaczyć na inwestycje około 380 mld zł i coraz mocniej włączać krajowe przedsiębiorstwa w ich realizację. O możliwościach współpracy rozmawiano podczas Forum Dostawców „CAPEX. Strategiczne inwestycje" w Łodzi.



Do łódzkich Ogrodów Geyera przyjechało około 400 przedstawicieli firm zainteresowanych nawiązaniem współpracy z Grupą ORLEN lub jej rozszerzeniem. Uczestnicy mogli zapoznać się z planowanymi inwestycjami, harmonogramami kluczowych projektów oraz zasadami udziału w procesach zakupowych. Forum zostało zorganizowane w ramach cyklu „Partnerzy Energii Jutra", które buduje długoterminowe relacje koncernu z rynkiem dostawców.

Jak podkreśliła Diana Batko, wiceprezes zarządu ds. logistyki i zakupów w ORLENIE, spotkanie w Łodzi dotyczy jednego z najistotniejszych elementów – szeroko pojętych inwestycji ORLENU. – Przeznaczymy 380 mld zł do roku 2035, więc rozmawiamy o potężnych pieniądzach i inwestycjach, które są budowane w Polsce, w ORLENIE.

Sporo miejsca na forum poświęcono podejściu local content, czyli postulacie zwiększania udziału polskich przedsiębiorstw w łańcuchu dostaw, zwłaszcza dla spółek strategicznych i z udziałem Skarbu Państwa.

Wiceprezes Diana Batko zaznaczyła, że dla ORLENU local content ma szczególne znaczenie. – Nie jest dla nas jedynie hasłem. Ono stanowi dla nas realną wartość, która zostaje w ORLENIE i polskiej gospodarce. To rozwój kompetencji krajowych firm, nowe miejsca pracy, podatki i wzmacnianie polskich przedsiębiorstw – mówiła.

Wiceprezes zaznaczyła, że silne krajowe zaplecze wykonawcze przekłada się również na odporność naszej gospodarki i bezpieczeństwo samego ORLENU. Krajowi wykonawcy zdobywają wiedzę o realizowanych projektach i mogą wspierać nas również po ich zakończeniu. To kompetencje, które pozostają w Polsce i są dostępne wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne – mówiła Diana Batko.

Zgromadzeni mogli poznać plany inwestycyjne ORLENU z różnych obszarów jego działalności – od projektów dotyczących energii konwencjonalnej, np. wychwytu i magazynowania dwutlenku węgla, przez rozwój recyclingu tworzyw sztucznych, aż po projekty związane z transformacją energetyczną i biopaliwami. Sekcja ta wzbudziła duże zainteresowanie obecnych. Ale nie zabrakło też porad praktycznych dotyczących współpracy, na przykład zasad działania i funkcji platformy zakupowej ORLEN Connect.

Przedstawiciele Grupy ORLEN przekonywali, że nawet przy strategicznych inwestycjach jest miejsce dla mniejszych firm, na przykład przez tworzenie konsorcjów z większymi podmiotami. Dominika Żwirbla-Kalman, dyrektorka Centralnych Zakupów CAPEX, zwraca uwagę, że spotkania takie jak w Łodzi to także okazja do postawienia diagnozy na temat barier, jakie mogą napotykać mniejsze przedsiębiorstwa przy nawiązywaniu współpracy z ORLENEM.

– Jesteśmy dużym podmiotem, nasze kontrakty są wielostronicowe – przyznaje Dominika Żwirbla-Kalman. – Ważne jest, żeby te mniejsze podmioty mówiły nam: „tego nie przejdę", „to mi przeszkadza", „tego zabezpieczenia nie mam". Jesteśmy w stanie w jakiś sposób pokierować te firmy, także do nawiązywania konsorcjów – wyjaśnia. Jak zaznacza, Forum Dostawców to właśnie taka okazja do wymienienia się wizytówkami między dużymi i małymi firmami.

Wśród uczestników była Anna Bystry ze spółki MTM z Gdyni, świadczącej usługi z zakresu robót budowlanych w rejonie Trójmiasta.

– Celem mojego udziału jest zapoznanie się z planowanymi przez ORLEN inwestycjami, które mogłyby być przedmiotem naszego zainteresowania – wyjaśnia Anna Bystry. – ORLEN jest dużym przedsiębiorstwem, ze stabilnym finansowaniem, z udziałem Skarbu Państwa, a to gwarancja terminowych płatności – podkreśla.

To kolejne tematyczne Forum Dostawców „Partnerzy Energii Jutra". Wstępem do cyklu było wiosenne spotkanie w Płocku z branżą budowlaną i remontową, następnie w Katowicach ORLEN opowiadał o planowanych inwestycjach z zakresu IT i nowych technologii, a ostatnio w Żninie mówiono o transporcie i logistyce.

eprasa.pl be043e71f7

DROBNE

Nieruchomości

GARAŻE

DO wynajęcia garaże murowane w Skarżysku Kamiennej przy ul. Niepodległości, tel. 664-868-850

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi

INNE

KOŁDREX Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. 534-222-122

NAPRAWA pomp wodnych 604200271

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 4311455892

ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

WARSZTATY INSTRUKTORSKIE

22 XI godz. 10:00

KURSY PRAWA JAZDY

2 XI 15⁰⁰ AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET

18 XI 15⁰⁰ CD

KAT. AB CD C-E

Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62

www.szkolachudy.pl 602-299-279

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

GMINA KOPRZYWNICA

Naczepa ciężarówki uderzyła w osobówkę. Droga zablokowana

Michał Nosal

Jedna osoba została zabrana do szpitala po wypadku, do jakiego doszło w czwartek, 29 października w miejscowości Święzyce w powiecie sandomierskim.

Było po godzinie 9. Od strony Koprzywnicy jechał DAF z naczepą prowadzony przez 37-latka. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że na łuku drogi naczepa przemieściła się na przeciwległy pas i zderzyła z prawidłowo jadącym osobowym Daihatsu - relacjonował młodszy aspirant Kamil Kasprzyk z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu.

Kiedy na miejsce dotarły służby ratunkowe, 53-letni kierowca Daihatsu nadal znajdował się w rozbitej osobówce. - Strażacy zabezpieczyli miejsce i ewakuowali mężczyznę. Trafił do szpitala na badania. Prowadzącemu z ciężarówki nic się nie stało – informował młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy sandomierskiej straży pożarnej.



FOT. KP PSP SANDOMIERZ

Droga między miejscowościami Błonie i Święzyce była przez pewien czas całkowicie zablokowana.

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA 0011605948

Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
ul. Warszawska 155, 25-547 Kielce

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE:

PRZETARG NIEOGRANICZONY I
Opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie instalacji odgromowej na obiekcie przy ul. Orkana 11 w Kielcach

PRZETARG NIEOGRANICZONY II
Remont istniejących instalacji odgromowych na obiektach przy ul. Orkana 14, Warszawskiej 149, Warszawskiej 149a, Warszawskiej 151 i Klonowej 54 w Kielcach

PRZETARG NIEOGRANICZONY III
Najem lokalu użytkowego o pow. 61 m² przy ul. Warszawskiej 151 w Kielcach

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest: wpłacić wadium w kwocie: Przetarg I – 2000 zł, Przetarg II – 5000 zł, Przetarg III – 8000 zł. Wpłaty wadium należy dokonać na konto nr 74 1560 0013 2353 6758 7000 0003 w terminie do 12.11.2026 r. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg I", „Przetarg II" lub „Przetarg III" należy składać w terminie do 12.11.2026 r. do godz. 15.00 w siedzibie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.11.2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielni przysługuje prawo do odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym.

Szczegółowe informacje na temat przetargów oraz specyfikacji można otrzymać w Dziale GZM Spółdzielni, ul. Warszawska 155 – Przetarg I, II – tel. (41) 331-10-01 wew. 127, Przetarg III – tel. (41) 331-10-01 wew. 128.

REKLAMA 0011605159

STAROSTA GRÓJECKI
ul. Józefa Piłsudskiego 59
05-600 Grójec

Grójec, 27 października 2026 r.

BiA.6740.**1063**.2026.JK

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 61 § 1, 3 i 4, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2026 r. poz. 1691 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) zawiadamia się, że na wniosek z dnia 15.10.2026 r. złożony przez Zarząd Powiatu Grójeckiego, ul. Józefa Piłsudskiego 59, 05-600 Grójec, reprezentowanego przez Pana Łukasza Widalskiego zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 6602W, stanowiącej ul. Obwodową, Ciemniewskiego, Ledóchowskiego w Warce.
Pod realizację wyżej wymienionej inwestycji przeznaczone są działki o nr ewid.:
Działki przechodzące pod pas drogowy wymagające wykupu: **792/74** (powstała w wyniku podziału działki o nr ewid. 792/71), **792/76** (powstała w wyniku podziału działki o nr ewid. 792/73), poł. w obrębie ewid. 0002 Warka, jednostce ewid. 140611_4 Warka.
Działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu (następuje budowa lub przebudowa sieci uzbrojenia terenu): **792/75** poł. w obrębie ewid. 0002 Warka, jednostce ewid. 140611_4 Warka.
W związku z powyższym strony przedmiotowego postępowania oraz właściciele nieruchomości sąsiednich, mogą zapoznać się z dokumentacją wyżej wymienionej inwestycji, a także składać ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Grójcu z siedzibą w Grójcu przy ul. Józefa Piłsudskiego 59, 05-600 Grójec, pokój nr 25, w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰, tel. (48) 665 11 22, w terminie **14 dni** od dnia publikacji niniejszego „Obwieszczenia", po wcześniejszym uzgodnieniu terminu wizyty.

Z up. Starosty Grójeckiego
/-/ Ewa Kapis-Pyza
Naczelnik Wydziału
Budownictwa i Architektury

eprasa.pl be043e71f7

FOKUS

• **Raport:** We wrześniu zarejestrowano blisko 244 tys. samochodów używanych, czyli o 8,8 proc. więcej niż w sierpniu

POLITYKA

Gawkowski: prezydent musi podpisać ustawę o bezpieczeństwie w sieci

Decyzja o tym, czy bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w sieci będzie większe, leży teraz w rękach Karola Nawrockiego. Wicepremier Gawkowski ostrzega prezydenta przed wetem

Dorota Kowalska

Ustawa o bezpieczeństwie w internecie leży na biurku prezydenta Nawrockiego. To ustawa ważna, żeby nie powiedzieć kluczowa, także w kontekście tego, co ostatnio działo się w polskich szkołach.

– Jeżeli prezydent zgłosi weto do ustawy o bezpieczeństwie w internecie, to będzie miał brudne ręce, krew na rękach za sytuacje, w których dzieciaki czy starsi oglądają namawianie do samobójstwa, oglądają patostreamy, czują się zaszczuci w internecie, ktoś ich namawia do okaleczenia, ktoś w końcu publikuje ich zdjęcia pedofilskie – mówił w radiowej Jedynce Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji.

Jego zdaniem odpowiedzialność za bezpieczeństwo użytkowników wymaga zdecydowanych działań państwa, a nie jedynie apeli kierowanych do firm technologicznych.

– I nazywajmy to po imieniu: prezydent bierze współodpowiedzialność za każdą hejterską treść, jeżeli nie podpisze tej ustawy. Bo nie da się czekać i mówić platformom: „prosimy was". Dzisiaj platformy trzeba trzymać za gardło. Ja chcę je trzymać za gardło, a prezydent nie może być ich lobbystą – zaznaczył wicepremier.

Dlaczego Karol Nawrocki blokuje usuwanie szkodliwych treści w internecie? Bo ich obecność w sieci jest na rękę politykom prawicy, tak przynajmniej uważa minister Gawkowski.



FOT. PIOTR NOWAK

Krzysztof Gawkowski: Dzisiaj platformy trzeba trzymać za gardło. Ja chcę je trzymać za gardło, a prezydent nie może być ich lobbystą

– Powstała ustawa, prezydent zawetował. To ja się pytam: jak bezpieczeństwo dla pierwszej rodziny w internecie, to dobrze, ale jak ja proponuję, Ministerstwo Cyfryzacji, rząd polski, bezpieczeństwo dla każdej rodziny polskiej w internecie, to prezydent mówi weto. I to jest skandaliczne – ocenił Gawkowski. – Żądam natychmiastowego podpisania ustawy o bezpieczeństwie w internecie, bo każdy dzień zwłoki to szansa na to, że pojawiają się patologiczne treści, które szkodzą młodszym i starszym, szkodzą Polsce, budują w Polsce poczucie, że w internecie więcej można niż w realnym świecie nie można – podkreślił Gawkowski

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm. Decyzję o przyspieszeniu prac nad tym dokumentem podjęto po atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce, do których doszło na początku października.

Skąd tak mocne słowa wicepremiera do prezydenta Nawrockiego? Karol Nawrocki w styczniu 2026 roku zawetował pierwszą wersję ustawy wdrażającej unijny Akt o usługach cyfrowych (DSA). Swoją decyzję Kancelaria Prezydenta tłumaczyła wówczas obawami o wolność słowa i ryzykiem wprowadzania cenzury w sieci.

Ale to nie wszystko, rząd idzie o krok dalej. Kancelaria premiera na swoich stronach internetowych opublikowała projekt nowych przepisów, które mają ograniczyć dostęp do internetu najmłodszym. Przepisy przygotowało Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Projekt ustawy zakłada wprowadzenie minimalnego wieku dla użytkowników internetowych serwisów społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram czy TikTok. Tym minimalnym wiekiem będzie 15 lat.

Autorzy projektu zwracają uwagę, że choć wiele popularnych platform społecznościowych określa w swoich regulaminach minimalny wiek użytkownika na poziomie 13 lat, w praktyce z tych usług korzystają również młodsze dzieci. Nowe przepisy mają te kwestie jednoznacznie uregulować.

Nadzór nad przestrzeganiem nowych przepisów ma sprawować Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Planowanym terminem przyjęcia nowych przepisów jest pierwszy kwartał przyszłego roku.

POLITYKA

Czarnek: PiS nie planuje wyjścia z Unii Europejskiej

oprac. Jan Nowaczyk

Wiceprezes PiS Przemysław Czarnek zapewnił, że jego ugrupowanie nie planuje wyjścia z Unii. Zaznaczył, że Jarosław Kaczyński zwrócił uwagę przede wszystkim na konieczność reform w UE.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej wiceprezes PiS Przemysław Czarnek był pytany, czy jego ugrupowanie rozważa scenariusz zakładający wyjście Polski z UE. – Bierzemy pod uwagę wszystkie warianty, również i to, że Unia Europejska sama siebie zabije – odparł Czarnek.

Powiedział też, że „trzeba myśleć o każdym rozwiązaniu", ale przede wszystkim należy nastawić się na „zmianę oblicza Unii Europejskiej, na reformy UE, reformy strukturalne, reformy w zarządzaniu UE". Zaznaczył, że o tym mówił w środę prezes Kaczyński.

– Prawo i Sprawiedliwość nie planuje wyjścia z Unii Europejskiej – zapewnił wiceprezes PiS. **PAP**

SĄD

Zapadł wyrok dla bp. tarnowskiego Andrzeja Jeża

oprac. Jan Nowaczyk

Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał bpa tarnowskiego Andrzeja Jeża winnym niepowiadomienia organów ścigania o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez dwóch księży z jego diecezji.

Sąd wymierzył mu karę dwóch lat ograniczenia wolności poprzez potrącenie wynagrodzenia. Wyrok jest nieprawomocny. Decyzję sąd ogłosił w czwartek po trwającym osiem miesięcy procesie.

Prokuratura domagała się kary 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata i zasądzenia 20 tys. zł grzywny. Obrońcy oskarżonego wnosili o uniewinnienie.

Był to pierwszy w Polsce proces sądowy biskupa dotyczący zgłaszania czynów pedofilskich księży. Ordynariusz w trakcie postępowania nie przyznał się do zarzutów i składał wyjaśnienia, tłumacząc zwłokę w zgłoszeniach niejasnością przepisów karnych oraz specyfiką konkretnych spraw. **PAP**

KRÓTKO

Pomorskie

Prowadził po alkoholu. Spowodował wypadek

Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim zastosował trzymiesięczny areszt wobec 50-letniego obywatela Niemiec Pawła K., który mając 1,7 promila alkoholu we krwi, doprowadził do czołowego zderzenia z ciężarówką na autostradzie A1. W wypadku obrażeń ciała doznał pasażer pojazdu.
Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 1.15 na 65. kilometrze autostrady A1 na wysokości miejscowości Kamionka. Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Na wniosek prokuratora sąd podjął decyzję o jego aresztowaniu na okres trzech miesięcy. PAP

Łódź

Wyłudzili ponad 23,5 mln zł. Zostali zatrzymani

CBA zatrzymało kolejne 5 osób w śledztwie dotyczącym działania w zorganizowanej grupie przestępczej, wyłudzenia ponad 23,6 mln zł dotacji z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) i prania pieniędzy. Śledztwo objęło już 25 osób, które według prokuratury są podejrzane o wypranie ponad 251 mln zł. PAP

Polityka

Lewica chce likwidacji Funduszu Kościelnego

Posłowie Lewicy zapowiedzieli wczoraj złożenie projektu ustawy ws. likwidacji Funduszu Kościelnego. Projekt zakłada, że Kościoły będą się finansowały same; składki na ubezpieczenie społeczne opłacać ma w 50 proc. Kościół, a w 50 proc. same osoby duchowne – przekazała posłanka Anna Maria Żukowska. PAP



FOT. ŁUKASZ GĄGULSKI

PiS i Konfederacja powinny powiedzieć przed wyborami parlamentarnymi, czy chcą polexitu i co zamierzają zrobić z korzyściami, jakie daje Polsce członkostwo

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

eprasa.pl be043e71f7

UKRAINA

Pierwszy transport pomocy humanitarnej jedzie do mieszkańców w Ołeszkach

oprac. Karolina Wrońska

Dzisiaj ma dotrzeć pierwszy transport pomocy humanitarnej dla okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki, gdzie bez dostępu do wody i żywności przebywa około 2 tys. osób.

Pierwszy transport pomocy humanitarnej dla okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki w obwodzie chersońskim dotrze tam w piątek, po rozminowaniu dróg; porozumienie o wstrzymaniu ognia jest przestrzegane – oświadczył w czwartek rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec.

Łubinec zaznaczył, że porozumienie z Rosją o wstrzymaniu walk w Ołeszkach utrzymuje się już ponad dwie doby. Rzecznik powtórzył też, że utrzymuje stały kontakt z rzeczniczką praw człowieka Federacji Rosyjskiej Janą Łantratową.

„Osobno dziękuję pierwszej damie USA Melanii Trump, która osobiście poświęca swój czas i uwagę misji humanitarnej oraz pomocy ludności cywilnej w Ołeszkach" – oświadczył.

„Kontynuujemy prace nad realizacją ustaleń. Naszym zadaniem jest dostarczenie pomocy humanitarnej ludziom pozostającym w mieście oraz zapewnienie cywilom możliwości bezpiecznego wyjazdu" – napisał Łubinec.

Ołeszki leżą około 4 km od Chersonia na lewym, okupowanym przez Rosję brzegu Dniepru. Według doniesień drogi dojazdowe do miasta zostały zaminowane i stale operowały tam rosyjskie drony, dodatkowo utrudniając mieszkańcom opuszczenie tych terenów. Bez dostępu do żywności i wody pitnej przebywa tam około 2 tys. osób, w tym 50 dzieci.

Dziennik „Financial Times" przekazał, że mieszkańcy Ołeszek, którzy zgodzą się na ewakuację w ramach lokalnego zawieszenia broni, będą najpierw przewożeni na Krym lub do Rosji, zanim będą mogli wrócić na tereny kontrolowane przez Ukrainę.

Rozejm w Ołeszkach ma potrwać do godz. 22.59 w dniu 1 listopada. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Dmytro Łubiniec: Naszym zadaniem jest dostarczenie pomocy potrzebującym

WOJNA

Atak rosyjskiego drona na dworzec. Zginęło co najmniej 13 osób

oprac. Jan Nowaczyk

Co najmniej 13 osób zginęło, a 10 zostało rannych w ataku rosyjskiego drona na dworzec kolejowy w mieście Dniepr w środkowo-wschodniej Ukrainie.

Do ataku doszło przed południem. „13 osób zginęło w następstwie ataku Rosjan na Dniepr. Rannych zostało co najmniej pięć osób. Medycy udzielają im niezbędnej pomocy" – napisał szef władz obwodu dniepropietrowskiego Ołeksandr Hanża w komunikatorze Telegram. W kolejnym wpisie urzędnik podał, że liczba rannych wzrosła do dziesięciu. „Trzy osoby zostały hospitalizowane w stanie ciężkim. Wśród nich jest 11-letni chłopiec".

Państwowy przewoźnik kolejowy Ukrzaliznycia przekazał, że rosyjski dron uderzeniowy zaatakował dworzec w Dnieprze. Trafił w peron, na którym znajdowali się pasażerowie pociągu Dniepr-Zaporoże.

„Wróg zaatakował dronem odrzutowym dworzec kolejowy w Dnieprze. Trafił w jeden z peronów, przy którym znajdował się wówczas pociąg nr 866 relacji Dniepr-Zaporoże" – przekazał przewoźnik.

„Mimo ogłoszenia podwyższonego zagrożenia, na peronie przebywali ludzie. Są zabici i ranni" – dodała Ukrzaliznycia.

Władze Ukrainy poinformowały też wczoraj, że co najmniej siedem osób zostało rannych w atakach Rosji na Ukrainę ostatniej nocy.

Ukraina w tym czasie także atakowała cele w Rosji; według mediów pod zmasowanym atakiem dronów znalazła się Moskwa.

PAP

HISZPANIA

Kraj w żałobie po katastrofie. Zamieszki w Madrycie

oprac. Karolina Wrońska

W Hiszpanii rozpoczęła się wczoraj trzydniowa żałoba narodowa po katastrofie kolejowej w miejscowości Urda w prowincji Toledo, w której zginęło 69 osób.

Wczoraj w całym kraju minutą ciszy uczczono ofiary katastrofy. Hołd zmarłym oddadli m.in. przedstawiciele Kongresu Deputowanych, parlamentów regionalnych i uczelni wyższych. Gesty solidarności z rodzinami poszkodowanych napływają z całej Hiszpanii.

Premier Pedro Sanchez uczestniczył wczoraj w Toledo w posiedzeniu centrum koordynacji działań kryzysowych (CECOPI), poświęconym sytuacji po katastrofie. W spotkaniu wziął udział również minister spraw wewnętrznych Fernando Grande-Marlaska – przekazała agencja EFE.

Tragedia wpłynęła także na życie polityczne kraju. Według EFE niemal wszystkie partie, z wyjątkiem prawicowo-populistycznej Vox, zawiesiły wydarzenia związane z kampanią przed wyborami parlamentarnymi.

Na czwartek zaplanowany był też 24-godzinny strajk maszynistów państwowego przewoźnika Renfe, zorganizowany przez związek zawodowy Semaf w proteście przeciwko opóźnieniom we wdrażaniu uzgodnionych rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa na kolei.

Zamieszki w Madrycie

W środę późnym wieczorem w Madrycie doszło do zamieszek. Jak podała stacja telewizyjna TVE, policja użyła gazu łzawiącego, aby rozpędzić demonstrację, do której wzywały grupy skrajnej prawicy.



FOT. EAST NEWS

Do katastrofy doszło w środę w miejscowości Urda. W zderzeniu pociągów AVE i Iryo zginęło 69 osób, a 110 zostało rannych

Przed ministerstwem transportu zebrało się około 1,5 tysiąca osób. Protest wymierzony był w rząd socjaldemokratycznego premiera Pedro Sancheza oraz ministra transportu Oscara Puente, których uczestnicy demonstracji obarczają odpowiedzialnością za środową katastrofę kolejową.

Zginęło 68 osób

W wyniku zderzenia dwóch pociągów dużych prędkości w miejscowości Urda w prowincji Toledo w środkowej części kraju zginęło co najmniej 68 osób, a 107 zostało rannych, w tym 15 ciężko. Opozycyjna Partia Ludowa (PP) potwierdziła, że wśród ofiar śmiertelnych jest należąca do tego ugrupowania Fatima Banez, była szefowa resortu pracy i opieki społecznej w gabinecie Mariano Rajoya.

Do katastrofy doszło w środę przed godz. 9. Oba składy kursowały na trasie Madryt – Sewilla. Szybki pociąg AVE, należący do państwowego przewoźnika Renfe, dostał zgodę na kontynuowanie jazdy, mimo czerwonego światła z powodu pociągu prywatnego przewoźnika Iryo stojącego na torach z przodu, co stanowiło złamanie protokołu.

Hiszpański minister transportu powiedział, że przyczyną tragedii mógł być błąd ludzki. Podkreślił, że zezwolenie pociągowi Renfe na jazdę po awarii systemu IT, mimo że na torze był inny pociąg, było „niewytłumaczalne".

Nie pierwsza katastrofa w tym roku

To kolejna poważna katastrofa kolejowa w Hiszpanii w tym roku. W połowie stycznia wykolejenie trzech ostatnich wagonów pociągu dużych prędkości przewoźnika Iryo w pobliżu Adamuz doprowadziło do zderzenia z pociągiem Alvia jadącym z Madrytu do Huelvy. Zginęło 45 osób, a 122 zostały ranne. **PAP**

EDUKACJA

Prezydent Francji apeluje, by młodzież wróciła do szkół

oprac. Jan Nowaczyk

Prezydent Francji Emmanuel Macron wezwał licealistów, by od poniedziałku, 3 listopada, wrócili do nauki.

Szef państwa mówił o tym w wywiadzie w bardzo popularnym wśród młodzieży programie HugoDecrypte, wyemitowanym na platformie YouTube w środę późnym wieczorem. – Chciałbym, by po powrocie do szkół po feriach (trwających do 3 listopada) licea mogły znów być otwarte, ponieważ mówimy o przyszłości naszej młodzieży, ważne jest, by mogła ona wznowić lekcje – powiedział Macron. Jak dodał, chciałby, aby „powrócił spokój" i aby „można było otworzyć licea w dobrych warunkach".

Przekonywał, że należy wziąć pod uwagę, że „młodzież została usłyszana" przez władze. Rząd przedstawił w poniedziałek propozycje działań, które mają być odpowiedzią na postulaty licealistów, demonstrujących od września. Uczniowie domagają się m.in. zwiększenia wydatków na edukację i poprawy warunków nauki. Protesty objęły później kolejne grupy społeczne, a niektóre z nich przekształciły się w gwałtowne zamieszki i starcia z policją.

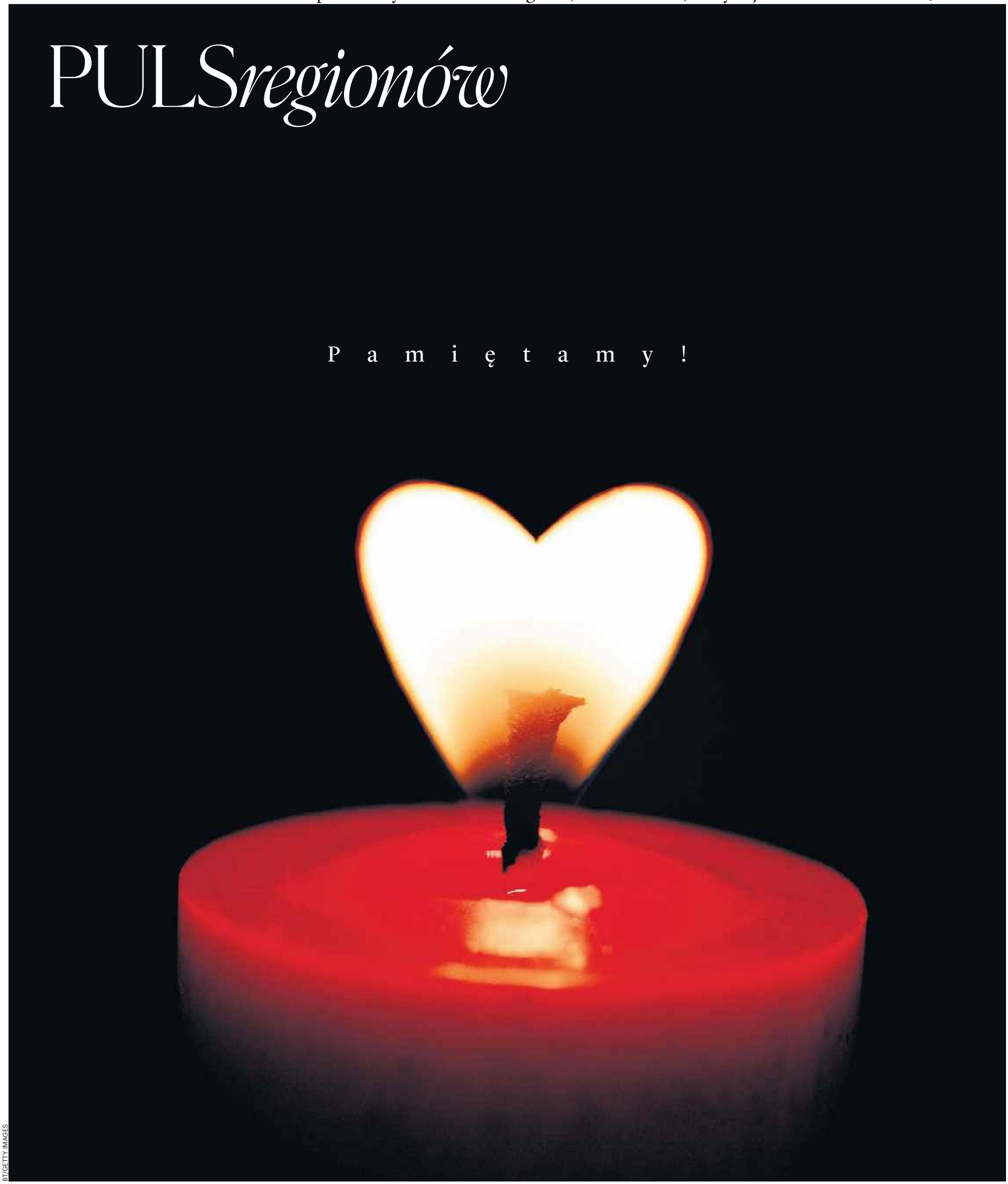
W ostatnich dniach organizacje licealistów zapowiadały dalszą mobilizację. Wczoraj po południu z przedstawicielami młodzieży spotkał się szef MSW Francji Laurent Nunez. Jednocześnie na 5 listopada zapowiedziano we Francji kolejne demonstracje pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. **PAP**

eprasa.pl be043e71f7

Wspominamy mieszkańców regionu, Polski i świata, których już z nami nie ma – **Strony 12, 13, 14, 15**

PULS *regionów*

P a m i ę t a m y !



BT/GETTY IMAGES

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - NASZ REGION

Żył 100 lat

Jacek Jaroński



Zmarł w listopadzie 2025. Żył 100 lat. Pochodził ze słynnej w Kielcach rodziny Jarońskich. Był cenionym pianistą, absolwentem pierwszego rocznika, jaki ukończył szkołę muzyczną w Kielcach, a następnie pedagogiem prowadzącym w tej placówce przez 40 lat klasę fortepianu. Wychował wiele pokoleń kieleckich muzyków.

Żyła 79 lat

Stanisława Gawlik



Zmarła w grudniu 2025. Żyła 79 lat. Była, znaną pod pseudonimem „Natasza", działaczką „Solidarności" w latach osiemdziesiątych, później dyrektorką Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach. Słynęła z niezłomnej postawy, wobec władz PRL-u. Od dnia wprowadzenia stanu wojennego uczestniczyła w akcjach protestacyjnych.

Żyła 85 lat

Halina Massalska



Zmarła w grudniu. Żyła 85 lat. Uczyła wychowania fizycznego w usportowionym Liceum Ekonomicznym numer 2 w Kielcach. Była działaczką „Solidarności", działała w Komitecie Oporu Społecznego. W młodości była sportsmenką, grała w siatkówkę, uprawiała lekkoatletykę, startowała między innymi w barwach Budowlanych Kielce.

Żył 86 lat

Leszek Mozer



Zmarł w grudniu 2025. Żył 86 lat. Był cenionym trenerem łucznictwa, wychowawcą wielu zawodników. Był szkoleniowcem, w latach 1969-2019, w takich klubach jak: KS Stella Kielce, Start Kielce, KS Energetyk Lublin, ŁLKS Karima Przasław, KS Czarni Bytom, LKS Spółdzielca Lublin, UKS Gwiazda Nowiny.

Żył 61 lat.

Jacek Semaniak



Zmarł w grudniu 2025. Żył 61 lat. Był profesorem nauk fizycznych, byłym rektorem Uniwersytetu Jan Kochanowskiego, od 2020 roku prezesem Głównego Urzędu Miar. Tytuł profesorski uzyskał w 2012 roku. Od 1988 roku był zatrudniony w uniwersytecie w Kielcach, jako kierownik zakładu fizyki molekularnej, a następnie fizyki medycznej i biofizyki.

Żyła 64 lata

Ewa Siudajewska



Zmarła w styczniu. Była wybitną regionalistką, gawędziarką, twórczynią ludową i jedną z najważniejszych popularyzatorek gwary świętokrzyskiej. Swe życie związała z gminą Górno i Bęczkowem, skąd pochodziła. Była znakomitą znawczynią miejscowej gwary. Mówiła nią wyjątkowo, z wyczuciem, lekkością i szacunkiem

Żył 76 lat

Marek Kątny



Zmarł w styczniu. Żył 76 lat. Był doktorem habilitowanym, profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, związanym z tą uczelnią w latach 1975 – 2018. W latach 1994-97 pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Pedagogiki i Psychologii, a od 1997 roku kierownika Zakładu Dydaktyki i Literatury.

Żyła 75 lat

Irena Pufal-Struzik



Zmarła w styczniu. Żyła 75 lat. Była psychologiem i pedagogiem, doktorem habilitowanym nauk pedagogicznych, profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Całą karierę naukową, od 1975 roku, związała z tą uczelnią. Przez wiele lat kierowała Instytutem Pedagogiki i Psychologii.

Żył 75 lat

Roman Ostrowski



Zmarł w lutym. Żył 75 lat. Był wybitnym menedżerem i propagatorem polskiej edukacji, związanym z kielecką kulturą i mediami, współtwórcą pierwszego Centrum Promocji Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Kielcach, członkiem Rady Nadzorczej Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznydh w latach 2007 – 2009.

Żył 98 lat

Andrzej Jankowski



Zmarł w lutym. Żył 98 lat. Był wieloletnim dyrektorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, pracownikiem i konsultantem Instytutu Pamięci Narodowej, sędzią w stanie spoczynku, żołnierzem Armii Krajowej, zasłużonym Przewodnikiem Świętokrzyskim Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.

Żył 93 lata

Stanisław Berus



Zmarł w lutym. Żył 93 lata. Był wieloletnim dziennikarzem „Słowa Ludu", przez całe życie związany z regionem świętokrzyskim. Urodził się 1 stycznia 1933 roku w Skarżysku-Kamiennej. W redakcji „Słowa Ludu" przepracował blisko 40 lat. Był specjalistą w zakresie tematyki ekonomicznej, gospodarczej.

Żył 86 lat

Marian Kasprzyk



Zmarł w lutym. Żył 86 lat. Był legendą polskiego boksu, mistrzem olimpijskim z Tokio z 1964 roku w wadze półśredniej, cztery lata wcześniej na igrzyskach w Rzymie wywalczył brązowy medal. Urodził się 22 września 1939 roku w Kołomani, w gminie Zagnańsk, w powiecie kieleckim. Pierwsze sportowe doświadczenia zdobywał w Ziębicach

Żyła 56 lat

Danuta Skrzeczyna



Zmarła w marcu. Propagatorka świętokrzyskiej tradycji i kultury ludowej oraz działaczka ruchu ludowego zmarła w wieku 56 lat. Opiekunka i doradczyni zespołów ludowych w gminie Bodzentyn. Wiceprezes ZMG PSL w Bodzentynie. Była wyjątkowym, niezmordowanym organizatorem życia kulturalnego na terenie gminy Bodzentyn.

Żył 100 lat

Janusz Sermanowicz



W marcu, w wieku stu lat zmarł pułkownik żołnierz Armii Krajowej, uczestnik wielu walk z Niemcami i rozbicia więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach. Był honorowym mieszkańcem Skarżyska - Kamiennej. Był ostatnim podkomendnym „Szarego" i uczestnikiem rozbicia kieleckiego więzienia.

Żył 78 lat

Andrzej Neimitz



Zmarł w kwietniu. Żył 78 lat. Był profesorem nauk technicznych, nauczycielem akademickim oraz rektorem Politechniki Świętokrzyskiej w latach 1990-1996. W latach 1971–1972 pracował jako konstruktor w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych Polmo-SHL. Od 1972 związał się z Politechniką Świętokrzyską.

Żył 61 lat

Artur Janik



Zmarł w kwietniu. Żył 61 lat. Był znanym kieleckim przedsiębiorcą, cenionym w branży budowlanej, związanym między innymi z firmami Mitex, czy Fabet. Prowadził Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane, zajmujące się robotami ziemnymi, instalacyjnymi, drogowymi i rozbiórkami budynków.

Żył lat 76

Andrzej Toporek



Zmarł w kwietniu. Żył lat 76. Był znanym przewodnikiem, wieloletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego Oddział Świętokrzyski w Kielcach, działaczem Klubu Turystów Pieszych PTTK „Przygoda", w którym pełnił funkcję prezesa, w latach 2016-2018, związanym także z Kołem Przewodników Bartek.

Żył 78 lat

Czesław Palik



Zmarł w czerwcu. Żył 78 lat. Był wybitną postacią w historii Klubu Korona Kielce, byłym trenerem takich klubów, jak między innymi Korona Kielce, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Stal Stalowa Wola. Piłkarską przygodę zaczął w Cracovii, gdzie w 1966 roku, jako członek drużyny juniorów, zdobył wicemistrzostwo Polski.

Żył 83 lata

Kazimierz Podraza



Był wieloletni kapelmistrzem, legendą Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzentynie. Przez wiele lat swoją pasją, talentem i zaangażowaniem tworzył historię Orkiestry, zaszczepiając w młodzieży miłość do muzyki. Pozostawił trwały ślad w sercach wielu pokoleń muzyków.

Żył 79 lat

Jan Tusień



Zmarł w lipcu. Żył 79 lat. Był księdzem, proboszczem parafii Świętego Wojciecha w Kielcach, w latach 2010-2022, przedtem sprawował funkcję proboszcza w parafii w Bielinach, w latach 1994-2010. W latach 1966 – 1968 pełnił służbę wojskową w Bartoszycach, wraz z błogosławionym księdzem Jerzym Popiełuszką.

Żył 73 lata

Kazimierz Pasternak



Zmarł w lipcu. Żył 73 lata. Był zastępcą przewodniczącego Zarządu Regionu Świętokrzyskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" od 1991 roku, wielokrotnie uczestniczył w Krajowym Zjeździe Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność".

Żył 91 lat

Jan Pacławski



Zmarł w sierpniu. Żył 91 lat. Był profesorem zwyczajnym nauk humanistycznych, historykiem literatury, współtwórcą kieleckiej polonistyki, wieloletnim wykładowcą w dawnym Instytucie Filologii Polskiej, wychowawcą wielu pokoleń polonistów. W 1969 roku zaczął pracę w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Kielcach

Żył 83 lata

Włodzimierz Rezner



Zmarł w sierpniu. Żył 83 lata. Był komentatorem sportowym, wieloletnim dziennikarzem Radia Kielce, wielkim pasjonatem kolarstwa, sam próbował swych sił pod koniec lat 50. w barwach Lechii Kielce, a następnie w SHL Kielce. Dla Polskiego Radia pracował na igrzyskach olimpijskich w Moskwie, Barcelonie i Atlancie.

Miał 58 lat

Tomasz Rogula



22 sierpnia w Cleveland w Stanach Zjednoczonych zmarł doktor habilitowany Tomasz Rogula, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Był cenionym lekarzem chirurgiem. Miał 58 lat. Profesor Tomasz Rogula był światowej sławy specjalistą chirurgii metabolicznej, bariatrycznej, laparoskopowej i ogólnej.

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - NASZ REGION

Żyła 79 lat

Anna Rzepka



Wieloletnia szefowa Kancelarii Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. była związana z samorządem od początku lat dziewięćdziesiątych. Pracowała jeszcze w Sejmiku Samorządowym Województwa Kieleckiego. W Urzędzie Marszałkowskim pracowała od chwili jego powstania, czyli od stycznia 1999 do czerwca 2008 roku.

Żył 63 lata

Bogusław Olczyk



Żył 63 lata. Był wybitnym solistą perkusistą, przez 38 lat członkiem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Świętokrzyskiej. Od 1989 roku pracował też, jako pedagog, w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych imienia Ludomira Różyckiego w Kielcach, przez 22 lata pełnił funkcję Kierownika Sekcji Instrumentów Dętych i Perkusji.

Żył 52 lata

Piotr Walerski



Był kielecki artystą malarzem, specjalizującym się w malarstwie historycznym, znanym ze swojej pasji do rekonstrukcji i tworzenia kopii dzieł wielkiego mistrza polskiego malarstwa Jana Matejki, co było ważnym elementem jego twórczości. Jego znanym a zarazem największym dziełem jest „Władysław IV pod Smoleńskiem".

Żył 67 lat

Kazimierz Słapek



Razem z żoną Barbarą stworzyli znaną w Kielcach markę For You. Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku prowadzili perfumerie, między innymi w Domu Handlowym Szumen, przy ulicy Sienkiewicza i Dużej.
W ostatnich latach For You to salon kosmetyczny For You Medical Spa na rogu ulic Paderewskiego i Żytniej.

6.03.1947–14.12.2025

Tomasz Kaleta



Żył 62 lata, zmarł 9 września 2026. Przedsiębiorca związany z Solcem-Zdrojem, właściciel sieci Malinowe Hotele i prezes spółki Malinowe Hotele. Miał 62 lata. Był przedsiębiorcą związanym z branżą hotelarską, turystyczną i uzdrowiskową. Był właścicielem sieci Malinowe Hotele i prezesem spółki Malinowe Hotele.

Żył 36 lat

Krzysztof Kozubowski



Żył 36 lat, odszedł w maju 2026. Był cenionym lekarzem medycyny, specjalistą anestezjologii i intensywnej terapii. Wykonywał świadczenia zdrowotne między innymi w szpitalach w Busku Zdroju oraz w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach

---

Żył 75 lat

Tadeusz Ptak



Żył 75 lat, odszedł 12 marca 2026. Legendarna postać gminy Złota. Od 2019 roku prowadził tam Ptasi Azyl, gdzie samorządy z całego województwa mogły przywozić ptaki odnalezione w wyniku wypadków i kolizji komunikacyjnych. Pan Tadeusz leczył zwierzęta i dokarmiał. Jeśli wróciły do zdrowia, wypuszczał je na wolność

Żył 89 lat

Józef Belski



Miał 89 lat. Zmarł w listopadzie 2025 roku. Regionalista, badacz, autor książek i albumów o II wojnie światowej, kolekcjoner. Był związany z licznymi organizacjami społecznymi i kombatanckimi – od Polskiego Związku Łowieckiego, przez Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, po Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego.

Żył 85 lat

Stanisław Gomułka



Żył 85 lat. Był światowej sławy ekonomistą, wykładowcą prestiżowych uczelni i doradcą polskich rządów. Pochodził z gminy Wodzisław, maturę zdał w jędrzejowskim I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja. Z inicjatywy profesora i jego żony Joanny, z prywatnych pieniędzy

Żył 72 lata

Krzysztof Nowak



Żył 72 lata. Był znanym artystą malarzem i fotografikiem związanym z ziemią jędrzejowską. Malował głównie pejzaże – nastrojowe, często inspirowane okolicami Wodzisławia, gdzie mieszkał, Ponidzia, czy górami. Znany był z fotografii dalekich obserwacji – jego zdjęcia Tatr wykonane z Góry Moczydelskiej stały się swego rodzaju lokalną sensacją

Żył 95 lat

Otton Grynkiewicz



Żył 95 lat. Był poetą, malarzem i członkiem Związku Sybiraków, związanym z Sędziszowem i regionem świętokrzyskim. Był autorem licznych tomików poezji, tworzył obrazy olejne i akwarele, które prezentował na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Był laureatem wielu nagród.

Żył 47 lat

Łukasz Świerczyński



Zmarł w marcu 2026 roku w wieku 47 lat. W ostatnich wyborach samorządowych został wybrany na radnego powiatu koneckiego. Wcześniej pełnił również funkcję radnego miasta i gminy Stąporków. Był również szefem struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie koneckim. Był doświadczonym samorządowcem.

Żył 41 lat

Rafał Ratuszniak



Zmarł w sierpniu 2026 roku. Żył 41 lat. Trenował piłkę ręczną, był wychowankiem i byłym bramkarzem KSSPR Końskie, grał na pozycji bramkarza. Występował w KSSPR oraz takich klubach jak Viret CMC Zawiercie, Zagłębie Sosnowiec. Występował w pierwszej lidze, drugiej lidze, Lidze Centralnej oraz Superlidze.

Żył 99 lat

Mieczysław Guździoł



Żył 99 lat. Włoszczowski nauczyciel, harcerz, regionalista, społecznik. Emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego I Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie. Działał w wielu organizacjach społecznych. Odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Żyła 55 lat

Henryka Skiba



Żyła 55 lat. Wieloletnia sekretarz Miasta i Gminy Włoszczowa, samorządowiec, urzędnik z ogromnym doświadczeniem i osoba, którą znało wielu mieszkańców naszego regionu. Zmarła 7 maja.

Żył 53 lata

Rafał Wójcik



Żył 53 lata, zmarł w listopadzie 2025 roku. Był jednym z najlepszych lekkoatletów, biegaczy, w historii świętokrzyskiego sportu, olimpijczykiem, pochodzącym z Krynek, w powiecie starachowickim.

Żył 51 lat

Piotr Fitas



Żył 51 lat, zmarł w styczniu. Był znanym z profesjonalizmu i zamiłowania do przyrody Nadleśniczym Nadleśnictwa Suchedniów, przez lata działał w Związku Zawodowym „Solidarność" Leśników.

Żył 87 lat

Władysław Listek



Legenda starachowickiego boksu, wieloletni zawodnik, trener, i prezes SKS Star 1926 Malcom Starachowice. Miał 87 lat. Wychowywał kolejne pokolenia pięściarzy i zaszczepiając im pasję do ciężkiej pracy i sportowej dyscypliny. Jego działalność była fundamentem dla bokserskich tradycji Starachowic.

Żył 94 lata

Wiesław Myśliwski



Pochodzący z miejscowosci Dwikozy i mocno związany z Sandomierzem pisarz, absolwent Collegium Gostomianum, jeden z najbardziej znanych i cenionych polskich pisarzy współczesnych, dwukrotny laureat Nagrody Nike za „Widnokrąg" i „Traktat o łuskaniu fasoli". Między innymi Honorowy Obywatel Kielc.

Żył 106 lat

Wacław Smardz



Zmarł w sierpniu w wieku 106 lat. Całe życie związany z Dębianami, w gminie Obrazów gdzie wraz z żoną Wandą prowadził gospodarstwo rolne. Małżonkowie przeżyli razem blisko 80 lat i byli uznawani za najstarsze małżeństwo w Polsce. Działał także w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Żyła 93 lata

Wacława Stec-Myśliwska



Zmarła w sierpniu w wieku 93 lat. Była redaktorką, żoną pisarza Wiesława Myśliwskiego. Pochodziła z Sandomierza. Pracowała w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, Wydawnictwie „Wiedza Powszechna", a od 1969 roku, aż do emerytury, w Państwowym Instytucie Wydawniczym.

Żył 81 lat

Wojciech Płódowski



We wrześniu zmarł Wojciech Płódowski, założyciel Radia Opatów i opatowskiego klubu krótkofalarskiego, zmarł w wieku 81 lat. Dla wielu osób był nie tylko pasjonatem elektroniki i nowych technologii, ale przede wszystkim człowiekiem, który potrafił swoje marzenia zamienić w rzeczywistość.

Żyła 68 lat

Izabela Zaborowska



Zmarła w listopadzie 2025 roku. Żyła 68 lat. Była doktorem nauk pedagogicznych, wykładowcą akademickim, specjalistą w dziedzinie terapii pedagogicznej. W latach 2016 -2019 pełniła funkcję rektora Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości, obecnie Akademia Nauk Stosowanych w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Miał 48 lat

Arkadiusz „Ślepy" Zieliński



Zmarłw lutym. Miał 48 lat. Był wieloletnim członkiem grupy Azotox, założonej w Ćmielowie. Był nie tylko utalentowanym instrumentalistą, ale także osobą, która wnosiła do grupy energię, kreatywność i poczucie humoru.
Na scenie zachwycał dynamiką i charyzmą, poza nią - serdecznością i otwartością.

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - POLSKA I ŚWIAT

30.01.1941–3.11.2025

Dick Cheney



Amerykański polityk republikański, 46. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych w latach 2001–2009, a w 2002 r. i 2007 r. pełniący obowiązki prezydenta. Doczekał się unieśmiertelnienia w kinie: w grudniu 2018 r. odbyła się premiera filmu Adama McKaya „Vice", będącego fabularyzowaną biografią Cheneya. Zagrał go Christian Bale.

9.05.1969–27.11.2025

Agnieszka Maciąg



Modelka, pisarka, blogerka, aktorka, dziennikarka jak również piosenkarka. W latach 90. zdobyła sporą popularność, występując w teledyskach zespołu De Mono do sześciu piosenek: „Światła i kamery", „Ostatni pocałunek", „Znów jesteś ze mną", „Kamień i aksamit", „Druga w nocy", a także „Wszystko jest na sprzedaż".

28.02.1929–5.12.2025

Frank Owen Gehry



Kanadyjsko-amerykański architekt, jeden z głównych przedstawicieli dekonstruktywizmu. Budynki Gehry'ego mają cechy kolażu złożonego z brył i nieprzystających do siebie materiałów: tytanu, betonu czy kamienia. Zaprojektował m.in. Muzeum Guggenheima w Bilbao i tzw. tańczący dom w Pradze.

9.10.1949–12.12.2025

Magda Umer



Reżyserka, scenarzystka, aktorka, członkini Rady Polskiej Fundacji Muzycznej. ale przede wszystkim wykonawczyni z nurtu piosenki śpiewanej. W 1997 r., w ramach 34. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, wyreżyserowała pamiętny koncert „Zielono mi", przygotowany w hołdzie Agnieszce Osieckiej.

6.03.1947–14.12.2025

Rob Reiner



Amerykański aktor, reżyser i producent filmowy. Uznanie i nominację do Złotego Globu zdobył za najlepszy film dramatyczny „Pewna sprawa" (1985 r.) z Johnem Cusackiem. Ale sławę przyniosła mu komedia romantyczna „Kiedy Harry poznał Sally" (1989 r.), za którą był nominowany do dwóch Złotych Globów.

22.01.1943–20.12.2025

Michał Urbaniak



Muzyk jazzowy, kompozytor i aranżer, grający na skrzypcach i saksofonie. Mieszkając w Nowym Jorku grał z wieloma gwiazdami amerykańskiej sceny, m.in. z Weather Report, Freddiem Hubbardem, Elvinem Jonesem, Herbie Hancockiem, Chickiem Coreą, Milesem Davisem, George'm Bensonem i Billy'm Cobhamem.

4.03.1951–22.12.2025

Chris Rea



Brytyjski gitarzysta, piosenkarz i autor tekstów, obdarzony legendarnym szorstko-melancholijnym głosem. Niezwykle popularny na przełomie lat 80. i 90. Oblicza się, że w ciągu kariery sprzedał na całym świecie 30 mln egzemplarzy swoich płyt. Wiele z nich zdobyło status platynowych albo diamentowych.

28.09.1934–28.12.2025

Brigitte Bardot



Francuska modelka, piosenkarka i aktorka filmowa. Dzięki rolom w „I Bóg stworzył kobietę", „Helena Trojańska" czy „Pogarda" mianowano ją symbolem seksapilu przełomu lat 50. i 60. XX w. Była pierwszą kobietą „niehistoryczną", której twarz posłużyła za wzór dla podobizn Marianny, emblematu Republiki Francuskiej.

1.10.1938–3.01.2026

Andrzej Paczkowski



Historyk, naukowiec, wykładowca akademicki, autor polskiego rozdziału „Czarnej Księgi Komunizmu". Działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, w III RP związany z Instytutem Pamięci Narodowej. Jeden z założycieli Archiwum Solidarności. Prywatnie alpinista, taternik, wieloletni prezes Polskiego Związku Alpinizmu.

14.04.1935–10.01.2026

Erich von Däniken



Szwajcarski pisarz i publicysta, autor wielu popularnych książek i teorii dotyczących wpływu istot pozaziemskich na życie i rozwój ludzkości. Szacuje się, że jego prace, m.in. „Rydwany bogów" czy „Dzień, w którym przybyli bogowie", wydano w łącznym nakładzie przekraczającym 60 mln egzemplarzy.

23.08.1939–8.02.2026

Edward Lubaszenko



Popularny aktor teatralny i filmowy, reżyser i pedagog, Zadebiutował w roli dociekliwego dziennikarza w dramacie „Ktokolwiek wie...", ale rozpoznawalność zapewniła mu rola doktora Romana Bognara w serialu „Układ krążenia". Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 100 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach teatru TV.

26.08.1948–12.02.2026

Bożena Dykiel



Darzona niezwykłą sympatią rodaków aktorka teatralna i filmowa. Ogólnopolską rozpoznawalność przyniosły jej role m.in. Kasi w „Weselu", Mady Müller w „Ziemi obiecanej", Mieczysławy Aniołowej w serialu „Alternatywy 4" czy teatralna kreacja Goplany w „Balladynie" Słowackiego. W tej ostatniej jeździła po scenie motocyklem Honda.

5.01.1931–15.02.2026

Robert Duvall



Amerykański aktor charakterystyczny, laureat Oscara za pierwszoplanową rolę w filmie „Pod czułą kontrolą" z 1983 r. Ale w pamięci widzów zapisał się także, grając w „Ojcu chrzestnym", „Inwazji łowców ciał" i „Czasie apokalipsy". Kwestia z tego ostatniego filmu: „Kocham zapach napalmu o poranku" przeszła do historii kina.

10.03.1940–19.03.2026

Chuck Norris



Największy heros amerykańskiego kina, mistrz sztuk walki, sześciokrotny mistrz świata w karate. Jego największym sukcesem był serial telewizyjny „Strażnik Teksasu", w którym zagrał nieustraszonego Cordella Walkera. W 2010 r. otrzymał honorowy tytuł „Texas Ranger". Nadał mu go gubernator Teksasu Ricky Perry.

25.03.1932–29.03.2026

Wiesław Myśliwski



Pisarz, kojarzony z nurtem tzw. literatury chłopskiej. Jego najbardziej znane powieści to „Nagi sad" (1967 r.), w którym fabuła opowieści została zorganizowana wokół chłopskich doświadczeń, jakie dokonywały się na wsi w Polsce Ludowej; „Pałac" (1970 r.); „Kamień na kamieniu" (1984 r.) i „Widnokrąg" (1996 r.).

25.12.1930–30.03.2026

Jerzy Antoni Gebert



Lekarz, który przez ponad cztery dekady pracował jako radiowy dziennikarz sportowy gdańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Był także autorem popularnych słuchowisk i reportaży społeczno-obyczajowych oraz pomysłodawcą biegu ulicznego Szlakiem Obrońców Wybrzeża na trasie: Westerplatte – Poczta Polska.

1.01.1977–10.04.2026

Jacek Magiera



Piłkarz, trener i działacz piłkarski. Był wychowankiem Rakowa Częstochowa, ale grał też w Legii i Cracovii. W 2025 r. objął stanowisko drugiego trenera reprezentacji. W życiu pozasportowym ukończył studia historyczne w Akademii im. Jana Długosza. Magistyerium napisał o heraldycznej emblematyce klubów piłkarskich.

9.05.1989–23.04.2026

Łukasz Litewka



Działacz społeczny i samorządowy, poseł na Sejm X kadencji z ramienia Nowej Lewicy. Został wybrany z ostatniego miejsca na liście. Zginął w wypadku drogowym w Dąbrowie Górniczej; został potrącony przez samochód podczas jazdy na rowerze. Jego tragiczna śmierć na chwilę zjednoczyła w kondolencjach polską scenę polityczną.

9.09.1947–25.04.2026

Andrzej Olechowski



Ekonomista i polityk: m.in. minister finansów w rządzie Jana Olszewskiego i minister spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka, współzałożyciel Platformy Obywatelskiej. W 2000 r. startował w wyborach prezydenckich, ale przegrał z Aleksandrem Kwaśniewskim. Startując ponownie w 2010 r. zrezygnował po pierwszej turze.

20.04.1941–3.05.2026

Józef Michalik



Hierarcha katolicki, przewodniczący Konferencji Episkopatu w latach 2004–2014. Reprezentant tzw. konserwatywnej linii w Episkopacie, ale w 2005 r., wraz z kard. Lubomyrem Huzarem, zwierzchnikiem Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej, wydał list pasterski, w którym apelował do wiernych o wzajemne przebaczenie i pojednanie.

19.11.1938–6.05.2026

Ted Turner



Amerykański przedsiębiorca, producent i filantrop, twórca koncernu medialnego Turner Broadcasting System, w skład którego wchodzi m.in. CNN. Zasłynął przekazaniemmiliarda dolarów na rzecz organizacji Narodów Zjednoczonych, zakładając w tym celu fundację United Nations Foundation.

29.04.1947–12.05.2026

Stanisława Celińska



Aktorka teatralna i filmowa, wokalistka i okazjonalnie artystka kabaretowa. Zagrała m.in. w „Krajobraz po bitwie" (1970 r.), „Na przełaj" (1972 r.) i „Nie ma róży bez ognia" (1974 r.). Sporą sympatię widzów zyskała rolą Agnieszki w dramacie „Noce i dnie" (1975 r.). Jako piosenkarka wielokrotnie brała udział na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej.

25.10.1945–14.05.2026

Krzysztof Piesiewicz



Był prawnikiem (m.in. oskarżycielem posiłkowym w procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki), politykiem, senatorem II, IV, V, VI i VII kadencji, ale też scenarzystą filmowym. Napisał scenariusze do 17 filmów Krzysztofa Kieślowskiego, takich jak „Bez końca", „Dekalog", „Podwójne życie Weroniki" i „Trzy kolory".

11.11.1933–25.05.2026

Stanisław Janicki



Popularny dziennikarz, pisarz, krytyk filmowy i historyk kina. Kilka pokoleń Polaków oglądało jego audycję telewizyjną „W starym kinie", w której charakterystystycznym niskim głosem przedstawiał klasykę kina retro. Był to najdłużej nadawany program filmowy w historii polskiej telewizji (istniał od 1967 do 1999 r.).

FOT. CC, POLSKAPRESS, CHRISTIAN BRINCOURT / STARFACE/STARFACE PHOTO /EAST NEWS, MARY EVANS/ALL FILM ARCHIVE/ORION PICTURES/EAST NEWS

eprasa.pl be043e71f7

WSPOMNIENIA - POLSKA I ŚWIAT

7.11.1943–20.06.2026

Michael Byrne



Brytyjski aktor filmowy i telewizyjny, o którym mówiono z przekąsem, że idealnie pasują doń role niemieckich nazistów. Potwierdza to po części jego filmografia: wystąpił m.in. w roli Ernsta Vogela w filmie „Indiana Jones i Ostatnia Krucjata". Ostatnim jego występem był epizod w serialu „Doctors" w 2016 r.

6.03.1926–22.06.2026

Alan Greenspan



Amerykański ekonomista i polityk, wieloletni przewodniczący Rady Gubernatorów Fed, czyli Systemu Rezerwy Federalnej. Podczas sensacyjnego przesłuchania przed Kongresem w dniu 24 października 2008 r. Greenspan przyznał, że to m.in. jego błędy przyczyniły się do największego od lat kryzysu finansowego.

20.02.1993–4.07.2026

Grzegorz Miętus



Skoczek narciarski z Zakopanego, który 20 grudnia 2009 r. w estońskim Otepää po raz pierwszy wygrał zawody Pucharu Kontynentalnego. Swoją karierę skoczka zakończył w 2016 r., a w sezonie 2018/2019 pełnił funkcję asystenta trenera kadry juniorów reprezentacji Polski w skokach narciarskich.

8.06.1951–8.07.2026

Bonnie Tyler



Walijska piosenkarka pop-rockowa, której album album „Faster Than the Speed of Night" z 1983 r. zapewnił globalną sławę. Także później wylansowała sporo przebojów, m.in. „If You Were a Woman" z 1986 r. czy „A Rockin' Good Way" z roku 1987. Ten ostatni nagrała w duecie z popularnym w owym czasie Shakinem Stevensem.

12.03.1948–9.07.2026

Karol Stopa



Dziennikarz i komentator sportowy specjalizujący się w tenisie, stały komentator tenisa w polskojęzycznej wersji stacji Eurosport. Zanim został dziennikarzem, grał z powodzeniem w tenisa w klubie SKS Warszawianka. Organizował też zawody Grand Prix Warszawy Amatorów, których pierwszą edycję sam wygrał.

14.02.1951–20.07.2026

Kevin Keegan



Piłkarska legenda Wielkiej Brytanii, jeden z najskuteczniejszych napastników lat 70. Grał w Liverpoolu, Manchesterze City ale także w Hamburgerze SV. Z kolei w reprezentacji Anglii grał na Euro 1980 oraz na Mistrzostwach Świata 1982 r. Wychodził na boisko 63 razy i strzelił 21 goli. Doceniono go za to Orderem Imperium Brytyjskiego.

2.07.1939–30.07.2026

Iga Cembrzyńska



Aktorka, scenarzystka, reżyserka, kompozytorka i producentka filmowa. A także obdarzona sopranem koloraturowym piosenkarka. Rodacy znali ją jednak głównie z PRL-owskiego ekranu: zagrała m.in. w „Rękopisie znalezionym w Saragossie", „Jowicie", „Hydrozagadce", „Stawce większej niż życie", „Pełni" i „Gwiezdnym pyle".

25.07.1983–30.07.2026

Nirmal Purja



Nepalski himalaista, zdobywca tzw. korony Himalajów i Karakorum. Uczynił to w rekordowym czasie 189 dni. Został za ten wyczyn wpisany do Księgi rekordów Guinnessa w kategorii „Najszybsze wejście na wszystkie góry powyżej 8000 m" oraz dodatkowo w kategorii „Najszybszy czas wspinaczki na pierwszą piątkę ośmiotysięczników".

13.06.1957–4.06.2026

Andrzej Morozowski



Dziennikarz radiowy i telewizyjny, związany z TVN24. 26 września 2006 r., w programie „Teraz My Dogrywka", wraz z Tomaszem Sekielskim, ujawnił nagrania zrealizowane za pomocą ukrytej kamery i przy współpracy posłanki Samoobrony Renaty Beger. Jej rozmowy z politykami PiS zapoczątkowały tzw. aferę taśmową.

15.05.1954–15.08.2026

Jan Frycz



Jeden z najwszechstronniejszych aktorów polskich, odtwórca ponad 150 ról teatralnych oraz ponad 100 kreacji filmowych i telewizyjnych. Jego rola w serialu HBO „Ślepnąc od świateł" z 2018 r., gdzie wcielił się w Daria – gangstera starej daty – spotkała się z bardzo dobrym odbiorem krytyków i widzów.

31.01.1934–15.08.2026

Joanna Rawik



Piosenkarka, która szeroką popularność zdobyła swym niskim, charakterystycznym głosem w latach 60. Koncertowała, nagrywała płyty, audycje radiowe i programy telewizyjne. Brała też udział – za co później spotykała ją krytyka – w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze i Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

7.04.1927–18.08.2026

Wanda Traczyk-Stawska



„Pączek", „Atma" – harcerka Szarych Szeregów, żołnierz AK, kombatantka powstania warszawskiego. W ostatnich latach angażowała się politycznie: np. podczas obchodów 79. rocznicy wybuchu powstania wygłosiła przemówienie, apelując o przestrzeganie Konstytucji RP i współpracę z Niemcami, na rzecz wsparcia Ukrainy.

26.07.1976–22.08.2026

Ignacy Karpowicz



Pisarz, poeta i tłumacz, autor głośnych tomów „Balladyny i romanse" z 2010 r. i „Sońka" z roku 2014. Wymieniany wśród najważniejszych prozaików polskich „pokolenia transformacji systemowej". Ostatnia jego powieść „Ludzie z nieba" z 2024 r. jest inspirowana historią lotników: pilota Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

1.12.1962–24.08.2026

Mirosław Różański



Wojskowy i polityk, gen. broni Wojska Polskiego, w latach 2015–2017 dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych. Z kolei jako senator XI kadencji przewodniczył Komisji Obrony Narodowej, był także członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. Mandat senatora sprawował do dnia swojej śmierci.

19.01.1946–25.08.2026

Dolly Parton



Słynna amerykańska piosenkarka muzyki country, kompozytorka, autorka tekstów, multiinstrumentalistka, producentka muzyczna, aktorka, pisarka, bizneswoman i działaczka społeczna. Zdobyła m.in. 11 nagród Grammy i była trzecią najczęściej nominowaną kobietą w historii tych wyróżnień, uzyskując 55 nominacji.

21.02.1937–28.08.2026

Harald V



Król Norwegii z dynastii Glücksburgów. Pierwszy władca urodzony na norweskiej ziemi od 567 lat. Był monarcą niezwykle liberalnym. W głośnym przemówieniu z 2016 r. zadeklarował, że „współcześni Norwegowie to osoby o różnych przekonaniach, orientacji seksualnej, a także imigranci żyjący w tym kraju".

16.12.1927–29.08.2026

Andrzej Wielowieyski



Prawnik, polityk i działacz katolicki, w czasie okupacji żołnierz Armii Krajowej, działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL. Zakładał warszawski Klub Inteligencji Katolickiej, redagował miesięcznik „Więź", doradzał NSZZ „Solidarność" oraz uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Kawaler Orderu Orła Białego.

25.03.1934–2.09.2026

Gloria Marie Steinem



Amerykańska feministka tzw. II fali, dziennikarka, autorka manifestu „After Black Power, Women's Liberation". Zasłynęła w 1963 r. po publikacji reportażu „Opowieść króliczka", napisanego po zatrudnieniu się pod przykrywką w klubie Playboya. W latach 70. współtworzyła magazyn „Ms.", pierwsze pismo w USA wydawane przez kobiety.

11.08.1939–3.10.2026

Anatolij Kaszpirowski



Rosyjski psychiatra i psychoterapeuta, który zdobył sławę na polu tzw. medycyny niekonwencjonalnej, występując publicznie jako hipnotyzer. Jego seanse, ponoć leczące choroby i dolegliwości od raka i alkoholizmu po wypadanie włosów, emitowane były w Polsce, Niemczech, Czechach, na Węgrzech, a także w Izraelu.

13.10.1950–4.10.2026

Anastazja Pustelnik



Siostra zakonna ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości, autorka książek kulinarnych, publikująca jako siostra Anastazja. Napisała kilkanaście poczytnych książek z przepisami kulinarnymi, z których pierwszą były „103 ciasta siostry Anastazji". Oblicza się, że w 2017 r. łączny nakład jej sprzedanych książek sięgał 4 mln egzemplarzy.

15.04.1940–5.10.2026

Jeffrey Archer



Brytyjski autor wydawanych w setkach milionów powieści sensacyjnych. Napisał m.in. „Kaina i Abla" (1979 r.), „Kroniki rodziny Cliftonów", „Dziennik więzienny" i „Tajemnicę autoportretu". Nie stronił od polityki. Zasiadał w Izbie Gmin, a od września 1985 r. do października 1986 r. wiceprzewodniczył Partii Konserwatywnej.

18.11.1965–6.10.2026

Jacek Ziober



Piłkarz, wychowanek ŁKS Łódź, reprezentant Polski, brązowy medalista mistrzostw Europy w 1984 r., a po zakończeniu kariery trener. Statystyka podaje, że w reprezentacji rozegrał 46 spotkań i strzelił 8 bramek. Występował najczęściej na pozycji pomocnika lub napastnika. Został wybrany Piłkarzem Roku 1990 „Piłki Nożnej".

25.08.1933–21.10.2026

Tom Skerritt



Amerykański aktor telewizyjny i filmowy, któremu globalną sławę przyniosła rola szeryfa Jimma Brocka w serialu CBS z lat 90. „Gdzie diabeł mówi dobranoc". Wcześniej błysnął m.in. w 1979 r. jako charyzmatyczny kapitan statku kosmicznego Arthur Koblenz Dallas w „Obcym – ósmym pasażerze Nostromo" Ridleya Scotta.

6.02.1949–25.10.2026

Józef Lipień



Zapaśnik w stylu klasycznym, m.in. srebrny medalista z Moskwy (1980 r.), mistrz świata w Teheranie (1973 r.). Brat Kazimierza, także zapasnika. Podczas mistrzostw w 1973 r. obaj przeszli do annałów światowych zapasów, zdobywając dla Polski dwa złote medale. Józef w kategorii do 57 kg, a Kazimierz do 62 kg.

FOT. ZZ/LEE ROTH/STAR MAX/IPX/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS, CC, POLSKA PRESS

eprasa.pl be043e71f7

PO ŚMIERCI

Krzyk bliskich przy trumnie rozdziera serce. Najtrudniej jest chować dzieci

Wieloletnia praca w branży pogrzebowej sprawiła, że Tomasz Zwolski zetknął się z wieloma dramatycznymi historiami. Najbardziej poruszają go te, w których giną młodzi ludzie. Jedna z takich tragedii na zawsze zapadła mu w pamięć

Paulina Baran

Praca w zakładzie pogrzebowym wymaga nie tylko odporności psychicznej, ale przede wszystkim empatii i umiejętności towarzyszenia ludziom w najtrudniejszych chwilach ich życia. Tomasz Zwolski, współwłaściciel zakładu pogrzebowego Zwolski w Kielcach przyznaje, że są historie, które zostają w pamięci na zawsze. Jedna z nich dotyczy ojca i małego syna, którzy zginęli w wyniku wybuchu niewypału z czasów II wojny światowej. – To chyba najgorsza sytuacja, z jaką się zetknąłem – przyznaje opowiadając o rozpaczy matki, która nie pozwalała zabrać zwłok z pola.

Tragedia, której nie da się zapomnieć

Wieloletnia praca w branży pogrzebowej sprawiła, że Tomasz Zwolski zetknął się z wieloma dramatycznymi historiami. Najbardziej poruszają go te, w których giną młodzi ludzie, a szczególnie dzieci.

Jedna z takich tragedii na zawsze zapadła mu w pamięć. Ojciec z kilkuletnim synem wypalali trawę na polu. W pewnym momencie wybuchł niewypał z czasów II wojny światowej. Zginęli obaj

– Pamiętam matkę, której nie mogliśmy odciągnąć od męża i dziecka. Musiała przyjechać policja. Nie było wiadomo, jak się zachować ani jak ich zabrać. Wyglądali tak, jakby spali. Chłopczyk miał delikatne rany na brzuszku. Jego tata również – wspomina Tomasz Zwolski.

Rodzina potrzebowała czasu, by pogodzić się z tym, co się wydarzyło. Zanim kobieta pozwoliła zabrać ciała bliskich na sekcję zwłok, minęło kilka godzin.

Mąż zmarł kilka dni po żonie

Zdarza się również, że tragedia dotyka rodzin w trakcie samej ceremonii pogrzebowej. Tomasz Zwolski wspomina sytuację, kiedy podczas pochówku starszej kobiety zasłabł jej mąż.

Mężczyzna już na początku uroczystości źle się czuł. Rodzina próbowała go przekonać, by został w samochodzie, jednak nie chciał zrezygnować z pożegnania żony. Uparcie powtarzał, że pójdzie na pogrzeb. W trakcie ceremonii zasłabł. Na miejsce wezwano karetkę, ale mężczyzny nie udało się uratować.

– Zrobiliśmy drugi pogrzeb w tym samym grobie, dosłownie w odstępie kilku dni – opowiada współwłaściciel kieleckiego zakładu pogrzebowego.

Trzeba wiedzieć, kiedy milczeć

W pracy z osobami pogrążonymi w żałobie nie ma jednego schematu postępowania. Każda rodzina przeżywa stratę inaczej, a słowa, które w jednej sytuacji mogą przynieść pocieszenie, w innej zostaną odebrane jako nietakt.

Zdaniem Tomasza Zwolskiego pracownik zakładu pogrzebowego powinien mieć przede wszystkim ogromne wyczucie i empatię. Musi umieć rozpoznać, kiedy zaoferować pomoc, a kiedy po prostu pozostać obok i nie mówić nic.

– Tego nie da się po prostu nauczyć. Czasami trzeba milczeć, czasami lepiej się nie odezwać. Ludzie są pogrążeni w żalu, myślami bywają gdzieś daleko. Trzeba delikatnie próbować im pomóc, ale niczego nie robić nachalnie. Każda sytuacja wymaga wyczucia – podkreśla.

Nie istnieją też uniwersalne rady, które można zastosować w każdej sytuacji. Szczególnie wtedy, gdy umiera dziecko.

– Nie można powiedzieć matce, która straciła kilkuletnie dziecko, że wszystko będzie dobrze. Być może kiedyś tak będzie, ale nie w tej chwili. Takie słowa mogą zostać źle odebrane. Dlatego każdy pracownik zakładu pogrzebowego musi być trochę psychologiem – mówi.

Pożegnania z dziećmi są najtrudniejsze

Choć po latach pracy można nabrać zawodowego dystansu, są sytuacje, które nadal wywołują silne emocje. Dla Tomasza Zwolskiego jedną z nich jest widok dziecka w trumience.

– Nie boję się osób zmarłych. Mój ojciec zawsze powtarzał, że bardziej należy bać się żywych niż zmarłych. Myślę, że żaden pracownik zakładu pogrzebowego nie powinien bać się zmarłych. Są jednak sytuacje, w których nadal czuję się nieswojo. I znowu wracamy do dzieci. Jeżeli widzę w trumience dziecko, zawsze pojawia się refleksja, a emocje są znacznie silniejsze – przyznaje nasz rozmówca.

Szczególnie trudne są chwile, kiedy najbliżsi przychodzą po raz ostatni pożegnać zmarłego.

-Podczas pożegnań w kaplicy staramy się zapewnić rodzinie prywatność. Najbliżsi mogą wejść osobno, by spędzić ze zmarłym ostatnie chwile. Kiedy mama albo tata przychodzą pożegnać własne dziecko, to, co się wtedy dzieje, jest po prostu rozdzierające. Krzyk rodziców, ich rozpacz – trudno to opisać – mówi Tomasz Zwolski.

W takich momentach pracownicy zakładu muszą zachować spokój, choć sami również przeżywają to, co widzą. Zdarza się, że rozpacz jest tak silna, że rodzice nie są w stanie zapanować nad emocjami.

– Często widzimy, że mogą tego nie udźwignąć. Zdarza się, że proponujemy środki uspokajające. Czasami rodzice mdleją. Kilka razy wzywaliśmy karetkę do osób, które zasłabły podczas pożegnania. To są najgorsze sytuacje – przyznaje.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Tomasz Zwolski, współwłaściciel zakładu pogrzebowego Zwolski w Kielcach przyznaje, że są historie, które zostają w pamięci na zawsze

eprasa.pl be043e71f7

Śmierć nie wybiera. Odchodzą także młodzi

Tomasz Zwolski zauważa, że śmierć starszej osoby, która przeżyła kilkadziesiąt lat, jest oczywiście bolesną stratą, ale bliscy często mają więcej czasu, by oswoić się z myślą o jej odejściu. Inaczej wygląda sytuacja, kiedy umiera dziecko lub młody człowiek. Wtedy poczucie niesprawiedliwości i bezradności jest szczególnie silne. – Jesteśmy tu na ziemi tylko turystami. Przychodzimy i odchodzimy. Czasami wydaje nam się, że będziemy żyć wiecznie. Nie myślimy o śmierci, ale ostatecznie każdego z nas to czeka. Wcześniej czy później. Nie mamy na to wpływu – mówi.

Pieniądze w obliczu śmierci są bezwartościowe

Praca w zakładzie pogrzebowym zmienia również sposób patrzenia na codzienne sprawy. Jak zauważa rozmówca, ludzie przychodzący załatwiać formalności związane z pogrzebem często na chwilę zwalniają. W obliczu straty zaczynają inaczej patrzeć na to, co jest naprawdę ważne.

– Myślę, że praca w zakładzie pogrzebowym uczy dystansu. Żadne pieniądze nikogo nie ochronią. Mieliśmy klientów skrajnie ubogich, ale również ludzi należących do najbogatszych mieszkańców Kielc. Wszyscy ostatecznie trafiają w to samo miejsce – podkreśla.

Nie da się też przewidzieć, kiedy przyjdzie czyjaś kolej. Wśród zmarłych są nie tylko osoby w podeszłym wieku, ale również znajomi, koledzy i ludzie znacznie młodsi.

– Dzisiaj chodzimy, uśmiechamy się, a następnego dnia może nas już nie być – mówi Tomasz Zwolski.

Wszystkich Świętych to czas na refleksję

Zbliżające się Wszystkich Świętych to, zdaniem Tomasza Zwolskiego, dobry moment, by zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na życie z innej perspektywy.

W codziennym biegu łatwo skupić się na pracy, pieniądzach, popularności i kolejnych celach. Tymczasem doświadczenie śmierci pokazuje, jak niewiele z tych rzeczy ma znaczenie w obliczu choroby i utraty życia.

– Każdy powinien spojrzeć na nagrobne tablice, zobaczyć zapisane na nich daty i uświadomić sobie, że nie jesteśmy nieśmiertelni. Kiedy jesteśmy młodzi, często wydaje nam się, że mamy przed sobą nieskończenie dużo czasu. Z wiekiem powinniśmy nabierać większego dystansu, tymczasem ludzie nieustannie gdzieś biegną. Myślą, że pieniądze, sława czy popularność są najważniejsze. A przecież nie są – mówi.

Jak dodaje, w obliczu choroby i śmierci wszyscy stają się bezradni, niezależnie od statusu społecznego czy majątku. – Warto się nad tym czasami zastanowić – podsumowuje naszą rozmowę Tomasz Zwolski.

MATERIAŁ INFORMACYJNY – POLITYCZNY MATERIAŁ REKLAMOWY GRUPA EPL W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM 0011603931

Wielki sukces Adama Jarubasa, świętokrzyskiego posła do Parlamentu Europejskiego. Raport przyjęty. **Polska zaoszczędzi 2 miliardy!**

W czwartek, 22 października Parlament Europejski głosował nad raportem świętokrzyskiego posła do Parlamentu Europejskiego Adama Jarubasa, dotyczącym zwiększenia puli darmowych uprawnień do emisji CO_2 w systemie ETS. To konkretne rozwiązania, które mogą przynieść polskim przedsiębiorstwom ponad 2 miliardy złotych oszczędności i dodatkowego wsparcia do 2030 roku! Raport został przegłosowany - sukces stał się faktem.



476 europosłów było za, a 82 przeciw. Chodzi o ograniczenie kosztów dla polskich przedsiębiorstw, wsparcie między innymi przemysłu ceramicznego, stalowego i chemicznego oraz ciepłownictwa. Jak podkreśla europoseł, zmiany mogą oznaczać miliardy złotych oszczędności i inwestycji, a także szansę na ograniczenie kosztów ogrzewania dla mieszkańców. Teraz przed unijnymi instytucjami kolejne etapy prac nad przepisami. Tuż po glosowaniu w Parlamencie Europejskim rozmawialiśmy z Adamem Jarubasem - posłem do Parlamentu Europejskiego, szefem Polskiego Stronnictwa Ludowego w Świętokrzyskiem i wiceprezesem Ludowców w Polsce.

Jak ocenia Pan obecną europejską politykę klimatyczną i system ETS? Czy da się zmniejszać emisje bez szkody dla gospodarki?

Musimy uniezależniać się od paliw kopalnych, które w przeważającej większości importujemy, w tym węgla, którego wydobycie w Polsce jest tak drogie, że ze skromnymi wyjątkami znacznie taniej jest sprowadzić węgiel z drugiego końca świata. Jeśli oznacza to dbanie o zmniejszanie emisji i dbanie o klimat, to tym lepiej. Ale nie może to oznaczać zamykania firm w Europie i zwalniania ludzi. Transformację trzeba robić rozsądnie, żeby nie zaszkodzić gospodarce. Da się to pogodzić, a nawet trzeba, bo kraje, które pierwsze przejdą na czyste technologie, w dłuższej perspektywie będą na tym lepiej wychodzić. Nowe, czyste rozwiązania z czasem staną się po prostu tańsze niż te, których używamy dzisiaj.

Panie pośle, dużo się mówi o wpływie ETS na ceny energii. Za poprzedniego rządu były nawet specjalne kampanie na ten temat.

To prawda – ETS podnosi ceny energii. Polska jest jednak w innej sytuacji niż większość krajów UE, bo przez wiele lat opieraliśmy się głównie na węglu. Jeszcze 20 lat temu z węgla powstawało u nas 87% prądu, dzisiaj jest to trochę ponad 50%. To nadal dużo na tle reszty Europy, ale ten udział systematycznie spada. I nie spada przede wszystkim przez ETS, tylko dlatego, że ze starości wypadają elektrownie budowane jeszcze w latach 60. i 70. – ich już się nie opłaca remontować. Ta „tania energia z węgla" brała się głównie stąd, że stare bloki dawno się już spłaciły. Teraz ten czas się kończy, a nowe elektrownie węglowe są tak drogie w budowie, że prąd z nich, nawet bez ETS, nie byłby tani. Przy modernizacji energetyki i ciepłownictwa pomagają nam też pieniądze z ETS, które wpłacają inne kraje w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Polska jest jego największym beneficjentem. Do tej pory zatwierdzono programy za około 53,5 mld zł, z czego już wypłacono ok. 18,7 mld zł. Do 2030 roku może do nas trafić nawet ok. 60 mld zł. Te koszty modernizacji i tak trzeba by było ponieść, bo po prostu musimy w krótkim czasie zbudować dużo nowych elektrowni – obojętne czy gazowych, węglowych, farm fotowoltaicznych czy farm wiatrowych.

A co z ETS2, który ma objąć transport i budynki? Czy w obecnej sytuacji da się go wprowadzić?

ETS2 w obecnej sytuacji jest po prostu niemożliwy do wprowadzenia. Ceny paliw, które poszły w górę przez wojnę w Iranie i wojnę w Ukrainie, już teraz są wyższe niż ewentualne podwyżki wynikające z ETS2. Te ceny szybko nie spadną, a my nie możemy sobie pozwolić na kolejne podnoszenie kosztów – zwłaszcza gdy rząd stara się je obniżać. Dlatego złożyłem poprawki, które mają albo zlikwidować ETS2, albo przesunąć jego start przynajmniej do 2031 roku. Podpisali się pod nimi posłowie z 10 krajów z Europejskiej Partii Ludowej, którzy reprezentują około połowę tej największej grupy w Parlamencie Europejskim. Myślę, że tym razem jest realna szansa na ustępstwa.

Jest Pan sprawozdawcą jednego z raportów dotyczących ETS. O co w nim chodzi i co to oznacza dla Polski?

Tak, to dość techniczny raport o zasadach przydzielania darmowych uprawnień do emisji. Chodzi o to, że poprzednie zmiany ograniczyły firmom te uprawnienia. Tym raportem staramy się naprawić skutki tamtej decyzji. Dla Polski to ważne – nasze ciepłownictwo może dostać dodatkowe uprawnienia warte przynajmniej 500 mln euro, a firmy chemiczne kolejne 200 mln. Dodatkowe uprawnienia trafią też do firm ceramicznych, które mają teraz ciężko i dla których to warunek, żeby nie zwalniać ludzi. Parlament opowiedział się też za większymi pieniędzmi dla Funduszu Modernizacyjnego, z którego można dofinansować modernizację ciepłownictwa. Teraz będziemy negocjować z rządami państw członkowskich. Stanowiska trochę się różnią, ale i tak efekt dla polskich firm i ludzi korzystających z ciepła systemowego powinien być korzystny.

Często mówi się, że przez ETS firmy mogą przenieść produkcję poza Europę, bo tam będzie taniej. Czy to realne zagrożenie i jak można temu zapobiec?

Tak, to realne ryzyko. Ceny uprawnień muszą być na rozsądnym poziomie, żeby nie wypychać firm za granicę. Pomagają tu darmowe uprawnienia dla firm, którym trudniej szybko ograniczyć emisje. Drugim narzędziem jest CBAM – opłata na granicy, która ma wyrównywać szanse przynajmniej na europejskim rynku. Nad tym systemem też pracuję, w imieniu całej Europejskiej Partii Ludowej. Ma chronić m.in. producentów cementu i stali, ale też firmy robiące bardziej skomplikowane produkty. Staram się, żeby objął też np. duże AGD, bo tego w propozycji Komisji nie było. Chodzi o to, żeby chronić europejską, w tym polską produkcję przed coraz silniejszą konkurencją z Chin czy Turcji. W Parlamencie Europejskim udało się to przegłosować, ale teraz trwają trudne rozmowy z państwami członkowskimi i Komisją.

A co dzieje się z pieniędzmi z ETS – gdzie one trafiają?

W latach 2013–2023 do budżetu państwa wpłynęło blisko 94 miliardy złotych i zostały wydane na różne potrzeby. Do tego dochodzą jeszcze środki z Funduszu Modernizacyjnego, które wpłacają inne kraje i które idą bezpośrednio na modernizację w Polsce. Z tego funduszu na wsparcie naszej energetyki i ciepłownictwa wypłacono już blisko 19 miliardów złotych, a kolejne programy są zatwierdzane.

Bilans ETS nie jest więc jednoznaczny – z jednej strony to obciążenie, z drugiej wpływy do budżetu i pomoc w modernizacji. Transformacja jest potrzebna, ale musi być prowadzona rozsądnie, żeby nie zaszkodzić polskiej gospodarce i miejscom pracy. Dlatego walczymy o przesunięcie ETS2, lepszą ochronę przemysłu i ciepłownictwa oraz realne pieniądze na modernizację, które pozwolą nam przejść na czystsze technologie na naszych warunkach.

OGŁOSZENIE O PRZEJRZYSTOŚCI

1. Sponsor: **Grupa EPL w Parlamencie Europejskim**
2. Podmiot ostatecznie kontrolujący sponsora: **Parlament Europejski**
3. Podmiot płacący za polityczny materiał reklamowy: **Grupa EPL w Parlamencie Europejskim**
4. Okres, w którym polityczny materiał reklamowy ma być publikowany, dostarczany lub rozpowszechniany: **30.10.2026 r.**
5. Łączne kwoty i łączna wartość innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej za polityczny materiał reklamowy: **2527,20 zł brutto**
6. Łączne kwoty i łączna wartość innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej za kampanię reklamy politycznej: **6687,20 zł brutto**
7. Informacje na temat pochodzenia kwot i innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej: **publiczne, z UE**
8. Metodyka użyta do obliczenia łącznych kwot i łącznej wartości innych korzyści otrzymanych przez dostawców usług reklamy politycznej za polityczny materiał reklamowy oraz, w stosownych przypadkach, kampanię reklamy politycznej: **cennik wydawcy + przyznany rabat**
9. Wcześniejsza publikacja politycznego materiału reklamowego lub jego wcześniejszej wersji została zawieszona lub zaniechana ze względu na naruszenie rozporządzenia (UE) 2024/900.] **brak**
10. Wszelkie uwagi, zastrzeżenia lub zgłoszenia dotyczące publikowanych ogłoszeń i materiałów wyborczych prosimy kierować drogą elektroniczną na adres e-mail: reklama.wyborcza@polskapress.pl. W zgłoszeniu prosimy wskazać datę publikacji, tytuł materiału oraz zwięzły opis sprawy.

eprasa.pl be043e71f7

ROZMOWA

Nauczyciel nie pracuje dla siebie. Idea najważniejsza, to wychowanie następcy

Anna Steckiewicz z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chrobrzu, w powiecie pińczowskim otrzymała prestiżowy tytuł Honorowego Profesora Oświaty. To jedyne takie wyróżnienie w Świętokrzyskiem w tym roku

Paulina Baran

Z Anną Steckiewicz, Honorową Profesor Oświaty rozmawiamy o pasji do nauczania, pracy z młodzieżą i sposobach na osiąganie sukcesów, a także o jej drugiej wielkiej miłości – harcerstwie.

Otrzymała Pani tytuł Honorowego Profesora Oświaty. To zaszczytne wyróżnienie. Jest Pani jedyną nauczycielką w województwie świętokrzyskim, która w tym roku otrzymała to wyróżnienie. Czy jest Pani dumna?

Tak, ogromnie jestem dumna i bardzo się z tego powodu cieszę.

Tytuł Honorowego Profesora Oświaty to jedno z najważniejszych wyróżnień w karierze nauczyciela. Sam fakt, że jest Pani jedyną osobą z województwa świętokrzyskiego, która otrzymała go w tym roku, pokazuje, jak wyjątkowe jest to osiągnięcie. Jak dowiedziała się Pani, że znalazła się w tym zaszczytnym gronie?

Stało się to po złożeniu wniosku przez dyrektora naszej szkoły. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się tego. Życie toczyło się dalej, skończył się rok szkolny, zaczęły się wakacje i realizacja kolejnych moich planów. Gdy zbliżał się Dzień Edukacji Narodowej, dokładnie w poniedziałek, zadzwoniła do mnie pani z ministerstwa i poinformowała, że otrzymałam ten tytuł.

Była Pani na uroczystej gali w Warszawie. Jak wspomina Pani to wydarzenie?

To było bardzo podniosłe wydarzenie. Towarzyszył mi mój mąż, więc czułam z Jego strony ogromne wsparcie. Byłam też bardzo dumna, że znalazłam się w gronie 25 wyróżnionych osób z całej Polski. Kiedy patrzyłam na nauczycieli, zauważyłam, że większość z nich pracuje w warszawskich szkołach, choć byli tam również przedstawiciele placówek z całego kraju. Tym bardziej czułam dumę, że ja, nauczycielka z Chrobrza, z małej szkoły w województwie świętokrzyskim, jako jedyna w województwie, otrzymałam ten tytuł.



FOT. HM. MARTYNA KOWACKA NACZELNICZKA ZHP

Anna Steckiewicz otrzymała prestiżowy tytuł Honorowego Profesora Oświaty

To pokazuje, że nie tylko nauczyciele ze stolicy i dużych miast mogą osiągać sukcesy i zdobywać takie wyróżnienia. Przez 38 lat pracowała Pani w jednej szkole. Od września jest już Pani na emeryturze. Jak zaczęła się Pani zawodowa droga?

Pracowałam w jednej szkole przez 38 lat, od samego początku. W 1988 roku, zaraz po studiach, które ukończyliśmy wspólnie z mężem na Akademii Wychowania Fizycznego, oboje rozpoczęliśmy pracę w Chrobrzu.

Uczyła Pani wychowania fizycznego, biologii i przedmiotów zawodowych. To oznaczało również konieczność ciągłego dokształcania się.

Tak. Każdy nauczyciel powinien się doskonalić i cały czas kształcić. Nie możemy bazować wyłącznie na jednym wykształceniu, dlatego ukończyłam również studia podyplomowe. Najpierw była to korekcja wad postawy na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, później biologia z ochroną środowiska, dzięki czemu mogłam uczyć w szkole średniej, w której uczniowie zdają maturę. To również było istotne. Po drodze ukończyłam jeszcze dietetykę i żywienie w Lublinie. Tych studiów dokształcających było więc całkiem sporo.

Rozmawiałyśmy wcześniej o tym, co składa się na sukces. Mocno podkreślała Pani, że to nie tylko Pani osiągnięcie, ale również sukces uczniów. Bez nich nie byłoby tego wyróżnienia.

Dokładnie tak. Przecież nie pracujemy sami dla siebie. Najważniejszą ideą w życiu nauczyciela jest wychować następcę, wychować mistrza. Mówi się, że uczeń przerósł mistrza, i to mnie najbardziej cieszy oraz napawa dumą. Miałam wspaniałych uczniów, z którymi wspólnie odnosiliśmy zwycięstwa i zdobywaliśmy laury na arenie ogólnopolskiej. Mogłabym wymienić ich bardzo wielu. Z wieloma nadal mam kontakt, spotykamy się przy różnych okazjach, najczęściej na przykład podczas dożynek. To niezwykle miłe, że pamiętają o mnie, ale ja również bardzo dużo im zawdzięczam.

Pani uczniowie odnosili sukcesy nawet w dyscyplinach, w których trudno było o zwycięstwo. Jednym z przykładów były biegi narciarskie. Startowali na drewnianych nartach, o których niektórzy mówili, że nadają się już tylko do spalenia.

Tak, dokładnie. Muszę powiedzieć, że nad wszystkim czuwał mój mąż, ponieważ to on zajmował się sportową stroną przygotowań. Dobierał zawodników i szkolił ich w narciarstwie. Razem jeździliśmy na zawody, ale ja zajmowałam się przede wszystkim stroną teoretyczną. Oprócz biegów narciarskich odbywał się bowiem również konkurs wiedzy. To była już moja domena, natomiast za sport odpowiadał mąż. Kiedy pierwszy raz pojechaliśmy do Rajczy, niedaleko Żywca, zabraliśmy drewniane narty, bo właśnie takie narty biegowe mieliśmy w szkole. Nasi uczniowie zostali wcześniej wyselekcjonowani po intensywnych treningach. Wtedy przez większość zimy mieliśmy śnieg na stadionie, więc po przygotowaniu nart uczniowie trenowali nie tylko podczas lekcji wychowania fizycznego, ale również po godzinach. To przynosiło efekty. Dużo dawała im także motywacja do zwycięstwa. Wierzyli w siebie i po prostu nam ufali, dlatego tak dobrze radzili sobie podczas startów. Pamiętam też sytuację podczas jednych z kolejnych zawodów. Nasz zawodnik wbiegł na stadion i miał do pokonania jedno okrążenie. Był praktycznie na mecie, ale tak się rozpędził, że przebiegł jeszcze jedno. To pokazywało, jak wielką mieli wolę walki i jak bardzo chcieli zwyciężać.

Nauczycielstwo to nie Pani jedyna wielka pasja. Drugą jest harcerstwo. Choć od września jest Pani na emeryturze, nadal się Pani kształci, żeby móc szkolić również innych instruktorów harcerskich.

Tak, dokładnie. Jestem komendantką Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Pińczowie. Za rok kończy się moja kadencja i chciałabym pozostać w hufcu, żeby dzielić się swoim doświadczeniem i wiedzą z młodszymi. Podstawową zasadą instruktora jest bowiem wychowanie następcy. W moim hufcu wychowałam już kilkoro instruktorów, których próby instruktorskie miałam pod opieką. Obecnie jestem opiekunką prób podharcmistrzowskich. Nasz hufiec stara się o zgodę chorągwianej komisji stopni instruktorskich na przyznawanie stopnia podharcmistrza. Na razie możemy kształcić instruktorów tylko na poziomie przewodnikowskim. Właśnie dlatego podjęłam się dalszego kształcenia i uczestniczę w kursie kadry kształcącej. .

Jest Pani dumna ze swojego hufca i z tego, jak się rozwija?

Tak, jestem bardzo dumna. Kiedy zaczynałam, siedem lat temu, hufiec był właściwie zupełnie niewidoczny na terenie powiatu pińczowskiego. Dziś działamy prężnie. W każdej szkole mamy drużyny, powstają też nowe gromady. Jestem przyboczną w drużynie wędrowniczej Nidensis w Chrobrzu, która zakwalifikowała się do programu dotyczącego bezpieczeństwa, więc będziemy w nim działać. Mam też moje najsłodsze maluchy, czyli gromadę zuchową w Złotej Pińczowskiej. W poniedziałek nowe adeptki składały swoją obietnicę zuchową. Jestem z tego ogromnie dumna, bardzo się cieszę i naprawdę to lubię. Już układam sobie w głowie, co muszę przygotować, żeby zachęcić dzieci do działania i dalszego rozwoju.

eprasa.pl be043e71f7

NASZ PATRONAT

0011560090

Rozwój gospodarczy wymaga ropy i gazu. Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy o przyszłości sektora

Znaczenie węglowodorów dla gospodarki, rozwój wydobycia z wykorzystaniem nowych technologii, inwestycje infrastrukturalne i bezpieczeństwo energetyczne - to główne tematy zorganizowanego przez ORLEN Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbył się w Warszawie.



Dwudniowe wydarzenie zgromadziło przedstawicieli branży z Europy, Ameryki i Afryki – reprezentantów największych spółek naftowych i gazowniczych, przemysłu oraz ekspertów rynku surowcowego. Podczas inauguracji prezes ORLENU Ireneusz Fąfara nawiązał do historii polskiego sektora naftowo-gazowego, podkreślając jego znaczenie dla rozwoju gospodarczego na świecie.

– *Rozmawiamy o przyszłości sektora naftowego i gazowniczego, którego początek nierozłącznie wiąże się z postacią Ignacego Łukasiewicza oraz stusiedemdziesięcioletnim doświadczeniem Polski i Polaków w dziedzictwie poszukiwań, wydobywania i przetwarzania węglowodorów* – mówił Ireneusz Fąfara. Prezes ORLENU zwrócił uwagę, że mimo postępującej transformacji energetycznej ropa i gaz nadal odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu gospodarki. – *Zapowiedzi bliskiego końca branży upstream okazały się przedwczesne* – zaznaczył. Jak podkreślił, węglowodory są niezbędne nie tylko w energetyce, ale również w przemyśle i rolnictwie. Ich znaczenie wykracza poza wykorzystanie jako paliw, obejmując także bazę surowcową dla wielu gałęzi gospodarki.

– *Bez węglowodorów nie ma nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Odpowiedzialna transformacja wymaga stabilnych dostaw energii, przemyślanych decyzji i technologii, które pozwolą nam coraz lepiej wykorzystywać dostępne zasoby. Musimy zapewnić gospodarce bezpieczeństwo dziś, a jednocześnie budować jej przewagę konkurencyjną na przyszłość. Ważną rolę w tym procesie odgrywa gaz ziemny* – powiedział prezes koncernu. ORLEN prowadzi największy w historii polskiej elektroenergetyki program inwestycyjny, na który planuje przeznaczyć 380 mld zł do 2035 roku. Środki mają wspierać m.in. rozwój odnawialnych źródeł i magazynów energii, ale także obszaru upstream. Transformacja energetyczna to nie tylko zmiana źródeł energii, ale również dostosowanie przemysłu do nowych wymagań i ograniczenie jego wpływu na środowisko. Dlatego tak ważny jest rozwój technologii, które pozwalają łączyć bezpieczeństwo dostaw surowców z redukcją emisji, m.in. rozwiązań służących wychwytywaniu i składowaniu CO_2 (ang. CCS).

Polska wzmacnia swoją pozycję na rynku energetycznym

Podczas kongresu dużo uwagi poświęcono odporności polskiego systemu energetycznego na kryzysy geopolityczne i zakłócenia dostaw. Minister energii Miłosz Motyka podkreślał, że dzięki zaangażowaniu sektora naftowego i gazowniczego Polska jest dziś dobrze przygotowana na sytuacje kryzysowe.

– *Polska dzięki zaangażowaniu całego sektora naftowego, gazowniczego jest znacznie lepiej przygotowana do tych kryzysów, niż inne państwa w Unii Europejskiej* – mówił minister.

Istotnym elementem budowania bezpieczeństwa pozostaje dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw, a także rozwój infrastruktury umożliwiającej transport oraz magazynowanie surowców. Rozwiązania te mają znaczenie nie tylko dla Polski, lecz również dla stabilności energetycznej całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. O skali stojących przed krajem inwestycji mówił także minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Zwracał uwagę na tempo rozwoju polskiej gospodarki oraz możliwości, jakie stwarza realizacja dużych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Ważnym zagadnieniem pozostaje przy tym udział polskich przedsiębiorstw w realizacji projektów.

– *Elementem, który jest kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też działania na rzecz wzrostu gospodarczego, jest idea local content, czyli wzmacnianie potencjału krajowych podmiotów, włączanie ich w łańcuchy dostaw* – zaznaczył minister aktywów państwowych.

Rozwijanie krajowych kompetencji i zwiększanie udziału rodzimych dostawców może przynosić korzyści zarówno inwestorom, jak i gospodarce. Dla polskich firm oznacza to szansę na zdobywanie nowych zleceń, rozwój technologiczny i udział w projektach o dużej skali.

Ropa i gaz nadal ważne dla gospodarki

Znaczenie węglowodorów dla rozwoju gospodarczego było jednym z najczęściej poruszanych tematów kongresu. Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ds. Upstream w ORLEN, przedstawił plany inwestycyjne koncernu w sektorze poszukiwań i wydobycia węglowodorów. Spółka koncentruje się na aktywach posiadanych w Polsce i Norwegii, celując w osiągnięcie i utrzymanie wydobycia w kraju na poziomie 4 mld metrów sześciennych rocznie i wzrost rocznej produkcji na Norweskim Szelfie Kontynentalnym do ok. 6 mld metrów sześciennych. – *W Polsce baza złożowa jest dojrzała, a wzrost wydobycia zależy od efektywnego wykorzystania infrastruktury oraz udanych odkryć i zoptymalizowanego zagospodarowania złóż w pobliżu istniejących instalacji. Na Norweskim Szelfie, przy wysokiej konsolidacji rynku, rozwój wymaga kompleksowych planów inwestycyjnych oraz współpracy z partnerami* – informował. Jak podkreślił, te możliwości są nadal duże, a gazociąg z Norwegii do Polski – Baltic Pipe, może zwiększyć przesył o ok. 2 mld metrów sześciennych gazu z własnej produkcji. To sprawia, że rozwijane mogą być kolejne projekty wydobywcze w tym regionie.

– *Węglowodory nadal mają duże znaczenie w zapewnianiu stabilnych dostaw energii i utrzymaniu bazy surowcowej dla przemysłu, a transformacja energetyczna nie polega na prostym zastąpieniu jednego źródła energii drugim z dnia na dzień. To proces stopniowy: odchodzimy od węgla, wykorzystujemy rolę ropy i gazu, a równolegle rozwijamy OZE. Tak rozumiana transformacja pozwala nam zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i utrzymywać konkurencyjność gospodarki* – powiedział Wiesław Prugar.

Młode pokolenie chce współtworzyć energetykę przyszłości

Ważnym elementem kongresu było zaangażowanie środowiska Young Professionals. Panel „Energia jutra zaczyna się od młodych" poświęcono oczekiwaniom nowego pokolenia pracowników i kompetencjom potrzebnym w zmieniającym się sektorze.

Podczas dyskusji przedstawiono wyniki badania WPC „Future of Oil and Gas", przeprowadzonego wśród 1200 respondentów z 60 krajów. Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, zwracała uwagę, że młodych specjalistów przyciągają innowacje, nowoczesne technologie i możliwości rozwoju zawodowego.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – mówiła.

Dla osób rozpoczynających karierę istotne są również możliwość zdobywania nowych kompetencji, udział w procesach decyzyjnych i perspektywy awansu. Przedsiębiorstwa energetyczne muszą więc łączyć doświadczenie wieloletnich specjalistów z umiejętnościami i pomysłami młodszych pracowników.

Branża oferuje przy tym możliwość udziału w złożonych projektach infrastrukturalnych, rozwoju technologii i przedsięwzięciach o międzynarodowym zasięgu. Pozyskiwanie oraz kształcenie nowych kadr będzie jednym z warunków realizacji długoterminowych planów inwestycyjnych.

Sztuczna inteligencja i biopaliwa zmieniają sektor

Podczas kongresu dużo miejsca poświęcono cyfryzacji, analizie danych i wykorzystaniu sztucznej inteligencji w działalności wydobywczej. Nowoczesne technologie wspierają zarządzanie złożami, optymalizację procesów i podejmowanie decyzji operacyjnych, zmieniając sposób funkcjonowania sektora upstream.

Równolegle rozwijane są rozwiązania związane z biopaliwami i wykorzystaniem istniejącej infrastruktury przemysłowej do wdrażania nowych technologii. Eksperci zwracali uwagę, że stopniowe dostosowywanie funkcjonujących instalacji do przetwarzania nowych surowców może być uzasadnione zarówno ekonomicznie, jak i technicznie.

Znaczenie mają również krajowe łańcuchy dostaw, dostęp do surowców oraz stabilne warunki regulacyjne. Rozwój nowych segmentów energetyki wymaga bowiem nie tylko inwestycji w technologie, lecz także współpracy przedsiębiorstw, administracji publicznej i lokalnych dostawców.

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy stał się forum dyskusji o tym, jak zapewnić bezpieczeństwo pozyskiwania i dostaw surowców dla rozwoju przemysłu i wzmacniania konkurencyjności gospodarki. Ropa i gaz pozostają istotne dla wielu sektorów, podczas gdy inwestycje w OZE, biopaliwa, magazyny energii i cyfryzację mają stopniowo zmieniać krajowy system energetyczny.

O powodzeniu tego procesu zdecydują skoordynowane inwestycje, rozwój krajowych przedsiębiorstw oraz zdolność do łączenia nowych technologii z doświadczeniem i kompetencjami obecnymi już w sektorze.

eprasa.pl be043e71f7

ROZMOWA

Tomasz Salski: – Kremację wybiera dziś 70 procent rodzin zlecających pogrzeb najbliższej osoby

O tym, jak zmieniają się obyczaje pogrzebowe Polaków, które usługi pogrzebowe przyjęły się w Polsce i na ile jesteśmy przywiązani do tradycji, rozmawiamy z Tomaszem Salskim, głównym udziałowcem Grupy Klepsydra

Liliana Bogusiak-Jóźwiak



FOT. KLEPSYDRA

Myślę, że obecnie o rodzaju pochówku decyduje światopogląd zmarłego i jego rodziny – mówi Tomasz Salski

Czy rodziny wybierają pochówki z urną, bo kremacja jest tańsza niż pogrzeb z trumną?

Na pewno ekonomia nie jest decydującym czynnikiem. Nasze, czyli społeczne nastawienie do kremacji bardzo się zmieniło w ciągu ostatnich 20 lat. Przed laty rodziny wybierały kremację najczęściej wtedy, gdy nie można było dochować kolejnej trumny do grobu, bo od czasu ostatniego pochówku nie minęło jeszcze 20 lat. W połowie lat 90. kremacje stanowiły zaledwie od 5 do 7 proc. wszystkich pochówków w naszym kraju.

W ubiegłym roku w Łodzi było to aż 70 procent pochówków realizowanych przez naszą firmę. W Polsce są obecnie 93 krematoria. Moim zdaniem to dużo. Dla porównania w Hiszpanii czy we Włoszech jest ich nieco ponad 100, przy ludności kraju na poziomie blisko 48 mln osób.

Koszt pochówku tradycyjnego i pochówku z urną w firmie pogrzebowej jest dokładnie taki sam. Natomiast w przypadku pochówku urnowego koszty ponoszone przez rodzinę zmarłego w kancelarii cmentarza są zdecydowanie niższe - wykopanie grobu pod urnę jest tańsze niż do złożenia trumny, niższe są też opłaty za miejsce pod urnę niż opłata gdy składamy do grobu trumnę. Organizując pogrzeb z kremacją rodziny płacą również mniej w firmach kamieniarskich, nie ma potrzeby demontowania pomnika – wystarczy odsunąć płytę na nagrobku, aby złożyć urnę do grobu. Co ważne, do jednego grobowca można pochować kilka urn, co też ma znaczenie dla rodziny.

Myślę, że obecnie o rodzaju pochówku decyduje światopogląd zmarłego i jego rodziny. Coraz więcej osób chce, aby odbyło się to w sposób bardziej ekologiczny, a taki jest pochówek z kremacją. Choć zdarzają się sytuację, że rodzina wybiera pochówek urnowy tylko dlatego, że nie ma możliwości, aby powiększyć już istniejący grób. Ale takich jest niewiele.

Czy gdy rodzina zmarłego pojawia się w firmie pogrzebowej zawsze jest zdecydowana w jakiej formie odbędzie się pochówek?

Najczęściej tak. To jedno z pierwszych pytań jakie słyszy rodzina od naszych konsultantów. Przy kremacji jest potrzebny przysłowiowy dzień dłużej.

Na Państwa stronie internetowej znalazłam informację o tym, że po pożegnaniu przed kremacją, w trakcie gdy odbywa się spopielenia ciała, rodzina aby przeczekać te 2-3 godziny może skorzystać z poczęstunku w sali obok. Czy rodziny zmarłych korzystają z tej możliwości?

Tak. Mamy dwie formy takiej konsolacji dla bliskich zmarłego. Konsolacja w Polsce tradycyjnie odbywała się zawsze po złożeniu trumny lub urny do grobu i złożeniu na nim kwiatów. I taką tez formę wybierają najczęściej klienci zamawiający w naszej firmie usługę pogrzebową.

Druga możliwość to ta, o której pani wspomniała. Po pożegnaniu, które poprzedza kremację, rodzina zmarłego może się spotykać w sali obok, aby porozmawiać i powspominać zmarłego przy kawie czy herbacie. Na takim spotkaniu jest najczęściej wąskie grono najbliższych. Choć zdarzają się też pożegnania bardzo uroczyste, z udziałem mistrza ceremonii, księdza czy pastora i z dużą liczbą żałobników. Najczęściej dzieje się tak, gdy urna z prochami skremowanego u nas zmarłego ma być składana do grobu w innym mieście. Wówczas bliscy osoby zmarłej traktują to spotkanie w trakcie kremacji jak spotkanie po pogrzebie.

Ile procentowo rodzin zostaje w trakcie kremacji w sali pożegnań czekając aż szczątki zostaną spopielone?

Poniżej 10 procent. Zawsze gdy kończy się pożegnania nasz pracownik informuje bliskich, że jest możliwość pozostania w sali na czas spopielenia zwłok.

Ostatnie pożegnanie w przypadku pochówku urnowego to formalnie kremacja czy złożenie urny do grobu?

Kościół katolicki zaleca, aby pożegnanie odbyło się z księdzem i z ciałem zmarłego. I takie właśnie pożegnania organizujemy. U nas w sali pożegnań odbywają się zarówno msze święte, jak i pochówki świeckie z mistrzem ceremonii.

Z kremacjami związany jest też temat pamiątek po zmarłym. Czy tworzenie sztucznych diamentów z węgla wytrąconego podczas kremacji osoby zmarłej przyjęła się w Łodzi?

Nie. Natomiast umieszczanie pukla włosów pobranego przed kremacją w naszyjniku czy pierścionku już tak. Dość często nasi pracownicy na zamówienie rodziny zmarłego tuż przed kremacją pobierają odcisk kciuka osoby zmarłej , który potem jest wykorzystywany do tworzenia biżuterii czy pamiątek po osobie zmarłej. Biżuteria memorialna jest obecnie bardzo piękna i może przywołać wspomnienia osoby zmarłej na co dzień.

Wspomniał Pan, że nowością są pochówki ekologiczne. Jak dalece ekologiczne?

Ekologiczny jest strój zmarłego, trumna jest biodegradowalna - jest klejona,a jeśli rodzina wybierze pochówek urnowy, to mamy urny biodegradowalne. W Łodzi w kwaterze ekologicznej, na cmentarzu przy ul. Ogrodowej mamy możliwość złożenia trumny do grobu nie tylko urny, ale też trumny. I jest to jedyne miejsce ekologicznego pochówku w Polsce, w którym można złożyć trumnę. Ważne jest też, że są to groby indywidualne, czyli każda pochowana osoba ma swoją imienną tabliczkę w miejscu pochowania. Taka możliwość, poza Łodzią, czyli ekologiczny pochówek indywidualny, jest w Polsce jeszcze tylko w Krakowie. Gdy rodzina wybiera pochówek ekologiczny, to takie są też dekoracje, a rodzina prosi żałobników, aby zamiast składać na grobie kwiaty wsparli wskazaną przez rodzinę fundację, zwykle zajmującą się problemem bliskim osobie zmarłej. Pochówki ekologiczne w Łodzi to póki co od 2 do 3 proc. wszystkich realizowanych w naszej firmie.

Co jeszcze przez ostatnie 20-30 lat poza kremacjami zmieniło się w polskich obyczajach pogrzebowych?

Standard usługi. Znam branżę pogrzebową od kilkudziesięciu lat, działam też w stowarzyszeniach międzynarodowych, i uważam, że branża pogrzebowa w Polsce jest obecnie na bardzo wysokim poziomie. Drugim elementem jest indywidualizacja pogrzebu. Elementem, który najczęściej może zaskoczyć osoby biorące udział w uroczystości pogrzebowej jest muzyka – w kaplicy czy na cmentarzu coraz częściej wybrzmiewają ulubione utwory zmarłego. Nie jest to muzyka poważna, tylko rock czy heavy metal, czyli ulubiona muzyka zmarłego. Elementem tej indywidualizacji pogrzebu jest także wystrój kaplicy, na życzenie rodziny dekorujemy ją na przykład polnymi kwiatami. Coraz częściej rodziny proszą, aby zamiast kwiatów złożyć datki do puszki wskazanej przez nich fundacji. Zdarza się, że zamiast sypać ziemię na trumnę lub urnę najbliżsi zmarłego rzucają na nią płatki róż. Coraz częściej też w uroczystościach ostatniego pożegnania uczestniczą mistrzowie ceremonii. Są oni przedłużeniem głosu rodziny i wypowiadają słowa, których ci przeżywając ból związany z odejściem najbliższej osoby nie są w stanie wypowiedzieć. Mistrzowie ceremonii czasami są uzupełnieniem uroczystości, ale niekiedy zastępują księdza, gdy uroczystość ma świecki charakter.

Nowością jest e-klepsydra - to elektroniczna klepsydra, w której znajdują się informacje o osobie zmarłej, informacja o pogrzebie, mapa z zaznaczeniem miejsca ceremonii i informacją o tym, jak na nią dojechać. W e-klepsydrze jest możliwość złożenia kondolencji, a jeśli jest taka wola rodziny, to również informacja o tym, aby kondolencji nie składać. Uczestnicy pogrzebu mają także możliwość zakupu kwiatów z opcją dostarczenia ich na pożegnanie.

Czy rodziny zamawiają transmisje online z pogrzebu?

Ta usługa cieszyła się zainteresowaniem w pandemii. Teraz zamawiana jest sporadycznie, ale zdarza się, gdy część rodziny jest poza krajem lub też obłożnie chora i nie może wziąć udziału w uroczystości.

Co z obyczajów pogrzebowych, które obserwował pan za granicą chciałby pan sprowadzić do Łodzi?

Nie sądzę, aby w najbliższych latach przyjęło się to w Polsce, ale w Gwatemali i też w Hiszpanii widziałem zastosowanie dogoterapii podczas przygotowania do pogrzebu. Wytresowane psy są stale obecne w siedzibie firmy pogrzebowej, mogą być także obecne podczas uroczystości pogrzebu, a ich jedynym zadaniem jest pomóc bliskim osoby zmarłej w poradzeniu sobie z traumą. Jesteśmy dość konserwatywnym społeczeństwem jeśli chodzi o usługi pogrzebowe, więc pewnie prędko to się w Polsce nie przyjmie. Nasza tradycja pamiętania o przodkach, odwiedzania ich grobów, palenie świeczek i składania kwiatów jest piękna. Kiedy rozmawiamy podczas międzynarodowych spotkań branży pogrzebowej z przedstawicielami innych krajów, to oni często mówią o tym, jak bardzo im się podoba nasza pamięć o przodkach i to, że każdego roku rodziny zapalają światełka na grobach 1 i 2 listopada.

eprasa.pl be043e71f7

AUTOREKLAMA
0011605155

nowa energia

Regionalne
Forum
Ekonomiczne
Kielce

23-24 listopada 2026

Centrum
Kongresowe
Expo Kielce

ŚCIEŻKI TEMATYCZNE:

- Wpływ sztucznej inteligencji na naszą przyszłość
- Energia przyszłości
- Biznes przyszłości
- Bezpieczeństwo i ochrona ludności
- Nowe pomysły w przemyśle i gospodarce
- Budownictwo przyszłości
- Rozwój rynku konsumenckiego, siła naszych produktów
- Edukacja przyszłości
- Samorządy i społeczeństwo przyszłości
- Zdrowie gwarantem długiego życia
- Inspirujący goście

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE I PROGRAM:

ORGANIZATOR

Echo Dnia · ed ECHODNIA · strefa BIZNESU.pl · POLSKA PRESS GRUPA

WSPÓŁORGANIZATOR

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNER GŁÓWNY

ORLEN

eprasa.pl be043e71f7

WYWIAD

Aleksandra Seliga o tym jak Słowianie czcili zmarłych i czego od nich oczekiwali

Zapraszali zmarłych na uczty, ale obawiali się ich powrotu. Prosili przodków o opiekę, a po zakończeniu obrzędów odprawiali ich do zaświatów. O bliskości i lęku, które splatały się w słowiańskich wierzeniach, oraz o tym, co z nich przetrwało, mówi pisarka i literaturoznawczyni doktor Aleksandra Seliga

Anita Czupryn

Wyobraźmy sobie, że nasi słowiańscy przodkowie patrzą, jak przed 1 listopada odwiedzamy cmentarze, sprzątamy groby, dekorujemy je, zapalamy znicze, modlimy się. Co w naszym zachowaniu byłoby im bliskie, a co zupełnie niezrozumiałe?

Zacznijmy od tego, że Słowianie przed nadejściem chrześcijaństwa palili zmarłych. Były to pochówki ciałopalne. Urny z prochami chowali w kurhanach, które budowali dla zmarłych członków swoich rodzin. Chowali więc prochy, nie ciała. Z czasem, pod wpływem nowej religii, jeszcze przed oficjalnym chrztem Polski, zaczęli również grzebać zmarłych, ale były to bardzo rzadkie praktyki. Zaskoczyłoby ich właśnie to, że nie palimy ciał. Teraz już także nam się to zdarza, natomiast przez długi czas kremacja była oficjalnie zabroniona przez Kościół. Sposób traktowania ciała po śmierci stanowił jedną z ważniejszych różnic między pogaństwem a chrześcijaństwem. Stąd często mówiło się o poganach, że są czcicielami ognia – również w tym sensie, że ogień był dla nich żywiołem transformacji.

Dlaczego palili swoich bliskich zmarłych?

Za paleniem zmarłych stały dwa powody. Po pierwsze, Słowianie wierzyli, że wraz z dymem unoszącym się ze stosu dusza idzie do „nieba", do Wyraju, do krainy bogów, żeby się z nimi połączyć. Podobnie jak później chrześcijaństwo, wartościowali przestrzeń wokół siebie: góra to kraina bogów, „niebo", dół – podziemia, zaświaty, tak jak dla nas pod ziemią jest piekło. Pośrodku znajdowała się kraina ludzi – miejsce, w którym żyjemy. To bardzo stary sposób myślenia o rzeczywistości, który zachował się również w chrześcijaństwie. Słowianie uważali, że dopóki istnieje ciało zmarłego, dusza nie może odejść. Wciąż jest związana ze swoim dawnym ciałem, z materią, która pozostała po człowieku. Co więcej, również z jego ulubionymi przedmiotami, które przecież palono razem z nim na stosie. Należało więc to wszystko zniszczyć, ale nie dla samego niszczenia.



FOT. CC

Aleksandra Seliga: Słowiańskie demony były rozmaite. Szczególnie obawiano się ich jesienią, w okresie dziadów

Tylko po co?

Chodziło o to, żeby pozwolić zmarłemu przejść dalej, przekroczyć tę barierę wraz z dymem. Widzimy przecież, jak dym unosi się do nieba, i symbolicznie tak też to potraktowano. Ogień był żywiołem transformacji, potrzebnym, żeby przekuć coś w nową jakość, przejść na kolejny szczebel, do którego zmierzamy po śmierci. Drugi powód wynikał ze strachu. Przez długi czas pogańscy Słowianie nie mogli zrozumieć zakazu palenia zmarłych. Dla nich było to realne zagrożenie: ktoś mógł po prostu wstać z grobu. Wtedy wykształciły się pochówki antywampiryczne. Zaczęto przybijać ciała, odcinać głowy zmarłym posądzanym o to, że mogą powrócić jako upiory. Zasadniczo każdy mógł powrócić jako upiór, ale z czasem zaczęto uważać, że dotyczy to tylko tych najgorszych, którzy już za życia czynili zło. Dlatego tak bardzo się ich obawiano. Obawiano się też, że ktoś umrze w puszczy, w lesie albo się utopi, bo taki zmarły mógł powrócić jako demon: topielec, utopiec czy szeroko rozumiany upiór. Słowiańskie demony były rozmaite. Szczególnie obawiano się ich jesienią, w okresie dziadów – święta przodków. To, że właśnie teraz obchodzimy święto zmarłych, również ma bardzo stare korzenie i konotacje kulturowe. Nie tylko dlatego, że w naturze wszystko zaczyna wtedy powoli umierać, co symbolicznie nas nastraja, ale także dlatego, że nasi przodkowie wybrali jesień na wspominanie zmarłych. Być może właśnie z tego powodu. Natomiast bliskie byłoby im to, że stawiamy na grobach znicze, sam motyw zapalania światła.

Zapalamy światło dla zmarłych! Robimy tak i teraz.

Tak. Dziś najczęściej tłumaczy się, i to od dawna, bo już moja babcia tak mi mówiła, potrzebą ogrzania zmarłych, dania im nadziei, wskazania drogi. Wtedy było nieco inaczej. Po pierwsze, ten mały ogień stanowił mikrokosmos: odbicie wielkiego ognia, który pozwolił im przejść dalej. Po drugie, był zabezpieczeniem. Ogień był środkiem apotropeicznym, czyli chroniącym przed demonami. W tę noc, kiedy granica między światem żywych a umarłych, jak to się pięknie mówi, jest najcieńsza, miał sprawić, żeby nie zagroziły żyjącym. Dlatego stawiano też świece w oknach. Z jednej strony zapraszały do domostwa dobre dusze, dusze przodków, z drugiej – odpędzały demony.

W opisanych przez panią obrzędach zmarłych zapraszano do domu, karmiono i ogrzewano. Jak rozumiano śmierć, skoro po niej wciąż można było potrzebować gościny?

Podobnie jak w chrześcijaństwie, w słowiańszczyźnie istniała koncepcja duszy. Słowianie również wierzyli w życie pośmiertne. Rozróżniali jednak części duszy w zależności od tego, dokąd udawały się po śmierci. Wierzyli, że dusza ma niejako trzy poziomy, trzy części. Pierwsza szła do góry, do Wyraju, do krainy bogów, i już nie wracała na ziemię. Mogła jednak wrócić w tym sensie, że reinkarnowała się w zupełnie nową postać. Tak, Słowianie wierzyli w reinkarnację. To bardzo stare wierzenie indoeuropejskie. Uważali, że dusza może odrodzić się w pobliżu żyjącej rodziny, na przykład w postaci węża, który będzie mieszkał z nią w chacie. Węże czczono jako bardzo ważne stworzenia, nie wolno było ich zabijać. Albo w postaci ptaka, który będzie przylatywał z powrotem. Ptaki latają do nieba, więc znów mamy ten związek: dusza, ptak, niebo. Druga część duszy rozpływała się w naturze, żeby ją zasilić, żeby siły natury mogły co roku, na wiosnę, się odradzać. Trzecia szła do podziemi, do zaświatów. Tam dusze przebywały pod opieką Welesa, boga związanego ze śmiercią i ze zmarłymi, ale też z bogactwem, bo pod ziemią są przecież również skarby. Ta część duszy przybywała na wezwanie żyjącej rodziny w określonych momentach roku. Podczas jesiennego święta przodków, ale również w Szczodre Gody, czyli Boże Narodzenie, które było szalenie istotnym świętem kultu zmarłych. Zauważmy, że puste miejsce przy stole było właśnie dla zmarłego członka rodziny, a nie dla nieznanego wędrowca. Pokarmy serwowane w czasie tych świąt, na przykład mak i grzyby, również wiązały się ze światem zmarłych.

Moje ulubione smaki! Dlaczego właśnie mak i grzyby?

Mak powodował senność, a w kulturze ludowej sen to taka mała śmierć. We śnie możemy spotykać umarłych, rozmawiać z nimi. Śnią nam się, jakby byli żywi, więc sen jest niejako naszym portalem do ich krainy. To mała śmierć, podczas której nie jesteśmy świadomi tego, co robimy. Dlatego mak miał konotacje ze śmiercią, ze zmarłymi, z „drugim" światem. Grzyby natomiast są pokarmem chtonicznym, wyrastającym spod ziemi, i dlatego również kojarzono je ze zmarłymi. Stąd ich obecność na wieczerzy wigilijnej, której bardzo ważnym elementem było goszczenie zmarłych przodków przy pustym miejscu przy stole. Podobnie więc jak w Wigilię, także w święto zmarłych organizowano uczty. Ważnymi pokarmami były wtedy mak, orzechy i wszystko, co w kulturze wiązało się ze światem podziemnym. Nie były to świeże, wiosenne produkty, nowalijki. Często podawano produkty już przetworzone, na przykład kiszoną kapustę, która także przeszła pewną transformację. Nie jest już świeżym produktem, a kiszenie w myśleniu kulturowym stanowi właśnie proces przemiany. To wszystko pojawiało się jako pokarm dla zmarłych. Tak robili Słowianie, ale zauważmy, że Polacy robili to jeszcze przez setki lat po chrystianizacji. W XIX i na początku XX wieku etnografowie notowali, że na polskich wsiach funkcjonują takie wspólne biesiady. Pisał o tym również Mickiewicz. Udawano się na przykład na groby, żeby tam odbyć poczęstunek. Na Białorusi zresztą do dziś zostawia się na grobach pokarmy dla zmarłych. U nas ta tradycja została trochę zapomniana, trochę wyrugowana przez Kościół. Ale przez wiele stuleci, przez wiele pokoleń, funkcjonowały dary dla zmarłych składane już podczas katolickiego święta zmarłych. Organizowano wieczerze, podczas których wspominano ich wspólnie z rodziną, zapraszano do domów.

Ciąg dalszy na str. 24

eprasa.pl be043e71f7

Kultura, integracja i bezpieczeństwo. Za nami 20 spotkań z seniorami w regionie

W październiku 2026 roku zakończył się cykl wydarzeń **„Dzień Seniora – spotkania z kulturą”**, realizowany w ramach projektu unijnego **„Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”**. W dwóch ostatnich spotkaniach uczestniczyli seniorzy z gminy **Chmielnik i** gminy **Górno**. Było to zwieńczenie przedsięwzięcia, które od lutego 2024 roku łączyło aktywizację społeczną i kulturalną osób starszych z edukacją oraz działaniami na rzecz ich bezpieczeństwa.

Od lutego 2024 roku do października 2026 roku odbyło się 20 spotkań, w których uczestniczyło łącznie 600 seniorów – po 30 osób z każdej z 19 gmin partnerskich powiatu kieleckiego oraz z Miasta Kielce.

Program wydarzeń łączył kulturę, integrację i aktywizację seniorów z edukacją dotyczącą bezpieczeństwa. Uczestnicy mieli okazję wspólnie spędzić czas, obejrzeć występy artystyczne, nawiązać nowe znajomości, a także zdobyć praktyczną wiedzę przydatną w codziennym życiu. Spotkania sprzyjały przeciwdziałaniu osamotnieniu i wykluczeniu społecznemu osób starszych, stanowiąc jednocześnie ważny element budowania lokalnych systemów wsparcia.

Znaczenie takich działań podkreśla **Renata Janik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.**

– *Naszym priorytetem jest tworzenie takich warunków, aby seniorzy w województwie świętokrzyskim czuli się zaopiekowani, bezpieczni i przede wszystkim potrzebni. Projekt strategiczny „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” pokazuje, jak ważne jest łączenie różnych działań – od integracji i kultury po edukację i profilaktykę. Cieszę się, że w spotkaniach uczestniczyli mieszkańcy wszystkich gmin partnerskich. Pokazujemy, że jesień życia może być aktywna, bezpieczna i pełna inspirujących spotkań* – podkreśla **marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik**.



Kultura i bezpieczeństwo

Stałym elementem całego cyklu były spotkania ze strażakami Państwowej Straży Pożarnej. Podczas dwóch ostatnich wydarzeń, z udziałem seniorów z gminy Chmielnik i gminy Górno, szczególną uwagę poświęcono bezpieczeństwu w rozpoczynającym się sezonie grzewczym.

Strażacy przypomnieli podstawowe zasady bezpiecznego korzystania z urządzeń grzewczych, konieczność regularnych przeglądów instalacji i przewodów kominowych oraz zapewnienia prawidłowej wentylacji. Omówili również zagrożenia związane z tlenkiem węgla, potocznie nazywanym czadem, a także znaczenie montażu czujek dymu i czadu w domach.

Podczas każdego z 20 spotkań seniorzy otrzymywali urządzenia służące poprawie bezpieczeństwa w swoich domach. Przekazywaniu czujników towarzyszyła edukacja dotycząca zagrożeń i zasad ich użytkowania. Czujniki czadu ostrzegają przed obecnością tlenku węgla – **bezbarwnego i bezwonnego, silnie trującego gazu**, którego człowiek nie jest w stanie zobaczyć ani wyczuć węchem. Czujniki dymu służą natomiast wczesnemu wykrywaniu dymu mogącego świadczyć o rozwijającym się pożarze. Urządzenia te stanowią ważne uzupełnienie zasad bezpieczeństwa, ale nie zastępują przeglądów technicznych ani sprawnej wentylacji.

Na znaczenie organizacji całego przedsięwzięcia oraz współpracy wielu instytucji zwraca uwagę **Elżbieta Korus, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Kielcach.**

– *Koordynacja tak dużego cyklu, obejmującego dwadzieścia spotkań, wymagała dobrego planowania i współpracy wielu osób. Najważniejsze jest jednak to, co uczestnicy wynoszą z każdego wydarzenia – możliwość wspólnego spędzenia czasu, zdobycia nowych doświadczeń i przede wszystkim poczucia, że ich bezpieczeństwo i potrzeby są dla nas ważne. Współpraca ze strażą pożarną pozwoliła nam połączyć atrakcyjny program kulturalny z praktyczną edukacją dotyczącą bezpieczeństwa* – podkreśla **dyrektor Elżbieta Korus.**

Na profilaktyczny wymiar spotkań zwraca również uwagę **Arkadiusz Ślipikowski, zastępca Dyrektora ROPS.**

- *Przekazanie czujników czadu lub dymu uczestnikom spotkań to konkretne działanie na rzecz ich bezpieczeństwa. Zależało nam na tym, aby obok wspólnie spędzonego czasu i atrakcji kulturalnych seniorzy otrzymali również praktyczną wiedzę i narzędzia, które mogą wykorzystać we własnych domach. W ten sposób łączymy integrację, kulturę i edukację z realnym wsparciem w codziennym życiu* – **dodaje wicedyrektor Arkadiusz Ślipikowski.**



Znaczenie tych działań oraz edukacyjnego wymiaru spotkań potwierdza kierownictwo straży pożarnej. Bezpieczeństwo mieszkańców naszego regionu w okresie jesienno-zimowym wymaga bowiem szczególnej uwagi.

Apel Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP

Szanowni Mieszkańcy Województwa,

Rozpoczynający się sezon grzewczy to czas zwiększonego ryzyka pożarowego i zagrożeń związanych z niewłaściwym użytkowaniem urządzeń grzewczych oraz przewodów kominowych. Państwowa Straż Pożarna apeluje o szczególne zachowanie ostrożności i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa, które mogą uchronić życie i zdrowie Wasze oraz Waszych bliskich.

Proste działania – **regularne przeglądy, drożna wentylacja oraz zamontowanie i prawidłowa konserwacja czujek dymu i tlenku węgla** – to najskuteczniejsza ochrona przed pożarem i zatruciem czadem. To także budowanie odporności społecznej, tak dziś ważnej.

Bezpieczeństwo zaczyna się w każdym domu – od odpowiedzialności każdego z nas.

W przypadku pytań lub wątpliwości zachęcam do kontaktu z jednostkami PSP oraz śledzenia komunikatów na stronach komend Państwowej Straży Pożarnej.

20 spotkań, 600 seniorów – wspólne doświadczenia

Zakończony cykl „Dzień Seniora – spotkania z kulturą” pokazał, jak ważne jest łączenie różnych form wsparcia osób starszych. Dla uczestników wydarzenia były okazją nie tylko do kontaktu z kulturą, ale również do budowania relacji, integracji z innymi mieszkańcami oraz zdobywania wiedzy wpływającej na codzienne bezpieczeństwo.

Dwadzieścia spotkań z udziałem 600 seniorów ze wszystkich gmin partnerskich stanowi ważny element działań realizowanych w ramach **projektu unijnego „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”**. Doświadczenia z ich organizacji potwierdzają znaczenie współpracy samorządu województwa, samorządów lokalnych oraz służb i instytucji zaangażowanych w poprawę jakości życia osób starszych.



Choć cykl spotkań z kulturą dobiegł końca, działania realizowane w ramach projektu nadal służą budowaniu lokalnych systemów wsparcia, odpowiadających na potrzeby seniorów, wzmacniających ich aktywność społeczną i poczucie bezpieczeństwa.

„Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” - projekt dofinansowany przez Unię Europejską, realizowany w partnerstwie z **19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce,** a Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.

Kwota dofinansowania z UE: 54 000 000,00 zł

Celem głównym projektu jest:

- Wsparcie seniorów aktywnych (osób 60+) w pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia poprzez ułatwienie im dostępu do usług zdrowotnych i społecznych, w tym usług opiekuńczych i edukacyjnych,
- Poprawa koordynacji usług społecznych i zdrowotnych dla seniorów. Zaplanowane działania w projekcie obejmują: usługi zdrowotne, usługi społeczne, usługi wspierające.

Pomocą w ramach projektu ma zostać objętych minimum 3 500 seniorów w wieku 60+ z terenu miasta Kielce i 19 gmin powiatu kieleckiego, głównie osób niesamodzielnych, zależnych i z niepełnosprawnościami oraz osób wymagających aktywizacji i kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia. Dodatkowo na wsparcie mogą liczyć opiekunowie faktyczni.

Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

eprasa.pl be043e71f7

Ciąg dalszy ze str. 22

Jakie wówczas obowiązki mieli żywi wobec zmarłych i czego oczekiwali w zamian?

Na pewno mieli ich wspominać, pamiętać o nich, otaczać szacunkiem, nie mówić o nich źle. To zachowało się również w naszych czasach: o zmarłym źle się nie mówi. Należało też dawać im dary, pamiętać o tych darach, co było przecież oznaką szacunku. Wierzono, że tak traktowani zmarli opiekują się na przykład zbiorami. To ciekawe zagadnienie, dosyć trudne do uchwycenia. Ziarno zakopuje się w ziemi i ono spod ziemi wyrasta. Uważano, że siły witalne, które wiosną zasilają rośliny i pozwalają im rosnąć, które czerpane są przez korzenie świeżo wyrastających zbóż, roślin, kwiatów, paradoksalnie pochodzą z krainy zmarłych. Ta kraina była ogromnym rezerwuarem sił życiowych zasilających ziemię. Skoro zmarli są pod ziemią, a spod ziemi wyrastają rośliny, to skądś muszą czerpać swoją żywotność. Uważano, że czerpią ją właśnie od zmarłych.

To był ich dar dla nas. Później, w chrześcijaństwie, poszło to trochę w taką stronę: grzebiemy zmarłych, a z ich ciał wyrasta nowe życie. Ciała zasilają glebę, użyźniają ją i z tego, co pozostało, rodzi się nowe. To wielki cykl, tajemnica życia. Słowianie, ponieważ palili zmarłych, traktowali to nieco inaczej: kraina podziemna, kraina zmarłych, zasilała krainę żywych. Między nimi trwała ciągła wymiana. My was wspominamy,
dajemy wam dary, a wy oddajecie nam je przez zboże, przez życie odradzające się wiosną. Wiosna przychodzi po jesieni, wszystko ma swój czas w roku.

Co według Słowian czekało człowieka po drugiej stronie? Dokąd odchodził?

Zaświatów znajdujących się pod ziemią nie porównałabym jeden do jednego z piekłem. W starożytnej Grecji początkowo uważano, że kraina Hadesa jest szara, smutna, przykra. Można powiedzieć, że wyobrażenia piekła gdzieś kulturowo się z niej wzięły. Nic przecież nie powstaje w pustce. Zawsze jest jakaś myśl, jakieś wcześniejsze wyobrażenie. Chrześcijaństwo wyrastało również z korzeni kultury śródziemnomorskiej, więc pewne rzeczy z niej zaczerpnęło. Natomiast w przypadku Słowian wiemy na pewno jako badacze, że Weles, który zawiadywał krainą zmarłych, wypasał dusze na łąkach jak bydło. Pojawia się to w źródłach: wyobrażano sobie, że po śmierci dusza przyjmuje kształt bydła i jest wypasana na bezkresnych łąkach w podziemiach. Weles jest jej pasterzem. Co ciekawe, jego wyobrażenie jako opiekuna zmarłych, opiekuna bydła, pasterza, zachowało się w prawosławiu pod postacią świętego Mikołaja. W przeciwieństwie do naszego Mikołaja nie jest on postacią w czerwonym stroju.

To święty przedstawiany z długimi, czarnymi włosami, laską pasterską i kluczami, o których mówi się, że są kluczami do krainy zmarłych. We wschodnim chrześcijaństwie opiekuje się bydłem, jest jego patronem. Badacze uważają, że wyobrażenia wcześniejszego boga wpłynęły synkretycznie na wyobrażenia świętych. Możemy odnaleźć wizerunki dawnych słowiańskich bogów w późniejszych wizerunkach świętych. Podobnie różne święte kobiety, a nawet sama Matka Boska, mają cechy słowiańskich bogiń. Wiemy też, że bydło oznaczało w słowiańszczyźnie dobytek. Im więcej ktoś miał bydła, tym był bogatszy. Stąd Weles był zarówno patronem zmarłych, jak i patronem bogactwa. Nie był więc takim diabłem, którego się obawiano, bo jest zły. Opiekował się duszami, a jednocześnie bogactwem. Motyw pośmiertnego wypasania dusz wydaje mi się zresztą bardzo szeroki, ogólnoludzki. Pojawia się również w Biblii. Natomiast nie potrafię odpowiedzieć, jak wyglądał Wyraj. Wiem, że nazywano go Wyrajem Ptasim, ale tutaj mamy bardzo mało źródeł. Te, którymi dysponujemy, pochodzą raczej z folkloru. Mówią o tym, że część duszy lecąca do góry zamienia się w ptaka. Słowianie nie wiedzieli, gdzie znikają ptaki, kiedy odlatują na zimę. Nie było takich możliwości podróżowania, jak dzisiaj. Istniało więc ludowe wierzenie, że udają się do krainy bogów. Żyją tam przez zimę, żeby było im ciepło, i wracają do nas dopiero wiosną. Są zwiastunem, że idzie wiosna, idzie dobro, że bogowie nad nami czuwają, bo wypuścili już nasze ptaki. To był właśnie Wyraj Ptasi, do którego udawały się dusze.

Nadchodzi wieczór dziadów. Rodzina przygotowała jedzenie. Co się dalej dzieje?

Jeżeli mówimy o dawnych praktykach słowiańskich, jeszcze przed nadejściem chrześcijaństwa, bardzo istotne było wspólne ognisko, do którego wrzucano dary dla bogów. Dla Welesa kości, na przykład wołu, dla innych bogów zboże, pszenicę, kołacz. Do ognia lano również miód. Uważano, że ogień jest takim magicznym teleportem: to, co ofiarujemy tu, na ziemi, przenosi wraz z dymem do krainy bogów. Zbierano się więc na wspólnym obrzędzie dziadów. Jeżeli ktoś jest ciekaw, jak wyglądało, w wielu polskich miastach można dziś zobaczyć artystyczne rekonstrukcje tego obrzędu. Można znaleźć go w internecie. Oczywiście to próba, nasze wyobrażenie, rodzaj performansu. Nie jesteśmy w stu procentach pewni, jak wyglądało to wtedy. Powiedzmy jednak, że było ognisko, były dary dla bogów, następnie dary dla zmarłych i wspólne wspominanie ich wokół ognia. Bardzo ważnym elementem były też kraboszki, czyli maski obrzędowe zakładane na twarze. Mam wrażenie, że zwyczaj przebierania się zachował się bardziej w kulturze anglosaskiej. Do dziś przecież ludzie przebierają się na halloween, choć obecnie ma to często formę dziecięcej zabawy.

Po co wtedy zakładano maski?

Pierwotny sens masek był taki: kiedy nocą wracano do domu z obrzędu, a była to noc ogromnej aktywności demonów, człowiek w masce, przebrany za demona, oszukiwał je. Nie atakowały go, ponieważ brały go za jednego z nich. To znów był środek bezpieczeństwa: przebierzmy się za demona, a demon nas nie zaatakuje, bo nas pomyli. Nie była to więc praktyka diabelska w takim rozumieniu, jakie czasem pojawia się dzisiaj: przebierasz się za diabła, a więc go czcisz. Pierwotny sens był taki, żeby odgonić złe siły, sprawić, żeby odeszły i nas nie atakowały. One atakowały ludzi, ale człowieka w przebraniu nie rozpoznawały. Dlatego maska była tak ważna. Po nadejściu chrześcijaństwa wiele elementów przejęła ludowa tradycja świętowania dziadów. Część uległa zapomnieniu, część została zakazana. Zakazywano na przykład noszenia masek, ponieważ chrześcijańscy mnisi nieopatrznie odczytywali ten gest jako zakładanie masek diabłów.

Wspomniała pani o snach i pojawianiu się ptaków. Po czym jeszcze poznawano, że bliski zmarły przyjął zaproszenie?

W niektórych regionach rozsypywano na podłodze mąkę i wypatrywano śladów stóp – czy zmarli rzeczywiście przyszli. Były też praktyki bardziej drastyczne, nawet szokujące z dzisiejszej perspektywy. Sadzano nagą dziewicę na piecu i proszono, żeby skontaktowała się ze zmarłymi, zaczęła przekazywać ich słowa. Za pomocą ludowych praktyk wpadała w trans. Przypominało to trochę seans spirytystyczny: przekazywała słowa zmarłych, którzy rzekomo przybyli, i odpowiadała na pytania żyjących członków rodziny. Sposoby przekonywania się o ich obecności były więc rozmaite.

Jest pani literaturoznawczynią, więc zapytam o Mickiewiczowskie „Dziady". Dla wielu z nas to pierwsze spotkanie z tym światem. Co poeta pozwala nam zobaczyć?

Napisałam nawet całą książkę o tym, jak mają się „Dziady" Mickiewicza do dziadów słowiańskich i późniejszych, ludowych. Powiem szczerze: Mickiewicz trochę poprzekręcał, trochę pochachmęcił. Pamiętajmy, że był to moment, kiedy nauka nie istniała jeszcze w takim znaczeniu, jak dzisiaj. Badania etnograficzne i religioznawcze dopiero raczkowały. Jednocześnie epoka Mickiewicza przeżywała szalenie wielki boom na słowiańszczyznę, podobny do dzisiejszego, a może nawet większy. To był pierwszy taki moment ogromnej fascynacji. Mickiewicz oczywiście badał źródła. Był ogromnym erudytą, bardzo dobrze wykształconym, więc wbrew pozorom nie pozwoliłby sobie na pisanie wyłącznie z własnej wyobraźni. Pewnie w szkole uczy się o nim, że bujał w obłokach, ale nie. Bardzo dobrze przemyśliwał swoje teksty. Zauważmy, że „Dziady" mają konstrukcję typowej antycznej tragedii greckiej: jedność czasu, miejsca akcji. Mówimy o nich jako o dramacie romantycznym. Oczywiście, sceneria jest romantyczna, ale zobaczmy, jak klasycznie obmyślany jest ten dramat, jak skrupulatnie napisany. Nie ma tu zbyt wiele miejsca na twórczą ekstazę. To było rzemiosło. Mickiewicz dotarł do źródeł, według których nasze ludowe święto dziadów wywodziło się z antycznej uczty kozła. Nie wiem, gdzie to znalazł. Nie jest to prawda, nie ma to ze sobą nic wspólnego. Ale mocno to podkręcił i napisał we wstępie, że tak jest. Myślę, że chciał nawiązać do antyku i do kozła, bo uważał, że w jakiś sposób jeszcze bardziej uprawomocni to antyczną literackość jego tekstu. Wywodził się ze szkoły wileńskiej, w której antyk był bardzo ważny. Po drugie, trochę pomieszał czas. W dawnych obrzędach ludowych rozróżniano dziady wiosenne i jesienne. Podczas wiosennych spotykano się na cmentarzach albo przy kaplicach, tak jak w jego dramacie. Dziady jesienne były natomiast raczej świętem spotkania członków rodziny przy stole. Nie spotykano się na cmentarzach czy w kaplicach, żeby wzywać zmarłych, ale w gronie rodzinnym. Pomieszał więc dziady jesienne z wiosennymi, ucztę kozła z ucztą dla zmarłych. Natomiast tam, gdzie rzeczywiście starał się zachować autentyczność, badacze odnaleźli teksty białoruskich pieśni pogrzebowych, które wykorzystał w dramacie, w momentach, kiedy chór przywołuje zmarłych: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie". Przetłumaczył je z białoruskiego na polski i trochę pozmieniał. Ale znów: nie była to wyłącznie jego wyobraźnia. To były teksty, które odnalazł. Jest jeszcze jedna ważna rzecz, którą zmienił. Słowianie nie przywoływali zmarłych, żeby się za nich pomodlić, odkupić ich grzechy popełnione za życia. Przywoływali ich, żeby prosić o pomoc dla żyjących. U Mickiewicza sytuacja jest odwrócona – to żywi mają pomóc zmarłym znaleźć odkupienie przez modlitwę i dary. Dzieci dostają ziarnka gorczycy, żeby mogły zaznać goryczy i pójść do nieba. Tymczasem żywi zapraszali zmarłych, prosząc ich o pomoc. „Dziady" są więc ciekawe literacko, to interesująca wizja, ale z samego dramatu nie zrozumiemy dobrze istoty słowiańskiego obrzędu, tego, po co go odprawiano.

Czy podczas pracy nad książką któryś z dawnych gestów wobec zmarłych przestał być dla pani tylko przedmiotem badań i stał się zrozumiały?

Podczas pracy nad tą książką zmarła moja babcia Basia, z którą byłam bardzo mocno związana. To był dla mnie ciężki okres. Wcześniej podchodziłam do tej tematyki dość przyziemnie, bez większego uduchowienia. Od jej śmierci minęły już dwa lata i święta, podczas których wspominamy zmarłych, nabrały dla mnie osobistego znaczenia. Nie powiem, że czuję, jak babcia do mnie przychodzi, choć bardzo bym tego chciała i jestem na to w pełni otwarta. To jednak czas, kiedy dużo o niej myślę i ją wspominam. Oddawanie czci przodkom nie musi przecież oznaczać, że mówię sobie: „Teraz czczę zmarłą babcię". Przypominam sobie, jak nauczyła mnie robić pierogi, jak uczyła mnie gotować. Dziś sama gotuję swoim dzieciom, opowiadam im o niej, o jej życiu. Właśnie w ten sposób okazuję jej szacunek i oddaję cześć. Nie oznacza to, że będę przy ognisku, w masce, odprawiać rytuały. Ale ta potrzeba pamiętania o przodkach i pielęgnowania więzi z nimi stała mi się bardzo bliska.



FOT. (C) BRATKI STUDIO

Aleksandra Seliga

Właść. Aleksandra Mikinka – polska pisarka, dziennikarka, literaturoznawczyni, doktor nauk humanistycznych. Autorka powieści, prac naukowych, promotorka kultury słowiańskiej, badaczka literatury XIX wieku.

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011567155

Ropa i gaz, to nie tylko surowce. Jak ORLEN wspiera regiony wydobywcze i co mówią o tym mieszkańcy?

Ponad 245 milionów złotych dla samorządów w 2025 roku, wsparcie dla lokalnych projektów, strażaków, klubów sportowych i instytucji kultury objętych pomocą. Obecność ORLEN w regionach wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego ma wymiar znacznie szerszy niż sama produkcja surowców. A jak tę działalność oceniają ludzie mieszkający najbliżej instalacji? Większość dostrzega korzyści płynące z sąsiedztwa branży wydobywczej.



Instalacje gazowe ORLENU często sąsiadują z osiedlami mieszkaniowymi. Na zdjęciu Kopalnia Gazu Ziemnego Przemyśl-Zachód (na pierwszym planie)

Od Podkarpacia po zachodnią Polskę

Lądowe aktywa wydobywcze ORLEN są rozsiane po znacznej części kraju. Działalność związana z poszukiwaniem, wydobyciem i magazynowaniem węglowodorów obejmuje jedenaście województw, ponad sześćdziesiąt powiatów i około dwieście gmin. Można przy tym mówić o dwóch głównych obszarach działalności. Pierwszy obejmuje zachód oraz północny zachód kraju. Działalność koordynuje tam Oddział Upstream Polska z siedzibą w Zielonej Górze. Złoża znajdują się przede wszystkim w województwach lubuskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Aktywa spółki znajdują się również na Pomorzu oraz w województwie kujawsko-pomorskim. Drugim kluczowym obszarem jest południowo-wschodnia część kraju, gdzie działa Oddział Upstream Polska w Sanoku. Tutaj wydobycie ma szczególną historię. Region związany jest z tą działalnością od blisko 170 lat i właśnie te tereny uznawane są za kolebkę światowego przemysłu naftowego. Należy pamiętać także o wydobyciu ropy naftowej i gazu ziemnego na Bałtyku, realizowanym przez ORLEN Petrobaltic.

Lokalne złoża mają strategiczne znaczenie

Aż 74 procent osób zamieszkujących regiony, w których znajdują się instalacje wydobywcze ropy i gazu, uważa, że krajowe wydobycie surowców jest kluczowe dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a 71 procent ocenia, że lokalna produkcja może wspierać stabilność dostaw energii i surowców. Tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Orlenu. Objęło ono łącznie 807 mieszkańców wybranych miejscowości znajdujących się najbliżej aktywów wydobywczych koncernu. Lokalny wymiar działalności łączy się z jej znaczeniem dla całej gospodarki. W 2025 roku krajowe wydobycie gazu ziemnego przekroczyło 3,7 mld m³, a ropy naftowej wyniosło ponad 812,4 tys. ton. Znaczenie tych węglowodorów wykracza poza regiony, w których znajdują się złoża i odwierty. Krajowa produkcja ogranicza część zapotrzebowania na import i stanowi element systemu bezpieczeństwa surowcowego państwa. Według ORLEN, blisko 20 procent gazu ziemnego wykorzystywanego w Polsce pochodzi z krajowego wydobycia, a spółka zakłada zwiększenie krajowej produkcji gazu do 4 mld m³ rocznie.

Miliony z wydobycia zasilają lokalne budżety

Kiedy mówi się o wydobyciu gazu ziemnego i ropy naftowej, pierwsze skojarzenia zwykle dotyczą bezpieczeństwa energetycznego, odwiertów, kopalń i wielkiej infrastruktury. Z perspektywy mieszkańców gmin, na terenie których prowadzone jest wydobycie węglowodorów, równie ważne może być jednak to, co pozostaje w regionie, a więc wpływy do samorządowych kas, miejsca pracy, zamówienia dla przedsiębiorców, inwestycje w infrastrukturę, a także pieniądze przeznaczane na sport, kulturę czy bezpieczeństwo. Skala tych przepływów jest znacząca. W ubiegłym roku podatki i opłaty związane z lądową działalnością wydobywczą Grupy ORLEN przekroczyły 262 mln zł. Blisko 245 mln zł z tej kwoty trafiło bezpośrednio do budżetów samorządowych. To pieniądze, które dla części gmin, powiatów i województw stanowią istotny element lokalnych finansów. Dla samorządów istotna jest nie tylko wysokość wpływów, ale również ich wieloletni charakter. Złoża są eksploatowane przez lata, a działalność wydobywcza może dzięki temu tworzyć stosunkowo trwałe źródło lokalnych dochodów.

Mieszkańcy dostrzegają te korzyści

Co ciekawe, mieszkańcy sami zwracają uwagę właśnie na ten aspekt. Potwierdzają to badania przeprowadzone na zlecenie ORLEN-u. 67 proc. ankietowanych uważa, że branża poszukiwania i wydobycia ropy oraz gazu może przynosić realne korzyści lokalnym społecznościom. Najczęściej wskazywaną korzyścią są właśnie wpływy do budżetu gminy. Obok pieniędzy trafiających do budżetów samorządowych mieszkańcy szczególnie mocno zwracają uwagę na rynek pracy. Według badania około dwóch trzecich mieszkańców rejonów objętych analizą dostrzega pozytywny wpływ działalności związanej z wydobyciem gazu i ropy na miejsca pracy w regionie. Badanie przynosi również interesujące informacje dotyczące społecznej akceptacji samej działalności. Łącznie 76 proc. ankietowanych deklaruje akceptację lub neutralną postawę wobec działalności upstream prowadzonej przez ORLEN. Warto przy tym pamiętać, że mowa o mieszkańcach terenów znajdujących się najbliżej instalacji. Blisko jedna trzecia badanych mieszka w odległości nie większej niż 10 km od infrastruktury ORLEN-u.

- Cieszę się, że nasze krajowe wydobycie postrzegane jest jako istotne dla bezpieczeństwa kraju, szczególnie przez tych, którzy mieszkają najbliżej naszych instalacji. To nasi pracownicy i sąsiedzi – często korzystamy z tych samych dróg, a obiekty ORLENU widać z ich okien – mówi Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ds. Upstream w ORLEN. Podkreśla przy tym, że zespoły działające w terenie dokładają starań, by ograniczyć do minimum uciążliwości wynikające z sąsiedztwa instalacji wydobywczych.

Ponad tysiąc lokalnych projektów

Finansowy wpływ działalności wydobywczej na samorządy to jednak tylko jedna strona relacji między koncernem a regionami. Drugą stanowią programy społeczne. Ich skala w latach 2025-2026 przekroczyła tysiąc przedsięwzięć, jeśli zsumować trzy duże programy realizowane na obszarach działania Oddziałów Upstream Polska w Sanoku i Zielonej Górze. W ramach „Sportowego ORLENU" wsparcie otrzymało 208 lokalnych przedsięwzięć. Pieniądze trafiają do inicjatyw promujących aktywność fizyczną i umożliwiających dzieciom oraz młodzieży rozwijanie sportowych zainteresowań. Program „Kulturalny ORLEN" objął 230 projektów. Korzystają z niego między innymi gminne i miejskie ośrodki kultury, biblioteki, fundacje oraz stowarzyszenia. Finansowane są wydarzenia kulturalne, inicjatywy edukacyjne i projekty związane z ochroną lokalnego dziedzictwa. Największą liczbę beneficjentów spośród trzech wymienionych programów ma „ORLEN na straży". Wsparcie umożliwia zakup sprzętu ratowniczego czy organizowanie specjalistycznych szkoleń.

Jak takie działania oceniają mieszkańcy?

Już co dziesiąty respondent wskazuje społeczne zaangażowanie ORLEN jako jedną z najważniejszych korzyści dla lokalnej wspólnoty. Połowa uczestników badania uważa, że ma ono pozytywny wpływ na życie w regionie. To pokazuje, że z punktu widzenia mieszkańców znaczenie dużej inwestycji przemysłowej nie kończy się na samym zakładzie czy instalacji. Liczy się również to, co dzieje się wokół niej.

Za liczbami stoją konkretne korzyści

Co naprawdę zyskuje region, w którym wydobywa się gaz i ropę? Odpowiedź nie sprowadza się do jednej liczby. Dla samorządu najłatwiej policzyć wpływy podatkowe i opłaty. Dla mieszkańca znaczenie może mieć stabilne miejsce pracy niedaleko domu. Dla rodzica może to być natomiast dofinansowanie lokalnego klubu, w którym trenuje jego dziecko, a dla strażaka nowy sprzęt ratowniczy. Właśnie dlatego wpływ działalności wydobywczej na region należy rozpatrywać szerzej niż tylko przez pryzmat samej produkcji surowców.

eprasa.pl be043e71f7

W PROSEKTORIUM

Od ćwierć wieku przygotowuje ciała do pogrzebu. Jednego dramatu nie zapomni nigdy! Poruszające wyznanie

Nigdy nie zapomni śmierci studenta, po którym odeszli jego tata, siostra, a na koniec także matka, która nie była w stanie znieść ogromu tragedii, jaki na nią spadł. Marlena Barańska od 25 lat jest prosektorem w zakładzie pogrzebowym Eden w Kielcach i przygotowuje ciała zmarłych do pochówku. Opowiada o kulisach swojej wyjątkowej pracy, zdradza, że pomimo ciągłego obcowania ze zmarłymi, sama boi się śmierci w bólu i cierpieniu

Paulina Baran

Od lat pracuje Pani w branży pogrzebowej. Czy z perspektywy czasu może Pani powiedzieć, że przyzwyczaiła się do śmierci, czy są sytuacje, na które człowiek nigdy nie jest w stanie się uodpornić?

Pracując w tej branży trzeba mieć tak zwaną odporność zadaniową. Do śmierci jako takiej nie można się przyzwyczaić, ani się na nią uodpornić, każda śmierć ma swoją historię.

Czy są historie, które zostają z Panią na zawsze, niezależnie od tego, jak bardzo stara się Pani zostawić pracę za drzwiami zakładu? Czy nauczyła się Pani z nimi żyć? Czy jest jakaś historia z tych wszystkich lat pracy, która szczególnie utkwiła Pani w pamięci i do dziś wraca do pani myślami?

W tej pracy jest naturalnym, że zdarzają się sytuacje o których długo się pamięta. Sytuacja, która pozostawiła we mnie ślad to śmierć młodego chłopaka przed którym było całe życie, który wyjechał na studia do innego miasta i został zamordowany. Potem, w krótkim czasie zmarł jego ojciec, który nie mógł sobie z tym poradzić, niedługo potem zachorowała siostra, która również odeszła. W tej sytuacji z czteroosobowej rodziny została, matka i wdowa której cały świat się zawalił, życie straciło sens, stres zrobił swoje. Pamiętam, że w bardzo krótkich odstępach czasu odeszła cała rodzina. Przechodząc koło ich grobów zawsze bardzo się wzruszam.

Czy zdarza się, że po zakończeniu pracy wraca Pani do domu, ale myślami wciąż jest przy osobie, którą danego dnia przygotowywała Pani do ostatniego pożegnania, albo przy jej rodzinie?

Staram się w domu nie myśleć o pracy, ale czasem są sytuacje silniejsze ode mnie, które nie pozwalają zapomnieć.

Czy są takie sytuacje, w których nawet po wielu latach doświadczenia trudno zachować spokój? Co jest najtrudniejsze: sam kontakt ze śmiercią czy świadomość tragedii, która się za nią kryje?

Na pewno kontakt ze śmiercią nie jest łatwy, ale czasem ogrom tragedii i okoliczności, jakie się do niej przyczyniły są bardzo trudne do zrozumienia. Ktoś wychodzi z domu i już nigdy nie wraca, ktoś morduje całą rodzinę i wszyscy sobie zadajemy pytanie, dlaczego?

Na pewno zdarza się, że trafiają do Państwa osoby, które zginęły w wypadkach komunikacyjnych lub innych tragicznych okolicznościach. Jak wygląda przygotowanie ciała do pogrzebu, kiedy obrażenia są rozległe i konieczne są szczególne zabiegi?

Oczywiście, zdarzają się takie osoby niemal w każdym zakładzie pogrzebowym, nie tylko w naszym. Proces przygotowania takiej osoby jest głównie uzależniony od stopnia uszkodzeń. Bywają przypadki, kiedy nie da się doprowadzić do tego, aby osoba zmarła wyglądała jak przed wypadkiem. Można pewne uszkodzenia umiejętnie zatuszować specjalnymi środkami, sposobami aby rodzinie było choć trochę łatwiej przeżyć żałobę. Pomagają nam szkolenia prowadzone w tym zakresie.

W takich przypadkach rodzina często nie wie, czego się spodziewać. Czy można przygotować zmarłego w taki sposób, aby bliscy mogli zobaczyć go po raz ostatni i zachować możliwie spokojne wspomnienie tego spotkania?

Wszystko zależy od stopnia uszkodzeń ciała. W wyjątkowych sytuacjach trzeba uprzedzić rodzinę, co zostało zrobione, a co nie, ze względu na stopień uszkodzeń powstałych na skutek wypadku.

Czy można rodzinę przygotować na widok bliskiej zmarłej osoby, trudne pytanie....Każdy człowiek jest inny. Jedne pożegnania są stonowane, spokojne, a inne pełne krzyku i płaczu. Na pewno wymaga to ogromnego taktu i delikatności z naszej strony.

Pięć lat temu rozmawialiśmy z Panią i pamiętam, że mówiła Pani o tym, że szczególnie zapadają w pamięć małe buzie dzieci. Śmierć dziecka to coś, czego trudno nawet sobie wyobrazić. Jak radzi sobie Pani z emocjami, kiedy przygotowuje do ostatniego pożegnania tak młodą i niewinną osobę?

To prawda, mimo upływu czasu to się nie zmieniło i nigdy nie zmieni. Wieloletnia praca w tej branży nie uodparnia na śmierć dzieci. Bardzo współczuję rodzinom, które musiały się zmierzyć z taką sytuacją.

Jak rozmawia się z rodzicami, którzy stracili dziecko? Czy w takich chwilach w ogóle istnieją słowa, które mogą przynieść ukojenie, czy najważniejsze jest po prostu być obok i pozwolić im przeżywać ból?

To są bardzo trudne rozmowy i bywa, że tak po ludzku człowiek nie wie, co powiedzieć w takiej sytuacji. Czasem nie trzeba nic mówić, wystarczy uścisk dłoni, przytulenie i okazanie współczucia. Nigdy nie odradzam pożegnania z dzieckiem, ponieważ to indywidualna sprawa każdego rodzica, w jaki sposób chce przejść swoją żałobę.

Czy zdarza się, że bliscy przychodzą do zakładu w takim szoku, że nie potrafią podjąć żadnych decyzji? Jak wtedy Pani z nimi rozmawia i pomaga im przejść przez pierwsze, najtrudniejsze chwile?

Często się tak zdarza. Jeśli ktoś pierwszy raz zetknął się ze śmiercią bliskiej osoby to po prostu nie wie od czego zacząć załatwianie spraw pogrzebowych, trzeba taką osobę odpowiednio pokierować. W takiej sytuacji krok po kroku tłumaczę wszystkie procedury urzędowe, ustalam z rodziną formę pochówku tradycyjną bądź z urną. Zazwyczaj wygląda to tak, że ja zadaję pytania, aby niczego nie pominąć w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowej, następnie proszę o zadawanie pytań do mnie. Zazwyczaj po umiejętnie przeprowadzonej rozmowie i przyjęciu zamówienia tych pytań nie ma za dużo. Do ostatniej minuty pogrzebu jesteśmy do dyspozycji rodziny.

Czy rodziny proszą czasem o szczególne przygotowanie zmarłego, tak aby wyglądał jak najbardziej naturalnie, jakim go zapamiętali?

Tak. Rodziny często przynoszą zdjęcie osoby zmarłej, aby pokazać na przykład sposób uczesania, makijaż. Na zlecenie rodziny kupujemy czasem ubrania zgodne z wytycznymi rodziny dotyczące koloru czy fasonu.

Czy zdarza się, że rodzina początkowo boi się zobaczyć zmarłego, ale później jest wdzięczna, że mogła się z nim pożegnać? Jak ważne może być takie spotkanie dla osób, które zostają?

Tak, zdarzają się takie sytuacje. Rodzina początkowo zdecydowanie odmawia pożegnania przy otwartej trumnie, po czym dzwonią i pytają się jak zmarły wygląda, czy ubranie pasowało, czy buty były dobre, a kończy się to tak, że przyjeżdżają pełni obaw. Po wyjściu z kaplicy często oprócz łez widać ulgą na twarzy i okazuje się, że jednak tego potrzebowali.

Oczywiście są też osoby zdecydowane, aby zapamiętać osobę zmarłą z okresu, gdy żyła i w tym też nie ma nic złego.

Czy przychodzą do Pani ludzie, którzy jeszcze za życia chcą ustalić, jak mają wyglądać po śmierci, w czym chcą zostać pochowani albo jak ma wyglądać ich pogrzeb?

Rzadko, ale się zdarza. Za życia przygotowują dyspozycje dla rodziny - jaki zakład ma zająć się pochówkiem, jak ma ten pochówek wyglądać, gdzie ma się odbyć pogrzeb, w jakiej formie - katolickiej, świeckiej czy innego wyznania.

Czasem bywa, że ktoś jest w ciężkim stanie i rodzina przychodzi po poradę, co mają robić w razie śmierci tej osoby.

Co najczęściej kryje się za taką decyzją? Czy ludzie chcą w ten sposób oswoić myśl o śmierci, zachować kontrolę nad tym, co nieuniknione, czy przede wszystkim oszczędzić swoim bliskim trudnych decyzji?

Wydaje mi się, że te osoby które przychodzą są już oswojone z tym, że umrą. Są różne sytuacje w życiu, różne relacje w rodzinie, często obawa, że dzieci nie zorganizują pogrzebu zgodnie z wolą rodzica, albo są to osoby samotne, chore. Bywa, że kupują miejsce na cmentarzu, zamawiają pomnik, szykują sobie ubranie do trumny i wszystko to, co można załatwić samemu za życia.

Czy zdarza się, że rodziny proszą o uwzględnienie szczegółów, które najlepiej oddają charakter zmarłego –

eprasa.pl be043e71f7



FOT. DAWID ŁUKASIK

Marlena Barańska od 25 lat pracuje jako prosektor w zakładzie pogrzebowym Eden w Kielcach i przygotowuje ciała zmarłych do pochówku

ulubionego ubrania, konkretnego przedmiotu czy innych drobiazgów? Czy właśnie takie szczegóły pomagają bliskim poczuć, że żegnają osobę, którą znali i kochali?

Oczywiście, że tak, od ubrania począwszy, jak ulubiona sukienka, spodnie, koszula, buty. Do trumny wkładane są różne ulubione drobiazgi zmarłego(ej), jak torebka, książka, czasopismo, ulubiona poduszka, koc, chusteczki, okulary i wiele innych. Te drobiazgi są często bardzo ważne, dają rodzinie spokój, że znalazły się w trumnie i bliska osoba zabiera je ze sobą.

Czy spotkała się Pani z sytuacją, w której bliscy po pogrzebie wrócili, żeby podziękować za sposób przygotowania zmarłego albo za to, jak zostali potraktowani w najtrudniejszym momencie życia? Co znaczą dla Pani takie gesty?

Tak, są takie sytuacje. Dla mnie to jest ogromna motywacja do dalszej pracy. Bywają chwile zwątpienia, wypalenia, ale gdy człowiek usłyszy podziękowania za swoją pracę to dociera do mnie, że jestem we właściwym miejscu. Nie ukrywam, że mimo tragedii którą Ci ludzie przeżywają to są bardzo miłe momenty.

Jak nauczyła się Pani oddzielać pracę od życia prywatnego? Czy zdarza się, że historia jednej z rodzin przypomina Pani o własnych bliskich i sprawia, że zaczyna Pani myśleć o tym, jak sama poradziłaby sobie w podobnej sytuacji?

Cały czas uczę się to oddzielać, pracując jednak w rodzinnej firmie niekoniecznie się to udaje, ale nie narzekam. Jeśli człowiek lubi swój zawód to nie jest to problemem.

Nigdy wcześniej nie zastanawiałam się jak poradziłabym sobie w sytuacji odejścia bliskiej mi osoby, nie miałam takich myśli. Niestety w sierpniu tego roku zmarła moja mama. Zarówno ja, jak i moja rodzina od lat związana z branżą funeralną, nie możemy sobie z tym poradzić.

Ktoś mógłby powiedzieć, że mając na co dzień do czynienia ze śmiercią, nam będzie łatwiej, ale zapewniam, że nie jest.

Niezależnie, gdzie pracujemy czy w zakładzie pogrzebowym, szpitalu, hospicjum i umiera nam ktoś najbliższy to nigdy nie jesteśmy na to przygotowani i jest to dla nas równie ciężkie jak dla każdego człowieka.

Ludzie często nie wiedzą, co powiedzieć osobie, która straciła kogoś bliskiego. Czasem unikają kontaktu, bo boją się, że powiedzą coś niewłaściwego. Co Pani zdaniem warto powiedzieć osobie pogrążonej w żałobie, a jakich słów lepiej unikać?

Unikanie kontaktu nie jest dobrym sposobem, żeby kogoś wesprzeć w tych trudnych chwilach. Zwykłe złożenie kondolencji, zaproponowanie wsparcia, pomocy, uczestnictwo w pogrzebie jest miłym gestem. Świadomość, że można na kogoś liczyć ułatwia przejście przez ten pierwszy, najgorszy moment do dnia pogrzebu. Osobiście nie lubię zwrotu „czas leczy rany". Czas wycisza psychikę, ale rana po stracie będzie zawsze.

Czasem powiedzenie zwykłego" dzień dobry" może być niewłaściwe. Wiele lat temu jak zaczynałam pracę w zawodzie byłam umówiona z klientem celem załatwienia formalności pogrzebowych. Przywitałam się mówiąc „dzień dobry." Pan mało, że mi nie odpowiedział to dostałam konkretną reprymendę, jak mogę tak mówić. Panu zmarł ojciec, a ja mu mówię „dzień dobry." Przeprosiłam tego Pana. Od tamtej pory staram się używać zwrotu „Witam"

Czy po tych wszystkich latach pracy ze śmiercią boi się Pani jej bardziej, mniej, czy po prostu rozumie ją Pani inaczej niż większość ludzi?

Boję się śmierci w bólu i cierpieniu. Boję się, że przyjdzie za wcześnie i nie zdążę zrobić tego co sobie zaplanowałam. Myślę, że wiele osób ma takie obawy i nie odbiegam w tym temacie od innych, nawet z racji wykonywanego zawodu.

Gdyby mogła Pani przekazać jedną myśl osobom, które właśnie straciły kogoś bliskiego, albo tym, którzy wciąż odkładają ważne rozmowy z najbliższymi na później, co chciałaby im pani powiedzieć?

Nigdy nie ma idealnego momentu na ważną rozmowę, zawsze się ją odkłada, zawsze brakuje czasu, aż przychodzi taki moment, że okazuje się, że nie zdążyliśmy. Nie odkładajmy tego, bo latami będzie żal i wypominanie sobie, dlaczego tak się stało.

Pamiętajmy o naszych zmarłych, bo póki pamiętamy to oni będą żyć w naszych sercach. Odwiedzajmy groby naszych bliskich nie tylko z okazji święta zmarłych, choćby po to, aby w życiu się chwilę zatrzymać.

Czy po latach pracy ze śmiercią inaczej patrzy Pani na codzienne życie, rodzinę i zwyczajne chwile, które często traktujemy jako coś oczywistego? Czy ta praca zmieniła Panią jako człowieka?

Ta praca uświadamia mi, że nic nie jest wieczne, że rodzina jest bardzo ważna i póki jesteśmy na tym świecie to powinniśmy się wspierać i celebrować każdą wspólną chwilę. Jeśli coś się psuje trzeba to naprawiać, bo życie wbrew pozorom jest bardzo kruche.

eprasa.pl be043e71f7

Krystian Rzymkiewicz

Tańczą dalej

Za nami ósmy odcinek 19. edycji programu „Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami". Tym razem widzowie oglądali prawdziwy maraton boogie-woogie. Pochodzący z Jędrzejowa tancerz Krystian Rzymkiewicz i jego partnerka Marta Mandaryna Wiśniewska dosłownie zatrzęśli parkietem. Ich jive był pełen szaleństwa, uśmiechu i rytmu. Jak ocenili ten taniec jurorzy? Tym razem nawet Iwona Pavlović pochwaliła ich występ. - Ja po Twoim występie mam jeden problem. Nie chcę Cię oceniać, tylko wyjść do Ciebie i tam jeszcze dołożyć do pieca. Chyba najbardziej mi się podobało to, że byłaś niesamowicie rytmiczna - powiedziała Iwona Pavlović. - O taką Mandarynę walczyliśmy, o taka dziewczęcą ciebie, chociaż momentami była taka uwodzicielka, kobieta dojrzała, a potem znowu dziewczynka, która tańczy, jakby nikt nie patrzył - nie kryła zachwytu Julia Wieniawa. Para otrzymała łącznie 36 punktów. Krystian i Mandaryna ostatecznie awansowała do kolejnego etapu. Z programem pożegnali się Dominik Smaruj i Magdalena Tarnowska.**MR**

Paulina Banatkiewicz-Domoń

Sernik Wokulskiego i beza Łęckiej

Cukiernia Banatkiewicz w Kielcach stworzyła desery inspirowane „Lalką" Bolesława Prusa. Delikatna beza Izabeli Łęckiej oraz szlachetny sernik Wokulskiego cieszą się dużym zainteresowaniem. Skąd pomysł na takie słodkości? Słodkości powstały z okazji wernisażu „W garderobie Izabeli Łęckiej" w Domu Mody MIZA. - Stworzyliśmy dwa wyjątkowe, autorskie desere inspirowane głównymi bohaterami „Lalki" Bolesława Prusa. Tak powstała beza Izabeli Łęckiej oraz sernik Wokulskiego - mówi Paulina Banatkiewicz-Domoń z Cukierni Banatkiewicz. Z czego się składają? - Beza Izabeli Łęckiej jest w kształcie muszli. W środku znajduje się aksamitny krem mascarpone z nutą porzeczki oraz owoce. Sernik Wokulskiego jest bardzo kremowy w środku. Nasączony alkoholem, z dodatkiem wiśni i rodzynek. Jest szlachetny i elegancki, jak sam bohater - opisuje nasza rozmówczyni. Desery są cały czas w ofercie Cukierni Banatkiewicz. - **PG**



FOT. ARCHIWUM

Agnieszka Migoń-Zawadzka, Mariusz Zawadzki

Zaprosili do garderoby Izabeli Łęckiej i świata znanego „Lalki"

W Domu Mody MIZA przy ulicy Staszica 6 w Kielcach otwarto wystawę „W garderobie Izabeli Łęckiej". Spotkanie poświęcone modzie z czasów „Lalki" Bolesława Prusa połączyło prezentację XIX-wiecznych strojów i biżuterii z czytaniem fragmentów powieści. Uczestnicy mogli także poznać historię damskich akcesoriów oraz skosztować słodkości i trunków inspirowanych bohaterami książki. Kurator wystawy Magdalena Kusztal nawiązała między innymi do sceny z powieści, w której Izabela Łęcka odwiedza sklep Stanisława Wokulskiego. Jednym z elementów wystawy była kolekcjonerska biżuteria z XIX wieku, którą zaprezentowała Agnieszka Skręt. Literackim uzupełnieniem wydarzenia było czytanie fragmentów „Lalki". Wybrane części powieści zaprezentowali Teresa i Mirosław Bielińscy, małżeństwo aktorów Teatru TeTaTeT. O organizacji wydarzenia i współpracy lokalnych przedsiębiorców mówiła Agnieszka Migoń-Zawadzka i jej mąż Mariusz Zawadzki, właściciele Domu Mody MIZA - oboje na małym zdjęciu. Podkreśliła, że w przygotowanie spotkania zaangażowały się również sąsiadujące lokale.**WS**



FOT. ARCHIWUM

Mirosław Gębski

Wszędzie rydze

Wielkim fanem grzybobrania jest Mirosław Gębski, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego. Ostatnio pochwalił się tym, że zabrał bardzo dużo rydzów w okolicy Piekoszowa w powiecie kieleckim. Podczas wypadku do lasu w ostatnią sobotę pochwalił się aż trzena wielkimi koszami i napisał w mediach społecznościoych: Oto moje zbiory rydzów. A jak tam Wasze? **MR**



FOT. ARCHIWUM

Arkadiusz Ślipkowski

Rydze same wskakują do koszyka

Arkadiusz Ślipkowski, radny miasta Kielce i zastępca dyrektora w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego kocha wyprawy do lau. Ostatnio wybrał się na grzyby z żoną Barbarą w okolice Chęcin w powiecie kieleckim. „Ryże same wskakują do koszyka" - napisał w mediach społecznościowych.**MS**



FOT. ARCHIWUM

Aleksandra Stachniak, Arkadiusz Bogucki

Na Śniadaniu

W hotelu Binkowski w Kielcach odbyło się czwarte w tym roku spotkanie z cyklu „Śniadań Biznesowych", skierowanych do przedsiębiorców z regionu. To cykliczne rozmowy, organizowane są przez Urząd Marszałkowski. Wśród uczestników byli dyrektor Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie Aleksandra Stachniak i prezydent Skarżyska-Kamiennej Arkadiusz Bogucki. **PB**

Jacek Jabrzyk

Kibice z teatru

Piłkarze ręczni Industri Kielce w Hali Legionów w ostatnim meczu fazy grupowej Ligi Mistrzów pokonali Kolstad Handball 40:35 i awansowali do kolejnej fazy. Spotkanie obejrzało prawie 4 tysiące kibiców w tym wiele znanych osów, a wśród niech silna grupa z Teatru imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach: Jacek Jabrzyk - dyrektor, Wojtek Zrałek-Kossakowski - dramaturg, autor scenariuszy, reżyser i Paulina Drozdowska, rzecznik prasowy.



FOT. ARCHIWUM

Krzysztof Lijewski

Trener w teatrze

Spektaklem „Kora. Boska" zakończył się w niedzielę, 25 października 8. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Publiczność usłyszała największe przeboje Maanamu śpiewane przez Katarzynę Chlebny. Wśród widzów był Krzysztof Lijewski, trener piłka ręcznych Industrii Kielce z żoną Joanną. Na zdjęciu z Pauliną Drozdowską, rzeczniczką prasową teatru - w środku. **MB**



FOT. AUTOR

eprasa.pl be043e71f7

BIOGRAFIA

Smutny żywot malarki Meli Muter

Z biografii malarki Meli Muter (właśc. Marii Melanii Mutermilch, 1876-1967), pióra Sylwii Zientek, wynika, że była to osoba nad wyraz nieszczęśliwa. Życie gwiazdy École de Paris pełne było zawirowań, rozczarowań i cierpień. Los nie oszczędził jej największej tragedii, jaką jest utrata jedynego syna, a piekło obu wojen światowych odcisnęło głębokie piętno na jej psychice i twórczości.

W miłości także jej nie szło. Najpierw burzliwy romans z Leopoldem Staffem, potem chwilowe pocieszenie u boku Władysława Reymonta, skomplikowana relacja z Leopoldem Gottliebem, wreszcie tragiczna śmierć Raymonda Lefebvre'a, w Rosji Sowieckiej w 1920 r.

Z kolei jej religijne małżeństwo z Michałem Mutermilchem (ślub brali w synagodze na Tłomackiem w Warszawie), które miało być ostoją, stało się dla niej – pisze Zientek – „niemalże więzieniem".

W 1923 r. Mela Muter przyjęła wiarę katolicką. Wojnę przetrwała w Awinionie i w okolicach tego miasta, gdzie udzielała lekcji malarstwa i historii sztuki. Do końca życia biedowała schorowana w Paryżu, powoli tracąc wzrok. Zmarła 16 maja 1967 r. i została pochowana na cmentarzu Bagneux, często nazywanym „cmentarzem żydowskim".



Sylwia Zientek, „Mela Muter. Wierna sobie", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Krzysztof Ibisz

Zaliczył tąpnięcie przy dziecku

Jakiś czas temu spekulowano w plotkarskich mediach, że słynny prezenter rozstał się ze swoją żoną Joanną. Para gorliwie temu zaprzeczała – i faktycznie nie doszło do rozwodu. Teraz w rozmowie z serwisem MamaDu małżonkowie przyznali, że faktycznie przeszli trudne chwile. – Mieliśmy ogromne tąpnięcie przy pierwszym dziecku. No, strasznie zawaliliśmy, jeżeli chodzi o nasze sprawy związkowe – powiedział Krzysztof. – Ale przy drugim też – dodała Joanna. Ratunkiem okazała się oczywiście, jak zwykle w takich przypadkach, wizyta u terapeuty. Pierwsza sesja okazała się być dla pary poważnym szokiem. – Szliśmy na terapię w cudownych nastrojach, mieliśmy supertydzień. Siadaliśmy i nagle ja dostawałem od Asi takie informacje, że mi się wydawało, że siedzi obok mnie inny człowiek – przyznał prezenter.

Filip Chajzer

Życzenia za pieniądze to nie prostytucja?

Ostatnio zrobiło się głośno, że celebryta wraz z żoną nagrywają fanom życzenia za pieniądze. Wieść o tym dotarła do Kazika Staszewskiego. – Właśnie ze zgrozą dowiedziałem się, że jakaś para zaproponowała taką usługę, że za pieniądze będzie składać życzenia. To jest prostytucja przecież – powiedział w internecie. Chajzer od razu zareagował na nagranie, tłumacząc, że to nic nowego. Przywołał polski serwis Twój Bohater, gdzie odpłatne nagrania tworzą m.in. Krzysztof Skiba, Jerzy Kryszak czy Joanna Kurowska, i amerykański serwis Cameo, w którym życzenia od Mike'a Tysona lub Snoop Dogga potrafią kosztować 5000 dolarów. „Na fali gigantycznej popularności, którą właśnie razem z żoną przeżywamy, dostawaliśmy setki próśb o życzenia dziennie. Poświęcamy na to pokaźną ilość czasu. Tak samo jak panu Kazikowi fani płacą za czas na koncercie" – odpisał Chajzer piosenkarzowi.

Kinga Rusin

Płaci coraz więcej za zakupy w Polsce

Celebrytka rzadko bywa w kraju, kiedy więc zjechała nad Wisłę, aby pojawić się na Telekamerach 2026, ustawiła się do niej kolejka dziennikarzy. Reporter serwisu Plotek spytał Rusin o kwestie galopująco rosnących cen w Polsce. – Jest bardzo drogo. Za każdym razem, jak wracam do Polski, zawsze robię sobie takie podstawowe zakupy. Zawsze to samo kupuję – chleb, jogurt, trochę warzyw i za każdym razem, jak jestem, to płacę za te same zakupy więcej, więc widać, że te ceny są wyższe – odpowiedziała celebrytka. Szybko jednak zmieniła temat i stwierdziła: Ale żeby też nie marudzić: Warszawa wygląda spektakularnie. Naprawdę, cudze chwalicie, swego nie znacie. Jest tak czysto, jest tak pięknie wszystko zrobione. Jest tak cudownie zrobiona ta zieleń, taka nieprzypadkowa.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Marcela Leszczak przyznała otwarcie, że pracowała przez lata nad emocjami podczas terapii

Marcela Leszcza

Przez lata pracowała nad emocjami

Ugodowy rozwód modelki i Michała Koterskiego okazał się być wyjątkowo kulturalny. Podczas wizyty w sądzie para wymieniła ze sobą uprzejme uśmiechy i uściski, a potem każde poszło w swoją stronę. Dwa tygodnie po rozprawie Leszczak odsłoniła nieco kulisy rozwodu w kilku wpisach w internecie. „Zgodne rozstanie nie oznacza, że rozstanie było łatwe. To, że dwoje ludzi podejmuje decyzję o zakończeniu związku, nie sprawia, że znikają ból czy emocje" – obwieściła. I dodała: „Dostaję też mnóstwo wiadomości z pytaniami, jak nam się to udało. Nie przypisuję całej zasługi sobie ani nie twierdzę, że znam receptę na spokojne rozstanie. Wiem jednak, ile pracy włożyłam w siebie i w to, żeby rozwód jak najmniej odbił się na naszym synu i na nas samych. Od lat korzystam z terapii, a przez 5,5 roku byłam na farmakoterapii. To były lata pracy nad emocjami i trudnymi decyzjami" – podsumowała.

Adam Zdrójkowski

Spacerował po Sopocie z tajemniczą kobietą

Serialowy Kuba z „Rodzinki.pl" obwieścił w lipcu, że rozstał się z partnerką po trzyletnim związku. Zadeklarował przy tym, że zamierza skorzystać z bycia singlem i „wrócić trochę do siebie". Jak się teraz okazuje, nie na długo. Na łamach „Super Expressu" ukazały się właśnie zdjęcia wykonane mu w Sopocie przez tamtejszych paparazzi. Zdrójkowski spacerował po mieście z tajemniczą kobietą i nie szczędził jej czułych gestów. Na wycieczce towarzyszyła im jeszcze dwójka znajomych.
Na zdjęciach widać, że aktor i jego towarzyszka trzymali się za ręce, a podczas spaceru obdarowywali się promiennymi uśmiechami i czułymi spojrzeniami. W międzyczasie wstąpili do jednej z tamtejszych knajp, a później ruszyli w kierunku molo. Z opisu wynika, że Zdrójkowski nie mógł narzekać na brak zainteresowania ze strony przechodzących obok fanek. Aktor był jednak wyjątkowo uprzejmy i dzielnie pozował do fotek.

Sonia Bohosiewicz

Przyłożyła się do budowania figury

Ostatnio aktorka wrzuciła do internetu swoje zdjęcie, na którym widać, jak pływa w przydomowym basenie w kostiumie bikini. Fotografia z miejsca wywołała lawinę pytań o jej nienaganną formę i szczupłą figurę. „Soniu, ile schudłaś kilogramów? Wyglądasz obłędnie! Jesteś nadzieją dla pań po czterdziestce" – napisała jedna z fanek. W odpowiedzi Bohosiewicz wyznała: „Kochane. Chudłam sukcesywnie. W pierwszej ciąży przytyłam 33 kg (18 lat temu), w drugiej 16 kg (15 lat temu). Potem takie 6+ utrzymywało się latami. 2 do przodu, 3 do tyłu. Kilka lat temu zaczęłam treningi, zmieniłam ilość kalorii (alkohol), no i powoli zeszłam do 62 kg. Da się, ale trzeba się do tego przyłożyć" – podsumowała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja przyniesie korzyści. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać stary problem. Horoskop na dziś sugeruje znaleźć czas na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi ci humor. Horoskop dzienny na piątek wróży, że sprawy nabiorą tempa.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś emocje podpowiedzą właściwą drogę. Horoskop dzienny sugeruje, by okazywać czułość bliskim.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie życzliwe osoby. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pomoże ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by nie wymagać od siebie zbyt wiele.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają rozmowom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli postawisz na harmonię, miła niespodzianka poprawi ci nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Odkryjesz dzięki temu szansę, której nie dostrzegasz.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na piątek sugeruje odważnie realizować plany, lecz pamiętać o potrzebach innych.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny radzi nie ignorować uczuć, bo szczera rozmowa wzmocni ważną relację.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać siebie i nie bać się pokazać swojej oryginalności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś warto zwolnić i wsłuchać się w serce. Horoskop dzienny na piątek wróży, że ciepły gest bliskiej osoby doda ci energii.

eprasa.pl be043e71f7

usterka, brak / brat Damiana z „Potopu”
indyjska brama sakralna / kotara / Henryk VIII ...
przyjaciółka Muminka
stolica Togo / stawka w grze
ojciec Edypa
gra hazardowa
imię Kolberga / czarna używka
mowa Platona
orzech wodny / roślina na koszyki
tworzywo sztuczne / słomianka
autko wyścigowe
Dioskurowie / zarys, szkic
drapieżnik z tajgi
„Orbit” do żucia
opera Delibesa
22
ojczyzna Odysa
Fabia lub Yeti
rzepakowy do smażenia
imię Bem
28
cewnik / pojemnik na kliszę
13
5
chrześcijanin z Syrii
18
3
miasto nad Odrą
owoc tarniny / opera Rachmaninowa
czeskie miasto nad Opawą
... Disney, twórca kaczora Donalda
okienko na dworcu
czerwony kozak / ślad po pile
tkanina jedwabna
planeta Układu Słonecznego
rywalizowała z Atenami
oszczepem lub młotem
lek przeciwbólowy
imię Łempickiej, malarki
staropolski pan
skupisko krzewów
fotograficzne
wigilijna ryba
rupieciarnia
turecka metropolia
17
roztwory koloidowe
rzadkie imię męskie
... Moore, aktorka z filmu „Uwierz w ducha”
rzeczniekalna
otula szyję
miara drogich kamieni
2
broniona przez Ordona
leśny matecznik
ojczulek / twórczy polot
początek skali
11
tango Marka Grechuty
część przebytej drogi
27
podwójna lub mieszana w tenisie
1/3 kohorty
stolica Grenlandii
plaster słoniny
wierzba szara
stop żelaza z niklem
arabskie imię męskie
kwiat ozdobny, kosaciec
płynie przez Cieszyn
12
4
ekran komputera / imię Rodowicz
przełożony cystersów
symbol władzy papieskiej
16
dźwig portowy
wizjer w drzwiach celi / barwny dywanik, kilimek
rzeczywistość
informacje na dysku
24
cząstka żaru
8
ordynus / tytoń do niuchania / dawna siedziba papieży
toporek kuchenny
styl jazzowy
10
podpora stropu w kopalni
wyparł siennik
14
przyjaciółka Bolka i Lolka
19
otoczony linami
stale przemija
6
Szalom, autor powieść „Przed potopem”
ozdobny krzew parkowy
dzwonek w talii kart
piękny koń
widmo, zmora
klacz Józefa Piłsudskiego / eskimoskie sanki
islandzki jogur / klub z Bergamo
węgierska wódka owocowa / zna kulturę krajów Wschodu
szara papuga z Afryki
26
głos Ładysza ... Koźmian
wynik dodawania
grono-rost / siostra Baala
trujący gaz bojowy
słupy do zawieszania żagli
7
cios, uderzenie
muszkieter z powieści Dumasa
bankowy skarbiec
ssak ze słuchami
miejsce zebrań i uroczystości zakonnych
1
pętla przy siodle kowboja
wada obiektywów
dzień + noc
odkryty wagon kolejowy
gaz dominujący w powietrzu
drobna ryba, ciernik / źródłowe jezioro Nilu
bokobrody, faworyty / grzanka z opiekacza
23
kierunek w sztuce
sarmacki deser
wysłannik / silnik
21
ropucha olbrzymia, kururu / duże miasto w Kirgistanie
Josip Broz ...
20
rzeka w Petersburgu
pas ziemi uprawnej
część świątyni greckiej
9
karabinek powtarzalny
głos męski / ssak morski
15
wojskowy transporter
grecki portyk kolumnowy
polska pieśń patriotyczna
25
zając morski
biurowe dokumenty
zrzęda, mantyka

AUTOPROMOCJA 0211454732

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

SŁOWNIK: AKIA, KASZT, MANIPUŁ, NUUK, OSZ, SARGAS, TORANA.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie: myśl Fiodora Dostojewskiego.

ROZWIĄZANIE: TANIEC TO NIEME WYZNANIE MIŁOŚNE.

eprasa.pl be043e71f7

PIŁKA NOŻNA

„Lewy" pogratulował Kane'owi i zmierzył się z Griezmannem

Jacek Kmiecik

Robert Lewandowski dwa dni po ceremonii wręczenia „Złotej Piłki" w Londynie pogratulował Harry'emu Kane'owi odebrania nagrody dla najlepszego piłkarza minionego sezonu.



FOT. EAST NEWS

Robert Lewandowski pogratulował Harry'emu Kane'owi „Złotej Piłki" i w ósmym z kolei meczu w Chicago Fire nie zdobył bramki

Lewandowski zamieścił na Instagramie krótki wpis skierowany w stronę kibiców Bayernu Monachium:

„Gratulacje! Mia san mia (co po polsku znaczy: Jesteśmy tym, kim jesteśmy)" – napisał Lewandowski na Instagramie pod postem Bayernu Monachium sprzed dwóch dni, w którym ogłoszono zwycięstwo napastnika bawarskiego klubu, Anglika Harry'ego Kane'a.

„Mia san mia" to motto Bayernu Monachium – klubu w którym polski napastnik występował w latach 2012-2022.

Z Bawarczykami kapitan naszej reprezentacji ośmiokrotnie triumfował w Bundeslidze, zdobył trzy Puchary Niemiec i pięć Superpucharów Niemiec, a w sezonie 2019/2020 wygrał Ligę Mistrzów.

„Lewy" nigdy jednak nie sięgnął po „Złotą Piłkę", choć był tego bliski w 2021 roku. Zajął wtedy drugie miejsce – za Argentyńczykiem Lionelem Messim. A rok wcześniej, gdy był głównym faworytem do dobycia nagrody, redakcja „France Football" postanowiła nie przyznawać „Złotej Piłki" z powodu pandemii COVID-19, która sparaliżowała rozgrywki ligowe w 15 krajach w Europie.

Sukcesu Kane'owi pogratulowało wielu zawodników, ale wśród nich długo nie było Lewandowskiego, którego zabrakło w tym roku na 30-osobowej liście nominowanych. Media w Niemczach krytykowały Polaka, że pozostawał jedną z nielicznych legend Bayernu, które nie odniosły się do nagrodzenia Anglika. „Lewy" przerwał więc milczenie po 48 godzinach, po czym wybiegł na boisko w meczu MLS Chicago Fire – Orlando City, który był swoistym pojedynkiem z innym legendarnym zawodnikiem – Francuzem Antoine'em Griezmannem.

Lewandowski, na którego gole kibice „Strażaków" czekają już od 50 dni (ostatni raz 38-letni Polak trafił do siatki 10 września w domowym meczu Interem Miami 2:2), znowu zanotował tak zwany pusty przebieg. Spotkanie z Orlando było więc już ósmym meczem w Fire bez bramki. W Chicago Lewandowski strzelił dotychczas siedem goli (w tym sześć w MLS i jeden w Pucharze Ligi), co nie jest jakimś wybitnym osiągnięciem, biorąc pod uwagę choćby to, że byłego goleadora Barcelony sprowadzono do Ameryki przede wszystkim po to, by zdobywał bramki.

Fani „Strażaków" mogą czuć się zawiedzeni snajperską niemocą Polaka, który tym razem dwukrotnie był bliski wpisania się na listę strzelców na początku meczu. Uderzenie piłki głową w prawy dolny róg bramki wybronił niesamowitą interwencją golkiper Orlando, ale sędzia i tak odgwizdał spalonego, a przy stanie 0:1 Robert popisał się nożycami, po których trafił w słupek.

Zdecydowanie lepiej spisał się Griezmann. Francuski napastnik, który rywalizował wcześniej z Lewandowskim w La Lidze jako zawodnik Atletico Madryt, tym razem w MLS zaliczył asystę i gola.

Następna okazja do poprawienia statystyk i nastroju wokół swojej osoby już 1 listopada w wyjazdowym spotkaniu z Colorado Rapids.

PIŁKA NOŻNA

Posypały się kary dla związku. Na dodatek jeden z piłkarzy już zaczyna nam uciekać!

Jakub Jabłoński

UEFA ukarała PZPN, który musi zapłacić aż 15 tys. euro grzywny! Europejska centrala nałożyła kolejne kary za mecz Szwecja – Polska w Lidze Narodów oraz spotkanie polskiej młodzieżówki, którego pierwszy gwizdek został opóźniony.

Pierwsza kara nałożona na PZPN dotyczy zachowania polskich kibiców, którzy dotarli na mecz Szwecja – Polska w Solnie. Fani, jak się okazało, już w pierwszych sekundach spotkania naruszyli regulamin UEFA, rzucając na boisko różnymi przedmiotami. Z tego powodu mecz na moment został przerwany. Sędzia Javier Alberola Rojas musiał poczekać, aż służby porządkowe usuną niepożądane rzeczy z murawy. Z tego powodu wystawiono PZPN rachunek na 10 tys. euro.

To nie koniec obciążeń konta polskiej federacji. UEFA nie zapomniała o incydencie z meczu młodzieżowej reprezentacji ze Szwecją w 9. kolejce eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy, którego rozpoczęcie zostało opóźnione. Za to przewinienie nałożono 5 tys. euro kary. Zawieszono też selekcjonera Brzęczka na jeden mecz (z okresem próby na rok).

A to nie koniec mało pozytywnych doniesień. Otóż, PZPN może uciec kolejny wielki talent – jak przed laty Lukas Podolski do reprezentacji Niemiec. Podobny los może podzielić Essam Abdelhamid. Pomocnika z polskimi korzeniami (ze strony matki) spotkała ostatnio ostra i nieuzasadniona krytyka ze strony polskich kibiców. W związku z kolorem skóry po meczu reprezentacji Polski do lat 16 z Grecją, w którym zdobył nawet bramkę... 15-letni zawodnik właśnie otrzymał powołanie do reprezentacji Belgii U-16.

Wątpliwości nie miał napastnik Jagiellonii, 17-letni Zachary Zalewski. Zawodnik postawił na Polskę, a nie zabiegającą o niego Kanadę.



FOT. ANDRZEJ BANAS / POLSKA PRESS

Selekcjoner polskiej kadry U-21 Jerzy Brzęczek będzie zawieszony na jeden mecz, o ile w ciągu najbliższego roku znów nie podpadnie UEFA

PIŁKA NOŻNA

Dzielne Polki nie oszukały przeznaczenia w finałach mistrzostw świata

Jakub Jabłoński

Reprezentacja Polski kobiet do lat 17 uznała wyższość Brazylii dopiero w serii rzutów karnych podczas rozgrywanych w Rabacie mistrzostw świata w tej kategorii wiekowej.

Tym samym Biało-Czerwone nie awansowały do ćwierćfinału najważniejszej imprezy globu. Zabrakło jednak naprawdę niewiele...

6 punktów to dużo, ale...

Drużyna prowadzona przez selekcjonerkę Paulinę Kawalec w fazie grupowej wygrała z Nigerią 2:1, przegrała z Koreą Północną 1:6 i pokonała Portoryko 6:2.

Sześć punktów dało trzecie miejsce w grupie B ze względu na najgorszy bilans meczów bezpośrednich w trójce Polska-Korea Północna-Nigeria.

Dlatego Biało-Czerwone w 1/8 finału trafiły na silną Brazylię, która triumfowała w grupie C.

Brazylijka Greise Kelly w 11. minucie pokonała bramkarkę Hannę Buchtę. Biało-Czerwone nie poddały się i jeszcze w pierwszej połowie objęły prowadzenie. Natalia Gałuszka w 34. min uderzyła z dystansu, a piłka odbiła się jeszcze od obrończyni, co zmyliło bramkarkę. Po chwili gola na 2:1 strzeliła Zofia Burzan, której asystowała Gałuszka.

Na początku drugiej połowy brazylijska napastniczka Marcela Bontorim wyrównała. Po nieudanej interwencji polskiej bramkarki Pepe strzeliła gola na 3:2. Wiktoria Skrzypczak w 83. min posłała prostopadłe podanie do Burzan, która doprowadziła do remisu i zdobyła swoją czwartą bramkę w turnieju.

Szalona seria karnych

Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne, które trwały aż dziewięć serii! W pierwszej pomyliła się Skrzypczak. W piątej spudłowała Brazylijka Helena Vieira. Później z 11 metrów bramkarki nie zdołała pokonać Gałuszka.

Na turniej do stolicy Maroka zakwalifikowały się 24 reprezentacje. Mecze o trzecie miejsce i finał zaplanowano na 7 listopada.

BRAZYLIA - POLSKA 3:3, KARNE 8:7

Bramki: Kelly (11), Bontorim (52), Pepe (73) - Gałuszka (34), Burzan (36, 83).

Polska: Buchta - Świtała (Grewling), Saja, Zarzycka - Zając (Wiśniewska), Burzan, Wiśniewska (Polewska), Gałuszka, Leśkiewicz (Skrok) - Cendrowska (Kania), Skrzypczak.

eprasa.pl be043e71f7

SPORT

• **W czwartek Korona Kielce grała mecz 1/16 STS finału Pucharu Polski z Polonią Warszawa.** Wynik, relacja i komentarze na echodnia.eu oraz w poniedziałek w wydaniu papierowym Echa Dnia

PIŁKA RĘCZNA, LIGA MISTRZÓW

Industria Kielce zwycięska z ostatnim mecz fazy grupowej Ligi Mistrzów

Najwięcej bramek - po 8 rzucili dla naszej drużyny w meczu z zespołem z Norwegii Artiom Karaliok i Kirył Rabczyński. Symboliczną bramkę numer 40. rzucił dla nas Piotr Jędraszczyk

Dorota Kułaga

Industria Kielce	**4**0(19)
Kolstad Handball	35 (16)

Industria: Milosavljev, Morawski, Kaleta - Vlah 3, Monar 7, Jarosiewicz 1, Karaliok 8, Rabczyński 8, Bos 2, Bakić 4, Jędraszczyk 1, Olejniczak 3, Kounkoud 1, Nahi, Yusuf 1, Latosiński 1.

Widzów: 4000

Na zakończenie fazy grupowej Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych Industria Kielce pokonała w Hali Legionów Kolstad Handball 40:35. Mistrzowie Polski byli faworytem i dobrze wywiązali się z tej roli. Cały czas mieli to spotkanie pod kontrolą. Najwięcej bramek - po 8 rzucili Artiom Karaliok i Kirył Rabczyński. Industria już wcześniej zapewniła sobie awans do kolejnej fazy Champions League.

Mecz zaczął się od prowadzenia Kolstad 1:0, ale szybko po składnej akcji odpowiedział Michał Olejniczak. W 4 minucie i 30 sekundzie Industria po raz pierwszy wyszła na prowadzenia - było 3:2 po trafieniu Michała Olejniczaka po kontrataku. Co ciekawe, w składzie był też Dylan Nahi, na prezentację wybiegł w okularach ochronnych, ze względu na uraz oka, który odniósł kilka dni temu. Ale na boisko francuski skrzydłowy nie wszedł.

Mistrz Polski z minuty na minutę powiększał przewagę. W 10 minucie



FOT. INDUSTRA KIELCE

Aleks Vlah tym razem zapisał na swoim koncie trzy trafienia. Na zdjęciu podczas jednej z akcji.

po trafieniu Aleksa Vlaha prowadził już 7:3. W 14 minucie przewaga zespołu Krzysztofa Lijewskiego wynosiła już pięć bramek - po przechwycie i bramce z kontrataku Artioma Karalioka na tablicy widniał wynik 10:5.

W 18 minucie bramkę z rzutu karnego rzucił Milorad Bakić i był to jego debiut w kieleckim zespole. Czarnogórzec w sierpniu doznał złamania jednej z kości śródręcza, potrzebna była operacja, a rehabilitacja się przedłużała. Ostatecznie otrzymał zielone światło od sztabu medycznego i pojawił się na parkiecie

W 21 minucie do kieleckiej bramki wszedł Adam Morawski, który zastąpił Dejana Milosavljva, i już pierwsza jego interwencja była skuteczna. Później Industrii przytrafiło się kilka błędów w ataku. Na szczęście w bramce dobrze spisywał się Adam Morawski, który zaliczył cztery skuteczne interwencje. Ostatnią bramkę dla gospodarzy w pierwszej połowie rzucił Milorad Bakić, ponownie z rzutu karnego. Po 30 minutach Industria prowadziła 19:16.

Druga połowa zaczęła się od efektownej akcji i bramki Juliena Bosa. W 34 minucie piękną wkrętką popisał się Artiom Karaliok. Było to jego siódme trafienie w tym spotkaniu, a Industria prowadziła 22:17. W 44 minucie swoją pierwszą bramkę w tym spotkaniu rzucił Benoit Kounkoud - mistrz Polski prowadził 29:21.

W 55 minucie pewnym rzutem z koła swoją siódmą bramkę w tym meczu rzucił Theo Monar i wyprowadził Industrię na prowadzeni 37:30.

Czterdziestą bramkę dla Industrii rzucił po indywidualnej akcji Piotr Jędraszczyk. Kielczanie mecz kończyli w osłabieniu na skutek kary Kiryła Rabczyńskiego, wynik meczu na 40:35 ustalił Magnus Stolefjlell.

W tabeli grupy F ostatecznie najlepszy okazał się niemiecki Magdeburg z kompletem 12 punktów. Industria Kielce zajęła drugie miejsce z 8 punktami. Te dwie drużyny awansowały do kolejnej fazy. Lucerna zgromadziła 4 punkty, Kolstad 0.

Teraz przerwa na reprezentacje

Teraz nastąpi reprezentacyjna przerwa. Następne spotkanie Industria Kielce w Hali Legionów zagra w Lotto Superlidze z PGE Wybrzeżem Gdańsk - 11 listopada o godzinie 15.

PIŁKA RĘCZNA

Na taki mecz Industria Kielce czekała cztery lata i 22 dni

Dorota Kułaga

Mecz Industrii Kielce z Kolstad Handball, który odbył się w środę - 28 października zapisał się w historii kieleckiego klubu.

Ponad cztery lata żółto-biało-niebiescy czekali na to, żeby zdobyć w Lidze Mistrzów 40 bramek.

- Ostatni raz miało to miejsce 6 października 2022 w meczu przeciwko THW Kiel, który Industria wygrała 40:37, czyli dokładnie 1483 dni temu - przypomina Marcin Batóg, menedżer do spraw komunikacji w kieleckim klubie.

W środę tego okrągłego czterdziestego gola zdobył Piotr Jędraszczyk, a Industria Kielce pokonała Kolstad Handball 40:35. Oto komentarze:

Kamil Siedlarz, drugi trener Industrii Kielce: - Zależało nam na tym, żeby skończyć rundę grupową zwycięstwem i zagrać fajnie w piłkę ręczną. Popełniliśmy jednak za dużo własnych błędów, skuteczność - zwłaszcza w drugiej połowie była lepsza niż w poprzednich meczach - ale były dwie, trzy akcje, które powinniśmy wykorzystać. Chcemy jak najlepiej przygotować się do drugiej rundy. Przystąpimy do niej z zerem punktów, więc każdy mecz będzie jak finał i chcemy zagrać w kolejnej fazie Ligi Mistrzów. Milorad Bakić jeszcze nie był w pełni gotowy, by wystąpić w meczu, a ciężko pracował na treningach i bardzo chciał dziś wystąpić. Był w stanie wyjść na rzuty karne i wykonał je perfekcyjnie. Proces jego rehabilitacji zostanie zakończony po przerwie reprezentacyjnej.

Michał Olejniczak, rozgrywający kieleckiej drużyny: - Plan został wykonany, cieszę się, bo to był niezły mecz w naszym wykonaniu. Ale były też małe przestoje, gdy rywal zmniejszał przewagę do dwóch bramek. Każdy z nas podszedł do tego pojedynku profesjonalnie i nie było mowy o odpuszczaniu. Mieliśmy więcej swobody w grze, bo mamy świadomość awansu, więc można było dać ponieść się fantazji i oddawać więcej rzutów. Dzisiaj odczułem to, że od zakończenie leczenia minęły cztery tygodnie, w ciągu których rozegrałem osiem meczów. Moje ciało mimo długiego snu i odpoczynku regeneruje się trochę dłużej (śmiech). Cieszy wyjście z grupy, ale szykujemy się już na granie w rundzie głównej - podsumował.

KRÓTKO

Piłka nożna

Korona II Kielce przegrała w Wiślanami Slawina

Korona II Kielce w czwartek, 29 października podejmowała w czwartek Wiślan Skawina w meczu 15.kolejki Betclic 3.ligi piłki nożnej. Kielecka drużyna przegrała 1:2. Nasz zespół prowadził, a bramkę zdobył występujący z reguły w pierwszej drużynie Stjepan Davidović w 44 minucie. W drugiej połowie trafiali już tylko rywale - Błażej Radwanek w 73 minucie i Michał Stachera w 80. Korona rozpoczęła mecz w składzie: Mikielewicz - Rogala, Chmielewski, Nojszewski, Turek, Wyrozumski, Toboła, Adamski, Zwoźny, Davidović, Minuczyc. Większość meczów 15.kolejki podbędzie się w piątek i sobotę.

SW

Bilard

Sukces młodych graczy Fortis Bilard Kielce

Ksawery Marcinkowski z Fortis Bilard Kielce zwyciężył w rankingu Polski juniorów 2026, a jego klubowy kolega Jakub Hajduk zajął w końcowej klasyfikacji drugie miejsce. **DOR**

Piłka nożna

Martin Bielec już nie jest trenerem w Masłowie

Niespodziewanie Martin Bielec zrezygnował z prowadzenia występującej w świętokrzyskiej klasie okręgowej Klonówki Masłów. Martin Bielec zostawił drużynę na piątym miejscu w tabeli z realnymi szansami na awans. W 11 kolejce okręgówki Klonówka przegrała w Chmielniku z Zenitem 1:2, ale ten wynik nie miał wpływu na decyzję szkoleniowca. – Przede wszystkim chcę podziękować zarządowi klubu, moim współpracownikom i zawodnikom za możliwość pracy w Klonówce. Szczególnie cieszę się, że mogłem wprowadzać młodych piłkarzy na poziom seniorski. Zostawiam zespół na dobrym miejscu w top 5 ligi – mówi Martin Bielec, wcześniej członek sztabów szkoleniowych między innymi Jagiellonii Białystok i Korony Kielce, z doświadczeniem zagranicznym, między innymi w Szwecji. O rozstaniu z Klonówką Bielca zadecydowały względy osobiste, a sam trener przyznaje, że odchodzi w dobrej atmosferze. Razem z nim z Klonówką rozstał się jego asystent, Adam Siwonia.

DOR

eprasa.pl be043e71f7

Piątek
30.10.2026

WYD. KIELCE

echo kieleckie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

Nr 44/2026



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

WYDARZENIE

REQUIEM MOZARTA W KIELCACH. SOLIŚCI, CHÓRY I ORKIESTRA SYMFONICZNA

Strefa Imprez

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Kwesty na cmentarzach w Kielcach i powiecie na ratowanie nagrobków

Maciej Banachowski
Kielce, powiat kielecki

Jak co roku w okresie 1 listopada organizowane są kwesty, z których dochód przeznaczany jest na ratowanie nagrobków na cmentarzach. Kwesty odbędą się tradycyjnie w Kielcach i gminach powiatu kieleckiego.



FOT. ARCHIWUM

Grobowiec rodziny założyciela kieleckiej sceny teatralnej Ludwika Stumpfa

Kielce

Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego w Kielcach zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w 34. Kweście na ratowanie zabytkowych nagrobków na cmentarzach kieleckich. Trwać będzie od soboty, 31 października do poniedziałku, 2 listopada w godzinach 9-18.

Dotychczas za pieniądze zebrane podczas wszystkich edycji tej akcji oraz dzięki dotacjom od miasta odrestaurowano około 500 zabytkowych grobów.

Podczas ubiegłorocznej kwesty wolontariusze do puszek zebrali ok. 63 tysięcy złotych, a 51 tysięcy dołożyło miasto. Dzięki pieniądzom zebranym w ubiegłym roku, udało się odrestaurować pięć pomników.

Krzysztof Myśliński, prezes Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego w Kielcach informuje że, za zebrane pieniądze podczas tegorocznej kwesty, planowane jest odnowienie pomnika rodziny Stumpfów. Jednego z najbardziej okazałych zabytków Cmentarza Starego w Kielcach.

– To niezwykle zasłużona rodzina dla Kielc. Przede wszystkim Ludwik Stumpf, przedsiębiorca, był fundatorem budynku teatru, który w Kielcach był Ludwika, właśnie od tego imienia – mówi Krzysztof Myśliński.

Do kwesty można się zgłosić poprzez adres mail: kielcekwesta7@gmail.com lub kielcekwesta7@op.pl. Można to zrobić również poprzez kontakt telefoniczny pod numerem: 694 774 503.

Bodzentyn

W tym roku wolontariusze będą zbierać datki 31 października i 1 listopada w godzinach od 8:00 do 16:00 przy bramach Cmentarza Parafialnego w Bodzentynie. Organizatorzy zachęcają do wsparcia zbiórki, którą już od ponad 25 lat organizuje Towarzystwo Przyjaciół Bodzentyna. Środki będą przekazane na renowację zabytkowych nagrobków na terenie cmentarza parafialnego.

Bieliny

1 listopada na cmentarzu parafialnym w Bielinach odbędzie się coroczna kwesta organizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Bielin.

Celem zbiórki jest pozyskanie pieniędzy na konserwację i poprawę estetyki zabytkowych nagrobków, odnowę lokalnych miejsc pamięci oraz renowację miejsc martyrologii z okresu II wojny światowej na terenie gminy Bieliny.

W ubiegłym roku dzięki hojności mieszkańców i osób odwiedzających cmentarz udało się zebrać rekordową kwotę 10 515,87 zł. Był to najwyższy wynik w historii kwest organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Bielin.

Kwesta zostanie przeprowadzona 1 listopada w godzinach 9:00–15:00 na cmentarzu parafialnym w Bielinach. Kwestować będą członkowie i sympatycy stowarzyszenia razem z uczniami szkół podstawowych z terenu gminy Bieliny: Szkoły Podstawowej w Hucie Nowej, w Hucie Starej, Hucie Podłysicy, w Porąbkach oraz im. Jana Pawła II w Bielinach. Łącznie ponad 80 osób.

Gmina Morawica

W dniach 31 października – 1 listopada odbędzie się 18. Kwesta na rzecz odnowy cmentarza w Brzezinach. Przy wejściach na nekropolię wolontariusze będą zbierać datki do puszek. W akcję zaangażują się m.in. samorządowcy, społecznicy, strażacy i uczniowie. W sobotę na parkingu członkowie Scholi Parafialnej będą również rozprowadzać znicze-cegiełki.

Zbiórka na rzecz renowacji zabytków w Lisowie odbędzie się w sobotę, 31 października i niedzielę, 1 listopada w godzinach 8:00–15:00. Wolontariusze będą kwestować przy cmentarzu parafialnym w Lisowie. Dodatkową zbiórkę 2 listopada przeprowadzi Uniwersytet Trzeciego Wieku z Morawicy.

Daleszyce

Kwesta odbywać się będzie na cmentarzu parafialnym w Daleszycach w sobotę, 31 października w godzinach 9:00 - 14:00 (kwestować będą harcerze i nauczyciele). Natomiast w niedzielę, 1 listopada w godz. 8:00 - 15:00, kwestować będą radni, sołtysi, pracownicy urzędu oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Wolontariusze będą zbierać datki na remont mogiły ofiar pacyfikacji Daleszyc z dnia 5 VIII 1944 roku. Organizatorem jest Parafia św. Michała Archanioła i Urząd Miasta i Gminy Daleszyce.

Nowa Słupia

Towarzystwo Przyjaciół Nowej Słupi zaprasza w niedzielę, 1 listopada, do udziału w tradycyjnej kweście na Cmentarzu Parafialnym. W tym roku zebrane datki zostaną przeznaczone na renowację wyjątkowo poruszającego, 165-letniego nagrobka rodzeństwa. Spoczywa w nim dwójka dzieci, które zmarły w odstępie zaledwie 19 dni. Wolontariusze Towarzystwa Przyjaciół Nowej Słupi wraz z nauczycielami i uczniami ze Szkół Podstawowych w Nowej Słupi, Starej Słupi i Jeleniowie, a także Technikum nr 6 w Nowej Słupi będą z puszkami przy bramach cmentarza parafialnego.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Jacek Jaroński



Zmarł w listopadzie 2025. Żył 100 lat. Pochodził ze słynnej w Kielcach rodziny Jarońskich. Był cenionym pianistą, absolwentem pierwszego rocznika, jaki ukończył szkołę muzyczną w Kielcach, a następnie pedagogiem prowadzącym w tej placówce przez 40 lat klasę fortepianu. Wychował wiele pokoleń kieleckich muzyków. Jako organista przez 60 lat grał w kościele ewangelickim w Kielcach.

Anna Król



Zmarła w listopadzie 2025. Żyła 78 lat. Była zasłużoną, charyzmatyczną współtwórczynią i działaczką Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" na Politechnice Świętokrzyskiej, pracowała w uczelnianym laboratorium. Z oddaniem i odwagą, w 1980 roku, włączyła się w tworzenie „Solidarności" na Wydziale Elektrycznym. Po wprowadzeniu stanu wojennego angażowała się w Duszpasterstwo księdza profesora Julisława Łukomskiego, w działalność Klubu Inteligencji Katolickiej. Brała udział w spotkaniach grupy synodalnej.

Jolanta Majkowska



Zmarła w listopadzie 2025. Była zasłużoną nauczycielką z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kielcach. Przez 35 lat przyczyniła się do kształcenia wielu pokoleń. Znana z niezwykłej empatii i życzliwości, była dla uczniów przewodniczką nie tylko po zawiłościach języka niemieckiego, ale i życia, pełniąc rolę wyrozumiałej wychowawczyni. Była również tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego.

Stanisława Gawlik

Zmarła w grudniu 2025. Żyła 79 lat. Była, znaną pod pseudonimem „Natasza", działaczką „Solidarności" w latach osiemdziesiątych, później dyrektorką Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach. Słynęła z niezłomnej postawy, wobec władz PRL-u. Od dnia wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia 1981 roku, uczestniczyła w akcjach protestacyjnych. 8 września 1982 internowana w Ośrodku Odosobnienia na kieleckich Piaskach, a następnie przetrzymywana w więzieniu. 20 stycznia 1983 roku Wojskowy Sąd Garnizonowy skazał ją na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Natasza Gawlik kierowała też Akcją Katolicką Diecezji Kieleckiej.



Czesław Janusz



Zmarł w grudniu 2025. Barwna kielecka postać, znany zwłaszcza w środowisku artystycznym, pracownik placówek kultury, od Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w 1973 roku poczynając, kończąc na Domu Środowisk Twórczych, z którego odszedł na emeryturę w 2019 roku.

Marek Klesyk

Zmarł w grudniu 2025. Żył 81 lat. Był cenionym, kieleckim adwokatem. Pochodził z Gierczyc, powiat Opatów. Po studiach na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbył aplikację sądową w Sądzie Powiatowym w Kielcach. W 1974 roku został wpisany na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Kielcach. Zawód wykonywał początkowo w Zespole Adwokackim Nr 1 w Skarżysku Kamiennej a następnie, od 1 stycznia 1978 roku, w Zespole Adwokackim Nr 3 w Kielcach. Od kwietnia 1992 roku prowadził indywidualną praktykę, do 1 października 2011 roku.

Dom w Łagowie to nowa szansa dla dzieci, które potrzebują wsparcia

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

W Łagowie, gdzie powstała nowoczesna placówka opiekuńczo wychowawcza typu rodzinnego.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Dom w Łagowie. Na zdjęciu od lewej starosta kielecki Tomasz Pleban i wicestarosta kielecki Tomasz Dulny

Placówka w Łagowie została zaprojektowana tak, aby stworzyć domową atmosferę dla dwanaściorga dzieci, którymi na co dzień opiekować się będzie dwoje rodziców prowadzących rodzinny dom. W budynku znajdują się przytulne pokoje, przestronna kuchnia, miejsce do wspólnego spędzania czasu oraz nowoczesne wyposażenie, które ma sprzyjać zarówno odpoczynkowi, jak i nauce. To przestrzeń, w której dzieci będą mogły odbudowywać poczucie bezpieczeństwa, rozwijać swoje talenty i pokonywać emocjonalne trudności wynikające z trudnych doświadczeń życiowych.

Jak wyjaśnia starosta kielecki Tomasz Pleban, finansowanie placówki odbywać się będzie zgodnie z ustawowymi zasadami dla rodzinnej pieczy zastępczej — ze środków rządowych oraz z budżetu Powiatu Kieleckiego.

Starosta podkreśla, że inwestycja jest odpowiedzią na coraz większy problem braku rodzin zastępczych. – Chcemy, aby te dzieci, które potrzebują największej pomocy, mogły tu bezpiecznie dorastać, rozwijać się, odbudowywać swoje emocje i pokonywać deficyty, z którymi przyszło im się mierzyć – zaznacza.

- Placówka w Łagowie jest nie tylko nowym budynkiem, ale przede wszystkim nową szansą dla dzieci, które potrzebują wsparcia, stabilności i obecności dorosłych gotowych otworzyć swój dom i serce. To miejsce, które ma stać się prawdziwym domem dla tych, którzy najbardziej go potrzebują – dodaje wicestarosta kielecki Tomasz Dulny.

Państwo Ewa i Neil Goodchild i pięcioro dzieci pod ich opieką wprowadzili się już do budynku. Teraz powoli się w nim urządzają, dodając mu ciepła i rodzinnej atmosfery.

- Dom jest ogromny, czekamy na moment, w którym wypełnią go dzieci - mówi Ewa Goodchild. - Chcemy razem z dziećmi urządzić ten dom i nadać mu życie i ciepło. Starsi chłopcy cieszą się niezwykle zarówno z domu, jak i jego otoczenia. Liczymy na to, że spędzimy tu pierwsze, cudowne Święta Bożego Narodzenia - dodaje pani Ewa.

Dom w Łagowie to nowatorski projekt Starostwa Powiatowego w Kielcach. Jego budowa i wyposażenie kosztowało prawie 6 milionów złotych. Ma ponad 400 metrów powierzchni i jest przeznaczony dla dwójki opiekunów i 12, a nawet 14 dzieci.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. WOJCIECH STOLICKI

W niedzielę w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych na kieleckiej Bukówce odbyła się uroczysta przysięga wojskowa. Słowa przysięgi wypowiedziało 38 żołnierzy 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz, dowództwo, zaproszeni goście oraz rodziny i bliscy żołnierzy. Uroczystości przewodził pułkownik Sławomir Machniewicz. Po zakończeniu części związanej ze złożeniem przysięgi przyszedł czas na wyróżnienie żołnierzy, którzy szczególnie odznaczyli się podczas szkolenia.

echo kieleckie

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Maciej Banachowski, tel. 41-349-53-53, listy@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **tel. 697-770-151, brio@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7

Jak za dawnych lat celebrowano pamięć o zmarłych? Te zwyczaje mogą zaskoczyć

Paula Goszczyńska
Region

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki kojarzą nam się przede wszystkim z odwiedzaniem grobów bliskich, tłumami na cmentarzach oraz morzem zniczy i chryzantem.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Aleksandra Imosa, przewodnik po Parku Etnograficznym w Tokarni

Jednak przed laty ten czas wyglądał inaczej. Dla naszych przodków granica między światem żywych a umarłych była niezwykle cienka, a obchody miały głęboko zakorzeniony, wręcz mistyczny charakter. Opowiedziała nam o tym Aleksandra Imosa, przewodnik po Parku Etnograficznym w Tokarni.

Wszystkich Świętych to czas zadumy, wspomnień i modlitwy nad grobami tych, których już z nami nie ma. Wiele lat temu na kieleckich ziemiach świętowano zupełnie inaczej.

- Czas, kiedy czcimy pamięć o zmarłych przypada na bardzo przełomowy okres. Kończy się bowiem rok obrzędowy, kończy się rok liturgiczny i to sprawia, że możemy spotkać się z duszami naszych bliskich zmarłych. To spotkanie jest specyficzne. Wynika z wiary i z przekonania, że zmarli wracają na ziemię i należy im sprzyjać. Ludzie w tamtych czasach na stole lub parapecie zostawiali odrobinę jedzenia, by dusze mogły się posilić - mówi Aleksandra Imosa, przewodnik po Parku Etnograficznym w Tokarni.

W zapisach etnograficznych zostawionych przez księdza Władysława Siarkowskiego jest informacja o tym, że dusze zmarłych uczestniczą w nabożeństwie, które odprawia dusza zmarłego księdza. - W tym celu między 1 a 2 listopada należało uchylić im drzwi do kościoła - podkreśla przewodniczka.

- Ważne było, by wtedy, gdy wypadnie nam z ręki jakieś narzędzie - sztućce, nożyczki czy długopis - nie wolno tego podnosić. To moment, kiedy korzystają z tego nasi bliscy zmarli. Pierwsze dni listopada to też czas jałmużny. Ksiądz Siarkowski odnotował, że w okolicach Kielc przygotowywano specjalny wypiek - tatarczuchy, czyli placki z mąki gryczanej. W okolicy Pińczowa to były chlebki żytnie. Krojono je na kromeczki i ofiarowywano dziadom proszalnym, w zamian za modlitwę za naszych zmarłych - opisuje nasza rozmówczyni.

Symbolem dnia Wszystkich Świętych jest ogień, który palimy na grobach w formie zniczy. - Dawniej ogień miał ogrzać zmarłym drogę na ziemię - dodaje Aleksandra Imosa.

Odnosi się również do coraz popularniejszego Halloween. - Obecnie trwają różne dyskusje na temat przebieranek halloweenowych. Jednak w kulturze ludowej również występowało nieco podobne zjawisko, tylko w innym terminie. Przebieranki za śmierć, postaci demoniczne czy aniołki były widoczne w przedstawieniach jasełkowych. One wyrastają z tego samego pnia - zaznacza.

ODESZLI

Halina Massalska



Zmarła w grudniu. Żyła 85 lat. Uczyła wychowania fizycznego w usportowionym Liceum Ekonomicznym numer 2 w Kielcach. Była aktywną działaczką „Solidarności", działała w kieleckim Komitecie Oporu Społecznego. W młodości była sportsmenką, grała w siatkówkę, uprawiała lekkoatletykę, startowała między innymi w barwach Budowlanych Kielce. Działalność w „Solidarności" rozpoczęła w 1980 roku, jako nauczycielka w Liceum Ekonomicznym nr 2 przy ul. Langiewicza, i nie zaprzestała po wprowadzeniu stanu wojennego. Była szefową kolportażu wydawnictw podziemnych w latach 1981-1986. Na trzy miesiące przed wyborami 4 czerwca 1989 roku wyjechała do USA. Tam, w Hamtramck koło Detroit, zakładała polską szkołę przy parafii św. Floriana i uczyła polonijne dzieci wolnej Polski. Do ojczyzny wróciła po 19 latach, w 1989 roku.

Krzysztof Łon

Zmarł w grudniu. 2025. Żył 59 lat. Był lekarzem medycyny, internistą, specjalistą medycyny ratunkowej, młodszym brygadierem. Przez 19 lat pracował w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach, był tez pierwszym w województwie koordynatorem ratownictwa medycznego w strukturach strażackich.

Leszek Mozer



Zmarł w grudniu 2025. Żył 86 lat. Był cenionym trenerem łucznictwa, związanym z ziemią świętokrzyską, wychowawcą wielu zawodników, odnoszących sukcesy w Polsce i za granicą. Był szkoleniowcem, w latach 1969-2019, w takich klubach jak: KS Stella Kielce, Start Kielce, KS Energetyk Lublin, ŁLKS Karima Prząsław, KS Czarni Bytom, LKS Spółdzielca Lublin, UKS Gwiazda Nowiny.

Marek Ostrowski

Zmarł w grudniu 2025. Żył 71 lat. Był cenionym lekarzem medycyny, specjalistą w dziedzinie anestezjologii, intensywnej terapii oraz medycyny ratunkowej. Od 1979 roku pracował w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, gdzie w latach 2002-2014 był ordynatorem Oddziału Intensywnej Terapii.

Bezpłatne meleksy na cmentarzu

Anna Gwóźdź
Kielce

Osoby odwiedzające Cmentarz Komunalny w Cedzynie będą mogły bezpłatnie dojechać meleksami w pobliże grobów swoich bliskich.

Z myślą o zbliżającym się dniu Wszystkich Świętych przygotowano dwa pojazdy. Zmienią się również zasady wjazdu samochodami na teren nekropolii.

Od piątku, 30 października, do poniedziałku, 2 listopada włącznie, po cmentarzu w Cedzynie będą kursowały dwa bezpłatne meleksy udostępnione przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych w Kielcach.

Pojazdy będą dostępne codziennie w godzinach od 9 do 17, a na pasażerów będą czekać przy głównej bramie cmentarza. To duże ułatwienie szczególnie dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami oraz wszystkich, którym pokonywanie dłuższych odległości sprawia trudność.

W związku ze spodziewanym dużym ruchem pieszych zieleń miejska wprowadza również ograniczenia dla kierowców.

Od piątku, 30 października, samochody osobowe nie będą mogły wjeżdżać na teren nekropolii.

REKLAMA 0011601791



POTRZEBUJESZ WYKOŃCZENIA W JAKOŚCI PREMIUM?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

nor-mal@wp.pl

513-057-088
451-145-673

ul. Magazynowa 4/2
25-565 Kielce

normalpremium.pl

Naszą misją jest tworzenie wyjątkowych, funkcjonalnych i inspirujących wnętrz dla wymagających klientów indywidualnych oraz klientów biznesowych.

Stawiamy na kompleksowe oraz profesjonalne wykonanie każdego powierzonego projektu.

Wykonujemy również podświetlane elementy z kamienia naturalnego – od eleganckich stolików i lamp po blaty i indywidualne detale do wnętrz

Specjalnie dla Ciebie dojedziemy w każde miejsce na terenie całej Polski.

W związku z rozwojem firmy stale poszukujemy wykwalifikowanych fachowców do naszego zespołu!
Zadzwoń 531-663-181



PODŚWIETLANE DEKORACJE Z KAMIENIA

NOR-MAL Premium

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ



eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Andrzej Nyka



Zmarł w grudniu 2025. Żył 72 lata. Był szanowanym księgarzem, właścicielem kieleckiej księgarni Pod Zegarem, która oferowała książki od 1989 roku. Siedziby miała na Placu Wolności 2 i przy ulicy Świętego Leonarda 18. Od kwietnia 2003 roku działała w lokalu przy ulicy Warszawskiej. Aktywnie uczestniczył w wydarzeniach związanych z popularyzowaniem literatury i jej autorów. Był też radiestetą, prowadził Gabinet Terapii Naturalnych Ciało Umysł Duch.

Jacek Semaniak



Zmarł w grudniu 2025. Żył 61 lat. Był profesorem nauk fizycznych, byłym rektorem Uniwersytetu Jan Kochanowskiego, od 2020 roku prezesem Głównego Urzędu Miar. Tytuł profesorski uzyskał w 2012 roku. Od 1988 roku był zatrudniony w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, jako kierownik zakładu fizyki molekularnej, a następnie fizyki medycznej i biofizyki. W latach 1995-1998 odbył staże naukowe w Politechnice Sztokholmskiej i Uniwersytecie Sztokholmskim. Od 2012 roku był rektorem UJK - przez dwie kadencje, do 2020 roku. W tym czasie zakończono budowę Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Biblioteki Uniwersyteckiej, Centrum Języków Obcych, Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu, budynku Collegium Medicum oraz Centrum Rehabilitacji i Sportu. Wydział Humanistyczny otrzymał swój budynek. Wyremontowano i zmodernizowano budynki Wydziału Sztuki, Wydziału Pedagogiki i Psychologii i Rektoratu. Wartość tych inwestycji to ćwierć miliarda złotych. Powstały nowe kierunki studiów, w tym lekarski, prawo i psychologia. 9 listopada 2020 roku profesor Jacek Semaniak został prezesem Głównego Urzędu Miar. Przez 5 lat zdążył zrealizować budowę oraz uruchomić Świętokrzyski Kampus Laboratoryjny Głównego Urzędu Miar w Kielcach.

Elżbieta Słapek- Szotko

Zmarła w grudniu 2025. Żyła 82 lata. Była lekarzem medycyny, specjalistą ginekologiem- położnikiem. Przez wiele lat pracowała w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach na oddziale ginekologiczno- położniczym. Później leczyła pacjentki w poradniach. Prowadziła też gabinety prywatne w Kielcach i Niestachowie.

Alina Szafraniec

Zmarła w grudniu 2025. Żyła 93 lata. Była kielecką nauczycielką, polonistką, wychowawczynią wielu pokoleń uczniów i maturzystów V Liceum Ogólnokształcącego imienia Piotra Ściegiennego w Kielcach.

Zdzisław Zając

Zmarł w grudniu 2025. Żył 96 lat. Był doktorem nauk technicznych, który znacząco wpłynął na rozwój Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych. W 1984 roku został dyrektorem do spraw technicznych Fabryki Samochodów Specjalizowanych FSS Polmo SHL. W 1990 roku, na wydziale Matrycowni doprowadza do realizacji kompleksowych procesów z wykorzystaniem pierwszych w Polsce systemów CAD/CAM oraz obrabiarek CNC /sterowanie numeryczne/. W czasie swej drogi zawodowej był wykładowcą w Technikum Mechanicznym i Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

Wiesław Grzegorski



Zmar w grudniu 2025. Żył 55 lat. Był ponad 30 lat strażakiem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzentynie, kontynuując rodzinną tradycję niesienia pomocy ofiarom pożarów.

Jakimi autobusami specjalnymi dojechać bezpośrednio pod kieleckie nekropolie?

Maciej Banachowski
Kielce

12 specjalnych linii cmentarnych i 3 linie kursujące ze zwiększoną częstotliwością. Więcej autobusów będzie kursowało od soboty, 31 października do poniedziałku.



FOT. UM KIELCE

Będzie więcej autobusów w Kielcach na Wszystkich Świętych 2026

Zarząd Transportu Miejskiego wzmacnia komunikację miejską na Wszystkich Świętych, by ułatwić mieszkańcom dotarcie do kieleckich cmentarzy.

- Komunikacja publiczna, szczególnie w okresie Wszystkich Świętych, może stanowić bardzo ważną alternatywę. Co roku staramy się czerpać z doświadczeń lat poprzednich oraz słuchać postulatów mieszkańców, dlatego wprowadzamy zmiany. W tym roku uruchomimy, aż 12 linii specjalnych – podkreśla prezydentka Kielc Agata Wojda i dodaje, że wybór autobusu to przede wszystkim wygoda, bezpieczeństwo, ale też ekologia. – Nie tracimy czasu na stanie w korkach, na szukanie miejsca postojowego, a autobusy dowożą pasażerów w pobliże bram cmentarzy. To także niższy koszt podróży – podkreśla Agata Wojda.

Z roku na rok przybywa osób, które w okresie 1 listopada wybierają komunikację publiczną.

- Zaplanowaliśmy dużą częstotliwość odjazdów. Linie będę odjeżdżać sprzed cmentarzy co trzy, cztery minuty. Dzięki temu unikniemy też tłoku w pojazdach – podkreśla prezydentka.

Jak informuje Barbara Damian, dyrektorka Zarządu Transportu Miejskiego, w tym roku uruchomione będą dwie dodatkowe linie specjalne.

- Będzie to linia C11, która połączy Cmentarz na Piaskach z Cmentarzem w Cedzynie oraz linia C12, która połączy Cmentarz w Białogonie z Cmentarzem przy ulicy Ściegiennego – poinformowała Barbara Damian. – Oprócz linii specjalnych w okolice Cmentarzy kursują także linie regularne. Na trzech z nich – linii 4, 30 oraz 44 zwiększamy częstotliwość - dodaje dyrektorka ZTM.

W okresie wzmożonego ruchu na kieleckie ulice wyjadą specjalne linie:

31 października (sobota) –1 listopada (niedziela): uruchomionych zostanie 12 linii specjalnych: C1, C2, C3, C4, C5, C6, C7, C8, C9, C10, C11 oraz C12. Ich obsługę zapewni 55 autobusów.

Uwaga: w tych dniach zawieszone zostaje kursowanie linii: F, Z, oW i oZ.

Aby zapewnić maksymalną płynność przejazdów, wybrane linie regularne kursować będą ze znacznie zwiększoną częstotliwością jako warianty cmentarne: linia 4 jako 4C, linia 30 jako 30C oraz linia 44 jako 44C (w dniach 31.10–1.11 pojedzie trasą zmienioną z pominięciem Krakowskiej, Aleją Legionów i Sołtysiaka „Barabasza").

Jak dojechać na poszczególne cmentarze?

Cmentarz Cedzyna: linie specjalne C1, C2, C3, C4, C8, C11 oraz linie regularne: 10, 26, 53.

Cmentarz Stary i Nowy (ul. Ściegiennego): linie specjalne C3, C5, C7, C9, C10, C12 oraz linie regularne: 2, 29, 30 (30C), 34, 44 (44C), 103. (Przystanek „Cmentarz Ściegiennego" jest jednocześnie punktem końcowym i początkowym dla linii C5, C7, C9 i C10).

Cmentarz Piaski (ul. Zagnańska): linie specjalne C5, C6, C11 oraz linie regularne: 4 (4C), 23, 33, 112.

Cmentarz Białogon (ul. Kolonia): linia specjalna C12 oraz linia regularna linia 1 (wariant Pietraszki), a także liniami 5, 19, 27, 28, 29 (przystanek Białogon).

Ruch wokół cmentarzy w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

W związku z obchodami uroczystości Wszystkich Świętych Miejski Zarząd Dróg w Kielcach informuje o wprowadzeniu tymczasowych zmian w organizacji ruchu.

W rejonie kieleckich cmentarzy nowe zasady będą obowiązywać od piątku, 30 października od godziny 23:30 do niedzieli, 1 listopada do godziny 23:30.

Ulice Ściegiennego i Spokojna

Ruch jednokierunkowy zostanie wprowadzony na ulicach: Sołtysiaka „Barabasza" – od ul. Ściegiennego w stronę Alei Legionów; Kwasa – od ulicy Mahometańskiej do ulicy Sołtysiaka „Barabasza"; Spokojna – od ulicy Ściegiennego do ulicy Langiewicza; Langiewicza – od ulicy Spokojnej do ulicy Mała Zgoda; Zgoda – na odcinkach od ulicy Spokojnej oraz od ulicy Miodowicza w kierunku ulicy Mała Zgoda; Mała Zgoda – od ulicy Zgoda do ulicy Ściegiennego; Ściegiennego – na fragmencie od ulicy Sołtysiaka „Barabasza" do ulicy Husarskiej.

Na odcinku ulicy Ściegiennego od Placu Piłsudskiego do ulicy Sołtysiaka „Barabasza" obowiązywać będzie ruch dwukierunkowy.

Dodatkowo prawy pas ulicy Ściegiennego w kierunku południowym – od Wojewódzkiego Domu Kultury do skrzyżowania z ulicą Sołtysiaka „Barabasza" – będzie przeznaczony wyłącznie dla autobusów (buspas). Będzie tam obowiązywał bezwzględny zakaz zatrzymywania się (znak B-36).

Rejon cmentarza w Cedzynie

Podobnie jak w latach ubiegłych, utwardzone pobocze ulicy Sandomierskiej za skrzyżowaniem z ulicą Wikaryjską (jadąc od centrum) zostanie wykorzystane jako pas do skrętu w prawo w ulicę Cmentarną. Środkowy pas przeznaczony będzie wyłącznie do jazdy na wprost. Ponadto: na całej długości ulicy Cmentarnej obowiązywały będą zakazy zatrzymywania się pojazdów po obu stronach, zakaz zatrzymywania będzie obowiązywał także po obu stronach Sandomierskiej od Wikaryjskiej do Warzywnej, na Warzywnej obowiązywał będzie ruch jednokierunkowy w stronę Sandomierskiej.

Rejon cmentarza na Piaskach

Na prawych pasach po obu stronach ulicy Zagnańskiej - od ogródków działkowych do ronda Caritas (ulica Piaski Małe) – będzie dopuszczona możliwość parkowania równoległego w wyznaczonych miejscach. Na okres Wszystkich Świętych wyłączona z ruchu zostanie droga wewnętrzna równoległa do ul. Zagnańskiej.

eprasa.pl be043e71f7

Kładka przez Belniankę dopełni zmiany w Borkowie. 3,2 miliona na inwestycję

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

Borków szykuje się na inwestycyjną rewolucję. Obok planowanej kompleksowej modernizacji zalewu powstanie nowa kładka pieszo-rowerowa przez Belniankę.



FOT. AUTOR

Podpisano umowę na budowę nowej kładki pieszo-rowerowej przez Belniankę



FOT. UMIG DALESZYCE

Projekt zakłada budowę stalowej kładki wzmocnionej łukiem

Umowę na realizację zadania podpisał burmistrz Daleszyc Dariusz Meresiński. Nowa przeprawa ma nie tylko ułatwić poruszanie się w tej części zbiornika, ale również stać się jednym z charakterystycznych elementów zmieniającego się Borkowa.

Umowa dotyczy zadania pn. „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Kieleckim Obszarze Funkcjonalnym – Budowa kładki pieszo-rowerowej przez rzekę Czarna Nida (Belnianka) na terenie Gminy Daleszyce". Wykonawcą inwestycji będzie firma INTOP Tarnobrzeg Sp. z o.o. Wartość zadania wynosi 3 212 444,73 zł brutto, a termin zakończenia prac wyznaczono na 31 sierpnia 2027 roku.

Projekt zakłada budowę stalowej, jednoprzęsłowej kładki wzmocnionej łukiem. Przeprawa będzie miała 55,6 metra długości i 3 metry szerokości pomiędzy balustradami. Została zaprojektowana z myślą o pieszych i rowerzystach, którzy zyskają dodatkową możliwość przekraczania Belnianki w rejonie zalewu.

Sama przeprawa to jednak nie wszystko. Inwestycja nabiera szczególnego znaczenia w kontekście planowanej odbudowy i modernizacji zbiornika wodnego w Borkowie. To przedsięwzięcie, na które przeznaczono około 45 mln zł. ze środków budżetu państwa, ma przywrócić zbiornikowi pełną sprawność techniczną, poprawić bezpieczeństwo i wzmocnić jego funkcje retencyjne oraz środowiskowe.

Zakres modernizacji obejmuje między innymi odbudowę czaszy zbiornika i odtworzenie jego pierwotnej pojemności, przebudowę jazu piętrzącego i upustu wieżowego, modernizację zapór bocznych oraz prace przy zaporze czołowej. Ważnym elementem będzie również budowa przepławki dla ryb, która ma poprawić ciągłość ekologiczną rzeki.

Zalew w Borkowie od lat jest jednym z najważniejszych miejsc wypoczynku w gminie Daleszyce. Przyciąga mieszkańców regionu, turystów i osoby szukające odpoczynku nad wodą. Po ponad pięciu dekadach funkcjonowania wymaga jednak gruntownych prac, które pozwolą bezpiecznie korzystać z jego potencjału w kolejnych latach.

Właśnie w tym kontekście budowa kładki staje się czymś więcej niż tylko realizacją kolejnego zadania infrastrukturalnego. Nowa przeprawa idealnie uzupełni planowane zmiany, wpisując się w rozwój mobilności tej części gminy. Jej stalowa konstrukcja wzmocniona łukiem może stać się rozpoznawalnym punktem krajobrazu i jednym z symboli nowego Borkowa.

– Chcemy, aby Borków rozwijał się w sposób przemyślany, z uwzględnieniem zarówno potrzeb mieszkańców, jak i osób, które przyjeżdżają tu wypoczywać. Modernizacja zalewu oraz rozwój infrastruktury pieszo-rowerowej to działania, które wzajemnie się uzupełniają. Nowa kładka będzie ważnym elementem tych zmian i może stać się charakterystycznym miejscem na mapie naszej gminy – podkreśla burmistrz Dariusz Meresiński.

Przed zalewem w Borkowie stoi zatem perspektywa kilkuletnich przemian. Modernizacja zbiornika ma zapewnić mu bezpieczne funkcjonowanie, a rozwój infrastruktury pieszo-rowerowej stworzyć dodatkowe możliwości przemieszczania się i poznawania okolicy. Istotne będzie również odpowiednie powiązanie nowych obiektów z istniejącymi drogami i trasami, tak aby korzystanie z tej przestrzeni było wygodne dla pieszych i rowerzystów.

Jeżeli poszczególne przedsięwzięcia zostaną zrealizowane zgodnie z założeniami, Borków może zyskać nową jakość jako miejsce wypoczynku. Kładka przez Belniankę będzie jednym z widocznych elementów tej zmiany. Przeprawą, która połączy brzegi rzeki, a zarazem wpisze się w nowy obraz tej części gminy Daleszyce.

ODESZLI

Krystyna Łon



Zmarła w grudniu 2025. Żyła 88 lat. Była oddaną uczniom nauczycielką matematyki i dyrektorką Liceum Ogólnokształcącym w Chęcinach, wychowawczynią wielu przyszłych studentów.

Jakub Hajduk



Zmarł w styczniu. Żył 35 lat. Był sportowcem, piłkarzem. Grał w klubach Sokół Rykoszyn, Wierna Małogoszcz, Neptun Końskie, Partyzant Radoszyce i ostatnio ponownie Sokół Rykoszyn, w którym występował jeszcze w sezonie 2022/2023. Ostatnio pracował w Szwajcarii i tam zginął w tragicznych okolicznościach.

Ewa Siudajewska



Zmarła w styczniu. Była wybitną regionalistką, gawędziarką, twórczynią ludową i jedną z najważniejszych popularyzatorek gwary świętokrzyskiej. Swe życie związała z gminą Górno i Bęczkowem, skąd pochodziła. Była znakomitą znawczynią miejscowej gwary. Mówiła nią wyjątkowo, z wyczuciem, lekkością i szacunkiem - traktując ją jako narodowy skarb, który należy chronić i przekazywać kolejnym pokoleniom. Dzięki jej pracy rozkwitał Zespół Etnograficzny „Niwa", a „godki spod Łysicy" ukazywały bogactwo regionalnej kultury.

Witold Drabikowski

Zmarł w styczniu. Żył 80 lat. Był długoletnim wicedyrektorem Państwowej Inspekcji Handlowej w Kielcach, wiceprezesem ekonomicznym Centrostalu, głównym księgowym w Kasie Chorych w Kielcach, następnie w Narodowym Funduszu Zdrowia, biegłym księgowym. Przez wiele kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kielcach, aktywnie działał w związku zawodowym handlowców.

Marek Kątny



Zmarł w styczniu. Żył 76 lat. Był doktorem habilitowanym, profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, związanym z tą uczelnią w latach 1975–2018. W latach 1994-97 pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Pedagogiki i Psychologii, a od 1997 roku kierownika Zakładu Dydaktyki i Literatury. W 2003 roku został wybrany na stanowisko prodziekana Wydziału Pedagogiki i Artystycznego, po czym, w roku 2008, awansował na dziekana tego Wydziału. Od 2014 roku był dyrektorem Instytutu Edukacji Szkolnej UJK. Poza pracą naukową udzielał się politycznie i społecznie. Był kieleckim radnym w kadencji 1998-2002, przez wiele lat działaczem organów statutowych Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury" w Kielcach.

Irena Pufal-Struzik



Zmarła w styczniu. Żyła 75 lat. Była psychologiem i pedagogiem, doktorem habilitowanym nauk pedagogicznych, profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Całą karierę naukową, od 1975 roku, związała z tą uczelnią. Przez wiele lat kierowała Instytutem Pedagogiki i Psychologii, potem Zakładem Psychologii. Doprowadziła do powstania w UJK, w 2016 roku, kierunku studiów psychologia. Odeszła na emeryturę w 2020 roku.

Adam Sarnecki

Zmarł w styczniu. Żył 52 lata. Był policjantem, aspirantem sztabowym. Służbę w Policji pełnił od 1999 roku. Związany był z Komisariatem Policji I w Kielcach, gdzie przez ostatnie 24 lata wykonywał obowiązki dzielnicowego.

Czesław Skrybuś

Zmarł lurtm. Żył 84 lata. Był wieloletnim radnym Rady Miejskiej w Daleszycach i sołtysem Szczecna. Sprawiając, że zrealizowano tu wiele ważnych inwestycji.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Stanisław Berus



Zmarł w lutym. Żył 93 lata. Był wieloletnim dziennikarzem „Słowa Ludu”, przez całe życie związany z regionem świętokrzyskim. Urodził się 1 stycznia 1933 roku w Skarżysku-Kamiennej. W redakcji „Słowa Ludu” przepracował blisko 40 lat. Był specjalistą w zakresie tematyki ekonomicznej, gospodarczej. Parał się głównie publicystyką i informacją problemową. Zajmował stanowiska kierownika działu ekonomicznego, kierownika oddziału w Radomiu, zastępcy redaktora naczelnego. Odbył służbowe podróże do Stanów Zjednoczonych, Maroka, Algieru, Tunisu, Jugosławii. Był w elektrowni atomowej w Chmielniku na Ukrainie. Po przejściu na emeryturę w 1991 roku, współpracował z kieleckim oddziałem Polskiej Agencji Prasowej.

Andrzej Jankowski



Zmarł w lutym. Żył 98 lat. Był wieloletnim dyrektorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, pracownikiem i konsultantem Instytutu Pamięci Narodowej, sędzią w stanie spoczynku, żołnierzem Armii Krajowej, zasłużonym Przewodnikiem Świętokrzyskim Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. W czasie wojny zaangażował się w działalność Polskiego Państwa Podziemnego. Od 1984 roku, do przejścia na emeryturę w 1997 roku, pełnił funkcję dyrektora Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich IPN w Kielcach. Po przejściu na emeryturę pracował w Delegaturze IPN.

Joanna Dąbrowska

Zmarła w lutym. Żyła 81 lat. Była przez wiele lat wicedyrektorką Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, w której przepracowała całe swoje zawodowe życie, poczynając od 1968 roku, gdy powstała biblioteka Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Kielcach, przekształconej, w 1974 roku, w Politechnikę Świętokrzyską.

Marian Kasprzyk



Zmarł w lutym. Żył 86 lat. Był legendą polskiego boksu, mistrzem olimpijskim z Tokio z 1964 roku w wadze półśredniej, cztery lata wcześniej na igrzyskach w Rzymie wywalczył brązowy medal. Urodził się 22 września 1939 roku w Kołomani, w gminie Zagnańsk, w powiecie kieleckim. Pierwsze sportowe doświadczenia zdobywał w Ziębicach, a na stałe związał się z Bielskiem-Białą. Trenował pod kierunkiem legendarnego trenera Feliksa Stamma, dołączając do elity olimpijskiego boksu. W 1968 roku reprezentował Polskę podczas igrzysk olimpijskich w Meksyku. W trakcie kariery stoczył 270 walk, z których 232 zakończyły się jego zwycięstwem.

Wiesława Kurek-Obręcka

Zmarła w lutym. Żyła 82 lata. Była lekarzem medycyny, okulistką. Prowadziła prywatny gabinet w Kielcach.

Roman Ostrowski



Zmarł w lutym. Żył 75 lat. Był wybitnym menedżerem i propagatorem polskiej edukacji, związanym z kielecką kulturą i mediami, współtwórcą pierwszego Centrum Promocji Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Kielcach, członkiem Rady Nadzorczej WSiP w latach 2007 – 2009. Pracował w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Kielcach, a także współtworzył Dom Środowisk Twórczych w Kielcach. Po 1989 roku kierował Domem Książki w Kielcach, a następnie podjął pracę w Wydawnictwach Szkolnych i Pedagogicznych, w 2007 roku pełnił obowiązki pierwszego Przewodniczącego Rady Nadzorczej Skomercjalizowanego Wydawnictwa Bellona.

Przeżyli ze sobą pół wieku. 22 pary z gminy Mniów świętowały Złote Gody

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Dwadzieścia dwie pary z gminy Mniów zostały uhonorowane Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.



FOT. AUTOR

Obchody Złotych Godów w gminie Mniów

Obchody Złotych Godów rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Mniowie. Małżonkowie odnowili przysięgę, potwierdzając zobowiązania podjęte przed pięćdziesięciu laty. Dalsza część uroczystości odbyła się w Hotelu Dudek w Mniowie. Jej głównym punktem było wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadawanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Odznaczenia przyznano na podstawie złożonych wniosków. – Pięćdziesiąt lat małżeństwa to wspólnie prowadzone domy, wychowanie dzieci, praca i odpowiedzialność za najbliższych. Dzisiejsza uroczystość jest wspaniałą okazją do tego, aby podziękować dostojnym jubilatom za ten dorobek i za wkład w życie naszej gminy. Gratuluję wszystkim odznaczonym parom. Życzę przede wszystkim zdrowia, wzajemnego wsparcia i wielu kolejnych lat razem – mówił wójt gminy Mniów Piotr Wilczak.

W jubileuszu uczestniczyła marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, która skierowała do małżonków piękne życzenia. – Z całego serca gratuluję Państwu tego wspaniałego jubileuszu – mówiła. Życzenia szanownym jubilatom złożyli również: senator Krzysztof Słoń, starosta kielecki Tomasz Pleban, wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, zastępca wójta Michał Milcarz, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Mniowie Michał Kwaskowicz, przewodniczący Rady Gminy Mniów Sławomir Gaweł, wiceprzewodniczący Rady Gminy Mniów Sławomir Kolus, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego Łukasz Woźniak, radny Rady Powiatu Kieleckiego Michał Sipika oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali: Stanisław i Zofia Adach, Ryszard i Genowefa Adach, Andrzej i Henryka Bartosińscy, Tadeusz i Leokadia Bracik, Zdzisław i Teresa Chyb, Henryk i Teresa Cieślak, Andrzej i Zofia Gębscy, Władysław i Jadwiga Kolus, Jan i Halina Kruk, Stanisław i Krystyna Makuch, Zbigniew i Anna Mamla, Stanisław i Krystyna Oleś, Edward i Danuta Pacak, Zygmunt i Krystyna Pasierbek, Henryk i Zofia Pasik, Wiesław i Janina Pyrzakowscy, Leszek i Halina Serek, Stanisław i Marianna Ślusarczyk, Czesław i Krystyna Tomala, Stanisław i Kazimiera Węgrzyn, Jan i Danuta Wojciechowscy oraz Józef i Helena Wołczyk.

Program uroczystości uzupełnił występ dzieci uczęszczających na zajęcia wokalne w Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie. Przed jubilatami zaprezentowały się Iga, Lena, Julia i Oliwia.

Pieniądze na rozwój infrastruktury rekreacyjnej

Anna Kowalska
Gmina Masłów

Strażacy dostali 380 tysięcy złotych dofinansowania na rozwój infrastruktury rekreacyjnej w Barczy i Mąchocicach Kapitulnych.



FOT. ARCHIWUM

Rozbudowana zostanie infrastruktura rekreacyjna przy ulicy świętego Floriana w Mąchocicach Kapitulnych

W ramach inwestycji powstaną ogólnodostępne miejsca rekreacji i integracji społecznej. W Barczy, na terenie przy świetlicy samorządowej, wybudowany zostanie nowy plac zabaw wraz z altaną, natomiast w Mąchocicach Kapitulnych, przy ulicy świętego Floriana, istniejący teren rekreacyjny zostanie rozbudowany o kolejne strefy zabaw. Zakres zadania obejmuje również wykonanie nawierzchni chodników, elementów małej architektury oraz nadzór inwestorski.

Nowa, ogólnodostępna infrastruktura ma służyć mieszkańcom w różnym wieku, zwiększyć funkcjonalność istniejących terenów oraz stworzyć kolejne miejsca sprzyjające aktywnemu spędzaniu czasu i integracji międzypokoleniowej.

– Dziękuję druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mąchocicach Kapitulnych za zaangażowanie i skuteczne działania, dzięki którym dwa ogólnodostępne miejsca w Barczy i Mąchocicach Kapitulnych będą mogły zostać dalej rozwinięte. To przestrzenie, które już dziś służą mieszkańcom, a po realizacji projektu zyskają nowe funkcje rekreacyjne i integracyjne. Takie inicjatywy pokazują, jak wiele można osiągnąć dzięki dobrej współpracy i konsekwentnemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych – mówi wójt Tomasz Lato.

Planowany termin zakończenia realizacji zadania w obu miejscowościach to 31 lipca 2027 roku.

eprasa.pl be043e71f7

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Maciej Stuhr w programie „Młody Stuhr u bram starości" w Wojewódzkim Domu Kultury
STRONA 2

Mozartowskie „Requiem". Na scenie soliści, chóry i Orkiestra Symfoniczna

Anna Bilska
Kielce

W piątek, w Filharmonii Świętokrzyskiej zabrzmi jedno z najbardziej przejmujących dzieł w historii muzyki – Requiem d-moll Wolfganga Amadeusa Mozarta.



FOT. KINGA KARPATI I DANIEL ZAREWICZ

Podczas koncertu wystąpi sopranistka Ewa Tracz

Historia Requiem od dawna rozpala wyobraźnię. Mozart pracował nad nim w ostatnich miesiącach życia, lecz nie zdążył ukończyć partytury. Niedokończone dzieło, owiane tajemnicą okoliczności powstania, stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych utworów kompozytora. Jego wyjątkowość tkwi jednak nie tylko w legendzie, ale przede wszystkim w muzyce, która łączy powagę modlitwy z dramatyczną wizją ludzkiego losu.

Już pierwsze takty Requiem aeternam wprowadzają atmosferę skupienia i zadumy. W kolejnych częściach Mozart prowadzi słuchaczy przez skrajnie odmienne stany emocjonalne. Gwałtowne Dies irae przywołuje obraz Sądu Ostatecznego, pełne powagi Rex tremendae ukazuje potęgę chóru, a Tuba mirum pozwala wybrzmieć szlachetności głosów solowych. Szczególne miejsce zajmuje Lacrimosa – fragment o przejmującej ekspresji, który stał się jednym z najbardziej znanych ustępów w całej twórczości Mozarta.

W tym dziele monumentalne partie chóralne przeplatają się z kameralnymi fragmentami przeznaczonymi dla kwartetu solistów.

Partie solowe wykonają znakomici śpiewacy: sopranistka Ewa Tracz, mezzosopranistka Urszula Kryger, tenor Karol Kozłowski i bas Robert Gierlach. Każdy z nich wnosi do repertuaru oratoryjnego bogate doświadczenie sceniczne i koncertowe, a spotkanie czterech indywidualnych głosów pozwoli ukazać różnorodność barw i emocji zapisanych w partyturze Mozarta.

W koncercie wezmą udział także Chór Kameralny Fermata, Chór Antidotum oraz Zespół Wokalny A'Capella, przygotowane przez Ewę Robak i Monikę Kozak-Wojciechowską. Zespołom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej. Całość poprowadzi Jacek Rogala, dyrektor Filharmonii Świętokrzyskiej, a asystentką dyrygenta będzie Olga Polowczyk.

Rozbudowana obsada wokalna i symfoniczna pozwoli wydobyć zarówno monumentalny rozmach kompozycji, jak i jej najbardziej intymne, modlitewne momenty. To właśnie w zestawieniu potęgi chóru i orkiestry z delikatnością solowych fraz kryje się niezwykła siła Requiem.

Koncert w piątek, 30 października. Początek o godzinie 19. Bilety w cenie od 65 złotych w kasie i na stronie filharmonii.

Włodek Pawlik na Zaduszkach Jazzowych 2026

Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w weekend, 7-8 listopada, na kolejną edycję Zaduszek Jazzowych.

Tym razem na scenie Sali Koncertowej Pałacyku Zielińskiego królować będą fortepian oraz instrumenty dęte. Muzyczne wrażenia zapewnią zespół Brass Federacja oraz Włodek Pawlik.

Brass Federacja – to grupa znakomitych instrumentalistów dętych blaszanych, nawiązujących w swojej twórczości do tradycji nowoorleańskich brass-bandów. Założycielem jest Piotr Wróbel, puzonista, suzafonista i kompozytor, który skrzyknął do tej formacji swoich znakomitych przyjaciół-dęciaków. Zespół wykonuje zarówno hity muzyki rock-pop-reggae-funk, jak też gra i trąbi własne – pełne ognia i siły kompozycje. Do dętego blaszanego składu dołączona została perkusja, celem wzmocnienia pulsacji i dynamizmu, koniecznego do takiego rodzaju muzyki.

Włodek Pawlik – urodzony w Kielcach światowej sławy pianista jazzowy i kompozytor, jedyny laureat nagrody Grammy w historii polskiego jazzu (za płytę „Night in Calisia") w kategorii „The Best Jazz Large Ensemble" (Los Angeles 2014). Jego albumy osiągają na rynku status złotych i platynowych płyt. Album CD „Night in Calisia" uzyskał status Podwójnej Platynowej Płyty. Natomiast albumowi DVD „Night in Calisia Live at the Congress Hall in Warsaw 2014" przyznano Platynową Płytę.

Zaduszki Jazzowe 2026 w Pałacyku Zielińskiego w sobotę i niedzielę, 7 i 8 listopada (godzina 17). Karnet na dwa dni w cenie 120 zł do nabycia w kasie DŚT oraz online.



FOT. FOT. RAFAŁ MARECKI/FB

Gwiazdą Zaduszek Jazzowych w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach będzie Włodek Pawlik

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KIELCE

Wystąpi Krzysztof Cugowski

Legenda polskiej muzyki rockowej ponownie zawita do Kielc. W niedzielę, 29 listopada o godzinie 17 w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Krzysztof Cugowski . Koncert promuje najnowszą trasę artysty „Wiek to tylko liczba”.

Podczas kieleckiego koncertu publiczność usłyszy zarówno największe przeboje z bogatego dorobku artysty, jak i utwory z najnowszego albumu „Wiek to tylko liczba”. Bilety w cenie od 199 zł dostępne są w serwisie bilety24.pl.



FOT. ARCHIWUM

KIELCE

Pieśni żałobne i pogrzebowe

Fundacja Korzenie zaprasza w sobotę, 7 listopada, na warsztaty śpiewacze poświęcone tradycyjnym pieśniom żałobnym i pogrzebowym. Spotkanie będzie okazją do poznania bogatego dziedzictwa muzycznego i obrzędowego dawnej wsi, a także nauki pieśni, które przez pokolenia towarzyszyły mieszkańcom regionu podczas ostatniego pożegnania bliskich. Warsztaty poprowadzi Jan Sobecki, śpiewak od kilkudziesięciu lat związany z tradycją wiejskich śpiewów żałobnych na terenach podkieleckich. Uczestnicy poznają wybrane pieśni pogrzebowe, a także wysłuchają opowieści o dawnych zwyczajach związanych z obrzędami pogrzebowymi. Spotkanie odbędzie się w zabytkowej drewnianej Kaplicy przy ul. Północnej 4 w Kielcach w godzinach 14-17. Zapisy pod numerem telefonu 662 565 217.

ŁOPUSZNO

Zaśpiewa Wiktor Kowalski

Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości odbędzie się w środę, 11 listopada w Kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Łopusznie. Wystąpi, pochodzący z Gnieździsk w gminie Łopuszno, Wiktor Kowalski, uczestnik The Voice of Poland, wokalista. Wokalista wygrał też wiosenną edycję programu „Szansa na sukces. Opole 2022” (wykonując między innymi utwór „To ostatnia niedziela” z repertuaru Mieczysława Fogga). Początek o godzinie 17. Wstęp wolny.

Spektakl „Królowa Śniegu” na scenie Kieleckiego Teatru Tańca już w sobotę

Anna Kowalska
Kielce

Kielecki Teatr Tańca zaprasza w sobotę, 31 października o godzinie 17 na spektakl „Królowa Śniegu” w chor. Elżbiety Pańtak i Antoniny Kaminskiej.



FOT. BARTOSZ KRUK

Spektakl „Królowa Śniegu” zobaczymy na scenie Kieleckiego Teatru Tańca

- „Królowa Śniegu” to jedna z najpiękniejszych baśni Hansa Christiana Andersena zaliczana do klasyki literatury dziecięcej. To opowieść o przyjaźni Gerdy i Kaja. Podczas zabawy na lodowisku do oka Kaja dostaje się kawałek szkła z lustra, które rozbiły diabły. W wyniku tego Kaj staje się niesympatycznym i nieczułym chłopcem. Do miasteczka przybywa Królowa Śniegu i porywa Kaja do swojego lodowego zamku na północy. Gerda z wielką determinacją wyrusza w drogę, aby odzyskać swojego przyjaciela. Jej podróż do pałacu Królowej jest długa, pełna przygód i czasem niebezpieczna. Opracowałam dla KTT libretto oparte na oryginalnej baśni, przedstawiając kolejno podróż Gerdy przez Krainę Wiosny, Lata, Jesieni i Zimy. Wprowadziłam wiele nowych postaci i relacji między nimi. Środkiem wyrazu w widowisku jest taniec jazzowy, współczesny, neoklasyczny, a także taniec chiński, węgierski i cygański – opowiada autorka spektaklu Elżbieta Pańtak. - To opowieść o odpowiedzialności i o tym, abyśmy my dorośli umieli ochronić nasze dzieci przed obojętnością i chłodem świata. Uczyć je, że przyjaźń i miłość są najpotężniejszymi siłami - dodaje.

Wystąpią artyści Kieleckiego Teatru Tańca oraz uczniowie Szkoły Kieleckiego Teatru Tańca.

Rezerwacje biletów pod numerem telefonu 693 695 826, 41 367 67 12 oraz impresariat3@ktt.pl.

Historia o pieniądzach i życiowych wyborach

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 13 listopada o godz. 19 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach widzowie będą mogli zobaczyć spektakl „Twoja wina”.

To komediodramat, który w błyskotliwy sposób łączy humor z refleksją nad konsekwencjami podejmowanych decyzji.

Bohaterami sztuki jest czwórka wspólników prowadzących od lat firmę, która niespodziewanie znajduje się na skraju bankructwa. Kiedy ich nie do końca uczciwe rozliczenia podatkowe przyciągają uwagę urzędników skarbowych, rozpoczyna się lawina wydarzeń mogących kosztować bohaterów nie tylko majątek, ale także wolność. W obliczu narastających problemów będą musieli odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie przebiega granica między sprytem a nieodpowiedzialnością.

„Twoja wina” to opowieść o pieniądzach, odpowiedzialności i wyborach, które potrafią zmienić życie. Dynamiczna akcja, nieoczekiwane zwroty wydarzeń oraz charakterystyczny dla komediodramatu balans między śmiechem a poważnymi tematami sprawiają, że spektakl trzyma widzów w napięciu do samego końca.

Na scenie wystąpią znani i cenieni aktorzy: Karolina Chapko lub Sylwia Juszczak-Krawczyk, Katarzyna Chojnacka, Dawid Czupryński, Marcin Kwaśny oraz Paweł Wolsztyński.

Początek spektaklu o godz. 19. Bilety od 70 złotych w sprzedaży internetowej na kupbilecik.pl.

Maciej Stuhr wraca z nowym programem

Anna Kowalska
Kielce

Maciej Stuhr w programie „Młody Stuhr u bram starości” wystąpi w Wojewódzkim Domu Kultury w sobotę, 7 listopada. Początek występów o godzinach 16 i 19.15.

Maciej Stuhr powraca na scenę z nowym programem standupowym, w którym z charakterystyczną lekkością i dystansem przygląda się upływowi czasu, dojrzałości oraz kolejnym etapom życia. „Młody Stuhr u bram starości” zapowiada wieczór pełen inteligentnego humoru, celnych obserwacji i bezpośredniego kontaktu z publicznością. Po sukcesie programu „Mam to wszystko w standupie”, który zgromadził niemal 200 tysięcy widzów, Maciej Stuhr kontynuuje swoją standupową przygodę. Tym razem bierze na warsztat temat wieku, zmian i życiowych doświadczeń, przedstawiając je z właściwą sobie swobodą oraz sceniczną energią.

Przed publicznością kolejny wieczór dobrej rozrywki i humoru na wysokim poziomie artystycznym. To propozycja dla osób, które cenią błyskotliwy dowcip, dystans do rzeczywistości oraz komedię opartą na obserwacjach codzienności.

Bilety w cenie od 100 złotych na kupbilecik.pl, biletyna.pl i adria-art.pl.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Maciej Stuhr wystąpi 7 listopada w Kielcach

eprasa.pl be043e71f7

Świętokrzyskie Dni Muzyki 2026 z bogatym programem. Tydzień koncertów i bilety po 10 złotych dla studentów

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 6 listopada, rozpocznie się 34. edycja Świętokrzyskich Dni Muzyki. Przez cały tydzień w Filharmonii Świętokrzyskiej odbywać się będą koncerty.



FOT. ARCH. PRYWATNE

Na inaugurację Świętokrzyskich Dni Muzyki odbędzie się benefis Hanny Kulenty

W programie znalazły się wydarzenia symfoniczne, kameralne, jazzowe i elektroniczne, a także propozycja dla rodzin z dziećmi.

Festiwal zainauguruje w piątek, 6 listopada o godzinie 19 benefis wybitnej polskiej kompozytorki Hanny Kulenty. Podczas koncertu inauguracyjnego publiczność usłyszy między innymi prawykonanie zamówionego przez Filharmonię Świętokrzyską utworu „Surrealistic gravity" na orkiestrę symfoniczną.

Wystąpią Marcin Markowicz, MagDuś Duo oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Jacka Rogali. - Proponujemy państwu spotkanie ze znakomitymi muzykami a benefis połączony z inauguracją będzie wyjątkowym wydarzeniem - zapraszał podczas konferencji prasowej Jacek Rogala, dyrektor Filharmonii Świętokrzyskiej.

7 listopada, o godzinie 18.30 zespół Jacaras zabierze słuchaczy w muzyczną podróż po Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej XVII i XVIII wieku. W programie „Muzyka świata. Iberia" znajdą się dawne pieśni i tańce inspirowane ludowymi tradycjami Półwyspu Iberyjskiego.

W niedzielę, 8 listopada, o godzinie 11 odbędzie się koncert rodzinny „Wprost przeciwnie" autorstwa Jarka Kordaczuka.

W poniedziałek, 9 listopada o godz. 18.30 w koncercie „Klarnetowa antologia" wystąpią Mariusz Barszcz - klarnet i Michał Rot - fortepian.

We wtorek, 10 listopada o godz. 18.30 - „Ogrody dźwiękowe", koncert wykorzystujący elektronikę, dźwięk 3D i nowoczesne technologie multimedialne. O wyjątkowe dźwięki i muzyczne doznania zadbają Jan Skorupa - elektronika i Maciej Waleszczyk - elektronika.

W środę, 11 listopada o godz. 18.30 odbędzie się wieczór jazzowy z cenionym kwartetem Atom String Quartet. Zespół wystąpi w składzie: Dawid Lubowicz - skrzypce, Mateusz Smoczyński - skrzypce, Michał Zaborski - altówka, Krzysztof Lenczowski - wiolonczela.

W czwartek, 12 listopada o godz. 18.30 - recital fortepianowy Jerzego Portnyja. Recital obejmuje twórczość kompozytorów Władysława Zaremby i Michała Zawadzkiego, którzy są przedstawicielami tzw. „szkoły ukraińskiej" w kulturze polskiej. Usłyszymy kompozycje twórcy gatunku ukraińskiej fortepianowej dumki oraz pierwszego kompozytora, który pisał fortepianowe fantazje oparte na ukraińskich pieśniach ludowych.

Festiwal zakończy się w piątek, 13 listopada o godzinie 19 koncertem symfonicznym „Romantyczny finał". Joanna Ławrynowicz wraz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej pod dyrekcją Marcina Wolniewskiego wykona utwory Romana Statkowskiego, Raula Koczalskiego i Zygmunta Stojowskiego.

Bilety na festiwalowe koncerty kosztują 22 lub 32 złote i są dostępne w kasie Filharmonii Świętokrzyskiej oraz online. Specjalną ofertę przygotowano dla studentów Politechniki Świętokrzyskiej i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, którzy mogą kupić wejściówki w promocyjnej cenie 10 złotych.

KRÓTKO

KIELCE

Giełda minerałów i biżuterii

Giełda Minerałów, Biżuterii i Skamieniałości GeoExpo to odbędzie się w dniach 7-8 listopada w Hali Legionów, ulica Leszka Drogosza 2, w godzinach 10-18. Wystawcy zaprezentują nie tylko minerały, ale także skamieniałości, autorską biżuterię, meteoryty, bursztyny, kości dinozaurów oraz kamienie szlachetne. Tego typu unikatów nie spotkacie w żadnym innym miejscu. Podczas dwóch dni wydarzenia można skorzystać z wiedzy geologów, dowiedzieć się szczegółów na temat własnych znalezisk jak również zdobyć wiedzę o pochodzeniu minerałów i powstawaniu skamieniałości.

KIELCE

Dzika natura zachodu USA

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach oraz Danuta Rasała zapraszają w czwartek, 5 listopada, do Klubu Podróżnika na pierwszą część opowieści o dzikiej naturze zachodu USA. Różnorodność krajobrazowa i kulturowa Stanów Zjednoczonych postrzegana jest jako największe bogactwo, a także najlepszy wynalazek, niezależnie od osobistego stosunku do kraju. Podczas listopadowego – pierwszego z dwóch planowanych spotkań i opowieści Danuty Rasały o USA – na trasie znajdą się między innymi liczne kaniony, kolorowe pustynie, zachody słońca. Początek o godzinie 18.

Anna Wyszkoni świętuje 30-lecie kariery

Anna Bilska
Kielce

Anna Wyszkoni wystąpi w Kielcach w ramach jubileuszowej trasy „30 ANIAversary".

Koncert odbędzie się w sobotę, 14 listopada, o godzinie 19.00 w Kieleckim Centrum Kultury. To wyjątkowa okazja, by powrócić do hitów zespołu Łzy, przypomnieć sobie najważniejsze solowe utwory artystki i poznać zapowiedź jej nowego albumu.

Trzydzieści lat na scenie to tysiące koncertów, niezliczone muzyczne emocje i piosenki, które na stałe zapisały się w pamięci słuchaczy. Anna Wyszkoni od lat należy do grona najpopularniejszych polskich wokalistek, a jej charakterystyczny głos i przeboje towarzyszą kolejnym pokoleniom fanów. Jubileuszowa trasa „30 ANIAversary" jest podsumowaniem, ale także zaproszeniem do kolejnego rozdziału muzycznej historii.

Program koncertu został podzielony na trzy części, które tworzą opowieść o artystycznej drodze wokalistki. Nie zabraknie powrotu do największych przebojów zespołu Łzy, z którym Anna Wyszkoni zdobyła popularność, a także utworów z jej solowej kariery. To właśnie te piosenki przez lata budowały jej muzyczną tożsamość i przynosiły kolejne sukcesy.

Jubileusz będzie również okazją do spojrzenia w przyszłość. Podczas koncertu pojawią się zapowiedzi nowego albumu, dzięki którym publiczność pozna kolejne muzyczne oblicze artystki. Wspomnienia i sentymentalne powroty połączą się z nowymi brzmieniami, tworząc wieczór pełen kontrastów, energii i emocji.

Bilety na adria-art.pl.

Jacek Kałucki i Marek Siudym w Salonie Kobiet

Anna Kowalska
Kielce

W niedzielę, 8 listopada, aktorzy Jacek Kałucki i Marek Siudym będą gośćmi Salonu Kobiet w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury.

Wybitni polscy aktorzy, od lat związani z teatrem, filmem i telewizją. Obaj z powodzeniem łączą wszechstronne doświadczenie sceniczne z wyrazistą obecnością w popularnych produkcjach, tworząc role zapamiętane przez widzów i cenione przez publiczność.

Podczas spotkania będzie promowana książka Aktorów „Sekrety zza kulis. Postscriptum". To bezkompromisowy i szczery, dwugłosowy przewodnik po świecie, do którego widzowie nie mają wstępu. Jacek Kałucki wraca po sukcesie pierwszej części – tym razem nie sam. Dołącza do niego Marek Siudym i razem opowiadają o kulisach polskiego teatru, filmu i estrady. Na aktorstwie „zna się każdy". Ale tylko nieliczni znają ten zawód od podszewki, czyli z własnej obecności na próbach, w garderobach, na planach zdjęciowych i dzięki przebytym trasom koncertowym.

Początek o godzinie 17. Bilety w cenie 35 złotych.



FOT. ARCHIWUM

Jacek Kałucki i Marek Siudym

eprasa.pl be043e71f7

Największe przeboje Ich Troje, nowe muzyczne niespodzianki i wyjątkowe akustyczne aranżacje Michała Wiśniewskiego

Anna Bilska
Kielce

We wtorek, 24 listopada, o godzinie 19 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach wystąpi Michał Wiśniewski w specjalnym, akustycznym wydaniu.

Podczas koncertu nie zabraknie największych hitów zespołu Ich Troje, takich jak „A wszystko to...", „Powiedz", „Zawsze z Tobą chciałbym być", „Babski świat" czy „Wypijmy za to!". Artysta przygotował również muzyczne niespodzianki – utwory, które nie pojawiały się podczas poprzednich odsłon projektu.

To wyjątkowa podróż przez ponad 30 lat historii zespołu Ich Troje, przedstawiona w kameralnej atmosferze i zupełnie nowych aranżacjach. Brzmienie pianina, kontrabasu, gitary i instrumentów perkusyjnych nada znanym utworom świeżego charakteru, pozwalając odkryć je na nowo.

Przed nami ponad 120 minut muzycznych emocji, wspomnień i niezapomnianych melodii.

Michał Wiśniewski jest uznawany za najbardziej kontrowersyjną postać polskiego showbiznesu. Urodzony w Łodzi. Grupę Ich Troje w 1996 roku założył razem z Jackiem Łągwą i Magdą Pokorą (bardziej znaną jako Magda Femme). Tego samego roku nagrali swoją pierwsza płytę pt. „Intro". Druga płyta zatytułowana „ITI cd." nie odniosła takiego sukcesu jak pierwsza - zdecydowano więc, że zespół zmieni producenta. Na kolejnej płycie znalazł sie hit „A wszystko to..(bo ciebie kocham)" Po miesiącu płyta stała się platynową. Kolejna została nagrana już z nową wokalistką Justyną Majkowską, a kolejnym hitem stała się piosenka „Powiedz" Justyna po wydaniu kolejnego krążka pt. „Po piąte... a niech gadają"



FOT. FB MICHAŁA WIŚNIEWSKIEGO

W niedzielę, 25 października, na finał festiwalu zobaczymy spektakl „Kora. Boska"

postanowiła odejść z zespołu. Na jej miejscu pojawiła się Anna Świątczak. Z tą wokalistką grupa nagrała Trzy albumy: „6. ostatni przystanek", „7 grzechów głównych", „Ósmy obcy pasażer". Następnie zespół koncertował dalej z nowymi wokalistkami, ale kolejny album wydali dopiero w 2017 roku, nosił on tytuł „Pierwiastek z dziewięciu". Do grupy wróciła w 2020 roku Anna Świątczak i nagrano kolejny album: „Projekt X".

Michał Wiśniewski wraz ze swoją grupą Ich Troje na Eurowizji zaprezentowali piosenkę „Keine Grenzen", którą wykonali w trzech językach - polskim, rosyjskim i niemieckim. Zdobyli 7 miejsce. Od 2020 jest mężem Poli z którą ma dwóch synów: Falco Amadeusa i Noëla Cloé.

Na koncert w Kielcach przygotowano trzy rodzaje biletów, a dwa z nich oferują dodatkową możliwość spotkania z Michałem Wiśniewskim po występie. Bilet normalny – uprawnia do udziału w koncercie. Meet & Greet – obejmuje możliwość spotkania z artystą po koncercie oraz wykonania pamiątkowego zdjęcia. Fotografie wykonuje obsługa zespołu, a ich pobranie będzie możliwe dzień po wydarzeniu na oficjalnym profilu Michała Wiśniewskiego na Facebooku. Sponsor Package – zapewnia możliwość uczestniczenia w próbie zespołu, a po koncercie także spotkania z artystą i wykonania pamiątkowego zdjęcia w pierwszej kolejności. Dodatkowo każdy posiadacz tego biletu otrzyma płytę artysty. Bilety od 168 złotych na kupbilecik.pl, biletyna.pl.

REKLAMA 0011600061



eprasa.pl be043e71f7

„Miłość i polityka" to komedia pełna intryg i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Na scenie plejada znakomitych aktorów

Anna Bilska
Kielce

Co się dzieje, gdy polityczne ambicje, wielkie pieniądze i miłosne namiętności spotykają się w jednym gabinecie?



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Fragment spektaklu „Miłość i polityka"

Odpowiedź przyniesie spektakl „Miłość i polityka" – błyskotliwa komedia o kulisach władzy, korupcji i sekretach, które mogą zniszczyć nawet najbardziej poukładane życie. Przedstawienie zostanie wystawione w środę, 11 listopada, o godz. 16.00 i 19.00 na scenie Kieleckiego Centrum Kultury.

Spektakl przenosi widza do miejsca, gdzie miłość, władza i pieniądze stanowią stawkę w nieustannej walce. Nie brakuje więc dynamicznej akcji, zaskakujących wydarzeń i dobrego humoru. Komedia z plejadą polskich gwiazd odsłania prawdę o ludzkich namiętnościach i pokazuje, jak świat polityki wygląda od kuchni. A przy tym bawi do łez.

Bertrand Guéraud, premier Francji, kocha ojczyznę i żonę, ale jest coś, co ceni jeszcze bardziej – pieniądze. Dzięki podejrzanym interesom, nielegalnym układom i łamaniu prawa wiedzie życie pełne luksusu, przekonany, że nic nie jest w stanie zagrozić jego pozycji. Wszystko zmienia się w chwili, gdy w niepowołane ręce trafia teczka z kompromitującymi go materiałami.

Widmo skandalu staje się coraz bardziej realne, a polityk musi podjąć walkę o zachowanie swojej reputacji. Jak wiele będzie gotów poświęcić, by prawda nie ujrzała światła dziennego? Czy pieniądze i wpływy wystarczą, by wyjść cało z opresji? I kto tak naprawdę pociąga za sznurki w tej pełnej intryg rozgrywce? Odpowiedzi przyniesie historia, w której nic nie jest oczywiste, a kolejne wydarzenia potrafią zaskoczyć nawet najbardziej przewidujących widzów.

„Miłość i polityka" to komedia, która z przymrużeniem oka odsłania kulisy wielkiej polityki, pokazując, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami gabinetów, gdy w grę wchodzą władza, pieniądze i osobiste ambicje. Spektakl łączy błyskotliwy humor z opowieścią o ludzkich słabościach, moralnych kompromisach i niebezpiecznych tajemnicach. To teatralna rozrywka, która bawi, a jednocześnie skłania do refleksji nad granicami ludzkiej chciwości.

Na scenie zobaczymy plejadę znakomitych polskich aktorów. W obsadzie znaleźli się Melania Grzesiewicz lub Marysia Wieczorek, Anna Oberc, Łukasz Nowicki, Krystian Wieczorek lub Jacek Król, a także Jacek Kopczyński lub Mariusz Drężek. Ich komediowe zmagania pokazują, jak wielką siłę mają ludzkie ambicje, namiętności i strach przed utratą wpływów.

Pełna zwrotów akcji fabuła, wyraziste postaci i humor wynikający z absurdów świata polityki sprawiają, że „Miłość i polityka" to propozycja dla wszystkich, którzy lubią inteligentne komedie i teatralne historie z zaskakującym finałem.

To propozycja dla widzów, którzy lubią szybkie tempo, wyraziste postacie i humor podszyty polityczną satyrą. Będzie intryga, luksusowe życie, małżeńskie napięcia i skandal, który może wywrócić wszystko do góry nogami.

Bilety na stronie Kieleckiego Centrum Kultury.

REKLAMA 0011600060



eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KIELCE

Spotkanie ze Szczepanem Twardochem

W środę 4 listopada o godzinie 17 zapraszamy do Poczytalni na dVoRcu na spotkanie ze Szczepanem Twardochem – laureatem Literackiej Nagrody Nike 2026, Nike Czytelników oraz Nagrody Ambasadora Nowej Europy. Wydarzenie odbędzie się w ramach ogólnopolskiej premiery bibliotecznej jego najnowszej powieści „Waldkauz". Wstęp jest wolny. Szczepan Twardoch po raz drugi spotka się z kieleckimi czytelnikami. Tym razem okazją będzie premiera jego najnowszej powieści „Waldkauz".



FOT. JACEK POREMBA DLA WYDAWNICTWA MARGINESY

Nowa płyta i jubileuszowy koncert Kapeli Podwórkowej Scyzory. Wstęp bezpłatny

Anna Bilska
Kielce

Pięć lat muzycznej działalności, piosenki o Kielcach i regionie świętokrzyskim oraz kolejny album w dorobku zespołu.



FOT. ARCHIWUM

Kapels Podwórkows Scyzory zaprasza na koncert jubileuszowy

Kapela Podwórkowa Scyzory zaprasza na koncert jubileuszowy połączony z premierą trzeciej autorskiej płyty „Chłopaki z Czarnowa". Wydarzenie odbędzie się w środę, 18 listopada o godzinie 17.00 w Sali Widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach. Wstęp wolny.

Podczas koncertu publiczność usłyszy najnowsze piosenki poświęcone Kielcom i regionowi świętokrzyskiemu. W programie znalazły się m.in. „Od humorystów do scyzorów", „Pielgrzym", „Wiosna w Kielcach", „Iskierka", „Scyzor Mikołaj", „Korona", „Dla Eli" i „Piosenka nieznana". Po koncercie będzie można kupić album „Chłopaki z Czarnowa".

Na płycie usłyszymy Leszka Skowrona (akordeon), Włodzimierza Otwinowskiego (gitara), Artura Posłowskiego (gitara basowa), Mieczysława Armułę (bęben) i Tomasza Irskiego (śpiew, tamburyn). Za realizację nagrań odpowiada Tomasz Bracichowicz, a za brzmienie całości – Mariusz Czechowski.

Kapela Podwórkowa SCYZORY działa przy Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Muzycy rozpoczęli wspólne próby w czerwcu 2021 roku, nawiązując do tradycji folkloru miejskiego i działalności kieleckiej kapeli Humorysy. W swoich piosenkach opowiadają o lokalnych zwyczajach, miejscach i historii, promując miasto oraz województwo świętokrzyskie.

Zespół ma na koncie dwa wcześniejsze albumy: „O Kielcach w Świętokrzyskiem" oraz „A Puszcza Jodłowa szumi do dziś". Jego utwory można było usły

REKLAMA 0011598415



REKLAMA 0011598416



eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KIELCE

Wystąpi zespół Mazowiacy

Z okazji Święta Niepodległości Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na wyjątkowe widowisko muzyczno-taneczne. W poniedziałek, 16 listopada o godz. 12 na Małej Scenie wystąpi Integracyjny Zespół Pieśni i Tańca „Mazowiacy". Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Spektakl „Murem za polskim mundurem" to połączenie muzyki, śpiewu i układów choreograficznych, które przypominają o historii, odwadze i poświęceniu polskich żołnierzy. Przygotowali go „Mazowiacy" – znany z promowania tradycji ludowej i patriotycznej poprzez sztukę.



FOT. ARCHIWUM

Wasowski dla małych i dużych. Wystąpią Ola i Wojciech Lipińscy z zespołem

Anna Bilska
Kielce

Muzyczne widowisko „Wasowski dla małych i dużych" zobaczymy w piątek, 13 listopada o godzinie 19 w Kieleckim Centrum Kultury.



FOT. KUTNOWSKIE CENTRUM KULTURY

Aleksandra i Wojciech Lipińscy zapraszają na koncert do Kieleckiego Centrum Kultury

Na scenie zaprezentują się Ola i Wojciech Lipińscy z zespołem.

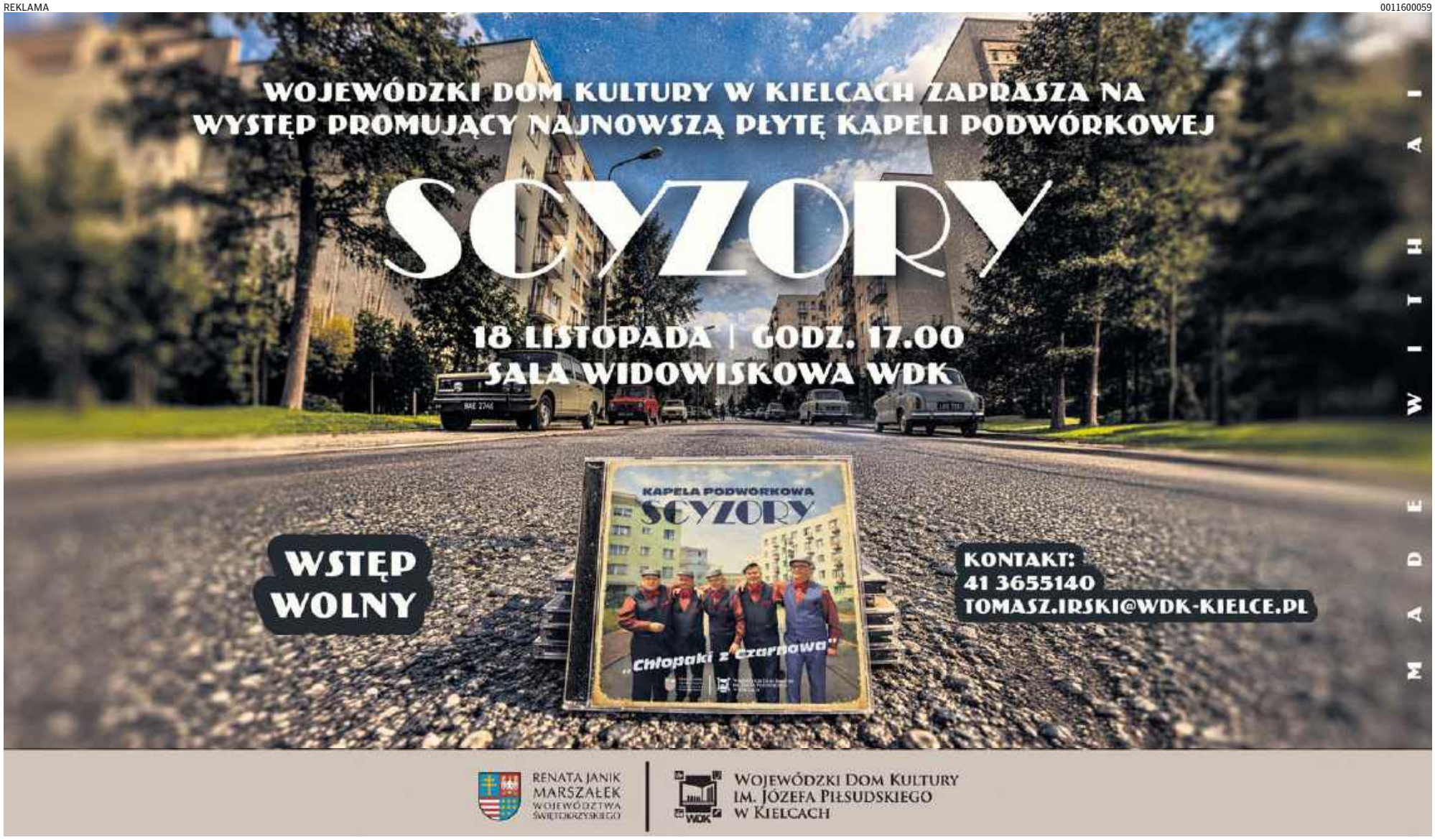
Jerzy Wasowski jest powszechnie kojarzony z Kabaretem Starszych Panów. W duecie z Jeremim Przyborą wyznaczyli oni szlak polskiej piosence artystycznej – dowcipnej i rzewnej za razem. Różnorodnej stylistycznie i zawadiacko instrumentowanej. Piosence opartej na niebanalnej harmonii i lirycznych, wpadających w ucho melodiach.

Ponadto mało kto wie jednak, że spośród swojej twórczości Jerzy Wasowski najbardziej cenił muzykę napisaną dla dzieci. Wspominał o tym kilkukrotnie w wywiadach, a także we wstępie do wydanych nut. Uwielbiał współpracować z redakcją dziecięcą Polskiego Radia. Opracowywał dla niej słuchowiska, pisał muzykę ilustracyjną oraz piosenki. Z nut zachowanych w archiwum Fundacji Wasowskich wynika, że skomponował ich co najmniej 185.

Dwanaście z nich zaaranżował na nowo, w jazzowej stylistyce gitarzysta Wojciech Lipiński. Piosenki oparte na lekkich i dowcipnych tekstach zostały znacznie rozszerzone o fragmenty improwizowane. Podczas koncertu, ciepłemu głosowi Aleksandry Lipińskiej i jazzowej gitarze Wojciecha towarzyszy sekcja w składzie Michał Braszak – kontrabas, Szymon Madej – perkusja. Na instrumentach klawiszowych, realizując obszerne fragmenty zapisane przez kompozytora gra Tomasz Białowolski.

Bilety w cenach od 80 do 150 zł do nabycia: Agencja POP-ART, telefon 604 469 001.

REKLAMA 0011600059



eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KIELCE

Spięty zagra w Kielcach

Miłośnicy alternatywnego brzmienia i niebanalnych tekstów będą mieli okazję spotkać się z jednym z najbardziej charakterystycznych artystów polskiej sceny muzycznej. W niedzielę, 22 listopada 2026 roku o godz. 19 w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Spięty, czyli Hubert Dobaczewski – gitarzysta, wokalista i autor tekstów znany przede wszystkim z wieloletniej działalności w zespole Lao Che oraz solowych projektów muzycznych. Artysta od lat buduje własny, rozpoznawalny styl, łącząc rockową energię z poetyckimi tekstami i nieoczywistymi muzycznymi inspiracjami. Wiosną 2026 roku ukazał się najnowszy album artysty zatytułowany „Full H.D.". Utwory z tej płyty z pewnością znajdą się w repertuarze kieleckiego koncertu. Ceny biletów zaczynają się od 80 złotych na stronie bilety24.pl oraz w kasie placówki.

KIELCE

Kasia Kowalska w nowej odsłonie

W niedzielę, 6 grudnia, o godz. 17:00 w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Kasia Kowalska. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich artystek zaprezentuje swoje największe przeboje w wyjątkowych, akustycznych aranżacjach. Kasia Kowalska to wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, która od lat zachwyca charakterystycznym głosem, muzyczną wrażliwością i sceniczną charyzmą. „Prowadź mnie", „A to co mam", „Wyznanie", „Coś optymistycznego", „Wyrzuć ten gniew", „Antidotum" czy „To, co dobre" – to tylko niektóre z utworów, które na stałe zapisały się w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Bilety w cenie od 189 zł dostępne są na stronie kck.com.pl.

KIELCE

Orkiestra Księżniczek

Jedyna na świecie Orkiestra Księżniczek - światowy hit zagości w Kielcach. Koncert w poniedziałek 9 listopada w Kieleckim Centrum Kultury. Początek o godzinie 20. Po sukcesie poprzednich części przyszedł czas na kolejną odsłonę widowiska, które zachwyciło publiczność w całej Polsce. Najpiękniejsza muzyka świata, wyjątkowe aranżacje i widowisko przygotowane z rozmachem, z którego słynie Orkiestra Księżniczek. To wieczór pełen emocji, wzruszeń i muzycznych uniesień, które pozostają w pamięci na długo po zakończeniu koncertu. Bilety w cenie od 178 złotych na bilety.orkiestraksiezniczek.pl.

KIELCE

Wystąpi Grażyna Brodzińska

W sobotę, 21 listopada o godz. 17 w sali koncertowej rozpocznie się koncert „Perły Muzyki Rozrywkowej – Grażyna Brodzińska i jej goście". Gwiazdą będzie Grażyna Brodzińska, jedna z najbardziej cenionych artystek polskiej sceny muzycznej, która wraz z zaproszonymi gośćmi zabierze publiczność w sentymentalną podróż przez największe przeboje muzyki polskiej i światowej. Na scenie wystąpią także: aktor i wokalista musicalowy Dariusz Kordek, ceniony aktor i piosenkarz Jacek Wójcicki oraz wokalistka Anna Sokołowska-Alabrudzińska. W repertuarze znajdą się między innymi „Pogoda ducha", „Gorzko mi", „I Will Always Love You", „Już nie zapomnisz mnie", „Nie dokazuj miła, nie dokazuj", „Bella Bella Donna", „Mexicana" czy „Quando, quando". Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen emocji, wspomnień i melodii, które od lat cieszą się niesłabnącą popularnością. Bilety w cenie od 140 zł są dostępne w kasie Filharmonii Świętokrzyskiej oraz za pośrednictwem serwisu bilety24.pl.

Wernisaż wystawy Aleksandry Pawelec „Moda na zdrowie" w Galerii Foyer

Anna Kowalska
Kielce

W piątek, 30 października w Galerii Foyer w Teatrze Żeromskiego, o godzinie 17 odbędzie się wernisaż wystawy Aleksandry Pawelec „Moda na zdrowie".



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Wernisaż wystawy Aleksandry Pawelec odbędzie się w piątek, 30 października

Wystawa realizowana jest w ramach Nagrody Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, przyznanej Aleksandrze Pawelec za projekt „Moda na zdrowie" podczas III edycji konkursu „Jestem Art & Design FEST", organizowanego przez Wydział Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Twórczość Aleksandry Pawelec koncentruje się wokół relacji między ciałem a umysłem, tym, co wewnętrzne i zewnętrzne, widzialne i ukryte. Artystka traktuje ciało jako przestrzeń zapisu emocji, doświadczeń i pamięci, a ubiór jako jego symboliczną, drugą skórę. W swoich realizacjach łączy osobistą narrację z refleksją nad zdrowiem, kruchością życia i potrzebą troski o siebie.

Centralnym elementem ekspozycji jest cykl asamblaży tworzących wielowarstwowy, intymny autoportret artystki. Każdy z obiektów staje się osobną opowieścią, próbą zajrzenia pod powierzchnię tego, co na co dzień pozostaje niewidoczne. Powracający motyw swetra - przedmiotu kojarzonego z ciepłem, bezpieczeństwem i bliskością - zyskuje nowe znaczenia. Staje się metaforą ochrony, ale także granicy oddzielającej jednostkę od otaczającego świata.

Dopełnieniem asamblaży jest cykl plakatów poświęconych profilaktyce nowotworowej, w którym osobista refleksja zostaje przeniesiona w obszar komunikacji społecznej.

Artystka wykorzystuje wcześniej stworzone obiekty, przekształcając ich formy i znaczenia w język grafiki, rysunku i estetyki modowej.

Dwie nowe wystawy i finał konkursu

Anna Kowalska
Kielce

Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach zaprasza w piątek, 30 października na wyjątkowy wieczór łączący sztuki wizualne i film.

W programie otwarcie dwóch nowych wystaw indywidualnych oraz finał 11. edycji konkursu „Filmujemy Kielce!".

Publiczność będzie mogła zobaczyć ekspozycje „Immortals" Piotra Karpińskiego oraz „Na światłoczułej powiek błonie" Kai Gadomskiej.

Projekt Piotra Karpińskiego koncentruje się wokół zagadnień śmierci, czasu i poszukiwania nieśmiertelności. Artysta, pochodzący z Kielc fotograf mieszkający od lat w Wielkiej Brytanii, łączy wielkoformatowe fotografie z tekstem, tworząc wielowątkową refleksję nad ludzką egzystencją. Wystawa będzie prezentowana równolegle w BWA oraz w Galerii Współczesnej Sztuki Sacrum „Dom Praczki".

Z kolei Kaja Gadomska w wystawie „Na światłoczułej powiek błonie" sięga do osobistych doświadczeń związanych ze stratą ojca. W swoich pracach wykorzystuje technikę cyjanotypii, przetwarzając fotografie pozostawionych przez niego przedmiotów w poruszającą opowieść o pamięci i śladach przeszłości.

Tego samego wieczoru poznamy również laureatów konkursu „Filmujemy Kielce! 11". Uczestnicy przygotowali dwuminutowe filmy ukazujące wybrane ulice, place i zakątki miasta z autorskiej perspektywy.

Wernisaże oraz finał konkursu o godzinie 18. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

Wyjątkowy recital Michała Bajora 15 listopada

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę, 15 listopada, o godzinie 17 w Kielcach wystąpi Michał Bajor – jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich wokalistów oraz aktorów.

Artysta zaprosi publiczność na recital pełen muzycznych wzruszeń, refleksji i niezapomnianych interpretacji.

Michał Bajor od dekad zachwyca słuchaczy niepowtarzalnym stylem, charakterystyczną barwą głosu i niezwykłą umiejętnością interpretowania tekstów piosenek. Jego twórczość wymyka się prostym klasyfikacjom, łącząc muzykę z poezją, aktorską ekspresją i opowieścią o ludzkich emocjach. Każdy utwór staje się w jego wykonaniu osobną historią, która skłania do refleksji, wzrusza i pozostaje w pamięci na długo.

Podczas kieleckiego recitalu nie zabraknie utworów, które przez lata zdobywały uznanie słuchaczy i stały się ważną częścią artystycznego dorobku Michała Bajora. Publiczność będzie miała okazję wyruszyć w muzyczną podróż pełną pięknych melodii, osobistych historii i refleksji nad tym, co w życiu najważniejsze.

Koncert odbędzie się w Kieleckim Centrum Kultury. Bilety od 119 złotych na kupbilecik.pl.



FOT. ZOOM

Michał Bajor w listopadzie wystąpi w Kielcach

eprasa.pl be043e71f7

Uczniowie z gminy Piekoszów nagrodzeni super nagrodami za ekologiczne pomysły

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Jak prawidłowo segregować odpady i co zrobić, żeby w 2050 roku żyć na czystszej planecie? Uczniowie z gminy Piekoszów przedstawili 88 prac konkursowych.



FOT. ARCHIWUM

Nagrodzeni uczniowie z gminy Piekoszów w konkursie ekologicznym

Urząd Miasta i Gminy w Piekoszowie po raz kolejny zorganizował dwa konkursy w ramach programu edukacji ekologicznej dotyczącego ochrony powietrza. Tym razem najmłodsi uczestnicy, uczniowie klas I–III, zmierzyli się z zadaniem pod hasłem „Segreguję odpady". Przygotowywali broszury informacyjne, które w przystępny i atrakcyjny sposób wyjaśniały zasady segregacji. Do konkursu wpłynęło 49 prac łączących wiedzę o środowisku z pomysłowością ich autorów i ogromnymi talentami.

Uczniowie klas IV–VIII wzięli natomiast udział w konkursie „Nasza planeta w 2050 r.". Ich zadaniem było stworzenie komiksu opowiadającego o zanieczyszczeniu powietrza, sposobach walki z nim i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii. Powstało 39 historii, w których młodzi autorzy przyglądali się przyszłości Ziemi i znaczeniu podejmowanych dziś decyzji. Jak podkreślali organizatorzy, wysoki poziom prac sprawił, że wybór laureatów był trudny. – Zależy nam, aby wiedza zdobyta przy okazji konkursów przekładała się na codzienne nawyki. Przygotowując broszurę czy komiks, dzieci poznają zasady ochrony środowiska, a następnie własnymi słowami i obrazami przekazują je innym. Dziękuję wszystkim uczestnikom za zaangażowanie, a nauczycielom i rodzicom za wspieranie ich pomysłów. Gratuluję nagrodzonym i wyróżnionym – mówi burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska.

Pierwsze miejsce w konkursie „Segreguję odpady" zdobył Miłosz Koston ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Brynicy. Drugie miejsce zajęła Roksana Przepióra z Zespołu Oświatowych Placówek Integracyjnych w Micigoździe, a trzecie Oliwier Lelas z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni. Wyróżnienia otrzymali: Anna Bielec z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni, Hanna Jarząb z Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie, Stanisław Szafulski ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Łosieniu oraz Laura Migacz i Iga Lis ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Brynicy.

W konkursie dla starszych uczniów zwyciężyła Aleksandra Żarnowiec z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni. Drugie miejsce przypadło Wiktorii Marzec ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Brynicy, a trzecie zajęła Nadia Graba z Zespołu Placówek Oświatowych w Piekoszowie.

Trwa przebudowa ulicy Miedzianej

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

W Szewcach ruszyły prace przy przebudowie ulicy Miedzianej i budowie oświetlenia ulicznego. Inwestycja obejmuje odcinek o długości ponad 305 metrów.



FOT. ARCHIWUM

Koszt budowy przekracza 600 tysięcy złotych. Wykonawca ma trzy miesiące na realizację robót

Umowy na przebudowę ulicy Miedzianej wraz z budową oświetlenia podpisano 30 września bieżącego roku. Inwestycja jest już w realizacji, a prowadzone roboty mają poprawić warunki codziennych dojazdów do posesji i poruszania się po tej części Szewc. Zakres zadania obejmuje przebudowę drogi gminnej na długości około 305 metrów, budowę zjazdów oraz oświetlenia ulicznego. Przewidziano również obsianie trawą terenów objętych tym elementem zagospodarowania. Na wykonanie prac wykonawca ma trzy miesiące.

Całość kosztów pokrywa gmina Nowiny z własnych środków. Na roboty drogowe przeznaczono 547 tysięcy złotych, natomiast na oświetlenie uliczne około 110 tysięcy złotych. Przebudowa ulicy i wykonanie zjazdów mają ułatwić mieszkańcom dojazd do domów. Nowe oświetlenie poprawi widoczność po zmroku, co ma znaczenie zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Oba zakresy robót realizowane są w ramach jednego zadania, dzięki czemu zmiany obejmą jednocześnie drogę i towarzyszącą jej infrastrukturę.

Przebudowa ulicy Miedzianej jest kolejnym zadaniem uruchomionym przez gminę Nowiny w 2026 roku. Równolegle z trwającymi pracami samorząd przygotowuje inwestycje na następny rok. Dla mieszkańców tej części Szewc najważniejszym efektem obecnych robót będzie wygodniejszy dojazd do posesji i oświetlona droga.

ODESZLI

Jan Żurowski



Zmarł w lutym. Żył 81 lat. Był operatorem telewizyjnym i filmowcem, harcmistrzem, instruktorem, wychowawcą wielu pokoleń kieleckich harcerzy. Był też miłośnikiem żeglarstwa, kapitanem, sternikiem. Pod koniec lat 60. Jan Żurowski trafił do Telewizji Polskiej, jako operator kamery filmowej. Od tamtego czasu, wspólnie z Janem Gocem, dziennikarzem radiowym i telewizyjnym, relacjonowali i dokumentowali najważniejsze wydarzenia Kielecczyzny i sąsiadujących województw, w ramach programów: „Wieści spod Łysicy", „Pejzaże Prowincjonalne".

Agnieszka Szmit-Morze

Zmarła w marcu. Żyła 49 lat. Była wieloletnią działaczkę Pracowniczej Demokracji w regionie świętokrzyskim, jedną z najbardziej wyrazistych postaci kieleckiej lewicy. Poświęciła się walce o świat bez wyzysku, bez dyskryminacji i bez wojny. Była konsekwentną antykapitalistką, internacjonalistką, feministką i weganką, a także niestrudzoną obrończynią sprawy palestyńskiej. Organizowała i współorganizowała wiele demonstracji oraz wydarzeń na terenie Kielc.

Danuta Skrzeczyna



Zmarła w marcu. Danuta Skrzeczyna propagatorka świętokrzyskiej tradycji i kultury ludowej oraz działaczka ruchu ludowego zmarła w wieku 56 lat. Opiekunka i doradczyni zespołów ludowych w gminie Bodzentyn. Wiceprezes ZMG PSL w Bodzentynie. Była wyjątkowym, niezmordowanym organizatorem życia kulturalnego na terenie gminy Bodzentyn. W 2011 roku została dyrektorką Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Turystyki w Bodzentynie. Za jej czasów powstały zespoły folklorystyczne: Leśnianie, Świętokrzyskie Jodły, Wilkowianie i Wzdolskie Kołowrotki

Teresa Sokołowska



Zmarła w marcu. Była przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Brzezinianki oraz wieloletnią intendentką Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Brzezinkach. Angażowała się w życie lokalnej społeczności i działalność kulturalną. Jej inicjatywy zaowocowały wieloma innowacyjnymi projektami realizowanymi przez KGW Brzezinianki, w tym m.in. teledyskami „Gaiczek zielony", „Hej panienki posłuchajcie", „Regina Coeli", filmami: „Antek", „Janko Muzykant", „Człowiek wsi. Pasja i siła" oraz licznymi wydarzeniami integrującymi mieszkańców.

Maciej Pesta

Zmarł w marcu. Żył 43 lata. Był aktorem, etatowo związanym z Teatrem imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach, w latach 2009-2012, później współpracował z kielecką sceną tworząc w jednym ze spektakli tytułową rolę, a ostatnio miał status wolnego strzelca. Na ekranie pojawił się w serialach „Forst", „Mecenas Porada", czy „Erotica 2022". Był wyróżniony na Festiwalu Szkół Teatralnych za spektakl dyplomowy „Cztery" Szymona Kaczmarka, zdobył też nagrodę aktorską na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych.

Helena Płonka

Zmarła w marcu. Żyła 100 lat. Po II wojnie światowej, w latach 40. ubiegłego wieku, przeniosła się z Ostrowca do Starachowic. Tam poznała koleżankę, z którą wspólnie zorganizowały Ligę Kobiet. Rok 1951 przyniósł kolejną przeprowadzkę - tym razem do Kielc. Pracowała między innymi w kasie kina Moskwa, w przedsiębiorstwie geologicznym, gdzie prowadziła archiwum.

Łukasz Szyszka

Łukasz Szyszka, strażak ochotnik z Kostomłotów Drugich. Miał 38 lat. Był strażakiem ratownikiem oraz członkiem komisji rewizyjnej jednostki.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Janusz Sermanowicz



W marcu, w wieku stu lat zmarł pułkownik żołnierz Armii Krajowej, uczestnik wielu walk z Niemcami i rozbicia więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach. Był honorowym mieszkańcem Skarżyska - Kamiennej. Był ostatnim podkomendnym „Szarego" i uczestnikiem rozbicia kieleckiego więzienia. urodził się w Skarżysku – Kamiennej w 1926 roku. Od 1942 roku był żołnierzem Armii Krajowej, nosił pseudonim „Dyzma". Najpierw w konspiracji zajmował się kolportażem prasy podziemnej i był łącznikiem cichociemnego, majora Stanisława Krzymowskiego „Kostki".

Andrzej Neimitz



Zmarł w kwietniu. Żył 78 lat. Był profesorem nauk technicznych, nauczycielem akademickim oraz rektorem Politechniki Świętokrzyskiej w latach 1990-1996. W latach 1971–1972 pracował jako konstruktor w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych Polmo-SHL. Od 1972 związał się z Politechniką Świętokrzyską, na której doszedł do stanowiska profesora zwyczajnego (1997). W latach 1987–1990 był dziekanem Wydziału Mechanicznego, natomiast w latach 1990–1996 pełnił funkcję rektora Politechniki Świętokrzyskiej. Na uczelni kierował ponadto Katedrą Podstaw Konstrukcji Maszyn.

Artur Janik



Zmarł w kwietniu. Żył 61 lat. Był znanym kieleckim przedsiębiorcą, cenionym w branży budowlanej, związanym między innymi z firmami Mitex, czy Fabet. Prowadził Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane, zajmujące się robotami ziemnymi, instalacyjnymi, drogowymi i rozbiórkami budynków.

Andrzej Toporek



Zmarł w kwietniu. Żył lat 76. Był znanym przewodnikiem świętokrzyskim, wieloletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego Oddział Świętokrzyski w Kielcach, działaczem Klubu Turystów Pieszych PTTK „Przygoda", w którym pełnił funkcję prezesa, w latach 2016-2018, związanym także z Kołem Przewodników PTTK „Bartek".

Zdzisław Nabiałczyk

Zmarł w kwietniu. Był księdzem, misjonarzem pochodzącym z parafii Łopuszno, który posługiwał w Brazylii. Kiedyś był Chrystusowcem, ale został inkardynowany do diecezji. Guarapuava. Podczas 38 lat kapłaństwa, aż 36 lat pracował na misjach.

Andrzej Tadeusz Pater

Zmarł w kwietniu. Żył 72 lata. Był doktorem nauk humanistycznych, nauczycielem historii, wychowawcą uczniów w V Liceum Ogólnokształcącym imienia księdza Piotra Ściegiennego. Uczył też studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, gdy w latach 1998-2014 pracował w ówczesnym Instytucie Nauk Politycznych.

Mieczysław Pyndryk

Zmarł w kwietniu. Żył 82 lata. Był w latach 90-tych dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach.

Jacek Saramowicz

Zmarł w kwietniu. Żył 82 lata. Był w latach 90-tych dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach.

Jan Lulin

Zmarł w maju. Był sędzią Sądu Okręgowego w Kielcach. Przez lata pełnił funkcję przewodniczącego VI Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, a następnie kontynuował swoją drogę orzeczniczą w Sądzie Okręgowym.

Alejki, oświetlenie i miejsca odpoczynku. Trwa rewitalizacja parku w Promniku

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Nowe alejki, ławki i oświetlenie mają sprawić, że mieszkańcy i goście chętniej będą korzystać z zabytkowego parku w Promniku.



FOT. ARCHIWUM

Zmiany mają ułatwić korzystanie z parku i stworzyć dogodne warunki do spacerów

W parku prowadzone są roboty związane z zagospodarowaniem terenu i budową infrastruktury parkowej. Wytyczane są ścieżki o nawierzchni mineralnej, instalowane jest oświetlenie zewnętrzne, a niebawem montowane będą elementy małej architektury. Pojawią się ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne. Zakres zadania obejmuje również wykonanie niezbędnej infrastruktury technicznej.

Zmiany mają ułatwić korzystanie z parku i stworzyć dogodne warunki do spacerów, odpoczynku oraz wspólnego spędzania czasu. Zagospodarowanie tej przestrzeni pozwoli też lepiej wyeksponować przyrodnicze, historyczne i kulturowe walory zabytkowego miejsca. Za realizację prac nad rewitalizacją zabytkowego parku w Promniku odpowiada konsorcjum Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „MAGNUS" Dariusz Ślęzak, będącego liderem, oraz firmy Elbudex Sławomir Krawczyk.

Rewitalizacja parku to jedno z czterech zadań realizowanych w ramach projektu „Modernizacja, rozbudowa oraz doposażenie istniejących tras i szlaków odwołujących się do walorów przyrodniczych, historycznych, kulturowych i edukacyjnych Gminy Strawczyn". Pozostałe części obejmują remont ścieżki dydaktycznej, elementów małej architektury oraz tarasu widokowego, budowę publicznej toalety przy ścieżce dydaktycznej w Oblęgorku, a także wykonanie dziesięciu stanowisk postojowych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w Hucisku. Remont ścieżki i tarasu przeprowadzi Firma Usługowa LM Możdżan Lidia. Toaletę w Oblęgorku wybuduje konsorcjum firm „MAGNUS" i Elbudex, natomiast za miejsca postojowe w Hucisku odpowiada WM Budownictwo Wiktor Michalski.

Umowę na realizację wszystkich czterech części projektu podpisał pod koniec czerwca wójt gminy Strawczyn Karol Picheta przy kontrasygnacie skarbnik gminy Justyny Stępień. Łączna wartość wszystkich czterech części wynosi ponad 1,3 mln złotych, a pozyskane środki zewnętrzne pokryją blisko 95 procent wydatków. Projekt otrzymał dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021–2027, z Działania 6.1 „Rozwój miast i miejskich obszarów funkcjonalnych (ZIT)". Jego zakończenie zaplanowano do stycznia 2027 roku.

Odnowiony park w Promniku, wygodniejsze ścieżki i dodatkowa infrastruktura bez wątpienia zachęcą do poznawania gminy Strawczyn i aktywnego wypoczynku.

Twoje światła - nasze bezpieczeństwo

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Świętokrzyscy policjanci wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Kielcach zainaugurowali ogólnopolską kampanię „Twoje światła - Nasze bezpieczeństwo".



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Kampania ma zwrócić uwagę kierowców na stan techniczny oświetlenia pojazdów

W inauguracji akcji uczestniczył członek Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher, który podkreślał znaczenie właściwego korzystania ze świateł szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

- Światła pozwalają wcześniej dostrzec nie tylko inne pojazdy, ale również pieszych poruszających się poboczem . To jeden z kluczowych elementów wpływających na bezpieczeństwo i pomagających zapobiegać tragediom na drodze - mówił Cezary Majcher.

Komisarz Mariusz Bednarski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach podkreślił, że policjanci będą zwracać uwagę na nieprawidłowości czy też braki w oświetleniu. - Pamiętajmy, że na przykład niewłaściwe ustawienie świateł ma bardzo duży wpływ na bezpieczeństwo nie tylko samego kierującego, lecz także niechronionych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych i rowerzystów - mówił.

Sierż. szt. Agnieszka Michałek z Wydziału Ruchu Drogowego z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach dodała: - Kierowcy często korzystają ze świateł automatycznych, które nie zawsze w gorszych warunkach atmosferycznych przełączają się w odpowiedni sposób. Gdy jest mgła, musimy sami włączyć światła mijania, do tego są też przeznaczone światła przeciwmgielne - mówiła.

W ramach kampanii kierowcy mogą bezpłatnie sprawdzić i wyregulować światła swoich pojazdów na wybranych stacjach kontroli pojazdów.

eprasa.pl be043e71f7

Gmina Chęciny inwestuje w rozwój swoich najmłodszych mieszkańców

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

W Żłobku Samorządowym w Chęcinach powstaną nowoczesne sale sensoryczne, a teren wokół placówki wzbogaci się o nowy plac zabaw.

21 października Gmina Chęciny podpisała umowę na wyposażenie sal sensorycznych w Żłobku Samorządowym w Chęcinach. Wartość zadania wynosi ponad 67 tysięcy złotych, z czego ponad 60 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie z Programu „Aktywny Żłobek – sale sensoryczne" 2026, finansowanego w ramach instrumentu „Aktywny Rodzic".

Dzięki realizacji przedsięwzięcia placówka zyska nowe wyposażenie, które pozwoli prowadzić różnorodne zajęcia stymulujące zmysły oraz wspierające rozwój poznawczy i ruchowy dzieci. Odpowiednio przygotowana przestrzeń umożliwi najmłodszym odkrywanie świata poprzez dotyk, wzrok, słuch i ruch, a także poznawanie nowych faktur, kształtów, kolorów i dźwięków.

– Tworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju najmłodszych mieszkańców naszej gminy jest dla nas niezwykle ważne. Chcemy, aby dzieci już od pierwszych lat życia miały dostęp do przestrzeni, które nie tylko zapewniają im bezpieczeństwo i komfort, ale również pobudzają ciekawość i zachęcają do poznawania świata. Nowe sale sensoryczne pozwolą jeszcze lepiej wspierać ich rozwój poprzez zabawę i różnorodne doświadczenia. Cieszę się, że dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy wzbogacić wyposażenie naszego żłobka i poszerzyć możliwości prowadzenia zajęć dla najmłodszych – mówi burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski.

Zabawy sensoryczne mają szczególne znaczenie we wczesnym dzieciństwie, kiedy intensywnie rozwijają się zdolności poznawcze, motoryczne i umiejętności związane z odbieraniem bodźców z otoczenia. Różnorodne aktywności pomagają dzieciom doskonalić koordynację ruchową, koncentrację i samodzielność, a jednocześnie rozwijają wyobraźnię oraz naturalną ciekawość świata.

Nowe wyposażenie będzie także cennym wsparciem w codziennej pracy opiekunów, umożliwiając prowadzenie urozmaiconych zajęć dostosowanych do wieku i indywidualnych potrzeb dzieci. To kolejny krok w kierunku podnoszenia jakości opieki żłobkowej i tworzenia warunków sprzyjających harmonijnemu rozwojowi najmłodszych mieszkańców gminy.


FOT. ARCHIWUM

– Zależy nam, aby najmłodsi mieszkańcy mogli rozwijać się w jak najlepszych warunkach - mówi burmistrz Robert Jaworski

Trwają też prace związane z budową nowego placu zabaw przy Żłobku Samorządowym w Chęcinach. Oddanie obiektu do użytkowania planowane jest do końca 2026 roku. Przedsięwzięcie prowadzone jest w ramach zadania pn. „Aktywna przestrzeń dla najmłodszych – bezpieczny i kreatywny plac zabaw przy Żłobku Samorządowym w Chęcinach".

Wartość inwestycji wynosi 295 200 złotych i w całości zostanie pokryta z dofinansowania z budżetu państwa, ze środków Funduszu Pracy.

– Zależy nam, aby najmłodsi mieszkańcy naszej gminy mogli rozwijać się w jak najlepszych warunkach, zarówno wewnątrz placówki, jak i na świeżym powietrzu. Nowy plac zabaw będzie miejscem codziennej aktywności, radości i odkrywania świata. Szczególną uwagę przykładamy do bezpieczeństwa oraz dostosowania przestrzeni do potrzeb dzieci do lat trzech. To inwestycja, która będzie służyć kolejnym rocznikom najmłodszych mieszkańców naszej gminy – podkreśla burmistrz Robert Jaworski.

W Borkowie powstaną dwie altany turystyczne

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

Gmina Daleszyce realizuje kolejne przedsięwzięcie służące rozwojowi lokalnej turystyki oraz ochronie i promocji dziedzictwa przyrodniczego.

W ramach projektu „EKOmuzeum", realizowanego w ramach projektu LGD Białe Ługi, na pętli „Leśna Kraina Daleszyc" w Borkowie powstaną dwie nowe wiaty turystyczne.

Inwestycja ma na celu stworzenie komfortowych miejsc odpoczynku dla mieszkańców oraz turystów odwiedzających malownicze tereny Gminy Daleszyce. Drewniane altany zostaną usytuowane przy jednej z najatrakcyjniejszych tras pieszo-rowerowych regionu, która prowadzi przez lasy, zbiornik wodny w Borkowie oraz miejsca o wyjątkowych walorach krajobrazowych i przyrodniczych.



FOT. ARCHIWUM

W Borkowie powstaną dwie nowe wiaty turystyczne. Umowa na ich budowę została podpisana

Wartość zadania wyniesie prawie 180 tys. złotych a dofinansowanie to kwota około 167 tys. złotych. Inwestycja zostanie wykonana jeszcze w tym roku.

Projekt „EKOmuzeum" wpisuje się w ideę zrównoważonego rozwoju i promowania lokalnego dziedzictwa. Powstające wiaty będą miejscem, gdzie będzie można odpocząć podczas pieszych i rowerowych wycieczek.

Pętla „Leśna Kraina Daleszyc" od lat cieszy się rosnącym zainteresowaniem miłośników aktywnej turystyki. Dzięki realizacji projektu jej atrakcyjność znacząco wzrośnie, a nowa infrastruktura podniesie komfort korzystania ze szlaku. Altany będą stanowiły również doskonałe miejsce do organizacji zajęć edukacyjnych, spotkań plenerowych oraz wydarzeń promujących walory przyrodnicze i kulturowe regionu.

ODESZLI

Irena Dyk
Zmarła w maju. Żyła 83 lata. Była nauczycielką języka rosyjskiego, wychowawcą oddanym młodzieży. Pracę zawodową rozpoczęła w 1962 roku, w Szkole Podstawowej w Grzymałkowie. Pracowała również w Państwowym Domu Dziecka w Kielcach, w Szkole Podstawowej numer 1 w Kielcach i w Szkole Podstawowej nr 10, gdzie pełniła funkcję zastępcy dyrektora szkoły, a także w Zespole Szkół Zawodowych „Elektromontaż". Od 1 września 1975 roku do 31 sierpnia 2001 roku była zatrudniona w Zespole Szkół Ekonomicznych imienia Mikołaja Kopernika w Kielcach.

Józef Kumański

Zmarł w maju. Żył 94 lata. Był przez wiele lat głównym księgowym i dyrektorem finansowym Kieleckiej Centrali Materiałów Budowlanych i Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym Agroma oraz biegłym sądowym.

Stanisław Rospondek

Zmarł w maju. Żył 84 lata. Był księdzem, pułkownikiem w stanie spoczynku, kapłanem archidiecezji częstochowskiej, emerytowanym kapelanem Ordynariatu Polowego, proboszczem, między innymi Parafii Garnizonowej w Kielcach. W Kielcach posługiwał w latach 1989 – 1992, był proboszczem Parafii Garnizonowej pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Elżbieta Trzepizur-Krupa
Zmarła w maju. Żyła 78 lat. Była poetką, artystką, przez całe życie związaną z kulturą, muzyką i lokalną społecznością Gminy i Miasta Chęciny. Śpiewała, pisała wiersze oraz komponowała teksty i muzykę. Występowała pod pseudonimem „ELZA".

Stefan Czekała

Zmarł w czerwcu. Żył 91 lat. Był trzecim w historii trenerem kieleckiej Iskry, w latach 1966–1971, jednym z pionierów sukcesów kieleckiej piłki ręcznej i wieloletnim przyjacielem klubu. Pod jego wodzą drużyna awansowała z klasy okręgowej A, do III ligi, oraz wywalczyła historyczną promocję na zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej.

Zbigniew Ciupiński

Zmarł w czerwcu. Był przez wiele lat dyrektorem Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach, pedagogiem cieszącym się autorytetem.

Andrzej Komendołowicz

Zmarł w czerwcu. Żył 84 lata. Był inżynierem budownictwa, cenionym rzeczoznawcą budowlanym. Przez wiele lat pracował w Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego.

Jan Molenda

Zmarł w czerwcu. Żył 69 lat. Przez niemal pół wieku prowadził jeden z najbardziej rozpoznawalnych sklepów w Kielcach, legendarny „Kozubek". Ceniony był przez klientów, poszukujących artykułów niezbędnych przy naprawach i wykańczaniu domów za wiedzę, życzliwość i profesjonalizm.

Małgorzata Szalińska- Skawińska
Zmarła w maju. Żyła 79 lat. Była cenioną nauczycielką, polonistką i długoletnim pedagogiem Samorządowego Centrum Kultury w Morawicy. Angażowała się społecznie w życie kulturalne gminy. Działała w Klubie Seniora „Zawsze Młodzi" w Morawicy.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Czesław Palik



Zmarł w czerwcu. Żył 78 lat. Był wybitną postacią w historii Klubu Korona Kielce, byłym trenerem takich klubów, jak między innymi Korona Kielce, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Stal Stalowa Wola. Piłkarską przygodę zaczął w Cracovii, gdzie w 1966 roku, jako członek drużyny juniorów, zdobył wicemistrzostwo Polski. W 1973 roku przeniósł się do Kielc, gdzie dołączył do nowo powstałej drużyny Korony. Razem z zespołem udało mu się już w 1975 roku awansować do II ligi. Po zakończeniu kariery zawodniczej w sezonie 1980/1981, Czesław Palik postanowił poświęcić się pracy trenerskiej.

Joanna Sikora

Zmarła w czerwcu. Była lekarzem medycyny, specjalistą w dziedzinie stomatologii ogólnej. Prowadziła gabinet w Kielcach.

Grzegorz „Balu" Kosmala



Zmarł w czerwcu. Grzegorz „Balu" Kosmala. Żył 33 lata. Był piłkarzem, wychowankiem Czarnovii Kielce, w której barwach spędził łącznie blisko 10 sezonów. Karierę na boiskach rozpoczął w sezonie 2008/2009. Grał też w Grodzie Ćmińsk, Granacie Borki, ULKS Łączna, Sparta Strawczynek, a ostatnio w klubie Skała Tumlin (sezon 2024/25).

Mikołaj Gos

Zmarł w czerwcu. Mikołaj Gos. Żył 12 lat. Był piłkarzem, występował w zespole młodzików starszych Sokoła Górnik Rykoszyn. Zmarł w wyniku drogowego wypadku.

Zofia Studzińska

Zmarła w lipcu. Żyła 92 lata. Była Kielczanką, pilotem szybowcowym, absolwentką Szkoły Szybowcowej w Lęborku . Zawodowo pracowała w Domu Książki, później była księgową w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Kielcach.

Wincenty Szymaniak



Zmarł w lipcu. Żył 79 lat. Był policjantem, inspektorem, byłym komendantem wojewódzkim policji w Kielcach, od 1 marca 1994 roku do 15 stycznia 1997 roku. Wtedy odszedł na emeryturę w stopniu inspektora. Wcześniej, w latach 1991–1994 ,kierował Komendą Wojewódzką Policji w Zamościu.

Wacław Rogowski



Zmarł w lipcu. Żył 82 lata. Był cenionym, długoletnim działaczem piłki ręcznej, jednym z założycieli Klubu Sportowego Iskra oraz członkiem jego zarządu. Jako pracownik Fabryki Łożysk Tocznych Iskra odpowiadał za współpracę klubu z Dyrekcją zakładu. Za swoje zasługi został odznaczony przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

Elżbieta Orzeł

Zmarła w sierpniu. Żyła 74 lata. W latach 1982–2017 kierowała kostiumernią Teatru imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Przez ponad trzy dekady współtworzyła unikalny, sceniczny świat. Była odpowiedzialna za przygotowanie, pielęgnację oraz przechowywanie tysięcy strojów. W pamięci artystów i współpracowników zapisała się nie tylko jako specjalistka o imponującej, wszechstronnej wiedzy na temat historii kostiumów i dawnych inscenizacji.

Paweł Grzegorczyk



Żył 60 lat. Był trębaczem, muzykiem ludowym z Krajna, związanym z życiem muzycznym gminy Masłów. Grał w Kapeli Adaśki, przy Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom" w Ciekotach oraz Zespole Pieśni i Tańca Ciekoty. Wcześnie występował w zespole Pawełki z Krajna, który założył w latach 80-tych razem z bratem Piotrem.

Kazimierz Podraza



Był wieloletni kapelmistrzem, legendą Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzentynie. Przez wiele lat swoją pasją, talentem i zaangażowaniem tworzył historię Orkiestry, zaszczepiając w młodzieży miłość do muzyki.

Karolina Fulbiszewska



Zmarła w lipcu. Żyła 42 lata. Była nauczycielką przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Mechanicznych w Kielcach, cenionym przez młodzież pedagogiem.

Jan Tusień



Zmarł w lipcu. Żył 79 lat. Był księdzem, proboszczem parafii Świętego Wojciecha w Kielcach, w latach 2010-2022, przedtem sprawował funkcję proboszcza w parafii w Bielinach, w latach 1994-2010. W latach 1966 – 1968 pełnił służbę wojskową w Bartoszycach, wraz z błogosławionym księdzem Jerzym Popiełuszką.

Kazimierz Pasternak



Zmarł w lipcu. Żył 73 lata. Był zastępcą przewodniczącego Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność" od 1991 roku, wielokrotnie uczestniczył w Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność".

Janusz Łata

Zmarł w lipcu. Wieloletni działacz Automobilklubu Kieleckiego, były zawodnik SHL Kielce.

Pawełek Gil

Pawełek Gil zmarł w sierpniu. Miał 10 lat. Zmagał się z rzadką i ciężką chorobą genetyczną. Wspierali go mieszkańcy gminy Masłów, w której mieszkał, wielokrotnie organizując zbiórki i akcje charytatywne na rzecz leczenia.

Andrzej Wincewicz

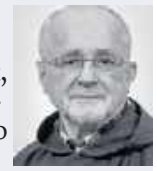


Zmarł w lipcu. Żył 48 lat. Był doktorem habilitowanym nauk medycznych, profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK) wykładającym na Wydziale Lekarskim i Nauk o Zdrowiu, naukowcem związanym także z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku (UMB). Specjalizował się w patomorfologii.

Grażyna Jarosińska

Zmarła w sierpniu. Była lekarzem medycyny, cenionym specjalistą w dziedzinie otolaryngologii, pracowała w kieleckich poradniach od 1980 roku, współtworzyła Poradnię Otolaryngologiczną Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medilar".

Karol Kazimierz Jopek



Zmarł 25 sierpnia, w wieku 83 lat, w 66. roku życia zakonnego i 59. roku kapłaństwa. Prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Z kielecką parafią związany był od pierwszych chwil obecności Kapucynów w Kielcach. To właśnie tutaj rozpoczął swoją posługę wśród wiernych, pełniąc funkcję pierwszego wikarego parafii i klasztoru.

Czesława Marecka-Pytel



Zmarła w sierpniu. Żyła 80 lat. Była nauczycielką, poetką, społeczniczką. Po studiach rozpoczęła pracę w kieleckiej oświacie, ucząc języka polskiego. Przez kilkanaście lat pełniła funkcję wicedyrektora szkoły – ówczesnego Zespołu Szkół Zawodowych nr 8, późniejszego Zespołu Szkół Informatycznych w Kielcach. Przez wiele lat pisała wiersze. Szczególne miejsce w jej życiu zajmowała działalność na rzecz Świętokrzyskiego Klubu Amazonki.

Nowe trybuny w Brzezinkach



Tak prezentują się nowe trybuny dla kibiców oraz ławki rezerwowych na stadionie w Brzezinkach

Anna Bilska
Gmina Masłów

Stadion w Brzezinkach, użytkowany na co dzień przez MSS Klonówkę Masłów doczekał się nowej infrastruktury sportowej.

Powstały nowe trybuny, mogące pomieścić ponad 100 osób oraz nowe ławki rezerwowych dla zawodników oraz sztabów szkoleniowych. Inwestycja została sfinansowana ze środków budżetu Gminy Masłów.

Nowa trybuna zapewnia miejsca siedzące dla 104 kibiców, poprawiając komfort oglądania spotkań rozgrywanych na stadionie. Zamontowano również nowe ławki rezerwowych, mieszczące do 13 osób, które poprawiają warunki organizacji meczów i funkcjonowania drużyny Klonówki podczas rozgrywek KEEZA Klasy Okręgowej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 70,488,84 zł. Wciąż dostępne jest 40 miejsc siedzących dla kibiców po drugiej stronie boiska.

- Konsekwentnie poprawiamy warunki do uprawiania sportu w naszej gminie. Stadion w Brzezinkach jest miejscem, z którego korzystają zawodnicy, trenerzy i kibice MSS Klonówka Masłów, dlatego zależy nam na systematycznym podnoszeniu standardu tego obiektu. Nowe trybuny i ławki rezerwowych to kolejny krok w tym kierunku. Chcemy, aby zawodnicy mieli dobre warunki do treningów i rozgrywania spotkań, a kibice mogli komfortowo dopingować swoją drużynę. Wierzę, że rozwój zaplecza sportowego będzie również dodatkową motywacją dla zespołu do dalszej pracy i walki o jak najlepsze wyniki – mówi zastępca wójta Monika Dolezińska-Włodarczyk.

- Nowa infrastruktura to znacząca poprawa komfortu dla zawodników, trenerów oraz kibiców. Chciałbym bardzo podziękować panu wójtowi Tomaszowi Lato, gminie Masłów i wszystkim zaangażowanym w tę inwestycję. W planach mamy dalszy rozwój - są już przygotowane miejsca pod budowę dwóch budynków gospodarczych, gdzie m.in. zamierzamy przechowywać sprzęt codziennego użytku. Jesteśmy wdzięczni za dotychczasową pomoc, ale liczymy też na dalszą współpracę i kolejne działania, które pomogą nam rozwijać nasz obiekt i podnosić jego standard - powiedział Karol Janicki, wiceprezes klubu.

Nowa infrastruktura została przetestowana już podczas meczu MSS Klonówka Masłów - Pogoń Staszów. Zespół Martina Bielca wygrał 4:1, a trybuny były zapełnione niemal w całości. Klub z Masłowa chce połączyć rozwój sportowy z polepszeniem infrastruktury - powstać mają m.in. kolejne trybuny, w tym osobna dla kibiców gości, zadaszenie do trybun, pełne oświetlenie czy profesjonalne boisko treningowe. Infrastruktura ma spełniać wymagania dla boisk czwartoligowych. Obecnie masłowianie są na 5 miejscu w tabeli KEEZA Klasy Okręgowej i tracą do liderującej Nidy Pińczów 11 punktów. Kolejny domowy mecz Klonówka rozegra w sobotę 31 października. Rywalem zespołu Martina Bielca będzie Wisła Sandomierz.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Monika Hummer



Zmarła w sierpniu. Monika Hummer z domu Wójcicka. Żyła 73 lata. Była najstarszym w Polsce „Podziemnym Drukarzem". Działała w stanie wojennym, w konspiracyjnym ośrodku wydawniczym w Kielcach, w ramach Komitetu Oporu Społecznego.

Janina Pajdo



W sierpniu zmarła Janina Pajdo, wieloletnia dyrektor Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Nauczycieli Tajnego Nauczania w Zagnańsku Chrustach. Tę funkcję sprawowała w latach 1978-1992.

Jan Pacławski



Zmarł w sierpniu. Żył 91 lat. Był profesorem zwyczajnym nauk humanistycznych, historykiem literatury, współtwórcą kieleckiej polonistyki, wieloletnim wykładowcą w dawnym Instytucie Filologii Polskiej, wychowawcą wielu pokoleń polonistów. W 1969 roku zaczął pracę w Wyższej Szkole Nauczycielskiej (później Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Świętokrzyska, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, wreszcie Uniwersytet Jana Kochanowskiego). Na kieleckiej uczelni pełnił wiele prestiżowych funkcji, w tym prodziekana i prorektora. Przez prawie ćwierć wieku kierował Zakładem Literatury Romantycznej i Współczesnej w Instytucie Filologii Polskiej.

Stanisław Rutka

Zmarł w sierpniu. Żył 72 lata. Był księdzem, byłym proboszczem parafii Imbramowice i Świętomarz w diecezji kieleckiej, rezydentem w parafii świętego Józefa w Kielcach, pracował też między innymi w parafiach w Kielcach i Chmielniku. Jako wikariusz posługiwał między innymi w Parafii Garnizonowej pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Włodzimierz Rezner



Zmarł w sierpniu. Żył 83 lata. Był komentatorem sportowym, wieloletnim dziennikarzem Radia Kielce, wielkim pasjonatem kolarstwa, sam próbował swych sił pod koniec lat 50. w barwach Lechii Kielce, a następnie w SHL Kielce. Dla Polskiego Radia pracował na igrzyskach olimpijskich: w 1980 roku w Moskwie, w 1992 roku w Barcelonie i cztery lata później w Atlancie. Relacjonował Wyścigi Pokoju i Tour de Pologne. Był działaczem Polskiego Związku Kolarskiego.

Tomasz Rogula



22 sierpnia w Cleveland w Stanach Zjednoczonych zmarł doktor habilitowany Tomasz Rogula, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Był cenionym lekarzem chirurgiem. Miał 58 lat. Profesor Tomasz Rogula był światowej sławy specjalistą chirurgii metabolicznej, bariatrycznej, laparoskopowej i ogólnej. Przez prawie 10 lat pracował w Cleveland Clinic, USA, gdzie pełnił funkcję dyrektora Centrum Chirurgi Metabolicznej oraz Ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej.

Ida Zima



W sierpniu zmarła Ida Zima - nauczycielka wychowania fizycznego, wspaniały pedagog i wychowawca młodych pokoleń licealistów w IV Liceum Ogólnokształcącym w Kielcach. Jak czytamy „Przez wiele lat była związana ze szkołą, oddając jej serce, wiedzę i pasję. W pamięci uczniów, koleżanek i kolegów z grona pedagogicznego oraz pracowników szkoły pozostanie jako osoba niezwykle życzliwa, pełna ciepła, cierpliwości i zaangażowania w sprawy Swoich wychowanków."

Halina Hądzlik-Dudka

Zmarła we wrześniu. Była lekarzem medycyny, specjalistą chorób wewnętrznych. Jej praktyka lekarska została zarejestrowana w 1999 roku. Pracowała w Świętokrzyskie Centrum Onkologii oraz przez prawie 8 lat w przychodni Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Patron w Kielcach.

Alicja Zychowicz



Zmarła we wrześniu. Żyła 94 lata. Była długoletnim instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego, w którym pełniła między innymi funkcję zastępcy Komendanta Kieleckiej Chorągwi i Komendantki Hufca Kielce – miasto. Wychowała wiele pokoleń młodzieży i wykształciła liczne grono instruktorów.

Mieczysław Rutkowski

Zmarł we wrześniu. Żył 77 lat. Był przez pięć kadencji, w latach 1998-2018, radnym Rady Miejskiej w Chmielniku dbającym o inwestycje i wyrównywanie szans dzieci pochodzących ze wsi, wielką wagę przykładał do działalności klubów Wolna Strefa, działających w gminie.

Piotr Sodel

Zmarł we wrześniu. Żył 55 lat. Był wiceprezesem Zarządu Banku Spółdzielczego Daleszyce – Górno od 2014 roku.

Julian Walas



Zmarł we wrześniu. Żył 74 lata. Był przez trzy kadencje radnym Rady Miejskiej Piekoszowa, członkiem świętokrzyskiej Izby Rolniczej, a także prezesem spółki leśnej w Zajączkowie. Należał do Rady Dialogu Społecznego.

Renata Zapała

Zmarła we wrześniu. Była cenioną nauczycielką, wychowawczynią, dyrektorką placówek oświaty w gminie Masłów. Od 1992 roku uczyła w Szkole Podstawowej w Masłowie Drugim, a w latach 2006 - 2012 roku pełniła funkcję dyrektora tej placówki. Następnie pracowała w Szkole Podstawowej imienia Jana Pawła II w Masłowie

Wiesław Adam Jóźwik

Zmarł w październiku. Żył 68 lat. Był wieloletnim radnym oraz, przez trzy kadencje, w latach 1998-2003, wójtem, gminy Piekoszów. Należał, jako pełnomocnik, do grupy „Inicjatorzy Referendum", która doprowadziła do odwołania wójta i rady gminy.

Teresa Lewandowska

Zmarła w październiku. Była wieloletnią nauczycielką historii oraz wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół w Kostomłotach Drugich. Przygotowywała uczniów do licznych konkursów przedmiotowych, w których odnosili sukcesy.

Andrzej Drużkowski

Zmarł w październiku. Żył 77 lat. Był cenionym trenerem piłki ręcznej, prowadził między innymi szczypiornistki Kolportera Kielce. W swojej karierze szkolił min. zawodniczki Startu Elbląg, Montex Lublin i Kolportera Kielce. W 1988 roku wyjechał do Norwegii, gdzie trenował tamtejsze zespoły. Po powrocie do Polski związał się z Montexem Lublin, dziewięciokrotnie zdobywał z lubelskim klubem mistrzostwo Polski, a w 2001 roku sięgnął z zespołem po Puchar EHF.

Hubert Sławiński



Zmarł w październiku. Żył 50 lat. Był muzykiem, zwanym w środowisku „Cegła". Zaczął grać w 1990 roku, w lokalnym zespole punkowym. W latach 1991–1993 związał się z zespołem skinheadowskim Zawsze Wierni Polsce (Z.W.P.), a w latach 1993–2007 współtworzył w Kielcach grupę Salut, był jej pierwszym wokalistą.

Barbara Żur

Zmarła w październiku. Przewodniczka świętokrzyska. należała do pierwszego Koła Przewodników PTTK w Kielcach, a w latach 1987-1988 pełniła w nim funkcję Prezesa Koła.

Bogusław Olczyk



Zmarł w październiku. Żył 63 lata. Był wybitnym solistą perkusistą, przez 38 lat członkiem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Świętokrzyskiej. Od 1989 roku pracował też, jako pedagog, w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych imienia Ludomira Różyckiego w Kielcach, przez 22 lata pełnił funkcję Kierownika Sekcji Instrumentów Dętych i Perkusji. Wychował dziesiątki absolwentów, laureatów międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów perkusyjnych. Założył i był podporą Zespołu Strauss Ensemble, z którym występował na wielu międzynarodowych festiwalach w kraju i za granicą. W latach 80-tych był perkusistą kieleckiego Domu Mody, zespołu grającego muzykę syntezatorową, a także współzałożycielem Kieleckiej Grupy Perkusyjnej, Tria „Con Dynamico", oraz perkusistą Big Bandu Kielce.

Janusz Ihnatowicz

Zmarł w październiku. Żył 97 lat. Był księdzem kanonikiem, profesorem teologii na Uniwersytecie świętego Tomasza w Houston w Stanach Zjednoczonych, poetą, prozaikiem, tłumaczem i krytykiem literackim. Urodził się w Wilnie, lata II wojny spędził w Częstochowie, w 1946 roku zamieszkał w Irlandii,a w 1952 roku wyjechał do Kanady. Do Polski wrócił w1958 roku i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, gdzie zaangażował się w działalność teatru seminarzystów. Pracował też jako duszpasterz akademicki w Kielcach.

Danuta Słomińska-Paprocka

Zmarła w październiku. Żyła 89 lat. Była konserwatorem, muzealnikiem, regionalistką. Od 1962 roku pracowała w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach i państwowej służbie konserwatorskiej województwa kieleckiego przy ochronie zabytków ruchomych, nadzorze nad pracami konserwatorskimi. W1968 roku została kierownikiem, następnie dyrektorem, tworzonego od podstaw Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Piotr Walerski



Zmarł w październiku. Żył 52 lata. Był kielecki artystą malarzem, specjalizującym się w malarstwie historycznym, znanym ze swojej pasji do rekonstrukcji i tworzenia kopii dzieł wielkiego mistrza polskiego malarstwa Jana Matejki. Ważnym elementem jego twórczości były rekonstrukcje dzieł zaginionych i niedokończonych na podstawie zachowanych źródeł, szkiców i czarno-białych fotografii. Jego znanym a zarazem największym dziełem jest „Władysław IV pod Smoleńskiem".

Szymon Zaczyński

Zmarł w październiku. Żył 20 lat. Był współpracownikiem klubu Industria Kielce, członkiem zespołu marketingu i komunikacji, odpowiedzialnym za przygotowywanie materiałów graficznych. Szymon Zaczyński od dwóch miesięcy współpracował z Industrią Kielce realizując projekty graficzne, także dla Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Zginął, ze swym tatą, w wypadku samochodowym, jadąc na mecz Industrii w Lidze Mistrzów z SC Magdeburg.

Anna Rzepka



Zmarła w październiku. Wieloletnia szefowa Kancelarii Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. była związana z samorządem od początku lat dziewięćdziesiątych. Pracowała jeszcze w Sejmiku Samorządowym Województwa Kieleckiego. W Urzędzie Marszałkowskim pracowała od chwili jego powstania, czyli od stycznia 1999 do czerwca 2008 roku.

eprasa.pl be043e71f7

Piękna sceneria i rekord w Emeryku



FOT. DAWID ŁUKASIK

W biegu Piętnastka triumfował Bartłomiej Osior (Wydminy) z czasem 1:09:49.

Dorota Kułaga
Nowa Słupia

BIEGANIE. **Prawie 350 osób wystartowało w 8. Górskim Maratonie Świętokrzyskim, który odbył się w Nowej Słupi. Były duże emocje i ciekawa rywalizacja.**

W ramach 8. Górskiego Maratonu Świętokrzyskiego odbyły się trzy biegi: maraton 43 km +/- 1550 m, Emeryk 34 km +/- 1300 m i Piętnastka - 14, 8 km. W biegu na 15 i 43 km po raz szósty odbyły się Mistrzostwa Polski Małżeństw.

Zadowolony z frekwencji i przebiegu rywalizacji był Daniel Wosik, główny organizator, były reprezentant Polski i wielokrotny medalista mistrzostw Polski w biegach górskich.

- Przyjechali mocni zawodnicy, specjalizujący się w biegach górskich. Była ciekawa rywalizacja na trasie. Cieszę się, że po raz ósmy udało się zorganizować ciekawe zawody w pięknej scenerii Gór Świętokrzyskiej i bardzo dziękuję tym, którzy pomogli w organizacji tego wydarzenia - powiedział Daniel Wosik.

W sumie na tej trudnej trasie, który odbył się w malowniczej scenerii Gór Świętokrzyskich rywalizowało prawie 350 zawodniczek i zawodników.

W biegu Piętnastka triumfował Bartłomiej Osior (Wydminy) z czasem 1:09:49. Wśród kobiet wygrała Aleksandra Tkaczyk - 1:20:09.

-Biegło się bardzo dobrze. Trasa była falująca, były też odcinki płaskie. Jestem z Mazur, więc takie warunki są dla mnie idealne. Czułem się genialnie, miałem spory zapas sił. Kontrola biegu od startu do mety. Było super - powiedział Bartłomiej Osior.

Bieg Emeryk wygrał Dominik Ciepiela z Orońska z rekordowym czasem 2:38:59. Wśród kobiet najlepsza była Agnieszka Długosz-Stępniak z Lublina z rezultatem 3:21:58.

-Bardzo fajna trasa, pogoda przyjemna, więc fajnie było pobiegać. Nie było błota, więc można było przycisnąć. To był mój pierwszy start w tym wydarzeniu, wybrałem dystans 24 kilometrów. Jestem bardzo zadowolony z tego startu, wygrałem pewnie z dużą przewagą - mówił Dominik Ciepiela.

W tym biegu startował ksiądz Wojciech Pawłowski, który pracuje w parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Radomiu. Zajął piąte miejsce z wynikiem 3:17:55.

Trasę maratonu najszybciej pokonał Michał Jagieło z Jagi Team - Lubienia, który uzyskał czas 3:46:58. W rywalizacji kobiet najlepsza była Sabina Kuczek-Duda z czasem 4:33:48.93.

-Bardzo szybka trasa, pogoda nam sprzyjała. Pierwszy raz startowałem w Górach Świętokrzyskich. Wybrałem krótszy dystans, było fajne ściganie. Fajnie, że dziś w komplecie przyjechaliśmy na zawody. Była moja partnerka, syn Wiktor, który ma 17 miesięcy, dojechała też mama - mówił pochodzący ze Starachowic Grzegorz Gębusia, który reprezentował klub z Nowego Targu. ©℗

KRÓTKO

REGION

Porażki naszych drużyn

W ostatni weekend grała 14 kolejka Betclic 3 Ligi grupy czwartej, a nasze zespoły doznały porażek - Korona II Kielce uległa 0:2 Chełmiance Chełm, a Moravia Kopalnia Morawice 2:3 Siarce Tarnobrzeg (gole Jakuba Przybysławskiego i Krystiana Sornata). W czwartek Korona zagrała u siebie kolejny mecz z Wiślanami Skawina. Zakończył się on po zamknięciu tego wydania. ©℗

DW

REGION

Tak grali nasi czwartoligowcy

W ostatni weekend grała też 13. kolejka Keeza 4. Ligi. Jak poszło naszym? Wicher Miedziana Góra przegrał 0:8 z Victorią 2015 Skalbmierz. Korona III Kielce przegrała 2:5 z Granatem Skarżysko-Kamienna (gole Kornela Toboły i Miłosza Krowickiego). GKS Rudki zremisował 1:1 z OKS Opatów (bramka Bartosza Sota). Spartakus Daleszyce ograł 1:0 KKP Koronę Kielce (bramka Mariusza Maciejskiego). GKS Nowiny ograł 7:0 Orlicza Suchedniów (gole: Artur Piróg dwa, Norbert Niebudek, Szymon Kot, Radosław Szmalec, Filip Skrzypczyk i Jakub Chołuj). Orlęta Kielce wygrały 7:3 z Hetmanem Włoszczowa (bramki: Piotr Foks dwie, Tomasz Gaj dwie, Patryk Kwiecień dwie, Karol Dudzik).

W ten weekend kolejne mecze - kto gra u siebie? Korona III Kielce - Hetman Włoszczowa w piątek od 17. Pozostałe mecze w sobotę od godziny 13:30: Spartakus Daleszyce - GKS Nowiny, Orlęta Kielce - KKP Korona Kielce, Wicher Miedziana Góra - Granat Skarżysko-Kamienna, GKS Rudki - Victoria 2015 Skalbmierz. ©℗

DW



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Zawodniczki z Daleszyc zdobyły brązowe medale

WPRUSZKOWIE ODBYŁY SIĘ MISTRZOSTWA POLSKI

Dwa medale i powód do dumy

Dorota Kułaga
Daleszyce

KOLARSTWO TOROWE. **Zawodniczki i zawodnicy Świętokrzyskiej Fundacji Sportu Daleszyce - Społem Kielce zdobyli dwa brązowe medale na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski.**

W dniach 23–25 października na welodromie w Pruszkowie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w kolarstwie torowym.

Zawodniczki z Daleszyc wywalczyły w Pruszkowie dwa medale. Zajęły trzecie miejsce w sprincie drużynowym juniorek. Weronika Rutkowska, Julia Andura i Victoria Olejarczyk wywalczyły brązowy medal, uzyskując w biegu o trzecie miejsce czas 55,709 sekundy i pokonując zawodniczki LKS Baszta Golczewo. Złoty medal zdobyły reprezentantki klubu Stal Grudziądz, a srebrny Copernicusa.

Brąz w madisonie juniorek zdobyły Julia Andura i Weronika Rutkowska. Złoto wywalczyły zawodniczki klubu Deweloper Wrocław, a srebro Klubu Kolarskiego Ziemia Darłowska.

Juniorki z Daleszyc były też w czołówce Omnium: Weronika Rutkowska zajęła 5. miejsce, Julia Andura 9. miejsce, Viktoria Olejarczyk – 10. miejsce.

W wyścigu drużynowym na dochodzenie Pola Kędzior, Julia Andura, Viktoria Olejarczyk i Weronika Rutkowska zajęły 5. miejsce.

Kacper Kwiatek zajął ponadto 7. miejsce w sprincie indywidualnym U-23. W kwalifikacjach na 200 metrów ze startu lotnego uzyskał czas 10,611 sekundy. W keirinie uplasował się na 8. miejscu, zajmując drugą pozycję w finale o miejsca 7–11. Dwa miejsca w pierwszej dziesiątce potwierdziły jego wysoką formę sprinterską.

Dwa brązowe medale oraz liczne miejsca w czołówce konkurencji indywidualnych i drużynowych to powód do dumy dla całego klubu

Konrad Biczyk był ósmy w Omnium juniorów. Pozostałe wyniki zawodnika: scratch 7. miejsce, tempowy 10. miejsce, eliminacyjny 4. miejsce, punktowy 8. miejsce, sprint indywidualny juniorów 9. miejsce, keirin juniorów 11. miejsce. W kwalifikacjach do omnium wygrał finisz końcowy i zajął 6. miejsce. W finale potwierdził swoją wszechstronność, kończąc rywalizację na ósmej pozycji.

Dwa brązowe medale oraz liczne miejsca w czołówce konkurencji indywidualnych i drużynowych to powód do dumy dla całego klubu z Daleszyc. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

Piątek
30.10.2026

WYD. 4

Busko-Zdrój | Kazimierza Wielka | Pińczów

Koncert Ani Rusowicz w Busku-Zdroju
Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 44/2026

WIŚLICA

Stracił w ogniu swój dobytek. Można pomóc

W Internecie ruszyła zbiórka pieniędzy dla poszkodowanego, można przekazywać dary **strona 3**

Nad ranem we wtorek, 27 października doszło do pożaru domu położonego przy ulicy Długosza w Wiślicy w powiecie buskim. Zgłoszenie o pożarze do ratowników dotarło przed godziną 5 rano. Jedna osoba ewakuowała się przed przybyciem straży pożarnej. Nie została poszkodowana. Wieczorem we wtorek 27 października doszło do kolejnego pożaru w domu 71-latka. Od tlących się szczątków zapaliły się sadze w kominie. Strażacy złożyli powtórną wizytę na miejscu. Po dwóch pożarach dom nadaje się jedynie do rozbiórki. We wtorek wieczorem mężczyzna mieszkał już w sprowadzonym z Krakowa kontenerze.

W Internecie rozpoczęła się zbiórka pieniędzy dla poszkodowanego, której celem jest zebranie 80 000 złotych.

Wobec nadchodzącej zimy kontener trzeba będzie także ocieplić. Rodzina zwraca się do osób, które mogłyby wspomóc takie przedsięwzięcie fachowymi umiejętnościami bądź styropianem.

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2026

Odeszli w ostatnim roku, ale zapamiętamy ich na zawsze
strony 4, 5, 6

REGION

Będą zmiany w organizacji ruchu przy cmentarzach. Gdzie wprowadzono?
strony 2, 6

REGION

Kwesty na ratowanie cmentarnych zabytków i nie tylko w naszych powiatach
strony 5, 8

JUBILEUSZ



FOT. ARCHIWUM GMINY

Pani Marianna Kruk z Budzynia w gminie Busko-Zdrój świętowała 102. urodziny

102. urodziny Pani Marianny z Budzynia

Michał Kolera
Gmina Busko-Zdrój

We wtorek, 27 października, swoje 102. urodziny obchodziła Marianna Kruk, mieszkanka Budzynia w gminie Busko-Zdrój.

Jubilatkę odwiedzili wiceburmistrz Buska-Zdroju Piotr Kaczocha oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Agnieszka Wilk. W imieniu władz samorządowych złożyli Pani Mariannie serdeczne gratulacje.

Piotr Kaczocha przekazał Jubilatce list gratulacyjny od Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój Jerzego Szydłowskiego.

- Z okazji 102 urodzin składam Pani najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha, spokoju i nieustającej życzliwości ze strony najbliższych oraz otaczających Panią ludzi. Ten niezwykły jubileusz jest pięknym świadectwem bogatego życia, pełnego doświadczeń, wspomnień i historii, które stanowią bezcenne dziedzictwo dla kolejnych pokoleń. Niech otacza Panią serdeczność, troska i szacunek, a obecność bliskich osób przynosi poczucie bezpieczeństwa i wielu wzruszających chwil. Życzę Pani wszelkiej pomyślności oraz wielu powodów do radości i wdzięczności za każdy wspólnie przeżyty dzień - napisał w liście burmistrz Jerzy Szydłowski.

Pani Marianna urodziła się 27 października 1924 roku. Wychowała dwóch synów, doczekała się czterech wnuków i pięciorga prawnucząt. - 102 lata życia to niezwykła historia, zapisana doświadczeniami, wspomnieniami i wartościami przekazywanymi kolejnym pokoleniom. To również piękny powód do wyrażenia szacunku i wdzięczności za świadectwo życia, które stanowi część historii naszej lokalnej społeczności.Pani Mariannie składamy najserdeczniejsze życzenia: nieustającego zdrowia, codziennej radości, ciepła rodzinnego, życzliwości otaczających osób oraz wielu pięknych chwil w gronie najbliższych. 200 lat, Pani Marianno! - pisze Urząd Miasta i Gminy Busko-Zdrój.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Projekt Dziś Uczeń - Jutro Student

W Liceum Ogólnokształcącym imienia Marii Curie-Skłodowskiej zakończył się pierwszy etap zajęć realizowanych w ramach projektu Dziś Uczeń - Jutro Student, prowadzonych przez nauczycieli akademickich z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

Uczniowie klas czwartych uczestniczyli w zajęciach z biologii, matematyki oraz języka angielskiego, rozwijając swoje zainteresowania i poszerzając wiedzę niezbędną w dalszej edukacji. R



FOT. O.W KAZIMIERZY WIELKIEJ

GMINA PACANÓW

Zderzenie trzech samochodów

Trzy auta: dwa osobowe i dostawczy brały udział w wypadku, do jakiego doszło w piątek, 23 października na drodze krajowej numer 79 w Sroczkowie w gminie Pacanów. Przez Sroczków, trasą krajową numer 79 w stronę Połańca jechały trzy auta: Honda, Peugeot i Iveco.

47-letnia kierująca Hondą zamierzała skręcić, zatrzymała się więc, by przepuścić inne auta. Jadący za nią 83-letni kierowca Peugeota zatrzymał się za nią, niestety nie zrobił tego 26-letni kierowca Iveco: uderzył w Peugeota, Peugeot w Hondę. MINOS

GMINA BUSKO-ZDRÓJ

Kierowca dostał 1500 złotych mandatu

Mandatem wysokości 1500 złotych ukarany został 20-letni kierowca BMW, który we wtorkowe popołudnie w Szczaworyżu w powiecie buskim uderzył w tył Tesli, prowadzonej przez 51-letnią kobietę. Do zdarzenia doszło na drodze krajowej numer 73 w miejscu, gdzie trwają roboty drogowe i w związku z nimi ruch odbywa się wahadłowo. - Nikomu nic się nie stało, uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji. SABA

Zmiana w organizacji ruchu w okolicach cmentarzy. Gdzie i jakie wprowadzono?

Michał Kolera
Region

Z związku z natężonym ruchem w okolicach cmentarzy parafialnych zostaną wprowadzone w naszym regionie tymczasowe zmiany w organizacji ruchu.



FOT. JAROSŁAW ROLAND KRUK

Zmiany będą obowiązywać między innymi w okolicy cmentarza przy ulicy Langiewicza w Busku-Zdroju

- W związku z Dniem Wszystkich Świętych w okolicy cmentarza przy ulicy Langiewicza w Busku–Zdroju nastąpi tymczasowa zmiana organizacji ruchu od piątku, 30 października od godziny 19 do poniedziałku, 2 listopada roku do godziny 6 - podaje Komenda Powiatowa Policji w Busku-Zdroju.

Na ulicy Langiewicza na odcinku od ulicy Dmowskiego do ulicy Szanieckiej obowiązywał będzie ruch jednokierunkowy z wjazdem od ulicy Dmowskiego. Na ulicy Szanieckiej na odcinku od ulicy Langiewicza do ulicy Dygasińskiego obowiązywał będzie ruch jednokierunkowy z wjazdem od ulicy Langiewicza oraz zakazem zatrzymywania po zachodniej stronie ulicy. - Kierujących prosimy o zapoznanie się z obowiązującym oznakowaniem i zastosowanie się do niego oraz stosowanie się do poleceń wydawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem - przypomina buska policja.

Również w okolicy cmentarzy w gminie Kazimierza Wielka zostanie wprowadzona tymczasowa zmiana w organizacji ruchu. Dotyczy następujących lokalizacji:

Droga gminna Kazimierza Mała – Gabułtów - ruch jednokierunkowy będzie obowiązywał na drodze prowadzącej do cmentarza parafialnego w Kazimierzy Małej. Wjazd będzie możliwy wyłącznie od strony kościoła parafialnego w Kazimierzy Małej. Jadący od strony miejscowości Gabułtów lub Zagórzyce będą zmuszeni jechać objazdem przez miejscowość Jakuszowice.

Droga gminna w miejscowości Gorzków - ruch jednokierunkowy będzie obowiązywał na drodze prowadzącej do cmentarza parafialnego w miejscowości Gorzków. Wjazd będzie możliwy wyłącznie od strony plebani parafialnej. Jadący od strony Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej będą zmuszeni jechać krótkim objazdem do wjazdu z drogi powiatowej od strony Plebani.

Ponadto w Kazimierzy Wielkiej jadąc od skrzyżowania ulicy Sienkiewicza, ulicy Krakowskiej i ulicy Koszyckiej w kierunku Odonowa będzie obowiązywał zakaz wjazdu. Dojazd w rejon cmentarza będzie możliwy tylko od Odonowa (obwodnicy).

O zmianach organizacji ruchu w powiecie pińczowskim piszemy na stronie 6.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. BIBLIOTEKA W KAZIMIERZY WIELKIEJ

W ramach projektu Międzypokoleniowe Mosty, dzięki wsparciu Fundacji Totalizatora Sportowego w Miejsko-Gminnej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kazimierzy Wielkiej wystawione zostało przedstawienie „Pchła, która manier nie miała". Widzowie przenieśli się w świat teatralnej przygody pełnej śmiechu i niespodzianek! Publiczność aktywnie uczestniczyła w spektaklu, żywo reagowała i bawiła się doskonale! Było wesoło, energicznie i bardzo integracyjnie – bo kiedy teatr łączy ludzi, nuda nie ma wstępu! R

Echo regionu
REDAKTOR NACZELNY: Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: BUSKO, PIŃCZÓW: Michał Kolera, tel. 697-770-581, michal.kolera@polskapress.pl KAZIMIERZA: Krzysztof Wieczorek, tel. 697-770-594, krzysztof.wieczorek@polskapress.pl BIURO REKLAMY: Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl PRENUMERATA: Infolinia 41-375-72-30. DRUK: Drukarnia ZPR Media SA. WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Robert Feluś. PREZES MAKROREGIONU: Dariusz Kołacz. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7

Mieszkaniec Wiślicy stracił wszystko w pożarze. Trwa zbiórka pieniędzy, przyłącz się do niej. Można także przekazywać dary

Michał Kolera
Wiślica

We wtorek, 27 października, przy ulicy Długosza w Wiślicy doszło do groźnego pożaru, w wyniku którego 71-letni mężczyzna stracił cały swój dobytek.


ARCHIWUM

71-latek z Wiślicy stracił dobytek w pożarze, do którego doszło 27 października

W Internecie ruszyła zbiórka pieniędzy dla poszkodowanego, można też przekazywać dary rzeczowe.

Nad ranem we wtorek, 27 października doszło do pożaru domu położonego przy ulicy Długosza w Wiślicy w powiecie buskim. Zgłoszenie o pożarze do ratowników dotarło przed godziną 5 rano. Jedna osoba ewakuowała się przed przybyciem straży pożarnej. Nie została poszkodowana. Na miejscu działali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju oraz z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wiślicy i Ochotnikach. Ratownicy ugasili pożar i jednocześnie obronili znajdujące się w sąsiedztwie inne zabudowania.

Mężczyzna po pożarze został dosłownie z jedną reklamówką na ulicy. Nie miał się gdzie podziać. 71-latka wspomogła rodzina. Już we wtorek, 27 października z Krakowa wyjechał do Wiślicy kontener mieszkalny, w którym znajdzie tymczasowe schronienie.

W Internecie rozpoczęła się zbiórka pieniędzy dla poszkodowanego, której celem jest zebranie 80 000 złotych. We wtorek po południu na koncie było nieco ponad 200 złotych. - Nasz Tata stracił w pożarze cały swój skromny dobytek. Gdyby ktoś zechciał go wspomóc, na pewno będzie bardzo wdzięczny - mówi rodzina mężczyzny.

Zrzutka prowadzona jest na portalu pomagam.pl.

Ponieważ 71 - latek został praktycznie z niczym, a najbliższe miesiące spędzi w kontenerze, potrzebuje także podstawowych sprzętów do codziennego życia. Rodzina zakupiła już pościel. - Póki co, będzie spał na podłodze kontenera, także gdyby ktoś miał niepotrzebną wersalkę, to jemu bardzo się przyda. Ponadto rzeczy kuchenne do gotowania - garnek i maszynka. Będzie spędzał dużo czasu sam, więc przydałby się także jakiś niewielki telewizor albo chociaż radio - mówią bliscy mężczyzny.

W związku z nadchodzącą zimą kontener trzeba będzie także ocieplić. Rodzina zwraca się do osób, które mogłyby wspomóc takie przedsięwzięcie fachowymi umiejętnościami bądź styropianem. Każdy, kto chciałby podzielić się jakimiś przedmiotami z 71-latkiem, proszony jest o kontakt z panią Izabelą pod numerem telefonu 734 744 134.

Na sytuację zareagowała także Gmina Wiślica. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wyasygnował pięć tysięcy złotych w charakterze pomocy dla poszkodowanego. - Prowadzimy obecnie rozmowy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Busku-Zdroju. Naszym celem jest zabezpieczenie doraźnego miejsca pobytu dla naszego mieszkańca. Na pewno jesteśmy otwarci na pomoc dla niego i będziemy uważnie śledzić całą sprawę - mówi Jarosław Jaworski, burmistrz Wiślicy.

Wieczorem we wtorek 27 października doszło do kolejnego pożaru w domu 71-latka. Od tlących się szczątków zapaliły się sadze w kominie. Strażacy złożyli powtórną wizytę na miejscu. Po dwóch pożarach dom nadaje się jedynie do rozbiórki. We wtorek wieczorem mężczyzna mieszkał już w sprowadzonym z Krakowa kontenerze.

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU KAZIMIERSKIEGO 0011596158

80 Lat historii, pokoleń i wspomnień!

Liceum Ogólnokształcące im. Marii Curie-Skłodowskiej w Kazimierzy Wielkiej świętowało jubileusz 80-lecia połączony z VI Zjazdem Absolwentów. Był to czas pełen wzruszeń, serdecznych spotkań i powrotów do szkolnych wspomnień.

W uroczystościach uczestniczył cały Zarząd Powiatu Kazimierskiego: Starosta Kazimierski Jan Nowak, Wicestarosta Marek Olejarski oraz Członkowie Zarządu – Sebastian Cichy, Marek Pluta i Waldemar Wiejacha oraz Przewodniczący Rady Powiatu Jerzy Bojanowicz. Obecni byli również radni Rady Powiatu Kazimierskiego.

Osiem dekad działalności Liceum to historia wielu pokoleń uczniów, nauczycieli i wychowawców. To wiedza, rozwijane pasje, pierwsze ważne decyzje i przyjaźnie, które przetrwały przez lata. Liczna obecność absolwentów pokazała, jak ważne miejsce szkoła nadal zajmuje w ich życiu. Spotkania po latach, wspólne rozmowy i Bal Absolwenta pozwoliły ponownie poczuć tę szczególną więź.

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, pracownikom i całej społeczności szkolnej składamy gratulacje oraz podziękowania za przygotowanie jubileuszu. Za organizacją takiego wydarzenia stoją miesiące pracy, zaangażowanie wielu osób i troska o szczegóły. Serdeczne reakcje uczestników i ciepłe słowa absolwentów są najlepszym wyrazem uznania dla tego wysiłku.

Jako samorząd powiatowy jesteśmy dumni z dorobku naszego Liceum i jego roli w kształceniu kolejnych pokoleń mieszkańców. Dziękujemy wszystkim, którzy przez osiemdziesiąt lat współtworzyli historię szkoły. Dzisiejszym uczniom i nauczycielom życzymy kolejnych sukcesów, ambitnych planów i radości z ich realizacji!

„80 lat tradycji, korzenie do dumy i skrzydła do lotu" – niech jubileuszowe przesłanie towarzyszy szkolnej społeczności w kolejnych latach!










eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Wiesław Marciniak



Zmarł w listopadzie 2025 roku. Wieloletni współpracownik Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, który w instytycji pełnił rolę animatora.

Stanisław Klimczyk



Żył 87 lat, odszedł w marcu 2026 roku. Były prezes AKS 1947 Busko-Zdrój.

Tadeusz Krzemiński

Żył 83 lata, odszedł w marcu 2026. Były prezes AKS 1947 Busko-Zdrój.

Małgorzata Matusik

Żyła 76 lat, odeszła w lutym 2026 roku. Wieloletni sołtys wsi Czarkowy w gminie Nowy Korczyn, przewodnicząca Rady Gminy w latach 2006-2010, zastępca wójta Gminy z 2010 roku.

Jan Seweryn

Żył 85 lat, odszedł w kwietniu 2026. Był proboszczem parafii w diecezji kieleckiej, w powiecie buskim i kazimierskim: w Małoszowie, Sokolinie, Nizinach. Od 2015 roku mieszkał w Domu Księży Emerytów w Kielcach. Odszedł w 60 roku kapłaństwa.

Krzysztof Kozubowski



Żył 36 lat, odszedł w maju 2026. Był cenionym lekarzem medycyny, specjalistą anestezjologii i intensywnej terapii. Wykonywał świadczenia zdrowotne między innymi w szpitalach w Busku Zdroju oraz w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach

Andrzej Wadowski



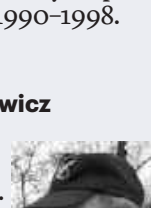
Żył 87 lat, odszedł w maju 2026. Był z zawodu był elektrykiem, prezesem Stowarzyszenia Elektryków Polskich Koło w Busku-Zdroju, a z zamiłowania przewodnikiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego.

Andrzej Jankowski



Żył 98 lat. Odszedł w czerwcu 2026. W czasie wojny zaangażował się w działalność Polskiego Państwa Podziemnego. Od lutego do lipca 1944 roku pełnił funkcję łącznika komendy podobwodu Armii Krajowej w Stopnicy, jednocześnie kontynuując naukę na tajnych kompletach. Był wieloletnim dyrektorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, pracownikiem i konsultantem Instytutu Pamięci Narodowej.

Karol Maciąg



Żył 40 lat, zmarł 14 lipca 2026 roku. Pochodzący z Buska-Zdroju menedżer branży hotelarskiej, specjalista w zakresie sprzedaży i marketingu. Był absolwentem europeistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz studiów MBA. Z branżą hotelarską związany był od kilkunastu lat. W swojej karierze zawodowej pracował m.in. jako zastępca dyrektora generalnego In Between Hotel by Vanilla Group.

Zbigniew Szewczyk

Żył 65 lat. Odszedł w lipcu 2026. Był księdzem związanym z parafiami w Brzostkowie (powiat buski) i Imbramowicach (powiat olkuski, województwo małopolskie). Szczególnie zapisał się w pamięci mieszkańców Imbramowic, gdzie przez 23 lata pełnił funkcję proboszcza w parafii pod wezwaniem świętego. Benedykta Opata. Był również założycielem i honorowym członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Imbramowic. Zmarł w 41. roku kapłaństwa.

Czesław Grosicki

Zmarł w lipcu 2026 roku. Radny Rady Gminy Stopnica w latach 1990–1998.

Andrzej Tłustochowicz



Żył lat 77, odszedł w sierpniu 2026 roku. Wieloletni działacz, kierownik oraz prezes AKS 1947 Busko-Zdrój. Był społecznikiem. Buskim klubem kierował w latach 90. ubiegłego wieku. Przez lata pełnił funkcję kierownika, odpowiadając za organizację przygotowań, obozów oraz bieżących spraw drużyny piłkarskiej. Kandydował w wyborach na radnego miasta i gminy Busko-Zdrój.

Tomasz Kaleta



Żył 62 lata, zmarł 9 września 2026. Przedsiębiorca związany z Solcem-Zdrojem, właściciel sieci Malinowe Hotele i prezes spółki Malinowe Hotele. Miał 62 lata. Był przedsiębiorcą związanym z branżą hotelarską, turystyczną i uzdrowiskową. Był właścicielem sieci Malinowe Hotele i prezesem spółki Malinowe Hotele. W 2005 roku w Solcu-Zdroju otwarto Malinowy Zdrój, w 2010 roku Malinowy Dwór w Świeradowie-Zdroju, a w 2015 roku Malinowy Raj w Solcu-Zdroju. Z jego działalnością związane było również powstanie kompleksu Basenów Mineralnych w Solcu-Zdroju. Za swoją działalność był wielokrotnie wyróżniany. W 2012 roku otrzymał honorową nagrodę gminy Solec-Zdrój „Magnolia". W 2014 roku za budowę kompleksu Basenów Mineralnych został laureatem konkursu Sposób na Sukces.

Włodzimierz Kozłowski

Żył 88 lat. Odszedł we wrześniu 2026. Był przez 23 lata (1997-1974) dyrektorem Szkoły Podstawowej numer 2 w Busku Zdroju. W tym czasie liczyła ona 17 oddziałów plus 3 dodatkowe, w punkcie filialnym, w miejscowym szpitalu.

Marek Grzesiak

Żył lat 77. Odszedł w październiku 2026. Był aspirantem sztabowym w stanie spoczynku, byłym zastępcą Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju i wieloletnim funkcjonariuszem jednostki.



FOT. ARCHIWUM GMINY BUSKO-ZDRÓJ

Antoś Brzyś podczas otwartego treningu enduro w Szańcu koło Buska-Zdrój.

OTWARTY TRENING ENDURO W SZAŃCU I ZBIÓRKA

8700 złotych dla chorego Antosia

Michał Nosal
Gmina Busko-Zdrój

W niedzielę, 25 października, na trasie motorowej w Szańcu miał miejsce otwarty trening enduro, zorganizowany przez klub Enduro Busko-Zdrój.

Wydarzenie było połączone ze zbiórką pieniędzy dla chorego Antosia Brzysia ze Zbludowic. Udało się zgromadzić 8700 złotych.

W treningu wzięło udział 68 motocyklistów. Aby wprowadzić nieco rywalizacji, prowadzono pomiar czasu.

- Chcemy pokazać, że nasz sport może mieć także wymiar dobroczynny. Nasz sport jest często jesteśmy pokazywany wyłącznie ze złej strony, a uprawiają go normalni ludzie, tacy jak wszyscy. Antoś jest ciężko chory i należy mu pomóc - mówi Karol Sikora z klubu Enduro Busko-Zdrój.

Antoś był na miejscu i bardzo mu się podobało. - W zeszłym roku było podobne wydarzenie i trochę się bał. Natomiast teraz był zachwycony. Chciał wręcz przejechać się na jednym z motocykli - relacjonuje Katarzyna Brzyś, mama Antosia.

Pieniądze zebrane podczas wydarzenia bardzo się przydadzą. W Internecie działa zbiórka utworzona z myślą o chorym Antosiu. - Jestem Antoś, mam 3 latka. Dwa lata temu zdiagnozowano u mnie genetyczną chorobę mięśni – dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD) Pomimo choroby jestem wesołym, radosnym chłopcem, który chętnie rozrabia. Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to rzadka choroba genetyczna, rozwijająca się stopniowo i prowadząca do osłabienia oraz zaniku wszystkich mięśni - czytamy na stronie zrzutki.

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to rzadka choroba genetyczna prowadząca do stopniowego osłabienia i zaniku mięśni

Choroba powoli odbiera chłopcu możliwość samodzielnego poruszania się. Następne etapy tej choroby to stopniowa utrata możliwości połykania i oddychania. Niezbędne do życia stają się wózek inwalidzki oraz respirator.

- Niestety, w związku z diagnozą zdarzają mi się gorsze chwile. Mam opóźniony rozwój ruchowy, problemy z samodzielnym siadaniem i często upadam. Trudność sprawia mi podniesienie się do klęku, nie mogę wstać z pozycji siedzącej, mam problem z chodzeniem i utrzymaniem równowagi. W związku z wykrytą chorobą czekają mnie długie i kosztowne leczenia, terapie z różnymi specjalistami, a także rehabilitacja - tak w imieniu trzyletniego chłopca opisali jego sytuację rodzice.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Stanisław Stoksik



Miał 91 lat. Zmarł w listopadzie 2025 roku. Znany jako „Bolek", zasłużony były piłkarz Sparty Kazimierza Wielka.

Ewa Zapart

Zmarła w listopadzie 205 roku. Była nauczycielką w Liceum Ogólnokształcącym w Kazimierzy Wielkiej w latach 2008-2016. Uczyła historii i wiedzy o społeczeństwie.

Józef Belski



Miał 89 lat. Zmarł w listopadzie 2025 roku. Regionalista, badacz, autor książek i albumów o II wojnie światowej, kolekcjoner.

Jan Tarabuła



Miał 82 lata. Zmarł w listopadzie 2025 roku. Był nauczycielem w Liceum Ogólnokształcącym w Kazimierzy Wielkiej w latach 1965-1995.

Stanisława Klimczyk



Zmarła w listopadzie 2025 roku Była nauczycielką. Pracę rozpoczęła w Szczaworyżu . Następnie pracowałach numer 1, 2 i 3 w w Kazimierzy Wielkiej

Janusz Chadzak



Miał 70 lat. Zmarł w listopadzie 2025 roku. Akordeonista prowadzący zespół Rosiejowianki z gminy Skalbmierz i gminną kapelę ludową

Sabina Błaszczeć



Miała 79 lat. Zmarła w listopadzie 2025 roku Wieloletnia pracownica Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu.

Władysław Kwiecień

Żołnierz Armii Krajowej, zmarł w styczniu 2026 roku w wieku ponad 100 lat.

Zbigniew Chabros

Zmarł w styczniu 2026 roku. Kierownik telekomunikacji.

Anna Płaszewska

Zmarła w styczniu 2026 roku Była nauczycielką, najpierw Szkole Podstawowej w Kamieńczycach, później przez wiele lat w Zespole Szkół Zawodowych w Skalbmierzu.

Leszek Bożek

Zmarł w styczniu 2026 roku. Był sołtysem Wojsławic, Radny Rady Miejskiej w Kazimierzy Wielkiej w kadencji 2006-2010

Kazimierz Zuchowicz

Zmarł w lutym 2026 roku, był pracownikiem urzędu, szefem biura Varta.

Helena Nurkowska

Miała 91 lat. Zmarła w maju 2026 roku. Długoletnia kierowniczka szkoły w Korycie, a następnie nauczycielka szkoły w Czarnocinie.

Adam Jarkiewicz



Miał 53 lata Zmarł w maju 2026 roku. Inicjator budowy pomnika alianckich lotników, których samolot został zestrzelony w okolicach Opatowca jesienią 1944 roku.

Stanisław Tomczyk



Miał 84 lata. Zmarł w maju 2026 roku. Przewodniczący Rady Miejskiej w Skalbmierzu dwóch kadencji oraz były dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Skalbmierzu.

Marian Gaweł



Miał 67 lat. Zmarł w czerwcu 2026 roku. Były radny Rady Miejskiej w Skalbmierzu i sołtys Małoszowa

Marian Michalski

Był księdzem, były proboszcz parafii w Kocinie w latach 2001-2025.

Maria Nocoń-Kowalska

Zmarła w czerwcu 2026 roku. Była stomatologiem

Mieczysław Radziszewski

Radny Rady Miejskiej w Kazimierzy Wielkiej w kadencji 1998–2002.

Maria Korczak



Zmarła w lipcu 2026 roku. Emerytowana wieloletnia nauczycielka w Szkole Podstawowej numer 1 w Kazimierzy Wielkiej.

Zdzisław Walczuk

Był wieloletnim pracownikiem drogownictwa.

Marianna Nowak

Zmarła w sierpniu 2026 roku. Była nauczycielką.

Henryk Kuśpiel



Miał 81 lat. Zmarł we wrześniu 2026 roku. Były radny Rady Miejskiej w Skalbmierzu, wieloletni sołtys Podgaja i naczelnik tamtejszej jednostki OSP.

Wiesław Taw

Robił makiety z zapałek - do obejrzenia w Muzeum Ziemi Kazimierskiej w Baszcie w Kazimierzy Wielkiej.

Janina Nocoń

Zmarła we wrześniu 2026 roku, stulatka.

Kazimiera Kozik



Niespełna miesiąc po swoich 103. urodzinach . Była drugą najstarsza mieszkanka gminy Skalbmierz.

Krzysztof Olszycki

Zmarł w październiku 2026 roku, Honorowy Starszy Cechu Rzemieślników w Kazimierzy Wielkiej.

Henryk Jaros



Miał 82 lata. Zmarł w październiku 2026 roku. Radny Rady Miejskiej w Skalbmierzu I kadencji, wieloletni sołtys Szarbi Zwierzynieckiej oraz prezes tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Jedna z figur przedstawia anioła trzymającego gałąź palmową

KWESTA PRZEZ DWA DNI NA CMENTARZU W SKALBMIERZU

Na figury świętego Stanisława i anioły

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Stowarzyszenie Dla Skalbmierza przygotowuje się do 7. Skalbmierskiej Kwesty na Rzecz Ratowania Cmentarnych Zabytków i Nagrobków.

Tegoroczna zbiórka odbędzie się w dniach 31 października (sobota) i 1 listopada (niedziela – uroczystość Wszystkich Świętych) na cmentarzu parafialnym w Skalbmierzu.

W tym roku odbędzie się kwesta na rzecz dokończenia renowacji zabytkowej figury świętego Stanisława ze Szczepanowa oraz odnowienia dwóch kamiennych figur aniołów znajdujących się na murze przy głównym wejściu na cmentarz parafialny.

Dzięki środkom zebranym podczas ubiegłorocznej kwesty udało się rozpocząć prace konserwatorskie przy zabytkowej figurze świętego Stanisława ze Szczepanowa, która od ponad 300 lat stanowi jeden z cennych elementów dziedzictwa naszego cmentarza.

Ze względu na zabytkowy charakter obiektu prowadzenie prac wymagało współpracy ze Świętokrzyskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz przygotowania specjalistycznej dokumentacji. Opracowany program prac konserwatorskich szczegółowo określa stan zachowania zabytku, zakres niezbędnych działań oraz sposób prowadzenia renowacji. Jak wskazano w dokumencie, ponad trzy wieki oddziaływania warunków atmosferycznych doprowadziły do znacznej degradacji kamienia i utraty wielu detali rzeźbiarskich.

Celem kwesty będzie też ratowanie dwóch figur aniołów, które znajdują się na murze przy wejściu na skalbmierski cmentarz

To jednak nie koniec całego przedsięwzięcia. Konieczne będzie jeszcze odnowienie kamiennej kolumny oraz pozostałych elementów konstrukcji, przy których Stowarzyszenie Dla Skalbmierza będzie współpracowało z drugim wykonawcą. Dopiero po zakończeniu wszystkich prac odrestaurowana figura powróci na swoje dotychczasowe miejsce, na wzgórzu w górnej części cmentarza parafialnego.

Planowany termin zakończenia całego przedsięwzięcia i odbioru odnowionej konstrukcji to maj 2027 roku.

Kolejnym celem kwesty będzie ratowanie dwóch zabytkowych kamiennych figur aniołów, które znajdują się na murze przy głównym wejściu na skalbmierski cmentarz. Są one nie tylko elementem dekoracyjnym, ale również niosą głęboką symbolikę religijną, charakterystyczną dla dawnej sztuki cmentarnej.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Zdzisław Mider



Żył 73 lata, odszedł w grudniu 2025 roku. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Pińczowie. Był także sołtysem Młodzaw Dużych, wieloletnim strażakiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Młodzawach oraz członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Pińczowie. Przez lata aktywnie uczestniczył w życiu publicznym, angażując się w sprawy mieszkańców.

Jerzy Doroz

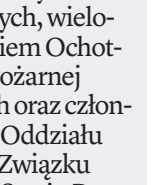


Odszedł w marcu 2026 roku. Wieloletni członek zarządu Nidy Pińczów, przez wiele lat zaangażowany w działalność pińczowskiego klubu.

Mariusz Dzwonek

Żył lat 55, odszedł w marcu 2026. Wieloletni sołtysa miejscowości Probołowice. - Pan Mariusz był życzliwym, dobrym człowiekiem, darzony szacunkiem, otwartym i zawsze gotowym do pomocy. Odszedł człowiek wyjątkowy, społecznik, strażak, niezwykle zaangażowany w sprawy lokalnej społeczności - tak o zmarłym napisał samorząd gminy Złota w oficjalnym komunikacie na stronie urzędu.

Tadeusz Ptak



Żył 75 lat, odszedł 12 marca 2026. Legendarna postać gminy Złota. Od 2019 roku prowadził tam Ptasi Azyl, gdzie samorządy z całego województwa mogły przywozić ptaki odnalezione w wyniku wypadków i kolizji komunikacyjnych. Pan Tadeusz leczył zwierzęta i dokarmiał. Jeśli wróciły do zdrowia, wypuszczał je na wolność, nierzadko czyniąc z tego wielkie wydarzenie. Jechał wtedy do tej, czy innej szkoły i opowiadał uczniom o życiu ptaków i ich zwyczajach. Potem następowało otwarcie klatek i sowy, puszczyki, myszołowy i jastrzębie wracały do natury.

Anna Oleksy

Odeszła w marcu 2026. Długoletnia nauczycielka bibliotekarka Szkoły Podstawowej numer 2, Szkoły Podstawowej numer 1 i Szkoły Muzycznej I stopnia w Pińczowie.

Krzysztof Wąsik



Żył 67 lat, odszedł w czerwcu 2026 Przez ponad trzydzieści lat był dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Pińczowie. Działał w samorządzie, jako wieloletni radny miasta i gminy w latach 2002-2010 i 2018 - 2024, a w latach 2018-2023 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Pińczowie.

Józef Strączek

Żył lat 92, odszedł we wrześniu 2026. Wieloletni społecznik, założyciel Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Pińczowskiego.

Roman Adamczyk

Żył 103 lata, odszedł w październiku 2026. Mieszkał w Probołowicach w gminie Złota. 30 lipca 2026 obchodził swoje ostatnie urodziny. Doczekał się pięciorga wnuków oraz trojga prawnuków. - Odejście człowieka, który przez ponad sto lat był świadkiem historii i losów naszej gminy, jest wielką stratą dla całej naszej lokalnej społeczności - napisała o zmarłym gmina Złota.

Alina Sosnal

Żyła lat 92, odeszła w październiku 2026. Przewodniczka, dziennikarka, zakochana w Pińczowie regionalistka i wielka pasjonatka historii miasta Pińczowa i Ponidzia. Jeszcze w listopadzie 2025 roku odwiedziła ją delegacja biblioteki w Pińczowie.

Zdzisław Pruś

Żył lat 85, odszedł w październiku 2026. Samorządowiec i wieloletni sekretarz powiatu pińczowskiego.

KRÓTKO

POWIAT PIŃCZOWSKI

Zmiany w organizacji ruchu

W okresie Wszystkich Świętych zostaną wprowadzone tymczasowe zmiany w organizacji ruchu w okolicach cmentarzy. W tym roku zmiany obowiązują od piątku, 30 października do poniedziałku, 2 listopada. W celu utrzymania płynności ruchu od 30 października do 2 listopada nastąpi czasowa zmiana organizacji ruchu: w Kijach na drodze wojewódzkiej 766 na wysokości cmentarza (wyłączając parking) pojawi się znak zakaz zatrzymywania; w Bogucicach na drodze wojewódzkiej 767 na wysokości cmentarza pojawi się znak zakaz zatrzymywania; w Pińczowie, ulica Grodziskowa, w części zostanie przekształcona w drogę jednokierunkową z kierunkiem jazdy od ulicy Piłsudskiego do ulicy Nowej. Jadąc od ulicy 7 Źródeł po prawej stronie ulicy na wysokości skrzyżowania z ulicy Nowej pojawi się znak (nakaz jazdy w lewo, natomiast na ulicy Spółdzielczej przed skrzyżowaniem z ulicy Grodziskową pojawi się znak nakaz jazdy w prawo. MK

PIŃCZÓW

Życie to nie gra. Masz je tylko jedno

Komenda Powiatowa Policji w Pińczowie rozpoczęła cykl spotkań profilaktyczno-edukacyjnych w ramach ogólnopolskiej akcji „Życie to nie gra. Masz je tylko jedno". Pierwsze spotkanie odbyło się w Zespole Szkół Zawodowych imienia Stanisława Staszica w Pińczowie, gdzie policjanci rozmawiali z uczniami klas pierwszych i drugich o bezpieczeństwie, odpowiedzialności i właściwym reagowaniu na zagrożenia. Działania prowadzone są w ramach ogólnopolskiej inicjatywy Policji.

R



FOT. ARCHIWUM GMINY

Od lewej: Łukasz Janiga z firmy Trans-Bud, wykonawca; Stanisław Porada, burmistrz Działoszyc; Michał Borek, kierownik wydziału drogownictwa i budownictwa w Urzędzie Miasta i Gminy Działoszyce oraz Agnieszka Kućmierz, sekretarz gminy

UMOWA NA PRZEBUDOWĘ JUŻ ZOSTAŁA PODPISANA

Szlak zostanie zabezpieczony

Michał Kolera
Gmina Działoszyce

Gmina Działoszyce podpisała umowę na przebudowę odcinka drogi w Dziewięczycach, zwanego przez mieszkańców Szlakiem Królewskim.

Pracami będzie objęty odcinek o długości około jednego kilometra.

W poniedziałek, 26 października, w Urzędzie Miasta i Gminy w Działoszycach spotkali się przedstawiciele miejscowego samorządu i wykonawcy. - Z ogromną satysfakcją informujemy, że podpisaliśmy umowę na realizację przebudowy drogi w Dziewięczycach – dobrze znanego mieszkańcom „Szlaku Królewskiego". Wykonawcą inwestycji została firma Trans-Bud Łukasz Janiga z Imielna - informuje gmina na swoim profilu.

Całość ma być gotowa do połowy grudnia 2026.

- Jeszcze niedawno informowaliśmy o pozyskaniu dofinansowania, a dziś możemy powiedzieć już konkretnie: czas przejść od planów do realizacji! Przed nami przebudowa blisko kilometrowego odcinka drogi, na który mieszkańcy czekali od wielu lat. To inwestycja wyczekiwana, potrzebna i – co najważniejsze – właśnie staje się faktem. Dziękujemy wszystkim, którzy przez lata zabiegali o realizację tego zadania - podaje Urząd Miasta i Gminy w Działoszycach.

O otrzymaniu dotacji na „Szlak Królewski" gmina Działoszyce poinformowała pod koniec lipca. Na realizację zadania samorząd otrzymał do 1 172 000 złotych dofinansowania z budżetu państwa, co może stanowić aż 80 procent kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Przebudowany zostanie odcinek o długości 996 metrów. Inwestycja obejmie również zabezpieczenie dna wąwozu lessowego, zniszczonego wskutek nawalnych opadów.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Działoszycach spotkali się przedstawiciele miejscowego samorządu i wykonawcy

- „Szlak Królewski" częściowo biegnie przez wąwóz lessowy, którym mieszkańcy dojeżdżają do pól. Chcemy połączyć miejscowości Zagórze z Dziewięczycami. Do kwoty dofinansowania dokładamy 200 tysięcy złotych z własnego budżetu. Będziemy wykonywać kompleksowe zabezpieczenie wąwozu - opisuje Stanisław Porada, burmistrz Działoszyc.

- Szczególne słowa uznania kierujemy do Tadeusza Banaszka, radnego poprzedniej kadencji, który przez lata niestrudzenie zabiegał o wykonanie tej drogi - podsumowuje Stanisław Porada.

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY CZARNOCIN

0011596160

Ważny krok dla bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Czarnocin



7 października w Gminie Czarnocin odbyła się konferencja prasowa z udziałem Wojewody Świętokrzyskiego Pana Józefa Bryka, połączona z podpisaniem umowy z wykonawcą na budowę magazynu z programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W spotkaniu wzięli udział Wójt Gminy Pani Beata Buła, przedstawiciele samorządu, Urzędu Gminy, służb mundurowych, projektanci oraz wykonawca inwestycji.
Magazyn będzie służył do przechowywania sprzętu i wyposażenia niezbędnego do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Inwestycja zostanie zrealizowana przy 90-procentowym dofinansowaniu w formie dotacji celowej ze środków przekazanych przez Świętokrzyski Urząd Wojewódzki.
Podczas konferencji Pan Wojewoda mówił również o założeniach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej oraz planowanym wsparciu samorządów w zakresie bezpieczeństwa. Budowa magazynu to ważny krok w kierunku wzmocnienia lokalnego systemu ochrony ludności i lepszego przygotowania gminy na sytuacje nadzwyczajne.

Wielki sukces i promocja Gminy Czarnocin

Gmina Czarnocin zdobyła ogólnopolskie wyróżnienie w XX edycji Konkursu na Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Publiczną w Polsce. Dnia 23 września podczas uroczystej Gali w Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej w Gliwicach Wójt Gminy Pani Beata Buła odebrała nagrodę Towarzystwa Urbanistów Polskich za realizację projektu „Zagospodarowanie i udostępnienie wczesnośredniowiecznego Grodziska w Stradowie". To ważne wyróżnienie i powód do dumy dla całej gminy. Grodzisko w Stradowie jest wyjątkowym świadectwem lokalnej historii i dziedzictwa,



które dzięki zrealizowanemu projektowi zostało lepiej udostępnione mieszkańcom i turystom. Nagroda jest docenieniem pracy i zaangażowania wielu osób oraz potwierdzeniem, że można skutecznie łączyć troskę o historyczne dziedzictwo z rozwojem przestrzeni publicznej. To także doskonała promocja Gminy Czarnocin na arenie ogólnopolskiej.

Senioralia w Chęcinach i Gminny Dzień Seniora w Soboszowie



Jesień to doskonała okazja, by podkreślić rolę seniorów w lokalnej społeczności. Uczestnicy Klubu Senior w Soboszowie świętowali podczas dwóch wyjątkowych wydarzeń.
16 września seniorzy wzięli udział w Senioraliach w Chęcinach, które zgromadziły Kluby Seniora z województwa świętokrzyskiego. Spotkanie było okazją do integracji, wymiany doświadczeń i wspólnej zabawy. Słoneczna pogoda i serdeczna atmosfera zapewniły uczestnikom wiele miłych wrażeń.
Kolejnym wydarzeniem były Gminne Obchody Dnia Seniora, które odbyły się 15 października w Klubie Senior w Soboszowie.
W uroczystości uczestniczyli: Wójt Gminy Czarnocin Pani Beata Buła, Przewodniczący Rady Gminy Pan Sebastian Wojas oraz Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kazimierzy Wielkiej Pani Bożena Pytel.
Spotkanie upłynęło przy muzyce, rozmowach i wspólnej zabawie. Nie zabrakło również poczęstunku, który Seniorzy przygotowali z dużym zaangażowaniem.
Oba wydarzenia pokazały, jak ważne są spotkania sprzyjające integracji i aktywności.

Bezpieczna szkoła – szkolenia w placówkach Gminy Czarnocin

W piątek, 16 października we wszystkich trzech szkołach Gminy Czarnocin odbyły się szkolenia w ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC). Inicjatorką przedsięwzięcia była Wójt Gminy Czarnocin Pani Beata Buła.
Podczas zajęć uczniowie poznali zasady reagowania na sygnały alarmowe, sposoby znalezienia bezpiecznego schronienia oraz podstawy przygotowania rodzinnego planu kryzysowego i plecaka ewakuacyjnego. Przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej przypomnieli również zasady bezpieczeństwa w szkole i Internecie.
Szkolenia zorganizował Urząd Gminy w Czarnocinie. Poprowadziła je inspektor ds. obronności i zarządzania kryzysowego oraz instruktorka ZHP, dh pwd Małgorzata Szpyt, przy



współudziale harcerzy z 42. Buskiej Drużyny Wielopoziomowej z Czarnocina.
Spotkania miały na celu zwiększenie świadomości młodych mieszkańców i przygotowanie ich do właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Klub Dziecięcy w Cieszkowach już działa!

Oficjalnie rozpoczął swoją działalność Klub Dziecięcy w Cieszkowach. Po uzyskaniu wpisu do Rejestru Żłobków i Klubów Dziecięcych 12 października rozpoczęły się zajęcia opiekuńczo-wychowawcze dla najmłodszych mieszkańców gminy.
Maluchy mają zapewnioną codzienną opiekę, wyżywienie oraz przyjazną, pełną ciepła atmosferę, sprzyjającą zabawie, nauce i rozwijaniu samodzielności. Lokal został odpowiednio przystosowany do potrzeb najmłodszych, aby dzieci mogły spędzać czas w bezpiecznych i komfortowych warunkach.
W klubie są jeszcze wolne miejsca! Rodziców zainteresowanych zapisaniem dziecka zachęcamy do kontaktu i skorzystania z oferty placówki.



Stacja dla kamperów w Stradowie

W ramach zadania „Zagospodarowanie Przestrzeni Turystycznej przy Grodzisku w Stradowie" powstał punkt obsługi kamperów wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, obejmującą m.in. przyłącza wodociągowe, kanalizację sanitarną i instalację elektryczną.
Inwestycja została dofinansowana w kwocie 100 566,46 zł z programu pn. Regionalne Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021–2027, Priorytet 6 – Fundusze Europejskie dla Wspólnot Lokalnych.
Nowa infrastruktura wzbogaca ofertę turystyczną gminy Czarnocin i stwarza lepsze warunki dla osób podróżujących kamperami. To udogodnienie dla turystów odwiedzających grodzisko w Stradowie, którzy będą mogli wygodniej zaplanować pobyt i poznać walory historyczne oraz krajobrazowe tego miejsca.



Lepiej zapobiegać niż leczyć

Gmina Czarnocin zachęca mieszkańców do regularnych badań profilaktycznych. W październiku, dzięki współpracy ze Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach, do gminy przyjechał cytomammobus. Z mammografii skorzystało 27 kobiet, a 14 wykonało test HPV.
Bezpłatna mammografia przysługuje kobietom w wieku 45–74 lat co dwa lata, a test HPV HR kobietom w wieku 25–64 lat co pięć lat. Regularne badania pomagają wcześnie wykrywać choroby i zwiększają szanse na skuteczne leczenie.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM PARAFII

Mszy świętej w Tuczępach w niedzielę, 18 października o godzinie 12 przewodniczył biskup Marian Florczyk

BOGATA HISTORIA TU PROBOSZCZEM BYŁ SŁYNNY HUGO KOŁŁĄTAJ

Obchody jubileuszu 700 lat parafii w Tuczępach

Michał Kolera
Tuczępy

Parafia pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Tuczępach obchodziła 17 i 18 października jubileusz 700-lecia istnienia.

Obchody rozpoczęły się w sobotę od spowiedzi i mszy świętych. O godzinie 16 na cmentarzu parafialnym odmówiono różaniec w intencji zmarłych parafian. Główne uroczystości odbyły się w niedzielę, 18 października. Program obejmował msze święte o 8, 10 i 12. Jubileuszowej mszy dziękczynnej przewodniczył biskup Marian Florczyk.

W uroczystości uczestniczyli także ksiądz Dariusz Gącik, oficjał Sądu Biskupiego; ksiądz Janusz Rydzek, dziekan dekanatu stopnickiego; ksiądz Jacek Malewski, proboszcz parafii w Szczaworyżu oraz kapłani z dekanatu.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się poseł Krzysztof Lipiec, starosta buski Jerzy Kolarz, radni powiatowi Tadeusz Jewiarz i Artur Kański, wójt gminy Tuczępy Jacek Wilk wraz z radnymi gminy, doktor Zbigniew Zioło oraz dyrektor szkoły Bożena Tałaj. Nad całością uroczystości czuwał ksiądz proboszcz Krzysztof Irla.

Oprawę uroczystości zapewniły poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych oraz członkinie Kół Gospodyń Wiejskich. Podczas mszy odbyła się procesja z darami przygotowana przez przedstawicieli poszczególnych miejscowości należących do parafii. Po nabożeństwie wierni przeszli w procesji eucharystycznej wokół kościoła.

Na zakończenie obchodów uczestnicy przeszli przed pomnik Jezusa Dobrego Pasterza obok Urzędu Gminy w Tuczępach. Tam do podstawy monumentu włożono kapsułę czasu przygotowaną na jubileusz 700-lecia parafii. Dokonali tego wójt Jacek Wilk oraz doktor Zbigniew Zioło.

Obszerną historię parafii w Tuczępach przedstawia na swojej stronie internetowej Diecezja Kielecka. Według informacji zawartych na stronie kurii, Tuczępy należą do najstarszych miejscowości w regionie. Według księdza Jana Wiśniewskiego tutejsza parafia istniała już w 1326 roku. Wówczas funkcjonował drewniany kościół pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela, który został zniszczony podczas potopu szwedzkiego. Po zniszczeniach z 1656 roku rozpoczęto budowę murowanej świątyni, ukończonej w 1666 roku.

Od zachodu do kościoła przylegają kaplica Matki Bożej i zakrystia. Kaplicę odbudowano około 1800 roku. W świątyni znajduje się drewniany ołtarz z początku XX wieku z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego oraz figurami świętego Piotra i świętego Pawła. Kościół przeszedł gruntowną renowację przed Rokiem Jubileuszowym 2000.

W parafialnych dokumentach zachowały się informacje sugerujące, że Hugo Kołłątaj mógł przyjść na świat właśnie w Tuczępach

W XVI wieku w Tuczępach działała parafia kalwińska, a znaczna część mieszkańców należała do wyznania protestanckiego. Według danych z 1880 roku w gminie mieszkało już tylko trzech protestantów.

Z parafią związany był także Hugo Kołłątaj. Choć większość źródeł wskazuje jako miejsce jego urodzenia Dederkały Wielkie na Wołyniu, w parafialnych dokumentach zachowały się informacje sugerujące, że mógł przyjść na świat właśnie w Tuczępach. Pewne jest natomiast, że do 1780 roku był proboszczem tutejszej parafii.

Kwesty na ratowanie nagrobnych zabytków

Michał Kolera
Region

W okresie Wszystkich Świętych na cmentarzach w Busku-Zdroju, Solcu-Zdroju oraz Pińczowie będą prowadzone kwesty na rzecz ratowania starych nagrobków.

W niedzielę,1 listopada 2026, na cmentarzu parafialnym w Busku-Zdroju odbędzie się 27. kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków. Akcję organizują Towarzystwo Miłośników Buska-Zdroju oraz harcerze z buskiego hufca ZHP.

Zbiórka potrwa od godziny 9 do 16. W kwestowaniu weźmie udział około 100 harcerzy, a także członkowie Towarzystwa Miłośników Buska-Zdroju i samorządowcy.

Tegoroczna zbiórka ma pomóc w odnowieniu nagrobka Rozalii Andrzejewskiej, znajdującego się przy wejściu do nekropolii. Zabytkowy pomnik został zgłoszony do renowacji i wymaga prac konserwatorskich.

Kwesta odbędzie się także na cmentarzu w Solcu-Zdroju. W sobotę, 31 października zbiórka będzie trwać od godziny 9 do 13. Udział wezmą uczniowie i harcerze ze Szkoły Podstawowej w Zborowie wraz z członkami Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Solec-Zdrój

Z kolei w niedzielę, 1 listopada, zbiórka będzie odbywać się pomiędzy godzinami 8 a 16. Tego dnia pieniądze będą zbierać uczniowie Szkoły Podstawowej w Solcu-Zdroju, członkowie stowarzyszenia oraz władze. Swój udział zapowiedzieli wójt Piotr Kalita, wicewójt Błażej Fortuna, sekretarz gminy Edyta Patrzałek, skarbnik gminy Agnieszka Pokładek.

Na cmentarzu parafialnym w Pińczowie w okresie Wszystkich Świętych będzie prowadzona czwarta kwesta na rzecz pińczowskiego lapidarium. Zbiórka prowadzona będzie w godzinach od 9 do 16 w sobotę, 31 października oraz od 9 do 17 w 1 listopada - w uroczystość Wszystkich Świętych.

Środki z tegorocznej kwesty zostaną przeznaczone na renowację pomnika Bolesława, Franciszka i Władysława Mieszkowskich z drugiej połowy XIX wieku. Obiekt został wytypowany do remontu po uzgodnieniach z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Kielcach.

O kweście w Skalbmierzu piszemy na stronie 5



FOT. PARAFIA W KAZIMIERZY MAŁEJ

KAZIMIERZA MAŁA

Odpust ku czci świętego Jana Pawła II

W ubiegłą niedzielę, 25 października, w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kazimierzy Małej wierni przeżywali uroczystość odpustową ku czci świętego Jana Pawła II – naszego wielkiego rodaka, papieża i orędownika.

Centralnym punktem świętowania była uroczysta suma odpustowa o godzinie 12, po której odbyła się procesja eucharystyczna wokół kościoła.

R

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0411589347

Pińczów pełen wzruszeń i muzycznych emocji

Miniony tydzień w Pińczowie upłynął pod znakiem wzruszeń, muzyki i ważnych rozmów. Mieszkańcy świętowali Diamentowe Gody, uczestniczyli w Zaduszkach Jazzowych oraz spotkali się z Wojciechem Tochmanem, cenionym reporterem i autorem książki „Delfiny i Belzebub". Rozmowa o wojnie w Ukrainie, ludzkiej godności i empatii skłaniała do refleksji nad losem innych. To był tydzień pokazujący różne oblicza Pińczowa – miasta, które pielęgnuje rodzinne tradycje, a jednocześnie pozostaje otwarte na kulturę, sztukę i ważne społeczne tematy.

Pińczów w rytmie jazzu. Dwa wieczory pełne muzycznych wrażeń.

Wyjątkowe Zaduszki Jazzowe za nami. 24 i 25 października odbyły się 22. Zaduszki Jazzowe – wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny miasta i przyciąga miłośników jazzu oraz odbiorców poszukujących niecodziennych artystycznych doświadczeń.



Tegoroczna edycja pokazała, jak naturalnie muzyka może łączyć się z obrazem i sztukami wizualnymi. W sobotni wieczór publiczność spotkała się z projektem „Nowosielski Audiovisual", przygotowanym przez Artura Dutkiewicza Trio i Andrzeja Wąsika Visual. Inspiracją dla muzycznej i wizualnej opowieści była twórczość Jerzego Nowosielskiego. Dźwiękom towarzyszyły wielkoformatowe projekcje artystycznych kolaży, tworząc wielowymiarowe doświadczenie na pograniczu koncertu i widowiska wizualnego.

Po koncercie jazzowa energia przeniosła się na jam session prowadzone przez Jerzego Małka. Wydarzeniom towarzyszyła także wystawa malarstwa Barbary Chorażek „Miejsca w ciszy", dopełniająca artystyczny charakter spotkania.

Niedzielny program należał do kolejnych znakomitych muzyków. Na scenie wystąpił Wojciech Myrczek, jeden z czołowych polskich wokalistów jazzowych, którego interpretacje pozwoliły publiczności zanurzyć się w świecie swingu i jazzowej ekspresji. Festiwal dopełnił występ Viktor Tóth Tercett, prezentującego jazz w węgierskim wydaniu.



Dwa dni Zaduszek Jazzowych stały się spotkaniem różnych wrażliwości, muzycznych tradycji i artystycznych poszukiwań. Była to okazja, by posłuchać znakomitych wykonawców, odkryć nowe brzmienia i przekonać się, że jazz wciąż potrafi zaskakiwać, wzruszać i budować wyjątkową więź między sceną a publicznością.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Miasta i Gminy Pińczów Marcina Wojniaka.

Sześćdziesiąt lat razem. Historia miłości, która inspiruje.

Nie każda historia miłosna trwa sześćdziesiąt lat. To tysiące wspólnych dni, codziennych decyzji, wzajemnego wsparcia i pokonywania trudności. W Pińczowie doceniono pary, które przez sześć dekad budowały wspólne życie, dając piękne świadectwo przywiązania i rodzinnych wartości.









Uroczystość uhonorowania małżeństw obchodzących Diamentowe Gody odbyła się w Hotelu Nad Starą Nidą. Było to spotkanie pełne wzruszeń, wspomnień i serdecznych życzeń, a przede wszystkim okazja, by wyrazić uznanie dla jubilatów, którzy od sześćdziesięciu lat idą przez życie razem.

W uroczystości uczestniczyli zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pińczów Beata Kita, przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Woźniak oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Magdalena Ciekalska. Przedstawiciele samorządu uhonorowali jubilatów, podkreślając wyjątkowy charakter ich jubileuszu.

Diamentowe Gody to coś więcej niż imponująca rocznica. To opowieść o cierpliwości, kompromisie, wzajemnym szacunku i bliskości, która nabiera znaczenia wraz z upływem lat. To także przypomnienie, że trwałe relacje buduje się każdego dnia – w chwilach radosnych, ale również wtedy, gdy życie stawia przed nami trudniejsze wyzwania.

Jubilaci obchodzący 60-lecie pożycia małżeńskiego:

Henryka i Henryk Błaszczykowie
Helena i Czesław Ciaciowie
Maria i Józef Dąbrowscy
Leokadia i Ryszard Dziadkowie
Danuta i Tadeusz Grzybowie
Zdzisława i Roman Jureccy
Irena Żurek i Mieczysław Kapusta
Irena i Józef Kocerbowie
Danuta i Władysław Kowalscy
Bożena i Antoni Krysińscy
Zdzisława i Bogdan Kubowiczowie
Zofia i Władysław Liberkowie
Edwarda i Marian Mazurowie
Michalina i Tadeusz Młyńczakowie
Danuta i Tadeusz Nogaccy
Danuta i Jerzy Nowakowie
Irena i Jerzy Widlińscy
Zofia i Zygmunt Witesowie
Alfreda i Jerzy Zapartowie
Alicja i Ludwik Ziółkowscy

Wszystkim parom życzymy raz jeszcze przede wszystkim zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła oraz kolejnych lat przeżytych w zgodzie i wzajemnej życzliwości. Ich historie pokazują, że miłość może być nie tylko pięknym uczuciem, lecz także trwałym fundamentem wspólnego życia.

Delfiny i Belzebub – Wojciech Tochman o wojnie i sile empatii.

O wojnie, godności człowieka i sile empatii rozmawiano podczas spotkania z Wojciechem Tochmanem w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Pińczowie. Znany reporter i autor książki „Delfiny i Belzebub" przybliżył uczestnikom historie ludzi i zwierząt, których życie naznaczyła wojna w Ukrainie.



Punktem wyjścia do rozmowy była najnowsza książka autora, ukazująca codzienność w cieniu konfliktu zbrojnego. Nie zabrakło refleksji nad losem zwierząt pozostawionych w ogarniętym wojną kraju. Szczególnie poruszająca była historia Dróżki, psa z ukraińskiej Drużkiwki, która znalazła bezpieczny dom w Polsce, u autora.

Rozmawiano także o sprawczości, godności i znaczeniu reportażu, który pozwala dostrzec człowieka za wielkimi wydarzeniami i nie pozostawać obojętnym na jego cierpienie. Jak podkreślono podczas spotkania, sprawczość człowieka jest siostrą jego godności.

Spotkanie poprowadziła Aleksandra Bielecka, której towarzyszyła Zosia – adoptowana suczka pochodząca z Ukrainy. Czworonożna uczestniczka szybko skradła serca publiczności i samego gościa.

Wydarzenie było okazją do ważnej rozmowy o solidarności, wrażliwości i odpowiedzialności za innych. Zorganizowano je w ramach projektu „Literatura w podróży", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Przegląd Twórczości Jacka Kaczmarskiego

Kazimierski Ośrodek Kultury w Kazimierzy Wielkiej oraz NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Kazimierzy Wielkiej zapraszają do udziału w 22. Przeglądzie Twórczości Jacka Kaczmarskiego - poety, pieśniarza, kompozytora – barda „Solidarności". W czwartek, 10 grudnia w ramach przeglądu organizowanego w 45. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce odbędą się dwa konkursy: konkurs recytatorski – adresowany do uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych szkół podstawowych oraz do młodzieży szkół średnich z terenu powiatu kazimierskiego i konkurs piosenki – adresowany do uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych szkół podstawowych oraz uczniów szkół średnich z terenu powiatów: kazimierskiego, buskiego, pińczowskiego i proszowickiego. Gala wręczenia nagród oraz Koncert Laureatów odbędzie się w piątek, 11 grudnia. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie do 16 listopada karty zgłoszenia oraz oświadczenia zgody na przetwarzanie danych osobowych uczestnika (do pobrania wraz z regulaminem na stronie www.kokkw.pl) na adres: Kazimierski Ośrodek Kultury, ul. 1-go Maja 16, 28-Kazimierza Wielka. MK

SKALBMIERZ

Będzie 4. Jarmark Bożonarodzeniowy

4. Skalbmierski Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia na Placu Targowym w Skalbmierzu. Już dziś organizatorzy zapraszają wystawców, rękodzielników, lokalnych producentów oraz Koła Gospodyń Wiejskich do zgłaszania swojego udziału i przygotowania stoisk na tegoroczny jarmark. R

KAZIMIERZA WIELKA

Balet w ośrodku kultury

W niedziela, 15 listopada o godzinie 19 na scenie kazimierskiego Ośrodka Kultury, International Grand Ballet zaprezentuje „Jezioro łabędzie".

To będzie niezapomniane spotkanie ze sztuką, która od ponad wieku porusza serca widzów na całym świecie. „Jezioro Łabędzie" Piotra Czajkowskiego w wykonaniu International Grand Ballet to widowisko, które łączy klasykę, emocję i wizualny kunszt w jednym, ponadczasowym dziele scenicznym.

International Grand Ballet to międzynarodowy zespół artystów, których łączy pasja do baletu klasycznego i dążenie do doskonałości.

Na czele zespołu stoi Jakub Majewski – dyrektor artystyczny, mecenas sztuki i wizjoner, który z oddaniem i wyczuciem kształtuje artystyczną tożsamość zespołu. Jego nieprzeciętna wrażliwość estetyczna, imponująca wiedza o sztuce scenicznej oraz niezwykła umiejętność łączenia klasyki z nowoczesną interpretacją sprawiają, że każdy spektakl International Grand Ballet to prawdziwe wydarzenie artystyczne.

Bilety w cenie od 130 do 160 złotych w Kazimierskim Ośrodku Kultury oraz na kupbilecik.pl. MK

KAZIMIERZA WIELKA

W gwiazdorskiej obsadzie

„Nerwica natręctw", zwariowana komedia w gwiazdorskiej obsadzie wystawiona zostanie w Kazimierskim Ośrodku Kultury w niedzielę, 22 listopada o godzinie 17. To lekka opowieść o skomplikowanych osobowościach w reżyserii Artura Barcisia. Planowana obsada: Zdzisław Wardejn, Katarzyna Ankudowicz, Jowita Budnik, Maciej Wierzbicki, Damian Kulec, Diana Krupa. Bilety w cenie od 60 do 150 złotych na portalu adria-art.pl. R

Sztuka Moliera na scenie centrum kultury. Spektakl boleśnie aktualny w każdej epoce

Michał Kolera
Pińczów

Sztukę „Mieszczanin szlachcicem" Moliera wystawi pińczowski Teatr Ciut Frapujący na scenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.



FOT. TEATR CIUT FRAPUJĄCY

Teatr Ciut Frapujący zaprasza na sztukę „Mieszczanin szlachcicem" Moliera

Spektakl, to boleśnie aktualne w każdej epoce połączenie ostrej satyry społecznej z uniwersalnym portretem ludzkich słabości. Sztuka wystawiona została po raz pierwszy w 1670 roku w zamku Chambord (Francja). Jest to satyra na ówczesne mieszczaństwo przedstawiona w formie słowno-muzycznej.

Bilety już do nabycia

Uroczysta premiera odbędzie się w sobotę, 14 listopada o godzinie 18. Biletowane pokazy spektaklu odbędą się 15, 20, 21 i 22.11. o godzinie 19. Bilety w sprzedaży w cenie 30 złotych do nabycie w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Scenariusz i reżyseria Wojciech Jurewicz, występują: Krzysztof Brociek, Małgorzata Lotko, Norbert Pawlik, Marcin Bełach, Agnieszka Strzelec, Aleksander Jurewicz, Agnieszka Sługa, Zuzanna Gieromińska, Zofia Brociek, Wojciech Farys, Mariusz Rogala, Wojciech Jurewicz, Damian Siwy

Część jubileuszu 25-lecia teatru

Przedstawienie jest częścią jubileuszu 25-lecia istnienia tego zespołu teatralnego. Jubileuszowe uroczystości odbyły się w weekend 26–27 września 2026 roku w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury. Wydarzenia towarzyszące: Obchody obejmowały spotkania ju

Teatr Ciut Frapujący powstał przy Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury w październiku 2001 roku.

Osiecka, Grechuta – niezapomniane piosenki

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Koncert poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej i Marka Grechuty rozpocznie się w piątek, 27 listopada o godzinie 18 w Buskim Samorządowym Centrum Kultury.

W programie znajda się najwybitniejsze, najbardziej znane piosenki napisane przez Agnieszkę Osiecka: między innymi „Piosenka o okularnikach", „Niech żyje bal", „Kołysanka dla okruszka", „Kiedy mnie już nie będzie", „Co każdy chłopiec wiedzieć powinien oraz wybitne utwory wykonywane przez Marka Grechutę: „W dzikie wino zaplatani", „Niepewność", „Historia jednej podroży", „Korowód", „Świat w obłokach", „Dni których nie znamy" oraz wiele innych.

Wystąpią Tomasz Steńczyk z zespołem – wokalista, gitarzysta, kompozytor. Zdobywca głównych nagród najważniejszych festiwali piosenki artystycznej, razem z wybitnymi muzykami, tworzy nowa, pełna wdzięku, urzekającą muzyczna ucztę. Jest artysta, który nie boi się śpiewać trudnych tekstów. Na nowo odkryjemy znane utwory, które dzięki aranżacjom Steńczyka i jego zespołu wchodzą w inne klimaty – czasem nieco aktorskie, a miejscami wręcz poetycko.

Koncert odbędzie się w piątek, 27 listopada o godzinie 18w sali widowiskowa Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Bilety dostępne w kasie centrum kultury, kompleksu #TezniaBusko oraz na www.biletyna.pl. Informacje o koncercie oraz rezerwacje biletów: telefon 513 207 643.

Spektakl komediowy w gwiazdorskiej obsadzie

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

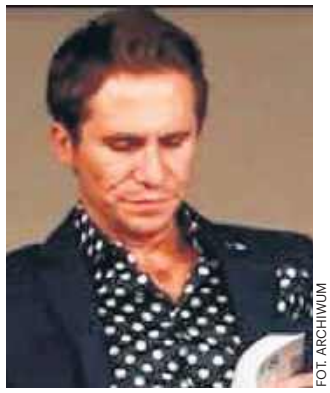
Spektakl komediowy „La Bombe" wystawiony zostanie w niedzielę, 13 grudnia o godzinie 16 na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury.

„La Bombe" to prawdziwie bombowa komedia: wspaniali aktorzy, piękna sceneria i kostiumy, francuska muzyka oraz sceny, które sprawią, że będziecie śmiać się do łez! Caroline i Stéphane wyjeżdżają na Korsykę do swojego wakacyjnego domu zdeterminowani, by odpocząć po urodzeniu najmłodszego dziecka i ponownie zakochać się w sobie. To nie będzie łatwe.

Caroline jest w środku „poporodowej" depresji, rozwija zazdrość. Stéphane - sfrustrowany psycholog, rozumie powagę sytuacji. Z troski o żonę zatrudnia opiekunkę dla dzieci na czas wakacji.

Obsada (zamiennie): Caroline: Anna Czartoryska - Niemczycka/ Katarzyna Glinka/ Sylwia Juszczak-Krawczyk; Sam: Karolina Sawka/ Maria Wieczorek/ Marta Maria Wiśniewska/ Delfina Wilkońska; Stephane: Sambor Czarnota/ Radosław Pazura; Alban: Wojciech Błach/ Michał Rolnicki.

Bilety bez opłat serwisowych: Idea Art Agencja Artystyczna, rezerwacje grupowe: telefon 519-770-303.



FOT. ARCHIWUM

Reżyserem spektaklu jest Bartosz Czarnota

eprasa.pl be043e71f7

Będzie koncert zaduszkowy z udziałem Ani Rusowicz w buskim centrum kultury

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Koncert zaduszkowy z udziałem Ani Rusowicz rozpocznie się w poniedziałek, 2 listopada o godzinie 18 w Buskim Samorządowym Centrum Kultury.



FOT. BSCK

Koncert zaduszkowy z udziałem Ani Rusowicz rozpocznie się w poniedziałek, 2 listopada o godzinie 18 na scenie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury

Ania Rusowicz urodziła się w rodzinie o tradycjach muzycznych, jest córką Ady Rusowicz i Wojciecha Kordy. Od 2011 roku artystka solowa, wydała cztery albumy studyjne: „Mój Big-Bit Genesis", „Retronarodzenie" i „Przebudzenie". Od 2017 roku wokalistka własnego zespołu niXes, z którym wydała album studyjny, również zatytułowany „niXes".

Czterokrotna laureatka nagrody Fryderyka oraz Superjedynki. Wiosną 2022 roku brała udział w szesnastej edycji programu rozrywkowego telewizji Polsat Twoja Twarz Brzmi Znajomo, po dziewięciu odcinkach dotarła do finału, w którym zajęła trzecie miejsce.

W programie koncertu znajdują się utwory zmarłych artystów polskiej sceny muzycznej takich jak Ada Rusowicz, Zbigniew Wodecki Andrzej Zaucha, Czesław Niemen, Krzysztof Klenczon, Tadeusz, Nalepa, Anna jantar, Stanisław Soyka, Felicjan Andrzejczak i wielu innych. Artystce na scenie towarzyszą znani doświadczeni muzycy w składzie: Jarek Tucki – gitara elektryczna/wokal; Paweł Mazur – wokal/ gitara; Paweł Maurycy – instrumenty klawiszowe; Wojtek Szela – trąbka; Jerzy Drobot – gitara basowa; Kamil Patulski – perkusja; Rafał Huszno – wokal; Basia Patulska – wokal; Monika Kuta – wokal.

Bilety w cenie 80 złotych dostępne w kasie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury, kasie kompleksu #TężniaBusko oraz na www.biletyna.pl.

Widowisko Mamma Mia! Tribute to Abba

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Muzyczne widowisko „Mamma Mia! Tribute to Abba" zaprezentowane zostanie w piątek, 4 grudnia o godzinie 17 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Zorganizowane z ogromnym rozmachem widowisko „Mamma Mia" przeniesie wszystkich do lat 70' i wielkiego triumfu szwedzkiego kwartetu ABBA na Eurowizji. Przez niemal dwie godziny poznamy całą historię tego fenomenu muzyki rozrywkowej i usłyszymy zagrane i zaśpiewane na żywo, między innymi takie przeboje jak: „Waterloo", „SOS", „Mamma Mia", „Super Trouper", „Dancing Queen", „I Do" czy „Knowing Me Knowing You". Artyści wcielający się w rolę szwedzkich gwiazd, nie tylko swoją aparycją do złudzenia przypominają Anni-Frid Lyngstad, Benny'ego Anderssona, Björna Ulvaeusa i Agnethę Fältskog, ale i brzmią jak oryginalni wokaliści Abby. Właśnie z tego względu, nawet najwięksi sceptycy są oczarowani końcowym efektem ich występu! Spektakl ten starszym słuchaczom odświeży wspomnienia z czasów ich młodości, szkolnych dyskotek, zaś tym młodszym przybliży twórczość prawdziwej legendy muzyki jakim była niewątpliwie Abba. Sam koncert będzie swoistym hołdem tej fenomenalnej formacji, która na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Bilety do nabycia na portalach www.kupbilecik.pl www.biletyna.pl oraz w kasie Kazimierskiego Ośrodka Kultury w Kazimierzy Wielkiej.

Konkurs piosenki oraz koncert Olgi Bończyk

Redakcja Polska Press
Region

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza solistów i zespoły do udziału w 13. Świętokrzyskim Konkursie Pieśni i Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej.

Kartę zgłoszenia, kartę informacyjną i podkład muzyczny należy wysłać za pośrednictwem poczty elektronicznej (skan podpisanych dokumentów) na adres: wydarzenia@centrumbajki.pl lub pocztą na adres: Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie, ulica Kornela Makuszyńskiego 1, 28-133 Pacanów z dopiskiem „13. Świętokrzyski Konkurs Pieśni i Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej". Wymagane dokumenty należy przesłać do 16 października.

O tym, kto zakwalifikuje się do Konkursu zdecyduje kolejność zgłoszeń. Maksymalnie w przesłuchaniach może wziąć udział 60 uczestników.

Konkurs odbędzie się 5 listopada w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu, ulica Stefana Czarnieckiego 5, 28-230 Połaniec.

Wykonanie utworu oceni jury, biorąc pod uwagę: repertuar, interpretację i osobowość artystyczną wykonawców. Po konkursie odbędzie się koncert Olgi Bończyk.



FOT. FB/OLGA BOŃCZYK

Po konkursie odbędzie się koncert Olgi Bończyk

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Na jednym szlaku dziedzictwa

Malarstwo. Malowanie na jedwabiu. Rzeźba. Ceramika. Warsztaty wokalne. Fotografia. Wszystko na jednym „szlaku dziedzictwa". Już w piątek, 6 listopada o godzinie 17 organizatorzy zapraszają na wyjątkowe wydarzenie, które połączy wystawę z muzyką. Na scenie będzie można usłyszeć fantastyczną Ania Bratek oraz jej podopiecznych z warsztatów wokalnych, a ściany holu głównego Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury i gabloty wypełnią się całą gamą twórczości amatorskiej.
R

BUSKO-ZDRÓJ

Halloweenowy spacer

W piątek, 30 października o godzinie 17 rozpocznie się halloweenowy spacer po tajemniczych zakątkach Buskiego Parku Zdrojowego. - Przyjdź w przebraniu! Czarownice, wampiry, duchy i inne straszliwe stwory są mile widziane! Zabierz ze sobą koszyczek na cukierki – słodkie łowy czas zacząć! Czeka nas wieczór pełen halloweenowej atmosfery, niespodzianek i wspólnej zabawy - zachęcają organizatorzyMiejsce zbiórki: Dom Zdrojowy Kompleksu Tężnia Busko.
R

BUSKO-ZDRÓJ

Jubileuszowy przegląd

Jubileuszowa XXX edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Fotograficznego „Ponidzie" bsck odbędzie się 12–13 grudnia 2026 roku w Busku-Zdroju. Trzy dekady historii Przeglądu to doskonała okazja, by spotkać się wokół fotografii, jej tradycji, współczesnych kierunków oraz ludzi, którzy ją tworzą. Jednym z najważniejszych wydarzeń jubileuszu będzie wystawa francuskiego fotografa Jean-Marca Caracciego „Homo Urbanus Europeanus" w Buskiej Galerii Sztuki Willa Polonia. W programie znalazło się również spotkanie autorskie z Andrzejem Zygmuntowiczem. Planowane jest także drugie spotkanie z uznanym fotografikiem, którego nazwisko ogłosimy wkrótce. Jubileuszowej edycji towarzyszyć będą również warsztaty fotografii portretowej, a dzięki współpracy z SIGMA Polska uczestnicy będą mogli skorzystać ze strefy prezentacji i testowania sprzętu fotograficznego. - Zapraszamy fotografujących z całej Polski do udziału w XXX edycji - zachęcają organizatorzy. Organizatorem XXX Jubileuszowego Ogólnopolskiego Przeglądu Fotograficznego Ponidzie 2026 jest Buskie Samorządowe Centrum Kultury, kuratorem przeglądu jest Daniel Piwowarczyk.
MK

REKLAMA 0011603351

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem

Burmistrz Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

informuje,

że w dniu 21.10.2026 r. podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kazimierza Wielka, przeznaczonej do oddania w najem:

1. Lokal użytkowy położony w budynku przy ul. Szkolnej 22A w Kazimierzy Wielkiej, na działce nr 3044, przeznaczony do oddania w najem dotychczasowemu najemcy.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy na okres 21 dni oraz na stronie internetowej www.kazimierzawielka.biuletyn.net.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej, pok. 201, tel. 41/35-21-937 wew. 131.

eprasa.pl be043e71f7

KKF Motus przegrał z Wiarą Lecha



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

KKF Motus Kazimierza Wielka przegrał z Wiarą Lecha Poznań w dziesiątej kolejce ekstraklasy

Damian Wiśniewski
Kazimierza Wielka

FUTSAL. **W dziesiątej kolejce FOGO Futsal Ekstraklasy KKF Motus Kazimierza Wielka przegrał 2:6 z Wiarą Lecha Poznań. Było to w sobotę 24 października.**

KKF MOTUS KAZIMIERZA WIELKA - WIARA LECHA POZNAŃ 2:6

Bramki: Sirius Coll Compte 3, Jefferson Ortiz 27 - Uriel Cepeda 1, 29, Oussama El Metmary 2, Dominik Solecki 20, 35, Jakub Kozłowski 28.

Dla kazimierskiej ekipy była to ósma porażka w tym sezonie ekstraklasy. KKF Motus miał po tym meczu pretensje o jedną z sytuacji przy stanie 1:2.

- Końcówka pierwszej połowy przyniosła emocje, a swoje 5 groszy dorzucili sędziowie, którzy od tego momentu zaczęli się gubić coraz częściej. Świetną kontrą popisali się zawodnicy KKF Motus Kazimierza Wielka. Sfinalizował ją pięknym strzałem w okienko – Igor Martyna. I choć kazimierska hala wybuchła entuzjazmem i radością to już chwilę potem – całą tą euforię trzeba było odwołać. Trener gości – Orlando Duarte wziął VAR i sędziowie zdecydowali, że bramka na 2:2 nie zostanie uznana. Przyczyną – rzekomy faul na zawodniku z Poznania – przy przechwycie piłki przez Motilsa. I OK – ta decyzja zagwizdana w pierwszym tempie jeszcze by się broniła, bo była na 2 razy, ale już przy VAR – w naszej ocenie nie kwalifikowała się do zmiany decyzji z boiska. Zasadą VAR bowiem, jest zmiana decyzji boiskowej przez sędziów – tylko wtedy, gdy mają pewność, że się pomylili. Jaką oni mieli pewność w tej sytuacji? Tylko oni to wiedzą. Ta sytuacja bardzo nas zabolała, a bezlitośnie wykorzystała to drużyna gości. Dominik Solecki po akcji skrzydłem Cepedy, dostawił nogę przy dalszym słupku i to Lechici schodzili na przerwę z dwubramkową przewagą - czytamy w relacji klubu.

Gospodarze nie winią jednak całkowicie arbitrów.

- Oczywiście nie możemy zrzucać winy za porażkę na sędziów, ale szczególnie sytuacja przy nieuznanym golu na 2:2 mogła (ale nie musiała) być kluczowa dla tej rywalizacji. Nikt nie wie jak przy innym scenariuszu, potoczyłyby się wtedy losy tego meczu. Taki jest jednak sport i futsal – błędy sędziów są także jego częścią - czytamy dalej.

W tabeli nasz zespół, z czterema punktami, jest na 15. czyli przedostatniej pozycji. Następny mecz zagra 31 października z Red Dragons Pniewy na wyjeździe. Początek o godzinie 16. ©℗

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

AKS przegrał derby z Czarnymi

W ostatni weekend grała 14. kolejke Betclic 3. Ligi grupy czwartej. AKS 1947 Busko-Zdrój przegrał w niej derby z Czarnymi Połaniec 1:2 (bramka Jakuba Różyckiego). Teraz nasz klub zagra u siebie z Chełmianką Chełm. Początek w sobotę o godzinie 13:30. ©℗
DW

REGION

Victoria rozbiła przeciwnika

W ostatni weekend grali również nasi czwartoligowcy Victoria 2015 Skalbmierz rozgromiła aż 8:0 Wicher Miedziana Góra (bramki: Krystian Zaręba trzy, Szymon Galus dwie, Mateusz Wyjadłowski, Filip Macek i Mateusz Lampart), a Sparta Kazimierza Wielka zremisowała 1:1 ze Spartą Kazimierza Wielka (gol Krystiana Stodulskiego). Teraz u siebie zagra Sparta - w sobotę od godziny 11 podejmowała będzie Wierną Małogoszcz. ©℗ **DW**

PIŃCZÓW

Nida wygrała kolejny mecz

Kolejne zwycięstwo w Keeza Klasie Okręgowej odniósł lider tabeli, Nida Pińczów. W ostatni weekend ograła aż 6:0 Partyzanta Wodzisław (gole: Jakub Buczak dwa, Aleksander Maludziński, Krystian Kądzielski, Paweł Kocel i Adam Szlązak). Teraz podopieczni Roberta Banaszka zmierzą się na wyjeździe z 4ECO Astrą Pieskoszów w sobotę od godziny 13:30. ©℗ **DW**



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Krystian Kądzielski, zawodnik Nidy Pińczów, to jeden z liderów drużyny

ROZMOWA Z KRYSTIANEM KĄDZIELSKIM Z NIDY PIŃCZÓW

Wyniki Nidy nie są przypadkowe

Jaromir Kruk
Pińczów

PIŁKA NOŻNA. **Krystian Kądzielski, zawodnik liderującej tabeli Keeza Klasy Okręgowej Nidy Pińczów, opowiedział nam o formie swojego zespołu.**

Nie boisz się używać określenia awans?

Patrząc na tabelę i nasz skład to nie powinniśmy mieć problemów z awansem. Na pewno jednak musimy zachować koncentrację, skupienie i jeszcze zimą pewnie klub dokona jakiś transferów. Wydaje mi się, że mamy sytuację pod kontrolą, a patrząc z perspektywy sportowej zgrywamy się i prezentujemy coraz lepiej na boisku.

Co jest wasą największą siłą?

Doświadczenie zawodników zdobyte na wyższych szczeblach niż klasa okręgowa. Mając w składzie chłopaków ograych z lepszymi, ograych nie wypada nie nastawiać się na sukces.

Skąd wzięła się porażka z Wisłą Sandomierz?

Piłka nożna, takie spotkania się zdarzają. Mieliśmy z Wisłą mnóstwo okazji bramkowych, niestety żadnej nie wykorzystaliśmy, a przeciwnik w drugiej połowie zdobył gola i utrzymał prowadzenie do końca. Na pewno taka porażka na własnym terenie zabolała, ale zareagowaliśmy na nią bardzo dobrze – 2:1 ze Starem II Starachowice, 2:0 z Partyzantem Radoszyce, 6:0 z Partyzantem Wodzisław, te rezultaty pokazują, że z Wisłą zaliczyliśmy wpadkę. Potrafiliśmy wyciągnąć z niej wnioski, jesteśmy liderem i myślimy o kolejnych spotkaniach.

Na pewno jednak musimy zachować koncentrację, skupienie i jeszcze zimą pewnie klub dokona jakiś transferów

Pasuje ci taktyka z wahadłowymi?

Dobrze się w niej czujemy. Wahadłowi, 3-5-2 z dwójką napastników, właściwie to funkcjonuje, a będzie jeszcze lepiej. Tworzymy fajną drużynę, atmosfera też jest bardzo dobra, wyniki nie biorą się z niczego. Chcemy wygrywać kolejne spotkania.

Oczekiwania kibiców są duże?

Wiadomo na co się liczy, o czym się mówi, Pińczów tęskni za czwartą ligą świętokrzyską, a Robert Banaszek – nasz trener tam chciałby Nidę zaprowadzić. Kibice Nidy wspierają nas na spotkaniach domowych, pojawiają się na wyjazdach, w ogóle widać postęp nie tylko w tej kwestii. My musimy zrobić co najważniejsze na boisku. ©℗

REKLAMA 0011604856

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o przepisy art. 35 ust.1, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.),

Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10, został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 30.10.2026 r. do dnia 20.11.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia. Dodatkowych informacji można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Mieniem i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10 tel. (41) 23 45 314.

eprasa.pl be043e71f7

Piątek
30.10.2026

WYD. I

Jędrzejów | Włoszczowa | Końskie

Koneckie Zaduszki Jazzowe i wielcy muzycy
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 44/2026

Z POLICJI

76-latka przejrzała plany oszustów

Mieszkanka Końskich kontra fałszywy adwokat. Chciał wyłudzić 400 tysięcy, został aresztowany

400 tysięcy złotych chciał oszust, który zadzwonił do 76-latki z Końskich. Kobieta zorientowała się i zaalarmowała służby. To sytuacja z wtorku, 20 października. Do 76-latki z Końskich zadzwonił wtedy człowiek podający się za adwokata. Mówił, że córka kobiety trafiła do aresztu, bo spowodowała wypadek. Mogłaby wyjść zza krat, gdyby matka przekazała 400 tysięcy złotych. - 76-latka zorientowała się, że może to być oszustwo i zamiast wydać pieniądze, zawiadomiła funkcjonariuszy – poinformował w poniedziałek prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach. Jak dodawał, śledczy gratulują kobiecie czujności i sprawnej reakcji. Dzięki 76-latce zatrzymany został 18-latek podejrzany o to, że przyszedł odebrać gotówkę. Usłyszał zarzut usiłowania oszustwa. Ponieważ mowa o mieniu znacznej wartości, może mu grozić nawet 10 lat więzienia. Na razie został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. **MINOS**

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2026

Odeszli w ostatnim roku, ale zapamiętamy ich na zawsze

strony 4, 5, 6

GMINA JĘDRZEJÓW

Hit na Wszystkich Świętych z Łysakowa od Lasem. I to nie są chryzantemy

strona 3

REGION

Kwesty na ratowanie cmentarnych zabytków i nie tylko w naszych powiatach

strony 4, 5

ZŁODZIEJE W KRÓLEWCU UCIEKLI Z PIENIĘDZMI



FOT. POLICJA

Bandyci uciekli z łupem. Na miejscu zdarzenia działała policja.

W nocy w powietrze wyleciał bankomat

Sylwia Bławat
Gmina Smyków

W środku nocy z soboty na niedzielę w Królewcu w gminie Smyków w powiecie koneckim w powietrze wyleciał bankomat.

Maszyna została tak zniszczona, że bandyci mogli się dobrać do kasetek z pieniędzmi. Uciekli z łupem, teraz tropi ich policja.

Huk w Królewcu rozległ się około godziny 3 w nocy z soboty na niedzielę (z 24 na 25 października). W powietrze wyleciał bankomat znajdujący się przy kompleksie sklepów w rejonie drogi krajowej numer 74. Urządzenie zostało całkowicie zniszczone, przestępcom udało się ukraść kasetki z pieniędzmi. Ile w nich było gotówki, to policjanci ustalają. Odtwarzają także sposób, w jaki przestępcy wysadzili bankomat - czy użyli gazu, czy też podłożyli materiały wybuchowe, a jeśli tak, to jakie.

- Na miejscu pracowali policjanci łącznie z funkcjonariuszami z laboratorium kryminalistycznego z Kielc - informował młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach.

Tego rodzaju przestępstwa, by przestępcy wysadzali bankomaty, żeby dobrać się do gotówki, zdarzają się coraz rzadziej. W naszym regionie w styczniu ubiegłego roku w miejscowości Leszcze w powiecie pińczowskim przestępcy próbowali wysadzić bankomat: zniszczyli panel pozwalający korzystać z bankomatu.

Taką próbę odnotowano również w kwietniu 2024 roku w Sędziszowie w powiecie jędrzejowskim, ale wówczas złoczyńcom nie udało się zniszczyć urządzenia i zrabować gotówki.

- Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu wybuchu w Królewcu, ustalają precyzyjnie okoliczności zdarzenia, badają wszelkie tropy, które mogą doprowadzić do ustalenia i zatrzymania sprawców - wyjaśnia młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy świętokrzyskiej policji.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

GMINA SMYKÓW

Zwęglone ciało kobiety w zgliszczach

95-letnia kobieta zginęła w pożarze swojego domu w nocy z 25 na 26 października w miejscowości Kozów w gminie Smyków. Po godzinie 1 w nocy z niedzieli na poniedziałek koneccy strażacy dostali sygnał o pożarze jednorodzinnego budynku mieszkalnego. Gdy strażacy dotarli na miejsce, ogień obejmował już kilka pomieszczeń i rozprzestrzeniał się na sąsiedni budynek gospodarczy. Po opanowaniu pożaru w jednym z pomieszczeń znaleziono zwęglone zwłoki. Ustalono, że to właścicielka budynku - około 95-letnia kobieta. SABA



FOT. ATRAŻ POŻARNA

REGIOM

Zima ma nie zaskoczyć drogowców

Już w niedzielę, 1 listopada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad osiągnie pełną gotowość do prowadzenia „Akcji Zima 2026/2027" w województwie świętokrzyskim. Służby od początku października przygotowują się do zimowego utrzymania blisko 740 kilometrów dróg krajowych, co odpowiada powierzchni około 8,5 miliona metrów kwadratowych. Informacje o warunkach na drogach krajowych można uzyskać dzwoniąc pod numer całodobowej Informacji Drogowej 19 111. Można również przekazać dyżurnemu informacje o sytuacji na drodze. AWA

GMINA GOWARCZÓW

Nie chciał rozjechać sarny, zjechał do rowu

W Bębnowie w gminie Gowarczów w powiecie koneckim doszło w czwartek, 22 października, po godzinie 20 do kolizji. Policjanci przekazywali, że trzeźwy 27-latek kierującą Kią chcąc uniknąć potrącenia sarny, która wybiegła na drogę, zjechał do rowu. Mężczyźnie nic się nie stało. Przypomnijmy, że tydzień wcześniej do podobnego wypadku doszło w Wąsoszu-Przymiarkach. Tu również kierowca chciał ominąć sarnę. Auto dachowało. SABA

Włoszczowskie Amazonki w Domu Kultury. Była moc profilaktyki oraz piękne występy

Marek Piórecki
Włoszczowa

W czwartek, 22 października, w Domu Kultury we Włoszczowie odbyła się II edycja spotkania edukacyjno-profilaktycznego pod hasłem „Profilaktyka ma moc!"



FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Włoszczowskie Amazonki zaprosiły na wyjątkowe spotkanie do Domu Kultury we Włoszczowie

Spotkanie zorganizowało Włoszczowskie Stowarzyszenie Amazonek. Towarzyszyły jej wspaniałe występy naszych artystów. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Gminy Włoszczowa Grzegorza Dziubka, co podkreśla znaczenie wspólnych działań na rzecz promocji zdrowia i budowania świadomości profilaktycznej wśród mieszkańców.

Październik to Miesiąc Świadomości Raka Piersi - wyjątkowy czas, w którym szczególnie podkreślamy znaczenie profilaktyki, regularnych badań i troski o własne zdrowie.

Podczas spotkania uczestnicy mogli skorzystać ze strefy zdrowia, poznać zasady samobadania piersi, wykonać podstawowe pomiary zdrowotne oraz wysłuchać ciekawych i wartościowych prelekcji.

W panelu informacyjnym wystąpiły: Jadwiga Zapała - doktor nauk o zdrowiu, wykładowczyni akademicka z wieloletnim doświadczeniem w edukacji onkologicznej. Temat wystąpienia: „Emocje - mózg - odporność"; Edyta Dulnik - dietetyk kliniczny Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach, która opowiedziała o „Jedzeniu, które wspiera – nawykach, które zostają"; Olga Matyśkiewicz i Michalina Krawczyńska z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Włoszczowie, które przybliżyły temat „HPV - rak szyjki macicy i nie tylko".

W części artystycznej wystąpiły Mażoretki z Krasocina pod opieką Iwony Duszy. Dziewczynki zachwyciły publiczność swoją energią, wdziękiem i wspaniałą choreografią.

Niezwykle pięknym i wzruszającym momentem był występ wokalny Mai Łysek, który dostarczył wielu emocji, poruszył serca widowni. - Profilaktyka ma moc, ponieważ wczesne wykrycie choroby może uratować życie! Regularne badania, znajomość własnego ciała i reagowanie na niepokojące zmiany mają ogromne znaczenie. Nie odkładajmy zdrowia na później - badajmy się i zachęcajmy do tego nasze mamy, siostry, córki, przyjaciółki i wszystkie bliskie nam osoby. Pamiętajmy - troska o zdrowie zaczyna się od świadomości i działania! - przekonują Włoszczowskie Amazonki.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W środę, 28 października, odwiedziliśmy cmentarz klasztorny w Jędrzejowie, by sprawdzić, jak wygląda handlowy szczyt przed dniem Wszystkich Świętych. Spotkaliśmy Zbigniewa Chowańca, który sprzedaje znicze nieprzerwanie od ponad 25 lat. Dla pana Zbigniewa cmentarny handel to nie okazjonalny biznes, ale codzienna praca przez cały rok. - Zajmuję się zniczami od 29 lat. W tym miejscu jestem od 25 lat. Pracujemy cały rok, święta nie święta. Jesteśmy tutaj 365 dni w roku - mówił pan Zbigniew. Więcej na stronie 8. JW

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **JĘDRZEJÓW: Aleksandra Boruch, tel. 697-770-548, aleksandra.boruch@polskapress.pl, KOŃSKIE: Miłosz Skiba, tel. 697-770-602, milosz.skiba@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Marek Piórecki, tel. 510-026-017,marek.piorecki@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **JĘDRZEJÓW: Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl , KOŃSKIE: Katarzyna Dunajska, tel. 500-330-093, katarzyna.dunajska@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Angelika Polewana, tel. 500-330-122, angelika.polewana@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 222014000.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. JULIA WARYCH

Wioletta Krzysztofik z mężem Adamem od ponad trzydziestu lat prowadzi gospodarstwo w Łysakowie pod Lasem.

PONAD 30 LAT PASJI W GOSPODARSTWIE W ŁYSAKOWIE POD LASEM

Nie tylko chryzantemy. Mają hit na 1 listopada

Julia Warych
Gmina Jędrzejów

W Łysakowie pod Lasem w gminie Jędrzejów od ponad trzydziestu lat kwitną chryzantemy, które przed Wszystkimi Świętymi zdobią groby w całym regionie.

W tym roku gospodarstwo państwa Krzysztofików obok tradycyjnych kwiatów stawia na nowość - odporną na mrozy kapustę ozdobną.

W Polsce chryzantemy największą popularnością cieszą się w okresie poprzedzającym Wszystkich Świętych. Jednak dla Adama i Wioletty Krzysztofików z Łysakowa pod Lasem, w gminie Jędrzejów to coś znacznie więcej niż tylko sezonowy handel. To pełna poświęcenia pasja, styl życia i wielopokoleniowe dzieło, które pielęgnują od ponad trzydziestu lat.

Adam Krzysztofik kwiaty zaczął hodować jeszcze przed ślubem, a z czasem w ten wyjątkowy mikroświat wsiąkła cała rodzina. Każdego roku od czerwca, kiedy filigranowe, ukorzenione sadzonki trafiają do doniczek, rozpoczyna się wymagający maraton. Od małej roślinki do dorodnej, okazałej kuli wiedzie droga pełna codziennej, mozolnej pracy: stałego nawadniania, pielenia chwastów, dozowania światła oraz pilnowania temperatury w tunelach.

- Z mężem hodujemy chryzantemy, a właściwie mąż zaczął jeszcze trzy lata przed ślubem, bo niezwykle to uwielbia. Jest to bardzo trudne zajęcie, wymagające potężnego doświadczenia. Rzadko kiedy zdarza się, by nowa odmiana udała się za pierwszym razem. Wszystko zależy od pogody i liczby słonecznych dni w sezonie. Wymaga to odpowiedniego nawożenia, sterowania wzrostem w odpowiednie dni, a w przypadku odmian szlachetnych - precyzyjnego obrywania pędów z nadmiaru pąków, aby na końcu uzyskać jedną, zachwycającą, pełną kulę - opowiada Wioletta Krzysztofik.

W tym sezonie w Łysakowie pod Lasem pojawiła się nowość, która przyciąga wzrok i całkowicie zmienia podejście do cmentarnych dekoracji. Klaudia Nowak, córka państwa Krzysztofików, postanowiła wprowadzić do sprzedaży kapusty ozdobne. Choć początkowo pomysł stawiania kapusty na pomnikach budził zdziwienie, okazał się strzałem w dziesiątkę i nawiązaniem do zapomnianej już historii.

- Przez ostatnie lata ludzie ciągle pytali, czy mamy kapustę ozdobną. Byłam zdziwiona, ale zaczęłam się tym interesować. Moja ciocia opowiadała mi, że dawno temu na kapusty ozdobne stać było głównie bogatszych ludzi i stanowiły one wręcz oznakę statusu. Później na lata zniknęły z rynku, a dziś wracają w wielkim stylu. Zależało mi, żeby się rozwijać, więc wysiałam je sama od małego nasionka do chryzantemowych doniczek o średnicy 21 centymetrów. Dziś rosną z tego wspaniałe rośliny, które osiągają nawet 30 centymetrów średnicy - mówi Klaudia Nowak.

Wybór roślin na miejscu jest ogromny, a ceny kształtują się od 20 do 50 złotych w zależności od gatunku i wielkości doniczki

Po rośliny można wybrać się bezpośrednio do gospodarstwa, ale ogrodnicy zadbali również o punkt handlowy w samym Jędrzejowie. Kwiaty państwa Krzysztofików znajdziemy stacjonarnie pod adresem Łysaków pod Lasem 66 (gmina Jędrzejów) codziennie już od godziny 8. Dodatkowo przygotowano stoisko pod Galerią Sekunda w Jędrzejowie.

Prawie 15 milionów na przebudowę drogi

Miłosz Skiba
Powiat konecki

To jedna z największych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych w powiecie koneckim.

Powiat konecki pozyskał 14,7 miliona złotych dofinansowania na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Stąporków - Stara Góra - Furmanów.

Umowę dotyczącą wsparcia podpisano w czwartek, 22 października, w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. Dokument odebrali starosta konecki Grzegorz Piec, członek Zarządu Powiatu Wojciech Owczarek oraz skarbnik powiatu Agnieszka Niebudek.

W uroczystości uczestniczyli również przewodniczący Rady Powiatu w Końskich Grzegorz Jóźwik oraz burmistrz Stąporkowa Jarosław Młodawski. To właśnie na terenie gminy Stąporków zostanie zrealizowana inwestycja, która od lat znajduje się wśród kluczowych potrzeb komunikacyjnych tego obszaru.

Jak podkreślono w komunikacie Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, jest to największe zadanie realizowane dzięki oszczędnościom uzyskanym po przeprowadzonych wcześniej przetargach.

Modernizowany odcinek ma ogromne znaczenie nie tylko dla mieszkańców korzystających z tej trasy każdego dnia. Droga stanowi również ważny szlak komunikacyjny dla lokalnej gospodarki, w tym dla firmy Henkel, jednego z największych pracodawców działających na terenie powiatu koneckiego.

- Pozyskane dofinansowanie to bardzo dobra wiadomość dla naszego powiatu i ważny krok w kierunku poprawy infrastruktury drogowej. Droga Stąporków - Stara Góra - Furmanów ma znaczenie nie tylko dla mieszkańców, ale również dla lokalnej gospodarki. Cieszę się, że dzięki pozyskanym środkom będziemy mogli realizować inwestycję, która odpowiada na konkretne potrzeby tej części powiatu - podkreśla starosta konecki Grzegorz Piec.

Podpisanie umowy otwiera drogę do rozpoczęcia realizacji inwestycji, której efekty odczują zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorcy. Przebudowa trasy ma poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego, usprawnić komunikację i zwiększyć komfort codziennych podróży.



FOT. KP PSP KONSKIE

GMINA RADOSZYCE

Zderzenie na skrzyżowaniu z „krajówką"

Dostawczak i osobówka zderzyły się w czwartek, 22 października około godziny 19.30 na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej W728 z krajową trasą numer 74 w miejscowości Wiosna w powiecie koneckim. Z ustaleń wynika, że 48-letni kierowca Opla Movano wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle i zderzył z Audi prowadzonym przez 31-latka. Obaj kierowcy byli trzeźwi. 31-latek z Audi został zabrany do szpitala na badania. Utrudnienia w ruchu trwały do 22.20. MINOS

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Zbigniew Kasperek



Żył 69 lat. Był księdzem, a od 1996 roku proboszczem parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Mierzwinie. Przez 31 lat posługi okazał się dobrym duszpasterzem i gospodarzem. Pomagał samotnym i starszym, sponsorował imprezy i wyjazdy dzieci i młodzieży.

Anna Pluta

Żyła 81 lat. Była nauczycielką i wieloletnią dyrektorką szkoły w Wodzisławiu, przez 25 lat aktywną działaczką Towarzystwa Przyjaciół Wodzisławia.

Jarosław Dym



Żył 55 lat. Był wieloletnim prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Tesserowej. Był także członkiem prezydium Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Małogoszczu.

Otton Grynkiewicz



Żył 95 lat. Był poetą, malarzem i członkiem Związku Sybiraków, związanym z Sędziszowem i regionem świętokrzyskim. Był autorem licznych tomików poezji, tworzył obrazy olejne i akwarele, które prezentował na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Był laureatem wielu nagród.

Mirosław Jacek Polak

Żył 84 lata. Był ostatnim dowódcą jednostki wojskowej, stacjonującej w Jędrzejowie w latach 90.

Zbigniew Rudkiewicz



Żył 57 lat. Zmarł w maju. Były zawodnik oraz były kierownik drużyny Wiernej Małogoszcz. wieloletni pracownik Domu Kultury w Małogoszczu.

Jerzy Siwiec

Żył 85 lat. Był księdzem prałatem, wieloletni proboszczem Parafii Trójcy Świętej w Jędrzejowie, w latach 1991-2016, zasłużonym dla miasta i konserwacji Kościoła Świętej Trójcy.



Krzysztof Nowak



Żył 72 lata. Był znanym artystą malarzem i fotografikiem związanym z ziemią jędrzejowską. Malował głównie pejzaże – nastrojowe, często inspirowane okolicami Wodzisławia, gdzie mieszkał, Ponidzia, czy górami. Znany był również z fotografii dalekich obserwacji – jego zdjęcia Tatr wykonane z Góry Moczydelskiej, oddalonej o ponad 180 kilometrów, stały się nawet swego rodzaju lokalną sensacją i dowodem na to, że sztuka patrzenia nie zna granic.

Stanisław Gomułka

Żył 85 lat. Był światowej sławy ekonomistą, wykładowcą prestiżowych uczelni i doradcą polskich rządów. Pochodził z gminy Wodzisław, maturę zdał w jędrzejowskim I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja. Z inicjatywy profesora i jego żony Joanny, z prywatnych pieniędzy, w 2008 roku w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie powstała „Biblioteka Stanisława i Joanny Gomułków" z kompleksowym wyposażeniem, łącznie ze sprzętem komputerowym.

Julian Barucha



Żył 82 lata. Był zasłużonym, lokalnym działaczem sportowym z Małogoszcza., jednym z kluczowych członków pierwszego zarządu klubu MKS Wierna Małogoszcz z lat 70., gdy drużyna walczyła o historyczne awanse. W późniejszych latach działał także, jako wieloletni lider Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Senior" w mieście.

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Kobieta w ciąży miała wypadek

Ford Mondeo i ciężarówka zderzyły się w piątek, 21 października na ulicy Partyzantów w Jędrzejowie. Ciężarna 39-latka trafiła do szpitala. Do kraksy doszło kilka minut po godzinie 12. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 39-latka kierująca Fordem najprawdopodobniej nie zachowała bezpiecznej odległości i najechała na tył poprzedzającej ją ciężarowej Scanii, za której kierownicą siedział 24-latek. - Na miejscu działały trzy zastępy strażaków, łącznie 10 ratowników. Zajęliśmy się między innymi odłączeniem akumulatorów w uszkodzonych pojazdach i neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę – mówił starszy kapitan Karol Błaszczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jędrzejowie. Ciężarna kierująca z osobówki, z racji na swój stan, została zabrana do szpitala na badania. SABA

MAŁOGOSZCZ

Nowa siedziba dla policjantów

Umowa na budowę nowej siedziby policji w Małogoszczu w powiecie jędrzejowskim podpisana. Inwestycja przy ulicy Jaszowskiego, finansowana z budżetu państwa w ramach Programu Modernizacji Policji na lata 2026-2029, będzie kosztować ponad 12 milionów złotych. Na działce podarowanej przez władze gminy, mającej ponad 3,5 tysiąca metrów kwadratowych, stanie trzykondygnacyjny budynek o łącznej powierzchni użytkowej ponad 530 metrów kwadratowych. Pracować będzie w nim mogło łącznie 22 policjantów i pracowników cywilnych. Podpisana w środę umowa zakłada, że prace budowlane zakończą się maksymalnie w ciągu dwóch lat. MINOS



FOT. MIASTO JĘDRZEJÓW

Wolontariusze: starosta Paweł Faryna, Agnieszka Maciąg-Wojtanowska, Lidia Osiecka.

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W JĘDRZEJOWIE

Cmentarna kwesta i zmiany w ruchu

Julia Warych
Jędrzejów

W niedzielę, 1 listopada, na jędrzejowskich nekropoliach odbędzie się tradycyjna, doroczna kwesta na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków.

Podobnie jak w ubiegłych latach, kierowców czekają też spore zmiany w organizacji ruchu wokół cmentarzy, które wejdą w życie już w sobotę, 31 października.

Niedzielna kwesta na rzecz ratowania lokalnego dziedzictwa kulturowego to inicjatywa Jędrzejowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego. Wolontariusze pojawią się w godzinach od 8 do 16 na dwóch największych nekropoliach w mieście: na cmentarzu klasztornym przy Archiopactwie Cystersów oraz na cmentarzu przy parafii Świętej Trójcy.

Wśród około 40 osób z puszkami zobaczymy społeczników, mieszkańców, samorządowców, dyrektorów szkół oraz młodzież. Poprzeczka zawieszona jest wysoko, bo w 2025 roku kwesta okazała się rekordowa - udało się wówczas zebrać 24 123,81 złotych oraz 5,05 euro. Wszyscy liczą, że i w tym roku mieszkańcy oraz przyjezdni goście równie chętnie otworzą swoje serca.

W związku z ogromnym natężeniem ruchu wokół cmentarzy, na kierowców czekają tymczasowe zmiany w oznakowaniu. Będą one obowiązywać od soboty, 31 października, od godziny 9, do poniedziałku, 2 listopada, do godziny 9.

Najważniejsze korekty dotyczą ulicy Ogrodowej, gdzie

Kwesta na rzecz ratowania lokalnego dziedzictwa kulturowego to inicjatywa Jędrzejowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego

wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy od ulicy Kieleckiej w stronę ulicy Piastowskiej. Wzdłuż ulicy Ogrodowej będzie obowiązywał bezwzględny zakaz zatrzymywania się, a od skrzyżowania z ulicą Piastowską wjazd w ulicę Ogrodową zostanie całkowicie zamknięty. Wyjeżdżając z parkingu przy parafii na ulicę Ogrodową, trzeba będzie skręcić w lewo. Z kolei z ulicy Polnej zjedziemy wyłącznie w prawo za znakiem w ulicę Ogrodową.

Zmiany dotkną także ulicę Piastowską. Przed skrzyżowaniem z ulicą Ogrodową obowiązywać będzie zakaz skręcania w lewo, a jadąc od strony ulicy Jana Pawła II - zakaz skręcania w prawo. Na ulicy Cmentarnej przy skrzyżowaniu z ulicą Kielecką pojawi się zapora drogowa. O zakazie ruchu, na miejscu decydować będą Policja i Straż Miejska w zależności od bieżącego natężenia ruchu. Zapora stanąć ma także na łączniku drogowym pomiędzy ulicą Jana Pawła II a ulicą Ogrodową.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Radosław Jarząb



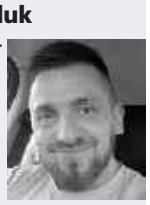
Zmarł w grudniu 2025 roku. Żył 27 lat. Był piłkarzem kilku świętokrzyskich klubów. Grał między innymi w Partyzancie Radoszyce, Victorii Mniów i Płomieniu Wólka Kłucka.

Mirosław Salata



Zmarł w grudniu 2025 roku. Żył 80 lat. Był długoletnim nauczycielem przedmiotów zawodowych na kierunku mechanicznym, koneckiego „mechanika", harcerzem, wychowawcą młodzieży, przyjacielem swej szkoły - Zespołu Szkół Ponadpodstawowych numer 1 w Końskich. W ostatnich latach zaangażował się w działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Mechanika.

Jakub Hajduk



Zmarł w styczniu 2026 roku. Żył 35 lat. Był sportowcem, piłkarzem. Grał między innymi w klubach: Neptun Końskie, Partyzant Radoszyce, Wierna Małogoszcz. Ostatnio pracował w Szwajcarii i tam zginął w tragicznych okolicznościach.

Janusz Sermanowicz



Zmarł w marcu 2026 roku. Miał 100 lat. Pułkownik Janusz Sermanowicz pseudonim „Dyzma". Był ostatnim żyjącym żołnierzem legendarnego oddziału Antoniego Hedy „Szarego" i uczestnikiem kluczowych akcji zbrojnych w powiecie koneckim. Po wojnie pułkownik Sermanowicz regularnie powracał do Końskich i okolic.

Łukasz Świerczyński



Zmarł w marcu 2026 roku w wieku 47 lat. W ostatnich wyborach samorządowych został wybrany na radnego powiatu koneckiego. Wcześniej pełnił również funkcję radnego miasta i gminy Stąporków. Był również szefem struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie koneckim. Był doświadczonym samorządowcem.

Jacek Ciszek

Zmarł w kwietniu 2026. Miał 59 lat. Był wieloletnim prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej Kozia Wola.

Ksiądz Jan Rudniewski



Zmarł w lipcu 2026 roku. Żył 78 lat. Był pierwszym proboszczem parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Końskich. Był wikarym w Końskich, Gowarczowie i Fałkowie.

Danuta Cholewa



Zmarła w sierpniu 2026 roku. Żyła 68 lat. Była cenionym pedagogiem, wieloletnią pracownicą oraz przez 6 lat dyrektorką Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Końskich.

Bogdan Klimaszewski



Zmarł w sierpniu 2026 roku. Żył 59 lat. Był piłkarzem Neptuna Końskie i Partyzanta Radoszyce. Przygodę z piłką zaczynał na pozycji pomocnika, a później występował jako bramkarz.

Rafał Ratuszniak



Zmarł w sierpniu 2026 roku. Żył 41 lat. Trenował piłkę ręczną, był wychowankiem i byłym bramkarzem KSSPR Końskie, grał na pozycji bramkarza. Występował w KSSPR oraz takich klubach jak Viret CMC Zawiercie, Zagłębie Sosnowiec. Występował w pierwszej lidze, drugiej lidze, Lidze Centralnej oraz Superlidze. Kilka razy był laureatem Plebiscytu Sportowego Echa Dnia w powiecie koneckim.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Pijany próbował przekupić policjanta

O jazdę po pijanemu i próbę przekupienia policjanta podejrzany jest 27-latek zatrzymany w Końskich. Rzecz wydarzyła się w piątek przed godziną 22. Funkcjonariusz Oddziału Prewencji Policji w Kielcach miał akurat wolne. Jechał jako pasażer w aucie znajomego i zwrócił uwagę na poprzedzające ich Audi. - Osobówka stwarzała duże zagrożenie. Jechała całą szerokością drogi, gwałtownie hamowała i przyspieszała. Kiedy Audi zjechało na parking przy sklepie przy ulicy Polnej, policjant interweniował. Podbiegł do auta, okazał kierowcy legitymację służbową, przedstawił się i zażądał oddania kluczyków do pojazdu. Kierujący, od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu, chcąc uniknąć konsekwencji, proponował funkcjonariuszowi pieniądze, w zamian za odstąpienie od czynności. Został poinformowany, że właśnie popełnił kolejne przestępstwo – relacjonowała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Gdy na miejscu pojawili się policjanci koneckiej drogówki, okazało się, że 27-latek prowadził Audi mając ponad 1,6 promila alkoholu w organizmie. W niedzielę mężczyzna został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty jazdy po pijanemu oraz próby przekupienia funkcjonariusza. Grozi za to nawet 10 lat więzienia. MINOS

KOŃSKIE

Oszukana 94-latka

Co najmniej 14 tysięcy złotych przekazała oszustwom 94-latka z Końskich po tym, jak dostała rozpaczliwy telefon, że ktoś z jej bliskich jest ciężko chory i potrzebne jest 70 tysięcy złotych na szczepionkę. Niestety, starsza pani uwierzyła przestępcom. SABA



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Największa grupa wolontariuszy zbierać będzie datki na koneckim cmentarzu.

NA ZABYTKOWE NAGROBKI ORAZ NA HOSPICJUM

Kwesty na naszych cmentarzach

Marzena Kądziela
Powiat konecki

Tradycyjnie podczas Dnia Wszystkich Świętych oraz Dnia Zaduszne-go na koneckich cmentarzach spotkamy kwestujących wolontariuszy.

Tak będzie nie tylko w Końskich, ale i w innych większych miejscowościach naszego powiatu.

Przez dwa dni, 31 października i 1 listopada, na koneckiej nekropolii kwestować będą wolontariusze, dla których los zabytkowych nagrobków nie jest obojętny. Zbiórkę organizują członkowie Komisji Opieki nad Zabytkami Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego, a koordynują ją Katarzyna Stępień i Mirosław Gryglicki.

- Zebrane pieniądze, jak co roku, przeznaczone będą na ratowanie i odnowę najstarszych nagrobków - informuje Katarzyna Stępień. - W tegorocznej kweście weźmie udział około 40 wolontariuszy wyposażonych w imienne identyfikatory i oznakowane puszki. Zbiórka będzie trwać w godzinach 8-16.

Warto dodać, że w ubiegłym roku dzięki ofiarności odwiedzających konecką nekropolię udało się zebrać 15 555 złotych. Kwota ta została przeznaczona na realizacje prac renowacyjnych nagrobka Stanisława Kołodziejczyka autorstwa Mikołaja Szlifierza oraz nagrobka Zofii Knothe - pianistki z Warszawy i Marii Leśkiewicz.

Na cmentarzach w Końskich, Radoszycach, Lipie, Kłucku, Czermnie, Rudzie Malenieckiej, Nowym Kazanowie, Gowarczowie, Stąporkowie, Czarnej, Niekłaniu, Białaczowie oraz Petrykozach kwestować będzie młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych ubrana w żółte koszulki z logo stowarzyszenia, która będzie działać wraz z dorosłymi opiekunami. To wolontariusze zbierający datki dla hospicjum w Rudzie Białaczowskiej. Pieniądze zostaną przeznaczone na modernizację poddasza i zakup nowego wyposażenia medycznego.

Przez dwa dni, 31 października i 1 listopada, na koneckiej nekropolii kwestować będą wolontariusze. Zbiórka w godzinach 8-16

Na cmentarzu w Miedzierzy w sobotę 31 października w godzinach 9-15 kwestować będą strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych w Przyłogach, Miedzierzy i Królewcu. W niedzielę, 1 listopada, ich miejsce zajmie młodzież ze szkół w Miedzierzy i Królewcu wraz z opiekunami. Pieniądze zebrane do puszek przeznaczone będą na renowację zabytkowych nagrobków.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Bogusława Gładzik-Karpińska



Żyła 52 lata. Była przez wiele lat nauczycielką historii, wiedzy o społeczeństwie oraz przedmiotów pokrewnych w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie. Zmarła 17 grudnia.

Piotr Szpyrka

Żył 62 lata. Ksiądz kanonik, proboszcz parafii Moskorzew w latach 2005-2016, ostatnio parafii Secemin. Zmarł 5 grudnia.

Teresa Szczepanik



Żyła 73 lata. Przez wiele lat pracowała z najmłodszymi, głównie w Przedszkolu Samorządowym numer 2 we Włoszczowie, ale także w placówkach w Kuczkowie, Bukowie oraz w oddziale przedszkolnym Szkoły Podstawowej numer 2 we Włoszczowie. Zmarła 17 stycznia.

Mirosław Żelichowski



Żył 66 lat. Pracował między innymi w Szkole Podstawowej numer 2 we Włoszczowie. Ostatnie lata w Zespole Placówek Oświatowych numer 1 we Włoszczowie, gdzie był intendentem. Zmarł 30 stycznia.

Mieczysław Guździoł



Żył 99 lat. Włoszczowski nauczyciel, harcerz, regionalista, społecznik. Emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego I Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie. Działał w wielu organizacjach społecznych. Odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Zmarł 20 lutego.

Grażyna Toborek



Żyła 57 lat. Wieloletnia pracownica placówek oświatowych w gminie Włoszczowa, między innymi w przedszkolach samorządowych numer 1 i 2. Ostatnio intendentka Szkoły Podstawowej numer 2 we Włoszczowie. Zmarła 23 lutego.

Zbigniew Zieliński



Żył 97 lat. Pułkownik, żołnierz 74. Pułku Piechoty Armii Krajowej, pseudonim „Sęk", członek Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz wybitny działacz społeczny i kombatancki. Honorowy Obywatel Włoszczowy od 2013 roku. Za męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych przez ostatniego komendanta Armii Krajowej, generała Leopolda Okulickiego. W wolnej Polsce był pierwszym kierownikiem i współtwórcą Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Zmarł 26 lutego.

Henryka Skiba



Żyła 55 lat. Wieloletnia sekretarz Miasta i Gminy Włoszczowa, samorządowiec, urzędnik z ogromnym doświadczeniem i osoba, którą znało wielu mieszkańców naszego regionu. Zmarła 7 maja.

Zdzisław Pacanowski

Żył 79 lat. Starszy kapitan, zasłużony włoszczowski strażak i społecznik, wieloletni zastępca komendanta rejonowego straży pożarnej we Włoszczowie. Uhonorowany między innymi Medalem za Ofiarność i Odwagę, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Zmarł 17 czerwca.

Józef Włodarczyk

Żył 82 lata. Wieloletni pracownik Starostwa Powiatowego we Włoszczowie. Działał społecznie, między innymi w ochotniczych strażach pożarnych. Zmarł 23 października

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Spektakl i koncert w „Czarnieckim"

Wydarzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie odbywały się również we wtorek, 20 października. Przed społecznością „Czarnieckiego" zadebiutowali uczniowie tworzący szkolne koło teatralno-artystyczne „Dramatyczni" pod opieką Pauliny Bulskiej. Młodzież klas licealnych oraz technikalnych przygotowała i zaprezentowała skecz „Dzień w Czarnieckim". Tego samego dnia odbył się koncert. Szkolny zespół pod opieką Krzysztofa Majchrzaka przygotował cztery utwory: „Zacznij od Bacha" Zbigniewa Wodeckiego, „Smooth Operator" Sade, „Dani California" Red Hot Chili Peppers oraz „Na co komu dziś" zespołu Lady Pank. MP

WŁOSZCZOWA

Smaczny początek studentów seniorów

Kopytka dyniowe z sosem kurkowym - takie pyszności przygotowali studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Włoszczowie podczas pierwszych w tym roku akademickim zajęć kulinarnych. Zajęcia prowadziła Justyna Pędziwilk-Szweda, dzieląc się swoją wiedzą i kulinarnymi inspiracjami. Włoszczowski Uniwersytet Trzeciego Wieku działa w Powiatowym Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym we Włoszczowie. Tu odbywa się większość zajęć Uniwersytetu. MP

KLUCZEWSKO

Pół promila o poranku

Ponad pół promila alkoholu miał w organizmie 40-letni kierowca Renault, którego policjanci skontrolowali w środę po godzinie 7 w Kluczewsku. Mężczyznę rozliczy sąd. MINOS



FOT. ARCHIWUM PRZEDSZKOLA

Nowe przedszkole mieści się przy ulicy Ogrodowej we Włoszczowie

REKRUTACJA DO MINI COLLEGE WE WŁOSZCZOWIE

Powstało nowe przedszkole

Oprac. Anna Bilska
Włoszczowa

We Włoszczowie, przy ulicy Ogrodowej, powstało Niepubliczne Naukowe Przedszkole Integracyjne „Mini College".

Placówka oferuje dzieciom profesjonalną opiekę, edukację poprzez zabawę oraz zajęcia wspierające ich rozwój. Trwa rekrutacja.

Niepubliczne Naukowe Przedszkole Integracyjne „Mini College" we Włoszczowie zapewnia opiekę od godziny 6.30 do 17.00. Dzieci spędzają czas w przyjaznych, estetycznych wnętrzach, korzystają z bezpiecznych zabawek i uczestniczą w zajęciach dostosowanych do ich potrzeb rozwojowych.

Placówka realizuje program wychowania przedszkolnego zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ważnym elementem oferty jest również nauka języka angielskiego poprzez zabawę, prowadzona przez lektorów.

W Mini College dzieci mogą uczestniczyć w różnorodnych zajęciach edukacyjnych, artystycznych i ruchowych. W ofercie znajdują się między innymi zajęcia teatralne, twórcze, rytmiczno-taneczne i relaksacyjne, wykorzystujące elementy muzykoterapii oraz bajkoterapii. Organizowane są także spotkania z ciekawymi osobami.

Przedszkole proponuje również zajęcia dodatkowe, takie jak: rekreacja z elementami sztuk walki - karate kyokushin, zajęcia taneczne, kursy językowe dla najmłodszych, kursy pierwszej pomocy.

Rodzice zainteresowani zapisaniem dziecka do nowego przedszkola we Włoszczowie mogą skorzystać z trwającej rekrutacji

Program obejmuje także aktywności wspierające rozwój psychoruchowy dzieci. Maluchy uczą się nawyków higienicznych i samodzielnego spożywania posiłków, rozwijają słownictwo, poznają pojęcia związane z najbliższym otoczeniem oraz ćwiczą orientację przestrzenną i świadomość własnego ciała. Zajęcia muzyczne, rytmiczne i plastyczne pomagają rozwijać kreatywność. Z kolei zabawy edukacyjne wspierają rozwój poznawczy.

Jednym z założeń Mini College jest wspieranie harmonijnego rozwoju każdego podopiecznego. Placówka stawia na odkrywanie i rozwijanie indywidualnych predyspozycji dzieci – od talentów muzycznych i plastycznych po zdolności matematyczne oraz językowe.

W ofercie przewidziano również konsultacje z psychologiem i logopedą, które mają pomóc w wyznaczeniu kierunków indywidualnej pracy.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. MARZENA KĄDZIELA

„Rogowianka" podczas koncertu w Koneckim Centrum Kultury z okazji 40-lecia.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Zespół z Rogowa podczas uroczystej jubileuszowej mszy świętej z okazji 25-lecia.

„Rogowianka" śpiewa od 40 lat. Poznajcie historię ludowego zespołu z Rogowa

Marzena Kądziela
Gmina Końskie

Gdy zaczynały swą muzyczną przygodę, ledwo mieściły się w salce prób w Wiejskim Domu Kultury w Rogowie.

Na scenę wychodziły nawet w trzydziestoosobowym składzie. Teraz jest ich kilka, ale nadal mają ogromną chęć do wspólnego przebywania, śpiewania, rozmawiania.

„Rogowianka" powstała w roku 1986 z inicjatywy mieszkanek Rogowa: Zuzanny Kapituły, Marceliny Lagner i Stanisławy Kozubskiej. Pomysł poparł ówczesny dyrektora Domu Kultury w Końskich Andrzej Zdunek, który do poprowadzenia zespołu wyznaczył instruktorkę Elżbietę Sycz oraz muzyka Jana Bukłada, który do tej pory akompaniuje „Rogowiance" i sprawuje nad nią pieczę muzyczną. O Elżbiecie Sycz, zmarłej wiele lat temu, członkinie wciąż pamiętają wspominając ją jako kobietę ciepłą, radosną, wprowadzającą miłą atmosferę na spotkaniach i próbach.

- Ela uczyła nas nie tylko śpiewania, ale także zachowania na scenie - opowiadają Rogowianki. - Ona także doradzała, jak się ubrać, zanim trafiły do nas stroje ludowe szyte na miarę.

Trzeba przypomnieć, że pierwsze stroje śpiewaczki szyły sobie same, albo z pomocą koleżanki, Krystyny Szmit. Dopiero później, dzięki staraniom kolejnych dyrektorów Domu Kultury, panie otrzymały dwa komplety strojów: opoczyński i kielecki. Taką też śpiewają muzykę, wywodzącą się z regionów opoczyńskiego i kieleckiego, wszak Końskie leżą na granicy tych regionów.

Kierowniczką zespołu została Marcelina Lagner. Siedzibą grupy był Wiejski Dom Kultury w Rogowie, którym wtedy zarządzała Zuzanna Kapituła. Skład „Rogowianki" tworzyło na początku nawet 30 pań, którym towarzyszyła kapela pod kierunkiem Jana Bukłada. Grali w niej także Jan Mazur i Stanisław Majewski. Potem nie było już tylu chętnych do wspólnego muzykowania, choć wielokrotnie podejmowano próby współpracy z miejscową szkołą, zachęcano wyjazdami na wycieczki, koncerty, konkursy. A tych było naprawdę wiele – w Busku Zdroju, Iłży, Kielcach, Jędrzejowie, Nowej Słupi, Szydłowcu, Przedborzu.

A bywały lata, że „Rogowianka" była naszym czołowym zespołem, który grał i śpiewał na najważniejszych imprezach i spotkaniach, jak choćby w Warszawie podczas kieleckiej „wyprawy na stolicę" w obronie województwa świętokrzyskiego, przed odwiedzającymi nasze miasto politykami czy dziennikarzami. Bardzo dobrze układała się współpraca z kolejnymi dyrektorami Domu Kultury w Końskich: Dariuszem Kowalczykiem, Janiną Malasińską, Krzysztofem Kowalskim czy obecnym Piotrem Salatą.

W kronikach prowadzonych przez panie z zespołu można obejrzeć dyplomy i kroniki, w których znajduje się wiele artykułów, między innymi z „Echa Dnia". Zespół zdobył wiele nagród i wyróżnień z tegoroczną nagrodą burmistrza „Konecką Gloriettą". „Rogowianka" nagrała siedem płyt, a w swym repertuarze ma 300 piosenek.

Na jubileuszowym koncercie w Koneckim Centrum Kultury zespół wystąpił w składzie: Maria Krawczyk, Irena Kołba, Krystyna Zimnica, Anna Kowalka, Mariola Sobierajska, Krystyna Makuch, Helena Kania i Jan Bukład.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Kapela towarzysząca przez wiele lat „Rogowiance" w składzie: Jan Mazur, Jan Bukład i Stanisław Majewski



FOT. MARZENA KĄDZIELA

W sierpniu tego roku „Rogowianki" otrzymały Konecką Gloriettę. Z prawej burmistrz Krzysztof Obratański.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Pamiątkowe zdjęcie w koneckim parku z okazji 30-lecia zespołu.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Jedno z pierwszych zdjeć zespołu z lat 80. XX wieku.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ZS NUMER 2 WŁOSZCZOWA

Spotkanie z koordynatorem Świętokrzyskiego Matematycznego Maratonu Maturalnego

W WYSOKI POZIOM KSZTAŁCENIA MATEMATYCZNEGO W „CZARNIECKIM"

Duży sukces młodzieży i wyjątkowe spotkanie

oprac. Marek Piórecki
Włoszczowa

Niezwykły sukces odniosła młodzież z Zespołu Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie.

Ubiegłoroczni maturzyści Zespołu Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie odnieśli imponujący sukces w Ogólnopolskim Świętokrzyskim Matematycznym Maratonie Maturalnym w edycji 2025/26. Dzięki wysokiej wiedzy i determinacji, reprezentacja placówki znalazła się w ścisłej czołówce województwa pod względem liczby finalistów, laureatów oraz wyróżnionych.

W nagrodę za te wybitne wyniki w piątek, 23 października 2026 roku, szkołę odwiedził doktor Andrzej Lenarcik - koordynator maratonu z Katedry Matematyki i Fizyki Politechniki Świętokrzyskiej.

Oficjalne spotkanie zgromadziło zaproszonych gości oraz licznie przybyłą młodzież szkolną. W uroczystości uczestniczyli Jarosław Krzyżanowski - członek Zarządu Powiatu Włoszczowskiego, doktor Andrzej Lenarcik z Politechniki Świętokrzyskiej, a także gospodarze wydarzenia: dyrektor „Czarnieckiego" Marek Ledwoch oraz nauczycielki matematyki.

Dyrektor Zespołu Szkół numer 2 we Włoszczowie w swoim przemówieniu podziękował gościom za przybycie i podkreślił, jak ważnym i rozwijającym krokiem dla przyszłych maturzystów oraz uczniów technikum jest stała i bezpośrednia współpraca z wyższą uczelnią, czego najlepszym dowodem są osiągnięcia ubiegłorocznego rocznika.

Szkołę odwiedził doktor Andrzej Lenarcik - koordynator maratonu z Katedry Matematyki i Fizyki Politechniki Świętokrzyskiej

Z kolei Jarosław Krzyżanowski w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na wysoki poziom kształcenia matematycznego we włoszczowskiej placówce. Podkreślił, że to właśnie doskonała praca dydaktyczna szkoły przekłada się na regularne, wysokie wyniki osiągane przez młodzież zarówno podczas różnorodnych konkursów, jak i w trakcie egzaminów maturalnych.

Jakie kwiaty i znicze na Wszystkich Świętych?

Julia Warych
Jędrzejów

W środę, 28 października, odwiedziliśmy cmentarz klasztorny w Jędrzejowie, by sprawdzić, jak wygląda handlowy szczyt przed dniem Wszystkich Świętych.

O tym, jak wygląda tegoroczny sezon, co kupują mieszkańcy i jak zmieniają się trendy, opowiadział nam Zbigniew Chowaniec, który sprzedaje znicze w tym miejscu od ponad 25 lat.

Na stoiskach rozstrzał cenowy jest spory, więc coś dla siebie znajdzie tu każdy. Ceny zniczy zaczynają się od 2,50 złotych za skromne sztuki, a dochodzą do 240 złotych za bogato zdobione lampiony. Wkłady można kupić od 2 do 12 złotych, natomiast wiązanki i stroiki kosztują od 18 złotych do 390 złotych.

Mimo ogromnego wyboru, większość kupujących celuje w pewien konkretny przedział cenowy.

- Najwięcej zniczy sprzedaje się od 15 do 60 złotych. To jest taki standard, który idzie cały czas - przyznaje pan Zbigniew.

Choć klasyczne wzory z krzyżami i napisami sprzedają się niezmiennie od lat, na cmentarzu klasztornym wyraźnie widać tegoroczne trendy. Co budzi największe zainteresowanie w tym roku?

- W tym roku szał jest na złoty i srebrny znicz chromowy. To taka nowość. Z nowych rzeczy dochodzą też znicze metalowe - wyjaśnia Zbigniew Chowaniec.

Zaskoczeniem jest powrót wzorów znanych z minionych dekad. Na stoiska wracają odkryte znicze ceramiczne.

- Ludzie naszej daty, czyli z lat 80. i 90., dobrze je pamiętają. To się bardzo ładnie sprzedaje. Nie jest to towar dla każdego, ale popyt jest duży - zdradza sprzedawca.

W kwiaciarstwie i oświetleniu liczy się też wygoda i trwałość na dłużej:

- Hitem wśród wiązanek od kilku lat jest kwiat piankowy. Rok czasu stoi na pomniku i nic się z nim nie dzieje, nie wyblaknie, nie zmienia kolorów. A do świecznicy od dwóch lat popularne są solary - kupują je klienci, którzy są bardzo rzadko na cmentarzu.

Choć w środowe popołudnie przy cmentarzu klasztornym spacerujących i kupujących nie brakowało, handlowcy szykują się na prawdziwe oblężenie w weekend.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

JĘDRZEJÓW

Szykują się do Wszystkich Świętych

Zgrabione liście, umyte pomniki i pierwsze zapalone znicze. W środę, 28 października, na cmentarzu klasztornym przy Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie panował wyjątkowo duży ruch. Zbliżające się Święto Wszystkich Świętych sprawiło, że mieszkańcy masowo wyruszyli na nekropolię, by z wyprzedzeniem uporządkować groby swoich bliskich i uniknąć tłoku w nadchodzący weekend. Ruch widać nie tylko na samych alejkach cmentarnych, ale i wokół nekropolii. JW

REKLAMA 0011605428

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6, w dniach od 30.10.2026 r. do 20.11.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonej:

- do dzierżawy w drodze przetargu ograniczonego
  - część działki niezabudowanej nr 138/2 obręb 0032 Przyłęk zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 151/2026 z dnia 27 października 2026 r.
  - działka nr 102 obręb 0036 Strzeszkowice zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 152/2026 z dnia 27 października 2026 r.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl be043e71f7


FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE

Obecni byli miedzy innymi posłowie Bartłomiej Dorywalski i Krzysztof Lipiec


FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Dla uczczenia uczestników bitwy kompania Wojska Polskiego oddała salwę honorową.

Piękne obchody 82. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Chotowem. Hołd bohaterom

Marek Piórecki
Gmina Krasocin

W niedzielę, 25 października, w gminie Krasocin odbyła się uroczystość patriotyczna z okazji 82. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Chotowem.

Dopisali goście, mieszkańcy okolicznych miejscowości, poczty sztandarowe (było ich aż 20), członkowie stowarzyszeń i kół gospodyń wiejskich, dyrektorzy szkół i innych jednostek.

Obchody rozpoczęła zbiórka na cmentarzu w Olesznie, gdzie złożono kwiaty na mogiłach i pod pomnikiem poległych żołnierzy Armii Krajowej oraz odmówiono modlitwę w intencji spoczywających tu żołnierzy (na cmentarzu oleszyńskim spoczywa siedmiu spośród jedenastu, którzy zginęli w walce pod Chotowem 30 października 1944 roku). Następnie wszyscy udali się w uroczystym pochodzie do miejscowego kościoła parafialnego na mszę świętą w intencji poległych i zmarłych uczestników chotowskiej bitwy.

Po nabożeństwie proboszcz parafii - ksiądz Jacek Szymański otrzymał pamiątkowy medal z okazji 35-lecia Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, w uznaniu zasług położonych na polu krzewienia postaw patriotycznych.

Dalsza część uroczystości odbyła się pod pomnikiem upamiętniającym bohaterskich żołnierzy I batalionu 2 Pułku Piechoty Armii Krajowej majora Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta" w Chotowie.

Tutaj oleszyńska orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następnie odznaczono medalami za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej starostę włoszczowskiego Dariusza Czechowskiego i wicestarostę Łukasza Karpińskiego.

Wręczono też pamiątkowe medale z okazji 35-lecia związku. Otrzymali je: Łukasz Karpiński - wicestarosta włoszczowski, Rafał Pałka - wójt Gminy Kluczewsko, porucznik rezerwy Stanisław Rozin, Ryszard Kowalczyk, Sergiusz Karpiński, Mieczysław Lichosik, Małgorzata Marcinkowska, Jolanta Kowalczyk, Donata Błażejewicz, Joanna Drej, Aneta Piorun, Aneta Łapot, Joanna Kowalczyk, Elżbieta Jamróz, Agnieszka Szczepocka, Agata Stolarczyk, Grażyna Wójcik, Elżbieta Lis, Koło Łowieckie „Belina", Stowarzyszenie Gospodyń z Własnej Woli z Woli Świdzińskiej, Koło Gospodyń Wiejskich „Oleszczanki", Koło Gospodyń Wiejskich w Świdnie, Rafał Michalski.

Po ceremonii wręczenia medali, głos zabierali: wiceprezes Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury - Nurt" Anna Skibińska, poseł Bartłomiej Dorywalski oraz wicestarosta włoszczowski i sołtys Chotowa Łukasz Karpiński, który był gospodarzem obchodów.

Następnie przedstawiciel 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Kielcach poprowadził Apel Poległych. Dla uczczenia uczestników bitwy pod Chotowem kompania Wojska Polskiego oddała salwę honorową.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było złożenie przez delegacje wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem. Na koniec zaproszono wszystkich na spotkanie przy ognisku.

Uroczystość poprowadził Ryszard Kowalczyk, historyk z oleszyńskiej szkoły.


FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Przedstawiciele Zarządu Powiatu Włoszczowskiego: Rafał Pacanowski, Łukasz Karpiński i Dariusz Czechowski


FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Poczty sztandarowe przed pomnikiem upamiętniającym bohaterskich żołnierzy


CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Odprawiono mszę świętą w intencji poległych i zmarłych uczestników chotowskiej bitwy


FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁOSZCZOWIE

Wydarzenie zakończyło spotkanie przy ognisku i wspólne pieczenie kiełbasek.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Koncert „Oczarowanie"

Mirosław Niewiadomski z koncertem „Oczarowanie" wystąpi w Centrum Kultury w Jędrzejowie 20 listopada. Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. Jak zapowiadają organizatorzy, koncert „Oczarowanie" Mirosława Niewiadomskiego to gwarancja niezapomnianych wrażeń. „Dołącz do naszej najnowszej trasy koncertowej, gdzie jeden z najlepszych polskich interpretatorów Franka SInatry, Toma Jonesa czy Elvisa Presleya oczaruje Cię swoim niepowtarzalnym, ciemnym tembrem głosu i niebywałą kreacją sceniczną. Jego występy to prawdziwe show, niepokorny, przyciągający uwagę artysta z wdziękiem zabierze Cię w emocjonującą podróż pełną wzruszeń i dobrej zabawy. Uronisz łzę przy piosence Leonarda Cohena, a po chwili zatańczysz rock and rolla. W towarzystwie trzyosobowego bandu Mirosław tworzy atmosferę pełną magii". R

WŁOSZCZOWA

Komedia teatralna Żona do adopcji"

Spektakl „Żona do adopcji" będzie można zobaczyć w Domu Kultury we Włoszczowie 4 grudnia. Początek seansu o godzinie 18. Bilety na kupbilecik. W życiu Adama wszystko miało swoje miejsce - dom praca, praca dom. Od czasu do czasu jakaś kontrolowana rozrywka. Ale wszystko zaczyna się sypać, gdy żona Adama wyjeżdża. Mieszkanie nawiedza natrętny domokrążca i wróżbita. A to dopiero początek... Obsada: Magdalena Wróbel/ zamiennie Katarzyna Kołeczek/ zamiennie Aleksandra Zienkiewicz, Marek Pituch, Jakub Wons/zamiennie Michał Rolnicki/zamiennie Tomasz Piątkowski/ zamiennie Maciej Mikołajczyk. M

WŁOSZCZOWA

Piotr Szwedes ze stand-upem

W poniedziałek, 9 listopada, o godzinie 19 Domu Kultury we Włoszczowie zapraszamy na pełen błyskotliwego humoru wieczór z Piotrem Szwedesem, który zaprezentuje program stand-up „Godzina Z - Pożycia Mężczyzny". Bilety w cenie 50 złotych do zakupienia w sekretariacie Domu Kultury lub w serwisie biletyna.pl. To będzie wyjątkowy wieczór kabaretowo-muzyczny, nazywany przeze samego Piotra Szwedesa comedie-musical stand up. A w nim trochę teatru, kabaretu i muzyki. Idealnie się składa. Idealny temat na tę i każdą inną okazję. Idealny temat na ten czas. Idealny temat na zawsze. Nie tylko dla idealnych kobiet czy mężczyzn. Mars i Wenus, mężczyzna i kobieta, i cały kosmos między nimi i w nich świat, który tworzą, ale niestety, konsekwentnie go burzą. Temat stary jak... no właśnie – świat, a...ciągle aktualny. MP

KOŃSKIE

Wystąpi iluzjonista Adrian Mitoraj

Iluzjonista Adrian Mitoraj wystąpi 14 listopada w Koneckim Centrum Kultury. Początek spektaklu o godzinie 16. Bilety na kupbilecik.pl. Magic Mitoraj, czyli Adrian Mitoraj to jeden z najlepszych iluzjonistów. Twórca spektakli iluzji dla największych parkó rozrywki w Polsce. Wielokrotnie występował w Niemczech i Szwajcarii. Tym razem pojawi się w Końskich. Podczas rodzinnego przedstawienia zobaczycie Państwo ponad 80 minut spektakularnych efektó z pogranicza dziecięcych marzeń. To show, które łączy pokolenia. Doskonała muzyka i gra aktorska. Wszystko po to, aby wprowadzić widzów w inny wymiar rozrywki. Interaktywne widowisko, podczas którego wszyscy czarują razem z prestidigitatorem. R

Koneckie Zaduszki Jazzowe - 7 listopada. Zabrzmią utwory wielkich muzyków

Marzena Kądziela
Końskie

Znamy program 23 edycji Koneckich Zaduszek Jazzowych „Markowe Granie". Zagrają wybitni polscy muzycy realizujący projekt Tribute to Polski Jazz.



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Tribute to Polski Jazz zagra 7 listopada na Koneckich Zaduszkach Jazzowych.

Jak informuje pomysłodawca i organizator Koneckich Zaduszek Jazzowych, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury Piotr Salata, tegoroczna impreza odbywać się będzie w sobotę, 7 listopada. Początek o godzinie 19 w Koneckim Centrum Kultury. Zabrzmią utwory takich tuzów jazzowych jak Zbigniew Namysłowski, Wojciech Karolak, Janusz Muniak czy Jarosław Śmietana.

„Tribute to Polski Jazz" to projekt celebrujący dziedzictwo polskiej sceny jazzowej i prezentujący je w nowoczesnej odsłonie, będący też muzycznym hołdem dla wybitnych artystów i twórców. - Podczas koncertu usłyszymy młodych, utalentowanych muzyków, którzy wykonają kompozycje mistrzów polskiego jazzu, między innymi Zbigniewa Namysłowskiego, Wojciecha Karolaka, Janusza Muniaka, Jarosława Śmietany, Zbigniewa Seiferta - w autorskich, współczesnych aranżacjach bigbandowo - zespołowych - mówi dyrektor Salata. - Program łączy utwory instrumentalne oraz wokalno-instrumentalne znane między innymi z repertuaru Ewy Bem, Urszuli Dudziak, Novi Singers, Crash czy Krystyny Prońko.

Projekt stworzył i prowadzi Tomasz Mądzielewski, perkusista i producent muzyczny aktywnie związany z polską sceną jazzową. W zespole gra kilkunastu muzyków.

Zaduszki Jazzowe to wydarzenie, które od lat wpisuje się w kulturalny kalendarz Końskich, gromadząc miłośników jazzu i wszystkich, którzy cenią muzykę na najwyższym poziomie.

Narodowe Święto Niepodległości w Końskich

Marzena Kądziela
Końskie

Uroczysta akademia, spotkanie przed Pomnikiem Wdzięczności, przemarsz przez miasto, koncert chopinowski.

To najważniejsze elementy obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Końskich.

We wtorek, 10 listopada o godzinie 12.15 na uroczystą akademię pod tytułem „Przebudź się, jesteś wolny" zaprasza Zespół Placówek Oświatowych w Kazanowie.

Główne obchody święta rozpoczną się 11 listopada o godzinie 10 przed Pomnikiem Wdzięczności przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Najpierw wysłuchamy montażu słowno-muzycznego „Ziemia polska, ziemia trudna" , potem nastąpią przemówienia, złożenie kwiatów przed pomnikiem i przemarsz do Kolegiaty świętego Mikołaja.

Po mszy świętej w intencji Ojczyzny, która rozpocznie się o godzinie 11, jej uczestnicy, przed kolegiatą odśpiewają wspólnie hymn państwowy.

Będzie też II Marsz Niepodległości. Zbiórka uczestników o godzinie 14.30 na parkingu Starostwa Powiatowego w Końskich. Stamtąd kolumna wyruszy na ulice miasta, mijając najważniejsze punkty na historycznej mapie miasta. Zakończenie marszu na koneckim rynku przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

O godzinie 17 w Koneckim Centrum Kultury koncert w ramach projektu „Cała Polska gra Chopina z Fundacją PZU". Wystąpią: Adrian Janus - baryton i Klara Kraj - Janus - fortepian. Wstęp wolny.

Wystawa fotografii Ewy Wiśniewskiej-Zduniak

Marek Piórecki
Włoszczowa

Portrety muzyków jazzowych, tych, których już nie ma z nami i tych, którzy wciąż dla nas grają, zobaczymy w Koneckim Centrum Kultury.

Wystawa zdjęć Ewy Wiśniewskiej-Zduniak towarzyszyć będzie XXIII Koneckim Zaduszkom Jazzowym 7 listopada.

Doktor Ewa Wiśniewska-Zduniak jest artystką wizualną, kuratorką, pedagogiem i organizatorką życia kulturalnego. Od ponad czterdziestu lat prowadzi działalność artystyczną, łącząc malarstwo, fotografię, grafikę cyfrową, sztukę multimedialną oraz działania performatywne.

Od lat związana ze środowiskiem muzyki jazzowej. Szczególne miejsce w jej życiu zajmuje pamięć o Michale Zduniaku – wybitnym perkusiście jazzowym, improwizatorze i kompozytorze, prywatnie jej mężu.

Wystawa prezentowana podczas Zaduszek Jazzowych w Koneckim Centrum Kultury w Końskich 7 listopada jest spotkaniem z portretami muzyków, którzy nadal są z nami, oraz tych, którzy pozostają obecni w naszej pamięci. To osobista opowieść o jazzie, przemijaniu i sile obrazu, który potrafi ocalić ślad ludzkiej obecności.


FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Zobaczymy wystawę zdjęć Ewy Wiśniewskiej-Zduniak.

eprasa.pl be043e71f7

Fredrowska „Zemsta" w Koneckim Centrum Kultury. Zagrają znakomici aktorzy

Marzena Kądziela
Końskie

Teatr Klasyki Polskiej zaprezentuje w Końskich jedną z najsłynniejszych komedii Aleksandra Fredry - „Zemstę".



FOT. ORGANIZATOR SPEKTAKLU

Słynną „Zemstę" zaprezentuje w Koeckim Centrum Kultury Teatr Klasyki Polskiej.

W obsadzie są między innymi Jarosław Gajewski, Dariusz Kowalski, Leszek Zduń czy Henryk Gołębiewski. Spektakl reżyseruje znany aktor Michał Chorosiński.

Spektakl odbędzie się 5 listopada o godzinie 18 w Koneckim Centrum Kultury. Bilety na biletyna.pl oraz w kasie Kina Pegaz w Koneckim Centrum Kultury.

Kłótnia o mur, niekończące się utarczki i pragnienie postawienia na swoim - Cześnik i Rejent to bohaterowie, którzy nie potrafią dojść do porozumienia, choć wokół nich rozgrywa się prawdziwa komedia omyłek. Fredro kreśli świat pełen zawziętości, manipulacji i emocjonalnych rozgrywek, w którym ambicja ściera się z uczuciem, a spór sąsiedzki przeplata się z miłosnymi perypetiami.

W tej inscenizacji Fredrowski humor zderza się z refleksją nad tym, jak łatwo stawiać mury między ludźmi i jak trudno je potem zburzyć. Ale czy zgoda faktycznie jest możliwa? W tej historii nic nie jest pewne do samego końca.

Na stronie organizatora czytamy między innymi:

„Od 2023 roku jako narodowa instytucja Kultury przemierzamy Polskę - od scen stołecznych po lokalne domy kultury. Prezentujemy spektakle, które łączą najwybitniejsze dzieła polskiej dramaturgii z żywym, współczesnym doświadczeniem widzów. Od Fredry po Witkacego, nasze inscenizacje przyciągają tłumy, poruszają serca i przypominają, że klasyka to nie przeszłość, lecz lustro współczesności - przestrzeń rozmowy o tym, co uniwersalne, piękne i ważne".

30 Rajd Niepodległości wyruszy z Końskich

Marzena Kądziela
Końskie

Konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego zaprasza na jubileuszowy, 30 Rajd Niepodległości.

To połączenie świętowania odzyskania przez Polskę niepodległości i turystyki pieszej. Już można się zapisać.

Jak informuje Magdalena Weber, prezes koneckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, współorganizatorami tegorocznego Rajdu Niepodległości są oddział PTTK w Żarnowie i Urząd Miasta i Gminy w Końskich.

- W sobotę 7 listopada spotkamy się w Ogródku Jordanowskim w Parku Miejskim w Końskich – mówi pani prezes. - Podczas weryfikacji uczestników zaplanowanej od godziny 9 do 9.30 rozdamy mapki i pamiątkowe buttony. O godzinie 9.30 na scenie letniej Koneckiego Centrum Kultury młodzież ze Szkoły Podstawowej imienia Adama Mickiewicza w Białaczowie zaprezentuje okolicznościowy program słowno-muzyczny. Następnie powędrujemy ścieżkami w okolicach Końskich, kierując się szczegółowym opisem wędrówki otrzymanym na starcie. Na trasie zaplanowaliśmy ognisko turystyczne, prowiant we własnym zakresie, my przygotujemy widelce i tacki oraz keczup i musztardę.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 4 listopada poprzez formularz elektroniczny zmieszczony na stronie www.pttkkonskie.pl. Koszt uczestnictwa: 18 złotych dla członków PTTK i dzieci, pozostali 20 złotych.

Zbych Grabowski i stand-up we Włoszczowie

Redakcja Polska Press
Jędrzejów

ZBychu Grabowski wystąpi ze swoim nowym programem stand-upowym w niedzielę, 22 listopada, we Włoszczowie.

Początek o godzinie 18 na scenie Auli Powiatowej Hali we Włoszczowie, ulica Żeromskiego 2. Bilety w cenie 50 złotych na biletyna.pl oraz w recepcji Powiatowej Hali Sportowej we Włoszczowie.

Zbychu Grabowski: prowadzący „Masz Minutę", finalista Antrakt Stand-up Festiwal, uczestnik programu „Comedy Club" na Comedy Central oraz wykonawca piosenki „Orki z Majorki" w Idolu. Choć na co dzień związany jest z krakowskim środowiskiem stand-upowym, pochodzi z Radoszyc, a co najciekawsze – urodził się właśnie we Włoszczowie.

Nowy program nazywa się „Kwestia smaku". Dlaczego? Przyjdź, to się dowiesz!

- Jeśli macie ochotę na solidną dawkę humoru i wieczór, który pozwoli Wam oderwać się od codzienności, tego wydarzenia nie może zabraknąć w Waszym kalendarzu! Zabierzcie znajomych, rodzinę lub drugą połówkę i spędźcie niedzielny wieczór w świetnej atmosferze! - zachęcają organizatorzy. Występ dla osób pełnoletnich.



FOT. FACEBOOK ARTYSTKI

Zbychu Grabowski wystąpi we Włoszczowie.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Zaśpiewają dla Niepodległej

Przed nami siódma edycja Capstrzyku Święta Niepodległości we Włoszczowie – wydarzenia, które łączy pokolenia, przypomina o naszej historii i pozwala wspólnie celebrować jedną z najważniejszych wartości – wolność. Już 10 listopada mieszkańcy spotkają się, by razem uczcić Narodowe Święto Niepodległości. Ulicami Włoszczowy miasta przejdzie uroczysty, biało-czerwony pochód z udziałem harcerzy i Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Włoszczowy. Po przemarszu organizatorzy zapraszają na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych przy ognisku! Będzie muzyka i karaoke, ale również gorąca herbata i tradycyjna grochówka. Program wydarzenia 10 listopada: godzina 16:50 – zbiórka przy Domu Kultury we Włoszczowie; 17:00 – rozpoczęcie uroczystego przemarszu; 18:00 – wspólne śpiewanie na placu przy Urzędzie Gminy we Włoszczowie. - Zapraszamy wszystkich mieszkańców Gmina Włoszczowa – dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów. Pokażmy, że jesteśmy dumni z naszej historii i życia w wolnej Polsce - zachęcają organizatorzy. M

KOŃSKIE

Komedia teatralna „Damski biznes"

Spektakl „Damski biznes" będzi można zobaczcyć na scenie Koneckiego Centrum Kultury w niedzielę, 22 listopada. Początek o godzinie 15.30. Bilety na kupbilecik.pl. Jedna z najzabawniejszych komedii w historii teatru. Sybil i Jane to przyjaciółki i obrotne kobiety. Poznajemy je w pokoju hotelowym, gdy są o krok od zrobienia interesu życia. Ich firmą z bielizną erotyczną własnej produkcji interesuje się znany projektant mody. R

KOŃSKIE

Barwne widowisko w Centrum Kultury

W niedzielę 29 listopada o godzinie 17w Koneckim Centrum Kultury wystąpi „Pociąg do Klasyki – Podróż dookoła świata". To widowisko łączące muzykę wykonywaną na żywo, śpiew, taniec, efektowne kostiumy i oprawę sceniczną. Publiczność wyruszy w muzyczną podróż przez kolejne kontynenty. W programie znajdą się utwory inspirowane Europą, Azją, Ameryką Południową, Ameryką Północną i Afryką – od klasyki i operetki po musical, muzykę filmową i bardziej rozrywkowe rytmy. Na scenie pojawią się orkiestra, soliści oraz tancerze, tworząc ponad dwugodzinne widowisko skierowane nie tylko do miłośników muzyki klasycznej. To propozycja także dla tych, którzy szukają efektownego, pełnego energii pomysłu na wspólny wieczór. „Pociąg do Klasyki – Podróż dookoła świata", 29 listopada 2026, godzina, Koneckie Centrum Kultury. Bilety są już w sprzedaży na pociagdoklasyki.pl. i w kasie Koneckiego Centrum Kultury. MIK

GMINA STĄPORKÓW

Siódmy Bieg Niekłański

„Niekłań się problemom" to hasło 7 Biegu Niekłańskiego i Nordic Walking, który odbędzie się w sobotę, 7 listopada. Fundacja Inspiracja i Rozwój z Niekłania zaprasza na wspólne bieganie i maszerowanie z kijkami. Start sprzed Starej Piekarni o godzinie 11. Tam także ulokowana będzie meta. Trasa biegu wynosi 12 kilometrów, trasa marszu – 7 kilometrów. Po sportowych zmaganiach będzie można skosztować lokalnych przysmaków. Wpisowe wynosi 40 złotych. Należy je wpłacić na konto fundacji. Ilość miejsc ograniczona. MIK

eprasa.pl be043e71f7

Naprzód rozwija się w każdym aspekcie



FOT. KIELECKI FUTBOL

Damian Płonka, zawodnik Naprzodu Jędrzejów, opowiedział nam o formie swojego zespołu

Jaromir Kruk
Jędrzejów

PIŁKA NOŻNA. **Naprzód Jędrzejów można uznawać za rewelację sezonu 2026/27 w trzeciej lidze, a bardzo dobrą rundę rozgrywa Damian Płonka, obrońca zespołu.**

Dorobek punktowy Naprzodu to chyba nie przypadek?

Mamy bardzo dobrą i zgraną drużynę. Po poprzednim sezonie w składzie Naprzodu doszło do rewolucji, zostało niewielu zawodników, przyszli nowi wraz z całym sztabem trenerskim. Ciężko pracujemy z trenerami, wypełniamy jak najlepiej potrafimy założenia i to przynosi rezultaty. Nic nie dzieje się przypadkowo, a nam pasuje styl gry preferowany przez trenera, na każdego staramy się wyjść wysokim pressingiem, nie boimy się rozgrywania piłki od tyłu.

Jak reagowaliście na to, że wymieniano was w gronie spadkowiczów?

Każdy ma prawo do wyrażania własnej opinii, a jak wiadomo w Naprzodzie doszło do dużych zmian w składzie. Nie ma sobie sensu dobierać niczego do głowy, boisko pokazuje na co nas stać. Uzbieraliśmy sporo punktów, ale sezon trwa i trzeba dalej robić swoje i jak najlepiej grać w piłkę. Najlepszą weryfikacją w lidze pozostaje tabela.

Łukasz Cabaj to inna wizja i szkoła futbolu niż typowa polska?

Na pewno ma inne, ciekawe spojrzenie. Nie jesteśmy drużyną, która czeka co zrobi rywal, sami dążymy do tego by narzucać swój styl gry. Wysoki pressing to znak firmowy obecnego Naprzodu.

Trener Cabaj przywiązuje dużą wagę do detali?

Tak, bo dzięki temu też można czynić postępy. W Naprzodzie świadomie ryzykujemy, nawet ja staram się tak wyprowadzać piłkę by zaskakiwać przeciwników. Trener mówi, że jeśli będziemy tracili cztery gole to zrobimy wszystko by strzelić pięć. Akurat tak zdarzyło się w konfrontacji z Koroną II Kielce, a podejście Łukasza Cabaja znalazło uznanie u zawodników. Przede wszystkim chcemy grać w piłkę, cieszyć się tym.

To dryblerzy nie mają źle u Cabaja?

Trener zachęca do dryblowania, stawia na odwagę.

Przychodząc do Naprzodu spodziewałeś się, że trafisz do tak ciekawego piłkarsko miejsca?

Sztab trenerski świetny, kadra zawodnicza klasa, atmosfera w szatni super. O Naprzodzie mogę mówić w samych superlatywach. Klub jest bardzo dobrze poukładany, dba o marketing, otoczkę, ma wspaniałych kibiców, którzy wspierają nas w meczach domowych i wyjazdowych. Podoba mi się, że Naprzód rozwija się w każdym aspekcie. ©℗

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Naprzód zremisował

W ostatni weekend grała 14 kolejka grupy czwartej Betclic 3. Ligi. Naprzód Jędrzejów w swoim meczu zremisował 2:2 z Wieczystą II Kraków (gole Karola Stanka i Emila Plesińskiego) i w tabeli jest na czwartej lokacie z 24 punktami. W tę sobotę zagra na wyjeździe z Siarką Tarnobrzeg, początek o godzinie 13. ©℗

DW

REGION

Tak grali nasi czwartoligowcy

W ostatni weekend była też 13 kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Jak poszło naszym zespołom? Wierna Małogoszcz przegrała 0:4 z Arką Pawłów, Neptun Końskie zremisował 0:0 z Alitem Ożarów, a Hetman Włoszczowa 3:7 przegrał z Orlętami Probudex Kielce (gole Daniela Nowaka, Konrada Klapińskiego i Jakuba Mikody). W ten weekend u siebie zagra Neptun - w sobotę od godziny 13:30 podejmował będzie Arkę Pawłów. ©℗

DW

RADOSZYCE

Wygrały tylko Radoszyce

W ostatni weekend grała także Keeza Klasa Okręgowa. Jak poszło naszym zespołom? Partyzant Wodzisław przegrał 0:6 z Nidą Pińczów. Partyzant Radoszyce z kolei ograł 2:1 na wyjeździe Unię Sędziszów (gole Jan Kijewski dwa - Adam Grzywnowicz). Teraz, w 12. kolejce, dojdzie do meczu Partyzant Radoszyce - Partyzant Wodzisław, a Unia Sędziszów będzie podejmowała Lechię Strawczyn. Oba spotkania w sobotę od godziny 13:30. ©℗

DW



FOT. ARCHIWUM KLUBU

UKS Lolek Kluczewsko na turnieju w Kielcach

NASZE SIATKARKI ODNIOSŁY SUKCESY

Świetny weekend siatkarek Lolka

Damian Wiśniewski
Kluczewsko

SIATKÓWKA. **To był bardzo udany weekend 24-25 października dla zawodniczek klubu SP UKS Lolek Kluczewsko, które wygrały dwa turnieje.**

W sobotę 24 października w Katowicach rozegrano Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki Dziewcząt w kategorii „Trójki". W zawodach rywalizowało 25 drużyn z pięciu województw, a bezkonkurencyjny okazał się UKS Lolek Kluczewsko.

Zespół z Kluczewska znakomicie rozpoczął rywalizację, kończąc pierwszą rundę eliminacyjną z kompletem zwycięstw. W drugiej fazie turnieju „Lolki" poniosły jedyną porażkę, minimalnie przegrywając z Mapei Janków Przygodzki 13:15. Nie zachwiało to jednak ich marszu po złoto. Dzięki wygranym w pozostałych spotkaniach zawodniczki Tomasza Dębowskiego wygrały swoją grupę i awansowały do półfinału.

W meczu o finał pewnie pokonały APS Opolankę Opole, a w decydującym starciu zmierzyły się z Setbolem Oświęcim. Finał od początku układał się po myśli zespołu z Kluczewska. „Lolki" kontrolowały przebieg gry i zwyciężyły 15:12, sięgając po pierwsze miejsce w całym turnieju. Barwy UKS Lolek Kluczewsko reprezentowały: Julia Ludynia, Antonina Dębowska, Amelia Czekaj i Wiktoria Gad. Trenerem zespołu był Tomasz Dębowski.

Kolejnego dnia młodziczki SP UKS Lolek Kluczewsko rywalizowały w Kielcach podczas pierwszego turnieju rundy zasadniczej Świętokrzyskiej Ligi Młodziczek. Przeciwniczkami kluczewianek były zespoły Volley 25 Kielce oraz Volley Stars Ostrowiec Świętokrzyski. Turniej rozpoczęło starcie gospodarzy z drużyną z Ostrowca, które Volley 25 wygrał 2:1. Następnie na parkiet wyszły zawodniczki Lolka, które pewnie pokonały Volley Stars 2:0, oddając rywalkom zaledwie 26 punktów w dwóch setach.

W Katowicach rozegrano Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki. W zawodach rywalizowało 25 drużyn z pięciu województw, a wygrał Lolek

Jeszcze więcej emocji przyniósł mecz z gospodyniami. Po przegranym pierwszym secie 18:25 zawodniczki z Kluczewska odpowiedziały koncertową grą. Drugiego seta wygrały aż 25:10, a w tie-breaku zachowały więcej zimnej krwi, zwyciężając 15:12 i pieczętując triumf w całym turnieju i awans do grupy A.

Skład: Aleksandra Dobrowolska, Oliwia Basiak, Liliana Owsikowska (kapitan), Nela Owsikowska, Aleksandra Dziuba, Lena Zalas, Maja Ławińska (libero), Dżesika Zeler oraz Lena Pisarczyk. Trener Tomasz Dębowski. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

Echo regionu

www.echodnia.eu
Nr 44/2026

Aptekarze wystąpią na Halloween
strona 10

WYDARZENIE

Zbrodnia Połaniecka znów wraca

Głośna historia ze Zrębina stała się serialem z gwiazdorską obsadą HBO Max. Wkrótce premiera

Jedna z najbardziej wstrząsających spraw kryminalnych w historii województwa świętokrzyskiego - wówczas tarnobrzeskiego powróci na ekran.

W piątek, 13 listopada, na platformie HBO Max zadebiutuje pierwszy odcinek sześcioodcinkowego serialu „Wśród nocnej ciszy", inspirowanego wydarzeniami, które niemal pół wieku temu wstrząsnęły mieszkańcami Zrębina i gminy Połaniec w powiecie staszowskim. Reżyserem formatującym produkcji jest Jan Holoubek, a w obsadzie znaleźli się najpopularniejsi polscy aktorzy. Jędrzej Hycnar, Magdalena Biegańska, Łukasz Simlat , Justyna Wasilewska , Ewelina Starejki, Tomasz Schuchardt , Adam Woronowicz, Tomasz Włosok, Nel Kaczmarek , Mateusz Górski. W obsadzie znaleźli się również Marcin Bosak, Michał Żurawski, Sebastian Stankiewicz, Dariusz Chojnacki, Marek Siudym, Mariusz Jakus, Barbara Wypych, Łukasz Garlicki oraz Hubert Miłkowski,.

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2026

Odeszli w ostatnim roku ale zapamiętamy ich na zawsze
strony 4,5,6

RELACJE

Wszystko o zmianach przy cmentarzach podczas Wszystkich Świętych **strony 3,6,8**

RELACJE

Staszów uroczyście obchodził dzien patrona - świętego Jana Pawła II
strona 9

INWESTYCJA



FOT. KLAUDIA TAJS

Boisko posiada nawierzchnię wyłożoną sztuczną trawą.

Nowe boisko super boisko już gotowe

Klaudia Tajs
Sandomierz

Nowe pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią w Sandomierzu już gotowe. Kiedy będzie służyło mieszkańcom?

Pełnowymiarowe boisko treningowego ze sztuczną nawierzchnią przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu jest gotowe na przyjęcie trenujących. We wtorek, 27 października pomyślnie zakończył się odbiór obiektu. Długo wyczekiwana inwestycja sportowa będzie służyła zarówno młodszych jak i starszym graczom.

Boisko powstało na terenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa będącym w trwałym zarządzie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu - Mokoszynie. Zgodnie z umową, w godzinach lekcyjnych z boiska będą korzystać uczniowie szkoły rolniczej. Po zajęciach będzie ono dostępne dla klubów sportowych i mieszkańców Sandomierza. Budowa rozpoczęła się w październiku 2025 roku.

Boisko posiada nawierzchnię wyłożoną sztuczną trawą. Zostało oświetlone i ogrodzone. W jednej z części zamontowano trybuny. Dostępne jest także kontenerowe zaplecze.

Jak poinformował Paweł Niedźwiedź, burmistrz Sandomierza odbiór inwestycji dbył się bez zastrzeżeń. - Otwarcie boiska nastąpi pierwszego dnia po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. Obecnie czekamy na decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego – wyjaśnił .

Inwestycja została realizowana w ramach dużego zadania, które obejmie cztery inwestycje, na które miasto przeznaczyło ponad 12 i pół miliona złotych. Pieniądze pochodzą z Polskiego Ładu, z promesy przyznanej w 2021 roku na budowę ulicy Okrzei. Jednak dzięki staraniom władz miasta, promessa została zmieniona i przeznaczona na realizację innych inwestycji.

Pieniądze na budowę boiska przekazało także Ministerstwo Sportu.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

GMINA TARŁÓW

Dachowało BMW, kierowca nietrzeźwy

Ponad promil alkoholu miał w organizmie 17-letni kierowca BMW – auto wypadło z drogi, dachowało w rowie. Do tego wypadku doszło w niedzielę nad ranem w miejscowości Brzozowa w gminie Tarłów powiat opatowski. Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 17-letni kierujący BMW stracił nad nim panowanie, następnie wjechał do rowu, gdzie pojazd dachował. Badanie 17-letniego kierwowcy dało wynik 1,2 promila alkoholu w organizmie. W samochodzie podróżowały jeszcze dwie osoby w wieku 25 i 19 lat. Cała trójka trafiła do szpitala. SABA



FOT. ARCHIWUM

SANDOMIERZ

Auto uderzyło w drzewo, ranny 18-latek

W poniedziałkowe przedpołudnie, 26 października na ulicy Mokoszańskiej w Sandomierzu doszło do wypadku z udziałem osobowego Volkswagena. Na miejsce przybyła straż pożarna oraz zespół ratownictwa medycznego. Po dojeździe zastano uszkodzonego osobowego Volkswagena. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 18-latek kierujący Volkswagenem, z nieustalonych na tę chwilę przyczyn, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Autem podróżowało trzech pasażerów, do szpitala trafił jeden z nich - 18-latek. Jego obrażenia nie zagrażały życiu - przekazywała Iwona Paluch z policji w Sandomierzu. ELZEM

GMINA POŁANIEC

Policja poszukiwała starszej pani

Policjanci ze Staszowskiej komendy poszukiwali we wtorek 83-letniej mieszkanki Połańca. Starsza pani z domu wyszła nocą, rodzina się niepokoiła, bo kobieta nie wróciła do domu. Możliwe, że poszła na cmentarz. 83-letniej mieszkanki Połańca policjanci poszukiwali we wtorek, 27 października. Starsza pani wyszła z domu nocą. We wtorkowe popołudnie poszukiwania zostały zakończone. Starszą panią odnaleziono na terenie Połańca. SABA

Ważne wydarzenie w kościele seminaryjnym w Sandomierzu

Dorota Kułaga
Sandomierz

Ważne wydarzenie w kościele seminaryjnym świętego Michała Archanioła w Sandomierzu. Dwóch alumnów 3 roku przyjęło strój duchowny.



FOT. ARCHIWUM

Dwóch alumnów 3. roku przyjęło strój duchowny, a dwóch 5 roku włączono w grono kandydatów do diakonatu i prezbiteratu

W kościele seminaryjnym pod wezwaniem świętego Michała Archanioła w Sandomierzu dwóch alumnów 3 roku Wyższego Seminarium Duchownego przyjęło strój duchowny, natomiast dwóch alumnów V roku zostało włączonych w grono kandydatów do diakonatu i prezbiteratu.

Jak informuje strona Diecezji Sandomierskiej uroczystej mszy świętej połączonej z obrzędem obłóczyn przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. Eucharystię koncelebrowali proboszczowie kleryków, przełożeni i wychowawcy sandomierskiego seminarium oraz kurialiści. W tym ważnym wydarzeniu uczestniczyły też rodziny i przyjaciele alumnów.

– Jeśli chcesz naprawdę żyć, tu na ziemi i wieczności, musisz kochać – mówi Pan Jezus. – Musisz kochać Boga całym twoim sercem, całą duszą, ze wszystkich sił, a bliźniego jak samego siebie. Procedury, przepisy porządkują wprawdzie życie, są pożyteczne, lecz to jeszcze nie wszystko. Odnoszę wrażenie, że nie chodzi tutaj o jakąś klasyfikację. Nie chodzi o wyznaczanie granicy i przestrzeni działania, ale o pewien kierunek. Mamy robić to, co jest wymagane, pożyteczne, jednak zawsze z miłości, przy czym miłość to nie tylko prawienie komplementów ale troska o to, by rozbrzmiewała chwała Boża, a drugi człowiek miał w nas oparcie – mówił w homilii biskup Krzysztof Nitkiewicz, którego słowa cytujemy za stroną Diecezji Sandomierskiej.

Po homilii nastąpił obrzęd obłóczyn, podczas którego biskup poświęcił sutanny. Następnie klerycy włożyli stroje duchowne i w nich uczestniczyli w dalszej części Eucharystii.

W czasie uroczystości - jak informuje strona Diecezji Sandomierskiej - dwóch alumnów 5 roku zostało również włączonych do grona kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Alumni publicznie wyrazili wolę dalszego przygotowywania się do kapłaństwa, a Kościół, reprezentowany przez biskupa Krzysztofa Nitkiewicza, przyjął ich postanowienie i otoczył modlitwą na dalszej drodze formacji. Przyjęcie sutanny stanowi jeden z ważnych etapów formacji seminaryjnej.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

Słoneczna i ciepła niedziela 25 października przyciągnęła do Sandomierza wielu turystów. Rynek Starego Miasta był pełen spacerowiczów i wycieczek. W tłumie wyróżniała się grupa miłośników tradycji z Łańcuta, prezentująca stroje z różnych epok. Panie i panowie pojawili się na starówce w bogato zdobionych sukniach, surdutach, perukach, kapeluszach i koronkowych dodatkach. Jak wyjaśniali, są miłośnikami tradycji i prezentują ubiory szlacheckie pochodzące z różnych epok. W historycznych strojach odwiedzają także inne miasta. WW

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **OPATÓW: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, STASZÓW: Maciej Barwinek, tel. 697-770-547, maciej.barwinek@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Klaudia Tajs, tel. 697-770-063, klaudia.tajs@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **OPATÓW, STASZÓW: Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Monika Witaszek-Rogala, tel. 500-330-039, monika.rogala@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM

Życzenia od Bożeny Kornackiej i Marcina Majchera przyjmuje Teresa Opałka

JUBILEUSZE ZESPOŁÓW OŻAROWIACY I OŻAROWSKIE ANDRUSY

Wielkie święto naszego folkloru w Ożarowie

Sandra Krakowiak
Ożarów

Zespół Ożarowiacy i kapela Ożarowskie Andrusy świętowały 25-lecie istnienia.

W sobotę, 24 października, w Ożarowie odbył się wyjątkowy jubileusz 25-lecia ożarowskiego folkloru. Bohaterami uroczystości byli Zespół Ludowy „Ożarowiacy" oraz kapela „Ożarowskie Andrusy", którzy od lat pielęgnują lokalne dziedzictwo i promujący gminę na ludowych scenach. To było prawdziwe święto tradycji, muzyki i ludzi.

Uroczystość stała się okazją do podsumowania wieloletniej działalności artystycznej, wspomnień oraz podziękowań za konsekwentne promowanie kultury ludowej. W centrum wydarzenia znaleźli się „Ożarowiacy" i „Ożarowskie Andrusy", zespoły, które od lat rozwijają swoje talenty, pielęgnują muzyczne tradycje i reprezentują gminę Ożarów podczas konkursów, przeglądów oraz wydarzeń folklorystycznych. Nad ich rozwojem czuwa instruktorka Teresa Opałka, wspierająca artystów w rozwijaniu pasji i doskonaleniu umiejętności.

Ludowe pieśni, muzyka i obyczaje to coś więcej niż artystyczna forma wyrazu. To także pamięć o przodkach, lokalna tożsamość i bogactwo tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Właśnie tę misję od ćwierć wieku realizują ożarowscy artyści, pokazując, że kultura ludowa wciąż ma swoje miejsce w życiu mieszkańców i potrafi zachwycać kolejne pokolenia. Jubileusz był również okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy wspierają działalność zespołów.

Życzenia i podziękowania jubilatom składali samorządowcy: przewodnicząca rady powiatu opatowskiego Bożena Kornacka, radny rady powiatu opatowskiego Marcin Majcher oraz burmistrz Ożarowa Piotr Ślęzak, przedstawiciele kół gospodyń wiejskich, instytucji oraz organizacji współpracujących na rzecz rozwoju lokalnej kultury.

Nie zabrakło słów uznania za wytrwałość, zaangażowanie i pracę na rzecz zachowania tradycji. Jubileuszowe gratulacje były jednocześnie życzeniami kolejnych sukcesów, uznania publiczności i energii do dalszego działania.

- Gratuluję wytrwałości w działaniu na rzecz tradycji i jej przekazu kolejnym pokoleniom. Życzę uznania w społeczeństwie, które wyzwalać będzie energię do dalszego działania. Pieśnią, tradycją i sercem podbijajcie kolejne sceny ,ku radości publiczności - mówiła przewodnicząca rady powiatu opatowskiego, Bożena Kornacka.

Bohaterami uroczystości byli Zespół Ludowy „Ożarowiacy" oraz kapela „Ożarowskie Andrusy"

Ćwierć wieku działalności to piękny dorobek, ale także powód, by z optymizmem patrzeć w przyszłość. „Ożarowiakom" i „Ożarowskim Andrusom" życzono, by nadal z dumą reprezentowali swoją małą ojczyznę, zdobywali serca publiczności i przypominali, jak wielką wartość mają rodzime tradycje. Bo dopóki są ludzie, którzy chcą śpiewać, grać i dzielić się folklorem, dopóty żywa pozostaje historia miejsca, z którego wyrastają.

Jubileusz zorganizowali burmistrz Ożarowa Piotr Ślęzak oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ożarowie.

Powiat sandomierski. Przy cmentarzach

Klaudia Tajs
Sandomierz

W niedzielę, 1 listopada, będą obowiązywały zmiany w organizacji ruchu, w rejonie cmentarzy, na terenie powiatu sandomierskiego. Autobusy w Sandomierzu darmowe.

Rejon cmentarza komunalnego w Sandomierzu. Na ulicy Długiej, od skrzyżowania z ulicą Lubelską do skrzyżowania z ulicą Dobkiewicza, będzie odbywał się ruch jednokierunkowy, w związku z tym, znak B-22 „zakaz skręcania w prawo" w ulicę Długą będzie umieszczony na ulicy Dobkiewicza oraz znak B-2 „zakaz wjazdu" w ulicę Długą będzie umieszczony na skrzyżowaniu ulic Długiej z Dobkiewicza;

Na ulicy Dobkiewicza w Sandomierzu, na odcinku od skrzyżowania z ulicą Długą do skrzyżowania z ulicą Schinzla, będzie obowiązywał bezwzględny zakaz zatrzymywania się pojazdów po obu stronach jezdni;

Na ulicy doktora Stanisława Krawczyńskiego, od skrzyżowania z ulicą Długą do skrzyżowania z ulicą Kwiatkowskiego, będzie odbywał się ruch jednokierunkowy.

Rejon cmentarza w Obrazowie. Na drodze powiatowej, biegnącej od drogi krajowej numer 77, w rejonie cmentarza, będzie obowiązywał bezwzględny zakaz zatrzymywania się pojazdów po prawej stronie jezdni;

Na odcinku drogi gminnej od Szkoły Podstawowej w Obrazowie w kierunku cmentarza, będzie odbywał się ruch jednokierunkowy i będzie obowiązywał bezwzględny zakaz zatrzymywania się pojazdów po prawej stronie jezdni;

Na skrzyżowaniu drogi powiatowej, biegnącej od drogi krajowej numer 77, z drogą gminną, zostanie umieszczony znak B-2 „zakaz wjazdu" i będzie obowiązywał zakaz wjazdu w drogę gminną.

W dniu Wszystkich Świętych przejazdy autobusami komunikacji miejskiej w Sandomierzu będą bezpłatne.

1 listopada w dniu Wszystkich Świętych autobusy będą kursowały jak w soboty z tym, że wszystkie kursy autobusów:

Linii numer 2 wykonywane z Huty Szkła w kierunku ulica Dobkiewicza – Szpital będą się odbywały z zajazdem pod Cmentarz Kruków.

Linii numer 5 wykonywane w kierunku Mokoszyna będą się odbywały przez ulice Dobkiewicza - Szpital i ulicę Lubelską - cmentarz Kruków z pominięciem przystanku przy ulicy Długiej.

Dodatkowo uruchomione zostaną kursy linii specjalnej „Kruków", które będą wykonywane trasą: ulica Kwiatkowskiego - przystanek tymczasowy u zbiegu z ulicą Lubelską – Kwiatkowskiego – Ożarowska – Mickiewicza – Armii Krajowej – Koseły – Mickiewicza – Zawichojska – ulica Kwiatkowskiego - przystanek tymczasowy u zbiegu z ulicą Lubelską. Odjazdy z przystanku początkowego przy ulicy Kwiatkowskiego u zbiegu z ulicą Lubelską) będą wykonywane o godzinie: 8.35, 9.15, 9.55, 10.35, 11.15, 11.55, 12.35, 13.15, 13.55, 14.35, 15.20, 15.50, 16.30, 17.10, 17.50.

REKLAMA 0011603633

Grunty z możliwością zabudowy (Sandomierz)

Na sprzedaż grunty rolne z możliwością zabudowy.
Łączna powierzchnia 3,900 ha.
Pełne warunki sprzedaży po zapytaniu na adres:
kancelaria@syndycy.eu (koniecznie z podaniem w temacie maila „SANDOMIERZ")
bądź w serwisie **facebook.com** – fanpage syndycy.eu – post:
X postępowanie na sprzedaż gruntów z możliwością zabudowy w okolicach Sandomierza - za cenę minimalną 275.139,65 zł.

REKLAMA 0011601925

BURMISTRZ MIASTA I GMINY SZYDŁÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Szydłowie od dnia 30 października 2026 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości, stanowiących własność Gminy Szydłów, **przeznaczonych do oddania w DZIERŻAWĘ.**

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Alojzy Ciszkiewicz



Zmarł w listopadzie 2025 roku w wieku 55 lat. Był szanowanym przez uczniów wychowawcą, nauczycielem biologii i edukacji zdrowotnej oraz wspierającym młodzież opiekunem Samorządu Uczniowskiego w Szkole Podstawowej numer 4 w Sandomierzu, wcześniej w Szkole Podstawowej numer 2.

Krzysztof Skórski

Zmarł w grudniu 2025 roku w wieku 70 lat. Był działaczem Klimontowianki Klimontów, wieloletnim sędzią i obserwatorem Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej.

Angelika Zieja



Zmarła w styczniu w wieku 31 lat. Była urzędniczką Urzędu Miasta i Gminy Klimontów, pełniącą funkcję inspektora Ochrony Danych Osobowych, wielką miłośniczką i orędowniczką praw zwierząt. Aktywnie współpracowała ze schroniskami niosąc pomoc bezdomnym psom i wspierając działania adopcyjne.

Tomasz Ferens



Zmarł w lutym w wieku 64 lat. Był animatorem kultury i sportu, społecznikiem i radnym gminy Klimontów, znanym z aktywnej działalności na rzecz lokalnej społeczności. Angażował się w inicjatywy kulturalne, wspierał wydarzenia organizowane w gminie i współtworzył projekty, które integrowały mieszkańców, wśród nich Jarmark na świętego Jacka w Klimontowie oraz Pasterki w Kaplicy Betlejemskiej w Ossolinie. Pasjonował się sportem, w młodości grał w piłkę nożną w Ludowym Klubie Sportowym Klimontowianka, później włączał się w życie klubu, jako spiker, żył problemami drużyny, kibicował jej całym sercem.

Mirosław Wiater

Zmarł w lutym w wieku 65 lat. Lekarz. Specjalista chirurgii ogólnej. Związany ze Szpitalem Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu.



Katarzyna Marzec



Zmarła w marcu w wieku 58 lat. Ceniona i niezwykle lubiana przez uczniów nauczycielka wychowania fizycznego w Publicznej Szkole Podstawowej w Obrazowie. Jej podopieczni odnosili sukcesy, między innymi w lekkiej atletyce. Była również laureatką w 2018 roku naszego Plebiscytu Sportowego w powiecie sandomierskim w kategorii nauczycieli wychowania fizycznego.

Tadeusz Ocimek

Ksiądz Tadeusz Ocimek zmarł w lutym w wieku 85 lat. Pełnił urząd proboszcza w Niekrasowie w latach 1990-1995 oraz w Kleczanowie w latach 1995-1997. W latach 1997-2004 był kapelanem Sióstr Miłosierdzia świętego Wincentego a Paulo w Lipowej, a następnie w latach 2004-2018 kapelanem Domu Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim. Od 1991 roku był Kanonikiem honorowym Sandomierskiej Kapituły Katedralnej.

Wiesław Myśliwski



Zmarł w marcu w wieku 94 lat. Pochodzący z miejscowosci Dwikozy i ocno związany z Sandomierzem pisarz był jednym z najbardziej znanych i cenionych polskich pisarzy współczesnych, dwukrotnym laureatem Nagrody Nike za „Widnokrąg" i „Traktat o łuskaniu fasoli". Przyznano też twórcy tytuły Honorowy Obywatel Kielc - rok 2012, Honorowy Obywatel Starachowic - w 2020 oraz Honorowy Obywatel Gminy Dwikozy- miejscowości, z której pisarz pochodził. Był absolwentem I Liceum Ogólnokształcącym Collegium Gostomianum w Sandomierzu. Nagradzany takze we Francji i Stanach Zjednoczonych.

Jacek Bill

Zmarł w czerwcu w wieku 77 lat. Był cenionym sandomierskim lekarzem medycyny, specjalistą chirurgiem. W latach 1995–2001 ordynator Oddziału Chirurgii w szpitalu w Sandomierzu.

Jerzy Siara

Ksiądz prałat Jerzy Siara zmarł w czerwcu. Miał 86 lat. Od 1980 do 1992 proboszcz w Zawichoście. W latach 1992–1993 dyrektor Wydziału Gospodarczego Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu.

Wacław Smardz



Zmarł w sierpniu w wieku 106 lat. Całe życie związany z Dębianami, w gminie Obrazów gdzie wraz z żoną Wandą prowadził gospodarstwo rolne. Małżonkowie przeżyli razem blisko 80 lat i byli uznawani za najstarsze małżeństwo w Polsce. Działał także w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wacława Stec-Myśliwska



Zmarła w sierpniu w wieku 93 lat. Była redaktorką, żoną pisarza Wiesława Myśliwskiego. Pochodziła z Sandomierza. Pracowała w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, Wydawnictwie „Wiedza Powszechna", a od 1969 roku, aż do emerytury, w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Była pierwszą czytelniczką i recenzentką powieści Wiesława Myśliwskiego.

Bogusława Marzec

Zmarła w październiku w wieku 86 lat. Była komendantką Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Sandomierzu w latach 1979–1981, zastępczynią komendanta Chorągwi Tarnobrzeskiej Związku Harcerstwa Polskiego oraz komendantką obozów harcerskich.

Janusz Jando

Zmarł w październiku. Był pierwszym Przewodniczącym Rady Gminy Samborzec po 1989 roku.

Józef Mazur

W październiku zmarł Józef Mazur, były wieloletni zawodnik i działacz Wisły Sandomierz. Miał 80 lat.



FOT. KLAUDIA TAJS

Janusz Sobolewski - prezes Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza Katedralnego.

34. KWESTA W SANDOMIERZU

Odnowiono wiele starych nagrobków

Klaudia Tajs
Sandomierz

Wokresie Wszytskich Świętych w Sandomierzu odbędzie się 34. kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków.

Tegoroczna kwesta w Sandomierzu potrwa od piątku 30 października do poniedziałku 2 listopada w godzinach od 10 do 16. Pieniądze do puszek będą zbierane na cmentarzach Katedralnym, Świętopawelskim i Komunalnym. W Sandomierzu kwestę po raz 34. organizuje Społeczny Komitet Odnowy Cmentarza Katedralnego.

Można także przekazywać wpłaty na konto Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu w Banku PKO Soddział w Sandomierzu numer: 44 1240 2786 1111 0000 3690 1900.

Jak informuje Janusz Sobolewski prezes Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu ubiegłoroczna 33. kwesta należała do rekordowych. Zebrano 32 tysiące złotych. - Okazało się, że został osiągnięty najlepszy wynik w historii kwesty organizowanej przez Komitet od 1992 roku. Serdecznie dziękujemy wszystkim wolontariuszom, dyrektorom szkół, szkolnym koordynatorom, nauczycielom i uczniom za liczny udział oraz zaangażowanie w organizację i przeprowadzenie kwesty. W kweście w 2025 roku uczestniczyło 255 osób. Serdecznie dziękujemy też wszystkim darczyńcom za przekazane datki. Bez was nie byłoby tego dzieła, które od 1992 roku staramy się tworzyć. – podsumował.

Kwestować będą uczniowie i nauczyciele, członkowie społecznego komitetu, przewodnicy, radni, mieszkańcy, władze

Kwesta oraz pieniądze przekazane przez sponsorów i darczyńców, darowizny właścicieli nagrobków, a przede wszystkim dotacje celowe z Urzędu Miasta i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, pozwoliły zarządowi Komitetu przeprowadzić w 2026 roku prace konserwatorskie i zabezpieczające na Cmentarzu Katedralnym w Sandomierzu pięciu zabytkowych obiektów. Odnowiono nagrobek rodziny Barwińskich z 1895 roku, sektor 7; nagrobek Julii Czaplickiej z 1890 roku, sektor 7, nagrobek Mateusza Ćwikoty z 1855 roku, sektor 3, nagrobek Wandy Meszeticz z 1900 roku, sektor 4 oraz nagrobek Heleny Witkowskiej z 1894 roku, sektor 7.

Ponadto dzięki finansowemu wsparciu Społecznemu Komitetowi Odnowy Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu udało się umyć, odglonić i wykonać impregnację dziesięciu nagrobków znajdujących się w alei głównej zabytkowych.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Andrzej Styś



Żył 71 lat, zmarł w listopadzie 2025 roku. Był cenionym krótkofalowcem z Połańca, znak SP7XFS, wysoce zaangażowanym w działalność Staropolskiego Oddziału Terenowego Polskiego Związku Krótkofalowców. Był też założycielem i długoletnim prezesem, a ostatnio prezesem honorowym klubu seniora „Megawat" w Połańcu.

Ewa Zapart

Zmarła w listopadzie 2025 roku, była nauczycielką historii w Publicznym Gimnazjum numer 1 w Staszowie w latach 2002–2007.

Adam Siekierski



Żył 75 lat, zmarł w grudniu 2025 roku. Był wieloletnim wójtem gminy Oleśnica i radnym powiatu staszowskiego, wcześniej powiatu buskiego. W 1991 roku został wójtem gminy Oleśnica. Sprawował ten urząd przez trzy kadencje, prawie 16 lat. Był także do ostatnich chwil życia radnym powiatowym, a w latach 2014-2018 członkiem Zarządu Powiatu. Pracował też, jako kierownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Staszowie. Pełnił funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Oleśnicy.

Marek Chyla



Żył 63 lata, zmarł w lutym 2026. Był radnym powiatu staszowskiego w latach 2010-2018, pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu V kadencji. Był też wieloletnim członkiem Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach, a także prezesem Zarządu Gminnego PSL w Osieku, gdzie z żoną prowadził piekarnię Alma.

Zdzisław Gęca

Żył 97 lat, zmarł w lutym 2026 roku. Był ostatnim, żyjącym członkiem organizacji Młode Wojsko Polskie, która powstała w kwietniu 1948 roku, z inicjatywy uczniów Państwowego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego w Staszowie, jego rodzinnym mieście. Krzewił ducha patriotyzmu wśród młodzieży.



Włodzimierz Chwazik



Miał 88 lat, zmarł w sierpniu 2026 roku. Wieloletni nauczyciel, zasłużony pedagog, dyrektor Szkoły Podstawowej numer 2 w Staszowie, a także aktywny samorządowiec i społecznik. Przez dekady kształtował edukację i wychowanie młodzieży w Staszowie. Za swoje wybitne zasługi oraz zaangażowanie w rozwój miasta został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Miasta Staszowa".

Zygmunt Kusik

Miał 70 lat, zmarł w lipcu 2026 roku. Wieloletni samorządowiec i działacz ochotniczej straży pożarnej. Przez lata był radnym Rady Miasta i Gminy Osiek oraz prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Długołęce. W marcu 2026 roku został wybrany na kolejną kadencję. Był również ojcem burmistrz Osieka Magdaleny Marynowskiej.

Tadeusz Skotnicki

Miał 89 lat, zmarł w sierpniu 2026 roku. W Szydłowie prowadził gospodarstwo rolne. Był aktywnym członkiem Kółka Rolniczego oraz Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Szydłowie. Znany był z pogody ducha, poczucia humoru i zamiłowania do rozmów z ludźmi. Wolny czas chętnie spędzał na grzybobraniu. Do ostatnich lat, na ile pozwalało mu zdrowie, pozostawał wiernym kibicem Korony Kielce, regularnie jeżdżąc z grupą znajomych na mecze do Kielc.Był ojcem wicewojewody świętokrzyskiego Michała Skotnickiego.

Maria Jaskóła

Żyła 83 lata, zmarła w sierpniu 2026 roku. Była lekarzem dentystą, prowadziła praktykę prywatną w Staszowie. Aktywnie działała w samorządzie lekarskim, jako członek Zespołu do spraw Lekarzy Emerytów i Rencistów, w Komisji Finansowej Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej.

Maria Jednaki

Zmarła w sierpniu 2026 roku. Wieloletnia nauczycielka języka polskiego i nauczania początkowego, wicedyrektorka Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Tadeusza Kościuszki w Połańcu w latach 1991-2001, wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Połańcu kadencji 1998–2002 oraz radna Rady Miejskiej w Połańcu kadencji 2006–2010.

Henryk Laszuk

Miał 81 lat, zmarł w sierpniu 2026 roku. Działacz lokalny oraz ceniony rzemieślnik i senior społeczności staszowskiej. Aktywnie uczestniczył w życiu gospodarczym i kulturalnym regionu, wspierając lokalne inicjatywy w powiecie.

Jerzy Kubik

Zmarł ze wrześniu w wieku 69 lat. Był emerytowanym proboszczem parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja Biskupa w Kiełczynie, gmina Bogoria gdzie posługiwał w latach 1993-2022 . Pochodził z Sandomierza, gdzie ukończył Seminarium Duchowne. Jako wikariusz posługiwał w parafiach w Olbierzowicach, Iłży, Bliżynie, Przysusze, Radomiu i Połańcu 1992–1993. W latach 1993-2022 pełnił urząd proboszcza w parafii w Kiełczynie, powiat staszowski.

Stanisław Siatka

Żył 78 lat, zmarł we wrześniu 2026 roku. Był cenionym lekarzem medycyny, internistą, specjalistą rehabilitacji medycznej. Pracował w przychodniach i prowadził praktykę prywatną w Staszowie i Połańcu. W 2014 roku został odznaczony honorową odznaką „Zasłużony dla miasta Staszów"



FOT. ARCHIWUM

Podczas przecięcia wstęgi w Szydłowie

SZYDŁÓW WIELKIE OTWARCIE

Nowe przedszkole i żłobek działają

Maciej Barwinek
Szydłów

Nowoczesny budynek Publicznego Przedszkola i Gminnego Żłobka w Szydłowie został oficjalnie otwarty w sobotę, 24 października.

To jedna z największych inwestycji ostatnich lat.

Choć uroczyste otwarcie odbyło się w sobotę, obiekt już od wielu miesięcy służy dzieciom. Przedszkolaki korzystają z niego od 2025 roku, natomiast od początku września tego roku działalność rozpoczął również żłobek. Obecnie do przedszkola uczęszcza 94 dzieci, a do żłobka 10 maluchów.

Uroczystość rozpoczęła się przed budynkiem, gdzie zgromadzonych gości powitała burmistrz Szydłowa Andrzej Tuz i dyrektor przedszkola Danuta Rak. Po poświęceniu obiektu przez księdza Ryszarda Piwowarczyka nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi, oficjalnie inaugurujące działalność placówki.

Dalsza część wydarzenia odbyła się wewnątrz budynku. Do do uczestników uroczystości przemawiali między innymi burmistrz Andrzej Tuz, wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki i starosta staszowski Romuald Zgrzywa, burmistrz Andrzej Tuz. Samorządowcy przekazali również najmłodszym upominki. Jednym z najbardziej wzruszających momentów wydarzenia był występ artystyczny najstarszej grupy przedszkolaków. Młodzi artyści zaprezentowali przygotowany program, za który zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Nowy budynek przy ulicy Kieleckiej ma około 1300 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. W ramach inwestycji powstał nie tylko sam obiekt, ale również niezbędna infrastruktura techniczna, zagospodarowano teren wokół placówki, zamontowano instalacje wykorzystujące odnawialne źródła energii oraz zakupiono nowoczesne wyposażenie.

Nowy budynek przy ulicy Kieleckiej w Szydłowie ma około 1300 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej

Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła blisko 8,4 milionów złotych. Aż 85 procent kosztów, czyli ponad 7,1 milionów złotych, pochodziło z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Pozostałą część stanowił wkład własny gminy Szydłów.

- Nowe przedszkole i żłobek to nie tylko kolejna inwestycja infrastrukturalna. To przede wszystkim miejsce stworzone z myślą o dzieciach, ich bezpieczeństwie, rozwoju i komforcie. Jednocześnie placówka stanowi ważne wsparcie dla rodziców, zapewniając dostęp do nowoczesnej opieki blisko miejsca zamieszkania - powiedział burmistrz Szydłowa, Andrzej Tuz.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Stanisław Dec



W maju 2026 roku zmarł Stanisław Dec, muzyk, solista zespołów ludowych. Współpracował z Opatowskim Ośrodkiem Kultury w Opatowie. Miał 97 lat.

Marta Śledź

W marcu 2026 roku zmarła Marta Śledź, długoletnia pracowniczka Opatowskiego Ośrodka Kultury. Miała 75 lat

Jerzy Siara



W czerwca 2026 roku zmarł ksiądz kanonik Jerzy Siara, wieloletni proboszcz parafii w Zawichoście i Włostowie. Był Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej Sandomierskiej. Miał 86 lat. W latach 1957–1963 w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie w 1963 roku. W latach 1980–1992 był proboszczem parafii w Zawichoście w powiecie sandomierskim. W latach 1992–1993, był dyrektorem Wydziału Gospodarczego Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. W latach 1993–2013 proboszcz parafii we Włostowie, gmina Lipnik .

Paweł Opala



W sierpniu zmarł Paweł Opala, lubiany i ceniony muzyk oraz pracownik Zespołu Szkół numer 1 w Opatowie. Miał 64 lata.Pracował jako elektryk, ale swój czas poświęcał także muzyce, która była jego wielką pasją. Przez wiele lat grał w Orkiestrze Dętej imienia Józefa Grudnia działającej przy Opatowskim Ośrodku Kultury w Opatowie, był też członkiem Koła Gospodyń Wiejskich w Jacentowie.

Karol Kamuda

Zmarł we wrześniu w wieku 36 lat. Był piłkarzem takich klubów jak: Sokół Jachimowice, Huragan Wilczyce, ostatnio występował w grupie 3 Klasy B w Cukrownika Włostów.

Wojciech Płódowski



We wrześniu zmarł Wojciech Płódowski, założyciel Radia Opatów i opatowskiego klubu krótkofalarskiego, zmarł w wieku 81 lat. Dla wielu osób był nie tylko pasjonatem elektroniki i nowych technologii, ale przede wszystkim człowiekiem, który potrafił swoje marzenia zamienić w rzeczywistość. Zapisał się w historii Opatowa jako twórca i założyciel Radia Opatów. To dzięki jego pasji, pomysłowi i determinacji przed laty w eterze zabrzmiał pierwszy sygnał lokalnej rozgłośni. Przez kolejne lata rozgłośnia stała się ważną częścią życia Opatowa i okolic. Radio było jednak tylko jednym z wielu przedsięwzięć, którym poświęcał swój czas. W Opatowie przez wiele lat prowadził zakład zajmujący się naprawą i serwisowaniem sprzętu elektronicznego. Był również założycielem opatowskiego klubu krótkofalarskiego.

Teresa Denkowska

W lipcu 2026 w wieku 68 lat zmarła Teresa Denkowska, emerytowana nauczycielka. Przez wiele lat pracowała w Szkole Podstawowej nr 2 w Opatowie, gdzie dała się poznać jako ceniony pedagog, oddany swojej pracy i uczniom. Była osobą, która z zaangażowaniem wspierała młode pokolenia w zdobywaniu wiedzy i kształtowaniu właściwych postaw, pozostawiając trwały ślad w pamięci szkolnej społeczności.

Jerzy Sternicki



W październiku, w wieku 78 lat, zmarł Jerzy Sternicki - muzyk, nauczyciel i instruktor, który przez wiele lat kształcił kolejne pokolenia miłośników muzyki oraz współpracował z zespołami artystycznymi i ludowymi między innymi w Opatowie i Ożarowie. Szczególne miejsce w jego artystycznej drodze zajmowała współpraca z Zespołem Teatralno-Obrzędowym Strefień, z którym był związany przez wiele lat.

KRÓTKO

GMINA OŻARÓW

Służby szukały grzybiarki

Niepokojące zgłoszenie dostały we wtorkowe popołudnie służby ratunkowe z powiatu opatowskiego. Chodziło o zaginięcie 80-letniej grzybiarki z gminy Ożarów. - Ze zgłoszenia wynikało, że dwie kobiety wybrały się na grzyby do lasu w okolicach Śródborza i starsza z nich gdzieś się zagubiła. Zaniepokojona sąsiadka nie zwlekając zaalarmowała służby – opowiadała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie . Do akcji ruszyli policjanci, strażacy z Opatowa oraz druhowie jednostek ochotniczych z Ożarowa i Szymanówki. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. 80-latka dotarła do drogi, złapała stopa i wróciła do domu.

GMINA LIPNIK

Zatrzymali jej prawo jazdy

111 na godzinę pędziła Toyota, której prędkość policjanci zmierzyli we wtorek, kilkanaście minut przed godziną 9 na krajowej trasie numer 9 w Kurowie, gmina Lipnik. Obowiązuje tu ograniczenie do 50, więc policjanci zatrzymali auto do kontroli. 32-letnia kierująca z województwa lubelskiego dostała 14 punktów i dwa tysiące złotych mandatu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

GMINA OŻARÓW

Poszukiwany wpadł

W gminie Ożarów w powiecie opatowskim policjanci dostali w czwartek wezwanie do rodzinnego nieporozumienia. W takcie interwencji okazało się, że 44-latek którego dotyczyło zgłoszenie, jest poszukiwany. Mężczyzna ma do odsiedzenia siedem miesięcy kary za jazdę po pijanemu i znęcanie się nad bliskimi. MINOS



FOT. ARCHIWUM

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Opatowskiej będą kwestować po raz 15

KWESTY NA CMENTARZACH W OPATOWIE I TARŁOWIE

Kwesty i zmiany koło cmentarzy

Sandra Krakowiak
Powiat opatowski

W związku z dniem Wszystkich Świętych i wzmożonego ruchu w rejonie cmentarzy w wielu miejscach zostanie zmieniona organizacja ruchu.

Na ulicy Cmentarnej w Opatowie obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy, wjazd od strony ulicy Leszka Czarnego, od strony Marcinkowic obowiązywać będzie zakaz wjazdu. Ponadto zakaz wjazdu obowiązywać będzie również na alejce cmentarnej do bramy głównej. Na ulicy Leszka Czarnego obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się i postoju.

Przy cmentarzu w Piórkowie usytuowanym przy drodze krajowej 74 obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się i postoju po obu stronach drogi krajowej.

W Sobótce przy cmentarzu usytuowanym przy drodze krajowej 79 obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się i postoju po obu stronach drogi krajowej.

W Iwaniskach w rejonie cmentarza w obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się i postoju po obu stronach drogi wojewódzkiej.

W Baćkowicach droga biegnąca obok cmentarza będzie drogą jednokierunkową.

Już po raz piętnasty Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Opatowskiej zaprasza mieszkańców do wspólnego ratowania historii zapisanej na starych nagrobkach. Członkowie Towarzystwa organizują kwestę na opatowskim cmentarzu w sobotę, 31 października, oraz w niedzielę, 1 listopada. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na renowację zabytkowych pomników. Wolontariusze pojawią się na cmentarzu w sobotę 31 października oraz w niedzielę 1 listopada, w godzinach od 8 do 16.

Już po raz 15. odbędzie się kwesta w Opatowie, poraz 10 w Tarłowie. Będą zbierana pieniądze na ratowanie nagrobków

Jak zapowiada Andrzej Żychowski z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Opatowskiej, jednym z pomników, który mógłby zostać objęty pracami, jest nagrobek rodziny Judyckich. - To są notariusze opatowscy z końca XIX i początku XX wieku. Jest pomnik, jest cokół ale krzyża już nie ma i taka jest między innymi koncepcja że może to się uda zrobić - mówi.

W niedzielę, 1 listopada w Tarłowie, już po raz dziesiąty odbędzie się kwesta organizowana przez Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia", wolontariuszy, harcerzy i nauczycieli. Tegoroczna zbiórka pomoże ocalić cenny nagrobek Wacława Herniczka, zmarłego w 1873 roku w wieku zaledwie 21 lat.

eprasa.pl be043e71f7

Święto w Wojskowym Centrum Rekrutacji w Sandomierzu, jubileusz 70-lecia. Były odznaczenia, nagrody i wielu gości

Klaudia Tajs
Sandomierz

Wojskowe Centrum Rekrutacji w Sandomierzu świętowało we wtorek, 27 października jubileusz 70-lecia administracji wojskowej.



FOT. KLAUDIA TAJS
Odznaczenia wręcza pułkownik Jarosław Juda z Ministra Obrony Narodowej.

Uroczystość w sandomierskim ratuszu była okazją do złożenia życzeń oraz wręczenia odznaczeń i nagród żołnierzom i pracownikom resortu obrony narodowej Wojskowego Centrum Rekrutacji w Sandomierzu.

Wojskowe Centrum Rekrutacji rekrutuje osoby do służby i pracy w wojsku, prowadzi kwalifikację wojskową, odpowiada za przydziały mobilizacyjne i promocję działalności Wojska Polskiego. Jubileusz 70-lecia administracji wojskowej był okazją do wręczenia resortowych odznaczeń i uznaniowych nagród pracownikom krutacji w Sandomierzu oraz osobom współpracującym z centrum. Przyznano także nagrody wyróżniającym się kadetom ze szkół uczestniczących w projektach edukacyjnych Ministra Obrony Narodowej na terenie administrowanym przez Wojskowe Centrum Rekrutacji w Sandomierzu.

Podpułkownik Sylwester Janowski, który od lutego tego roku kieruje Wojskowym Centrum Rekrutacji w Sandomierzu przypomniał, że to dzień 27 października 1918 roku uznaje się za początek powstania administracji wojskowej w kontekście całego kraju. - Jednak obecny kształt, struktury i funkcje administracji wojskowej na przestrzeni tych lat ulegały licznym zmianom i ewaluowały. Początkowo były to powiatowe komendy uzupełnień, które podlegały okręgowym komendom. U schyłku II wojny światowej na terenach sukcesywnie wyzwalanych spod okupacji niemieckiej tworzono rejonowe komendy uzupełnień i do końca wojny utworzono ich 58. Rok 1956 to początek istnienia administracji wojskowej w Sandomierzu – przypomniał podpułkownik Sylwester Janowski.

Jubileusz był okazją do złożenia życzeń dla żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej Wojskowego Centrum Rekrutacji w Sandomierzu przez podpułkownika Sylwestra Janowskiego. - Życzę wam samych sukcesów, rozwoju zawodowego, żołnierskiego szczęścia, godnych uposażeń, szczególnie pracowniczych i jak najmniej wyborów między służbą a rodziną. Życzę spokoju i pokoju – dodał podpułkownik Sylwester Janowski.

Na ręce szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji podpułkownika Sylwestra Janowskiego ze strony znamienitych gości złożono liczne słowa uznania, gratulacje, okolicznościowe listy i grawertony.

Słowa uznania przekazali samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, dyrektorzy szkół współpracujący z Wojskowym Centrum Rekrutacji i licznie zaproszeni goście.

Podziękowania przekazał między innymi Marcin Piwnik, sandomierski starosta.

Jubileusz zwieńczył występ artystyczny uczniów z Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie.

Wojskowe Centrum Rekrutacji w Sandomierzu mieści się przy ulicy Puławiaków 12. Podlega pod ośrodek zamiejscowy w Kielcach i administruje na terenie czterech powiatów: sandomierskiego, opatowskiego, ostrowieckiego i staszowskiego.

Modernizacja lądowiska przy szpitalu w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Trwa modernizacja lądowiska przy sandomierskim szpitalu. Obiekt będzie mógł przyjąć Black Hawki.

Lądowisko dla helikopterów przy Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu jest modernizowane i dostosowywane do współczesnych potrzeb i wymogów. W zakresie wykonanych prac będzie między innymi zmiana nacisku na nawierzchnię lądowiska i zostanie on zwiększony z 6 tysięcy kilogramów do 12 tysięcy kilogramów. Dzięki temu będą na nim lądowały śmigłowce do 12 ton, w tym wojskowe Black Hawki.

Lądowisko przy sandomierskim szpitalu powstało w 2017 roku. Całodobowe lądowisko, budowane tuż obok lecznicy, przeznaczone jest dla helikopterów, które transportują pacjentów wymagających natychmiastowej interwencji lekarskiej.


FOT. KLAUDIA TAJS
Lądowisko przy sandomierskim szpitalu powstało w 2017 roku. Teraz trwa przebudowa

Jak tłumaczy Marcin Piwnik sandomierski starosta lądowisko wymagało modernizacji. - Do tej pory lądowisko miało nacisk maszyn lądujących sześć tysięcy kilogramów. Po modernizacji ten nacisk będzie wynosił 12 tysięcy kilogramów czyli śmigłowce Black Hawki będą mogły lądować. Dzięki tej inwestycji lądowisko będzie większe, bardziej przestronne i dobrze doświetlone. Obiekt jest także po inspekcji komisji, która bada nalot tego typu maszyn - poinformował starosta Marcin Piwnik.

W związku z przebudową lądowiska zmodernizowane i obniżone zostanie oświetlenie uliczne na pobliskiej ulicy Dobkiewicza. Na realizację zadania wykonawca ma trzy miesiące. Zgodnie z umową termin zakończenia prac wyznaczono do połowy stycznia. Ponieważ prace są zaawansowane to powinny się zakończyć do końca tego roku. Wszystko zależy od warunków pogodowych.

REKLAMA 0011601373



eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM

Złote gody w Opatowie

MSZA KLASZTORZE BERNARDYNÓW, PRZYJĘCIE W RESTAURACJI ŻMIGRÓD

Złote Gody w Opatowie. Świętowało aż 29 par

Sandra Krakowiak
Gmina Opatów

W sobotę 24 października w Opatowie odbyła się uroczystość Złotych Godów. Dwadzieścia dziewięć par z 50-letnim stażem małżeńskim otrzymało medale.

Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej nadał medale za długoletnie pożycie małżeńskie parom z terenu miasta i gminy Opatów. Odznaczeni zostali mieszkańcy, którzy zawierały związek małżeński w 1975 roku, a jedna para zawierała związek małżeński 1970 roku.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji drogich jubilatów w Klasztorze Ojców Bernardynów w Opatowie.

Oficjalna część uroczystości odbyła się w restauracji Żmigród", gdzie burmistrz miasta i gminy Opatów, Grzegorz Gajewski odznaczył zgormadzone pary medalami.

W uroczystościach uczestniczyli: wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha, burmistrz Grzegorz Gajewski, przewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Szczepańska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Edyta Borek-Gajek oraz zastępca kierownika Sylwia Skwarlińska.

Wszyscy jubilaci zostali obdarowani prezentami w postaci ksiąg okolicznościowych, a ponadto Panie otrzymały bukiety kwiatów.

Przy tradycyjnej lampce szampana wszyscy zebrani odśpiewali „Sto lat". Bardzo miłą niespodzianką dla obecnych był występ świętokrzyskiej kapeli ludowej „Siema", która świetnie bawiła gości. Dzięki tej muzyce jubilaci wrócili wspomnieniami do dawnych lat.

Oto lista par odznaczonych medalami za długoletnie pożycie małżeńskie z okazji Złotych Godów w Opatowie: Grażyna Gromczyk-Bańcer i Krzysztof Bańcer; Natalia i Stanisław Baranowie; Kazimiera i Mikołaj Dykowie; Halina i Sylwester Dzienniakowie; Jadwiga i Krzysztof Granatowie; Barbara i Stanisław Jaroszowie; Otylia i Leszek Kaniowie; Teresa i Kazimierz Karbowniczakowie; Maria i Mieczysław Łokciowie; Genowefa i Jan Maliccy; Czesława i Stanisław Mazurkowie; Lucyna i Jan Nowakowie; Anna i Adam Piątkowscy; Elżbieta i Edward Przytułowie; Elżbieta i Bogdan Różalscy; Barbara i Andrzej Sobczyńscy; Marianna i Tadeusz Stacherowie; Anna i Tadeusz Śpiewakowie; Barbara i Mieczysław Urbańscy; Jadwiga i Jan Zdziarscy; Halina i Józef Ziejowie.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji drogich jubilatów w Klasztorze Ojców Bernardynów w Opatowie

Pary, odznaczone medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, które były nieobecne na uroczystości: Danuta i Marek Baradziejowie; Maria i Jan Gilewscy; Jadwiga i Wiesław Jachowiczowie; Maria i Kazimierz Kotowscy; Elżbieta i Henryk Kudlińscy; Maria i Jan Ozdobowie; Marianna i Mieczysław Rożowie; Maria i Jan Sidorowie.

Grzegorz Gajewski, burmistrz Opatowa w mediach społecznościoych podsumował: „Odznaczenie tych wspaniałych ludzi to był dla mnie ogromny zaszczyt. Ci Małżonkowie to rodzice moich koleżanek i kolegów ze szkolnej ławy, to ludzie z którymi mam wielką przyjemność często się spotykać, rozmawiac i czerpać od nich mądrość wypływającą z ich doświadczenia. 50 lat przeżytych w małżeństwie to powód do wielkiej dumy dla Jubilatow, a dla nas piękny wzór do naśladowania".

Powiat staszowski. Przy cmentarzach

Maciej Barwinek
Powiat staszowski

Wszystkich Świętych 2026 w powiecie staszowskim. Zmiany organizacji ruchu przy cmentarzach i kwesty.

W tym roku Wszystkich Świętych wypada w niedzielę 1 listopada. W związku ze świętem w okolicach cmentarzy zostaną wprowadzone zmiany w ruchu drogowym.

Zakaz zatrzymywania się i postoju będzie obowiązywał na drodze krajowej 79 przy cmentarzach w miejscowościach Beszowa, Ruszcza oraz w Połańcu. Takie same przepisy będą obowiązywać również na drodze wojewódzkiej 757 w Kiełczynie i Bogorii, drodze wojewódzkiej 756 w Szydłowie oraz przy drogach dojazdowych do cmentarzy w Niekrasowie i Koniemłotach. W rejonach cmentarzy o bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego będą dbać policjanci. Mundurowi apelują o nie jeżdżenie na pamięć i zachowanie szczególnej ostrożności.

- Zachowajmy szczególną ostrożność w rejonach cmentarzy i wszędzie tam, gdzie w tym szczególnym okresie występować będzie zwiększone natężenie ruchu pieszych. Prowadząc samochód nie jedźmy na pamięć. Zwracajmy uwagę na obowiązujące znaki drogowe, głównie w rejonie nekropolii i starajmy się parkować samochody tylko w miejscach do tego wyznaczonych, w sposób umożliwiający ruch pieszych i innych pojazdów. Dzięki temu zapewnimy płynność w ruchu i bezpieczeństwo w okolicach cmentarzy. Pamiętajmy również, że polecenia policjanta kierującego ruchem są ważniejsze od sygnałów świetlnych i znaków drogowych. Jeżeli policjant zabroni wjazdu, to nie ma czasu na dyskusje i wdawanie się w polemikę. Zachowajmy rozsądek, nie spieszmy się. Zdejmijmy nogę z gazu i pomyślmy o własnym bezpieczeństwie i szczęśliwym powrocie do domu – powiedziała oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie, aspirant Joanna Szczepaniak.

Kwesty w tym roku dobędą się na cmentarzach w Staszowie i Szydłowie. Zaplanowano je na sobotę i niedzielę.



FOT. KLAUDIA TAJS

SANDOMIERZ

Nowe parking dla 30 samochodów

Nowy parking przy ulicy Słowackiego w Sandomierzu służy już mieszkańcom. Nowe miejsca parkingowe powstały na placu pomiędzy blokami gdzie wcześniej funkcjonował plac zabaw. O budowę parkingu dopominali się mieszkańcy, którzy już w 2018 roku złożyli pismo do Urzędu Miejskiego, w którym stwierdzili, że wolą parking kosztem placu zabaw. Miejsca parkingowe są rekompensatą za parkingi, których liczba zmniejszyła się po generalnym remoncie ulicy Słowackiego. KAT

eprasa.pl be043e71f7


FOT. ARCHIWUM

Kwiaty złożyła między innymi posłanka Agata Wojtyszek


FOT. ARCHIWUM

Znicz zapalili staszowscy harcerze

Staszów po raz piąty uczcił świętego Jana Pawła II - patrona miasta

Maciej Barwinek
Staszów

Mieszkańcy Staszowa, samorządowcy, duchowni oraz przedstawiciele lokalnych instytucji wspólnie uczcili pamięć świętego Jana Pawła II, patrona miasta.

Uroczystości rozpoczęły się w piątek, 23 października, w Parku imienia Adama Bienia pod pomnikiem poświęconym „Solidarności" i Janowi Pawłowi II, gdzie złożono kwiaty.

Obchodom towarzyszyły koncerty przygotowane przez dzieci i młodzież. Odbyła się także uroczysta sesja Rady Miejskiej w Staszowie, podczas której przypomniano postać patrona miasta. - Pięć lat temu ustanowiliśmy świętego Jana Pawła II patronem Staszowa i już ten moment był wyjątkowy i ważny dla mieszkańców. Papież Polak był osobą wybitną, wielkim patriotą i duchownym, który zawsze dbał o Polskę - powiedział burmistrz Staszowa Leszek Kopeć.

Główna część uroczystości miała miejsce w niedzielę. Rozpoczęło ją złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II przy kościele pod wezwaniem Ducha Świętego w Staszowie. Następnie uczestnicy przeszli do staszowskiego sanktuarium, gdzie odprawiona została msza święta. Homilię wygłosił ksiądz prałat Jan Ziętarski, proboszcz parafii świętego Bartłomieja w Staszowie.

W obchodach licznie uczestniczyły dzieci ze szkół i przedszkoli, harcerze, członkowie staszowskiego Związku Strzeleckiego, samorządowcy oraz mieszkańcy. Kwiaty pod pomnikiem złożyła posłanka Agata Wojtyszek. W uroczystościach uczestniczyli także między innymi: starosta staszowski - Romuald Zgrzywa, burmistrz Staszowa - Leszek Kopeć, zastępca burmistrza - Ewa Kondek, wiceprzewodniczący sejmiku województwa świętokrzyskiego - Marek Strzała oraz radni miejscy i powiatowi.

Przypomnijmy, że w Staszowie znajduje się wiele miejsc poświęconych świętemu Janowi Pawłowi II. Oprócz wymienionych pomników, ulice, szkoły i przedszkola noszą imię papieża Polaka, a w Muzeum Ziemi Staszowskiej znajduje się Sala papieska. Również kościół Ducha Świętego, przed którym odbyły się uroczystości jest mocno związane z Janem Pawłem II. 15 maja 2011 roku biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz podczas diecezjalnej uroczystości dziękczynienia Bogu za dar beatyfikacji błogosławionego Jana Pawła II, ustanowił kościół pod wezwaniem Ducha Świętego w Staszowie - Sanktuarium Modlitwy Jana Pawła II. Hierarcha poświęcił wtedy kaplicę Jana Pawła II oraz figurę papieża Polaka stojącą przed świątynią.

W 2005 roku, po śmierci Ojca Świętego w świątyni wyodrębniono miejsce na kaplicę papieską. Jej wystrój, a szczególnie figura Matki Bożej Fatimskiej, przypomina o modlitwie Ojca Świętego w Fatimie 13 maja 1982 roku, podczas której dziękował Maryi za cudowne ocalenie. W kaplicy znajduje się też, realnych rozmiarów figura, przedstawiająca modlącego się papieża, a sercem sanktuarium jest obraz z wizerunkiem Ojca Świętego. W 2006 roku kardynał Stanisław Dziwisz przekazał do świątyni kolejne niezwykłe relikwie w postaci ornatu Jana Pawła II. Z kolei w 2020 roku do świątyni wprowadzono relikwiarz z krwią Jana Pawła II.


FOT. ARCHIWUM

W uroczystościach ku czci Jana Pawła wzięli udział staszowscy strzelcy


FOT. ARCHIWUM

Papieski koncert odbył się w Staszowskim Ośrodku Kultury


FOT. ARCHIWUM

Pod pomnikiem Solidarności i tablicą Jana Pawła II straż pożarna i policji


FOT. ARCHIWUM

Uczniowie w kościele Ducha Świętego

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Śpiąca Królewna Czajkowskiego

W sandomierskim Katolickim Domu Kultury świętego Józefa w sobotę 14 listopada 2026 roku zagości klasyczny balet w wykonaniu Królewskiego Baletu Klasycznego pod kierownictwem Marcina Rolczyńskiego. Artyści zaprezentują „Śpiącą Królewnę" do ponadczasowej muzyki Piotra Czajkowskiego. Sceniczna historia księżniczki Aurory, uśpionej klątwą złej wróżki Carabosse i całego dworu, łączy wymagające partie solowe z rozbudowanymi choreografiami zespołowymi oraz klasycznymi kostiumami. Oparta na baśniowych motywach opowieść skupia się na motywach walki dobra ze złem oraz sile prawdziwego uczucia. Spektakl w Katolickim Dom Kultury świetego Józefa w Sandomierzu , ulica Mariacka 12, początek o godzinie 19. Bilety na biletyna.pl. Organizatorem jest Modern Art Marcin Rolczyński.
SW

SANDOMIERZ

Witamina Jazz, dwa koncerty

W tem weekend zakończenie festiwalu Witamina Jazz Sandomierz 2026. W piątek, 30 października o godzinie 19 w Kino Starówka odbędzie pokaz filmu „Pend of Sky czyli Pend Niebios". Z kolei w Lapidarium pod Ratuszem odbędzie się koncert Pendofsky Band. Wstęp wolny. W sobotę, 31 października o godzinie 20 w Lapidarium pod ratuszem wystąpi Wojciech Stanisz, basista i pedagog zespołem. Bilety dostępne są online na kupbilecik.pl oraz stacjonarnie w Centrum Informacji Turystycznej, Rynek 20 w Sandomierzu, telefon 48 15 644 61 05 lub 882 928 877.
KA

POŁANIEC

Patriotyczny koncert

Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu zaprasza na wyjątkowy koncert patriotyczny „Świętujemy Niepodległość", organizowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W środę, 11 listopada o godzinie 17 sala widowiskowa wypełni się dźwiękami, które pozwolą wspólnie przeżyć ten szczególny dzień. Na scenie wystąpi Połaniecka Orkiestra Centrum Kultury i Sztuki wraz z zespołem Sidus. Będzie to nie tylko spotkanie z muzyką, ale również okazja do wspólnego świętowania, refleksji nad historią i podkreślenia dumy z odzyskanej niepodległości. - Zabierzcie rodzinę, przyjaciół i spędźcie ten wyjątkowy wieczór razem z nami. Niech 11 listopada muzyka połączy nas we wspólnym świętowaniu wolności - zapraszają organizatorzy.
SK

RYTWIANY

Uroczystości i piknik

Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości odbędą się w Rytwianach. W środę, 11 listopada odbędą się uroczystości oficjalne oraz 4. Piknik Patriotyczny w Gminnym Centrum Kultury w Rytwianach. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 8.45 złożeniem wiązanek pod Pomnikiem Poległych. O 9 Msza święta w intencji Ojczyzny. O 14.30 rozpocznie się piknik. W programie prezentacja jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Rytwiany, stoisko Koła Łowieckiego „Bór" z gminy Rytwiany, degustacja bigosu myśliwskiego, słodki poczęstunek, ognisko. O 15.30 program artystyczny w wykonaniu zespołów Singers QR oraz ASH Labyrinth. O 16.30 koncert finałowy w wykonaniu artystów z Filharmonii Świętokrzyskiej.
SK

Aptekarze zagrają w sobotę Lux Clubie w Brzozowej. Impreza na Halloween

Sandra Krakowiak
Gmina Tarłów

W sobotę 31 października w Lux Clubie w Brzozowej odbędzie się koncert zespołu Aptekarze. Początek imprezy o godzinie 21.



FOT. ARCHIWUM
Zespół Aptekarze

Lux Club Brzozowa zaprasza na wyjątkową imprezę pod hasłem Halloween - Pierwsza Pomoc, podczas której nie zabraknie muzyki, tańca i pozytywnej energii. Gwiazdą wieczoru będą Aptekarze - młoda formacja, która w krótkim czasie zdążyła zwrócić na siebie uwagę fanów muzyki tanecznej.

Zespół tworzą Konrad, Hubert, Damian, Marcel i Kacper. To uczniowie oraz absolwenci Zespołu Szkół numer 3 oraz Zespołu Szkół numer 5 w Sanoku. Grupa powstała w 2025 roku, a jej członków połączyła wieloletnia znajomość oraz wspólna pasja do muzyki.

„Aptekarze" to formacja, która postawiła na nowoczesne i niezwykle chwytliwe brzmienia. W swojej twórczości łączą dźwięki z pogranicza: muzyki disco polo nowoczesnej muzyki tanecznej, energetycznej muzyki klubowej. ch występy na żywo słyną z ogromnej dynamiki, a autorskie brzmienia przyciągają pod scenę stale rosnącą rzeszę wiernych fanów. Muzycy doskonale czują się przed publicznością, a z każdym kolejnym krokiem udowadniają, że tworzenie muzyki jest ich autentyczną, życiową pasją.

Ich najpopularniejsze utwory to „Nasza Noc", „Królewna", „Przy Tobie", „W Górę", „Festyn", „Balanga", „Te Chwile". Furorę zrobili podczas wielu koncertów jakie dali w 2026 roku.

Właściciele klubu jak zawsze przygotowali też dwie sale taneczne, dobrą muzykę, którą zagrają didżeje i niezwykłą atmosferę, która towarzyszy dyskotekom w Luxie.

IRA i Jary O.Z. zagrają w Przybysławicach

Maciej Barwinek
Gmina Klimontów

Muzyczna Stodoła Wichrowego Wzgórza w Sandomierskiej Toskanii w Przybysławicach zaprasza na 13. Ballady i Romanse.

W ramach wydarzenia, w piątek i sobotę, 6 i 7 listopada, wystąpią dwa zespoły związane z historią polskiego rocka – IRA oraz Jary O.Z. Oba koncerty odbędą się w wersji akustycznej.

Pierwszego dnia, 6 listopada, na scenie pojawi się radomska IRA z Arturem Gadowskim na czele, która w 2027 roku będzie obchodzić 40-lecie działalności. Zespół znany z mocnego rockowego brzmienia ma w repertuarze również popularne ballady, które podczas koncertu w Muzycznej Stodole zabrzmią w akustycznych aranżacjach.

Dzień później, 7 listopada, wystąpi Jary O.Z. – formacja związana z Krzysztofem „Jarym" Jaryczewskim, byłym wokalistą i współzałożycielem Oddziału Zamkniętego. Publiczność może spodziewać się największych przebojów z pierwszych płyt Oddziału Zamkniętego, a także utworów z późniejszej działalności zespołu Jary O.Z.

Oba koncerty rozpoczną się o godzinie 19.

Bilety na koncert zespołu IRA kosztują 149 złotych w przedsprzedaży i 169 złotych w dniu wydarzenia. W przypadku koncertu Jary O.Z. ceny wynoszą odpowiednio 99 złotych i 119 złotych.

Dostępny jest również dwudniowy karnet na oba koncerty w cenie 235 złotych. Bilety i karnety można rezerwować pod numerem telefonu 604 287 125.

©℗

„Wieczór panieński" z Katarzyną Skrzynecką

Sandra Krakowiak
Sandomierz

Spektakl „Wieczór panieński plus" z gwiazdami odbędzie się w niedzielę 15 listopada w Sandomierzu.

„ Zapraszamy na najbardziej szalony Wieczór Panieński w Polsce! Przezabawny spektakl z Katarzyną Skrzynecką w roli głównej, przedstawia historię zwariowanego wieczoru panieńskiego, podczas którego nic nie idzie zgodnie z planem. Jedyne co jest pewne, to gigantyczna dawka dobrego humoru - zachęcają organizatorzy.

Wieczór panieński zdarza się raz... na jakiś czas. Trzy przyjaciółki po przejściach z przytupem wkraczają na nowe drogi życia. Irena przyjmuje oświadczyny bogatego biznesmena, a choć daty ślubu jeszcze nie wyznaczono, trzeba wydarzenie uczcić. Jak? Oczywiście organizując wystrzałowy, szalony wieczór panieński. Pech w tym, że panienki nie są już panienkami, termin imprezy trudno wcisnąć w napięte grafiki pracujących uczestniczek, zamówione atrakcje jedna po drugiej biorą w łeb, a występ przystojnego striptizera, który miał stanowić gwóźdź wieczoru, okazuje się... gwoździem do trumny szampańskiej zabawy.

Spektakl 15 listopada. Początek o godzinie 16.


FOT. ARCHIWUM
Jedną z ról w spektaklu gra Katarzyna Skrzynecka.

eprasa.pl be043e71f7

Sound'n'Grace zagra jesienny koncert w Połańcu. Moc gospelu, popu i soulu

Maciej Barwinek
Połaniec

W sobotę, 21 listopada w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu wystąpi zespół Sound'n'Grace.



FOT. ARCHIWUM

Sound'n'Grace zagra w Połańcu.

Koncert w Połańcu będzie wyjątkową okazją, by usłyszeć zespół na żywo w kameralnej i pełnej klimatu przestrzeni sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki. Wydarzenie rozpocznie się w sobotę, 21 listopada o godzinie 19. Bilety na wydarzenie są dostępne w sprzedaży w dwóch strefach cenowych: 110 złotych - miejsce w rzędach III–XIV oraz XVII oraz 90 złotych - miejsce w rzędach I–II oraz XV–XVI. Wejściówki można nabyć stacjonarnie w kasie Centrum Kultury i Sztuki lub przez internet, na stronie Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu oraz na stronie KupBilecik.

Sound'n'Grace od lat zachwyca słuchaczy unikalnym brzmieniem, w którym przeplatają się największe autorskie hity oraz utwory, które na stałe wpisały się w historię polskiej muzyki rozrywkowej. Ich występy to pełne ciepła i pasji widowiska, stanowiące doskonałą propozycję zarówno dla miłośników muzyki wokalnej, jak i wszystkich szukających kulturalnego wytchnienia.

Historia zespołu sięga 2005 roku. Powstał z inicjatywy Kamila Mokrzyckiego i Anny Zaczek-Biderman którzy do dziś tworzą jedyny w swoim rodzaju unikatowy duet dyrygencki. Przez ponad 15 lat istnienia na scenie muzycznej Sound'n'Grace zdobyli serca słuchaczy w całej Polsce. Od tytułu „Najlepszego chóru w Polsce" według jurorów programu „Mam Talent", po liczne współprace z takimi artystami jak Mrozu, Sylwia Grzeszczak, Kamil Bednarek, Afromental, Mateusz Ziółko. Mają na swoim koncie przeboje takie jak Dach, Idealnie, Możesz Wszystko, 100 czy Nadzieja która jest soundtrackiem w filmie Listy do M2.©℗

Grażyna Łobaszewska wystąpi w Staszowie

Maciej Barwinek
Staszów

Dwa wyjątkowe spotkania z muzyką i sztuką zaplanowano w listopadzie w Staszowie.

W ramach wydarzenia „Wieczór w kolorach jesieni" publiczność będzie mogła posłuchać Grażyny Łobaszewskiej podczas kameralnego koncertu „Intymnie", a kilka dni później wziąć udział w otwarciu wystawy „Blask ciszy". To propozycja dla osób, które chcą na chwilę zwolnić tempo i spędzić jesienne wieczory w artystycznej atmosferze.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w piątek, 13 listopada o godzinie 18 w Staszowskim Ośrodku Kultury. Na scenie wystąpi Grażyna Łobaszewska, jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich wokalistek, ceniona za charakterystyczny głos, muzyczną wrażliwość i interpretacje, które od lat poruszają słuchaczy. Koncert „Intymnie" ma być okazją do spotkania z jej twórczością w kameralnej odsłonie. Bilety kosztują 70 złotych w przedsprzedaży i 100 złotych w dniu koncertu. Można je kupić w kasie Staszowskiego Ośrodka Kultury oraz przez Internet, za pośrednictwem systemu biletowego.

Drugim punktem programu będzie wernisaż wystawy „Blask ciszy", zaplanowany na piątek, 20 listopada o godzinie 18 w ratuszu w Staszowie. Swoje prace zaprezentują Ewa Sepioło-Krełowska i Jacek Krełowski, a kuratorką wystawy jest doktor Lucyna Gozdek. Wstęp na wydarzenie będzie bezpłatny.

Wydarzenie organizują Miasto i Gmina Staszów, Staszowski Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych „Talent".©℗

Kali zagra w Brzozowej. Fani usłyszą największe hity

Anna Bilska
Gmina Tarłów

W sobotę, 14 listopada miłośnicy polskiego rapu będą mogli usłyszeć na żywo jednego z najbardziej rozpoznawalnych artystów sceny hip-hopowej.

O godzinie 21 na scenie Lux Clubu w Brzozowej wystąpi Kali, twórca takich hitów jak „30 KM/H", „Atlantyda", „Muza", „Blok D" czy „Przeznaczenie".

Kali, czyli Marcin Kamil Gutkowski, od lat należy do czołówki polskiego rapu. Szerokiej publiczności dał się poznać jako członek legendarnej formacji Firma, a później współtwórca kolektywu Ganja Mafia. Od 2011 roku z powodzeniem rozwija również karierę solową, zdobywając miliony fanów i setki milionów odsłon swoich utworów w internecie. Artysta słynie z charyzmatycznych koncertów i bezkompromisowych tekstów opowiadających o życiowych doświadczeniach, lojalności, przeznaczeniu oraz codziennych problemach.

Podczas koncertu w Brzozowej można spodziewać się zarówno największych przebojów, jak i nowszych utworów, które na stałe wpisały się do repertuaru koncertowego rapera.

Koncert odbędzie się w sobotę, 14 listopada, w Lux Clubie w Brzozowej w gminie Tarłów. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 21. Bilety tradycyjne w kasie klubu w dniu koncertu.



FOT. ARCHIWUM

Kali wystąpi 14 listopada w Brzozowej

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Koncert 10 Tenorów

W piątek 13 listopada o godzinie 19 w hali Miejskiego Ożrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu koncert 10 Tenorów - 10 głosów-jedna scena. Koncert obejmuje zarówno utwory klasyczne i operowe, jak i znane hity estradowe, filmowe oraz popularne piosenki - od muzyki dawnej po współczesne przeboje. To wyjątkowe muzyczne widowisko, w którym potęga tenorowych głosów spotyka się z magią nastrojowego światła i elegancją fortepianu. Ceny biletow zaczynają się od około 140 złotych, a wejściówki można kupić na platformach takich jak kupbilecik. pl. Czas trwania koncertu to około 1,5 godziny. Wystąpi na nim grupa 10 utalentowanych wokalistów z Polski i Ukrainy. Produkcją zajmuje się Agencja Brussa. W programie znajdują się światowe przeboje muzyki pop, rockowej, arie operowe i operetkowe oraz utwory ludowe. KAT

SANDOMIERZ

Największe polskie przeboje

Morningstar Orchestra wybitni wokaliści polskich scen muzycznych wystąpią na deskach Katolickiego Domu Kultury w Sandomierzu, w koncercie „Parostatkiem w piękny rejs – Największe Polskie Przeboje". Koncert odbędzie się 29 listopada o godzinie 18. To będzie wyjątkowy wieczór, który stanie się prawdziwym świętem polskiej muzyki. W programie największe polskie przeboje w nowych aranżacjach, muzyka, która wzrusza, bawi i łączy pokolenia, wieczór pełen emocji i wyjątkowych interpretacji. Koncert odbędzie się 29 listopada o godzinie 18. Bilety już dostępne na kupbilecik.pl KAT

SANDOMIERZ

Piosenki Agnieszki Osieckiej

Agnieszka Osiecka w tym roku skończyłaby 90 lat. We wtorek, 10 listopada o godzinie 19 w Katolickim Domu Kultury sandomierscy artyści zaśpiewają piosenki do jej tekstów. Zagrają muzycy na żywo, wystąpi Chór Muze-Mamy oraz Teatr Dramatyczny Sandomierskiego Centrum Kultury. Koncerty z okazji Narodowego Święta Niepodległości od kilku lat cieszą się dużym zainteresowaniem sandomierskiej publiczności. Do tej pory miały wydźwięk patriotyczny. W tym roku otwierany jest nowy rozdział tej tradycji: zaczyna się cykl poświęcony twórczości wybitnych polskich artystów. Cykl otwiera Agnieszka Osiecka. Bilety w cenie 40 złotych w Centrum Informacji Turystycznej, ulica Rynek 20, Sandomierz, telefon 15 644 61 05 oraz online na kupbilecik.pl. SW

POŁANIEC

Komedia „Twoja wina"

Spektakl „Twoja wina" odbędzie się w Połańcu w sobotę 14 listopada 2026 roku o godzinie 18 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu. „Twoja wina" to spektakl komediodramat, który łączy humor z życiową prawdą i trzyma widza w napięciu do samego końca. W spektaklu wystąpi czwórka bohaterów prowadzących wspólną firmę, która od lat staje na skraju bankructwa. Ich nieuczciwe kombinacje podatkowe zwracają uwagę urzędu skarbowego. : W sztuce występują nani polsce aktorzy między innymi Marcin Kwaśny, Karolina Chapko lub Sylwia Juszczak-Krawczyk, Dawid Czupryński, Paweł Wolsztyński. Reżyseria Robert Wichrowski. Bilety są dostępne w sprzedaży na kupbilecik. SW

eprasa.pl be043e71f7

Nowozelandczyk o drodze do Staszowa



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Nate Camplin to Nowozelandczyk z Pogoni Staszów klubu Keeza Klasy Okręgowej

Damian Wiśniewski
Staszów

PIŁKA NOŻNA. **Nate Camplin, urodzony 26 października 2006 roku, gra od tego sezonu w Pogoni Staszów. Nowozelandczyk opowiedział nam o swojej drodze do Polski.**

Nate, dlaczego zdecydowałeś się na grę właśnie w Staszowie?

Przede wszystkim chciałem spróbować swoich sił w Europie. Przez wiele lat grałem w Nowej Zelandii i uznałem, że to odpowiedni moment, by zrobić kolejny krok w mojej piłkarskiej karierze. Duże podziękowania należą się mojej agencji, która pomogła mi w wykonaniu tego pierwszego kroku i sprowadziła mnie do Polski, do Staszowa.

Zanim tu trafiłeś, wiedziałeś coś o Polsce, czy musiałeś najpierw sprawdzić ją na mapie?

Mam chorwackie obywatelstwo, więc Europa nie jest mi obca. Sporo podróżowałem po kontynencie z rodziną, dlatego znałem już wiele miejsc. Polska była jednym z krajów, do których chciałem trafić. To świetne miejsce do rozwoju i stawiania kolejnych kroków w europejskiej piłce.

Jak oceniasz Staszów po kilku tygodniach pobytu?

Bardzo dobrze się tutaj odnalazłem. Chłopaki z drużyny są świetnymi ludźmi i naprawdę dobrze się z nimi dogaduję. Większość zna przynajmniej podstawy angielskiego, a niektórzy mówią bardzo dobrze, więc zawsze mogę liczyć na pomoc. Trener również stara się komunikować po angielsku, co bardzo doceniam. Z mojej strony robię wszystko, żeby jak najszybciej nauczyć się polskiego.

Potrafisz już powiedzieć coś po polsku?

Jasne. „Dzień dobry", „jak się masz?", „do widzenia", „na razie". Powoli uczę się kolejnych zwrotów i staram się łapać nowe słowa każdego dnia.

Gdzie poziom piłki jest wyższy: w Nowej Zelandii czy w Polsce?

To bardzo dobre pytanie. Grałem w najwyższej klasie rozgrywkowej w Nowej Zelandii i myślę, że starcie drużyn z obu krajów byłoby bardzo ciekawe. W Nowej Zelandii również gra się techniczną piłkę, ale w Europie poziom jest jeszcze wyższy, szczególnie pod względem piłkarskiej świadomości i przygotowania zawodników. Tutaj futbol jest częścią codziennego życia, więc zawodnicy od najmłodszych lat mają z nim styczność.

Zaprosiłeś już rodzinę do Polski?

Tak, oczywiście. Chciałbym, żeby przyjechali i zobaczyli, jak tutaj żyję oraz gram. Być może sam Staszów nie oferuje zbyt wielu atrakcji turystycznych, ale na pewno zabrałbym ich do Krakowa czy Warszawy. Mam nadzieję, że w przyszłości uda im się przylecieć na moje mecze. To jeden z moich celów. ©℗

KRÓTKO

POŁANIEC

Czarni wygrali derby

W ostatni weekend grała 14. kolejka sezonu 2026/2027 w Betclic 3. Lidze grupie czwartej. Czarni Połaniec w domowym spotkaniu pokonali 2:1 inny świętokrzyski klub, AKS 1947 Busko-Zdrój (bramki: Michał Smoleń, Michał Banik - Jakub Różycki). W nadchodzącej serii spotkań nasz zespół zagra w sobotę 31 października na wyjeździe z JKS Jarosław. Początek o godzinie 13:30. ©℗
DW

REGION

Nasi remisowali swoje mecze

W poprzedni weeekend grała też 13. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a wszystkie nasze zespoły podzieliły się punktami z rywalami. Alit Ożarów zremisował 0:0 z Neptunem Końskie, OKS Opatów zremisował 1:1 z GKS Rudki (bramka Piotra Czajkowskiego), a Klimintowianka Klimontów zremisowała 1:1 ze Spartą Kazimierza Wielka (gol Kacpra Brody).
W ten weekend u siebie zagra Klimontowianka - w sobotę od godziny 13:30 jej rywalem będzie OKS Opatów. ©℗
DW

REGION

Tak grali w okręgówce

Za nami też mecze 11. kolejki Keeza Klasy Okręgowe. Pogoń Staszów zremisowała 1:1 z LZS Samborzec (bramki: Igor Szafrański - Radosław Kalinka), Wisła Sandomierz ograła 1:0 Górala Górno (gol Mateusza Michalskiego) W ten weekend u siebie gra LZS - w sobotę od godziny 13:30 podejmował będzie Zenit Chmielnik. ©℗
DW



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Podopieczni trenera Tadeusza Szkwarka pokazali się z dobrej strony

DOBRE WYNIKI ZAWODNIKÓW KLUBU CZARNI POŁANIEC

Nasi zapaśnicy zdobyli medale

Maciej Barwinek
Połaniec

ZAPASY. **Udany występ młodych zapaśników MKS Czarni Połaniec w Krasnymstawie.**

W sobotę, 24 października reprezentacja MKS Czarni Połaniec wzięła udział w Otwartych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego Dzieci i Młodzików w Zapasach w Stylu Wolnym o Puchar Ziemi Krasnostawskiej. W zawodach rywalizowali sportowcy z różnych regionów Polski, a także ze Słowacji i Węgier, co nadało turniejowi międzynarodowy charakter.

To jeden z największych regionalnych turniejów zapaśniczych dla najmłodszych zawodników w Polsce wschodniej. Zawody odbywają się w Krasnymstawie i mają charakter otwarty, co oznacza, że poza klubami z województwa lubelskiego startują również ekipy z innych regionów kraju, a nawet z zagranicy.

W kategorii młodziczek i młodzików reprezentanci MKS-u Czarnych Połaniec wywalczyli trzy medale. Dawid Suchorowski (48 kg) zdobył srebrny medal, przegrywając dopiero w walce finałowej. Ksawery Pytko (45 kg) po ambitnej rywalizacji wywalczył brązowy medal. Również Nikola Chmielowska, startująca w kategorii młodziczek, stanęła na trzecim stopniu podium, zdobywając brązowy medal.

Wyniki w kategorii dzieci: Alan Słonina – I miejsce; Iga Andrecka – II miejsce; Nina Chmielowska – III miejsce; Antoni Szkolak – III miejsce; Fabian Suchorowski – III miejsce; Wiktor Maj – III miejsce; Tymoteusz Młodziński – III miejsce; Hubert Młodziński – III miejsce.

Podziękowania kierujemy do trenerów za codzienną pracę szkoleniową oraz do rodziców, którzy przyjechali do Krasnegostawu

- Udział w turnieju był dla wszystkich naszych reprezentantów cennym doświadczeniem sportowym. Szczególnie dla najmłodszych zawodników takie starty są ważnym elementem szkolenia, pozwalającym rozwijać umiejętności, zdobywać pewność siebie oraz uczyć się sportowej rywalizacji. Serdecznie gratulujemy wszystkim zawodniczkom i zawodnikom osiągniętych wyników. Podziękowania kierujemy do trenerów za codzienną pracę szkoleniową oraz do rodziców, którzy mimo znacznej odległości przyjechali do Krasnegostawu, aby wspierać i dopingować swoje dzieci. Dziękujemy również Miastu i Gminie Połaniec oraz ENEA Elektrowni Połaniec za wspieranie działalności naszego klubu oraz rozwoju sportu dzieci i młodzieży - powiedział trener Czarnych Połaniec, Tadeusz Szkwarek. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

Piątek
30.10.2026

WYD. F

Ostrowiec Świętokrzyski | Skarżysko-Kamienna | Starachowice

Wspominamy tych, którzy odeszli. Strony 4,5,6.

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 44/2026

O TYM SIĘ MÓWI

Lekarze milionerzy i duża strata

Lekarze milionerzy pracują w starachowickim szpitalu

Strona 8

„Mamy lekarzy milionerów” - tak podczas sesji poświęconej sytuacji finansowej Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach powiedziała pełniąca obowiązki dyrektora Jolanta Kręcka. Według zestawienia opublikowanego przez Polsat News i portal Interia jeden z lekarzy związanych ze starachowickim szpitalem został ujęty z kwotą 2 milionów 70 tysięcy złotych rocznie, a każde z pięciu najwyższych wynagrodzeń w placówce przekracza milion złotych. Tymczasem strata szpitala za pierwsze półrocze 2026 roku przekroczyła 17 milionów złotych.

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Starachowicach, która odbyła się 23 października, pełniąca obowiązki dyrektora szpitala Jolanta Kręcka potwierdziła, że placówka ma „lekarzy milionerów”. Zapowiedziała indywidualne rozmowy ze specjalistami i negocjacje dotyczące wysokości kontraktów.

REGION

W weekend odbędą się kwesty na remonty zabytkowych nagrobków.

Strona 2

STARACHOWICE

Odsłonili pomnik i uczcili rolę starachowickich przedsiębiorców.

Strona 8

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Ostrowiecki „Staszic” świętował jubileusz 120-lecia istnienia szkoły.

Strona 9

BIZNES



FOT. PKB INWEST BUDOWA

Nowy park handlowy powstanie przy ulicy Wiejskiejw Skarżysku-Kamiennej.

Zbudują kolejne centrum handlowe

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Skarżysku-Kamiennej powstanie nowe centrum handlowe. Ma być gotowe w 2027 roku

Spółka PKB Inwest Budowa uzyskała prawomocne pozwolenie na budowę inwestycji przy ulicy Wiejskiej. Na mieszkańców miasta i okolic ma czekać około 8,4 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni najmu, 235 miejsc parkingowych oraz oferta handlowa obejmująca również marki, których dotąd nie było w Skarżysku-Kamiennej.

Nowy park handlowy powstanie w północnej części Skarżyska-Kamiennej, na działce o powierzchni około 20,9 tysiąca metrów kwadratowych . Planowana oferta centrum handlowego, którego inwestorem jest spółka PKB Inwest Budowa ma odpowiadać na różnorodne potrzeby klientów. Połączenie sklepów i punktów usługowych ma umożliwić załatwienie codziennych spraw oraz zrobienie zakupów w jednej lokalizacji. Inwestor zapowiada również obecność atrakcyjnych marek, które do tej pory nie działały w Skarżysku-Kamiennej.

- Konsekwentnie wzmacniamy obecność PKB Inwest Budowa w województwie świętokrzyskim. Obok realizowanego projektu w Ostrowcu Świętokrzyskim rozwijamy park w Skarżysku-Kamiennej. Te dwie inwestycje to łącznie ponad 17 500 metrów kwadratowych powierzchni najmu, co pokazuje skalę naszego zaangażowania w regionie. Nasza strategia zakłada wybór miast o dużym potencjale zakupowym oraz lokalizacji, które pozwalają obsługiwać również mieszkańców okolicznych miejscowości. Skarżysko-Kamienna, jako siedziba powiatu i ważny węzeł komunikacyjny, dobrze wpisuje się w ten kierunek - mówi Jacek Ostwald, komplementariusz PKB Inwest Budowa.

Zgodnie z zapowiedziami inwestora otwarcie parku handlowo-usługowego przy ulicy Wiejskiej planowane jest na czwarty kwartał 2027 roku. Za komercjalizację obiektu, czyli pozyskiwanie najemców, odpowiada Beata Bandalewicz z firmy REA. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

GMINA BODZECHÓW

Surowa kara dla 20-letniego kierowcy

Do poważnie wyglądającej kolizji doszło we wtorkowe popołudnie na drodze wojewódzkiej w Szwarszowicach w powiecie ostrowieckim.
20-latek prowadzący osobowego Opla najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Auto zjechało do rowu, uderzyło w przepust i dachowało. Kierowcy z gminy Nowa Słupia nic się nie stało. Policjanci ukarali go 10 punktami i mandatem w wysokości trzech tysięcy złotych. MINOS



FOT. RATOWNICTWO POWIATU OSTROWIECKIEGO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKZYSKI

Pijana kobieta wiozła dwójkę dzieci

Do bulwersującej sytuacji doszło w czwartkowy ranek, 22 października. Kilka minut po godzinie 8 na ulicy Ogrodowej w Ostrowcu policjanci drogówki zatrzymali do kontroli Fiata prowadzonego przez 40-latkę. - Badanie wykazało, że kobieta ma blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Będąc w takim stanie skrajnie nieodpowiedzialna 40-latka nie tylko siadła za kierownicę, ale też przewoziła dwójkę pięcioletnich dzieci – relacjonowała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. MINOS

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Wpadł kierowca z sadowym zakazem

Nawet pięć lat więzienia grozi 25-latkowi, którego policjanci skontrolowali w poniedziałkowy ranek w Ostrowcu. Przed godziną 8 dyżurny ostrowieckiej policji dostał sygnał, że w osiedlu Rosochy dostawcze Iveco cofając uderzyło w jadące Renault. Nikomu nic się nie stało, jednak kiedy policjanci sprawdzili kierowcę dostawczaka, 25-latka z powiatu radomskiego, okazało się, że ma on sądowy zakaz kierowania obowiązujący do kwietnia 2028 roku. SABA

Gdzie będą kwesty na rzecz odnowy zabytkowych pomników w regionie?

oprac. Anna Ząbecka
Region

Jak co roku przy okazji dnia Wszystkich Świętych na cmentarzach w regionie odbędą się kwesty na ratowanie zabytkowych nagrobków.



FOT. GMINA BRODY

Ksiądz Wojciech Zdon, proboszcz parafii Krynki przy nagrobku Michaliny Czapiewskiej-Słowikowskiej.

Powiat skarżyski

W Skarżysku-Kamiennej, kwesta a rzecz naprawy zabytkowych nagrobków i utrzymanie Grobu Dziecka Nienarodzone odbędzie się w niedzielę, 1 listopada w godzinach od 8 do 15.

W gminie Bliżyn kwesta odbywać się będzie na cmentarzu parafialnym. Celem jest renowacja starych nagrobków przy kościółku świętej Zofii.

W Skarżysku Kościelnym kwestujących ze Stowarzyszeniem Odnowy Zabytków Parafii Świętej Trójcy znajdziemy przy bramach wejściowych na nekropolię. W sobotę, 31 października zbiórka prowadzona będzie w godzinach od 9. do 16. W niedzielę, 1 listopada w godzinach od 8. do 16. Celem jest renowacja zabytkowego ogrodzenie cmentarza.

Na cmentarzu w Suchedniowie będzie prowadzona zbiórka do puszki parafii pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła w Suchedniowie.

Powiat starachowicki

Coroczna kwesta organizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Starachowic ma na celu ochronę lokalnego dziedzictwa i zachowanie pamięci o osobach związanych z historią miasta. Dzięki dotychczasowym zbiórkom udało się odnowić 14 zabytkowych pomników na cmentarzach przy ulicach Radomskiej, Iłżeckiej i Zgodnej

Tegoroczna zbiórka odbędzie się 1 listopada w godzinach 8.00-16.00 na cmentarzach przy ulicach Radomskiej, Iłżeckiej, Polnej i Zgodnej, a także na tak zwanym „Trójkącie". Wolontariuszy będzie można rozpoznać po oznakowanych puszkach.

W dniu Wszystkich Świętych kwesta odbędzie się również na cmentarzu w Krynkach, w gminie Brody. Cel to renowacja dwóch zabytkowych nagrobków: Michaliny Czapiewskiej-Słowikowskiej oraz jej córki Marii Józefiny Słowikowskiej.

Powiat ostrowiecki

W sobotę, 31 października oraz w niedzielę, 1 listopada, przy kościele świętego Władysława w Kunowie prowadzona będzie kwesta na rzecz dalszej renowacji tej zabytkowej świątyni. Zbiórkę tradycyjnie organizuje Stowarzyszenie na rzecz renowacji kościoła i zabytków w Kunowie.

©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SAMDRA KRAKOWIAK

We wtorek, 27 października, w Ostrowcu Świętokrzyskim odbył się Bal Wszystkich Świętych, radosne wydarzenie, które przypomniało o wartościach, jakie niosą ze sobą historie świętych. Zamiast zwyczajnych strojów pojawiły się białe skrzydła aniołów, aureole i barwne przebrania nawiązujące do postaci znanych z historii Kościoła. W uroczystym korowodzie nie zabrakło Maryi oraz wielu świętych, a dzieci z dumą prezentowały przygotowane stroje. SK

Echo regionu
REDAKTOR NACZELNY: Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, SKARŻYSKO-KAMIENNA: Anna Ząbecka, tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl, STARACHOWICE: Anna Ząbecka, tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl BIURO REKLAMY: Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl
PRENUMERATA: Infolinia 41-375-72-30. DRUK: Drukarnia ZPR Media SA. WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Robert Feluś. PREZES MAKROREGIONU: Dariusz Kołacz. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. MATEUSZ BIOLECHOWSKI

Na otwarcie L.A.S.u przyszło mnóstwo ludzi. Najczęściej rodziny z dziećmi.

MIEJSCE DO PRACY, ZABAWY I INTEGRACJI

Nowa strefa z klimatem i dla wszystkich

Mateusz Bolechowski
Skarżysko-Kamienna

W sobotę 24 października w Skarżysku - Kamiennej oficjalnie otwarto Strefę L.A.S., czyli „lokalnej aktywności społecznej".

Ponad pięć lat temu w Skarżysku - Kamiennej powstała fundacja Ludzie z Natury. Jej liderkami są Maria Filipiak, Agata Klimek i Martyna Błaszczyk - Filipiak. W niedługim czasie zorganizowały mnóstwo wydarzeń związanych z kulturą i edukacją i zawsze związanych z ekologią. Ich dziełem jest Baza Leśna „Oskoła", w której dzieci uczą się poznawać przyrodę. W sobotę 24 października w budynku przy ulicy 1 Maja 122 otwarto nową placówkę.

- Strefę L.A.S. Na ten cel fundacja zdobyła niemal 300 tysięcy złotych z Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich. Za te pieniądze wyremontowano budynek. - Udało się nam zdobyć dofinansowanie, ale ogrom pracy jako wolontariusze wykonali nasi mężowie; Andrzej, Marek i Maciek - mówi Maria Filipiak.

Na otwarcie L.A.S.u przyszło mnóstwo ludzi. Najczęściej rodziny z dziećmi. Przybył też prezydent miasta, Arkadiusz Bogucki i przedstawiciele partnerów i sponsorów fundacji; Spółki Klimek-Nieruchomości, Fundacji Eco - Textil, działającej przy firmie Wtórpol, Banku Spółdzielczego w Suchedniowie oraz spółki Mesko. Było tłoczno, wesoło i ciekawie. Na najmłodszych czekało wiele atrakcji - wykonywanie oryginalnych przypinek, gry i zabawy. W kuchni warsztaty kulinarne prowadziła pani Jagoda z gospodarstwa ekologicznego „Na polu u Kopra" w Suchedniowie. Przyjaciele fundacji, w tym firmy Przyprawka, Pierrot i W Słodkim Świecie Joli zapewnili poczęstunek dla wszystkich. Wieczorem koncert dała Patrycja Zarychta z zespołem.

Co dalej ze Strefą L.A.S.? Na początek będzie otwarta w każdy czwartek w godzinach od 09.30 do 19.00. Przyjść może każdy. Pracujący zdalnie - z laptopem i dziećmi, przyjaciółki, by wspólnie zjeść śniadanie (kuchnia jest do dyspozycji, Ludzie z Natury zapewniają kawę i herbatę). Jest miejsce na wspólne budowanie z LEGO, zaplanowano warsztaty ceramiczne i szydełkowania. Przygotowano kilka klimatycznych, uroczych sal - koncertową, zabaw, warsztatową, czy tę do pracy. Jak Strefa L.A.S. będzie działać, zależy głównie od samych skarżyszczan.

Na początek strefa L.A.S. będzie otwarta w każdy czwartek w godzinach od 09.30 do 19. Przyjść może każdy.

- Chcemy, żeby to było miejsce, w którym można realizować własne pomysły, poznawać ludzi, uczyć się nowych rzeczy i po prostu spędzać czas poza domem. Planujemy warsztaty dla dorosłych i młodzieży, myślimy o przestrzeni do pracy z laptopem, miejscu przyjaznym mamom i tatom z małymi dziećmi i dostępnej kuchni, w której będzie można zrobić herbatę, podgrzać jedzenie czy usiąść na chwilę między innymi sprawami. Przyjdźcie poznać Strefę L.A.S. w nowej przestrzeni i pomóżcie nam zdecydować, co będzie się tu działo - deklarują Maria, Agata i Martyna z fundacji Ludzie z Natury. ©℗

Szkoła w Tychowie Starym ma 110 lat

Kazimierz Cuch
Gmina Mirzec

Społeczność Szkoły Podstawowej imienia Kazimierza Kupczyka w Tychowie Starym świętowała 110-lecie działalności.

Jubileuszowa uroczystość odbyła się w sobotnie popołudnie 24 października, w sali gimnastycznej szkoły.

Rocznicowa uroczystość zgromadziła bardzo wiele osób, głównie uczniów, ich rodziców oraz dziś już dorosłych, albo bardzo dojrzałych absolwentów szkoły.

Zgromadzonych przywitał dyrektor Szkoły Podstawowej w Tychowie Starym Dariusz Dąbrowski, który po odśpiewaniu hymnu szkoły zaprosił zebranych do obejrzenia filmu o samego historii Tychowa Starego oraz Szkoły Podstawowej w Tychowie Starym.

Jednoklasowa szkoła powstała w 1916 roku. Już w 1926 roku oddano do użytku murowany budynek z dwiema salami lekcyjnymi i mieszkaniem kierownika placówki. Tragicznie w historii szkoły zapisała się II wojna światowa. W czerwcu 1940 roku ówczesny kierownik szkoły, Kazimierz Kupczyk został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego. Zginął w styczniu 1941 roku. W 1986 powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły, na czele, którego stanął Dariusz Dąbrowski, wtedy też dyrektor szkoły.

Nowy budynek oddano uroczyście do użytku w 1995 roku. W uroczystości uczestniczył ówczesny marszałek Sejmu, Józef Zych. Pamiątką po starym budynku jest stuletni ganek dawnego budynku, do którego przeniesiono figurę Jana Nepomucena. W 2016 roku szkoła otrzymała imię Kazimierza Kupczyka i sztandar. Zwieńczeniem starań o dobre warunki nauki było oddanie do użytku nowej sali gimnastycznej, co nastąpiło w 2019 roku.

Gratulacje i życzenia sukcesów na kolejne lata przekazali przewodnicząca Rady Gminy w Mircu Sylwia Blach i ksiądz proboszcz Grzegorz Murawski. Głos w imieniu emerytowanych nauczycieli zabrała Irena Rafalska, która wspomniała nieżyjących pedagogów, a także uczniów i uczennice szkoły i poprosiła o uczczenie ich pamięci minutą ciszy. ©℗



FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

SUCHEDNIÓW

Fantasmagoria Łukasza Kutwina

24 i 25 października kilkadziesiąt obrazów i grafik autorstwa Łukasza Kutwina można było oglądać w „Kuźnicy". Artysta najchętniej używa farb akrylowych i... długopisu. Wernisaż wystawy „Fantasmagoria" cieszył się wielkim zainteresowaniem. Zwiedzający byli poruszeni, co nie powinno dziwić. Świetna technika połączona z wyobraźnią i różnorodność tematów stworzyły prawdziwą ucztę dla miłośników sztuki.

MB

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Izabela Zaborowska
Zmarła w listopadzie 2025 roku. Żyła 68 lat. Była doktorem nauk pedagogicznych, wykładowcą akademickim, specjalistą w dziedzinie terapii pedagogicznej. W latach 2016 - 2019 pełniła funkcję rektora Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości, obecnie Akademia Nauk Stosowanych im. J. Gołuchowskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Stworzyła pierwszą w mieście i regionie innowację z zakresu terapii pedagogicznej dla dzieci z deficytami rozwojowymi.

Grzegor Klechowski
Zmarł w styczniu . Żył 46 lat. Był policjantem, aspirantem sztabowym, pracował w Wydziale Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Arkadiusz „Ślepy" Zieliński
Zmarłw lutym. Miał 48 lat. Był wieloletnim członkiem grupy Azotox, założonej w Ćmielowie.

Irma Antoniak
Zmarła w marcu w wieku 92 lat. Była czynną instruktorką Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Ostrowiec Świętokrzyski, wychowawczynią wielu pokoleń harcerek i harcerzy oraz autorytetem dla całej lokalnej społeczności. Wychowała pokolenia młodych ludzi, dla których stała się nie tylko instruktorką, ale także uczyła odpowiedzialności, odwagi i wrażliwości na potrzeby innych.

Damian Dąbrowski
20 marca, zmarł Damian Dąbrowski, strażak-ochotnik z Waśniowa, pielęgniarz i ratownik medyczny. Miał 28 lat. Po długiej i trudnej walce przegrał z białaczką. Jego odejście poruszyło lokalną społeczność oraz środowisko ratownicze w całym regionie.

Sławomir Bernyś
Zmarł w macu. Miał 63 lata. Był znakomitym muzykiem, wieloletnim klawiszowcem zespołu Szarotka

Wiesław Nowakowski
Zmarł w kwietniu. Był prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dał się poznać jako człowiek kompetentny, odpowiedzialny i ceniony przez współpracowników.
Prywatnie był wzorowym mężem, ojcem i bratem.

Norbert Zięba
Zmarłw w kwietniu. Miał 59 lat. Współpracował z wieloma redakcjami prasowymi, radiowymi i telewizyjnymi. Publikował między innymi w „Gazecie Kieleckiej", „Gazecie Ostrowieckiej" oraz „Wiadomościach Ostrowieckich". Jego głos można było usłyszeć także na antenie Radia Kielce, a jego audycje pojawiały się w Polskim Radiu, Telewizji Polskiej.

Katarzyna Dryjas
Zmarła w maju. Miała 58 lat. Była dyrektorką Przedszkola Publicznego numer 16 w Ostrowcu Świętokrzyskim, posiadającego międzynarodowy certyfikat International Dalton School, jednego z dwóch pierwszych przedszkoli daltońskich w Polsce. Była także współzałożycielką i prezes Polskiego Stowarzyszenia Dalton. Napisała liczne artykuły dotyczących edukacji daltońskiej.

Julity Szewczyk
Zmarła w lipcu. Miała 53 lata. Julita Szewczyk była związana ze Starostwem Powiatowym od początku jego istnienia. Pracę rozpoczęła w 1999 roku, gdy powstał powiat ostrowiecki. Przez lata pełniła funkcję kierownika referatu finansowego, a od 1 maja 2019 roku była zastępcą skarbnika powiatu. W kwietniu 2021 roku objęła stanowisko skarbnika Powiatu Ostrowieckiego, odpowiadając za finanse samorządu.

Tadeusz Szypowski
Zmarł w październiku. Miała 91 lat. Był ostrowieckim artystą malarzem i rysownikiem. Był współtwórcą i wieloletnim członkiem ostrowieckiej Grupy 10, zrzeszającej artystów profesjonalnych i amatorów. Miał na swoim koncie kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i udział w licznych prezentacjach zbiorowych.

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Narozrabiał na przepustce

67-latek z Ostrowca kilka dni temu zaprosił do domu nieznajomego mężczyznę. Po jego wyjściu odkrył, że został okradziony. Stracił gotówkę, komórkę, dowód i legitymację emeryta. Sprawą zajęli się ostrowieccy policjanci walczący z przestępczością przeciwko mieniu. We wtorek poinformowali o zatrzymaniu 32-latka podejrzanego o kradzież. Część rzeczy należących do 67-latka odzyskali.
- Przy podejrzanym znaleźli porcję suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana. Na razie mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży i został przewieziony do zakładu karnego, okazało się bowiem, że wyszedł na przepustkę, ale nie wrócił z niej w wyznaczonym terminie – podsumowywała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. MINOS

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

W środku nocy pomogli seniorowi

W samej piżamie, bez butów i ze szczotką do zamiatania w ręce – tak wyglądał mężczyzna, który nocą z wtorku na środę zaczepił w Ostrowcu przechodnia i zapytał o drogę do domu. Nie potrafił powiedzieć gdzie mieszka, więc przechodzień zadzwonił po pomoc do policjantów. Do spotkania doszło około pół godziny po północy na ulicy Polnej. Gdy patrol podjechał na miejsce, 88-latek przyznał że się zgubił. Twierdził, że mieszka w hotelu, jednak nie potrafił wskazać jego lokalizacji. Funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego ustalili adres i przekazali mężczyznę pod opiekę rodziny. MINOS


FOT. GMINA KUNÓW

Swoje święto obchodziło 10 par z gminy Kunów.

WYDARZENIE DIAMENTOWE I ZŁOTE GODY

Jubileusze, które budzą szacunek

Sandra Krakowiak
Gmina Kunów

W piątek, 23 października, w Kunowie 10 par świętowało Diamentowe i Złote Gody.

Uroczystość była okazją, by podziękować jubilatom za ich piękny przykład i podkreślić, jak ważną częścią lokalnej społeczności są osoby, które przez dziesięciolecia budowały swoje rodziny i przekazywały kolejnym pokoleniom najważniejsze życiowe wartości.

Podczas spotkania nie zabrakło wzruszeń i ciepłych słów. Do jubilatów zwrócił się Lech Łodej, burmistrz miasta i gminy Kunów, który podkreślał, że tak długie wspólne życie zasługuje na szczególne uznanie. - Chciałbym zwrócić się do was, kochani jubilaci, kilkoma słowami. To jest trudne dla mnie, ponieważ czuję i tremę, odpowiedzialność, i wzruszenie, ponieważ jesteście perłą naszej gminy, jesteście solą tej gminy, jesteście fundamentem naszej gminy. Bez was gmina Kunów by po prostu nie istniała - mówił burmistrz.

Zwracał również uwagę, że dzisiejsza wspólnota samorządowa jest efektem pracy, zaangażowania i życia wielu pokoleń mieszkańców. Jubilaci przez dziesięciolecia tworzyli swoje rodziny, wychowywali dzieci, wspierali bliskich i współtworzyli lokalną społeczność. - To wy, drodzy jubilaci, zapoczątkowaliście swoim pięknym życiem przez 50 lat to wszystko, co wydarzyło się do dnia dzisiejszego - dodał. Burmistrz zaznaczył także, że za tak imponującym stażem małżeńskim stoją wartości, których nie da się przecenić. - Bez miłości przede wszystkim, bez wierności, bez zrozumienia, bez wybaczania, bez spokoju ciężko byłoby przeżyć wspólnie te lata. Pary, które doczekały takiego wspaniałego jubileuszu, a wy państwo tego jubileuszu doczekaliście, jest czymś naprawdę niesamowitym i wyjątkowym – mówił.

50 i 60 lat wspólnego życia to przede wszystkim tysiące wspólnych dni, podejmowanych razem decyzji i pokonywanych trudności.

Jubileusz 50-lecia małżeństwa świętowali: Janina i Leszek Kurek z Rudki, Anna i Wiesław Nowak z Kunowa, Bożena i Waldemar Sekuła z Kunowa, Halina i Stanisław Szumlińscy z Kunowa, Halina i Wiesław Wierzbiccy z Dołów Biskupich.

Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego świętowali: Krystyna i Józef Jary z Bukowia, Barbara i Marian Kita z Wymysłowa, Jadwiga i Bogusław Mazurkiewiczowie z Wymysłowa, Lucyna i Zenon Pietrzykowscy z Wymysłowa, Krystyna i Władysław Tymowscy z Kolonii Inwalidzkiej. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Rafał Wójcik
Żył 53 lata, zmarł w listopadzie 2025 roku. Był jednym z najlepszych lekkoatletów, biegaczy, w historii świętokrzyskiego sportu, olimpijczykiem, pochodzącym z Krynek, w powiecie starachowickim.

Piotr Fitas
Żył 51 lat, zmarł w styczniu. Był znanym z profesjonalizmu i zamiłowania do przyrody Nadleśniczym Nadleśnictwa Suchedniów, przez lata działał w Związku Zawodowym „Solidarność" Leśników.

Marek Kątny
Żył 76 lat, zmarł w styczniu. Był doktorem habilitowanym, profesorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, związanym z tą uczelnią w latach 1975–2018.

Andrzej Adamczyk
Żył 59 lat, zmarł w lutym. Był z zawodu farmaceutą, z zamiłowania fotografikiem, regionalistą, przyrodnikiem.

Stanisław Berus
Żył 93 lata, zmarł w lutym 2026 roku. Był wieloletnim dziennikarzem „Słowa Ludu", przez całe życie związany z regionem świętokrzyskim.

Arkadiusz Pawłowski
Żył 71 lat, zmarł w lutym. Był cenionym lekarzem medycyny, specjalistą w dziedzinie kardiologii oraz chorób wewnętrznych, pracował w Skarżysku Kamiennej.

Tomasz Szustak
Żył 56 lat, zmarł w lutym. Był piłkarzem Granatu Skarżysko-Kamiennej.

Artur Dziewit
Żył 58 lat, zmarł w marcu. Był utalentowanym piłkarzem Granatu Skarżysko-Kamienna, z przerwą w sezonie 1993/94, na występy w II lidze, w Avii Świdnik.

Jadwiga Pocheć
Żyła 87 lat, zmarła w marcu. Była polonistką, w latach 1961-1995 nauczycielką w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej oraz wychowawczynią młodzieży „Erbla".

Janusz Sermanowicz
Żył 100 lat, zmarł w marcu. Był pułkownikiem, żołnierzem Armii Krajowej, uczestnikiem wielu walk z Niemcami i rozbicia więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach. Był honorowym mieszkańcem Skarżyska - Kamiennej. Był ostatnim podkomendnym „Szarego".

Jarosław Rodak
Żył 79 lat, zmarł w maju. Był wybitnym mistrzem garncarstwa i ceramikiem z Rędocina w gminie Bliżyn.

Tadeusz Śmiałek
Zmarł w maju. Był specjalistą neurologiem. Pracował w szpitalu w Skarżysku-Kamiennej.

Anna Domańska
Zmarła w czerwcu. Była nauczycielką matematyki w Szkole Podstawowej numer 1 w Skarżysku-Kamiennej, szanowaną przez uczniów wychowawczynią wielu pokoleń „Jedynki".

Jerzy Tambor
Żył 79 lat, zmarł w czerwcu. Był najdłużej urzędującym dyrektorem w historii Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. Instytucją tą kierował przez 26 lat, aż do 2008 roku.

Janina Cichoń z domu Bartosiewicz
Żyła 88 lat, zmarła w sierpniu. Ceniona polonistka II Liceum Ogólnokształcącego imienia Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej.

Paweł Dymarczyk
Żył 46 lat, zmarł w sierpniu. Był zaangażowanym w działalność prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Bliżynie, w powiecie skarżyskim.

Ryszard Jasiński „Jaszyn"
Żył 87 lat, zmarł w sierpniu. Był legendarnym piłkarzem Granatu Skarżysko.

Wacław „Wacek" Ziomek
Żył 79 lat, zmarł we wrześniu. Był sportowcem, trenerem, sędzią, ważną postacią sportowego życia Skarżyska-Kamiennej i regionu.

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Stłuczka na drodze krajowej

Dwa busy i samochód ciężarowy brały udział w kraksie, do jakiej doszło w sobotni poranek, 24 października na drodze krajowej numer 42 w Skarżysku.
Do stłuczki doszło w sobotę, 24 października przed godziną 9. Zderzyły się dwa busy i samochód ciężarowy, na szczęście nikomu nic się nie stało.
- Kierowca Forda Transita, którego podejrzewamy o doprowadzenie do kolizji, zostawił samochód i uciekł - mówi młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy świętokrzyskiej policji.
MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Przebudują ulicę Poziomkową

Szutrowa dotychczas ulica Poziomkowa w Skarżysku-Kamiennej zostanie wyremontowana i zyska nawierzchnię z kostki brukowej wraz z potrzebną infrastrukturą. Prezydent Miasta Arkadiusz Bogucki podpisał umowę z wykonawcą prac, firmą AMB Błaszczyk Sp. z o.o. z Krajna Pierwszego.
Zgodnie z umową realizacja zadania ma potrwać 10 miesięcy od dnia jej podpisania.
Miasto pozyskało na ten cel ponad 630 tysięcy złotych rządowego wsparcia.
Przebudowa obejmie wykonanie nowej jezdni z kostki betonowej oraz obustronnych poboczy z kruszywa łamanego. Powstanie również kanalizacja deszczowa, która usprawni odprowadzanie wód opadowych.
Prace obejmą także przebudowę istniejących zjazdów i budowę nowych zjazdów indywidualnych. Przy każdej zagospodarowanej nieruchomości powstaną również dojścia do furtek. AZ



FOT. GMINA SUCHEDNIÓW

Złoci jubilaci z gminy Suchedniów powiedzieli sobie sakramentalne „tak" w 1975 roku.

WYDARZENIE UROCZYSTOŚĆ ZŁOTYCH GODÓW

Pięć dekad miłości i zrozumienia

Anna Ząbecka
Gmina Suchedniów

W piątek, 23 października, dwadzieścia par małżeńskich z Gminy Suchedniów świętowało Złote Gody

Pół wieku wspólnego życia to wyjątkowy jubileusz, będący świadectwem miłości, wierności i wzajemnego wsparcia. Złoci jubilaci z gminy Suchedniów powiedzieli sobie sakramentalne „tak" w 1975 roku. Po pięciu dekadach wspólnej drogi ponownie spotkali się podczas wyjątkowego wydarzenia, w obecności najbliższych oraz zaproszonych gości.

Uroczystość rozpoczęli muzycznie soliści Natalia Nastiuk i Wiesław Linkowski, którzy wykonali nastrojową piosenkę. Następnie uczestników powitała wiceburmistrz Agnieszka Jaszczur, podkreślając, że każda para ma za sobą własną, niepowtarzalną historię - pełną pierwszych spotkań, rodzących się uczuć, wspólnych planów i codziennych doświadczeń.

Głos zabrał również burmistrz Dariusz Miernik. - To właśnie miłość daje siłę, by podejmować wyzwania, cierpliwość, by szukać porozumienia, i nadzieję, by nawet w trudnych chwilach zawsze patrzeć w przyszłość. Z biegiem lat coraz wyraźniej widać, jak wielkim szczęściem jest mieć obok siebie drugiego człowieka, z którym unieść można ciężar trosk, a każdą radość pomnożyć - mówił burmistrz, życząc jubilatom zdrowia, pogody ducha oraz wielu kolejnych lat spędzonych w miłości i wzajemnej trosce.

Uroczystość była okazją do wspomnień, wzruszeń oraz podziękowań za wspólnie przeżyte lata.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W 1975 roku na ślubnym kobiercu stanęli, a w tym roku świętowali 50-lecie małżeństwa: Alicja i Konrad Bzinkowscy; Teresa i Grzegorz Gałczyńscy; Irmina i Krzysztof Frączkowie; Maria i Andrzej Kabała; Maria i Jan Kaczor; Halina i Krzysztof Kroner; Marianna i Ryszard Kupis; Anna i Tadeusz Kuszewscy; Helena i Stefan Łutczykowie; Barbara i Henryk Markiewicz; Maria i Stefan Moskal; Dorota i Zygmunt Odelscy; Ewa i Zenon Pańczyk; Eugenia i Bogusław Piasta; Grażyna i Witold Stolarekowie; Barbara Szlęzak-Herman i Włodzimierz Herman; Danuta i Krzysztof Włodarczyk; Maria i Jacek Włodarczyk; Zofia i Henryk Zaczkowie; Maria i Zdzisław Zieliński.

©℗

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Henryk Miernikiewicz
Żył 88 lat, zmarł zmarł w listopadzie 2025 roku. Był znanym, starachowickim działaczem opozycyjnym, założycielem i aktywnym członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", internowanym w stanie wojennym.

Rafał Wójcik
Żył 53 lata, zmarł w listopadzie 2025 roku. Był jednym z najlepszych lekkoatletów, biegaczy, w historii świętokrzyskiego sportu, olimpijczykiem, pochodzącym z Krynek, w powiecie starachowickim.

Andrzej Kaczewski
Żył 80 lat, zmarł w listopadzie 2025 roku. Był zawodnikiem i trenerem Staru Starachowice. Grał też w Śląsku Wrocław, Motorze Lublin, Zagłębiu Sosnowiec- w barwach którego zdobył wicemistrzostwo Polski i wystąpił w Pucharze UEFA.

Łukasz Rybarczyk
Żył 42 lata, zmarł w listopadzie 2025 roku. Był utalentowanym muzykiem Gminnej Orkiestry Dętej w Brodach. Grał na instrumentach perkusyjnych, talerzach.

Krystyna Gralec, z domu Wiechecka
Żyła 78 lat, zmarła w styczniu 2026 roku. Była nauczycielką wychowania przedszkolnego, przez 19 lat dyrektorką Szkoły Podstawowej w Lubieni, w gminie Brody.

Marek Kołodziejski
Żył 76 lat, zmarł w styczniu 2026 roku. W pierwszej kadencji samorządu terytorialnego, w latach 1991-1994, pełnił funkcję sekretarza Urzędu Miejskiego w Starachowicach. Przedtem pracował w kieleckim oddziale Narodowego Banku Polskiego, w Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Przedsiębiorstwie Obrotu Samochodami i Częściami Zamiennymi „Polmozbyt".
Władysław Listek
Żył 87 lat, zmarł w styczniu 2026 roku. Był legendą starachowickiego boksu, wieloletnim zawodnikiem, trenerem, i prezesem SKS Star 1926 Malcom Starachowice. Całe życie poświęcił rozwijaniu pięściarstwa w Starachowicach- najpierw jako bokser, później jako trener i szef klubu, wychowując kolejne pokolenia pięściarzy.

Andrzej Wąchocki
Żył 75 lat, zmarł w styczniu 2026 roku. Był świętokrzyskim przewodnikiem turystycznym, instruktorem przewodnictwa turystycznego i działaczem społecznym.

Kazimierz Dziekoński
Żył 94 lata, zmarł w styczniu 2026 roku. Jako dziewięcioletni chłopiec, w 1940 roku został wywieziony z polskiego Wołynia na Sybir. Do Polski wrócił w 1946 roku. Po powrocie do Polski, jako inżynier mechanik przez wiele lat był kierownikiem Wydziału N2 Narzędziowni Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Marianna Grochowina
Żyła lat 85, zmarła w styczniu 2026 roku. Była wieloletnią dyrektorką najpierw Technikum Mechanicznego, a potem Zespołu Szkół Zawodowych numer 2 w Starachowicach.

Marian Janusz
Żył 79 lat, zmarł w lutym 2026 roku. Był wieloletnim nauczycielem języka niemieckiego w II Liceum Ogólnokształcącym w Starachowicach, tłumaczem przysięgłym, wykładowcą wyższych uczelni i wychowawcą młodzieży „Staszica".
Robert Pióro
Żył 60 lat, zmarł w lutym 2026 roku. Był dziennikarzem, pracownikiem samorządowym, działaczem patriotycznych, turystycznych i historycznych stowarzyszeń ze Starachowic.

Wiesław Myśliwski
Żył 94 lata, zmarł w marcu 2026 roku. Był jednym z najbardziej znanych i cenionych polskich pisarzy współczesnych, dwukrotnym laureatem Nagrody Nike za „Widnokrąg" i „Traktat o łuskaniu fasoli". W latach 1935-1938 mieszkał z rodzicami w Starachowicach

Tomasz Wadowski
Żył 66 lat, zmarł w marcu 2026 roku. Wybitny zawodnik Klubu Sportowego ŚWIT Starachowice, trener, multimedalista w konkurencji ruchoma tarcza dzika, wieloletni współpracownik Hotelu Senator.

Jadwiga Cwalina-Krajewska
Żyła 106 lat, zmarła w kwietniu 2026 roku. Była najstarszą mieszkanką Starachowic, aktorką amatorką, reżyserką i współzałożycielką Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Michał Karwacki
Żył 48 lat, zmarł w maju 2026 roku. Był nauczycielem wychowania fizycznego, wychowawcą wielu pokoleń uczniów, związanym zawodowo z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Krynkach.

Stanisława Szlęzak
Żyła 75 lat, zmarła w maju 2026 roku. Była wieloletnią współpracowniczką w opactwie Cystersów, w Wąchocku, która przez wiele lat z oddaniem i życzliwością posługiwała w „Kawiarni Cysterskiej".

Dorota Kot
Żyła 66 lat, zmarła w czerwcu 2026 roku. Wieloletnia nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej numer 13 i Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Starachowicach.

Tomasz Szary
Żył 68 lat, zmarł w czerwcu 2026 roku. Był starachowickim lekarzem medycyny, specjalistą II stopnia w zakresie ginekologii i położnictwa.

Zenon Zapała
Żył 92 lata, zmarł w czerwcu 2026 roku. Był przewodniczącym Rady Gminy Brody w dwóch kadencjach (1994-1998 oraz 1998-2002). Zawodowo był związany z Fabryką Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Tadeusz Latała
Żył 69 lat, zmarł w lipcu 2026 roku. Był wieloletnim, aktywnym radnym gminy Pawłów, reprezentując wieś Szerzawy.


FOT. ARCHIWUM
Uroczystość odbyła się w piątek, 23 października.

WYDARZENIE ODSŁONIĘTO POMNIK PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Uczcili rolę przedsiębiorców

Anna Ząbecka
Starachowice

Z okazji 100-lecia Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Starachowicach odsłonięto Pomnik Przedsiębiorczości.

Wiele pomników upamiętnia konkretne osoby lub wydarzenia historyczne. W Starachowicach odsłonięto rzeźbę poświęconą przedsiębiorców i rzemieślników, którzy swoją codzienną pracą rozwijają firmy, tworzą miejsca pracy i budują polską gospodarkę. Inspiracją do realizacji projektu był jubileusz 100-lecia Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Starachowicach, organizacji działającej od 1926 roku.

Pomnik przedstawia otwartą ludzką dłoń wyrastającą z korzeni drzewa. Palce przechodzą w narzędzia rzemieślnicze: młotek, klucz, wiertło i dłuto. Symbolizują one pracę, fachowość, odwagę, tworzenie oraz przedsiębiorczość przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

Autorem koncepcji graficznej jest Marcin Bondarowicz, natomiast rzeźbę wykonał starachowicki artysta Sylwester Kiełek. Odlew z brązu powstał w krakowskiej pracowni artystycznej ERARIUS, która od ponad 30 lat specjalizuje się w odlewach artystycznych.

Pomnik ma przypominać o osobach, które przez dziesięciolecia budowały gospodarkę Starachowic i Polski, a także o przedsiębiorcach i rzemieślnikach działających współcześnie. Jest również przesłaniem dla kolejnych pokoleń, podkreślającym znaczenie pracy, rzemiosła i lokalnych korzeni.

Pomnik jest wyrazem pamięci o wszystkich, których życiorysy są nierozerwalnie związane ze Starachowicami.

Drugim ważnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej stulecie Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Starachowicach.

Wydarzenie poprowadził Filip Prokop, Starszy Cechu. Uroczystość stała się okazją do podkreślenia roli lokalnego biznesu, współpracy środowiska rzemieślniczego oraz wieloletniego wkładu przedsiębiorców w rozwój Starachowic i regionu.

- Przez sto lat cech zrzeszał rzemieślników i przedsiębiorców, a jego działalność związana była z rozwojem lokalnego rzemiosła, przedsiębiorczości i gospodarki - mówił Filip Prokop. - Bez rzemieślników i przedsiębiorców to wydarzenie nie miałoby miejsca - dodał.

©℗

eprasa.pl be043e71f7

REKLAMA

Kolejne spotkanie jubileuszowe

Złote Gody – 50 lat razem

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Starachowicach odbyła się uroczystość jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego. Nie zabrakło wzruszeń, pięknych wspomnień i wyjątkowych chwil, które na długo pozostaną w pamięci Jubilatów i ich bliskich.

Uroczystość tradycyjnie rozpoczął Marsz Mendelssohna, a jednym z najważniejszych momentów było odnowienie przysięgi małżeńskiej. Małżonkowie po raz kolejny potwierdzili, że miłość, wzajemny szacunek i wsparcie są fundamentem wspólnego życia.

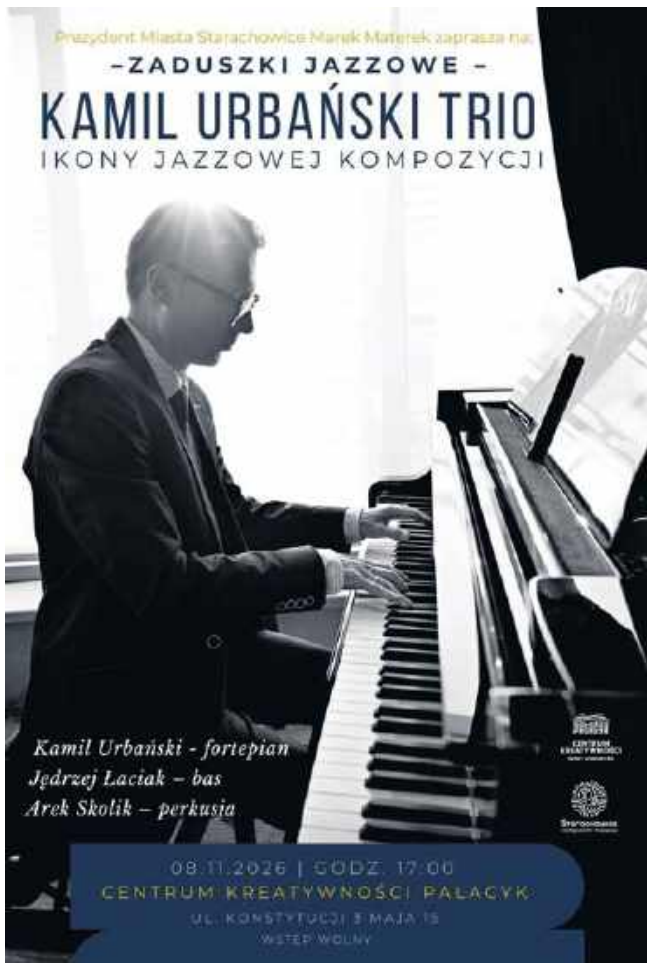
Jubilaci otrzymali z rąk Prezydenta Starachowic Marka Materka Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także kwiaty i upominki. Nie zabrakło serdecznych gratulacji i życzeń kolejnych wspólnych lat w zdrowiu, szczęściu i rodzinnym cieple.

Złote Gody świętowali: Elżbieta i Mieczysław Błajszczak, Zuzanna i Leszek Kajzer, Urszula i Witold Kosin, Anna i Zbigniew Pietrasiewicz, Grażyna i Edward Stoczko oraz Bogusława i Mieczysław Walkiewicz.

- Drodzy Jubilaci, gratuluję Państwu pięknego jubileuszu. Niech wspólnie przeżyte pół wieku będzie powodem do dumy, a kolejne lata przynoszą Państwu zdrowie, spokój, radość i jak najwięcej pięknych chwil w gronie najbliższych – złożył życzenia Prezydent Starachowic Marek Materek.







INFORMACJA
PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399)

i n f o r m u j e:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej nr 45, na okres 21 dni zostały wywieszone:

1. wykaz dla lokalu użytkowego znajdującego się przy ul. Żeromskiego 3 w Starachowicach.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia **2.11.2026 r.** do dnia **22.11.2026 r.** według załącznika opublikowanego na stronie internetowej **www bip.um. starachowice.pl.**

Szczegółowe informacji udziela Referat Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowych, pok. nr 14, tel. 41 322 10 74.

PREZYDENT MIASTA
Starachowice
/-/ MAREK MATEREK

4011462580

INFORMACJA
PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026, poz. 399)

i n f o r m u j e:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej nr 45, na okres 21 dni został wywieszony:

1. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym znajdujących się w Miejskiej Hali Targowej „Galeria Skałka" al. Armii Krajowej 28 w Starachowicach,
2. wykaz dla stanowisk postojowych na niestrzeżonym parkingu Miejskiej Hali Targowej „Galeria Skałka" w Starachowicach przy al. Armii Krajowej nr 28 przeznaczonych do ponownego wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia **30.10.2026 r.** do dnia **20.11.2026 r.** według załącznika opublikowanego na stronie internetowej **www. bip.um.starachowice.pl.**

Szczegółowe informacji udziela Referat Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowych, pok. nr 14, tel. 41 322 10 75.

PREZYDENT MIASTA
Starachowice
/-/ MAREK MATEREK

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

i n f o r m u j e:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy dotyczące nieruchomości, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do:

1. sprzedaży – lokal mieszkalny nr 10 znajdujący się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Adama Mickiewicza 2 w Starachowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
2. sprzedaży – lokal mieszkalny nr 31 znajdujący się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Piotra Wysockiego 5 w Starachowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
3. sprzedaży – lokal mieszkalny nr 3 znajdujący się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Stefana Żeromskiego 5 w Starachowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
4. sprzedaży – lokal mieszkalny nr 13 znajdujący się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Henryka Sienkiewicza 6 w Starachowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
5. sprzedaży – lokal mieszkalny nr 2 znajdujący się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Aleja Armii Krajowej 10 w Starachowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
6. sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego, położonej w Starachowicach przy ul. Cegielnianej, działki nr 949, obręb 0002,

według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach **www.starachowice.eu** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **www.bip.um.starachowice.pl.**

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami, pokój 104 telefon nr 41 322 11 06.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STARACHOWICE
/-/ Elżbieta Gralec

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ

Adres nieruchomości	Oznaczenie wg katastru (ewidencji gruntów i budynków) oraz numer księgi wieczystej	Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza brutto do I przetargu	Kwota wadium	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
miasto Starachowice	**działka nr 262/27** o powierzchni 0,0094 ha obręb 0002 rodzaje użytku: Bi – inne tereny zabudowane księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Starachowicach KI1H/00019950/3	W chwili obecnej brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Przedmiotowa działka leży na terenie objętym Planem Ogólnym Gminy Starachowice przyjętym Uchwałą Nr IX/10/2026 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 19.06.2026 r. (Dz. Urz. Woj. Święt. z 2026 r, poz. 2131) w strefie planistycznej oznaczonej symbolem 34 SW – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną ponadto objęta jest obszarem uzupełnienia zabudowy.	**61 500,00 zł** (słownie złotych: sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset 00/100) na którą składają się: cena netto: 50 000,00 zł i podatek VAT 23% 11 500,00 zł	6 200,00 zł (słownie złotych: sześć tysięcy dwieście 00/100)	**2.12.2026 r. godz. 10:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45 sala 130 (I piętro) **I przetarg ustny nieograniczony**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 6 200,00 zł. Wadium przetargowe należy wnieść najpóźniej do dnia 24.11.2026 r., przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice nr: 06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Bank Pekao S.A.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Starachowice.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: ***www.bip.um.starachowice.pl*** w zakładce Tablica ogłoszeń w rozwinięciu Sprzedaż i wydzierżawianie nieruchomości gminnych i kolejne rozwinięcie Przetargi oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach: **starachowice.eu.**

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 104, tel. 41 322 11 05 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30.

PREZYDENT MIASTA
STARACHOWICE
/-/ Marek Materek

eprasa.pl be043e71f7

Lekarze milionerzy i ogromne straty szpitala w Starachowicach. Jeden z kontraktów to ponad 2 miliony złotych rocznie

Sandra Krakowiak
Starachowice

„Mamy lekarzy milionerów" - tak podczas sesji poświęconej sytuacji finansowej starachowckiego szpitala stwierdziła jej szefowa Jolanta Kręcka.



FOT. AUTOR

Strata szpitala za pierwsze półrocze 2026 roku przekroczyła 17 milionów złotych.

O wysokich wynagrodzeniach lekarzy w polskich szpitalach informowali dziennikarze Polsat News i portalu Interia.pl. W zestawieniu znalazł się również Powiatowy Zakład Opieki Zdrowotnej w Starachowicach, w którym - według publikacji - każde z pięciu najwyższych wynagrodzeń przekracza milion złotych.

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Starachowicach, która odbyła się 23 października, pełniąca obowiązki dyrektora szpitala Jolanta Kręcka potwierdziła, że placówka ma „lekarzy milionerów". Zapowiedziała indywidualne rozmowy ze specjalistami i negocjacje dotyczące wysokości kontraktów.

Małgorzata Kałuża, rzeczniczka szpitala w Starachowicach podkreśla, że najwyższa podana kwota, która przekracza 2 miliony złotych, nie oznacza wyłącznie wynagrodzenia jednego lekarza, lecz obejmują również pracę personelu asystującego oraz instrumentarium wykorzystywane podczas zabiegów. - Jest to umowa kontraktowa i obejmuje wynagrodzenie nie jednego lekarza, ale: lekarza, lekarzy personelu asystującego przy zabiegach oraz całego instrumentarium, które przy zabiegach jest wykorzystywane - wyjaśnia.

Jak dodała, jeden z kontraktów zawarto z lekarzem prowadzącym działalność gospodarczą, który przyjeżdża do Starachowic z własnym zespołem i wyposażeniem. Według szpitala dzięki temu placówka nie ponosi dodatkowych kosztów związanych z realizacją tych zabiegów. Lecznica nie ujawnia specjalizacji ani oddziału, na którym pracują najlepiej wynagradzani lekarze, powołując się na ochronę danych osobowych.

Starosta starachowicki Piotr Babicki potwierdził, że kilku lekarzy osiągnęło w ubiegłym roku dochody przekraczające milion złotych. Zaznaczył, że wysokość kontraktów analizuje obecnie dyrektor Jolanta Kręcka. - Naturalnie wysokość wynagrodzeń lekarzy wpływa istotnie na sytuację finansową szpitali. Tak naprawdę jest to problem ogólnopolski - powiedział starosta.

Do sytuacji finansowej lecznicy odniósł się również prezydent Starachowic Marek Materek. Przypomniał, że gmina udzieliła szpitalowi pożyczki oprocentowanej na 2,5 procent, którą - zgodnie z jego deklaracją - placówka ma spłacić do końca 2026 roku. Pożyczka była związana między innymi z realizowanymi inwestycjami i oczekiwaniem na refundację poniesionych wydatków. Prezydent zwrócił uwagę na rosnące koszty wynagrodzeń oraz niewystarczające, jego zdaniem, finansowanie świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia. - To doprowadza do tego, że polskie szpitale zaczęły się drastycznie i bardzo szybko zadłużać. Widzimy to w ostatnim roku, szczególnie w ostatnich dwóch latach, w całej Polsce - mówi Marek Materek.

Wysokie kontrakty lekarzy pozostają przedmiotem analizy dyrekcji. Przy ocenie ich wpływu na finanse szpitala znaczenie mają nie tylko same kwoty, lecz także zakres umów, koszty realizacji zabiegów i przychody generowane przez poszczególne oddziały.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU STARACHOWICKIEGO 0011604975

POWIAT STARACHOWICKI

AKTUALNOŚCI POWIATOWE

Ekoenergia w Muzeum Przyrody i Techniki

Piknik Ekologiczny udowodnił, że edukacja o ochronie środowiska może być bardzo interesująca. Zamiast suchej teorii postawiono na praktykę, doświadczenia i dobrą zabawę.

Młodzież ze szkół ponadpodstawowych oraz mieszkańcy odwiedzający muzeum mieli okazję: sprawdzić swoją wiedzę w interaktywnych wyzwaniach, odkryć proste sposoby na codzienne oszczędzanie energii, dowiedzieć się, jak czyste powietrze i proekologiczne nawyki wpływają na nasze zdrowie oraz domowe finanse.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konsultacje z ekspertami odnawialnych źródeł energii (OZE) oraz wizyty w muzealnej pracowni OZE. Młodzież z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Starachowicach pod okiem Agnieszki Sarzyńskiej zaprezentowała także nieoczywisty recyklingowy pokaz mody, który udowodnił, że drugie życie ubrań może być naprawdę stylowe.





Wydarzenie zrealizowano ze środków Powiatu Starachowickiego w ramach projektu: „Efektywne wykorzystanie energii szkół w Powiecie Starachowickim" (Inwestycja: B1.1.3 Termomodernizacja instytucji edukacyjnych Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności).

- Cieszę się, że wspólnie pokazaliśmy, jak ważne i ciekawe mogą być działania na rzecz ochrony środowiska. Serdeczne podziękowania dla uczniów, nauczycieli, partnerów oraz wszystkich, którzy włączyli się w zielone święto naszej lokalnej społeczności – powiedział Starosta Piotr Babicki.

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Starachowickiego

Zarząd Powiatu Starachowickiego we współpracy z Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach zaprasza mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących planowanej rewitalizacji zabytkowego budynku „Dawnej Dyrekcji", znajdującego się na terenie Muzeum.



Powiat Starachowicki przygotowuje wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia ze środków Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), w ramach Działania 1: „Rewitalizacja i zrównoważone zarządzanie dziedzictwem kulturowym z aktywnym udziałem społeczności lokalnej".

Celem planowanego projektu jest przywrócenie dawnego blasku zabytkowemu obiektowi oraz nadanie mu nowych funkcji kulturalnych, edukacyjnych i społecznych. Chcemy, aby „Dawna Dyrekcja" stała się miejscem otwartym, przyjaznym i odpowiadającym na potrzeby mieszkańców.

Podczas konsultacji wspólnie porozmawiamy o przyszłym przeznaczeniu budynku, możliwych formach działalności oraz pomysłach na wykorzystanie jego potencjału. Państwa opinie i sugestie pomogą nam lepiej dopasować planowane działania do oczekiwań lokalnej społeczności. Zapraszamy do współtworzenia tej zmiany.

Termin: 3 listopada 2026 r. (wtorek)
Godzina: 14:30
Miejsce: Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach (Kino Kotłownia)

eprasa.pl be043e71f7



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Ostrowiecki „Staszic" świętował w piątek 120-te urodziny.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Jednym z elementów jubileuszu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Dzień pełen wzruszeń i wspomnień, spotkań po latach oraz szkolnych historii

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Liceum Ogólnokształcące numer 1 imienia Stanisława Staszica w Ostrowcu Świętokrzyskim świętowało w piątek, 23 października, jubileusz 120-lecia istnienia.

Jubileusz zgromadził gości, przedstawicieli władz, samorządowców, nauczycieli, uczniów i absolwentów. Podczas uroczystości nie brakowało uśmiechów, serdecznych powitań, wspomnień i wzruszeń.

Jedną z osób, dla których jubileusz miał szczególny wymiar, była Grażyna Kałamaga, wieloletnia dyrektorka liceum, w latach 2003 - 2016. Powrót do szkoły, z którą przez lata była związana zawodowo i osobiście, wywołał w niej wiele emocji. - Wtedy Staszic był piękny, cudny, naprawdę wartościowy. Pełen ludzi, którzy budowali wspólnotę. Będę bardzo przeżywać ten dzień i ten powrót do dawnych czasów. Sala, w której teraz jesteśmy właśnie wtedy powstała, biblioteka również i piękny ogród - wspominała Grażyna Kałamaga, której syn Kuba był także uczniem tej szkoły.

Dla Anny Redlich, obecnie Łyjak, uczennicy Staszica w latach 1965-1969, jubileusz był okazją do powrotu pamięcią do czasów młodości, koleżanek i kolegów, z którymi nadal utrzymuje kontakt. - Szkoła była przy ulicy Traugutta. Wspaniała szkoła, która została w naszych wspomnieniach całe życie. Ja byłam w klasie B i moim wychowawcą był profesor Franciszek Korbel, a drugiej klasy B wychowawcą był Eugeniusz Szuler - wspominała pani Ania, która powiedziała, że przyjaźnie szkolne trwają nadal. - Spotykamy się bardzo często, świętujemy 40- i 50-lecie matury. Towarzyszyła nam pani profesor Obręcka, która nas uczyła historii. To są wspomnienia bardzo miłe - podkreślała Anna Łyjak.

Dorota Waliszczak, dyrektor szkoły, podkreślała, że 120 lat działalności to ogromny dorobek, na który złożyła się praca wielu pokoleń nauczycieli i uczniów. - Jesteśmy chyba jedyną szkołą w okolicy, która obchodzi tak zacny jubileusz. 120 lat to historia miejsca ale przede wszystkim ludzi, którzy tę szkołę tworzyli. To także uroczystość aktualnych uczniów, którzy w ten sposób utożsamiają się bardziej ze szkołą, z tradycją, z wartościami, które promujemy. Jest to również wydarzenie, pod względem logistycznym bardzo ważne dla nas. Przygotowanie uroczystości, odnalezienie w kronikach informacji na temat byłych nauczycieli, dyrektorów szkoły, poszukiwania zdjęć - mówiła.

Wicewojewoda świętokrzyski, Michał Skotnicki zwracał uwagę, że 120 lat działalności to imponujący dorobek. - To piękny jubileusz. 120 lat to bardzo długi okres, przez który szkołę ukończyło wielu wybitnych ludzi. Chciałbym podziękować pani dyrektor i całej kadrze pedagogicznej, zarówno tym, którzy uczyli tutaj przez lata, jak i tym, którzy uczą obecnie. Życzę kolejnych sukcesów i kolejnych jubileuszy - mówił wicewojewoda.

W jubileuszu uczestniczyli przedstawiciele władz i samorządów. Wśród nich byli: prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łakomiec, wicestarosta Łukasz Dybiec, przewodniczący rady powiatu Mariusz Pasternak oraz przewodnicząca Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego Irena Renduda-Dudek. Obecni byli również radni, partnerzy szkoły i osoby, które wsparły organizację jubileuszu. ©℗



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Podczas uroczystości przemawiała między innymi Grażyna Kałamaga. Na zdjęciu z dyrektor Dorotą Waliszczak


FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Gratulacje przekazali Artur Łakomiec oraz Irena Renduda-Dudek.


FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W jubileuszu wzięło udział mnóstwo gości.


FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Absolwenci z nostalgią wspominali szkolne czasy.

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Burleska Madame de Minou

Elegancja, zmysłowość i sceniczny humor - tak zapowiada się Rewia Burleski od Madame de Minou, która w piątek, 6 listopada zagości w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. Na publiczność czeka ponad dwugodzinne widowisko łączące taniec, muzykę, komedię sceniczną i klasyczną burleskę. W programie znajdą się efektowne choreografie, spektakularne kostiumy, pióra, cekiny i zaskakujące występy. Gospodynią wieczoru będzie Madame de Minou, a wydarzenie poprowadzi Velvet Violet. Na scenie wystąpią również Bettie Bombshell, Lola Itsy oraz Furia Di Velour. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19. AZ

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

„Ślub doskonały" w listopadzie

W sobotę, 28 listopada, w Ostrowcu Świętokrzyskim widzowie będą mogli zobaczyć komedię „Ślub doskonały. I że Cię nie opuszczę aż do śmiechu" - spektakl pełen pomyłek, miłosnych perypetii i sytuacji, które wymykają się spod kontroli. W Ostrowcu Świętokrzyskim spektakl zostanie wystawiony w sobotę, 28 listopada, w Centrum Tradycji Hutnictwa. Zaplanowano dwa przedstawienia, o godzinie 15 oraz 18.15. Spektakl zostanie wystawiony w sobotę, 28 listopada, w Centrum Tradycji Hutnictwa. Zaplanowano dwa przedstawienia, o godzinie 15 oraz 18.15. W obsadzie między innymi Michał Milowicz lub Daniel Józek „Qczaj", Kaja Paschalska lub Joanna Osyda, Patrycja Potyralska lub Kaja Paschalska, Magdalena Górska lub Anna Głogowska lub Magdalena Waligórska, Olga Borys lub Magdalena Waligórska lub Anna Samusionek, Mateusz Łapka lub Filip Orliński. SK

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Andrzej Piaseczny w Kinie Etiuda

W czwartek 26 listopada w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Kinie Etiuda wystąpi Andrzej Piaseczny. Koncert rozpocznie się o godzinie 18.

Jak zapowiadają organizatorzy, koncert będzie szczególny. Pozwoli bowiem publiczności usłyszeć piosenki w specjalnych aranżacjach, kameralnych warunkach.

„Będzie to szczególny koncert zapewniający bliską, niemal intymną atmosferę koncertową. W takiej oprawie, największe przeboje Andrzeja, a także wyselekcjonowane przez niego, jego ulubione utwory, będą brzmiały wyjątkowo. Serdecznie zapraszamy na to specjalne, muzyczne wydarzenie!" - zachęcają organizatorzy. AZ

STARACHOWICE

Sacrum, słowo oraz... Stadion

Prezydent Miasta Starachowice i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na spotkanie „Sacrum, Słowo... Stadion" z księdzem Adamem Zelgą, które odbędzie się w czwartek, 5 listopada o godz. 17. w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kochanowskiego 5. Rozmowę poprowadzi Aleksander Łącki. Ksiądz Adam Zelga to duchowny katolicki, pisarz i publicysta, a także były kapelan reprezentacji Polski w piłce nożnej. Jest również związany ze światem literatury - po śmierci Alfreda Szklarskiego dokończył dziewiąty tom przygód Tomka Wilmowskiego, zatytułowany „Tomek w grobowcach faraonów". Ksiądz Adam ma także szczególny związek ze Starachowicami - jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 9 oraz II Liceum Ogólnokształcącego. Wstęp na wydarzenie jest wolny. AZ

Edyta Geppert w Starachowicach . Zaśpiewa swoje największe hity

Sandra Krakowiak
Starachowice

Edyta Geppert, jedna z najbardziej charakterystycznych polskich wokalistek, , wystąpi w Starachowicach.



FOT. ARCHIWUM

Edyta Geppert zaśpiewa w Starachowicach w sobotę, 7 listopada.

Edyta Geppert od ponad 35 lat obecna jest na polskiej scenie muzycznej. Jej koncerty mają przede wszystkim formę spotkania z piosenką, słowem i emocjami. Artystka nie stawia na sceniczny przepych. W centrum jej występów pozostają teksty i ich interpretacja. W jej repertuarze znajdują się utwory autorstwa między innymi: Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego, Jonasza Kofty, Jacka Cygana, Magdy Czapińskiej czy Andrzeja Poniedzielskiego. Wiele z nich ma charakter refleksyjny i dramatyczny, nie brakuje jednak także piosenek z satyrycznym zabarwieniem.

Edyta Geppert zadebiutowała przed szeroką publicznością w 1984 roku podczas Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Rok później na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu otrzymała Nagrodę Główną im. Karola Musioła za wykonanie „Jaka róża, taki cierń". Jest także jedyną polską piosenkarką, która czterokrotnie otrzymała Grand Prix opolskiego festiwalu. Tajemnice śpiewu zgłębiała w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej imienia Fryderyka Chopina w Warszawie, gdzie poznała Piotra Loretza, który od 1985 roku jest jej mężem.

Artystka ma na swoim koncie ponad trzy tysiące koncertów. Jej recitale wyróżniają się oszczędną oprawą, pozwalającą skupić uwagę publiczności na muzyce i słowie.

Starachowicki koncert odbędzie się w sobotę, 7 listopada o godzinie 18 w Parku Kultury przy ulicy Radomskiej. ©℗

Zaduszkowe kompozycje jazzowych legend

Sandra Krakowiak
Starachowice

W niedzielę, 8 listopada w Centrum Kreatywności Pałacyk zabrzmią kompozycje Johna Coltrane'a, Billa Evansa, Joe Hendersona i innych gigantów jazzu.

Zaduszki Jazzowe w Centrum Kreatywności Pałacyk w Starachowicach będą okazją, by zanurzyć się w świecie dźwięków, które na trwałe zmieniły historię muzyki. Projekt „Ikony Jazzowej Kompozycji" zabierze publiczność do czasów, gdy jazz otwierał się na nowe harmonie, odważne improwizacje i nieznane wcześniej możliwości brzmieniowe.

W niedzielę, 8 listopada o godzinie 17. na scenie wystąpią Kamil Urbański przy fortepianie, Jędrzej Łaciak na basie oraz Arek Skolik na perkusji. Muzycy po raz pierwszy zagrali razem w tym składzie w 2018 roku.

Kamil Urbański Trio nie sięga bezpośrednio po utwory Milesa Davisa, ale prezentuje twórczość kompozytorów, których artystyczne drogi przecinały się z legendarnym trębaczem. W repertuarze znajdą się kompozycje między innymi Johna Coltrane'a, Billa Evansa, Rona Cartera i Joe Hendersona, a także muzyka Antonio Carlosa Jobima, którego dorobek fascynował Davisa.

Klasyczne trio fortepianowe pozwoli spojrzeć na jazzowe standardy z nowej perspektywy. Liryczne melodie, hipnotyzujące rytmy, bluesowe korzenie i swoboda improwizacji stworzą przestrzeń do muzycznego dialogu, w którym tradycja spotyka się ze świeżym spojrzeniem artystów. ©℗

Zagra były wokalista grupy Genesis

Anna Ząbecka
Starachowice

Ray Wilson, były wokalista legendarnego zespołu Genesis, wystąpi w Parku Kultury w Starachowicach.

Ray Wilson jest wokalistą, gitarzystą, kompozytorem i autorem tekstów. W latach 1996-1998 był członkiem Genesis. Z zespołem nagrał album „...Calling All Stations...", który do dziś cieszy się dużą popularnością wśród fanów grupy. Koncert w Starachowicach będzie okazją do spotkania z artystą, którego kariera związana jest z ważnymi momentami historii brytyjskiego rocka.

Publiczność usłyszy zarówno utwory Genesis, jak i niezapomniane kompozycje związane z twórczością Stiltskin oraz solową działalnością Raya Wilsona.

Podczas koncertów w ramach trasy „Genesis Classic" artysta sięga po najbardziej znane kompozycje Genesis, łącząc je z mocniejszym, gitarowym brzmieniem. Tegoroczna trasa ma jednak także drugi ważny muzyczny akcent – przypada w niej 30. rocznica wydania debiutanckiego albumu zespołu Stiltskin „The Mind's Eye". Wydarzenie odbędzie się w piątek, 29 stycznia 2027 roku o godzinie 18 w Parku Kultury w Starachowicach. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Ray Wilson wystąpi w Parku Kultury.

eprasa.pl be043e71f7

Wiesław Ochman i jego wnuk Krystian zaśpiewają w zabytkowych wnętrzach

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

To będzie wielkie święto muzyki i śpiewu operowego w Krynkach, w gminie Brody. Wystąpią Wiesław Ochman i jego wnuk Krystian Ochman.



FOT. ARCHIWUM

Wiesław Ochman i jego wnuk Krystian Ochman wystapią kościele w Krynkach.

Wiesław Ochman i jego wnuk Krystian Ochman, przy akompaniamencie radomskiego organisty Roberta Grudnia, wystąpią 15 listopada 2026 roku o godzinie 17 w zabytkowych wnętrzach kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krynkach, w gminie Brody.

Koncert będzie nie tylko spotkaniem z pięknem muzyki i niezwykłymi głosami, ale także wydarzeniem o szczególnym znaczeniu dla lokalnej społeczności gminy Brody i okolic.

Spotkanie dwóch pokoleń artystycznych to wyjątkowa okazja, by doświadczyć muzyki, która łączy tradycję z nowoczesnością, a kunszt wykonawczy z prawdziwymi emocjami.

Wystąpią też mieszkańcy

Wraz z artystami zaśpiewają mieszkańcy gminy Brody: Maja Szymańska, Hanna Farys, Malwina Klepacz oraz Chór Per La Gloria. Ich udział wzbogaci koncert o kolejne piękne głosy i muzyczne barwy, tworząc wyjątkową przestrzeń do wspólnego przeżywania sztuki.

Koncert odbędzie się w ramach przyszłorocznych obchodów 300-lecia barokowego kościoła w Krynkach. Jubileusz 300-lecia to doskonała okazja, by na nowo odkrywać wartość tego wyjątkowego zabytku i podkreślać jego znaczenie dla kolejnych pokoleń. Koncert będzie jednym z wydarzeń wpisujących się w świętowanie tej niezwykłej rocznicy. ©℗

Wystąpi Varius Manx i Kasia Stankiewicz

Anna Ząbecka
Starachowice

Varius Manx i Kasia Stankiewicz wystąpią w Starachowicach. Zespół przyjedzie do Parku Kultury z trasą „SUPER EGO TOUR".

Trasa nawiązuje do 30. rocznicy wydania albumu „Ego", który połączył Varius Manx i Kasię Stankiewicz. Płyta stała się jednym z ważnych punktów w historii zespołu, a pochodzące z niej utwory na stałe zapisały się w pamięci słuchaczy.

Varius Manx powstał w 1989 roku w Łodzi z inicjatywy Roberta Jansona oraz braci Michała i Pawła Marciniaków. Nazwa zespołu nawiązuje do rasy kotów Manx, której charakterystyczną cechą jest brak ogona.

Po odejściu z zespołu Anity Lipnickiej jego nową wokalistką została Kasia Stankiewicz. Współpraca zaowocowała kolejnymi popularnymi nagraniami, a wokalistka po pewnym czasie rozpoczęła karierę solową. Pod koniec 2015 roku ponownie połączyła siły z Varius Manx.

Zespół ma na swoim koncie wiele przebojów, które na stałe zadomowiły się w polskiej muzyce popularnej.

Podczas koncertu w Starachowicach nie zabraknie największych przebojów Varius Manx i Kasi Stankiewicz. Artyści przygotowali również kompozycje rzadziej prezentowane na żywo oraz nowe utwory. Muzyce towarzyszyć będzie oprawa wizualna, która ma podkreślić charakter jubileuszowej trasy.

Koncert odbędzie się 6 grudnia. ©℗

Marcin Meller spotka się z czytelnikami

Anna Ząbecka
Starachowice

Znany dziennikarz, historyk, prezenter telewizyjny i autor książek Marcin Meller przyjedzie do Starachowic.

Marcin Meller to postać doskonale znana czytelnikom i widzom. Przez lata dał się poznać jako dziennikarz, autor felietonów i reportaży, a także pisarz, który sięga po różnorodne tematy i gatunki literackie. W jego dorobku znajdują się zarówno książki inspirowane podróżami i poznawaniem innych kultur, jak i powieści sensacyjne.

Jedną z jego publikacji jest „Gaumardżos! Opowieści z Gruzji", za którą w 2011 roku otrzymał Nagrodę Magellana w kategorii książek podróżniczych. Rok wcześniej został uhonorowany aFrykasem Roku Fundacji „Afryka Inaczej" za promowanie dialogu polsko-afrykańskiego i tematyki afrykańskiej.

Spotkanie z Marcinem Mellerem będzie okazją do bliższego poznania autora i jego literackiego dorobku. Organizatorzy przewidzieli również możliwość zakupu książek.

Wydarzenie odbędzie się w środę, 4 listopada 2026 roku, o godzinie 17. w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Kochanowskiego 5 w Starachowicach. Wstęp jest wolny. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Spotkanie z Marcinem Mellerem już 4 listopada.

KRÓTKO

GMINA TARŁÓW

Aptekarze zagrają w Lux Clubie

W sobotę 31 października w Lux Clubie w Brzozowej odbędzie się koncert zespołu Aptekarze.

Lux Club Brzozowa zaprasza na wyjątkową imprezę pod hasłem Halloween - Pierwsza Pomoc, podczas której nie zabraknie muzyki, tańca i pozytywnej energii. Gwiazdą wieczoru będą Aptekarze - młoda formacja, która w krótkim czasie zdążyła zwrócić na siebie uwagę fanów muzyki tanecznej. Zespół tworzą Konrad, Hubert, Damian, Marcel i Kacper. Grupa powstała w 2025 roku, a jej członków połączyła wieloletnia znajomość oraz wspólna pasja do muzyki. AZ

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Czerwone gitary zagrają przeboje

W piątek, 13 listopada, w kinie Etiuda w Ostrowcu Świętokrzyskim wystąpią Czerwone Gitary. Legenda polskiej sceny muzycznej zaprosi publiczność na wyjątkowy koncert z okazji 60-lecia zespołu. Początek o godzinie 19.

Czerwone Gitary to jeden z tych zespołów, których piosenki zna kilka pokoleń Polaków. Ich utwory na stałe zapisały się w historii rodzimej muzyki rozrywkowej, a kolejne pokolenia słuchaczy wciąż chętnie do nich wracają. Teraz nadarzy się okazja, by na żywo przypomnieć sobie największe hity grupy i wspólnie przeżyć muzyczną podróż do czasów, które dla wielu są pełne sentymentalnych wspomnień. Diamentowy koncert w kinie Etiuda będzie wyjątkowym spotkaniem z dorobkiem zespołu, który od sześciu dekad pozostaje ważną częścią polskiej kultury popularnej. Podczas występu nie zabraknie największych przebojów, ale publiczność usłyszy również nowsze piosenki. SK

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Jesienny koncert z muzyką i poezją

Miejskie Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej zaprasza we wtorek, 10 listopada o godz. 18. na „Koncert jesienny na dwa świerszcze i wiatr". W kawiarni MCK zabrzmią ponadczasowe przeboje m.in. Krystyny Konarskiej, Magdy Umer, Czesława Niemena, Czerwonych Gitar i Maryli Rodowicz. Na scenie wystąpią Agata Jędrychowska-Ruch, Maria Węglewska, Marzanna Godlewska, Ewa Ciesielska, Darek Bernatek i Sławomir Ruch. Gościnnie zaprezentuje się także Grupa Literacka „WIKLINA", łącząc muzykę z poezją. Na uczestników czeka również słodki poczęstunek przy kawie lub herbacie. Wstęp wolny AZ

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Czarna komedia z gwiazdami

W piątek, 20 listopada, w Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim widzowie zobaczą rzewrotną czarną komedię „Pół na pół".

„Pół na pół" to opowieść, w której rodzinne dramaty mieszają się z groteską, a widz raz po raz staje przed pytaniem, czy powinien potępiać bohaterów, czy może jednak zacząć im kibicować. Pod warstwą komediowych sytuacji kryje się historia o trudnych relacjach, wzajemnych pretensjach, pieniądzach i granicach, które człowiek jest w stanie przekroczyć.

Za reżyserię spektaklu odpowiada Wojciech Malajkat. Na scenie wystąpią Piotr Polk i Piotr Szwedes, którzy zmierzą się z rolami braci uwikłanych w wyjątkowo osobliwą rodzinną intrygę. Przekład przygotowała Rubi Birden, scenografię opracował Wojciech Stefaniak, a za produkcję odpowiadają G Invest, Olaf Gruszka i Piotr Szwedes. AZ

eprasa.pl be043e71f7

Rewolucja w KSZO 1929 Ostrowiec



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Konrad Bania, prezes KSZO, i nowy dyrektor sportowy, Grzegorz Koprukowiak

Damian Wiśniewski
Ostrowiec Świętokrzyski

PIŁKA NOŻNA. **Nowy prezes, nowy dyrektor sportowy i dwóch nowych trenerów. W trzecioligowym KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski doszło do prawdziwej rewolucji.**

Pierwsza z niezwykle ważnych decyzji zapadła w niedzielę 25 października - wtedy podczas walnego zebrania wybrano nowego prezesa KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Piotra Chorabę na tym stanowisku zastąpił Konrad Bania.

Poza Chorabem funkcję Członków Zarządu przestali pełnić Andrzej Szymański oraz Patryk Bielecki. Jak informuje klubowa strona, zmianie uległ też skład Komisji Rewizyjnej. Z funkcji jej członka zrezygnował Jakub Jasiński. Jego miejsce zajął Dominik Haraburda. W skład nowo wybranego zarządu weszli: Konrad Bania – prezes zarządu, Michał Kopeć – wiceprezes zarządu, Olgierd Hojnowski – sekretarz zarządu.

Konrad Bania urodził się w Ostrowcu Świętokrzyskim, pracował w klubach i akademiach brytyjskich, Lechu Poznań, a także w Polskim Związku Piłki Nożnej, gdzie pełnił funkcję Koordynatora do spraw Kształcenia Trenerów. W trakcie swojej kilkunastoletniej kariery odpowiadał za procesy organizacyjne, edukację kadr trenerskich oraz zarządzanie administracyjne w strukturach klubowych i związkowych.

Kolejne nowe postaci pojawiły się w klubie następnego dnia, w poniedziałek 26 października. Grzegorz Koprukowiak został nowym dyrektorem sportowym w grającym w Betclic 3. Lidze KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Nowym trenerem został natomiast Kacper Marzec, a jego asystentem Paweł Babiarz.

Nowy dyrektor sportowy, Grzegorz Koprukowiak, urodził się 19 listopada 1988 roku.

Koprukowiak według informacji podawanych przez klub ma szerokie doświadczenie. Współpracował między innymi z akademią Legii Warszawa, a rozpoczynał od stworzenia projektu edukacyjno-doradczego Scouts for Football, w ramach którego współpracował z takimi trenerami jak Jacek Magiera, Artur Płarek, Goncalo Feio, Daniel Myśliwiec i Przemysław Łagożny.

Urodzony 18 lutego 1989 roku Kacper Marzec to nowy trener KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, związał się z klubem umową do końca przyszłego sezonu, a więc 2027/2028. W swoim cv ma on między innmi pracę w Legii Warszawa, z którą był związany od 2014 do 2021 roku i pracował w zespołach młodzieżowych, rezerwach i w sztabie szkoleniowym pierwszego zespołu. Na stanowisku trenera zastąpił Rafała Wójcika.

Asystentem nowego szkoleniowca został natomiast Paweł Babiarz.

Paweł Babiarz, urodzony 2 kwietnia 1990 roku, w przeszłości prowadził takie kluby jak między innymi Tomasovia Tomaszów Lubelski, Łada Biłgoraj i Orlęta Radzyń Podlaski, a pracował również w Górniku Łęczna. ©℗

KRÓTKO

REGION

Wygrane KSZO i Staru

W ostatni weekend grała 14. kolejka Betclic 3. Ligi grupy czwartej. Star Starachowice pokonał 2:1 na wyjeździe Wiślan Skawina (bramki Bartosza Bonieckiego i Adriana Szynki), a KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski wygrał 2:1 z Sokołem Kolbuszowa Dolna (bramki Macieja Górskiego i Tomasza Bały). W ten weekend Star gra u siebie z Pogonią Sokół Lubaczów (piątek od godziny 18:30), a KSZO 1929 na wyjeździe z Wisłoką Dębica (niedziela, 19:08). ©℗
DW

REGION

Triumfy Arki i Granatu

W ostatni weekend grali także czwartoligowcy. Arka Pawłów ograła 4:0 Wierną Małogoszcz (gole Filipa Hryniewicza, Piotra Mikosy, Kacpra Gadowskiego i Bartosza Szydłowskiego), Orlicz Suchedniów przegrał 0:7 z GKS Nowiny, a Granat Skarżysko-Kamienna wygrał 5:2 z Koroną III Kielce (gole trzy Dawida Kośmidra, Michała Pomorskiego i Jakuba Podsiadły). W tej kolejce u siebie gra Neptun - w sobotę od 13:30 z Alitem Ożarów. ©℗
DW

REGION

Tak grali w okręgówce

Za nami 11. kolejka Keeza Klasy Okręgowej. Kamienna Brody pokonała 1:0 Lechię Strawczyn (bramka Dominika Dziewita), a Star II Starachowice ograł 6:1 4ECO Astrę Piekoszów (bramki po dwie Maksymiliana Krawca i Macieja Styczyńskiego, po jednej Olafa Kwiatka i Pawła Garbali). Teraz u siebie zagra Kamienna - będzie to w sobotę od godziny 13:30 z Victorią Mniów. ©℗ **DW**



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Adrian Sobczyński, trener Kamiennej Brody, w przeszłości był bardzo dobrym piłkarzem

ROZMOWA Z ADRIANEM SOBCZYŃSKIM Z KAMIENNEJ

Sobczyński: Cieszę się z osiągnięć

Damian Wiśniewski
Brody

PIŁKA NOŻNA. **Adrian Sobczyński to były znany piłkarz, obecnie trener Kamiennej Brody. Opowiedział nam o klubie i swojej karierze.**

Wrócił pan do Kamiennej Brody. Trudno było podjąć tę decyzję?

Nie. Przez ostatnie lata pracowałem głównie z dziećmi i młodzieżą, a zależało mi na powrocie do piłki seniorskiej. Z prezesem mamy podobne spojrzenie na przyszłość Kamiennej, dlatego dosyć szybko zdecydowałem się podjąć tego wyzwania.

Jakie jest to spojrzenie?

W tym momencie przede wszystkim zależy nam na utrzymaniu i budowaniu drużyny na przyszłość. Nie stawiamy sobie sztywno określonych celów wynikowych. Oczywiście zarówno dla mnie, jak i dla zawodników bardzo ważne jest utrzymanie w tej lidze, ale jednocześnie chcemy stworzyć coś trwałego.

Patrząc na swoją karierę, jest coś, co zmieniłby pan z perspektywy czasu?

Oczywiście. Gdy byłem młodym zawodnikiem, przede wszystkim chciałem grać w piłkę. Miałem możliwość związania się z Widzewem Łódź, który chwilę później grał w Lidze Mistrzów. Były też inne szanse. Mało kto wie, że Paweł Janas polecał mnie do Legii Warszawa. Byłem już blisko podpisania kontraktu, ale dzień wcześniej zadzwonił GKS Bełchatów i wybrałem drogę, która dawała mi większą szansę debiutu w Ekstraklasie. Niestety, w kluczowych momentach kariery dopadały mnie bardzo poważne kontuzje. Gdy wracałem do formy i zaczynałem regularnie grać, przychodził kolejny uraz. Tak było również w czasie gry w reprezentacji młodzieżowej. To właśnie kontuzje najbardziej zahamowały mój rozwój.

Gdy byłem młodym zawodnikiem, przede wszystkim chciałem grać w piłkę. Miałem możliwość związania się z Widzewem Łódź

Największą dumą są więc występy z orzełkiem na piersi?

Zdecydowanie tak. Gra w reprezentacji była dla mnie największym osiągnięciem. Czasami z zazdrością patrzę na kolegów z tamtej drużyny, którzy zrobili wielkie kariery. Grałem przecież z Marcinem Baszczyńskim, Łukaszem Surmą, Arturem Wichniarkiem czy Jackiem Magierą. Ale czasu nie da się cofnąć. Trzeba cieszyć się tym, co udało się osiągnąć. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

Piątek
30.10.2026

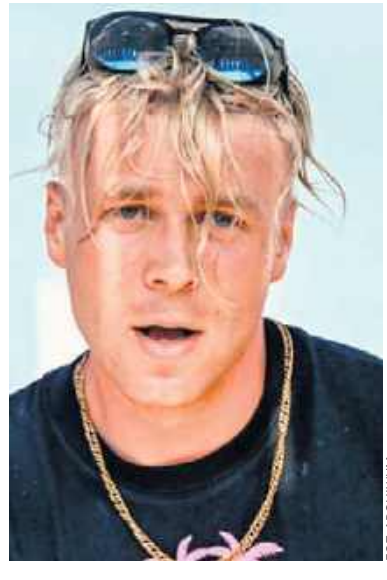
WYD. 2

echo radomskie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

Nr 44/2026



FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE

DZIŚ W KLUBIE LEMON W RADOMIU WYSTĄPI **SKOLIM, KRÓL LATINO**

Strefa Imprez

GMINA WIERZBICA, GMINA JASTRZĄB

Farmy fotowoltaiczne na nieużytkach oraz na terenach poprzemysłowych

Janusz Petz
Gmina Wierzbica, Gmina Jastrząb

Ruszyła budowa trzech wielkich farm fotowoltaicznych pod wspólną nazwą „Farma Wierzbica". Panele stawiane są na terenie po byłej cementowni Wierzbica oraz nieużytkach rolnych.



FOT. JANUSZ PETZ

Symboliczne wbicie łopaty na terenie budowanej właśnie farmy fotowoltaicznej.

Choć we wtorek, 27 października, dokonano symbolicznego wbicia łopaty, budowa wielkich farm już się odbywa. Razem panele fotowoltaiczne zajmą 64 hektary, a całą moc elektrowni fotowoltaicznej będzie wynosiła 80 megawatów. Trwa budowa, zbudowano już część stelaży, montowane są panele, ułożono kable, którymi będzie przesyłana energia elektryczna do odbiorców. Farma powstaje w trzech lokalizacjach - na dwóch działkach w gminie Jastrząb i na największej działce zajmowanej niegdyś przez cementownię Wierzbica, która jest we władaniu koncernu cementowego Lafarge.

O rozmachu inwestycji mogą świadczyć ciekawostki, które przytoczono podczas wtorkowego spotkania. Gdyby ktoś chciał przewieść wszystkie panele jednocześnie, to kolejka tirów na autostradzie miałaby długość 10 kilometrów. Gdyby rozłożono w jednej linii wszystkie kable energetyczne, które zostaną użyte na farmach, ich długość wynosiłaby ponad 700 kilometrów. Uruchomienie elektrowni zaplanowano na drugie półrocze przyszłego roku.

W oficjalnej inauguracji realizacji inwestycji uczestniczyli między innymi przedstawiciele lokalnych samorządów: starosta radomski Waldemar Trelka, starosta szydłowiecki Robert Górlicki, wójt gminy Wierzbica Agnieszka Jastrzębska oraz przedstawiciel gminy Jastrząb.

Instalacje w Jastrzębiu i Wierzbicy zostaną wyposażona w 110 344 moduły fotowoltaiczne o mocy 725 Wp każdy. Wp oznacza Watt-peak i jest to parametr używany w fotowoltaice do określenia maksymalnej mocy panelu słonecznego. Mówi ile mocy elektrycznej jest on w stanie wyprodukować w optymalnych warunkach laboratoryjnych. Panel o mocy 725 Wp wyprodukuje 725 Watów prądu w idealne słoneczne południe przy temperaturze 25 stopni Celsjusza.

Zastosowanie modułów o tak wysokiej mocy pozwoli na produkcję większej ilości energii z pojedynczego urządzenia, a jednocześnie umożliwi efektywne wykorzystanie dostępnej powierzchni. Szacuje się, że energia wyprodukowana w Wierzbicy będzie odpowiadać zapotrzebowaniu około 32 000 gospodarstw domowych w ciągu jednego roku.

Teren po byłej cementowni Wierzbica jest niezwykle trudny do przeprowadzenia tam jakichkolwiek prac inwestycyjnych. Grunt jest w wielu miejscach zabetonowany, miejscami z ziemi wystają pręty stalowe. Aby uniknąć dużych kosztów przy usuwaniu pozostałości betonu zastosowano nowatorskie rozwiązania.

Zamiast kafarowania konstrukcji moduły fotowoltaiczne są montowane na betonowych słupkach, bezpośrednio na powierzchni gruntu. Dodatkowo kable energetyczne na terenie instalacji są montowane w specjalnych korytach, które zapewniają ich uporządkowanie i ochronę.

Rozwiązanie to pozwala zagospodarować teren, który nie może być wykorzystany w standardowy sposób, bez konieczności prowadzenia tradycyjnych prac fundamentowych w całym obszarze inwestycji. Jednocześnie odpowiada to na wyzwania związane z rewitalizacją terenów poprzemysłowych i wspiera ich ponowne wykorzystanie na potrzeby transformacji energetycznej. Cały projekt realizowany jest przy wsparciu pochodzącym z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Inwestorem formalnie jest spółka QPV Wierzbica, związana z wrocławską grupą Qair Polska, działającą na rynku energii odnawialnej. Z kolei Qair Polska jest częścią międzynarodowej grupy o francuskim rodowodzie, działającej w sektorze odnawialnych źródeł energii, która prowadzi wiele inwestycji w 20 krajach na trzech kontynentach: w Europie, Afryce oraz Ameryce Południowej. Wykonawcą inwestycji w Jastrzębi i w Wierzbicy została firma Solartech z Warszawy.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Jan Czarnecki



W wieku 95 lat zmarł w grudniu 2025 roku poeta, pedagog, działacz społeczny i Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Iłża Jan Czarnecki. Był jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego regionu, autorem kilkudziesięciu tomików poetyckich, nauczycielem kilku pokoleń i człowiekiem głęboko związanym z Iłżą oraz Chwałowicami. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel w szkole rolniczej w Chwałowicach, z którą był związany aż do przejścia na emeryturę w 1985 roku.

Albin Falkiewicz



31 grudnia 2025 roku wieku zaledwie 56 lat zmarł Albin Falkiewicz, były prezes Prochu Pionki. Falkiewicz to wieloletni piłkarz, potem działacz i prezes klubu Proch Pionki w latach 2021-24. W ostatnich latach zmagał się z ciężką chorobą.

Grzegorz Palacz

W listopadzie w wieku 79 zmarł Grzegorz Palacz, wieloletni nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ekonomicznych w Radomiu.

Jerzy Przyborowski



W grudniu 2025 roku wieku 95 lat zmarł Jerzy Przyborowski, wybitny, wieloletni lekkoatleta, a także wieloletni przewodniczący Społecznego Komitetu Ratowania Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego w Radomiu. Brał udział przez wiele lat w kwestach. Wraz z innymi członkami komitetu, uratował wiele unikatowych pomników na cmentarzu przy Limanowskiego. Pan Jerzy jeszcze w wieku 90 lat aktywnie trenował, był w Polsce jednym z najstarszych, aktywnych sportowców.

Sławomir Wasik



Wieloletni ratownik z Radomia zmarł w listopadzie w wieku 75 lat. O jego śmierci poinformowało Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, którego był członkiem. Przez wiele kadencji zasiadł w komisji rewizyjnej przez wiele kadencji. Sławomir Wasiak był też Członkiem Honorowym stowarzyszenia.

Krystyna Węglicka



Krystyna Węglicka była wieloletnią nauczycielką i wicedyrektorem IV Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Tytusa Chałubińskiego w Radomiu. Zmarła w piątek, 28 listopada, miała 68 lat.

Lucyna Pietrzyk

W styczniu 2026 na cmentarzu przy ulicy Limanowskiego w Radomiu pożegnano Lucynę Pietrzyk, posłankę Ziemi Radomskiej w latach 1993-97, policjantkę i działaczkę ruchu ludowego. Zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 69 lat. Działała aktywnie w związku zawodowym policjantów i byłych policjantów, a także w środowisku ludowców.

Cezary Pietruszewski

W styczniu 2026 zmarł Cezary Pietruszewski, Przewodniczący Rady Gminy Jastrzębia. Miał 69 lat. Był doświadczonym samorządowcem, znanym z życzliwości, otwartości i serdeczności, jaką okazywał innym.

Dionizy Saniawa



W styczniu 2026 w wieku 78 lat zmarł doktor habilitowany Dionizy Saniawa, wieloletni pracownik naukowy i wykładowca Uniwersytetu Radomskiego, związany z Wydziałem Transportu, Elektrotechniki i Informaty

Obchody 45 rocznicy wybuchu protestu w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

W poniedziałek, 26 października minęło 45 lat od wybuchu strajku w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Uczestnicy strajku sprzed 45 lat na Wyższej Szkole Inżynierskiej 45 lat spotkali się w murach uczelni.

Obchody 45. rocznicy strajku w Wyższej Szkole Inżynierskiej rozpoczęły się już w niedzielę, 25 października.

W poniedziałek, 26 października uczestnicy protestu w radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej, ale także w innych, polskich uczelniach, które solidaryzowały się ze strajkującymi w Radomiu spotkali się w murach Uniwersytetu Radomskiego. Delegacje, także władz, organizacji związkowych, parlamentarzystów i stowarzyszeń studenckich złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą wydarzenia sprzed 45 lat.

Później, w auli Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Radomskiego przy ulicy Malczewskiego odbyło się spotkanie uczestników protestu, pracownik i studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej z władzami akademickimi, władzami Radomia i zaproszonymi gośćmi. Zostały odczytane listy okolicznościowe, odbył się też panel dyskusyjny pod patronatem Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Radomiu, poprowadził go doktor Krzysztof Busse. Dzisiaj przypada 45. rocznica wybuchu strajku okupacyjnego, to jest nasze święto. Chcę powiedzieć wyraźnie, że inicjatorami była komisja zakładowa Solidarności Wyższej Szkoły Inżynierskiej. My, studenci byliśmy adiutantami, my wsparliśmy ten strajk, nas też dotyczyły postulaty. Ale siła merytoryczna, organizacyjna, intelektualna była na ramionach naszych kolegów z Solidarności, którym wyrażam hołd i podziękowania, ze się nami zaopiekowali - mówił Włodzimierz Dobrowolski, organizator wydarzeń rocznicowych, uczestnik protestu, działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Włodzimierz Dobrowolski dziękował członkom komitetu honorowego obchodów oraz uczestnikom strajku, wymieniał między innymi Jana Rejczaka, i Mirosława Lufta, jak mówił legendę protestu z 1981 roku. Poprosił też o uczczenie minutą ciszy zmarłego w tym roku Zdzisława Maszkiewicza, szefa Solidarności Ziemi Radomskiej.

Przypomnijmy, strajk w Wyższej Szkole Inżynierskiej wybuchł 26 października 1981 roku. Bezpośrednim powodem był wybór na rektora profesora Michała Hebdy. Według części studentów i pracowników WSI, wybór odbył się dzięki ordynacji, która była nie do zaakceptowania.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

W szkołach podstawowych odbywają się ślubowania pierwszaków. Uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 11 imienia Adama Jana Czartoryskiego w Radomiu odbyło się we wtorek, 27 października. Uczniom towarzyszyli nie tylko nauczyciele i starsi koledzy, ale także rodzice, dziadkowie i rodzeństwo. Dla wszystkich to było wyjątkowe wydarzenie. Na początek pierwszaki zaprezentowały piękny program artystyczny. Były wierszyki i piosenki, dzieci wypadły fantastycznie. Izabela Kozakiewicz

echo radomskie

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Janusz Petz, tel. 48-382-11-67, petz@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7

Gorąca dyskusja na sesji Rady Miasta w Radomiu w sprawie emisji wartych 100 milionów obligacji na płace w oświacie

Julia Sosnowska
Radom

Rada Miejska w Radomiu zgodziła się na emisję obligacji komunalnych o wartości 100 milionów złotych. Głosowanie poprzedziła gorąca dyskusja.



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA

Prezydent Radomia Radosław Witkowski mówił o sytuacji finansowej miasta.

Emisja obligacji była punktem programu sesji Rady Miejskiej w poniedziałek, 26 października.

Przeciwko emisji obligacji opowiedzieli się radni Prawa i Sprawiedliwości. Ich zdaniem problem wynika z nieprawidłowego planowania wydatków już na etapie przygotowywania budżetu na 2026 rok.

Radny Marcin Majewski przekonywał, że w budżecie nie uwzględniono wszystkich obligatoryjnych wydatków związanych z wynagrodzeniami w oświacie. W swoim wystąpieniu wskazywał na kwotę ponad 99,4 miliona złotych, która jak twierdził powinna zostać wcześniej zaplanowana.

Krytyczne stanowisko przedstawił również Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Ocenił, że sytuacja finansowa miasta jest niepokojąca, a konieczność emisji obligacji potwierdza w jego opinii wcześniejsze zastrzeżenia dotyczące budżetu. Radny podkreślał, że zobowiązanie zaciągane jest na wydatki bieżące, a nie na inwestycje. Zwracał też uwagę na długoterminowe konsekwencje zadłużenia dla kolejnych pokoleń mieszkańców Radomia. Artur Standowicz apelował o przeprowadzenie audytu, poszukiwanie oszczędności w miejskich jednostkach oraz przedstawienie planu poprawy sytuacji finansowej. Kwestionował także skalę wsparcia inwestycyjnego, jakie miasto otrzymuje od obecnego rządu. Są to oceny i zarzuty przedstawione przez radnego Prawa i Sprawiedliwości podczas debaty na sesji, a nie rozstrzygnięcia wynikające z niezależnego audytu finansów miasta.

W obronie miejskich finansistów wystąpił Dawid Ruszczyk, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. Przypomniał, że Sławomir Szlachetka pełni funkcję skarbnika miasta od wielu lat, również w okresie wcześniejszych władz związanych z Prawa i Sprawiedliwości.

Dawid Ruszczyk podkreślał, że problemy finansowe samorządów nie pojawiły się dopiero w obecnej kadencji. Wskazywał między innymi na rosnące koszty realizacji zadań oświatowych oraz obciążenia nakładane na samorządy. Przedstawiciele koalicji zwracali także uwagę na znaczenie inwestycji lokalnych, takich jak remonty ulic, chodników i zatok autobusowych, które bezpośrednio wpływają na codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Do sytuacji finansowej miasta odniósł się również prezydent Radosław Witkowski. Bronił sposobu przygotowywania budżetu i podkreślał, że miasto działa zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Prezydent wskazywał na zmiany w systemie finansowania samorządów oraz zapowiadane korekty zasad finansowania oświaty i ochrony zdrowia. Zaznaczył, że nie wszystkie przyszłe wydatki można obecnie dokładnie określić.

Radosław Witkowski przekonywał również, że naprawa finansów samorządowych jest procesem rozłożonym na lata. Podkreślał, że plan budżetowy musi uwzględniać aktualne uwarunkowania prawne i finansowe. Ostatecznie za przyjęciem uchwały zagłosowało 13 radnych, pięciu było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu. W głosowaniu uczestniczyło 19 radnych.

REKLAMA 0011587300

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej ELEKTROWNIA

KINO STUDYJNE

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu zaprasza na projekcję filmową w ramach cyklu ***DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY*** we wtorek 3 listopada.

ZIEMIA OBIECANA,

reż. Andrzej Wajda, historyczno-obyczajowy, Polska 1974, (179'), (pokaz w ramach przeglądu „WAJDA: re – wizje" + wystawa plakatów do filmów A. Wajdy).

Brawurowa wizja rodzącego się kapitalizmu i bezwzględnej gry interesów w XIX-wiecznej Łodzi, a zarazem monumentalne dzieło o narodzinach nowoczesności i cenie, jaką płacą za nią ludzie.
Ten olśniewający plastycznie, narracyjnie i aktorsko film wygrywa we wszystkich rankingach na najlepszy film w historii polskiej kinematografii. Siła reżyserii Andrzeja Wajdy, zdolność do pomieszczenia w jednym filmie tak wielu wątków i ogromne bogactwo inscenizacyjne zasłużyły na najwyższe laury. Sama sekwencja w teatrze jest dziś postrzegana jako jedno z największych osiągnięć filmowej narracji, w ramach której reżyser, na niewielkiej przestrzeni, zdołał połączyć kilkadziesiąt postaci i wątków. Wśród nagród brakło tylko Oscara, bo choć film był faworytem, to na skutek nieuprawnionych oskarżeń o antysemityzm przegrał walkę o tę statuetkę.

DKF – **karnet na trzy dowolnie wybrane filmy – 42 zł**
DKF – bilet na projekcje przedpremierowe – **27 zł**
DKF – **bilet (przy zakupie karnetu) – 14 zł**
DKF – jeden film – **15 zł** (poniedziałek)
DKF – jeden film – **20 zł** (wtorek – niedziela)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na **www.mcswelektrownia.pl**

Informacje pod nr.
48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes.

strefaagro.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO W RADOMIU 0411478827

Nowa przestrzeń dla kultury w Radomiu. **Muzeum im. Jacka Malczewskiego rozwija swoją ofertę**

Przy ul. Okulickiego 9 w Radomiu powstaje nowa przestrzeń Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Modernizacja zabytkowego budynku pozwoli stworzyć miejsce dla wystaw, edukacji i działalności artystycznej. Szczególne miejsce w jego programie zajmą sztuka nieprofesjonalna i ludowa. Zakończenie realizacji projektu planowane jest na koniec 2027 roku.

Zabytkowy budynek z nowymi możliwościami

Prace przy obiekcie rozpoczęły się w sierpniu 2025 roku. Inwestycja prowadzona jest z poszanowaniem historycznego charakteru budynku i pod nadzorem konserwatorskim. W ramach dotychczasowych robót wykonano m.in. prace konstrukcyjne i zabezpieczające, pogłębiono piwnice, wzmocniono fundamenty oraz przygotowano konstrukcję pod montaż windy. Odkryte podczas prac historyczne elementy są zabezpieczane i poddawane konserwacji.

Po zakończeniu modernizacji Muzeum zyska około 750 m² dodatkowej powierzchni, z czego ponad 500 m² będzie przeznaczone dla odwiedzających. Powstaną miejsca do organizacji wystaw, spotkań z twórcami oraz zajęć edukacyjnych i artystycznych. Ważną częścią inwestycji jest dostępność: ograniczenie barier architektonicznych ułatwi korzystanie z oferty osobom ze szczególnymi potrzebami.

Sztuka, edukacja i wspólne działanie

Nowa przestrzeń pozwoli szerzej prezentować sztukę nieprofesjonalną, obecną w zbiorach Muzeum, oraz przybliżać bogactwo sztuki ludowej. Planowane są wystawy, spotkania z artystami i warsztaty, m.in. ceramiki i garncarstwa, lepienia i rzeźby, malowania na szkle, haftu czy linorytu.

Oferta będzie skierowana do dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Mieszkańcy regionu i turyści zyskają miejsce, w którym poznawanie sztuki połączy się z własną aktywnością twórczą. Projekt obejmuje więc zarówno modernizację budynku, jak i przygotowanie nowej oferty kulturalno-edukacyjnej.

Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Rozwój działalności Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu poprzez stworzenie dodatkowej przestrzeni kulturalnej wraz z wprowadzeniem nowej oferty kulturalno-edukacyjnej". Projekt jest dofinansowany z Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 (FEnIKS). Dofinansowanie wynosi 10 915 416,64 zł, a całkowita wartość projektu to 16 905 618,74 zł. Wkład własny zapewnia Samorząd Województwa Mazowieckiego.



eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Iga Cembrzyńska



W lipcu, zmarła słynna aktorka pochodząca z Radomia Iga Cembrzyńska. Miała 87 lat. Widzowie zapamiętali ją z kultowych ról w „Rękopisie znalezionym w Saragossie", „Salcie", „Hydrozagadce", czy „Stawce większej niż życie".Iga Cembrzyńska, a właściwie Maria Elżbieta Cembrzyńska, urodziła się 2 lipca 1939 roku w Radomiu. Pierwsze lata życia przypadły na okres II wojny światowej, który spędziła z rodziną poza miastem. Po wojnie wróciła do Radomia, gdzie zamieszkała przy ulicy Trawnej. W Radomiu ukończyła szkołę średnią i zdała maturę. Od najmłodszych lat uczyła się również gry na fortepianie w radomskiej szkole muzycznej. Zapowiadała się na świetny sopran koloraturowy, dlatego lekcji śpiewu udzielał jej profesor Bukowiecki, który wcześniej kształcił między innymi Marię Fołtyn. Początkowo rozpoczęła studia filozoficzne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, jednak szybko zdecydowała się poświęcić aktorstwu. Zdała do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, którą ukończyła w 1962 roku. Już w czasie studiów rozpoczęła karierę sceniczną jako piosenkarka i aktorka, a wkrótce potem także filmowa.

Anna Walewska

W lipcu 2026 w wieku 83 lat zmarła Anna Walewska, wieloletnia nauczycielka języka polskiego, wychowawczyni i pedagog w Zespole Szkół Samochodowych w Radomiu.

Marian Strzałkowski

W sierpniu zmarł ksiądz kanonik Marian Strzałkowski, emerytowany kapłan, który przez wiele lat pełnił posługę duszpasterską w parafiach diecezji radomskiej oraz sandomierskiej. Miał 77 lat.

Przebudowany parking przy szpitalu już otwarty. Powstało 200 miejsc postojowych

Julia Sosnowska
Radom

Kierowcy mogą już korzystać z przebudowanego parkingu przy ulicy Bernardyńskiej, naprzeciwko Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.



FOT.JULIA SOSNOWSKA

Przebudowany parking przy ulicy Bernardyńskiej został oficjalnie oddany do użytku.

Zakończyła się przebudowa parkingu przy ulicy Bernardyńskiej w Radomiu. Obiekt, zlokalizowany naprzeciwko Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, został oficjalnie oddany do użytku w piątek, 23 października.

Prace trwały od połowy marca 2026 roku. Za realizację inwestycji odpowiadała radomska firma ZBIG-BET, która miała zakończyć roboty do końca października. Parking został jednak udostępniony mieszkańcom wcześniej.

Jak podkreślał prezydent Radomia, Radosław Witkowski, inwestycja ma duże znaczenie przede wszystkim dla pacjentów oraz pracowników szpitala. Parking przez lata był w złym stanie technicznym i wymagał kompleksowej modernizacji. Zakres prac objął nie tylko budowę nowych miejsc postojowych, ale także wykonanie nowej nawierzchni, chodników, zjazdów, oświetlenia oraz oznakowania. Zadbano również o zagospodarowanie terenu zielenią.

Jak poinformowała wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska, na parkingu posadzono 50 drzew oraz około trzech tysięcy krzewów. Po przebudowie kierowcy mają do dyspozycji 200 miejsc postojowych, w tym miejsca przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2,7 miliona złotych.

REKLAMA 0011599725



eprasa.pl be043e71f7

Radomscy radni zdecydowali o nowych blokach mieszkalnych. Powstaną 102 mieszkania na miniosiedlu w dzielnicy Wośniki

Julia Sosnowska
Radom

Na radomskich Wośnikach planowana jest budowa trzech nowych budynków wielorodzinnych z garażami podziemnymi.



FOT. SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANI

Wizualizacja nowych bloków na Wośnikach. Mają tu powstać 102 mieszkania.

Podczas sesji Rady Miejskiej w poniedziałek, 26 października, radni głosowali nad projektem uchwały dotyczącym ustalenia lokalizacji inwestycji przy ulicy Pośredniej, w rejonie ulicy Wośnickiej.

Rada Miejska w Radomiu dała zielone światło dla tej inwestycji. Za przyjęciem uchwały zagłosowało 13 radnych, przeciw był jeden, a pięciu wstrzymało się od głosu. W głosowaniu uczestniczyło 19 radnych, a kworum zostało osiągnięte.

Inwestycję planuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlani". Zgodnie z przedstawioną koncepcją mają powstać trzy budynki, w których znajdą się łącznie 102 mieszkania. Każdy budynek będzie miał pięć kondygnacji nadziemnych i garaż podziemny.

Wszystkie mieszkania mają mieć balkony. Lokale na parterze będą miały przydomowe ogródki, natomiast na ostatnich piętrach przewidziano mieszkania z większymi tarasami. W budynkach zaplanowano windy oraz pomieszczenia gospodarcze i komórki lokatorskie.

Według przedstawionych danych inwestycja obejmie również 106 miejsc postojowych, co daje około 1,04 miejsca na mieszkanie. Projekt przewiduje drogi wewnętrzne, chodniki i ciągi pieszo-jezdne, a także parkingi zewnętrzne, plac zabaw, wiaty śmietnikowe, stojaki rowerowe, oświetlenie oraz elementy małej architektury. Zaplanowano również rozwiązania ułatwiające korzystanie z terenu osobom z niepełnosprawnościami.

Istotnym elementem przedsięwzięcia ma być rozbudowa pasa drogowego ulicy Pośredniej o chodnik. Sekretarz miasta Rafał Górski poinformował o porozumieniu dotyczącym współfinansowania niezbędnej inwestycji drogowej.

Budynki mają zostać przyłączone do miejskich sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, ciepłowniczej i elektroenergetycznej.

Podczas prezentacji koncepcji zwrócono uwagę na przeznaczenie terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Choć przewidziano tam zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, część obszaru była również rezerwowana z myślą o potencjalnej funkcji rekreacyjnej. W przedstawionej koncepcji udział powierzchni biologicznie czynnej ma wynosić 30 proc., podczas gdy w miejscowym planie wskazano 60 proc. Ten aspekt był jednym z omawianych zagadnień podczas prezentacji projektu.

Prezes spółdzielni podkreślał natomiast, że na osiedlu Wośniki, obejmującym około 600 mieszkań, znajduje się już pięć placów zabaw i dwie siłownie. Zapewnił również, że na terenie planowanej inwestycji przewidziano przestrzenie rekreacyjne, a w razie zgłoszenia potrzeb przez mieszkańców spółdzielnia może rozważyć kolejne działania na posiadanych terenach.

Wniosek dotyczący ustalenia lokalizacji inwestycji wpłynął do Urzędu Miejskiego w Radomiu 31 sierpnia 2026 roku. Złożyła go Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlani".

Głosowanie nad uchwałą stanowi etap przygotowania przedsięwzięcia. Samo ustalenie lokalizacji nie oznacza jeszcze, że budowa może się rozpocząć. Inwestor będzie musiał spełnić również pozostałe wymagania formalne.

REKLAMA 0011598223



eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Bronisław Kawęcki



W sierpniu zmarł Bronisław Kawęcki, działacz opozycji antykomunistycznej, bohater Solidarności oraz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Protestu Robotniczego Czerwiec 1976. Miał 72 lata. W latach 1974–1978 w Związku Harcerstwa Polskiego. W latach 1973–1979 był wychowawcą w Państwowym Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Radomiu, a następnie w latach 1979–1982 kierownikiem magazynów centralnych w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Lecznictwa Cezal. Od września 1980 roku w „Solidarności". Był członkiem prezydium i zarządu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego oraz Międzyzakładowej Komisji Robotniczej Regionu Ziemia Radomska.W 1981 roku pełnił funkcję sekretarza grupy mediacyjnej „Solidarność" Ziemia Radomska do rozmów z delegacją rządową. 13 grudnia 1981 został zatrzymany, 14 grudnia 1981 internowany a potem więziony do 7 lipca 1982 . W latach 1982–1988 był kolporterem podziemnych pism. W latach1987–1988 redaktor podziemnego „Wolnego Robotnika". W latach 1983–1988 zatrudniony przez księdza Eugeniusza Klimińskiego przy budowie kościoła ojców opatów Pallotynów w Radomiu. Był współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego Ziemia Radomska w 1989 roku.

Justyna Sułek

W sierpniu zmarła Justyna Sułek, nauczycielka języka polskiego związana z Publiczną Szkołą Podstawową numer 33 imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu w Radomiu. Miała 46 lat. O śmierci pedagog poinformowała szkoła we wzruszającym komunikacie opublikowanym w mediach społecznościowych.

Nowy mural powstaje w Iłży. Nawiąże do słynnego wielkanocnego barabanienia

Julia Sosnowska
Iłża

W Iłży powstaje kolejny mural nawiązujący do historii i lokalnego dziedzictwa miasta - „Iłżeckie Barabanienie".



FOT. BUDŻET OBYWATELSKI GMINY IŁŻA

Projekt nowego muralu w Iłży - „Iłżeckie Barabanienie...".

To tradycja, która stanowi ważny element lokalnej tożsamości. Nowe dzieło pojawi się przy ulicy Radomskiej, na skrzyżowaniu z ulicą Kowalską, naprzeciwko kościoła.

Mural poświęcony iłżeckiemu barabanieniu to kolejna inicjatywa mająca na celu przypominanie o bogatej historii miasta i promowanie jego wyjątkowych tradycji. Projekt został zgłoszony w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Iłża na 2026 rok.

Prace mają zostać ukończone w ciągu kilku dni. Mieszkańcy Iłży i okolic będą mogli wkrótce zobaczyć nowy mural „Iłżeckie Barabanienie - Tradycja wielkanocna od wieków". Za realizację muralu odpowiada Kamil Tarkowski. Wcześniej uwagę poświęcono między innymi ceramice iłżeckiej, która również jest ważnym elementem dziedzictwa miasta. Baraban, określany często mianem „serca iłżeckiej Wielkanocy", to duży kocioł wykonany z jednego płata miedzianej blachy. Ma około jednego metra średnicy i pół metra wysokości.

Membranę tworzy skóra cielęca lub źrebięca, zawsze w dwóch egzemplarzach, ponieważ podczas nocnego barabanienia zdarzały się jej pęknięcia. Rytm wygrywany jest pałkami z leszczynowego kija owiniętymi filcem, a membranę przygotowuje się do grania, nacierając ją olejkiem kamforowym, który nadaje odpowiednią sprężystość.

REKLAMA 0011599565

Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
48-383-08-55, 512-486-410
rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda









Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK" to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

eprasa.pl be043e71f7

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Skolim wystąpi w Radomiu w piątkową noc strona 3

Noc Dziadów w bibliotece w Radomiu. Upiory i koncert Jacaszka - „Pentral"

Patryk Samborski
Radom

Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu zaprasza w poniedziałek, 2 listopada, na Noc Dziadów.

Podczas wydarzena odbędą się spotkanie z historykiem Łukaszem Kozakiem oraz koncert „Pentral" Jacaszka w Bibliotece Głównej. Wstęp na oba wydarzenia jest wolny.

O godzinie 18 rozpocznie się spotkanie autorskie z Łukaszem Kozakiem, historykiem zajmującym się między innymi wierzeniami w upiory. Rozmowę poprowadzi Marcin Stańczuk. Jednym z głównych tematów będzie książka „Upiór. Historia naturalna", w której autor przybliża historię polskich wierzeń związanych z istotami powracającymi zmarłymi.



FOT.ARCHIWUM

Michał Jacaszek zagra w poniedzialek Radomiu

Publikacja przedstawia upiory, wieszczych, strzygi i strzygonie w kontekście polskiej kultury i historii. Kozak sięgnął po ponad sto źródeł historycznych i etnograficznych, w tym dokumenty sądowe, traktaty teologiczne, poezję barokową, publicystykę oświeceniową oraz doniesienia prasowe. W książce wykorzystane zostały także materiały w różnych językach, między innymi łacińskim, francuskim, ukraińskim, kaszubskim, niemieckim i hebrajskim.

Drugie wydarzenie rozpocznie się o godzinie 20. Michał Jacaszek zaprezentuje materiał „Pentral", przygotowany z myślą o wielokanałowym odsłuchu. Zamiast tradycyjnego układu stereo artysta wykorzystuje większą liczbę głośników, dzięki czemu dźwięk otacza publiczność i pozwala mocniej odczuć przestrzeń, z której pochodzą nagrania.

Materiał powstał między innymi na podstawie dźwięków z gotyckich bazylik w Gdańsku. Jacaszek nagrywał tam fragmenty fraz organowych, pieśni wokalnych oraz inne odgłosy, zwracając szczególną uwagę na pogłos. Z zarejestrowanych dźwięków stworzył kompozycję, która wykracza poza tradycyjnie rozumiany koncert muzyczny i przypomina słuchowisko.

Tytuł „Pentral" nawiązuje do łacińskich określeń wnętrza, ducha i świątyni. Podczas występu słuchacze będą mogli doświadczyć dźwiękowej interpretacji średniowiecznych przestrzeni sakralnych.

Oba wydarzenia odbędą się 2 listopada w Bibliotece Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Piłsudskiego 12 w Radomiu. Wstęp jest wolny. ©℗

Polska Noc Kabaretowa 2026 w Radomiu. Wystąpi wiele gwiazd

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 20 listopada, w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu odbędzie się Polska Noc Kabaretowa 2026 pod hasłem „Siedmiu wspaniałych".

Na scenie wystąpią Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Igor Kwiatkowski, Kabaret K2 i Mariusz Kałamaga. Bilety w sprzedaży. Początek wydarzenia o godzinie 20.

Polska Noc Kabaretowa to wydarzenie, podczas którego na jednej scenie spotykają się znani artyści polskiej sceny kabaretowej. Tegoroczna edycja pod hasłem „Siedmiu wspaniałych" zawita do Radomia właśnie w listopadzie. Publiczność może spodziewać się premierowych skeczy, nowych żartów i występów zarówno uznanych grup kabaretowych, jak i solistów. Za prowadzenie wieczoru odpowie Kabaret K2.

W Enea Radomskim Centrum Sportu wystąpi Kabaret Nowaki, który tworzą Adrianna Borek, Kamil Piróg i Tomasz Marciniak. Na radomskiej scenie pojawi się również Kabaret Skeczów Męczących z Kielc. Przed publicznością wystąpi także Kabaret Smile.

Pojawi się też Kabaret Moralnego Niepokoju z Robertem Górskim i Mikołajem Cieślakiem. Do Radomia przyjedzie również Igor Kwiatkowski, który zdobył popularność jako członek kabaretu Paranienormalni. Na scenie pojawi się ponadto Mariusz Kałamaga, komik i artysta kabaretowy znany z występów w grupie Łowcy.B. Bilety już w sprzwdaży na KabaretoweBilety.pl.

©℗



FOT ARCHIWUM

Oto gwiazdy Polskiej Nocy Kabaretowej

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

RADOM

Finisaż wystawy i konkurs

W sobotę, 31 października o godzinie 12 w siedzibie Muzeum imienia Jacka Malczewskiego przy Rynku 11 w Radomiu odbędzie się finisaż wystawy „Zakłady Metalowe w Radomiu – ze zbiorów Works 11". Ekspozycja przypomina dzieje Zakładów Metalowych w Radomiu, które przez dziesięciolecia odgrywały istotną rolę w gospodarce i życiu społecznym miasta. Fabryka przy ulicy 1905 Roku rozwijała produkcję od lat 40. do końca lat 90. XX wieku, a jej wyroby trafiały do odbiorców w Polsce i za granicą. W programie oprowadzanie kuratorskie oraz konkurs z nagrodami. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Finisaż będzie ostatnią okazją do obejrzenia wystawy. Po oprowadzaniu kuratorskim organizatorzy przeprowadzą konkurs „3 pytania – 3 nagrody". Na zwycięzców czekają limitowane filiżanki z logotypami Zakładów Metalowych. Wstęp jest wolny.
PS

RADOM

Regionalny Zlot Kolekcjonerski

W sobotę, 24 października, w Resursie Obywatelskiej odbędzie się 10. Regionalny Zlot Kolekcjonerski. Od 10 do 14 pasjonaci historii, regionaliści i kolekcjonerzy będą mogli prezentować swoje zbiory oraz oglądać kolekcje związane z filatelistyką, numizmatyką, filokartystyką i birofilistyką. Wśród prezentowanych zbiorów znajdują się znaczki, monety, pocztówki i przedmioty związane z piwowarstwem. Kolekcjonerzy pokazują również regionalne publikacje, dokumenty, papiery wartościowe, pamiątki sportowe, przypinki oraz inne przedmioty, które mają dla nich znaczenie historyczne lub kolekcjonerskie. PS

RADOM

Halloweenowa impreza taneczna

W piątek, 30 października, w godzinach 19-23 w Klubie Dzikie Węże w Radomiu odbędzie się „Thriller Night". To impreza inspirowana Halloweenem oraz muzyką kojarzoną z filmami grozy. W repertuarze znajdą się mroczne klasyki, zagraniczne przeboje i utwory pasujące do halloweenowego klimatu. Za muzykę podczas wydarzenia odpowiadać będzie DJ Tomek Grabski. O oprawę przy barze zadba natomiast Otwarta Wine Cafe. Organizatorzy zachęcają uczestników do przygotowania halloweenowych stylizacji, dodatków lub przebrań, choć nie będzie to warunek dobrej zabawy. Wieczór ma być okazją do spędzenia czasu ze znajomymi i oderwania się od jesiennej codzienności. Bilety kosztują 30 złotych i są dostępne na biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy ulicy Parkowej 1. Liczba miejsc jest ograniczona.
PS

RADOM

Spacer śladami zbrodni

W przeddzień Wszystkich Świętych, 31 października, mieszkańcy Radomia będą mogli wybrać się na spacer śladami kryminalnej historii miasta. Trasa prowadząca od Resursy Obywatelskiej obejmie miejsca związane z dawnymi zbrodniami, rozbojami, kradzieżami, podpaleniami i innymi wykroczeniami, o których informowała radomska prasa. Spacer „Kryminalny/Zbrodniczy Radom" rozpocznie się o godzinie 10 przy ulicy Malczewskiego 16, obok Resursy Obywatelskiej. Uczestnicy poznają kryminalne zakątki Radomia, zarówno te związane z rzeczywistymi wydarzeniami, jak i miejsca mające symboliczny i nievco legendarny charakter.
PS

Grupa MoCarta w Radomiu i koncert „Ale kino". Muzyka filmowa i humor

Patryk Samborski
Radom

W środę, 25 listopada w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu wystąpi Grupa MoCarta.


FOT. ARCHIWUM

Grupa MoCarta w Radomiu

Kwartet zaprezentuje program „Ale kino", w którym muzyka filmowa spotka się z charakterystycznym dla zespołu humorem.

„Ale kino" to program poświęcony muzyce filmowej i najbardziej rozpoznawalnym postaciom srebrnego ekranu. Grupa MoCarta sięga w nim po ponadczasowe melodie i przedstawia je w charakterystycznej dla siebie, humorystycznej formie. Widzowie mogą spodziewać się między innymi nawiązań do Charliego Chaplina, Woody'ego Allena i Toma Hanksa. W programie pojawi się także opowieść o historii filmu, taneczny Lord Vader oraz pomysłowe efekty specjalne.

Kwartet łączy wykonawstwo muzyki klasycznej z elementami kabaretu. Zamiast tradycyjnego koncertu instrumentalnego muzycy wykorzystują również scenografię, rekwizyty i sytuacje komediowe. Każdy występ opiera się na połączeniu odpowiednio dobranych fragmentów muzyki klasycznej i rozrywkowej z akcją sceniczną.

Grupa MoCarta powstała w 1995 roku. Jej obecny skład tworzą Filip Jaślar grający na pierwszych skrzypcach, Michał Sikorski na drugich skrzypcach, Paweł Kowaluk na altówce oraz Bolesław Błaszczyk na wiolonczeli. Zespół określa swoją działalność jako połączenie kwartetu smyczkowego z humorem i muzyczną ironią.

Na scenie pojawią się Filip Jaślar, Michał Sikorski, Paweł Kowaluk i Bolesław Błaszczyk. Bilety są dostępne w sprzedaży, a ich cena zaczyna się od 130 złotych. Kupić je można za pośrednictwem platformy biletyna.pl. ©℗

Radomskie Targi Ślubne 2026 pełne atrakcji

Patryk Samborski
Radom

Radomskie Targi Ślubne 2026. Prawie setka wystawców zaprezentuje oferty dla przyszłych par młodych w Enea Radomskim Centrum Sportu.

W niedzielę, 15 listopada, w Enea Radomskim Centrum Sportu odbędą się 3. Radomskie Targi Ślubne. Przyszłe pary młode będą mogły zapoznać się z ofertami blisko 100 wystawców z branży ślubnej, porównać usługi i znaleźć inspiracje do organizacji ceremonii oraz wesela. Wydarzenie odbywać się będzie w godzinach 10-18. Radomskie Targi Ślubne to wydarzenie skierowane do osób planujących ślub i wesele. W jednym miejscu zgromadzą przedstawicieli różnych sektorów branży, dzięki czemu odwiedzający będą mogli porównać oferty i porozmawiać bezpośrednio z usługodawcami.

Wśród wystawców będą między innymi salony mody ślubnej, oferujące suknie i dodatki, suknie wieczorowe i koktajlowe oraz garnitury i konfekcję męską. Swoje propozycje zaprezentują również jubilerzy, wizażyści, fryzjerzy, wedding plannerzy i szkoły tańca.

Targi będą okazją do zebrania pomysłów na organizację uroczystości, poznania aktualnych trendów oraz porównania usług i cen. Organizatorzy zapowiadają prezentację nowości, które mogą przydać się parom przygotowującym się do sezonu ślubnego w 2027 roku. Bilety będzie można kupić przy wejściu. Wstęp dla dorosłych kosztuje 30 złotych, a dla dzieci od 8. roku życia 15 złotych. Dzieci poniżej 8 lat wejdą bezpłatnie. ©℗

Dezerter zagra na Punkrockowych Ostatkach

Patryk Samborski
Radom

Dezerter zagra w Radomiu podczas Punkrockowych Ostatków. Koncert odbędzie się w Resursie Obywatelskiej.

Dezerter wystąpi w piątek, 27 listopada, o godzinie 19 w Ośrodku Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska" w Radomiu. Koncert odbędzie się w ramach Punkrockowych Ostatków. Zespół, który powstał w Warszawie w 1981 roku, od dekad należy do najważniejszych formacji polskiej sceny punkrockowej.

Dezerter powstał w maju 1981 roku w Warszawie. Pierwszy singiel zespołu, „Ku przyszłości", ukazał się w 1983 roku. Dwa lata później utwory grupy trafiły na składanki „Fala" oraz „Jak punk to punk".

Dezerter koncertuje w Polsce i za granicą, między innymi w Czechach, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Finlandii i Stanach Zjednoczonych. Utwory grupy znalazły się na licznych polskich i zagranicznych składankach, a także na ścieżkach dźwiękowych kilku filmów.

Obecny skład grupy tworzą Robert Matera, który odpowiada za gitarę i śpiew, Krzysiek Grabowski grający na perkusji i piszący teksty oraz Jacek Chrzanowski grający na gitarze basowej. Bilety na biletyna.pl.


FOT. ARCHIWUM

Robert Matera, odpowiada za gitarę i śpiew

eprasa.pl be043e71f7

Avi, Malik Montana, Young Leosia, Kaz Bałagane - City Music Festival w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

W sobotę 12 grudnia w Enea Radomskim Centrum Sportu odbędzie się City Music Festival 2026 Wystąpią Young Leosia, Avi, Malik Montana i Kaz Bałagane.



FOT. ARCHIWUM

Na scenie wystapi między innymi Malik Montana.

Miłośnicy rapu mogą już rezerwować termin. W sobotę, 12 grudnia, do Radomia zawita City Music Festival, wydarzenie poświęcone kulturze miejskiej i muzyce hip-hopowej. Festiwal odbędzie się w Enea Radomskim Centrum Sportu przy ulicy Andrzeja Struga 63 i zgromadzi czołowych przedstawicieli polskiej sceny rapowej.

Bramy obiektu zostaną otwarte o godzinie 17, natomiast pierwsze koncerty rozpoczną się o 18.30.

Organizatorzy ogłosili już pierwszych artystów. Jedną z gwiazd będzie Avi. Artysta zdobył popularność dzięki współpracy z Louisem Villainem, a następnie z powodzeniem rozwijał karierę solową. Na swoim koncie ma między innymi albumy „Mały Książę" oraz „WPR", które osiągnęły bardzo dobre wyniki sprzedażowe.

Do Radomia przyjedzie również Malik Montana, którego słuchacze znają między innymi z utworów „Do rana", „Baciata", „Język ciała" czy „Mona Lisa".

Trzecim ogłoszonym artystą jest Kaz Bałagane, jeden z najbardziej rozpoznawalnych raperów polskiej sceny hip-hopowej. Podczas koncertu w Radomiu zaprezentuje utwory z nowszych wydawnictw, ale nie zabraknie również numerów, które przyniosły mu popularność. Publiczność będzie mogła usłyszeć między innymi „Narkopop", „Multisport" oraz „Gdyby nie to".

Sprzedaż biletów już trwa. W pierwszej puli wejściówki dostępne są w cenie od 159,99 złotych. ©℗

Mega Gala Dance 2026 w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 11 grudnia, w Enea Radomskim Centrum Sportu w Radomiu odbędzie się Mega Gala Dance.

Do Radomia przyjadą artyści, których piosenki od lat można usłyszeć na koncertach, imprezach i parkietach w całej Polsce.

W Radomskim Centrum Sportu wystąpi Zenek Martyniuk, lider zespołu Akcent i jeden z najbardziej rozpoznawalnych wykonawców disco polo. Publiczność może kojarzyć go z takimi przebojami jak „Przez twe oczy zielone", „Pragnienie miłości" i „Przekorny los".

Przed radomską publicznością wystąpią również Sławomir i Kajra. Duet znany z energetycznych występów i piosenek, które łączą muzykę taneczną z elementami rocka. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych utworów Sławomira jest „Miłość w Zakopanem".

W Radomiu pojawi się także Pudzian Band, zespół kierowany przez Krystiana Pudzianowskiego, brata strongmana Mariusza Pudzianowskiego.Wystąpią również Łobuzy, Nowator , Defis z wokalistą Karolem Zawrotniakiem czy Toples. Listę wykonawców uzupełnia Dejw. Na scenie pojawi się ponadto Matsonik, akordeonista i były klawiszowiec zespołu Discoboys.

Bilety na Mega Galę Dance w Radomiu są już w sprzedaży. Wejściówki można kupić przez internet za pośrednictwem platformy Empik Bilety. ©℗

Skolim, król latino i disco w klubie Lemon

Dawid Owczarek
Radom

Fani muzyki tanecznej mogą szykować się na muzyczne wydarzenie z udziałem Skolima. Koncert zaplanowano na w piątek, 30 października w klubie Lemon.

Koncert Skolima jest częścią urodzinowej trasy, podczas której wokalista podejmuje się wyzwania zagrania 55 koncertów w ciągu 25 dni. W Radomiu jego występu organizatorzy spodziewają się około godziny 3 w nocy. Klub zapowiada imprezę na dwóch salach, oferujących odmienne muzyczne klimaty. Na Main Floor za muzyczną oprawę odpowiadać będzie Wojtass, natomiast na Red Floor zagra Radi. Początek imprezy zaplanowano na godzinę 22. Wstęp będzie możliwy od 16. roku życia, a bilety mają kosztować 60 złotych.

Sobotnia noc, 31 października, upłynie w Lemon Sound Gallery pod znakiem Halloween. Organizatorzy zachęcają, by tego wieczoru postawić na najbardziej upiorne przebrania i przygotować się na imprezę w klimacie grozy.

Na uczestników czekać będzie muzyka na dwóch parkietach.

Sobotnia impreza rozpocznie się o godzinie 22. Wstęp przewidziano dla osób od 17. roku życia. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Skolim wystąpi w piątek w radomskim Lemonie.

KRÓTKO

RADOM

Muzyczna podróż ze Sviatoslavem

W sobotę, 28 listopada, w sali widowiskowej Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Sviatoslav, skrzypek i kompozytor znany z projektu „Świat Oczami Skrzypka". Artysta zaprezentuje autorskie kompozycje, popularne utwory ze swojego repertuaru oraz premierowe nagrania wideo z Malty i Madery. Koncert rozpocznie się o godzinie 18. W ramach projektu „Świat Oczami Skrzypka" Sviatoslav tworzy teledyski w malowniczych zakątkach świata, między innymi w Norwegii, Grecji, Islandii, Wenecji i Paryżu. Podczas koncertów muzyce towarzyszą obrazy z podróży, a sam artysta dzieli się z publicznością opowieściami, humorem i sceniczną energią. Sviatoslav wystąpi w towarzystwie muzyków. Na fortepianie zagra Valeria, izraelska pianistka i twórczyni projektów muzycznych. Partie gitarowe wykona Dawid, muzyk działający na brytyjskiej scenie i założyciel szkoły gitarowej w Cambridge. Bilety można kupić za pośrednictwem serwisu biletyna.pl. PS

RADOM

Spotkania z Balladą

Konkurs Ogólnopolskie Spotkań z Balladą imienia Grzegorza Madejskiego w Iłży. Regulamin i karta zgłoszeń do pobrania na: www.ckit.ilza.pl lub w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Wydarzenie w sobotę 14 listopada, o 15 przesłuchania konkursowe, o 19 występ gwiazdy wieczoru zespołu „Wszystkiego Najlepszego". Wstęp wolny. Wszystkiego Najlepszego to zespół muzyczny reprezentujący nurt piosenki turystycznej, poezji śpiewanej, ballady poetyckiej i folku. Grupa powstała w 1987 roku a jej pomysłodawcą i twórcą jest Maciej Rzeźnikowski. JS

RADOM

Nene Heroine w Dzikich Wężach

W piątek, 13 listopada o godzinie 19 w klubie muzycznym Dzikie Węże, działającym przy Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr" w Radomiu, wystąpi zespół Nene Heroine. Gdańska formacja łączy jazz, psychodeliczny rock, dub i post-rock, a podczas koncertu zaprezentuje materiał z albumu „4", inspirowanego symboliką czterech żywiołów. Nene Heroine to zespół z Trójmiasta, którego muzycy poznali się podczas studiów na Akademii Muzycznej w Gdańsku. Formacja zwraca uwagę również energią koncertów, podczas których kompozycje mogą zmieniać się pod wpływem przestrzeni i reakcji publiczności. Zespół występował między innymi na OFF Festivalu, Jazz Jantar i Męskim Graniu. Grupę tworzą Michael Zismann - gitarzysta, Peter Stanley Chester - saksofonista i flecista, Tony Sadeky - basista, oraz Stan Corazon - perkusista. Muzycy rozwijają wspólne brzmienie oparte na rytmie, przestrzennych partiach instrumentalnych i improwizacji. Bilety na iletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru.

RADOM

Teatr zaprasza na spektakle

Teatr Powszechny imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu zaprasza na spektakle w najbliższych dniach.

„Ryzykowna forsa" - Duża Scena, czas 135 minut, piątek, sobota, 30,31 października, godzina 19. Zapraszamy na szaloną komedię pełną nieoczekiwanych zwrotów akcji.

„Zbrodnia i kara" - Scena Kameralna, czas 100 minut, piątek 3 października, wtorek 3 listopada godzina 11.

„Ania z Zielonego Wzgórza" - Duza Scena, czas 135 minut, środa 4 listopada, godzina 11. SW

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

RADOM

Strachy, gusła i zabobony

W sobotę, 31 października o godzinie 18 na cmentarzu od strony ulicy Limanowskiego w Radomiu rozpocznie się fabularyzowany spacer „Strachy, gusła i zabobony". Stowarzyszenie Droga Mleczna przygotowało opowieści o dawnych wierzeniach, lokalne ciekawostki i konkurs z nagrodami. Spacer odbędzie się w przeddzień Wszystkich Świętych. Cmentarz będzie punktem wyjścia do opowieści o dawnych wyobrażeniach dotyczących śmierci, lęku przed nieznanym oraz zabobonach, które przez lata wpływały na codzienne życie mieszkańców Radomia. Uczestnicy poznają lokalne historie i ciekawostki związane z wierzeniami przekazywanymi przez pokolenia. Fabularyzowana forma wydarzenia ma połączyć historyczne spojrzenie na dawne zwyczaje z mrocznymi opowieściami. Po spacerze uczestnicy przeniosą się nad zalew na Borkach, gdzie odbędzie się ognisko. Organizatorzy zaplanowali również konkurs z nagrodami oraz pamiątkowe upominki. Zbiórka odbędzie się za bramą cmentarza, przy wejściu od strony ulicy Limanowskiego.
PS

IŁŻA

„Klimakterium ... i już"-komedia

Spektakl „Klimakterium ... i już" w Centrum Kultury w Iłży w niedzielę 22 listopada o godznie 16. Bilety na kupbilecik.pl, biletyna.pl. Na scenie zobaczymy zamiennie znane i lubiane aktorki, które doskonale potrafią rozbawić i wzruszyć. Między innymi Elżbieta Jodłowska, Ewa Kuklińska, Grażyna Zielińska, Dorota Piasecka, Agnieszka Litwin. Małgorzata Duda Kozera i inne.
PS

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu zaprasza. Program od piątku, 30 października, do czwartku, 5 listopada.

„Vinski i skarb wikingów" Finlandia, dozwolony od lat 9, dubbing, piątek, wtorek, środa i czwartek – godzina 13.15, so-bota – godzina 12.30, poniedziałek – na zamówienia.

„Lalka" Polska, dozwolony od lat 15, piątek – godzina 17, sobota – godzina 14, wtorek i środa – godzina 14.45, czwartek – godzina 14.50.

„Camino dla opornych" Francja, dozwolony od lat 15, pią-tek – godzina 14.45, sobota – godzina 17, poniedziałek – go-dzina 14.30, wtorek, środa i czwartek – godzina 20.

„Diabły" Wielka Brytania, dozwolony od lat 18, piątek – go-dzina 20, sobota – godzina 19.15.

„Ziemia obiecana" Polska, dozwolony od lat 15, poniedzia-łek – godzina 16.45.

„Labirynt Fauna" Hiszpania, dozwolony od lat 15, ponie-działek – godzina 20, wtorek, środa i czwartek – godzina 17.45.

IŁŻA

Musical legend Mazowsza

Musical Legend Mazowsza „Gdzie jest Róża?" - wyjątkowe wydarzenie w Iłży w środę 4 listopada o godzinie 18. Warszawska Opera Kameralna zaprasza do Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Spektakl powstał w roku jubileuszu 500-lecia włączenia Mazowsza do Korony Polskiej oraz jubileuszu 65-lecia istnienia Warszawskiej Opery Kameralnej.. Wystąpią między innymi Jerzy Jan Połański, Rafał Szatan. Opowiedziane w broadwayowskim stylu mazowieckie legendy budzą entuzjastyczne przyjęcie nie tylko młodszej części publiczności. W baśniowy świat zanurzają się bez reszty również dorośli, wdzięczni za możliwość poznania legend znanych dotąd często tylko lokalnie. Bilety w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży

Lady Pank zagra w Radomiu. Świętują 45-lecie, zagrają największe przeboje

Patryk Samborski
Radom

W sobotę, 7 listopada, o godzinie 19 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu wystąpi Lady Pank.


FOT. ARCHIWUM

Lady Pank wystąpi w listopadzie w Radomiu

Jeden z najważniejszych zespołów w historii polskiego rocka przyjedzie do Radomia w ramach jubileuszowej trasy z okazji 45-lecia działalności scenicznej. Publiczność usłyszy największe przeboje grupy, a koncert uzupełni multimedialne show z archiwalnymi zdjęciami i materiałami wideo.

Lady Pank powstał w 1981 roku z inicjatywy Jana Borysewicza i Andrzeja Mogielnickiego. Zespół szybko zdobył popularność, a jego charakterystyczne brzmienie sprawiło, że stał się jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiego rocka.

W 1983 roku ukazała się debiutancka płyta „Lady Pank". Znalazły się na niej między innymi „Mniej niż zero", „Kryzysowa narzeczona" i „Wciąż bardziej obcy". W kolejnych latach grupa wydała następne albumy i stworzyła wiele utworów znanych kolejnym pokoleniom słuchaczy.

Do największych przebojów Lady Pank należą między innymi „Zawsze tam, gdzie Ty", „Zostawcie Titanica", „Tańcz, głupia, tańcz", „Na co komu dziś", „Marchewkowe pole" oraz „Stacja Warszawa". Piosenki te przez lata były obecne na polskich listach przebojów i podczas koncertów zespołu.

Jubileuszowa trasa jest okazją do przypomnienia najważniejszych momentów z ponad czterech dekad działalności Lady Pank. Muzyce towarzyszyć będzie multimedialne show z archiwalnymi zdjęciami i filmami.

Bilety na wydarzenie są dostępne w sprzedaży. Można je kupić za pośrednictwem platformy internetowej biletyna.pl.

Edyta Geppert zaśpiewa w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Edyta Geppert zaśpiewa w Radomiu. Wyjątkowy recital artystki odbędzie w Zespole Szkół Muzycznych.

W niedzielę, 8 listopada, w Zespole Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu wystąpi Edyta Geppert. Artystka zaprezentuje recital oparty na utworach, w których najważniejsze są słowa, emocje i interpretacja. Koncert rozpocznie się o godzinie 17.

Edyta Geppert należy do grona najbardziej rozpoznawalnych polskich piosenkarek. Jej twórczość wyróżniają starannie dobierane teksty, wyraziste interpretacje i kameralna forma występów. Artystka wykonuje utwory między innymi do słów Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego, Jonasza Kofty, Jacka Cygana i Andrzeja Poniedzielskiego. Jej kariera nabrała tempa w 1984 roku podczas Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. W tym samym roku wystąpiła na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie za wykonanie utworu „Jaka róża, taki cierń" otrzymała Nagrodę Główną.

Artystka stawia na kameralną oprawę, a kolejne piosenki tworzą przemyślaną całość. W jej repertuarze dominują utwory refleksyjne i dramatyczne, choć nie brakuje również piosenek z nutą satyry.

Bilety na koncert są dostępne w sprzedaży internetowej za pośrednictwem serwisu biletyna.pl. Liczba miejsc na widowni jest ograniczona. ©℗

Koncert zespołu Dżem z Sebastianem Riedlem

Patryk Samborski
Radom

Dżem z Sebastianem Riedlem wystąpi w Radomiu. Legendarny zespół zagra największe przeboje w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu.

W piątek, 13 listopada, o godzinie 20 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu wystąpi Dżem. Jeden z najważniejszych zespołów w historii polskiego rocka i bluesa przyjedzie do Radomia z Sebastianem Riedlem jako wokalistą. Podczas koncertu zabrzmią utwory z wieloletniej historii grupy.

Podczas radomskiego koncertu publiczność usłyszy utwory z ponad 50-letniej historii zespołu. W repertuarze Dżemu znajdują się między innymi „Whisky", „Czerwony jak cegła", „Sen o Victorii", „Wehikuł czasu", „List do M." oraz „Autsajder".

Od 2024 roku wokalistą Dżemu jest Sebastian Riedel, syn Ryszarda Riedla, wieloletniego wokalisty zespołu. Sebastian od lat jest związany z muzyką. Jest wokalistą i gitarzystą, a w 1993 roku założył zespół Cree, z którym również wykonywał muzykę z pogranicza rocka i bluesa.

Bilety na wydarzenie są dostępne w sprzedaży. Kupić je można za pośrednictwem platformy biletyna.pl.


FOT. ARCHIWUM

Rafał Pacześ i Łukasz Lodkowski

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY WOLANÓW

0011593707

SŁAWNO w nowej odsłonie

Żłobek działa pełną parą.

W miejscowości Sławno od września 2026 r. funkcjonuje publiczna placówka opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Gminny żłobek powstał na tej samej nieruchomości, co istniejące przedszkole. Obsługa komunikacyjna obu obiektów odbywa się nie z drogi krajowej, przy której znajdują się budynki, ale ze względów bezpieczeństwa z drogi gminnej biegnącej za budynkami. Tam też powstał parking samochodowy i ścieżka prowadząca do placówek. Lokalizacja żłobka była podyktowana tym, że znaczna większość mieszkańców koncentruje swoje życie zawodowe w Radomiu, a wówczas Sławno jest przedostatnią miejscowością w granicach gminy Wolanów dla jadących w tym właśnie kierunku. Wszystkie 32 miejsca utworzone w placówce na obecną chwilę są wypełnione. Maluszki i ich rodzice przeszli proces adaptacji, poznali nowe „ciocie" i prawie bez płaczu oddają się codziennej opiece.









Nowa świetlica na mapie gminy Wolanów

W sąsiedztwie działki z parkingiem powstała w tym roku świetlica gminna w konstrukcji kontenerowej. Teren przy świetlicy został uporządkowany i ogrodzony. Budynek czeka na wyposażenie w meble i montaż paneli fotowoltaicznych. Zadania te są trakcie realizacji w ramach tegorocznego budżetu gminy. W bezpośrednim sąsiedztwie świetlicy znajduje się zielony teren z ciekiem wodnym wpadającym do pobliskiego stawu.



Modernizacja stawu zakończona

Staw w Sławnie istnieje od dawna i zawsze wypełniony był wodą po brzegi, co przyciągało wędkarzy. Na stałe bytują tu dzikie kaczki. Od kilku lat przy stawie funkcjonuje skwerek z placem zabaw i ławkami. Staw dotychczas nie był poddawany żadnym pracom konserwacyjnym. Zlokalizowany w naturalnym zagłębieniu terenu o powierzchni około 0,50 ha był mocno zdegradowany, zwłaszcza w rejonie skarp oraz częściowo zamulony. Taki stan techniczny stawu nie pozwalał na wykorzystanie obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem – do retencjonowania wód opadowych i roztopowych. W roku 2023 ubiegając się o zewnętrzne źródło finansowania, Gmina Wolanów w 2026 roku zakończyła modernizację zbiornika. Skarpy stawu w celu zachowania ich stabilności zostały wzmocnione poprzez: umocnienie ich stopy kiszką faszynową oraz umocnienie powierzchni skarp narzutem kamiennym w płotkach na podkładzie z geowłókniny do pełnej wysokości. Wykonano również umocnienie brzegów pasem o szerokości 3,0 m wzdłuż linii brzegowej, narzutem kamiennym na podkładzie z geowłókniny. Dzięki zrealizowanemu zadaniu staw zyskał nowe oblicze oraz przeznaczenie – możliwość retencji wody i miejsce rekreacji. Wartość realizowanego zadania: 497 708,89 złotych brutto. Wartość dofinansowania ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego: do 70% całkowitej wartości zadania, tj. 348 396,00 zł.



Zasadźmy sobie park

Pospolite sadzenie roślin miało miejsce przy nowej gminnej świetlicy w Sławnie oraz terenach przyległych, w ramach drugiej już akcji organizowanej przez Gminę Wolanów i Związek Gmin „Radomka" pod hasłem „Posadźmy sobie park". Akcja miała na celu integrację lokalnej społeczności wokół działań na rzecz przyrody i jej bioróżnorodność oraz wspólną troskę o estetykę otoczenia. Sadzenie drzew to inwestycja w czyste powietrze, zdrowszy klimat i piękniejszy krajobraz – z którego będą mogły korzystać także przyszłe pokolenia.

W ramach akcji rozległy trawiasty teren z parkingiem i stawem wzbogacił się o 40 drzew, ponad 100 krzewów, 55 bylin i 200 cebulek krokusów. Prace trwały od rana, a ich wykonawcą była Spółdzielnia Socjalna „Pożyteczni" przy nieocenionym wsparciu sołtysa wsi pana Michała Pionki oraz miejscowych seniorów – członków KGW. O posiłek i miłą chwilę odpoczynku w ten piękny, słoneczny dzień zadbała pani Judyta Piwońska – mieszkanka Sławna pracująca w Urzędzie Gminy Wolanów. Całodziennym pracom nie tylko przyglądały się dzieci z miejscowego przedszkola, ale były bardzo chętne do pomocy. Dla sekretarz gminy Małgorzaty Szczepaniak była to okazja do edukacji najmłodszych i rozmowy o otaczającej nas przyrodzie.

W akcji sadzenia drzew nie mogło zabraknąć głównego „architekta" zagospodarowania terenu w miejscowości Sławno – wójt gminy Wolanów Ewa Markowska-Bzducha z radością patrzyła, jak realizują się jej plany.

Mazowsze. serce Polski

Zadanie pn. „Przebudowa istniejącego stawu w m. Sławno, gm. Wolanów, na dz. ew. nr 126/3" współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Urząd Gminy Wolanów
26-625 Wolanów, ul. Radomska 20
gmina@wolanow.pl www.wolanow.pl
48 618 60 51, fax: 48 618 79 41

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Jolanta Skoczylas



Zmarła w październiku 2026 roku. Przez wiele lat była związana z Zespołem Szkół Budowlanych w Radomiu. Pracę w tej placówce rozpoczęła w 1991 roku jako nauczycielka przedmiotów zawodowych, a w latach 2002–2022 pełniła funkcję dyrektorki. Kierowała rozwojem szkoły, modernizacją jej infrastruktury oraz obchodami jubileuszu 100-lecia placówki. Była również wiceprezesem Centrum Szkolenia Zapaśniczego „Olimpijczyk”..

Hubert Wołowiec



W sierpniu zmarł Hubert Wołowiec - syna bohatera Wydarzeń Radomskich Czerwca 1976 roku - Marka Wołowca. Był mocno zaangażowany w Stowarzyszeniu Radomski Czerwiec ‘76. Odszedł w wieku zaledwie 37 lat.

Józef Błaszczykiewicz



Zmarł w październiku 2026 roku. Był wieloletnim wicedyrektorem Zespołu Szkół Energetycznych w Radomiu, obecnie Zespołu Szkół Technicznych. Uczył między innymi przysposobienia obronnego. Cieszył się szacunkiem oraz sympatią kolejnych pokoleń uczniów.

Marek Gawlik

Zmarł w październiku 2026 roku. Był doktorem nauk humanistycznych i nauczycielem historii, propedeutyki filozofii oraz nauki o społeczeństwie. Pracował w radomskim IV Liceum Ogólnokształcącym w w latach 1961–1996. Był także dyrektorem V Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu.

Biskup powołał nowych duszpasterzy młodzieży w diecezji radomskiej

Julia Sosnowska
Radom

Zmiany w duszpasterstwie młodzieży w diecezji radomskiej. Biskup Marek Solarczyk powołał nowych rejonowych i dekanalnych duszpasterzy.



FOT.DIECEZJA RADOMSKA

Biskup Marek Solarczyk wybrał nowych duszpasterzy młodzieży.

Diecezja radomska jest podzielona na dziewięć rejonów, w których działa 29 dekanalnych duszpasterzy młodzieży. Odpowiadają oni za poszczególne obszary i mają wspierać organizację lokalnych inicjatyw.

Oto lista duszpasterzy odpowiedzialnych za poszczególne dekanaty: Rejon Radom - ksiądz Krzysztof Kołtunowicz, Radom Centrum - ksiądz Daniel Wiecheć, Radom Południe - ksiądz Konrad Dębicki, Radom Północ - ksiądz Krzysztof Kołtunowicz, Radom Wschód - ksiądz Karol Kostecki, Radom Zachód - ksiądz Piotr Auguścik. Dekanat Kozienice - ksiądz Grzegorz Dąbrowski, Kozienice - ksiądz Grzegorz Dąbrowski, Głowaczów - ksiądz Kamil Kowalski.

Pionki, Czarnolas, Zwoleń - ksiądz Piotr Popiel, Pionki - ksiądz Artur Spasiński, Czarnolas - ksiądz Roman Zając, Zwoleń - ksiądz Piotr Popiel. Iłża, Lipsko, Sienno - ksiądz Michał Gawęda, Iłża - ksiądz Włodzimierz Tamborek, Lipsko - ksiądz Michał Gawęda, Sienno - ksiądz Arkadiusz Piętowski. Szydłowiec, Wierzbica - ksiądz Adrian Czajkowski, Szydłowiec - ksiądz Adrian Czajkowski, Wierzbica - ksiądz Łukasz Gospodarczyk. Dekanat Jedlińsk, Przysucha, Przytyk - ksiądz Mateusz Nowak, Jedlińsk - ksiądz Marcin Dębowski, Przysucha - ksiądz Mateusz Nowak, Przytyk - ksiądz Tomasz Walasik.

REKLAMA 0011599683



eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Tadeusz Osiński



Zmarł w październiku 2026 roku w wieku 73 lat. Tadeusz Osiński Był absolwentem Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa na radomskim Wacynie oraz Wydziału Transportu Politechniki Warszawskiej. Po studiach był nauczycielem w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa na radomskim Wacynie. Swoją działalność samorządową rozpoczął jeszcze w latach 80. W 1988 roku został powołany na stanowisko naczelnika gminy. Następnie przez wiele lat pełnił funkcję wójta gminy Kowala, kierując samorządem w latach 1990-2006, a później ponownie w latach 2014-2018. W kadencji 2006-2010 był starostą radomskim. W kolejnych latach nadal angażował się w życie publiczne regionu. W kadencji 2018-2023 zasiadał w Radzie Powiatu Radomskiego. Przez lata dał się poznać jako doświadczony samorządowiec, ceniony zarówno przez mieszkańców gminy Kowala, jak i całego powiatu radomskiego.

Michał Dąbrowski



Zmarł w październiku 2026 roku w wieku 76 lat. Był lekarzem specjalistą chorób wewnętrznych i nefrologii. Z Radomskim Szpitalem Specjalistycznym związany był od 1978 roku. Pracował między innymi na oddziale chorób wewnętrznych, w stacji dializ oraz w poradni nefrologicznej. Pełnił także funkcję zastępcy ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych II

Maria Barszczewska

Maria Barszczewska zmarła we wrześniu. Miała 89 lat. Przez wiele lat była nauczycielką radomskiego Medyka.

Dom Kultury „Borki" w Radomiu działa od 30 lat. Uroczystość dla przyjaciół placówki

Antoni Sokołowski
Radom

W sobotę 24 października zaproszeni goście zjawili się na uroczystościach z okazji jubileuszu Domu Kultury „Borki" w Radomiu.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

W czasie obchodów 30 lecia Domu Kultury „Borki" Ewa i Jan Koziełowie zatańczyli tango.

Sobotnie spotkanie było zwieńczeniem trzech dekad pracy Domu Kultury „Borki" na rzecz rozwoju mieszkańców osiedla Borki i całego miasta. Wzięli w nim udział zaproszeni goście, partnerzy, przyjaciele oraz osoby, które przez lata wspierały i współtworzyły historię Domu Kultury.

Wśród uczestników byli między innymi: Beata Drozdowska, dyrektorka Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia", znany piekarz i cukiernik doktor Jarosław Gajda, prezes zarządu Cechu Piekarzy w Radomiu, Adolf Krzemiński - poeta, wybitny znawca folkloru i animator kultury, Marian Popis, działacz kulturalny, przedstawiciel Towarzystwa Kultury Teatralnej, Wojciech Szymański, dziennikarz, konferansjer, Michał Budzisz - plastyk.

Wszystkich gości przywitała Anna Sadal, dyrektorka Domu Kultury „Borki". W swym wystąpieniu podsumowała dotychczasowe osiągnięcia placówki. - Przez 30 lat przychodzili do naszego Dom,u Kultury wszyscy, którzy chcieli rozwijać tu swoje pasje, zainteresowania, zdolności. Dziękujemy za te wspólne 30 lat i zapewniamy, że przed nami kolejne lata pełne twórczych wyzwań i niesamowitych wydarzeń kulturalnych - mówiła dyrektor Anna Sadal. Wieczór był okazją do wspomnień, do składania gratulacji i życzeń. W czasie spotkania Ewa i Jan Koziełowie zatańczyli tango. Tego tańca można nauczyć się na zajęciach w Domu Kultury.

REKLAMA 0011599709

KPS FOOD

TWÓJ PREMIUM PRODUCENT MIĘSA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI



Zakład drobiarski
Radom, ul. Energetyków 49

Zakład przetwórczy
Pionki, ul. Przemysłowa 31

kpsfood.pl

SMAK JAKOŚĆ TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWO

eprasa.pl be043e71f7

INWESTYCJE „PENTAGON" PRZY MALCZEWSKIEGO BĘDZIE LŚNIŁ NOWOŚCIĄ

Uniwersytecki Wydział Sztuki idzie do remontu

Aleksandra Majchrzak
Radom

Uniwersytet Radomski otrzyma 13 milionów 750 tysięcy złotych na modernizację budynku Wydziału Sztuki przy ulicy Malczewskiego 22.

We wtorek, 27 października podczas konferencji prasowej na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Radomskiego poinformowano, że uczelnia otrzyma ponad 13 milionów złotych na modernizację budynku.

Pieniądze zostaną przeznaczone między innymi na remont pracowni, klatek schodowych i toalet, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, poprawę bezpieczeństwa oraz zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego i specjalistycznego oprogramowania. Prace mają być prowadzone etapami, a ich zakończenie przewidywane jest za około dwa lata.

- Dwadzieścia dwa lata temu właśnie w tym budynku miałem swoje zajęcia, w budynku Pentagonu. Mogę powiedzieć, że kiedy weszliśmy na parter do pokoju pana dziekana, niewiele się tu zmieniło. Poza nową farbą na ścianach klatka schodowa i całe wyposażenie, nie licząc sal, w których teraz jesteśmy, wyglądały dokładnie tak samo, jak je pamiętam. A teraz czeka ten obiekt kompleksowy remont. Obejmie on wszystkie sale, pracownie graficzne wraz z wymianą komputerów i oprogramowania, a także klatki schodowe oraz toalety. To, jak powinien wyglądać uniwersytet XXI wieku w tym zabytkowym budynku, pamiętającym jeszcze odległe czasy, zostanie wkrótce zrealizowane - powiedział poseł Konrad Frysztak. Obiekt pamięta okres międzywojenny, a w ostatnich latach udało się już odnowić kilka sal za około 1,3 miliona złotych pochodzących z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Teraz uczelnia otrzyma znacznie większe wsparcie.


FOT. ALEKSANDRA MAJCHRZAK

Od lewej: dziekan Wydziału Sztuki Andrzej Markiewicz, poseł Konrad Frysztak oraz rektor Sławomir Bukowski.

Wydział Sztuki jest ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Organizuje i współorganizuje wystawy, konkursy i wykłady

Zakres planowanej inwestycji obejmuje kolejne pomieszczenia dydaktyczne, w tym pracownie malarskie, które mają zostać odnowione i wyposażone w nowe oświetlenie oraz okna. Remont obejmie również klatki schodowe i toalety. Modernizacji wymaga także stolarka okienna i drzwiowa. Planowane jest ponadto wprowadzenie systemu kontroli dostępu do budynku, między innymi z wykorzystaniem czytników i kart, co ma poprawić bezpieczeństwo osób przebywających na terenie uczelni.

W ramach inwestycji przewidziano również zakup komputerów, specjalistycznego oprogramowania oraz dodatkowego sprzętu wykorzystywanego podczas zajęć, w szczególności na kierunku grafika. Nowoczesne wyposażenie ma wspierać proces dydaktyczny i odpowiadać na potrzeby studentów przygotowujących się do pracy twórczej.

ODESZLI

Krystyna Lis



Wlutym 2026 w wieku 94 lat zmarła Krystyna Lis z domu Kozicka, mama byłej premier Ewy Kopacz. Pogrzeb odbył się w parafii na radomskim Idalinie gdzie mieszkała Krystyna Lis. Z zawodu była krawcową, wykonywała zlecenia chałupnicze, łącząc pracę z obowiązkami domowymi.

Józef Mroczek



W lutym 2026 w wieku 88 lat zmarł ksiądz Józef Mroczek, jeden z ojców założycieli Radomskiej Kongregacji Filipinów i pierwszy proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Świata w Radomiu. Był w 63. roku kapłaństwa. Od lat zmagał się z ciężką chorobą.

Grzegorz Szombara

W styczniu 2926 zmarł Grzegorz Szombara, wieloletni dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej numer 29 z Oddziałami Integracyjnymi w Radomiu oraz wieloletni działacz Radomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zmarł w wieku 82 lat.

Jan Pszczoła



W lutym w wieku 78 lat zmarł Jan Pszczoła - radny miasta Radom związany z Nową Lewicą. Zasłabł po burzliwej sesji rady miejskiej, podczas której protestowano w sprawie potańcówki w stylu PRL wznoszono też kontrowersyjne okrzyki. . Jego rodzice po kilkumiesięcznym pobycie na ziemiach odzyskanych wrócili do Radomia. Tu uczył się w Technikum Ekonomicznym, potem podjął studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Inżynierskiej.W wieku 29 lat został głównym księgowym. Pracował w czterech radomskich firmach. Od 1987 roku prowadził spółkę. Działał w branży elektronicznej, budowlanej, odzieżowej. Potem przeszedł na emeryturę.

Krzysztof Chadaj

Lekarz Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu zmarł w marcu 2026 , miał 61 lat. Krzysztof Chadaj był lekarzem chorób płuc, pracował w Oddziale Pulmonologii i Onkologii Pulmonologicznej Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie w Radomiu. Z placówką zawodowo był związany od 2015 roku.

Andrzej Przybylski



W marcu zmarł Andrzej Przybylski. Przez wiele lat pełnił funkcję Kierownika Działu Amatorskiego Ruchu Artystycznego Ośrodka Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska w Radomiu. Resursa napisała: „Zapamiętamy go jako znakomitego muzyka, dźwiękowca i animatora".

Grzegorz Rogólski



W marcu zmarł ksiądz Grzegorz Rogólski z Kongregacji Oratorium świętego Filipa Neri w Radomiu. Miał 72 lata. Ksiądz Grzegorz Rogólski urodził się 21 maja 1954 roku w Radomiu. Tu ukończył III Liceum Ogólnokształcące imienia Dionizego Czachowskiego. Po maturze pracował w Zakładach Energetycznych Okręgu Wschodniego w Radomiu, ale w wieku 26 lat, w 1980 roku, wstąpił do Kongregacji Oratorium świętego Filipa Neri w Radomiu. Seminarium Duchowne ukończył w Tarnowie, święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Jerzego Ablewicza 25 maja 1986 roku w Tarnowie. Od święceń związany był z Radomiem. W Kongregacji pełnił funkcje administracyjne, będąc duszpasterzem parafii Matki Bożej Królowej Świata, katechetą parafialnym i szkolnym, kapelanem Harcerstwa Katolickiego Zawisza, wieloletnim kapelanem w Domu Pomocy Społecznej w Radomiu przy ul. Struga. Przez długie lata zmagał się z różnymi chorobami i niepełnosprawnością. Do końca życia wspierał duszpasterstwo parafialne.

REKLAMA 0011597898



PATRON HONOROWY Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
PATRON HONOROWY: Marszałek Województwa Mazowieckiego
Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej ELEKTROWNIA
Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia" w Radomiu jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego
Mazowsze. serce Polski
Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Beata Zbroja



Miała 61 lat. Beata Zbroja przez 40 lat pracowała w Zakładzie Rehabilitacji Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Była osobą pełną empatii, życzliwości i spokoju. Przez 40 lat swojej pracy niosła pomoc pacjentom, przywracając im siłę, pewność i wiarę w powrót do zdrowia. Wśród współpracowników i pacjentów pozostanie w pamięci jako osoba serdeczna, zawsze uśmiechnięta i oddana swojej pracy.

Dariusz Wnuk



Pod koniec kwietnia w wieku zaledwie 58 lat zmarł Dariusz Wnuk znany i lubiany sędzia piłkarski z Radomia. Był wieloletnim sędzią radomskiej organizacji, człowiekiem oddanym futbolowi i środowisku sędziowskiemu. Przez lata swojej działalności dał się poznać jako osoba rzetelna, zaangażowana i zawsze gotowa do dzielenia się swoją wiedzą oraz doświadczeniem z innymi. Prywatnie tata Kacpra Wnuka, wieloletniego piłkarza Radomiaka i zięć świętej pamięci trenera Jura Zielińskiego.

Błażej Czarnecki



W czerwcu odszedł Błażej Czarnecki były siatkarz Czarnych Radom i klubu z Kozienic. Zginął w tragicznym wypadku śmigłowca w Beskidzie Wyspowym. Miał zaledwie 30 lat i dwie wielkie pasje - sport i właśnie lotnictwo. Zaczynał karierę w 2012 roku w barwach Czarnych Radom. W barwach młodzieżowych zespołów z Radomia zdobywał pierwsze medale. W Kozienicach był jednym z podstawowych graczy w sezonie 2019/20.

Barbara Włodarska

W kwietniu w wieku 79 lat zmarła Barbara Włodarska, żona wieloletniego dyrektora szkoły muzycznej w Radomiu.

Stanisław Ośko



W czerwcu w Radomiu zmarł doktor Stanisław Ośko znany pedagog, socjolog i działacz społeczny. Był wieloletnim działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Odszedł w wieku 97 lat.. Swoją karierę zawodową dzielił między szkolnictwo podstawowe a akademickie. W latach 1950–1972 pracował jako nauczyciel i dyrektor szkół podstawowych na terenie powiatu radomskiego i Radomia. Pełnił również funkcje w administracji oświatowej, a następnie zastępcy przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomiu. Od 1972 roku aż do przejścia na emeryturę w 1990 roku był nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Inżynierskiej i Politechnice Radomskiej.

Włodzimierz Pawełczyk



W czerwcu zmarł Włodzimierz Pawełczyk, przewodnik i pilot wycieczek, nauczyciel, szef biura turystycznego Eskapada w Radomiu. Miał 82 lata. Odszedł po długiej chorobie. To znany nauczyciel, działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego w Radomiu i województwie mazowieckim.

Paweł Winiarski



W czerwcu 2026 zmarł Paweł Winiarski, wybitny artysta kowal z Błazin Dolnych. Miał 86 lat. Był jednym z najbardziej cenionych twórców ludowych w regionie i mistrzem, który przez całe życie pozostał wierny tradycji.

Rafał Siciarz



W czerwcu zmarł Rafał Siciarz, nauczyciel szkoły podstawowej numer 14 Integracyjnej przy ulicy Wierzbickiej w Radomiu. Był wieloletnim nauczycielem informatyki.

110 lat Szkoły Podstawowej numer 15 w Radomiu. Piękny jubileusz i wielu gości

Antoni Sokołowski
Radom

Szkoła numer 15 w Radomiu działała już sto dziesięć lat temu.W piątek 23 października szkoła świętowała swój wyjątkowy jubileusz.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

W piątek 23 października Publiczna Szkoła Podstawowa numer 15 świętowała 110-lecie.

W piątek 23 października świętowano jubileusz 110 lat działalności Publicznej Szkoły Podstawowej numer 15 imienia Władysława Syrokomli w Radomiu. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się od mszy świętej odprawionej w Bazylice pod wezwaniem świętego Kazimierza przy ulicy Głównej w Radomiu.

Z kolei główna akademia odbyła się w sali sportowej szkoły przy ulicy Kieleckiej. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele radomskiego samorządu, rodzice uczniów oraz zaproszeni goście.

Po powitaniu gości głos zabrała dyrektor szkoły Małgorzata Suligowska, która w swym wystąpieniu wyraziła wdzięczność wszystkim tym, którzy tworzyli 110-letnią historię placówki. Przypomniała również, że szkoła to miejsce, w którym przeżywa się beztroskie lata dzieciństwa, pierwsze sukcesy, przyjaźnie i zawsze wraca się do niej wspomnieniami.

Gratulacje społeczności szkolnej złożył prezydent Radomia Radosław Witkowski. Zwrócił uwagę, że 110 lat działalności placówki to imponujący dorobek, obejmujący wiele pokoleń młodych Radomian. Prezydent wręczył też pamiątkowy kryształ na ręce dyrektor Małgorzaty Suligowskiej.

- Jubileusz 110 lat, to szmat czasu. Wyobraźmy sobie, że gdy powstawała szkoła, w Radomiu stacjonowały wojska carskie, a Polski na mapach w ogóle nie było. 110 lat, to około 5-6 pokoleń. W tym czasie zmieniała się rzeczywistość społeczna i polityczna, a kolejne pokolenia uczniów dorastały w odmiennych warunkach historycznych - powiedział prezydent Radosław Witkowski.

Prezydent podkreślił, że szkoła przez dziesiątki lat dawała szansę zdobycia wykształcenia, wychowanie, a także przez wiele lat służyła rzecz miasta i ojczyzny.

Jedną z tysięcy absolwentów i absolwentek szkoły jest Marta Michalska-Wilk, zastępca prezydenta Radomia.

- Są miejsca, do których wraca się pamięcią, ale są też takie, do których wraca się sercem. Dla mnie takim miejscem jest właśnie Publiczna Szkoła Podstawowa numer 15 w Radomiu. To szkoła, której jestem absolwentką. Bo choć lata mijają, a życie prowadzi nas w różne strony, są miejsca, które zawsze będą miały w naszym sercu szczególne miejsce - powiedziała Marta Michalska - Wilk, zastępca prezydenta Radomia.

Uroczysta akademia była okazją do przypomnienia bogatej historii placówki i podkreślenia jej znaczenia dla lokalnej społeczności. Szczególnym elementem uroczystości była część artystyczna. Na scenie zaprezentowali się młodsi i starsi wykonawcy, którzy zaprezentowali wiązankę słowno muzyczną. Był też brawurowo odtańczony polonez, a także popisy sportowe.

REKLAMA 0011595452



eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Marian Telęga



Marian Telęga zmarł w czerwcu 2026 roku. Był trzy razy prezesem Radomiaka Radom. Znany nie tylko z działalności w sporcie. Był dyrektorem słynnych Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego Radoskór, a potem zakładów Sofix produkujących słynne buty. Marian Telęga prezesem Radomiaka, był w latach 1983-1985, 1986-1989 oraz w 2004 roku.

Henryk Gąszcz



W lipcu zmarł ksiądz prałat Henryk Gąszcz mieszkaniec Domu Księży Emerytów w Radomiu. Urodził się 18 lipca 1940 roku w Dziebałtowie. Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1965 roku w Sandomierzu. Był wikariuszem w parafiach: Baćkowice, Suchedniów, Kozienice – Świętego Krzyża, Radom – świętego Jana Chrzciciela. Pełnił posługę proboszcza w parafiach: Radom – świętego Jana Chrzciciela oraz Radom – Opatrzności Bożej.

Henryk Maszkiewicz

W lipcu 2026 zmarł Zdzisław Maszkiewicz - były senator i wieloletni przewodniczący Solidarności Ziemi Radomskiej. Miał 75 lat. Z zawodu był technikiem elektronikiem. Od 1969 do 1990 pracował kolejno w Lotniczych Zakładach Remontowych w Dęblinie, Zakładach Tworzyw Sztucznych i Zakładzie Doświadczalnym „Chemimetal" w Pionkach. Od 1980 roku działał w związku Solidarność. W latach 1992–1995 był wiceprzewodniczącym zarządu Regionu Ziemia Radomska związku. W 1995 został przewodniczącym tego regionu, regularnie wybierany na kolejne kadencje. W latach 1997 - 2001 senator z ówczesnego województwa radomskiego. W 2001 i 2005 bez powodzenia ubiegał się o ponowny wybór na tę funkcję.

Danuta Grabowska



Radomianka Danuta Grabowska, miała prawie 84 lata.Zmarła w lipcu 2026. Była posłanką Lewicy oraz w latach 1993-1997 pełniła funkcję wiceminister edukacji narodowej. Urodziła się 16 lipca 1942 roku w Radomiu. Z wykształcenia była nauczycielką, ukończyła studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Przez wiele lat pracowała w oświacie oraz administracji związanej z edukacją. Była między innymi kuratorem oświaty w Radomiu, a także zajmowała stanowiska w strukturach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
W 1989 roku została posłanką na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kadencji trwającej w latach 1989–1991 z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Po przemianach ustrojowych zasiadała również w Sejmie w latach 1993–2005, przez kilka kadencji z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej, reprezentując okręg radomski.
W latach 1993-1997 pełniła funkcję podsekretarza stanu w ministerstwie edukacji narodowej. W latach 1998-2001 była także radną Sejmiku Województwa Mazowieckiego.
Za swoją działalność została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymała także Order Uśmiechu.

Halina Marciniak

Halina Marciniak zmarła w lipcu 2026 w wieku 82 lat. Była pedagogiem i terapeutką, założycielką oraz wieloletnią dyrektorką Zespołu Szkół Integracyjnych imienia Jana Pawła II w Radomiu. Była także współtwórczynią Rodziny Szkół Jana Pawła II w Polsce oraz inicjatorką powołania Międzyszkolnego Klubu Jeździeckiego Cwał. Za swoją działalność społeczną w 2013 roku została laureatką nagrody Viventi Caritate Żyjącemu Miłością.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Radomiak II wygrał z Jodłą

We wtorek, 27 października, Radomiak II Radom wygrał z Jodłą Jedlnia-Letnisko 3:1 w zaległym meczu 9. kolejki Decathlon 5. Ligi. Wszystkie bramki dla gospodarzy zdobył Abdourahmane Dia, który skompletował hat-tricka w końcówce spotkania - trafiał w 47,90 i 94 minucie meczu. Dla Jodły bramkę zdobył Józef Kolasa w 72 minucie. Decydujące okazały się ostatnie chwile spotkania. W 90. minucie Dia po raz drugi wpisał się na listę strzelców, przywracając Radomiakowi prowadzenie. W doliczonym czasie gry, w 90+4. minucie, napastnik gospodarzy zdobył trzecią bramkę, kompletując hat-tricka i ustalając wynik meczu na 3:1. W ostatniej kolejce 5 ligi nasze drużyny osiągnęły takie wyniki: Proch Pionki - Radomiak II Radom 1:2, Drogowiec Jedlińsk - LKS Chlebnia 4:4, Jodła Jedlnia-Letnisko - Pilica Białobrzegi 6:0, Powiślanka Lipsko - Wilga Garwolin 1:6. W tabeli najwyżej jest Radomiak II jest 6-ma 21 punktów. SW

PIŁKA NOŻNA

Broń przegrała w Sulejówku

Broń Radom w sobotni wieczór szukała zwycięstwa w meczu 4 ligi z Victorią w Sulejówku. Spotkanie zakończyło się przegraną Broni 1:2. Bramkę dla Broni zdobył Maciej Radaszkiewicz. Radomski zespół był faworytem w potyczce z Victorią, która przed tym meczem zajmowała przedostatnie miejsce. Do przerwy było 1:1. Po zmianie stron wydawało się, że Broń za chwilę przejmie inicjatywę kiedy to sędzia podyktował słuszny rzut karny dla Victorii. Ilia Zaporoszczenko gospodarzom gola. Broń jest w tabeli 10. - ma 17 punktów. SSZ



FOT. ARCHIWUM

Ibrahima Camara podczas meczu w Szczecinie

PIŁKARZ RADOMIAKA UKARANY PRZEZ EKSTRAKLASĘ

Ibrahima Camara z gigantyczną karą

Olha Ilkevych
Radom

Po meczu z Pogonią Szczecin piłkarz Radomiaka Radom zawieszony na sześć miesięcy. Ma zapłacić 50 tysięcy.

Radomiak Radom poinformował w środę, 28 października, o karze nałożonej na Ibrahimę Camarę. Podczas posiedzenia Komisji Ligi Ekstraklasy Spółka Akcyjna podjęto decyzję o sześciomiesięcznej dyskwalifikacji piłkarza oraz karze finansowej w wysokości 50 tysięcy złotych.

Jak przekazał klub, kara ma związek z czerwoną kartką, którą Gwinejczyk otrzymał podczas meczu z Pogonią Szczecin, a także z jego zachowaniem po opuszczeniu boiska. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Oznacza to, że Ibrahima Camara nie będzie mógł występować we wszystkich rozgrywkach, w tym również w Pucharze Polski.

Do całego zdarzenia doszło w sobotę, 24 października, podczas spotkania 12. kolejki PKO BP Ekstraklasy pomiędzy Pogonią Szczecin a Radomiakiem Radom.

W końcówce meczu Camara nie krył emocji po nieuznaniu bramki, która mogła doprowadzić do remisu 4:4. Piłkarz Radomiaka zaatakował zawodnika Pogoni, Alessandro Riccio, za co sędzia pokazał mu czerwoną kartkę.

Na tym jednak sytuacja się nie zakończyła. Po decyzji arbitra przy ławkach rezerwowych doszło do zamieszania. W pewnym momencie Ibrahima Camara wrócił z tunelu i uderzył piłkarza szczecińskiego zespołu, Darko Churlinova.

Kara ma związek z czerwoną kartką, którą otrzymał podczas meczu z Pogonią, a także z jego zachowaniem po opuszczeniu boiska

Zachowanie zawodnika spotkało się z reakcją Komisji Ligi, która zdecydowała o surowej karze. Sześciomiesięczna dyskwalifikacja oznacza dla Ibrahima Camary długą przerwę od gry, a także brak możliwości pomocy drużynie w nadchodzących spotkaniach.

Ibrahima Camará ma 27 lat - to gwinejski piłkarz występujący na pozycji pomocnika, reprezentant kraju, od 2025 roku zawodnik Radomiaka Radom. Z naszym klubem ma kontrakt podpisany na 2 lata.

Ma w Radomiu dużego pecha. 1 grudnia 2025 został zatrzymany przez policję w Radomiu, a następnie aresztowany na 3 miesiące, pod zarzutem próby gwałtu. Śledztwo prowadzone wobec niego zakończyło się umorzeniem ale piłkarz miał wtedy dłuższą przerwę w trenigach.

eprasa.pl be043e71f7

Wspominamy tych, którzy odeszli. Strony 3,6,7,8,9,10,11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 44/2026

GMINA STROMIEC

Dominik Hołuj chce stanąć na nogi

17-latek walczy o powrót do sprawności po tragicznym wypadku kolejowym. Strona 2

Dominik Hołuj, 17 - latek z gminy Stromiec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu. Stracił nogi i palce prawej ręki. Teraz jest już w trakcie rehabilitacji i walczy o sprawność. Na razie jeździ na wózku, ale będą dla niego przygotowane nowoczesne protezy, tak aby mógł samodzielnie chodzić.

Dominik ma już specjalną protezę dłoni. To nowoczesna, bioniczna proteza, która pozwala na wykonywanie bardzo precyzyjnych czynności. O tym, że Dominik już z niej korzysta poinformowała Fundacja Podaruj Dobro, której podopiecznym jest nastolatek.

Proteza bioniczna to zaawansowane urządzenie, które zastępuje utraconą kończynę. Jest sterowana dzięki impulsom wysyłanym przez mięśnie. Ma elektrody, które przesyłają sygnały do silniczków sterujących protezą. Dzięki temu pozwala na wykonywanie precyzyjnych i niezależnych ruchów palców i nadgarstka. Jest też możliwość regulowania siły uchwytu.

GMINA GŁOWACZÓW

Strażacy z Mariampolu świętowali 80-te urodziny. Dostali prezenty. Strona 7

GMINA JASTRZĄB

Olbrzymia farma fotowoltaiczna powstaje na granicy powiatów. Strona 10

ZWOLEŃ

Jest wykonawca obwodnicy. Kiedy koniec inwestycji za 190 milionów? Strona 11

GMINA WIENIAWA



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Rozbita w katastrofie kolejowej lokomotywa i dwa zniszczone wagony, nadal leżą w miejscu wypadku.

Co dalej z wrakiem po katastrofie?

Antoni Sokołowski
Gmina Wieniawa

Lokomotywa i dwa wagony rozbite w katastrofie kolejowej w Sokolnikach Suchych, na terenie gminy Wieniawa, będą sprzedane i skasowane.

Katastrofa kolejowa 9 września na przejeździe kolejowo-drogowym w Sokolnikach Suchych, na terenie gminy Wieniawa była jedną z największych katastrof na Mazowszu w ostatnich latach. Samochód ciężarowy wjechał pod pociąg Intercity relacji Lublin Główny – Szczecin Główny. Tuż po wypadku służby ratunkowe wywiozły z miejsca rozbite wagony i ciężarówkę, ale na miejscu, na poboczu torowiska, pozostały dwa wagony i lokomotywa EP09-046.

Właściciel taboru – PKP Intercity, ogłosiły przetarg na sprzedaż lokomotywy i dwóch wagonów. - Wykonawca został wyłoniony. Trwają działania formalne niezbędne do rozpoczęcia realizacji zadania. Przewiduje się, że proces ten zostanie zrealizowany w najbliższych dwóch tygodniach – informuje nas Anna Zakrzewska z biura prasowego PKP Intercity. Jak dodaje Anna Zakrzewska, nabywca taboru będzie ogłoszony po tym, jak zostaną zweryfikowane wszystkie dokumenty i zostanie podpisana umowa.

Nabywca będzie musiał wywieść zniszczoną lokomotywę i dwa wagony, oraz uporządkować teren. PKP Intercity zastrzega, że nabywca będzie ponosił ryzyko obciążenia wszelkimi związanymi z przewiezieniem wraków.

Kasacja pojazdów na pewno nie będzie łatwa. Sama zniszczona lokomotywa waży blisko 85 ton, a tylko jeden wagon – kolejne 40 ton. Na razie wraki leżą przy torach linii kolejowej numer 22 i budzą co rusz zainteresowanie choćby kierowców przejeżdżających pobliską drogą krajową numer 12, czy pasażerów pociągów jadących po wyremontowanej linii kolejowej.

Cały czas miejsce składowania rozbitych pojazdów w Sokolnikach Suchych pilnują funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. Teren jest oznaczony taśmami, nie można podchodzić w pobliże wraku. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

KOZIENICE

Zabrzmiały największe przeboje

W Kozienickim Domu Kultury odbył się jubileuszowy koncert Jacka Stachurskiego. Artysta świętował 30-lecie swojej działalności scenicznej, a podczas występu przypomniał publiczności największe przeboje ze swojego bogatego dorobku muzycznego. W programie znalazły się zarówno utwory dobrze znane fanom od lat, jak i nowsze kompozycje. Wydarzenie zorganizowano w ramach cyklu „Kulturalne czwartki w Kozienickim Domu Kultury”. JS



FOT. GMINA KOZIENICE

POWIAT PRZYSUSKI

Stracili ponad 100 tysięcy złotych

Ponad 100 tysięcy złotych stracili mieszkańcy powiatu przysuskiego w wyniku oszustw. Jedna z osób wpłaciła zaliczkę na wykonanie prac remontowych. Pomimo otrzymania pieniędzy wykonawca nie zrealizował umówionych prac. W innym przypadku oszust namawiał do inwestowania pieniędzy, obiecując możliwość osiągnięcia zysków. Nie zabrakło również oszustw związanych z zakupami przez Internet. Jeden z mieszkańców zamówił określony przedmiot, jednak otrzymał inny, bezwartościowy towar. Inni kupujący wpłacali zaliczki, a następnie tracili kontakt ze sprzedającymi. IK

GMINA PRZYŁĘK

Zza zaparkowanego auta prosto pod koła

We wtorek, 27 października, w Lipinach w gminie Przyłęk doszło do potrącenia 63-letniej pieszej przez samochód marki Audi. Ze wstępnych ustaleń wynika, że piesza prawdopodobnie wyszła zza zaparkowanego pojazdu bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód. Kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Badanie wykazało, że kierowca Audi był trzeźwy. Na miejscu pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej oraz technik kryminalistyki. PS

Dominik Hołuj ma już specjalną protezę dłoni. Chce stanąć też na nogi

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stromiec

Dominik Hołuj, 17-latek z gminy Stromiec, ma już bioniczną protezę dłoni, która pomoże mu odzyskać sprawność po tragicznym wypadku.

Dominik Hołuj, 17 - latek z gminy Stromiec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu w Woli Bierwieckiej pod Radomiem. Dominik stracił nogi i palce prawej ręki. Teraz jest już w trakcie rehabilitacji i walczy o sprawność. Na razie jeździ na wózku, ale będą dla niego przygotowane nowoczesne protezy, tak aby mógł samodzielnie chodzić.

Dominik ma już specjalną protezę dłoni. To nowoczesna, bioniczna proteza, która pozwala na wykonywanie bardzo precyzyjnych czynności. O tym, że Dominik już z niej korzysta poinformowała Fundacja Podaruj Dobro, której podopiecznym jest nastolatek.



FOT. ARCHIWUM

Dominik Hołuj zaprezentował działanie nowoczesnej bionicznej protezy dłoni.

Na razie Dominik jeszcze uczy się życia z nią i wykorzystywania wszystkich jej funkcji. Ale to już ogromny postęp w jego rehabilitacji. - To jedna z tych chwil, dla których warto robić to, co robimy! Chcemy pokazać nie tylko, jak wykorzystano zebrane środki, ale przede wszystkim jak ogromną radość i nowe możliwości daliście naszemu bohaterowi, Dominikowi! Ogromne podziękowania dla zespołu Ambio. Za tym sukcesem stoi wyjątkowy ekspert w dziedzinie nowoczesnego protezowania, który od samego początku zaangażował się w pomoc Dominikowi - informuje Fundacja Podaruj Dobro.

Proteza bioniczna to zaawansowane urządzenie, które zastępuje utraconą kończynę. Jest sterowana dzięki impulsom wysyłanym przez mięśnie. Ma elektrody, które przesyłają sygnały do silniczków sterujących protezą. Dzięki temu pozwala na wykonywanie precyzyjnych i niezależnych ruchów palców i nadgarstka. Jest też możliwość regulowania siły uchwytu.

Dla Dominika są też przygotowywane protezy nóg, tak aby mógł samodzielnie chodzić. Na razie jest w trakcie intensywnej rehabilitacji, ćwiczy i wzmacnia mięśnie. To praca, którą Dominik godzi z codziennymi obowiązkami ucznia.

Od września tego roku Dominik wrócił do szkoły. Jest uczniem czwartej klasy w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Chce zdać maturę razem z rówieśnikami i rozpocząć studia. jak mówił nam kilka miesięcy temu planów nie zmienia i chce wybrać kierunek związany z transportem kolejowym i bezpieczeństwem na kolei. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. JAROSŁAW BEDNARSKI

Kobiety szły w marszu w Przysusze, by przypomnieć o badaniach i znaczeniu profilaktyki raka piersi. Jednocześnie uczestniczki w ten sposób okazały solidarność z osobami zmagającymi się z nowotworami. Różowy pochód ruszył spod siedziby starostwa powiatowego. Uczestniczki i uczestnicy przypominali o profilaktyce nie tylko za sprawą baloników, lecz także różowych elementów garderoby: bluzek, nakryć głowy, spódnic oraz rozmaitych ozdób. SOK

Echo regionu
REDAKTOR NACZELNY: Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: BIAŁOBRZEGI, GRÓJEC: Izabela Kozakiewicz, tel. 48-382-11-63, kozakiewicz@echodnia.eu, LIPSKO, ZWOLEŃ: Patryk Samborski, tel. 697-770-608, patryk.samborski@polskapress.pl, PRZYSUCHA: Antoni Sokołowski, tel. 48-382-11-23, sokołowski@echodnia.eu, SZYDŁOWIEC: Mateusz Kaluga, tel. 510-026-871, mateusz.kaluga@echodnia.eu BIURO REKLAMY: Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu PRENUMERATA: Infolinia 41-375-72-30. DRUK: Drukarnia ZPR Media SA.
WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 222014000. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Robert Feluś. PREZES MAKROREGIONU: Dariusz Kołacz. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Sławomir Mroziewicz
Był wieloletnim radnym gminy Stara Błotnica. Zmarł 4 lutego, miał 65 lat. Mieszkał w Pągowcu w gminie Stara Błotnica i ten okręg reprezentował w Radzie Gminy Stara Błotnica. O jego śmierci poinformował Urząd Gminy W Radzie Gminy Sławomir Mroziewicz zasiadał kolejną kadencję.

Jan Markiewicz



Zmarł 25 lutego. Miał 81 lat. Był przedsiębiorcą, społecznikiem, druhem i muzykiem. O śmierci Jana Markiewicza informują Urząd Miasta i Gminy Białobrzegi oraz Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej Białobrzegi. Jan Markiewicz był przez wiele lat druhem Ochotniczej Straży Pożarnej w Białobrzegach oraz kapelmistrzem Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej Białobrzegi. Był nie tylko mistrzem batuty, ale przede wszystkim dobrym i życzliwym człowiekiem. Dobrym duchem orkiestry, wsparciem dla Zarządu i kolejnych kapelmistrzów. Wychowawcą młodego pokolenia muzyków, których uczył z cierpliwością, sercem i pasją. Dla wielu był nauczycielem, mentorem i przyjacielem. Zawsze uczciwy, oddany służbie i muzyce. Pozostanie w pamięci jako człowiek wielkiego serca i kultury. Jan Markiewicz został odznaczony medalem „Zasłużony dla Miast i Gminy Białobrzegi". Jak przypomina Urząd Miasta i Gminy w lutym tego roku Jan Markiewicz otrzymał nagrodę „Białobrzeskie Mosty" za 60 lat pracy i działalności na rzecz lokalnej społeczności. Nagrodę odebrał podczas gali, która odbyła się w sobotę, 21 lutego w Białobrzegach. Jan Markiewicz prowadził jeden z najstarszych w Białobrzegach Zakładów Fryzjerskich.

Emilia Golińska - Siek
Była wieloletnią pracownicą Urzędu w Starej Błotnicy. Zmarła 2 marca. W urzędzie pracowała od 1 stycznia 1973 roku do 2003 roku. Przez 30 lat była główną księgową, a od 30 lipca 1990 roku, po zmianie nazwy stanowiska, do 2003 roku była skarbnikiem gminy. Pogrzeb Ewy Golińskiej - Siek odbył się 5 marca.

Andrzej Błoński
Był wieloletni druh Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniach w gminie Promna. Zmarł 12 maja.

Będzie remont drogi powiatowej

Izabela Kozakiewicz
Gmina Radzanów

Ponad 255 tysięcy złotych będzie kosztował remont drogi powiatowej w Bukównie. Prace ruszą już w listopadzie.

Prace w Bukównie mają ruszyć po Wszystkich Świętych. Do przebudowy jest odcinek drogi o długości 250 metrów, od skrzyżowania przy sklepie do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Zostaną ułożone dwie warstwy asfaltu oraz remont chodnika zlokalizowanego na wyżej wymienionym odcinku.

Przetarg na wykonanie prac wygrała firma Zyko - Dróg, wartość kontraktu to 255 654,27 złotych. Przedstawiciele wykonawcy oraz samorządowcy wzięli udział w wizji lokalnej przed przystąpieniem do prac. W trakcie spotkania omówiono szczegóły realizacji zadania.

Na odcinku drogi powiatowej w Bukównie zostaną ułożone dwie warstwy asfaltu oraz remont chodnika zlokalizowanego na wyżej wymienionym odcinku. Wartość prac wynosi 255 654,27 złotych. - Inwestycja to efekt dobrej współpracy na linii samorząd powiatowy - samorząd gminy Radzanów - mówi Sylwester Korgul, Starosta Powiatu.

©℗

KRÓTKO

GMINA RADZANÓW

Chciał uniknąć uderzenia w sarnę

We wtorek, 27 października w Branicy w gminie Radzanów doszło do wypadku, podczas którego 51-letnia kierująca Toyotą, próbując uniknąć zderzenia z sarną, zjechała do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia odniosła obrażenia i trafiła do szpitala. Jesienią ryzyko spotkania dzikich zwierząt na drodze wzrasta. Jak informuje podkomisarz Joanna Golus, wypadek w Branicy pokazuje, że próba uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem może zakończyć się groźnymi konsekwencjami. Dlatego policjanci apelują do kierowców o ostrożność, dostosowanie prędkości do warunków i uważną obserwację drogi.
- Szczególną uwagę należy zachować w miejscach oznaczonych znakiem ostrzegawczym, A-18b – zwierzęta dzikie, ale również na wszystkich drogach przebiegających przez tereny leśne i w ich pobliżu. Dzikie zwierzęta mogą pojawić się na drodze niespodziewanie, zarówno po zmroku, jak i w dzień - informuje podkomisarz Joanna Golus. IK

GMINA RADZANÓW

Będzie remont drogi w Bukównie

Ponad 255 tysięcy złotych będzie kosztował remont drogi powiatowej w Bukównie.
Prace w Bukównie mają ruszyć po Wszystkich Świętych. Do przebudowy jest odcinek drogi o długości 250 metrów, od skrzyżowania przy sklepie do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Zostaną ułożone dwie warstwy asfaltu oraz remont chodnika zlokalizowanego na wyżej wymienionym odcinku.
Przetarg na wykonanie prac wygrała firma Zyko - Dróg, wartość kontraktu to 255 654,27 złotych. IK



FOT. AUTOR

Na drodze w Witaszynie położono nawy asfalt, wyrównano i utwardzono także pobocza.

INWESTYCJA PRZEBUDOWANA DROGA W WITASZYNIE

Nowa droga za ponad milion

Izabela Kozakiewicz
Gmina Wyśmierzyce

Nowy asfalt i utwardzone pobocza poprawiły bezpieczeństwo i komfort kierowców, ale i pieszych korzystających z drogi w Witaszynie.

Przebudowa drogi w Witaszynie w gminie Wyśmierzyce była jedną z największych tegorocznych inwestycji gminy Wyśmierzyce. Prace polegały między innymi na wykonaniu nowej nawierzchni. Wyrównano też i utwardzono pobocza wzdłuż jezdni.

We wtorek, 27 października odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanej drogi. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz gminy z burmistrz Małgorzatą Zajączkowską, skarbnik gminy Wiesławą Pytką, radnymi Rady Miejskiej w Wyśmierzycach. Byli też mieszkańcy Witaszyna z sołtysem Pawłem Piwowarem. Na tę inwestycję wieś czekała od lat. Gośćmi byli też Patryk Fajdek, wicewojewoda mazowiecki oraz Rafał Molga, szef radomskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. - Ta ważna dla lokalnej społeczności inwestycja nie odbyłaby się, gdyby nie dobrze i profesjonalnie napisany wniosek o dofinansowanie, co pozwoliło skutecznie sięgnąć po środki rządowe - mówi Patryk Fajdek w Witaszynie.

Urząd Miejski w Wyśmierzycach na przebudowę drogi w Witaszynie pozyskał 632 546,10 złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Cała inwestycja to zaś koszt 1 054 243,50 złotych. Warto podkreślić, że Gmina Wyśmierzyce, jako jedyna w powiecie białobrzeskim, otrzymała w 2025 roku dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Gmina Wyśmierzyce na przebudowę trasy pozyskała ponad 600 tysięcy złotych dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Burmistrz Małgorzata Zajączkowska zaznaczyła, że dzięki tej pomocy finansowej bezpieczeństwo oraz komfort życia mieszkańców tej części gminy zostały zapewnione na najwyższym poziomie.

Przypomnijmy, gmina Wyśmierzyce skutecznie sięga po pieniądze na remonty dróg także z innych źródeł. W tym roku pozyskała 159 tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie w ramach naboru Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na remonty dróg. Wykonane prace na ulicy Królowej Jadwigi były zaś warte ponad 567 tysięcy złotych. Z marszałkowskim wsparciem remontowana była także droga Redlin Wólka Kożuchowska.

©℗

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOZIENICE 0011596202

Echo Gminy Kozienice

Urząd Miejski w Kozienicach
ul. Parkowa 5 , 26-900 Kozienice
tel.: 48 611 71 00, fax: 48 614 20 48
e-mail: urzad@kozienice.pl
www.kozienice.pl

Echo Dnia

Jarmark Bożonarodzeniowy w Kozienicach – ogłaszamy nabór Wystawców

Gmina Kozienice zaprasza Wystawców do wzięcia udziału w całodziennym Jarmarku Bożonarodzeniowym, który odbędzie się w sobotę, 12 grudnia 2026 r. na placu przy Krytej Pływalni „Delfin" w Kozienicach. To wyjątkowe wydarzenie, z ciekawym programem artystycznym, wprowadzi mieszkańców i gości w świąteczny nastrój, a dla Wystawców będzie okazją do sprzedaży produktów i zaprezentowania swojej działalności. Zgłoszenia przyjmowane są do 16 listopada br.



Kto może się zgłaszać?
Do udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym zapraszamy producentów wyrobów regionalnych, artystów, rękodzielników, rzemieślników, Koła Gospodyń Wiejskich, producentów żywności, wytwórców oferujących produkty kuchni regionalnej, lokalne instytucje i organizacje pozarządowe, przedsiębiorców zajmujących się handlem artykułami świątecznymi.

Jak się można zgłaszać?
Chęć udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym należy zgłaszać za pośrednictwem „Karty Wystawcy".
Kartę można pobrać ze strony www.kozienice.pl, z fb Gminy Kozienice lub w Infopunkcie Urzędu Miejskiego w Kozienicach.

Zgłoszenia przyjmowane są do 16 listopada br. mailowo na adres:
- kancelaria@kozienice.pl
- listownie Urząd Miejski w Kozienicach, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice.

Zakres produktów/ asortyment
Mile widziane stoiska z artykułami przemysłowymi, spożywczymi i rękodziełem, np. ozdoby świąteczne, w tym ozdoby choinkowe, artystyczne wyroby własne, świąteczne artykuły prezentowe, ceramika, biżuteria, mydła i kosmetyki naturalne, ręcznie szyte zabawki, czapki, szaliki z naturalnych materiałów, wyroby regionalne, wyroby ze szkła, świece, metaloplastyka, artykuły spożywcze – regionalne sery i wędliny, pieczywo, wypieki, konfitury, miody, nalewki, wyroby czekoladowe i słodycze, zioła, przyprawy, kawy, herbaty, produkty naturalne i wegańskie, itp.

Ważne informacje:
- Udział w Jarmarku jest bezpłatny – brak opłaty placowej.

- Organizator zapewnia Wystawcom stragan wystawienniczy (0,6 m x 2,0 m x 2,2 m) oraz dostęp do prądu.
- Ze względu na ograniczoną liczbę straganów, Organizator zastrzega sobie prawo do wyboru Wystawców na podstawie atrakcyjności asortymentu.
- Decyzje o zakwalifikowaniu zostaną przekazane Wystawcom **do dnia 27 listopada br.**

Serdecznie zapraszamy!

JARMARK Bożonarodzeniowy KOZIENICE 2026 R.

eprasa.pl be043e71f7

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOZIENICE

0011596203

Lokalne Centrum Integracji

Mieszkańcy Łuczynowa zyskali nowoczesną przestrzeń do spotkań i integracji. Oficjalnie zakończyła się budowa Lokalnego Centrum Integracji - obiektu, który ma stać się centrum aktywności społecznej oraz kuźnią lokalnych inicjatyw.





Nowoczesny, ekologiczny i energooszczędny budynek

W ramach zrealizowanego zadania powstał parterowy budynek o powierzchni użytkowej ponad 97 m². Wewnątrz obiektu wydzielono m.in. salę rekreacyjną – idealną do organizacji spotkań i warsztatów, zaplecze kuchenne wraz z pełnym wyposażeniem, pomieszczenia socjalne oraz sanitariaty. Komfort użytkowania podnosi zadaszony taras, który sprawdzi się podczas letnich wydarzeń. Obiekt jest w pełni ekologiczny i energooszczędny. Wyposażono go w ogrzewanie podłogowe zasilane powietrzną pompą ciepła, klimatyzację, wentylację oraz instalację fotowoltaiczną o mocy 6,9 kW umieszczoną na dachu. Inwestycja objęła również kompleksowe zagospodarowanie otoczenia. Wokół świetlicy wykonano niezbędne przyłącza, ciągi piesze oraz miejsca parkingowe.

Fundusze unijne wsparły inwestycję

Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 877 tysięcy złotych. Realizacja projektu była możliwa dzięki znacznemu wsparciu zewnętrznemu – 500 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Pomoc została przyznana ze środków unijnych EFRROW, w ramach interwencji I.13.1 LEADER Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczności (RLKS) – komponent Wdrażania LSR, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Kozienicka".

Oficjalny odbiór techniczny

W uroczystym odbiorze nowego obiektu wzięli udział przedstawiciele samorządu, mieszkańców oraz wykonawcy. Gminę Kozienice reprezentowali Igor Czerwiński (zastępca burmistrza ds. technicznych) oraz Piotr Szafran (dyrektor Wydziału Infrastruktury Urzędu Miejskiego) wraz z inspektorem UM Zbigniewem Tokarczykiem. Stronę społeczną reprezentowała sołtys sołectwa Łuczynów, Joanna Wąsik. W spotkaniu uczestniczyli także odpowiedzialni za realizację: Marcin Chałdaś (inspektor nadzoru inwestorskiego), Zbigniew Borkowski (kierownik budowy) oraz Marek Żak (właściciel firmy wykonawczej MARBUD Usługi Budowlane Marek Żak).
Nowo powstałe centrum ma być ważnym miejscem na mapie Łuczynowa, sprzyjającym zacieśnianiu więzi sąsiedzkich i rozwojowi kulturalnemu miejscowości.

Pierwsze obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet Wiejskich w Gminie Kozienice

W piątek, 9 października, w remizie OSP w Brzeźnicy odbyły się pierwsze w historii Gminy Kozienice obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet Wiejskich. Spotkanie, zorganizowane z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich „Psarzanki" z Psar, stało się doskonałą okazją do podziękowania liderkom lokalnych społeczności za ich codzienny trud, pielęgnowanie tradycji oraz ogromne zaangażowanie w życie mieszkańców.





Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich przypada oficjalnie na 15 października. Święto to zostało ustanowione przez ONZ w 2008 roku, aby głośno mówić o kluczowej roli kobiet w rolnictwie, rozwoju obszarów wiejskich oraz budowaniu lokalnej tożsamości.

Słowa uznania dla lokalnych liderek

Uroczystość otworzył Jarosław Traczyk, dyrektor Wydziału Promocji Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Kozienicach, witając zgromadzonych gości. Następnie głos zabrała Barbara Tęcza, przewodnicząca KGW „Psarzanki", która w swoim wystąpieniu mówiła o codziennych obowiązkach kobiet, ich pracy na rzecz rodzin oraz nieocenionym wkładzie w integrację mieszkańców. Słowa uznania osobiście przekazali zaproszeni goście: Robert Wojcieszek (wiceprzewodniczący Rady Powiatu i prezes zarządu KGK), Grzegorz Wrona (radny Rady Miejskiej w Kozienicach) oraz Ewa Dobrzańska-Trela (kierowniczka kozienickiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa). Odczytano także list okolicznościowy od burmistrza Gminy Kozienice Mariusza Prawdy.

Integracja i wspólna zabawa

Po zakończeniu oficjalnych przemówień rozpoczęła się mniej formalna, biesiadna część wieczoru, która sprzyjała wymianie doświadczeń, rozmowach o przyszłych projektach oraz zacieśnianiu sąsiedzkich więzi. Jak podkreślały uczestniczki, takie spotkania są niezwykle potrzebne, by budować wspólną przestrzeń do działania i po prostu docenić te osoby, które bezinteresownie angażują się w życie swoich miejscowości. Wydarzenie zostało zorganizowane przez KGW „Psarzanki" przy wsparciu Gminy Kozienice, w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych.



eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Franciszek Kozłowski
Zmarł w lutym. Był wieloletnim pracownikiem i dyrektorem Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Warce. Zmarł w wieku 91 lat. Przez wiele lat był związany z jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych w historii miasta.

Franciszek Kozłowski pracował w Fabryce Urządzeń Mechanicznych, znanej mieszkańcom jako FUM, a następnie pełnił funkcję jej dyrektora. Zakład miał istotne znaczenie dla rozwoju przemysłowego Warki i przez lata zatrudniał setki osób.

Zbigniew Kwiczak



Zmarł w marcu. Był doktorem ekonomii, poetą i działaczem społecznym związanym z Warką. Przez lata angażował się w działalność społeczną i kulturalną, a także współpracował z lokalnymi mediami.

Zbigniew Kwiczak był również poetą i autorem wielu tomików wierszy. Publikował w lokalnych mediach, między innymi w „Nowym Echu Warki", gdzie pracował jako zastępca redaktora naczelnego, oraz w „Kurierze Wareckim".

Tadeusz Żylak
Zmarł w kwietniu. Miał 72 lata. Był wieloletnim działaczem Mazowsza Grójec i zasłużoną postacią lokalnego sportu. Były zawodnik tenisa stołowego, organizator amatorskiej ligi siatkówki oraz działacz piłkarski klubu. Przez lata aktywnie wspierał rozwój sportu w regionie.

Jadwiga Szczepaniak
Zmarłą w maju. Miała 67 lat. InformacjByła nauczycielką języka polskiego, pedagogiem i wychowawczynią w Zespole Szkółw Warce, którą uczniowie oraz współpracownicy zapamiętali jako osobę niezwykle ciepłą, życzliwą i oddaną swojej pracy.

Zofia Kempkowska
Wieloletnia i ceniona nauczycielka historii w szkole podstawowej w Belsku Dużym. Miała 88 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek 19 maja. Zofia Kempkowska zmarła 12 maja w swoim mieszkaniu w Belsku, w wieku 88 lat. Była długoletnią, cenioną i szanowaną nauczycielką historii w szkole podstawowej, z którą przez lata była zawodowo związana.



Henryk Zając
Zmarł w czerwcu. Był wieloletnim pedagogiem, psychologiem i przyjacielem młodzieży w Grójcu. Przez wiele lat pracował w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grójcu.

Janusz Gabriel Gaweł



Zmarł w lipcu zmarł. Gabriel Gaweł to samorządowiec, prezes Grójeckiej Spółki Komunalnej. Był także wiceburmistrzem Grójca, radnym miasta i powiatu grójeckiego. Janusz Gabriel Gaweł urodził się 23 marca 1954 roku w Grójcu, a zmarł we wtorek, 28 lipca 2026 roku. Miał 72 lata. Był wiceburmistrzem Grójca oraz radnym Rady Miejskiej w Grójcu przez dwie pełne kadencje w latach 2006–2014. W 2006 roku bezskutecznie kandydował na stanowisko burmistrza miasta. Od 1999 roku pracował jako inspektor w Starostwie Powiatowym w Grójcu. Później został prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, a od 2019 roku pełnił funkcję prezesa Grójeckiej Spółk Komunalniej.

Adam Siennicki
Zmarłwe wrześniu. Był wieloletnim pracownikiem Starostwa Powiatowego w Grójcu, samorządowcem i działaczem społecznym. Miał 75 lat. W latach 2018–2023 był radnym Rady Miejskiej w Grójcu. W tym czasie pełnił także funkcję przewodniczącego Komisji skarg, wniosków i petycji, a także był członkiem Komisji Budżetu i Finansów.

KRÓTKO

GMINA BELSK DUŻY

Nowy oddział dla dzieci w bibliotece

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Belsku Dużym otwarto nowy oddział dla dzieci. Nowy oddział został urządzony tak, aby zachęcać dzieci do kontaktu z książkami i odkrywania literatury. Zmiany mają sprawić, że biblioteka będzie nie tylko miejscem wypożyczania publikacji, ale również przestrzenią do spotkań, odpoczynku i rozwijania pasji. Biblioteka oprócz udostępniania książek mogą one być miejscem edukacji, lokalnych inicjatyw kulturalnych i integracji mieszkańców.
Nową aranżację obejrzeli zaproszeni goście. W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Belsk Duży Władysław Piątkowski, skarbnik gminy Hanna Grotek oraz radni: Ewa Łubińska, Paulina Borkowska, Grzegorz Rychwicki i Paweł Lepa. AM

GOSZCZYN

Gminna inwestycja za dwa miliony

W Goszczynie odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej. Zmodernizowana siedziba ma stworzyć warunki do poszerzania oferty bibliotecznej i organizowania inicjatyw literackich, edukacyjnych oraz kulturalnych. - Zmodernizowana siedziba biblioteki to nie tylko miejsce, w którym można wypożyczać książki, lecz także przestrzeń sprzyjająca zdobywaniu wiedzy, rozwijaniu zainteresowań i integracji mieszkańców. Biblioteka odgrywa ważną rolę w życiu kulturalnym gminy, a jej działalność stwarza możliwość uczestnictwa w wydarzeniach literackich, edukacyjnych i kulturalnych - czytamy w komunikacie w gminy. AM



FOT. POWIAT GRÓJECKI

W trakcie symulowanej akcji 12 osób zostało poszkodowanych

POWIATOWE ĆWICZENIA OBRONNE W SZKOLE

Ewakuacja i akcja ratunkowa

Aleksandra Majchrzak
Grójec

W Zespole Szkół im. Armii Krajowej Obwodu „Głuszec" odbyły się ćwiczenia obronne służb ratunkowych, mundurowych oraz przedstawicieli samorządów.

Ćwiczenia miały sprawdzić przygotowanie uczestników do reagowania w sytuacji zagrożenia oraz doskonalić współpracę poszczególnych służb. Po otrzymaniu informacji o niebezpiecznej substancji konieczne było przeprowadzenie ewakuacji szkoły. Na miejscu powołano sztab akcji, który odpowiadał za koordynację działań ratowniczych.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi członkowie zarządu powiatu grójeckiego. W działaniach uczestniczyli również burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu grójeckiego wraz z pracownikami gmin. Ćwiczeniom przyglądali się dyrekcja szkoły, nauczyciele i uczniowie.

W ramach symulacji prowadzono także działania związane z udzielaniem pomocy poszkodowanym oraz zabezpieczeniem terenu zdarzenia. Łącznie poszkodowanych zostało 12 osób. W celu wsparcia działań medycznych rozstawiono namiot pneumatyczny, a na miejsce skierowano również ogrzewany autobus. - Celem ćwiczeń było doskonalenie współpracy służb, koordynacji działań oraz przygotowania do reagowania w sytuacjach zagrożenia. Mimo deszczowej i niesprzyjającej pogody ćwiczenia przebiegły zgodnie z założeniami, a służby po raz kolejny pokazały swoje zaangażowanie i gotowość do działania. Dziękujemy wszystkim służbom za zaangażowanie i profesjonalizm, a mieszkańcom oraz społeczności szkolnej za wyrozumiałość! Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa - czytamy w komunikacie powiatu.

Scenariusz ćwiczeń zakładał uwolnienie niebezpiecznej, niezidentyfikowanej substancji na terenie szkoły i konieczność ewakuacji.

W ćwiczeniach uczestniczyły cztery zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu oraz trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Grójcu. Na miejscu działały także cztery zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Grójcu w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Mirowicach. Ćwiczyli również grójeccy policjanci, przedstawiciele Powiatowego Centrum Medycznego, Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Cezary Miżejewski



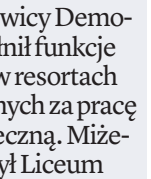
Zmarł w grudniu 2025 roku. Był politykiem, społecznikiem, działaczem na rzecz walki z ubóstwem. Był posłem z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Pełnił funkcje wiceministra w resortach odpowiedzialnych za pracę i politykę społeczną. Miżejewski ukończył Liceum Ogólnokształcące w Kozienicach w 1984 roku.

Jan Boryczka



Zmarłw marcu 2026 roku. Miał 91 lat.Jan Boryczka to znany były nauczyciel i zasłużony działacz samorządowy; był przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Kozienice I kadencji w latach 1990-1994. Przeżył 91 lat. Jan Boryczka był pierwszym przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Kozienice, wybranym w wolnych demokratycznych wyborach. Promował ideę samorządności i społeczeństwa obywatelskiego. Zaangażowany w rozwój, integrował lokalne środowiska wokół wspólnych pomysłów.
Z zawodu Jan Boryczka był nauczycielem geografii, pełnił też funkcję wicedyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Króla Zygmunta Starego w Kozienicach.

Jacenty Leszek Rejczak



Zmarłw marcu w wieku 56 lat. Były proboszcz parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opactwie, gmina Sieciechów, powiat kozienicki. Wcześniej służył również w parafiach w powiatach radomskim, przysuskim, koneckim i starachowickim. Pochodził ze Skarżyska.

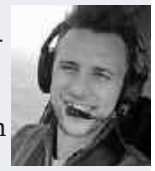
Tomasz Śmietanka

Zmarłw maju. Miał 57 lat. Był ekonomistą i samorządowcem, który przez dwadzieścia lat pełnił funkcję burmistrza Kozienic.

Tomasz Śmietanka zarządzał gminą Kozienice przez pięć kadencji. Po raz pierwszy został wybrany na urząd burmistrza przez radę miejską w 1998 roku. W kolejnych wyborach (2002, 2006, 2010 oraz 2014) uzyskiwał reelekcję w głosowaniach bezpośrednich. Funkcję tę sprawował do 2018 roku



Błażej Czarnecki

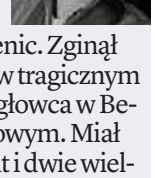


Zmarłw Czerwcu. Błażej Czarnecki to były siatkarz Czarnych Radom i klubu z Kozienic. Zginął w Boże Ciało w tragicznym wypadku śmigłowca w Beskidzie Wyspowym. Miał zaledwie 30 lat i dwie wielkie pasje - sport i właśnie lotnictwo. Błażej Czarnecki zaczynał swoją karierę w 2012 roku w barwach Czarnych Radom. W Kozienicach był jednym z podstawowych graczy w sezonie 2019/20.

Maria Kozieł

Zmarła w czerwcu. Miała 70 lat. Była lokalną artystką związaną z Kozienickim Domem Kultury. Maria Kozieł dołączyła do Grupy Twórczej „Vena" Kozienickiego Domu Kultury w 2018 roku. Przez wiele lat zajmowała się rękodziełem artystycznym. Jej pasją był haft krzyżykowy, którym wykonywała wielkoformatowe repliki obrazów; tworzyła także gobeliny. W ostatnich latach poświęciła się wykonywaniu różnorodnych ozdób z tykwy afrykańskiej. Maria Kozieł aktywnie uczestniczyła w działalności grupy oraz w życiu kulturalnym Kozienic.

Ireneusz Zawadzki



Były piłkarz MG MZKS Kozienice. Miał 55 lat. Od lat był związany z kozienickim środowiskiem piłkarskim. Zmagał się z chorobą nowotworową.

KRÓTKO

GMINA GARBATKO-LETNISKO

Oddali hołd legionistom

Władze i mieszkańcy powiatu kozienickiego upamiętnili 112. rocznicę bitwy pod Anielinem i Laskami, jednego z epizodów walk Legionów Polskich o niepodległość Polski. Uroczystości odbyły się w niedzielę, 25 października, w gminie Garbatka-Letnisko. Bitwa pod Anielinem i Laskami rozegrała się w październiku 1914 roku. Żołnierze I Brygady Legionów Polskich, dowodzeni przez Józefa Piłsudskiego, walczyli wówczas o niepodległość Polski. Ich udział w walkach stał się częścią historii polskich dążeń do odzyskania wolności. Podczas uroczystości w gminie Garbatka-Letnisko uczestnicy oddali hołd żołnierzom poległym w walce. Modlitwa, składanie wieńców i zapalanie zniczy były wyrazem pamięci o tych, którzy poświęcili życie w walce o wolną Polskę. PS

KOZIENICE

Budują zwnętrzną windę

**Przy ulicy Kopernika 8 w Kozienicach trwa budowa zewnętrznej windy, która ma ułatwić mieszkańcom dostęp do instytucji i punktów usługowych znajdujących się w budynku handlowo-usługowym. Z udogodnienia skorzystają między innymi osoby odwiedzające filię Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice oraz Lokalną Grupę Działania „Puszcza Kozienicka".
Nowa infrastruktura ma umożliwić korzystanie ze wszystkich kondygnacji budynku bez przeszkód architektonicznych. Dzięki temu osoby, którym schody utrudniają poruszanie się, będą mogły łatwiej dotrzeć do działających tam instytucji i lokali usługowych.** AM



FOT. GMINA GŁOWACZÓW

Strażacy z Mariampolu otrzymali pamiątkowy grawer.

WYDARZENIE OCHOTNICY ŚWIĘTOWALI 80-LECIE

Strażackie prezenty na 80-te urodziny

Patryk Samborski
Gmina Głowaczów

Ochotnicza Straż Pożarna w Mariampolu w gminie Głowaczów obchodziła jubileusz 80-lecia działalności.

W obchodach uczestniczyli: kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu Rafał Molga, starosta kozienicki Krzysztof Wolski oraz zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kozienicach brygadier Paweł Kowalski. Wśród gości znaleźli się również Hubert Czubaj, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Kozienicach i burmistrz gminy Głowaczów, nadkomisarz Artur Leszczyński, komendant Komisariatu Policji w Grabowie nad Pilicą, oraz ksiądz Marek Osica, proboszcz głowaczowskiej parafii. W uroczystości uczestniczyli także Irena Bielawska, prezes Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Kozienicka", przewodniczący Rady Miejskiej w Głowaczowie Leszek Frączyk, radne Stanisława Okrój i Grażyna Skiba, pracownicy urzędu miasta i gminy, przedstawiciele jednostek OSP z terenu gminy, sponsorzy, darczyńcy oraz mieszkańcy Mariampola.

Jednym z ważniejszych momentów jubileuszu było przekazanie jednostce nowego wyposażenia. Hubert Czubaj odczytał list Zbigniewa Gołąbka, prezesa Zarządu Oddziału Województwa Mazowieckiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie wspólnie z Rafałem Molgą przekazał strażakom zakupiony sprzęt obejmujący ubrania strażackie, hełmy i latarki.

Podczas wydarzenia jednostka otrzymała nowe wyposażenie, w tym ubrania strażackie, hełmy i latarki.

Podczas uroczystości prezes jednostki Aleksandra Kocyk oraz naczelnik Dorota Woźniak podziękowały osobom i instytucjom wspierającym działalność OSP w Mariampolu. Wyraziły wdzięczność za pomoc w rozwoju jednostki oraz podtrzymywanie strażackich tradycji.

Jak podkreślają władze Głowaczowa, jubileusz był okazją do przypomnienia roli, jaką ochotnicza straż pożarna odgrywa w życiu mieszkańców. - Osiemdziesiąt lat tradycji i służby drugiemu człowiekowi to powód do dumy, ale również zobowiązanie na kolejne lata. Niech słowa „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" nadal przyświecają druhom z Mariampola, a święty Florian otacza opieką wszystkich strażaków i ich rodziny - czytamy na profilu gminy Głowaczów na Facebooku. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Ludwik Kazimierz Kolenda
Zmarł 7 stycznia 2026 roku w wieku 79 lat. Był działaczem samorządowym związanym z gminą Ciepielów i wieloletnim społecznikiem pożarniczym.

Antoni Kowaleczko

Zmarł 12 stycznia 2026 roku w wieku 86 lat. Był wieloletnim wójtem gminy Solec nad Wisłą, sprawując urząd w latach 1990–1996 oraz 2002–2006. Wcześniej pracował jako nauczyciel. Był samorządowcem zaangażowanym w sprawy mieszkańców i rozwój lokalnej wspólnoty.

Helena Barańska

Zmarła 8 kwietnia 2026 roku w wieku 93 lat. Była nauczycielką, poetką, regionalistką i kronikarką dziejów Lipska. Pracowała w miejscowej szkole podstawowej, zajmowała się także oświatą i kulturą. Przez wiele lat kierowała Biblioteką Pedagogiczną w Lipsku.

Czesław Strąk
Zmarł 15 kwietnia 2026 roku w wieku 93 lat. Przez wiele lat pełnił funkcję sołtysa Długowoli Pierwszej. Angażował się w poprawę warunków życia mieszkańców oraz integrację lokalnej społeczności. Był skarbnikiem Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu, wspierał telefonizację sołectw Długowoli Pierwszej i Drugiej, a także budowę kaplicy Matki Bożej Królowej Polski w Długowoli.

Barbara Jungiewicz

Zmarła 16 kwietnia 2026 roku w wieku 78 lat. Była wieloletnią prezes Sądu Rejonowego w Lipsku. W lokalnym środowisku zawodowym była kojarzona z odpowiedzialnością, profesjonalizmem i zaangażowaniem w wykonywaną pracę.

Barbara Pałka

Zmarła 11 czerwca w wieku 65 lat. Przez wiele lat angażowała się w działalność społeczną w Długowoli i okolicznych miejscowościach. Działała w Kole Gospodyń Wiejskich w Długowoli i współpracowała z Ochotniczą Strażą Pożarną. Brała udział w przygotowywaniu wieńców dożynkowych oraz organizacji jubileuszy obu organizacji.

Marian Strzałkowski
Zmarł 2 sierpnia 2026 roku w wieku 77 lat. Był księdzem kanonikiem diecezji radomskiej i byłym proboszczem parafii w Zemborzynie.

Bogusław Szmajda

Zmarł 19 sierpnia 2026 roku w wieku 93 lat. Był emerytowanym podoficerem Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku oraz członkiem honorowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku. Należał również do lipskiego Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Stefan Balcerowski
Zmarł 4 września 2026 roku w wieku 75 lat. Był wieloletnim prezesem i członkiem honorowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Pawliczce.

Iwona Pastuszka

Zmarła 8 września 2026 roku w wieku 53 lat. Od 2021 roku pełniła funkcję dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lipsku oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Franciszek Łepecki
Zmarł 20 października 2026 roku w wieku 97 lat. Był podporucznikiem rezerwy Wojska Polskiego, członkiem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" oraz patriotą związanym z ziemią lipską.

KRÓTKO

POWIAT LIPSKI

Wpadli piraci drogowi

Podczas weekendowych kontroli drogowych w powiecie lipskim czterech kierowców straciło prawa jazdy na trzy miesiące po tym, jak przekroczyli dopuszczalną prędkość o ponad 50 kilometrów na godzinę w obszarze zabudowanym.
W piątek, 23 października w Grechowie zatrzymali 45-letniego kierowcę, który poruszał się z prędkością 118 kilometrów na godzinę. Oznaczało to przekroczenie limitu o 68 kilometrów na godzinę.
Tego samego dnia w tej miejscowości kontrola wykazała, że 58-letnia kierująca jechała 111 kilometrów na godzinę, czyli o 61 więcej, niż pozwalają przepisy.
Do kolejnych przypadków rażącego przekroczenia prędkości doszło w niedzielę, 25 października. W Siennie 40-letni kierowca rozpędził samochód do 103 kilometrów na godzinę. Z kolei w Maruszowie 42-latek jechał 119 kilometrów na godzinę, przekraczając obowiązujące ograniczenie aż o 69 kilometrów na godzinę. Wszyscy czterej kierujący stracili uprawnienia do prowadzenia pojazdów na trzy miesiące. Policjanci nałożyli na nich także wysokie mandaty karne. PS

SOLEC NAD WISŁĄ

Jubileusz ze wspomnieniami

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Solcu nad Wisłą obchodzi 15-lecie działalności. Uroczysta akademia odbyła się w piątek, 23 października. Wydarzenie było okazją do podsumowania dotychczasowej pracy placówki oraz podziękowania osobom, które wspierają młodzież w pokonywaniu trudności i budowaniu przyszłości. PS



FOT. POWIAT LIPSKI
Uczestników debaty powitał starosta lipski Jakub Ochyński.

WYDARZENIE POWIATOWA DEBATA SENIORALNA

O potrzebach i zdrowiu seniorów

Patryk Samborski
Lipsko

W czwartek, 22 października w Urzędzie Miasta i Gminy w Lipsku odbyła się Powiatowa Debata Senioralna.

Debatę otworzył starosta lipski Jakub Ochyński, który podkreślił w swoim przemówieniu znaczenie dialogu z seniorami i współpracy z tym środowiskiem. Następnie Weronika Szumlak, urzędujący członek Zarządu Powiatu Lipskiego odpowiedzialny za koordynację organizacyjną projektu, przedstawiła założenia przedsięwzięcia.

Część ekspercką poprowadziła moderatorka Sylwia Pysiak. Lekarz geriatra Maria Skorupińska-Socha omówiła profilaktykę zdrowotną osób starszych, bezpieczeństwo farmakoterapii oraz specyfikę opieki geriatrycznej.

Łukasz Chlebny, radca prawny i specjalista do spraw partycypacji społecznej, przedstawił sposoby włączania seniorów w procesy decyzyjne oraz rozwiązania dotyczące usług społecznych.

W spotkaniu uczestniczyły także przedstawicielki Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Lipsku: Agnieszka Fałek-Pisarek, kierownik Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Justyna Małaczek, kierownik Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego, Jolanta Zarzycka z Poradni Specjalistycznej oraz Teresa Trela, pielęgniarka Oddziału Rehabilitacyjnego.

Dyrektor lipskiego szpitala Jolanta Borek-Roczniak przedstawiła ofertę bezpłatnych badań profilaktycznych dla seniorów i zachęciła do regularnego korzystania ze świadczeń placówki.

Uczestnicy mogli zadawać pytania ekspertom i zaproszonym gościom, prosić o wyjaśnienia oraz przedstawiać własne wnioski i rekomendacje dotyczące potrzeb osób starszych w powiecie lipskim.

Na zakończenie Weronika Szumlak oraz Małgorzata Szwaja, radna Rady Powiatu Lipskiego, wręczyły prelegentom podziękowania i upominki. Debata zorganizowana została w ramach projektu „Aktywny Senior – współdecydujemy o powiecie lipskim", dofinansowanego z Rządowego Programu Wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy – ASY" na lata 2026–2030, w Priorytecie III dotyczącym partycypacji społecznej osób starszych. Zadanie realizowane jest w ramach edycji programu na 2026 rok.

Spotkanie zorganizowane zostało w ramach projektu „Aktywny Senior - współdecydujemy o powiecie lipskim".

©℗

eprasa.pl be043e71f7

Echo Ziemi Przysuskiej

BORKOWICE
GIELNIÓW
KLWÓW
ODRZYWÓŁ
POTWORÓW
PRZYSUCHA
RUSINÓW
WIENIAWA

Miesięcznik powiatu przysuskiego

Nr 10 (277) piątek, 30.10.2026 rok

W Sadach i Ulowie powstały altany

Gmina Klwów inwestuje w miejsca rekreacji i wypoczynku

Stowarzyszenie Oświatowe Gminy Klwów zrealizowało projekt w ramach interwencji I Leader Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność, w ramach celu: „Poprawa dostępu do małej infrastruktury publicznej".

W ramach projektu wykonano altany oraz utwardzenie terenu przy altanach w Sadach i Ulowie na terenie gminy Klwów. Przy okazji tej inwestycji zamontowano zestaw zabawowy w miejscowości Sulgostów. Realizacja przedsięwzięcia przyczyniła się do poprawy funkcjonalności i estetyki ogólnodostępnych przestrzeni, a także stworzenia bardziej bezpiecznych i atrakcyjnych miejsc do wypoczynku, rekreacji i aktywnego spędzania czasu przez mieszkańców, w szczególności dzieci i rodzin.



FOT. ARCHIWUM

Nowa altana będzie miejscem integracji mieszkańców gminy Klwów.

Projekt budowy altan stanowi element działań na rzecz rozwoju lokalnej infrastruktury publicznej oraz poprawy jakości życia mieszkańców Gminy Klwów.

SOK

Bezpieczniej w gminie Rusinów - są już agregaty prądotwórcze



FOT. ARCHIWUM

Agregaty ustawiono w Rusinowie przy budynku Urzędu Gminy, Ośrodku Zdrowia i przy Publicznej Szkole Podstawowej i Stacji Uzdatniania Wody.

Dzięki otrzymanym środkom z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej gmina Rusinów zakupiła agregaty prądotwórcze, które już zostały posadowione na swoim miejscu.

Agregaty ustawiono przy budynku Urzędu Gminy, Ośrodek Zdrowia, przy Publicznej Szkole Podstawowej imienia Jana Kochanowskiego i Stacji Uzdatniania Wody. Władze gminy dziękują za wsparcie Wojewodzie Mazowieckiemu Mariuszowi Frankowskiemu, Wicewojewodzie Patrykowi Fajdkowi oraz Rafałowi Moldze Kierownikowi Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. **SOK**

Nowe boisko zostało oficjalne otwarte w Dębinach w gminie Przysucha. We wsi jest też nowy chodnik

Nie tylko dzieci i młodzież z sołectwa Dębiny w gminie Przysucha mają powody do zadowolenia. Właśnie zakończyły się prace przy budowie nowego boiska. Obiekt sportowy został oficjalnie otwarty.

Na terenie gminy powstał nowy obiekt sportowy, który będzie służył do uprawiania różnych dyscyplin sportowych, aktywności, integracji oraz prowadzenia rozgrywek i turniejów.

- Na budowę boiska z nawierzchnią poliuretanową w Dębinach pozyskaliśmy dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego. Za co bardzo serdecznie dziękuję Rafałowi Rajkowskiemu Wicemarszałkowi Województwa Mazowieckiego - mówi burmistrz Przysuchy Adam Pałgan.

Organizatorzy wydarzenia skierowali podziękowania dla Koła Gospodyń Wiejskich „Dębinianki" oraz pani Sołtys Anety Woźniak i mieszkańców za organizację wydarzeń i dbałość o lokalną wspólnotę.



FOT. ARCHIWUM

Na terenie gminy powstał nowy obiekt sportowy, który będzie służył do uprawiania różnych dyscyplin sportowych, aktywności, integracji.

Dębiny, to kolejne z sołectw w gminie Przysucha, które zmienia się w widoczny sposób. Jak zauważa samorząd gminy, dziś Dębiny z wybudowanym w okresie letnim nowym chodnikiem, biegnącym przy kaplicy i świetlicy wiejskiej, łączącym się z nowym boiskiem, mają atrakcyjną i zagospodarowaną przestrzeń publiczną. Nowy chodnik znacznie poprawił bezpieczeństwo pieszych.

SOK

Sportowy weekend w gminie Borkowice, były medale

Niedawny weekend obfitował w sportowe emocje i sukcesy zawodników oraz drużyn reprezentujących gminę Borkowice. Były medale w zapasach, efektowne zwycięstwo na boisku piłkarskim oraz zacięta rywalizacja podczas turnieju na Orliku w Ninkowie.

17 października zawodnicy MULKS Platan Borkowice wzięli udział w Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego w zapasach w stylu wolnym, który odbył się w Stoku Lackim. W klasyfikacji drużynowej Platan Borkowice wywalczył II miejsce spośród sześciu klubów. W kategorii dzieci Franciszek Kondrowski, startujący w wadze do 48 kg, zajął I miejsce, natomiast Piotr Korczyński w wadze do 31 kg uplasował się na III miejscu. Równie dobrze spisali się młodzicy. Złote medale zdobyli Aleksander Zaraś w wadze do 41 kg, Jakub Kowalski w wadze do 44 kg oraz Dominik Korczyński w wadze do 48 kg. Na trzecim stopniu podium stanęli Maksymilian Maciejczak w wadze do 57 kg oraz Aleksander Borowiec w wadze do 68 kg. Miłosz Dzieniak (52 kg) i Bartosz Kowalski (57 kg) zakończyli rywalizację poza strefą medalową.

Tego samego sportowego weekendu nie zabrakło emocji na piłkarskich boiskach. W Ruszkowicach odbył się mecz pomiędzy RUSZCOVIĄ BORKOWICE a GKS-em Belsk Duży. Gospodarze zaprezentowali się znakomicie, pokonując rywali aż 9:3. Drużynie przewodził kapitan Dominik Depo. Również w niedzielę na Orliku w Ninkowie odbył się turniej piłkarski „Jesienne Granie na Orliku - Turniej o Puchar Wójta Gminy Borkowice". W zawodach rywalizowały cztery drużyny: WKS Zdonków, ZUS United, OSP Ninków oraz KTS Karczówka. Sędziował Jacek Fidos. I miejsce - KTS Karczówka, II miejsce - WKS Zdonków, III miejsce - ZUS United Chlewiska i IV OSP Ninków. **SOK**

eprasa.pl be043e71f7

Uhonorowany wójt Rusinowa

Wśród laureatów 20.edycji Liderów Regionu 2026 jest gmina Rusinów. Wójt odebrał statuetkę i gratulacje



FOT. ARCHIWUM

Doktor Tomasz Naubauer, Wójt Gminy Rusinów (z prawej), odbiera gratulacje i statuetkę z rąk Sławomira Baćkowskiego, dyrektora oddziału „Echa Dnia" w Radomiu.



FOT. ARCHIWUM

Gmina Rusinów po raz drugi stała się gospodarzem Pucharu Polski Wojska Polskiego i Służb Mundurowych w Kickboxingu.

Już po raz 20. nagrodziliśmy Liderów Regionu w konkursie „Echa Dnia". Wśród laureatów znalazła się gmina Rusinów z powiatu przysuskiego.

Na uroczystej gali, która odbyła się w piątek, 18 września w sali koncertowej Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu redakcja Echa Dnia gościła laureatów konkursu, samorządowców, parlamentarzystów, przedstawicieli samorządu gospodarczego. Część laureatów odebrała statuetki i gratulacje już po uroczystości.

Na uroczystej gali, która odbyła się w piątek, 18 września w sali koncertowej Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu redakcja Echa Dnia gościła laureatów konkursu, samorządowców, przedstawicieli samorządu gospodarczego. Część laureatów odebrała statuetki i gratulacje już po uroczystości.

Przekazane gratulacje

Niektórzy z laureatów LiderówWśród laureatów znalazła się gmina Rusinów z powiatu przysuskiego. Gmina Rusinów otrzymała tytuł Lidera za otrzymanie prestiżowego wyróżnienia Polskiego Związku Kickboxingu - HEROS 2025 w kategorii „Impreza Roku 2025" za organizację Mistrzostw Polski Seniorów w Kick-Light oraz Pucharu Polski Służb Mundurowych.

– To dowód, że pasja, profesjonalizm i wspólna praca mają realną moc. Jestem dumny, że Rusinów został zauważony na ogólnopolskiej arenie sportowej – podkreśla wójt Rusinowa dr Tomasz Neubauer.

Gmina Rusinów po raz drugi stała się gospodarzem Pucharu Polski Wojska Polskiego i Służb Mundurowych w Kickboxingu. W dniach 25-26 kwietnia 2026 roku Hala Sportowa w Rusinowie gościła zawodników z całej Polski, reprezentujących służby mundurowe i środowiska sportowe. Wśród nich byli wieloletni mistrzowie świata, europy oraz mistrzowie Polski. Wysoki poziom rywalizacji, profesjonalna organizacja oraz wyjątkowa atmosfera sprawiły, że wydarzenie stało się ważnym punktem na sportowej mapie regionu. Zawodnicy rywalizowali w formułach pointfighting, kick light i K-1, prezentując sportową determinację, dyscyplinę i ducha walki.

Zawody były nie tylko wydarzeniem sportowym, ale również okazją do integracji środowisk mundurowych, promocji aktywnego stylu życia oraz budowania lokalnej wspólnoty. Organizacja ogólnopolskiego turnieju jest dowodem na rosnący potencjał Gminy Rusinów w zakresie organizacji wydarzeń sportowych o wysokiej randze. To także efekt współpracy samorządu, lokalnych instytucji, organizacji społecznych, Ochotniczych Straży Pożarnych oraz mieszkańców. wkę.

Rusinów wśród najlepszych

W Władysławowie oficjalnie oddano do użytku pierwszą w gminie tężnię solankową. Inwestycja powstała dzięki dofinansowaniu w wysokości 139 600 zł z budżetu Województwa Mazowieckiego z programu „Mazowsze dla klimatu". Tężnia będzie czynna od kwietnia do końca października, oferując mieszkańcom i turystom relaks oraz prozdrowotne właściwości solanki.

Modernizacja stacji uzdatniania wody w Przystałowicach Małych Całkowity koszt inwestycji wyniósł 202 800 zł, a dofinansowanie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 sięgnęło 183 630 zł. Umowa na realizację zadania została podpisana z Wojewodą Mazowieckim. Dobudowa sieci wodociągowej w Nieznamierowicach – etap I. Koszt wyniósł 123 000 zł i został sfinansowany ze środków własnych gminy.

Gmina Rusinów zakupiła nowy samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Pojazd o wartości 211 tys. zł został dofinansowany kwotą 151 tys. zł ze środków PFRON Przysucha. Samochód znacząco poprawi dostępność transportu i ułatwi funkcjonowanie mieszkańcom wymagającym specjalistycznego wsparcia.

Antoni Sokołowski

Dzień Chłopaka w zamku pełnym przygód - w Przedszkolu marzeń w Klwowie

30 września w Niepublicznym „Przedszkolu Marzeń" w Klwowie świętowano Dzień Chłopaka w wyjątkowej, bajkowej atmosferze.

Przedszkolna sala zamieniła się w prawdziwy zamek, chłopcy wcielili w dzielnych rycerzy, a dziewczynki w piękne księżniczki. Na małych rycerzy czekały liczne wyzwania- jazda konna, posługiwanie się mieczem oraz strzelanie z łuku do groźnego smoka.

Dziewczynki również miały swoje zadania związane z wydarzeniem i z wielkim zaangażowaniem kibicowały chłopcom.

Po wspólnym odśpiewaniu „Sto lat" nadszedł wyjątkowy moment - pasowanie na rycerza. Na zakończenie każdy chłopiec wypił magiczny „Eliksir uśmiechu" przygotowany z soku z cytryny. To był dzień pełen radości, zabawy i niezapomnianych przygód!

Dzień Chłopaka obchodzony jest 30 września w Polsce i w wielu innych krajach. To wyjątkowy dzień, który ma na celu docenienie chłopaków i mężczyzn, niezależnie od wieku. W Polsce Dzień Chłopaka zdobył popularność jako okazja, by wyrazić szacunek i wdzięczność chłopakowi za jego obecność. **SOK**



FOT. ARCHIWUM

Przedszkolna sala zamieniła się w prawdziwy zamek, chłopcy wcielili w dzielnych rycerzy, a dziewczynki w księżniczki.

Nowo wybudowana świetlica wiejska została oficjalnie otwarta w Zawadach

W Zawadach, w gminie Wieniawa, odbyło się 10 października uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej. Powstało miejsce, które będzie służyć mieszkańcom jako przestrzeń do spotkań, integracji i realizacji wspólnych inicjatyw.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej świetlicy miała miejsce w sobotę 10 października. To kolejna ważna inwestycja w gminie Wieniawa, która będzie służyć integracji mieszkańców i rozwojowi lokalnej społeczności.

- Wydarzenie było również okazją do wspomnień. Kiedy w styczniu 2015 roku spotykaliśmy się podczas wyborów sołtysa, wiele tutejszych dróg było jeszcze piaszczystymi traktami. Dziś Zawady zmieniły się nie do poznania! Przebudowane drogi, zagospodarowany skwer, a teraz nowoczesna świetlica to efekty naszej wspólnej pracy – czytamy w informacji wójta Wieniawy Krzysztofa Sobczaka, zamieszczonej na stronie społecznościowej.



FOT.ARCHIWUM

To był wyjątkowy dzień dla mieszkańców sołectwa, który zapisze się na kartach historii wsi Zawady, w gminie Wieniawa.

Nowy obiekt powstał w ramach inwestycji obejmującej budowę trzech świetlic – w Zawadach, Głogowie i Kamieniu Dużym – o łącznej wartości około 3 milionów złotych.

SOK

eprasa.pl be043e71f7

Koncert w kościele w Skrzynnie

W gminie Wieniawa odbywały się dwudniowe obchody Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych



FOT. ARCHIWUM

Koncert Alicji Węgorzewskiej i Bogdana Kierejszy w kościele pod wezwaniem świętego Szczepana w Skrzynnie zatytułowany był „Dobroć i miłość jest najważniejsza".



FOT. ARCHIWUM

Dźwięki skrzypiec i niezwykły głos artystki wypełniły świątynię emocjami, tworząc atmosferę, w której muzyka przemawiała do serca, a każda chwila nabierała wyjątkowego znaczenia.

W kościele w Skrzynnie, na terenie gminy Wieniawa, odbywały się dwudniowe obchody Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych. Na zakończenie odbył się koncert Alicji Węgorzewskiej i Bogdana Kierejszy.

Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych, to czas szczególnej refleksji, pamięci i wzruszeń, a niedzielny koncert Alicji Węgorzewskiej i Bogdana Kierejszy w kościele pod wezwaniem świętego Szczepana na długo pozostanie w sercach parafian.

Mieszkańcy gminy Wieniawa mieli niezwykłą przyjemność uczestniczyć w koncercie Alicji Węgorzewskiej - cenionej artystki operowej o zachwycającym głosie mezzosopranowym - oraz Bogdana Kierejszy, wybitnego wirtuoza skrzypiec.

Koncert zatytułowany „Dobroć i miłość jest najważniejsza" był czymś więcej niż tylko muzycznym wydarzeniem. Stał się piękną opowieścią o tym, co w życiu najcenniejsze - o miłości, dobroci, wrażliwości i drugim człowieku. Dźwięki skrzypiec i niezwykły głos artystki wypełniły świątynię emocjami, tworząc atmosferę, w której muzyka przemawiała prosto do serca, a każda chwila nabierała wyjątkowego znaczenia.

To właśnie takie spotkania przypominają wszystkim, że dobro, którym obdarzamy innych, nigdy nie traci swojej wartości, a miłość pozostaje siłą zdolną łączyć ludzi ponad podziałami. Muzyka ma niezwykłą moc - potrafi wzruszać, skłaniać do refleksji, budzić wspomnienia i jednoczyć nas we wspólnym przeżywaniu piękna.

W tym szczególnym czasie pamięci o Duchownych Niezłomnych przesłanie koncertu wybrzmiało jeszcze mocniej, przypominając o wartościach, które warto pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom.

- Z całego serca dziękujemy Alicji Węgorzewskiej i Bogdanowi Kierejszy za niezwykły koncert, za piękno muzyki, ogrom emocji i chwile prawdziwego wzruszenia. Dziękujemy za to, że mogliśmy na moment zatrzymać się w codziennym biegu i przypomnieć sobie, co naprawdę jest najważniejsze - mówią organizatorzy wydarzenia.

Niech to piękne przesłanie pozostanie z nami na długo: więcej dobroci, więcej miłości, więcej wrażliwości na drugiego człowieka. Bo to właśnie one nadają sens naszemu życiu

Alicja Węgorzewska-Whiskerd to jedna z najwybitniejszych polskich śpiewaczek operowych, artystka o międzynarodowej renomie, aktorka, reżyserka, producentka i rozpoznawalna osobowość telewizyjna. Występowała na prestiżowych scenach całego świata, m.in. w Concertgebouw w Amsterdamie, Konzerthaus w Berlinie, Teatro La Fenice w Wenecji, a jej kreacje operowe zdobyły uznanie krytyków i publiczności. Od 2017 r. kieruje Warszawską Operą Kameralną,

Bogdan Kierejsza - skrzypek, kompozytor, multiinstrumentalista, muzyk o niezwykłej charyzmie. Wystąpił podczas wieczoru z cyklu „Crossover" - koncertu na pograniczu klasyki i muzyki popularnej. Wspaniały występ stał się dowodem, że miksowanie różnych gatunków czy tradycji muzycznych jest inspirujące, zbliża odbiorców między sobą, muzyków do publiczności. A Bogdan Kierejsza jest nie tylko wirtuozem, ma też niezwykłą umiejętność nawiązywania więzi ze słuchaczami. Ukończył Warszawski Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie skrzypiec prof. Konstantego Andrzeja Kulki. Uczestniczył w międzynarodowych kursach muzycznych m.in w: Holandii, USA, Niemczech i Polsce. Koncertował niemalże na wszystkich kontynentach. Otrzymał stypendium artystyczno-naukowe od Ministra Kultury i Sztuki za krzewienie kultury polskiej, a także nagrodę okolicznościową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt działalności twórczej, artystycznej.

Antoni Sokołowski

Dobiega końca modernizacja ulicy Szkolnej i parkingu przy szkole w Wieniawie

Trwają prace związane z przebudową ulicy Szkolnej w Wieniawie wraz z infrastrukturą towarzyszącą. To ważna inwestycja przede wszystkim ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo szkoły i codzienne korzystanie z tego terenu przez uczniów, rodziców, pracowników oraz mieszkańców.

Całe zadanie polega na przebudowie ciągów komunikacyjnych od skrzyżowania ulicy Szkolnej z ulicą Parkową, przy Gminnym Ośrodku Kultury, do skrzyżowania z ulicą Chojniak. Został już przebudowany zarówno stary ślad drogi wytyczony po zachodniej i północnej stronie stawu, jak i dotychczasowy korytarz, który wymagał interwencji, szczególnie w obrębie skrzyżowania z drogą wewnętrzną. Został przebudowany i poszerzony przepust pomiędzy zbiornikami wodnymi zlokalizowanymi po obydwu stronach ulicy Szkolnej oraz wybudowany chodnik wzdłuż parku.

Zasadniczym celem zadania jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieci dowożonych do szkoły komunikacją zbiorową. Dlatego zostaną wybudowane zatoczki postojowe dla autokarów w obrębie szkoły oraz wymienione 25 wiat przystankowych. **SOK**



FOT. ARCHIWUM

Wykonawca inwestycji koncentruje się między innymi na układaniu nawierzchni z kostki na parkingach przy szkole.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Klwowie był Dzień Edukacji Narodowej

Wyjątkowa uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej – święta wszystkich nauczycieli, wychowawców, pracowników oświaty oraz osób zaangażowanych w kształcenie i wychowanie młodego pokolenia odbyła się w Klwowie.

W uroczystości zorganizowanej w Arenie Klwów uczestniczyli zaproszeni goście, dyrekcja szkoły, nauczyciele, oraz uczniowie. Swoją obecnością zaszczycili: Wójt Gminy Klwów Piotr Reguła, Sekretarz Gminy Lidia Wiaderna, Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Borowiecki, Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej Katarzyna Kalinowska oraz Zarząd Rady Rodziców.

Uroczystość rozpoczęła dyrektor Edyta Sobczak, która serdecznie podziękowała wszystkim pracownikom szkoły za ich pracę i oddanie. Ciepłe słowa uznania za codzienny trud i zaangażowanie w wychowanie młodego pokolenia oraz życzenia dla nauczycieli przekazał również wójt Piotr Reguła. Uczniowie klasy VII wraz z chórem szkolnym, poprzez wiersze, piosenki, życzenia i zabawne scenki z życia szkoły wyrazili wdzięczność swoim nauczycielom oraz pracownikom szkoły za codzienny trud, zaangażowanie. **SOK**



FOT.ARCHIWUM

Występ uczniów szkoły podstawowej w Klwowie był okazją do spojrzenia na szkolną rzeczywistość.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM

Jednym z beneficjentów Mazowieckiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej została gmina Rusinów. Gmina otrzymała 550 tysięcy złotych na budowę boiska.



FOT. ARCHIWUM

Dzięki otrzymanemu wsparciu Ochotnicza Straż Pożarna z Sulgostowa z gminy Klwów będzie mogła stworzyć jeszcze lepsze miejsce dla strażackiej jednostki i wszystkich mieszkańców.

Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu przysuskiego ze wsparciem Mazowsza

Zakup strojów, sprzętu, wyposażenia gastronomicznego – to zadania, na jakie Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia, fundacje otrzymały dofinansowanie z programu „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich".

Sejmik Województwa Mazowieckiego przeznaczył na takie inicjatywy 5,5 miliona złotych.

Gmina Rusinów otrzymała wsparcie na sport. To budowa boiska przy Publicznej Szkole Podstawowej w Rusinowie, 550 000 złotych.

Lista beneficjentów dla Kół Gospodyń Wiejskich, stowarzyszeń. Otrzymały po 10 000 złotych:

KGW „Osiuneczki" w Kolonii Ossie, KGW wsi Grabowa Rusinowska, gmina Rusinów, KGW w Odrzywole, KGW Podczasza Wola, gmina Klwów, KGW z Dąbrowy Goszczewickiej, gmina Potworów 9 949,00 zł. Gmina Potworów, Turbo-Babki w akcji, gmina Potworów, KGW „Wysoczanki", gmina Odrzywół, Fundacja Centrum Terapii i Integracji, gmina Klwów, KGW w Bąkowie, gmina Rusinów, Fundacja Promocji i Rozwoju Zalewu Domaniowskiego gmina Wieniawa, OSP w Przysusze, KGW „Kolonianki" w Rdzuchowie Kolonii, 9 981,72 złotych, gmina Potworów, KGW w Skrzynnie gmina Wieniawa, Stokrotki Skrzynno do dzieła, KGW w Rusinowie, OSP w Przystałowicach Małych, gmina Rusinów, OSP w Przystałowicach Małych 8 300 złotych, KGW w Kozieńcu i MY, 9 355,99 złotych, gmina Potworów, KGW „Kłudnianki" w Kłudnie, gmina Klwów. KGW Klonowa, gmina Rusinów, Stowarzyszenie - TV Południowe Mazowsze, gmina Klwów; KGW Bąków-Kolonia, doposażenie zaplecza technicznego 9 500 złotych, gmina Rusinów; KGW w Zychorzynie, gmina Rusinów; KGW w Mokrzycu Mokrzycowianki, zakup sprzętu dla KGW w Mokrzycu „Mokrzycowianki", gmina Potworów, KGW w Przystałowicach Dużych, OSP w Sulgostowie, gmina Klwów, Koło Gospodyń Wiejskich „Dębinianki" gmina Przysucha, Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich w Kamiennej Woli, gmina Odrzywół; KGW „Rozwadzianki plus" w Rozwadach w gminie Gielniów, 9 000 złotych; Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich w Kłonnie, w gminie Odrzywół, Koło Gospodyń Wiejskich z Krzesławic, gmina Rusinów, 10 000 złotych.

Antoni Sokołowski



FOT. ARCHIWUM

Koło Gospodyń Wiejskich w Mokrzycu „Mokrzycowianki" z gminy Potworów otrzymały 10 000 złotych na zakup sprzętu dla KGW w Mokrzycu „Mokrzycowianki".



FOT. ARCHIWUM

Koło Gospodyń Wiejskich z Dąbrowy Goszczewickiej Dąbrowskie Kobietki z gminy Potworów otrzymały na zakup sprzętu dla Koła Gospodyń Wiejskich 9 949 złotych.



FOT. ARCHIWUM

Koło Gospodyń Wiejskich w Kozieńcu i MY, zakup sprzętu dla Koła Gospodyń Wiejskich w Kozieńcu i MY- 9 355,99 złotych, gmina Potworów.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM

W wiejskiej świetlicy w Rdzowie miejscowi artyści zaprezentowali swoje umiejętności muzyczne, które poznają i rozwijają podczas zajęć w świetlicy.


FOT. ARCHIWUM

Wszyscy przybyli goście bawili się znakomicie. Potańcówkę wsparło miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich w Rdzowie.

Radosna potańcówka w Rdzowie w gminie Potworów - była świetna zabawa, tańce

W świetlicy wiejskiej w Rdzowie, w gminie Potworów, w powiecie przysuskim zorganizowana została potańcówka z muzyką tradycyjną, na której zagrali uczestnicy ogniska muzyki tradycyjnej w Rdzowie.

Wydarzenie miało miejsce w niedzielę, 11 października w Świetlicy Wiejskiej w Rdzowie. Wszyscy przybyli goście bawili się znakomicie. Potańcówkę wsparło miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich w Rdzowie. Panie przygotowały pyszne dania. Był to darmowy poczęstunek dla wszystkich uczestników i przybyłych gości. Wśród uczestników nie zabrakło też Marty Kaczor, wójta Potworowa.

Choć finałowa potańcówka już się zakończyła, to przygotowany w Rdzowie projekt: Ognisko Muzyki Tradycyjnej trwa, aż do 15 listopada. Przed uczestnikami/uczniami jeszcze kolejne warsztaty oraz wyjątkowe spotkanie z mistrzami tradycji. Uczestnicy Ogniska grają dalej, ćwiczą oczywiście pod czujnym i doświadczonym okiem lidera - Zbigniewa Ciechowicza, który niezwykle skrupulatnie przekazuje swoją wiedzę i pasję, a młode pokolenie z każdym dniem rozwija swoje zdolności muzyczne.

Ognisko Muzyki i Tańca Tradycyjnego w Rdzowie, podobnie jak inne tego typu ogniska, to program, którego celem jest wspieranie inicjatyw edukacyjnych w obszarze muzyki i tańca tradycyjnego, zwanych Ogniskami. Podstawę działania ogniska stanowi autorskie, dostosowane do specyfiki danego regionu programy propagowania umiejętności gry na tradycyjnych instrumentach, śpiewu i tańca.

Do udziału w Programie zapraszani są śpiewacy, instrumentaliści, tancerze praktykujący rodzime tradycje. To oni we współpracy z lokalnymi instytucjami lub organizacjami prowadzą Ogniska Muzyki i Tańca Tradycyjnego i w ramach regularnych zajęć przekazują swoje umiejętności i pasje. Program akcentuje wartość unikalnych, autorskich działań na rzecz odradzania źródeł muzyki i tańca tradycyjnego, jako twórczego elementu kultury współczesnej. Doświadczenie pokazuje, że oddolne strategie oparte na osobistych doświadczeniach liderów oraz gruntownej znajomości kontekstu społecznego są szczególnie skuteczne we wzmacnianiu tożsamości i więzi lokalnych.

Antoni Sokołowski


FOT. ARCHIWUM

Marta kaczor, Wójt Gminy Potworów (z prawej) wspiera działania Ogniska Muzyki i Tańca Tradycyjnego w Rdzowie i wzięła udział w potańcówce.


FOT. ARCHIWUM

Ognisko Muzyki i Tańca Tradycyjnego w Rdzowie, podobnie jak inne tego typu ogniska, to program, którego celem jest wspieranie inicjatyw edukacyjnych w obszarze muzyki i tańca.


FOT. ARCHIWUM

Autorskie działania edukacyjne w Rdzowie, na rzecz odradzania źródeł muzyki i tańca tradycyjnego, są twórczym elementem kultury współczesnej.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Wieniawie świętowali Dzień Edukacji Narodowej na uroczystej akademii.



FOT. ARCHIWUM

Gratulacje nauczycielom składał miedzy innymi dyrektor szkoły, Rafał Pawlikowski (z lewej) i wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak.

Dzień Edukacji Narodowej w Publicznej Szkole Podstawowej w Wieniawie

W piątek 9 października w Publicznej Szkole Podstawowej z Klasami Sportowymi imienia Jana Kochanowskiego w Wieniawie, odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Wydarzenie to było wyrazem wdzięczności i uznania dla nauczycieli oraz wszystkich pracowników szkoły za ich codzienny trud, poświęcenie i zaangażowanie w wychowanie oraz kształcenie młodego pokolenia. Uczniowie wyrazili wdzięczność nauczycielom, wychowawcom oraz wszystkim pracownikom szkoły za ich codzienną pracę, cierpliwość, zaangażowanie i serce wkładane w edukację oraz wychowanie młodego pokolenia.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu państwowego. Następnie głos zabrał dyrektor szkoły, Rafał Pawlikowski, który podziękował wszystkim pracownikom z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Był to czas pełen wzruszeń, refleksji i wdzięczności, który po raz kolejny przypomniał nam, jak wielką wartością jest szkoła i jak niezwykle ważną misję pełnią ludzie, którzy każdego dnia tworzą jej społeczność. Słowa podziękowania skierował też w stronę nauczycieli wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak. Dziękował nie tylko za przekazywaną wiedzę, ale przede wszystkim za cierpliwość, wyrozumiałość, codzienny trud wychowawczy i troskę o młode pokolenie. Za kształtowanie charakterów, rozwijanie talentów, uczenie odpowiedzialności, szacunku do drugiego człowieka oraz przywiązania do wartości, które stanowią fundament naszej wspólnoty.

- Nauczyciel to nie tylko zawód. To powołanie, odpowiedzialność i niezwykle ważna służba drugiemu człowiekowi - dodał wójt.

Uroczystość była również okazją do wyrażenia uznania osobom, których zaangażowanie, praca i oddanie zasługują na wyróżnienie. Uhonorowane zostały: Danuta Pyzara, Bernadeta Augustyniak, Agata Pyzara, Małgorzata Woźniak, Agnieszka Czyżykowska.

- Nie zapominam również o pracownikach administracji i obsługi oświaty, bez których codzienne, sprawne i bezpieczne funkcjonowanie naszych placówek oświatowych nie byłoby możliwe - dodał wójt Krzysztof Sobczak.

Antoni Sokołowski



FOT. ARCHIWUM

W części artystycznej uczniowie zabrali uczestników akademii w podróż przez szkolne życie przedstawiając w zabawnych scenkach codzienne wyzwania, z jakimi mierzą się nauczyciele.



FOT. ARCHIWUM

Nauczycielom dziękowano za kształtowanie charakterów, rozwijanie talentów, uczenie odpowiedzialności, szacunku do drugiego człowieka oraz przywiązania do wartości.



FOT. ARCHIWUM

Akademia przebiegła w serdecznej, pełnej szacunku atmosferze. Była nie tylko okazją do złożenia życzeń i podziękowań, lecz także momentem refleksji nad istotą pracy nauczyciela.

eprasa.pl be043e71f7


FOT. ARCHIWUM

Burmistrz Gminy i Miasta Przysuchy Adam Pałgan podziękował delegacji nauczycieli pracujących w gminnych placówkach oświatowych.


FOT. ARCHIWUM

Życzenia i gratulacje nauczycielom przekazywała także Jadwiga Tomasik, zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Przysucha (w środku).

Spotkanie burmistrza Przysusze w urzędzie z dyrektorami szkół i nauczycielami

Dzień Edukacji Narodowej, popularnie nazywany Dniem Nauczyciela, był okazją, by podziękować nauczycielom za ich pracę i wychowanie. Takie wydarzenie miało miejsce w Urzędzie Gminy i Miasta Przysucha.

Nagrody burmistrza przypadły dyrektorom placówek, nauczycielom: szkół podstawowych, żłobka, przedszkola funkcjonujących na terenie Gminy i Miasta Przysucha.

- Spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, to uhonorowanie osób, które z poświęceniem i ogromnym zaangażowaniem kształcą i wychowują kolejne pokolenia. Tworząc miejsce, gdzie pomagają młodym ludziom odnaleźć siebie i obrać swoją drogę, bo praca nauczyciela, to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale również wspieranie, rozwijanie pasji i pomoc w odkrywaniu własnych możliwości - napisał burmistrz Adam Pałgan na swojej stronie społecznościowej.

Doroczne nagrody Burmistrza zostały przyznane w uznaniu za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, zaangażowanie w realizację inicjatyw edukacyjnych oraz działanie na rzecz rozwoju placówek oświatowych.

Tworząc warunki do efektywnej ich działalności, jak również podnoszenia jakości kształcenia oraz budowanie właściwych relacji w środowisku szkolnym. A nade wszystko zapewnianie dzieciom bezpieczeństwa i wsparcia, szczególnie w tych trudnych sytuacjach, z jakimi przyszło się mierzyć.

Spotkanie było doskonałą okazją do złożenia życzeń, podziękowań i gratulacji oraz wręczenia nagród za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i pedagogicznej, podkreślając jak niezwykle ważną funkcję zawsze odgrywała i wciąż odgrywa praca nauczyciela.

- Wszystkim nagrodzonym raz jeszcze serdecznie gratuluję i życzę satysfakcji z wykonywanej pracy, wytrwałości oraz wielu powodów do dumy i nieustającego zapału do realizacji wyznaczonych celów - powiedział Adam Pałgan.

Dzień Edukacji Narodowej, zwanym powszechnie jako Dzień Nauczyciela, to święto wszystkich nauczycieli, wychowawców, pedagogów; pracowników oświaty i uczelni wyższych. Obchodzone jest w rocznicę powstania w 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej.

Antoni Sokołowski


FOT. ARCHIWUM

Spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, to uhonorowanie osób, które z poświęceniem i ogromnym zaangażowaniem kształcą i wychowują kolejne pokolenia.


FOT. ARCHIWUM

Spotkanie było doskonałą okazją do złożenia życzeń, podziękowań i gratulacji oraz wręczenia nagród za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej.


FOT. ARCHIWUM

Dzień Edukacji Narodowej, zwanym powszechnie jako Dzień Nauczyciela, to święto wszystkich nauczycieli, wychowawców, pedagogów; pracowników oświaty.

eprasa.pl be043e71f7



FOT. ARCHIWUM

Jubileusz był okazją do wspólnego świętowania, podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz podkreślenia znaczenia edukacji muzycznej w rozwijaniu talentów i pasji młodych ludzi.



FOT. ARCHIWUM

To wójt Borkowic Robert Fidos kilkanaście lat temu był inicjatorem powołania szkoły muzycznej w Ruszkowicach. Po latach już wiadomo, jak przełomowa była to decyzja.

Jubileusz 15-lecia Szkoły Muzycznej imienia Oskara Kolberga w Ruszkowicach

16 października w Szkole Muzycznej im. Oskara Kolberga w Ruszkowicach odbył się uroczysty koncert jubileuszowy z okazji 15-lecia istnienia placówki.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, instytucji publicznych. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Wójt Gminy Borkowice Robert Fidos, dyrektorzy szkół muzycznych, kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu przysuskiego oraz gmin Borkowice i Przysuchy, radni Borkowic, sołtysi, przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich i klubów seniora. W gronie gości byli również Rafał Molga, dyrektor Delegatury w Urzędu Wojewódzkiego, Magdalena Nowacka i Leszek Przybytniak - radni Sejmiku, Adam Pałgan - burmistrz Przysuchy, Aneta Raczyńska - burmistrz Gielniowa, Kamil Korycki, burmistrz Odrzywołu, Marta Kaczor - wójt Potworowa, Piotr Reguła - wójt Klwowa, Krzysztof Sobczak - wójt Wieniawy.

Na scenie zaprezentowali się zarówno absolwenci szkoły, jak i uczniowie, którzy obecnie rozwijają swoje umiejętności muzyczne. Występy artystów były okazją do zaprezentowania talentów oraz efektów pracy uczniów i nauczycieli. Koncert pokazał, że szkoła nie tylko kształci kolejne pokolenia muzyków, lecz także stwarza młodzieży możliwość rozwijania pasji, miłości do muzyki. Szkoła w Ruszkowicach powstała w 2011 roku i jest jedyną tego typu placówką w powiecie. Od 15 lat umożliwia dzieciom i młodzieży rozwijanie zainteresowań muzycznych, zdobywanie wiedzy oraz doskonalenie umiejętności artystycznych. Jej działalność ma istotne znaczenie nie tylko dla edukacji, ale również dla życia kulturalnego całego regionu.

Ważnym etapem był 2023 rok, kiedy szkoła przeszła kompleksową modernizację i rozbudowę. Powstały wówczas: sala koncertowa ze sceną, sale ćwiczeń, szatnie oraz sanitariaty. Dzięki środkom przekazanym przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i Gminę Borkowice szkołę wyposażono w nowe meble, sprzęt nagłaśniający oraz instrumenty muzyczne, w tym fortepian koncertowy. Przeprowadzone prace znacząco poprawiły warunki nauki i pracy, stwarzając jeszcze lepsze możliwości dalszego rozwoju.

Antoni Sokołowski



FOT. ARCHIWUM

15 lat szkoły muzycznej I stopnia w Ruszkowicach to, jubileusz talentu, pasji i odpowiedzialności za kulturę.



FOT. ARCHIWUM

Waldemar Cichawa, dyrektor szkoły, odbierał gratulacje od burmistrza Przysuchy Adama Pałgana (od lewej), wraz z sekretarzem Dorotą Widawską i wiceburmistrz Jadwigą Tomasik.



FOT. ARCHIWUM

W obchodach wzięli udział zaproszeni goście, w tym między innymi samorządowcy, wójtowie i burmistrzowie z gmin powiatu przysuskiego.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Ksiądz Jacenty Leszek Rejczak



Zmarł w piątek, 13 marca 2026 roku, w wieku 56 lat. Święcenia kapłańskie przyjął 15 czerwca 1996 roku w Radomiu. Ksiądz Jacenty Leszek Rejczak był proboszczem w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opactwie, w gminie Sieciechów. Na początku swojej kapłańskiej drogi pracował jako wikariusz w kilku parafiach. Posługiwał między innymi w parafii pod wezwaniem świętego Macieja Apostoła w Klwowie. Pochodził ze Skarżyska – Kamiennej. Msza Święta pogrzebowa została odprawiona w parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Wysokiej.

Rafał Siciarz



1 czerwca 2026 roku zmarł wieloletni nauczyciel informatyki Rafał Siciarz. Miał 60 lat. Pogrzeb odbył się 5 czerwca w Radomiu. Uczył w między innymi w Zespole Szkół numer 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze. Pozostanie w pamięci jako świetny pedagog wrażliwy na potrzeby i pomysły uczniów, przyjaciel służący radą w trudnych chwilach, bardzo dobry kolega. Nabożeństwo odbyło się w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia przy ulicy Miłej w Radomiu.

Marek Snopek



Strażak z Przysuchy Marek Snopek zmarł 12 sierpnia. Miał 78 lat. Druh Marek Snopek przez długie lata pełnił funkcję naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Przysusze oraz aktywnie uczestniczył w akcjach ratowniczo-gaśniczych przyczyniając się do rozwoju jednostki strażackiej. Druhowie z Przysuchy wspominają, że w ostatnich latach dzięki humorystycznym opowieściom Marka Snopka młodsi strażacy mogli poznawać historię przysuskiej straży pozarnej. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek 14 sierpnia o godzinie 15.00 w kościele pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena w Przysusze.

Mieczysław Wrzesień

Były członek zarządu powiatu przysuskiego, zmarł 2 października 2026 roku w wieku 86 lat. Był wieloletnim dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 w Przysusze - kierownik i dyrektor w latach 1970–2004. Mieczysław Wrzesień urodził się 3 sierpnia 1940 roku, przez lata był aktywnie związany z lokalnym samorządem i życiem społecznym regionu. Przez wiele lat był również aktywnie zaangażowany w działalność lokalnych organizacji pracowniczych i społecznych, zasiadając między innymi w Prezydium Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Przysusze. Był oddanym swej pracy. Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek, 6 października na cmentarzu Rzymskokatolickim parafii pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena w Przysusze.

Wacław Kwiecień

Zmarł 5 października 2026 roku. Pracował między innymi w Urzędzie Miasta i Gminy Odrzywół w latach 2017-2019. Przez wiele lat był związany ze Starostwem Powiatowym w Przysusze, gdzie pełnił funkcję kierownika Wydziału Architektury i Budownictwa. Poza pracą w urzędzie prowadził również prywatną praktykę w branży projektowej i nadzoru budowlanego.

Krystyna Tracz

Krystyna Tracz z Przysuchy zmarła 8 października 2026 roku w wieku 99 lat. Została pochowana na cmentarzu Rzymskokatolickim parafii pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena w Przysusze. Krystyna Tracz była wieloletnią mieszkanką Przysuchy, w przeszłości znaną między innymi jako kierowniczka sklepu spożywczego Polskiego Centrum Handlu (P.C.H) w mieście.

KRÓTKO

GMINA GIELNIÓW

Wyjatkowy piknik w Wywozie

„Poznaj historię swojego miejsca" - pod takim tytułem w sobotę 24 października został zorganizowany piknik w Wywozie w gminie Gielniów. Wydarzenie było niezwykłą podróżą w czasie, pełną wzruszeń, wspomnień i szacunku dla naszych korzeni. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję poznać dzieje miejscowości Wywóz opowiedziane przez zaproszonego gościa - Tomasza Stępnia, który pokazał miedzy innymi miejsce usytuowania dworu szlacheckiego wraz z zabudowaniami gospodarczymi, młynu, oficyny, czworaków, Alei Grabowej oraz źródełka krystalicznej wody. Kolejnym z wyjątkowych punktów wydarzenia była przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich wiejska chata – miejsce pełne dawnych przedmiotów codziennego użytku, przypominających, jak wyglądało życie na naszej wsi przed laty.

SW

GMINA KLWÓW

Uczniowie z wizytą w Sejmie

20 października radni Młodzieżowej Rady Gminy Klwów - uczniowie Szkoły Podstawowej imienia Lotników Polskich w Klwowie oraz uczniowie Szkoły Podstawowej imienia Marii Konopnickiej w Kłudnie uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas pobytu w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie uczniowie spotkali się z posłem Mirosławem Maliszewskim. Parlamentarzysta opowiedział o codziennych obowiązkach poselskich, opisał specyfikę pracy w komisjach sejmowych oraz rolę, jaką posłowie pełnią w reprezentowaniu swoich regionów.

SOK



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Jeźdźcy stanęli w szyku na polanie, by na znak ruszyć w pogoni za lisem.

WYDARZENIE II HUBERTUS NA KRAKOWEJ GÓRZE

Gonitwa świętego Huberta za lisem

Antoni Sokołowski
Borkowice

W sobotę, 24 października, na Krakowej Górze w Borkowicach odbył się II Hubertus Jeździecki, który zgromadził liczne grono pasjonatów koni, jeździectwa.

Program dnia był bogaty i różnorodny. Organizatorami sobotniego wydarzenia było Stowarzyszenie Hubalczycy Rawicz 43 oraz Gmina Borkowice. Organizatorzy zaprosili na drugą edycję Hubertusa Jeździeckiego nie tylko miłośników jeździectwa, ale także aktywnego wypoczynku. W programie był między innymi bieg na dystansie 5 kilometrów, który przyciągnął zarówno amatorów biegania, jak i bardziej doświadczonych sportowców.

Tuż po biegu na placu pojawili się jeźdźcy prezentujący pokaz sprawności kawaleryjskiej. Kolejnym punktem programu była prezentacja uczestników gonitwy za lisem. Po południu rozpoczęła się długo wyczekiwana gonitwa świętego Huberta za lisem, będąca kulminacyjnym momentem dnia i dostarczająca wielu sportowych emocji.

- Cieszę się, że Krakowska Góra stała się miejscem spotkań mieszkańców, stowarzyszeń. Dzięki wybudowaniu najpierw wieży widokowej, a latem tego roku – leśnego amfiteatru, mamy bardzo ładne miejsce spotkań. Dzisiaj podziwialiśmy konie i jeźdźców na drugim już Hubertusie zorganizowanym na Krakowej Górze. Mam nadzieję, że za rok znów spotkamy się w tm miejscu, by podziwiać piękne konie i ogrzać się przy ognisku – powiedział Robert Fidos, wójt Borkowic.

Hubertus, to tradycyjne święto myśliwych, leśników i jeźdźców, obchodzone jesienią, którego nazwa pochodzi od świętego, patrona myśliwych.

Po zakończonej gonitwie nadszedł czas na dekorację koni i wręczenie nagród. Jury doceniło zarówno styl jazdy jeźdźców, jak i estetykę przygotowania wierzchowców. Całość zakończyła się wspólnym ogniskiem i poczęstunkiem, które było doskonałą okazją do rozmów, wymiany doświadczeń oraz integracji środowiska jeździeckiego i lokalnej społeczności. Podczas wydarzenia organizatorzy zorganizowani zbiórkę charytatywną na leczenie chorego chłopca.

W trakcie wydarzenia odbył się także Zlot Zbieraczy Poroża, który przyciągnął pasjonatów przyrody, lasu i łowieckiej tradycji. Zbieracze prezentowali swoje bogate kolekcje poroża jeleni, saren i łosi.

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Janina Badowska
Zmarła 1 grudnia 2025 roku, w wieku 77 lat. Była wieloletnią dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szydłowcu. Pracowała również jako lekarz w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Szydłowcu.

Janina Badowska kierowała Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Szydłowcu do końca roku 2007 roku, kiedy to odeszła na zasłużoną emeryturę. Była również lekarzem w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Szydłowcu i człowiekiem mocno zaangażowanym w sprawy lokalnej społeczności.

Henryk Kapturski



Zmarł 23 maja 2026 roku, w wieku 84 lat. Był wieloletnim kapelmistrzem Miejskiej Orkiestry Dętej w Szydłowcu, działaczem społecznym i zasłużonym animatorem życia kulturalnego. Przez 45 lat kierował szydłowiecką orkiestrą dętą, z którą związany był przez 65 lat. Wychował wiele pokoleń muzyków i przyczynił się do rozwoju lokalnej kultury. Był również wieloletnim prezesem Spółdzielni Rejonowej „Samopomoc Chłopska"

Ryszard Sadza
Zmarł 25 czerwca 2026 roku, w wieku 71 lat. Był założycielem i pierwszym dyrektorem Centrum Kształcenia Praktycznego w Szydłowcu. Przez wiele lat był związany z kształceniem zawodowym młodzieży, a utworzone przez niego Centrum Kształcenia Praktycznego stało się ważną placówką edukacyjną w regionie.

Danuta Słomińska-Paprocka



Zmarła w październiku 2026 roku w wieku 89 lat. Była muzealniczką, regionalistką i badaczką polskiej kultury muzycznej. To dzięki jej staraniom w Szydłowcu powstało Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych, pierwsza w Polsce placówka poświęcona dokumentowaniu ludowego instrumentarium i folkloru muzycznego. Przez lata kierowała muzeum, a także angażowała się w badanie historii regionu i działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Szydłowieckiej.

Uczczą Święto Niepodległości

Julia Sosnowska
Szydłowiec

We środę, 11 listopada w Szydłowcu odbędą się uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 10.15 na Rynku Wielkim, gdzie zaplanowano zbiórkę pocztów sztandarowych i delegacji. Następnie uczestnicy wezmą udział w mszy świętej w intencji Ojczyzny w kościele świętego Zygmunta. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 10.30.

Kolejnym punktem obchodów będzie przemarsz ulicami Radomską i Widok na skwer Marszałka Józefa Piłsudskiego. Początek przemarszu zaplanowano na godzinę 11.30.

O godzinie 11.45 odbędzie się dalsza część uroczystości patriotycznych. W programie znalazły się wspólne odśpiewanie hymnu państwowego, przemówienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców Szydłowca i okolic do udziału w obchodach oraz wspólnego uczczenia Narodowego Święta Niepodległości.

©℗

KRÓTKO

POWIAT SZYDŁOWIECKI

Wyścig słoni krajowej „7"

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Szydłowcu monitorowali zachowanie kierujących pojazdami ciężarowymi, wykorzystując do tego policyjny bezzałogowy statek powietrzny obsługiwany przez funkcjonariusza Sztabu Policji Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Niestety, kilku kierowców ciężarówek zlekceważyło obowiązujące przepisy, popełniając wykroczenia. Za naruszenie przepisów dotyczących zakazu wyprzedzania przez pojazdy ciężarowe funkcjonariusze nałożyli na kierowców mandaty w wysokości 1000 złotych oraz przypisali po 8 punktów karnych. Policja przypomina, że kierującym pojazdami kategorii N2 lub N3 o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony zabrania się wyprzedzania pojazdu samochodowego na autostradzie lub drodze ekspresowej o wyłącznie dwóch pasach ruchu przeznaczonych dla danego kierunku, z wyjątkami określonymi w przepisach. Tego rodzaju zachowania, potocznie określane jako „wyścigi słoni", mogą powodować gwałtowne hamowanie innych uczestników ruchu, ograniczać płynność przejazdu oraz zwiększać ryzyko kolizji i wypadków. IK

SZYDŁOWIEC

Dzień Papieski , uroczystości

W Szydłowcu odbyły się obchody 26. Dnia Papieskiego. W programie znalazły się konferencja naukowa w Zespole Szkół Ogólnokształcących imienia Henryka Sienkiewicza oraz akademia przygotowana przez uczniów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. W wydarzeniach uczestniczył starosta szydłowiecki Robert Górlicki.



FOT. JANUSZ PETZ

Symboliczne wbicie łopaty na budowie farmy fotowoltaicznej w Jastrzębi.

EKOLOGICZNA INWESTYCJA NA GRANICY POWIATÓW

Fotowoltaika na 64 hektarach

Janusz Petz
Gmina Jastrząb

W Jastrzębi, w sąsiedztwie Autodromu Jastrząb wbito łopatę pod budowę jednej z trzech farm fotowoltaicznych na pograniczu powiatów radomskiego i szydłowieckiego.

Choć we wtorek, 27 października, dokonano symbolicznego wbicia łopaty, budowa wielkich farm już się odbywa. Razem panele fotowoltaiczne zajmą 64 hektary, a całą moc elektrowni fotowoltaicznej będzie wynosiła 80 megawatów.

O rozmachu inwestycji mogą świadczyć ciekawostki, które przytoczono podczas wtorkowego spotkania. Gdyby ktoś chciał przewieść wszystkie panele jednocześnie, to kolejka tirów na autostradzie miałaby długość 10 kilometrów. Gdyby rozłożono w jednej linii wszystkie kable energetyczne, które zostaną użyte na farmach, ich długość wynosiłaby ponad 700 kilometrów. Uruchomienie elektrowni zaplanowano na drugie półrocze przyszłego roku.

nstalacje w Jastrzębiu i Wierzbicy zostaną wyposażona w 110 344 moduły fotowoltaiczne o mocy 725 Wp każdy. Wp oznacza Watt-peak i jest to parametr używany w fotowoltaice do określenia maksymalnej mocy panelu słonecznego. Mówi ile mocy elektrycznej jest on w stanie wyprodukować w optymalnych warunkach laboratoryjnych. Panel o mocy 725 Wp wyprodukuje 725 Watów prądu w idealne słoneczne południe przy temperaturze 25 stopni Celsjusza. Zastosowanie modułów o tak wysokiej mocy pozwoli na produkcję większej ilości energii z pojedynczego urządzenia, a jednocześnie umożliwi efektywne wykorzystanie dostępnej powierzchni. Szacuje się, że energia wyprodukowana w Wierzbicy będzie odpowiadać zapotrzebowaniu około 32 000 gospodarstw domowych w ciągu jednego roku.

Gdyby ktoś chciał przewieść wszystkie panele jednocześnie, to kolejka tirów na autostradzie miałaby długość 10 kilometrów.

Teren po byłej cementowni Wierzbica jest niezwykle trudny do przeprowadzenia tam jakichkolwiek prac inwestycyjnych. Grunt jest w wielu miejscach zabetonowany, miejscami z ziemi wystają pręty stalowe. Aby uniknąć dużych kosztów przy usuwaniu pozostałości betonu zastosowano nowatorskie rozwiązania. zamiast kafarowania konstrukcji moduły fotowoltaiczne są montowane na betonowych słupkach, bezpośrednio na powierzchni gruntu. Dodatkowo kable energetyczne na terenie instalacji są montowane w specjalnych korytach, które zapewniają ich uporządkowanie i ochronę. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

ODESZLI

Aleksander Papiewski



Zmarł 27 kwietnia 2026 roku w wieku 86 lat. Aleksander Papiewski urodził się 12 maja 1939 roku w Zwoleniu i był trenerem piłkarskim. Największe sukcesy odnosił jako szkoleniowiec Śląska Wrocław, z którym w sezonie 1977–1978 zdobył pierwsze w historii klubu wicemistrzostwo Polski. Pracował także z drużynami młodzieżowymi i rezerwami Śląska, a w późniejszych latach prowadził między innymi Broń Radom oraz inne kluby z regionu.

Ksiądz kanonik Czesław Bieniek



Zmarł 7 listopada 2025 roku w wieku 78 lat. Ksiądz kanonik Czesław Bieniek był duchownym diecezji radomskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1971 roku w Sandomierzu. Pracował duszpastersko między innymi w Tczowie oraz w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu. Następnie pełnił funkcję proboszcza w Końskich i Radomiu. Ostatnie lata życia spędził w Domu Księży Emerytów w Radomiu.

Natalia Sowa

Zmarła 31 maja 2026 roku w wieku 88 lat. Natalia Sowa była emerytowaną pielęgniarką, przez znaczną część życia zawodowego związaną ze Zwoleńskim Pogotowiem Ratunkowym oraz Samodzielnym Publicznym Zespołem Zakładów Opieki Zdrowotnej w Zwoleniu. Pracowała z pacjentami przez wiele lat i należała do osób dobrze zapamiętanych przez lokalne środowisko medyczne.

Włodzimierz Kabus



Zmarł 1 marca 2026 roku w wieku 73 lat. Włodzimierz Kabus był nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu oraz wieloletnim samorządowcem. W latach 1990–1998 był członkiem Zarządu Gminy Zwoleń i przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Od 1998 do 2018 roku pełnił funkcję zastępcy burmistrza Zwolenia. Przez mieszkańców był zapamiętany jako człowiek zaangażowany w sprawy miasta.

Dom Kultury tętnił ludowym życiem

Stanisław Wróbel
Zwoleń

Za nami 42. Biesiada Gawędziarzy, Poetów i Śpiewaków Ludowych oraz 5. Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego w Zwoleniu.

W niedzielę 25 października Dom Kultury w Zwoleniu tętnił życiem, stając się prawdziwym sercem kultury ludowej regionu radomskiego. Odbyła się 42. Biesiada Gawędziarzy, Poetów i Śpiewaków Ludowych oraz 5. Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego – wyjątkowe wydarzenia, które nie tylko pielęgnują naszą ludowość, ale także pokazują jej piękno i ponadczasowe wartości.

50 utalentowanych wykonawców – gawędziarzy, poetów, śpiewaków i tancerzy – zaprezentowało swoje pasje, umiejętności i ogromne serce wkładane w pielęgnowanie tradycji. Jak podkreślił przewodniczący jury, Adolf Krzemiński, nigdzie indziej śpiewacy i muzycy ludowi nie czują się tak dobrze, jak w Zwoleniu.

Pięknym dopełnieniem tego święta tradycji i ludowości było również widowisko obrzędowe pod tytułem „A gdy to wesele będziemy zaczynać...". ©℗

KRÓTKO

ZWOLEŃ

Zdrowie psychiczne bez tabu

Zdrowie psychiczne dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów było tematem konferencji „Rozmowy o zdrowiu psychicznym w powiecie zwoleńskim", która odbyła się w czwartek, 22 października w Kinie Świt w Zwoleniu. Konferencję zorganizowały Starostwo Powiatowe w Zwoleniu, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zwoleniu oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zwoleniu. Celem wydarzenia było zwiększenie świadomości na temat zdrowia psychicznego, przełamywanie stereotypów związanych z korzystaniem z pomocy psychologicznej oraz przedstawienie sposobów radzenia sobie z trudnościami emocjonalnymi. Program spotkania rozpoczęła Izabela Młyńska, która przedstawiła założenia projektu i dotychczas zrealizowane działania. Osobna część konferencji poświęcona została zdrowiu psychicznemu osób starszych. Tomasz Rejent, psycholog i psychoterapeuta wygłosił prelekcję „Samotność, zmiana i poczucie straty. Wyzwania dla zdrowia psychicznego seniorów".

GMINA PRZYŁĘK

Wypadek w Lipinach

We wtorek, 27 października, w Lipinach w gminie Przyłęk doszło do potrącenia 63-letniej pieszej przez samochód marki Audi. Kobieta doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala. Kierowca był trzeźwy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że piesza prawdopodobnie wyszła zza zaparkowanego pojazdu bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód. Kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Badanie wykazało, że kierowca Audi był trzeźwy.
PS



FOT. ARCHIWUM

Budowa obwodnicy Zwolenia ma odciążyć ruch w centrum miasta.

INWESTYCJA WYKONAWCA OBWODNICY WYBRANY

Obwodnica za 190 milionów

Patryk Samborski
Zwoleń

Wybrano wykonawcę zaprojektowanie i budowę obwodnicy Zwolenia. Kiedy pojedzimy nową trasą wartą 190 milionów złotych?

Nowa trasa będzie miała około 10 kilometrów długości i powstanie po wschodniej stronie Zwolenia. Obwodnica ma przejąć ruch tranzytowy, który obecnie odbywa się przez miasto drogami krajowymi numer 12 i 79.

Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał 42 miesiące na wykonanie zadania. W tym czasie opracuje projekt budowlany i wykonawczy, uzyska niezbędne decyzje administracyjne, w tym zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, a następnie wybuduje obwodnicę. Zakres kontraktu obejmuje również remont dotychczasowego przebiegu drogi krajowej numer 79 przez Zwoleń.

Na etap projektowania i budowy przewidzianych zostało 39 miesięcy, a na remont obecnej trasy przez miasto kolejne trzy miesiące. Do czasu realizacji robót nie będą wliczane okresy zimowe, trwające od 16 grudnia do 15 marca. Jeśli prace przebiegną zgodnie z założeniami, kierowcy skorzystają z nowej drogi w 2031 roku.

Obwodnica powstanie jako droga główna ruchu przyspieszonego, z jedną jezdnią i jednym pasem ruchu w każdym kierunku. Dostęp do niej zapewni węzeł łączący trasę z projektowaną drogą ekspresową S12 oraz cztery skrzyżowania.

Jeśli wszystkie prace przebiegną zgodnie z założeniami, kierowcy skorzystają z nowej drogi w 2031 roku.

Dwa skrzyżowania połączą obwodnicę z istniejącym przebiegiem drogi krajowej numer 79, jedno z drogą krajową numer 12, a kolejne z drogą powiatową na odcinku Zwoleń–Janowice.

Nowa trasa ma ograniczyć ruch tranzytowy w mieście, poprawić bezpieczeństwo mieszkańców i zwiększyć przepustowość lokalnego układu drogowego. Będzie również uzupełnieniem planowanej drogi ekspresowej S12 między Radomiem a Puławami.

- Planowana obwodnica będzie miała około 10 kilometrów długości i przebiegać będzie po wschodniej stronie miasta, a jej budowa pozwoli wyprowadzić ruch tranzytowy ze Zwolenia, odciążyć lokalne drogi oraz poprawić bezpieczeństwo mieszkańców i komfort podróżowania - podkreśla Andrzej Skorek, starosta zwoleński. ©℗

eprasa.pl be043e71f7

REKLAMA 0011604532

II RADOMSKIE FORUM seniora

Dojrzała ***jesień*** pełna blasku



jesień 2026

DZIĘKUJEMY PARTNEROM i PATRONOM HONOROWYM

za pomoc w organizacji wydarzenia.

Relacja, zdjęcia i video na **www.echodnia.eu/radomskie**

PATRONAT HONOROWY

- prof. dr hab. **Sławomir BUKOWSKI** – J.M. Rektor Uniwersytetu Radomskiego im. K. Pułaskiego
- **Waldemar TRELKA** - Starosta Powiatu Radomskiego
- **Marian NIEMIRSKI** – Starosta Powiatu Przysuskiego
- **Andrzej SKOREK** - Starosta Powiatu Zwoleńskiego
- **Artur SZEWCZYK** – Burmistrz Miasta i Gminy Ciepielów
- **Hubert CZUBAJ** - Burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów
- **Marek ŁUSZCZEK** - Burmistrz Miasta i Gminy Iłża
- **Teresa PANCERZ-PYRKA** - Burmistrz Miasta i Gminy Kazanów
- **Mariusz PRAWDA** - Burmistrz Gminy Kozienice
- **Wojciech WACHNIK** – Burmistrz Miasta i Gminy Magnuszew
- **Robert LIPIEC** - Burmistrz Miasta i Gminy Mogielnica
- **Barbara GĄSIOROWSKA** – Burmistrz Miasta i Gminy Nowe Miasto nad Pilicą
- **Kamil KORYCKI** - Burmistrz Miasta i Gminy Odrzywół
- **Łukasz MIŚKIEWICZ** - Burmistrz Miasta Pionki
- **Adam PAŁGAN** - Burmistrz Miasta i Gminy Przysucha
- **Dariusz WOŁCZYŃSKI** - Burmistrz Miasta i Gminy Przytyk
- **Małgorzata SZYMAŃSKA** - Burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą
- **Tomasz RAWSKI** - Burmistrz Miasta i Gminy Warka
- **Władysław PIĄTKOWSKI** – Wójt Gminy Belsk Duży
- **Janusz WITCZAK** - Wójt Gminy Chotcza
- **Paweł DZIEWIT** - Wójt Gminy Gózd
- **Wojciech ĆWIERZ** – Wójt Gminy Jastrzębia
- **Kamil DZIEWIERZ** - Wójt Gminy Jedlińsk
- **Wiesław PACHNIEWSKI** - Wójt Gminy Kowala
- **Artur SIWIOREK** - Wójt Gminy Mirów
- **Ireneusz SZYMCZAK** – Wójt Gminy Pniewy
- **Marta KACZOR** - Wójt Gminy Potworów
- **Wojciech NOWAK** - Wójt Gminy Promna
- **Jerzy KAMIONKA** - Wójt Gminy Przyłęk
- **Tomasz NEUBAUER** - Wójt Gminy Rusinów
- **Karol BUREK** – Wójt Gminy Rzeczniów
- **Krzysztof STYKOWSKI** - Wójt Gminy Stromiec
- **Agnieszka KOZUŃ** - Wójt Gminy Tczów
- **Agnieszka JASTRZĘBSKA** – Wójt Gminy Wierzbica
- **Krzysztof SOBCZAK** - Wójt Gminy Wieniawa
- **Ewa MARKOWSKA-BZDUCHA** - Wójt Gminy Wolanów

ORGANIZATOR

ECHODNIA

PARTNER GŁÓWNY WYDARZENIA

DWOREK ANNA

UNIWERSYTET RADOMSKI im. Kazimierza Pułaskiego

PARTNERZY

PATATHAI · Medyk OKZiU w Radomiu · WORD Radom Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu · Rusz Dupę · ZDZ Zakład Doskonalenia Zawodowego Radom · Aeroklub Radomski · Wacyn Piekarnia · Anna Jaskulska · Łukasiewicz Instytut Technologii Eksploatacji · FigAnd · RSRH · Rewitalizacja · Dworek na Długiej · Maxbis Company · Spółdzielnia Mieszkaniowa Nasz Dom · Wędliny Wiejskie Drużdżel · Lobo · Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia · Follow Me Fundacja · stymat · Mirax · 50 lat Muzeum Wsi Radomskiej · Dr Materac Radom, ul. Warszawska 105 · Lokalna Grupa Działania Wspólny trakt

eprasa.pl be043e71f7

REKLAMA
0011604531



PATRONAT MERYTORYCZNY

dun & bradstreet

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY

ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PATRONAT HONOROWY

Prof. dr hab. Sławomir BUKOWSKI – JM Rektor Uniwersytetu Radomskiego im. K. Pułaskiego
Waldemar TRELKA – Starosta Powiatu Radomskiego
Andrzej SKOREK – Starosta Powiatu Zwoleńskiego
Marek ŁUSZCZEK – Burmistrz Miasta i Gminy Iłża
Teresa PANCERZ-PYRKA – Burmistrz Miasta i Gminy Kazanów
Wojciech WACHNIK – Burmistrz Miasta i Gminy Magnuszew
Kamil KORYCKI – Burmistrz Miasta i Gminy Odrzywół
Łukasz MIŚKIEWICZ – Burmistrz Miasta Pionki
Adam PAŁGAN – Burmistrz Miasta i Gminy Przysucha
Małgorzata SZYMAŃSKA – Burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą
Tomasz RAWSKI – Burmistrz Miasta i Gminy Warka
Arkadiusz SULIMA – Burmistrz Miasta i Gminy Zwoleń
Władysław Wojciech PIĄTKOWSKI – Wójt Gminy Belsk Duży
Wiesław PACHNIEWSKI – Wójt Gminy Kowala
Artur SIWIOREK – Wójt Gminy Mirów
Tomasz ADAMIEC – Wójt Gminy Policzna
Marta KACZOR – Wójt Gminy Potworów
Jerzy KAMIONKA – Wójt Gminy Przyłęk
Tomasz NEUBAUER – Wójt Gminy Rusinów
Agnieszka KOZUŃ – Wójt Gminy Tczów
Agnieszka JASTRZĘBSKA – Wójt Gminy Wierzbica
Krzysztof SOBCZAK – Wójt Gminy Wieniawa
Ewa MARKOWSKA-BZDUCHA – Wójt Gminy Wolanów
Leszek MARGAS – Wójt Gminy Zakrzew

PARTNERZY

CONFIRME SP. Z O.O. | BUDOPOL DELTA | PATATHAI | UNIWERSYTET RADOMSKI im. Kazimierza Pułaskiego | POLDOM | Romanowski | LEXUS | KPS FOOD | EkoEnergia Polska | TEKOM technologia | Hostel GROUPOLAND.PL | ARKADA DEVELOPMENT | TECHMATIK A COLUMBIA MACHINE, INC. COMPANY | EKONAFT AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR MOBIL | BETiS | EMAR | MAX-POL TRANSPORT & SPEDYCJA | Spółdzielnia Mieszkaniowa NASZ DOM | CKZiU NR 2 RADOM | arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. | FigAnd | GRUPA GP PRASEK | FIAT | Janas www.janas.info | Jobspot | Rewitalizacja | ZDZ | elmas | Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej ELEKTROWNIA | mpk | Lobo | RSRH | stymat | KOSONÓG Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe | Maxbis Company | GALABETON | GKM SIEBTECHNIK | JARMEX | Medyk OKZiU w Radomiu | TYMEX OKNA I DRZWI | WACYN PIEKARNIA | IPERFE | PW MAWI Waldemar Dziubiński | MUZEUM WSI RADOMSKIEJ | OMEGA ELECTRONICS | DUNCAN | Dworek na Długiej w Warce | YORK

eprasa.pl be043e71f7

KRÓTKO

GRÓJEC

Zespół NO-NET i artyści baletu

W niedzielę, 29 listopada o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Grójeckiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert andrzejkowy „Tańce w muzyce klasycznej". Wystąpi zespół kameralny NO-NET złożony z dziewięciorga muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej, a także sopranistka Katarzyna Zając-Caban i artyści baletu Teatru Wielkiego w Łodzi. Podczas koncertu publiczność usłyszy utwory znanych kompozytorów, w tym „Tańce węgierskie" Johannesa Brahmsa oraz „Tańce słowiańskie" Antonína Dvořáka. To kompozycje o wyrazistym rytmie i tanecznym charakterze, które stanowią główną część programu. Na scenie wystąpi zespół kameralny NO-NET, tworzony przez dziewięcioro muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej imienia Artura Rubinsteina. Wykonawcom będzie towarzyszyć Katarzyna Zając-Caban, sopranistka mająca w repertuarze muzykę operową i operetkową, która występowała na scenach w Polsce i za granicą. Program uzupełni występ artystów baletu Teatru Wielkiego w Łodzi. Taniec będzie towarzyszył muzyce, tworząc widowisko łączące wykonania instrumentalne, śpiew i ruch sceniczny. Bilety kosztują 40 złotych. Można je kupić przez internet lub w biletomacie GOK. PS

KOZIENICE

Kolacja dla głupca na scenie

W czwartek, 19 listopada, w Kozienickim Domu Kultury zostanie wystawiona komedia „Kolacja dla głupca" w reżyserii Cezarego Żaka. W obsadzie znaleźli się znani aktorzy, w tym sam reżyser, Bartłomiej Topa i Małgorzata Pieczyńska. Spektakl opowiada o spotkaniu, które wymyka się spod kontroli. Początek o godzinie 20. PS

BIAŁOBRZEGI

Jesienna trasa Kabaretu Czesuaf

Białobrzegi znalazły się na trasie jesiennej trasy Kabaretu Czesuaf. Artyści pokazują swój nowy program „A dajcie spokój...". W Białobrzeskim Centrum Kultury Białe Brzegi będzie można ich zobaczyć w sobotę, 14 listopada. Czesuaf to jeden z najpopularniejszych grup kabaretowych w naszym kraju. Na scenie występuje od 2002 roku, w dorobku ma kilkanaście programów, występuje podczas przeglądów, festiwali, programów telewizyjnych. Olga Łasak, Tomasz Nowaczyk i Maciej Morze niezmiennie bawią inteligentnym żartem, błyskotliwą obserwacją otaczającego świata w krzywym zwierciadle i piosenką. Poznańska ekipa to gwarancja świetnej zabawy. Początek o godzinie 20. Bilety w cenie 115 złotych można kupić na stronie https://bck.bialobrzegi.pl/wydarzenia. PS

KOZIENICE

Małżeńskie dylematy

W piątek, 27 listopada, w Kozienickim Domu Kultury zostanie wystawiona komedia „Ślub doskonały. I że Cię nie opuszczę aż do śmiechu" autorstwa Robina Hawdona. Spektakl będzie można obejrzeć dwukrotnie, o godzinie 17:00 i 20:15. „Ślub doskonały" to komedia, która pokazuje, że dzień ślubu nie zawsze przebiega zgodnie z planem. Bohaterowie muszą zmierzyć się z uczuciami, wątpliwościami i pytaniami o to, czym właściwie powinien być udany związek. Czy warto zdecydować się na małżeństwo pod presją otoczenia, czy lepiej postawić na wolność i prawdziwą miłość? Autor przedstawia różne podejścia do tych dylematów, a romantyczne emocje przeplata z komediowymi sytuacjami. Sztukę napisał brytyjski dramaturg Robin Hawdon, a jej reżyserem jest Rafał Sisicki. SW

Występ kabaretu Ani Mru-Mru pełen humoru i zaskakujących puent

Patryk Samborski
Kozienice

W niedzielę, 29 listopada, w Kozienickim Domu Kultury wystąpi Kabaret Ani Mru-Mru. Artyści zaprezentują program „Mniej więcej".



FOT. MAZOWSZE

Na scenie wystąpią Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek.

Kabaret Ani Mru-Mru od lat należy do najbardziej rozpoznawalnych polskich grup komediowych. Formacja zdobyła popularność dzięki charakterystycznemu stylowi, wyrazistym postaciom i skeczom, w których zwyczajne sytuacje szybko przybierają nieoczekiwany obrót. Tym razem publiczność w Kozienicach będzie mogła zobaczyć artystów w programie zatytułowanym „Mniej więcej".

Program „Mniej więcej" opiera się na tym, z czego kabaret jest dobrze znany: absurdzie, zaskakujących puentach i obserwacjach ludzkich zachowań. Artyści pokazują codzienność z przymrużeniem oka, wydobywając komizm z sytuacji, które widzowie mogą znać z własnego życia. Nieoczekiwane zwroty akcji, charakterystyczne dialogi i wyraziste postacie tworzą przedstawienie, w którym nie wszystko musi być takie, jak się początkowo wydaje.

Na scenie wystąpią Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek. Kabaret powstał w 1999 roku i przez lata wypracował własny styl, dzięki któremu zyskał szeroką publiczność w całej Polsce.

Występ odbędzie się w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach przy ulicy Warszawskiej 29. Wydarzenie organizowane jest w ramach cyklu „KDK po godzinach". Początek o godzinie 16:00.

Bilety można kupić w internecie, w tym między innymi na stronie biletyna.pl, a także w kasach Kozienickiego Domu Kultury. Występ potrwa około 110 minut. ©℗

Koncert Orkiestry Moderato i Roberta Rozmusa

Aleksander Majchrzak
Warka

We wtorek, 11 listopada o godzinie 18:00 w hali sportowej Centrum Sportu i Rekreacji w Warce odbędzie się Warecki Koncert Niepodległościowy.

Podczas koncertu z okazji Narodowego Święta Niepodległości Orkiestra Moderato wystąpi pod batutą Ryszarda Florka wraz z solistami i chórem. Wspólnie z muzykami zaśpiewa Robert Rozmus, który będzie gościem specjalnym wydarzenia. Organizatorem koncertu jest Gminna Instytucja Kultury „Dworek na Długiej" w Warce. Wydarzenie ma być częścią obchodów 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Robert Rozmus to aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, wokalista oraz prezenter. Ukończył Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Występował w teatrach, musicalach, między innymi „Chicago" i „Miss Saigon", a także w Kabarecie Olgi Lipińskiej. Popularność przyniosły mu również występy w programach rozrywkowych.

Udział w koncercie będzie bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc organizatorzy wprowadzili wejściówki. Będzie je można odbierać od 3 listopada, od godziny 9:00, w Gminnej Instytucji Kultury „Dworek na Długiej" w Warce.

W programie obchodów zaplanowana została również uroczysta msza święta z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Nabożeństwo odbędzie się 11 listopada o godzinie 11:00 w kościele świętego Mikołaja w Warce. ©℗

Błażej Krajewski w Grójeckim Ośrodku Kultury

Patryk Samborski
Grójec

We wtorek, 10 listopada o godzinie 19 w Grójeckim Ośrodku Kultury przy ulicy Piłsudskiego 3 wystąpi Błażej Krajewski.

Komik zaprezentuje program „Human", w którym z humorem komentuje ludzkie zachowania, codzienne sytuacje i słabości. W nowym programie komik przygląda się temu, co wyróżnia ludzi, i szuka humoru w codziennych zachowaniach. Publiczność może spodziewać się charakterystycznych imitacji znanych osób oraz obserwacji dotyczących ludzkich przyzwyczajeń i słabości.

Błażej Krajewski pochodzi z Bydgoszczy i występuje na scenie stand-upowej od 2013 roku. Rozpoznawalność zdobył między innymi dzięki umiejętności naśladowania głosów znanych postaci. W 2017 roku dołączył do grupy Stand-up Polska, a w swoim dorobku ma kilka autorskich programów komediowych.

Organizatorzy przypominają, że podczas wydarzenia obowiązuje zakaz nagrywania dźwięku i obrazu. Osoby zakłócające występ mogą zostać wyproszone bez zwrotu pieniędzy za bilet. Nie trzeba drukować biletu, ponieważ można okazać go w formie elektronicznej.

Bilety są dostępne na platformie KupBilecik.pl. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Błażej Krajewski wystąpi w Grójcu.

eprasa.pl be043e71f7

Jesienny „Potańc na Klepisku" w Zwoleniu z Kapelą Stąporkowską

Patryk Samborski
Zwoleń

W sobotę, 7 listopada, w Domu Kultury w Zwoleniu odbędzie się kolejny „Potańc na Klepisku". Do wspólnej zabawy przygrywać będzie Kapela Stąporkowska.



FOT. ARCHIWUM
O ludowe brzmienia podczas „Potańcu na Klepisku" zadba Kapela Stąporkowska.

Dom Kultury w Zwoleniu zaprasza na jesienną odsłonę „Potańcu na Klepisku". Organizatorzy przygotowali program z myślą o osobach lubiących taniec, biesiadną atmosferę i spotkania w gronie znajomych. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18:00.

Główną atrakcją wieczoru będzie występ Kapeli Stąporkowskiej. W jej repertuarze znajdują się między innymi oberki i walce, czyli melodie, które od lat towarzyszyły tradycyjnym zabawom tanecznym. Charakterystyczne brzmienie zespołu tworzą między innymi akordeon, saksofon i instrumenty perkusyjne. Kapela nawiązuje do tradycji dawnych grajków podwórkowych. Starszym słuchaczom przypomni znane melodie, a młodszym przybliży muzykę, która rozbrzmiewała na dawnych potańcówkach.

Program wieczoru uzupełni występ Zespołu Śpiewaczego Koła Gospodyń Wiejskich w Rudkach. Organizatorzy zaplanowali również konkursy z nagrodami.

Dom Kultury w Zwoleniu zachęca, by przyjść w gronie rodziny i znajomych oraz zabrać ze sobą własne koszyczki biesiadne. Na miejscu będą dostępne gorące napoje.

Jesienny Potańc na Klepisku odbędzie się tradycyjnie już w budynku Domu Kultury w Zwoleniu. Wejście znajduje się od strony ulicy Kilińskiego.

Osoby zainteresowane udziałem mogą zapisywać się pod numerem telefonu 731-184-945.

©℗

Oskarowe Zaduszki w Muzeum Oskara Kolberga

Patryk Samborski
Przysucha

W najbliższą sobotę 31 października w Muzeum imienia Oskara Kolberga w Przysusze odbędą się Oskarowe Zaduszki.

Co wydarzało się podczas obrzędu dziadów? Kim były upiory, które od wieków zamieszkują ludowe wierzenia i literaturę? I dlaczego historia tych niezwykłych istot wciąż rozpala wyobraźnię? – tego będzie można dowiedzieć się w sobotę 31 października w Muzeum imienia Oskara Kolberga w Przysusze na Oskarowych Zaduszkach.

Wydarzenie nawiązuje do obrzędu dziadów, uwiecznionego przez Adama Mickiewicza w jednym z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu. Doktor Łukasz Kozak będzie miał wykład „Mickiewicz i jego upiory". Łukasz Kozak, historyk i autor książki „Upiór. Historia naturalna", odsłoni kolejne karty fascynującej historii wierzeń w istoty powracające zza grobu.

Łukasz Kozak ma 45 lat. To historyk mediewista, badacz historii kultury, popularyzator dziedzictwa kulturowego, doktor nauk humanistycznych. Współpracował z Biblioteką Narodową w ramach projektu Patrimonium. Jest autorem książki „Upiór. Historia naturalna" wydanej przez fundację Evviva L'arte, a także anglojęzycznej publikacji With Stake and Spade.

W dalszej części wydarzenia będzie koncert Adama Struga „Guslarz" Adam Strug, to jeden z najwybitniejszych śpiewaków tradycyjnych, pozwoli zanurzyć się w świecie dawnych pieśni i obrzędów. ©℗

Magic Tenors i orkiestra Le Figaro

Patryk Samborski
Kozienice

W poniedziałek, 2 listopada, w Kozienickim Domu Kultury wystąpią Magic Tenors wraz z orkiestrą Le Figaro.

Magic Tenors to projekt muzyczny, w którym tenorzy prezentują muzykę operową, operetkową i musicalową, a także popularne przeboje. Artyści stawiają nie tylko na możliwości wokalne, ale również na kontakt z publicznością, humor i widowiskową formę występu. Towarzysząca im orkiestra Le Figaro wzbogaca koncert o rozbudowane brzmienie instrumentalne. Artyści przygotowali różnorodny repertuar skierowany zarówno do miłośników muzyki klasycznej, jak i osób, które chętnie słuchają popularnych utworów. Podczas koncertu zabrzmią operowe przeboje w nowych aranżacjach, znane melodie musicalowe oraz utwory, które na stałe zapisały się w historii światowej muzyki rozrywkowej.

Wśród zapowiedzianych wykonawców znaleźli się: Mykhailo Gumennyi, Dawid Kwieciński i Evgenyi Prudnyk. Czwarty tenor pozostaje niespodzianką przygotowaną na trasę koncertową. Podczas koncertu wystąpi także sopranistka Irena Marko. Jej partie wokalne uzupełnią występy tenorów. Początek o godzinie 19:00. Bilety w sprzedaży. ©℗


FOT. ARCHIWUM
Magic Tenors Le Figaro wystąpią w Kozienicach.

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Bal Wszystkich Świętych

W sobotę, 31 października, w parafii świętego Zygmunta w Szydłowcu odbędzie się Bal Wszystkich Świętych skierowany do dzieci i ich rodzin. Organizatorzy zachęcają uczestników do przygotowania strojów nawiązujących do postaci świętych. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17 nabożeństwem różańcowym oraz mszą świętą. Po zakończeniu części religijnej wręczone zostaną nagrody dla dzieci uczestniczących w nabożeństwach różańcowych oraz laureatów konkursu na własnoręcznie wykonany różaniec. Następnie uczestnicy przejdą w uroczystym orszaku do świetlicy „Nazaret", gdzie zaplanowano dalszą część spotkania. Na dzieci będą czekały atrakcje, zabawy oraz prezentacja strojów przedstawiających świętych. JS

BIAŁOBRZEGI

Festiwal Jeremiego Przybory

Białobrzeskie Centrum Kultury Białe Brzegi organizuje festiwal muzyczny jego imienia. Od czterech lat odbywa się on 12 grudnia, w kolejne rocznice śmierci artysty. Jeremi Przybora, pisarz, poeta, satyryk, współtwórca legendarnego Kabaretu Starszych panów był związany z Białobrzegami. Miał dom w pobliskich Górach. W mieście miał swój ulubiony sklep, ławeczkę, na której lubił posiedzieć. Znał mieszkańców, a oni jego. Przybora bywał w Białobrzegach bardzo często. Białobrzeskie Centrum Kultury Białe Brzegi organizuje festiwal muzyczny jego imienia. Od czterech lat odbywa się on 12 grudnia, w kolejne rocznice śmierci artysty. Do udziału zostanie zaproszonych 50 wykonawców. W tym roku po raz pierwszy odbędą się wstępne eliminacje. IK

KOZIENICE

Muzyczny humor gwiazdy klasyki

W czwartek, 5 listopada, w Kozienickim Domu Kultury wystąpi Grupa MoCarta z programem „Wśród gwiazd". Znany kwartet smyczkowy jak zawsze połączy muzykę klasyczną z humorem i scenicznymi żartami, przybliżając publiczności twórczość takich kompozytorów jak Wolfgang Amadeusz Mozart, Johann Sebastian Bach, Antonio Vivaldi i Ludwig van Beethoven. Początek o godzinie 17. Grupa MoCarta od lat udowadnia, że muzyka klasyczna nie musi kojarzyć się wyłącznie z powagą sal koncertowych. Artyści wyśmienicie połączyli umiejętności instrumentalne z komediowym podejściem do muzyki, tworząc widowisko, w którym znane utwory i postacie ze świata kultury stają się punktem wyjścia do żartów i zaskakujących scenicznych sytuacji. PS

WARKA

Zaduszki w Dworku na Długiej

W piątek, 6 listopada o godzinie 18:00 w Dworku na Długiej w Warce odbędzie się Zaduszkowy Dobry Wieczór. Spotkanie z poezją zainauguruje nowy sezon artystyczny. Organizatorzy zapraszają do wspólnego czytania i słuchania wierszy, a na zakończenie zapowiadają niespodziankę. Gminna Instytucja Kultury „Dworek na Długiej" zaprasza na pierwsze spotkanie poetyckie w nowym sezonie artystycznym. Wydarzenie będzie okazją do kontaktu z literaturą i wspólnego spędzenia czasu przy poezji. Organizatorzy zachęcają do udziału osoby, które lubią czytać wiersze, a także tych, którzy chcą po prostu posłuchać poetyckich tekstów. Spotkanie ma stworzyć przestrzeń do rozmowy o literaturze i dzielenia się refleksjami. PS

eprasa.pl be043e71f7

Remis Przysuchy, porażka Kozienic



FOT. ENEA ANERGIA KOZIENICE

W sobotnim meczu 13 kolejki czwartej ligi, Energia Kozienice zmierzyła się z Legionovią Legionowo.

Sylwester Szymczak
Przysucha, Kozienice

Nasze zespoły w 4.lidze tym razem wypadły słabo. Oto wyniki i aktualna sytuacja w tabeli.

W piątkowy wieczór, 23 października, czwartoligowy Oskar Przysucha zremisował z Makowianką Maków Mazowiecki. Oskar Przysucha - Makowianka Maków Mazowiecki 1:1 (1:1), bramki Maksymilian Vogtman 23 - Moreno Huaca Jose Jorge 55

Oskar: Stanek - Warso (89 Janiszewski), Machajek, Janik, Knap (90 Moskwa), Pankowski (71 Joński), Vogtman, Banaszkiewicz, Głogowski, Sarlej.

Zapowiadało się bardzo ciekawe widowisko, bo obie drużyny ostatnio grają bardzo dobrze i w ostatnich pięciu kolejkach zdobyły po 11 punktów, nie doznając żadnej porażki. Spotkanie było bardzo otwarte, ale to Oskar przed przerwą otworzył wynik meczu. Po asyście Kacpra Pankowskiego, bramkę zdobył Maksymilian Vogtman.

Drugą połowę lepiej zaczęli przyjezdni. Po akcji Makowianki, Jose Jorge Moreno dał swojej drużynie wyrównującą bramkę. Ostatnie pół godziny to walka z obu stron o komplet punktów. Widać było, że remis nikogo nie satysfakcjonuje. Obie drużyny miały swoje okazje i mogły czuć niedosyt po ostatnim gwizdku.

W sobotę Energia Kozienice - Legionovią Legionowo 0:4 (0:2). Bramki: Zaklika 1, Michalik 7, Kalinkowski 56, Grochowski 89.

Energia: Procki - Pawlik (60 Siczek), Kokoszka (62 Kondeja), Rudnicki, Dorożyński, Gieleciński, Jarczak, Czerwiński, Szczepaniak, Szczodry, Ośka (46 D. Stępień).

Goście przed sezonem wskazywani byli jako jeden z faworytów do awansu. Legionovia straciła dość nieoczekiwanie kilka punktów, dlatego czołówka jej trochę uciekła. W Kozienicach jednak szybko udowodniła swoją siłę. Najpierw w 1 minucie, a potem w siódmej „Novia" trafiała do siatki i idealnie ustawiła sobie to spotkanie.

Mimo ambicji miejscowych goście nie popełniali błędów i nie dali sobie strzelić bramki, a sami dołożyli w drugiej połowie jeszcze dwie.

W innych meczach: Oskar Przysucha - Makowianka Maków Mazowiecki 1:1, Talent Warszawa - Błonianka Błonie 1:2, MKS Piaseczno - KS Łomianki 5:0, Nadnarwianka Pułtusk - MKS Przasnysz... Hutnik Warszawa - Ursus Warszawa, Polonia II Warszawa - Podlasie Sokołów Podlaski, Victoria Sulejówek - Broń Radom.

W tabeli Oskar jest7. ma 22 punkty, BrońRadom jest 10 i ma 17 punktów a Enea Energia Kozienice 13.-15 punktów.

W najbliższej kolejce zespół z Kozienic wyjeżdża do Warszawy na mecz z rezerwami Polonii - sobota godzina 16.

Oskar Przysucha też jedzie do Warszawy. Gra z Talentem, mecz w sobotę o godzinie 15. Broń Radom gra w sobotę o 13 z Podlasiem Sokołów Podlaski.

KRÓTKO

SIATKÓWKA

Derby regionu w Pucharze

W trzeciej rundzie Tauron Pucharu Polski Mężczyzn 2027 w środę 21 października ProNutiva SKK Belsk Duży przegrała ICT PIERROT Czarni Radom 0:3. W setach: 22:25,15:25,20:25. Występujący w 2.lidze - grupa 4 zespół z Belska Dużego zagrał z Czarnymi - czołową drużyną Tauron.1ligi ambitnie, szczególnie w pierwszym i trzecim secie. Zespół z Belska Dużego podsumował: „Nasza przygoda z Pucharem Polski w tym sezonie dobiega końca, lecz rozgrywki ligowe trwają dalej". W lidze ProNutiva SKK Belsk Duży wygrała ostatni mecz z Volley Radomsko 3:0. Najlepszym zawodnikiem był Adam Świdroń.
SW

PIŁKA NOŻNA

Szydłowianka uległa Broni

W środowy wieczór, 28 października, Broń Radom grała z Szydłowianką Szydłowiec w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgu radomskiego. Radomianie wygrali aż 6:0! Szydłowianka grała w składzie: Wieczorek - Niewola, Zieliński, Kucharczyk, Mazurkiewicz, Piatek, Boruń, Czarnota, Jarzyński Sadza, Kiełbasa.
SSZ

BIEGI

Dominik Ciepiela wygrywa

Prawie 350 osób wystartowało w 8. Górskim Maratonie Świętokrzyskim, który odbył się w Nowej Słupi. Były duże emocje i ciekawa rywalizacja. Bieg Emeryk na 34 kilometry wygrał Dominik Ciepiela z Orońska z rekordowym czasem 2:38:59. Wśród kobiet najlepsza była Agnieszka Długosz-Stępniak z Lublina z rezultatem 3:21:58.
DOR



FOT. JUICY SHO

Kapitan Powiślanki Jakub Cieciura prowadzi treningi po odejściu Łukasza Gizy

ZMIANA SZKOLENIOWCA W POWIŚLANCE

Trener Łukasz Giza odchodzi z Lipska

Olha Ilkevych
Lipsko

Trener Łukasz Giza odchodzi z Powiślanki Lipsko po porażce z Wilgą Garwolin w Decathlon 5. lidze.

We wtorek, 27 października, Powiślanka Lipsko poinformowała o rezygnacji Łukasza Gizy z funkcji trenera pierwszej drużyny. Zarząd klubu przyjął decyzję szkoleniowca. W bieżącym tygodniu treningi zespołu prowadzi kapitan drużyny Jakub Cieciura.

Ostatnie spotkanie Powiślanki zakończyło się wysoką porażką. W domowym meczu z wiceliderem rozgrywek, Wilgą Garwolin, zespół z Lipska przegrał 1:6.

Łukasz Giza objął funkcję trenera Powiślanki 16 maja 2024 roku. Jednym z najważniejszych osiągnięć szkoleniowca było wywalczenie awansu do 5. Ligi Mazowieckiej.

Klub podziękował trenerowi za współpracę. - Dziękujemy Trenerowi Łukaszowi Gizie za zaangażowanie i pracę na rzecz Powiślanki, a przede wszystkim za wywalczenie awansu do 5. Ligi Mazowieckiej. Życzymy powodzenia i sukcesów w dalszej karierze trenerskiej - przekazano w komunikacie klubu.

W bieżącym tygodniu treningi pierwszej drużyny prowadzi kapitan zespołu, Jakub Cieciura. Nazwisko nowego szkoleniowca ma zostać ogłoszone w najbliższym czasie.

Obecnie Powiślanka Lipsko zajmuje 7. miejsce w tabeli Decathlon 5. Ligi Mazowieckiej, mając na koncie 19 punktów.

W sobotę 31 października wielkie derby regionu - w Białobrzegach, Pilica gra z Powiślanką Lipsko. Start meczu o 14.

Kolejne spotkanie ligowe zespół rozegra na wyjeździe z Pilicą Białobrzegi. Mecz zaplanowano na sobotę, 31 października, o godzinie 14.

W weekend 24,25 października odbyła się 12. kolejka Decathlon 5. Ligi Mazowieckiej, grupy 2. Jak grały nasze drużyny?

Jodła Jedlnia-Letnisko - Pilica Białobrzegi 6:0, bramki: Józef Kolasa – dwie, Jarosław Wieczorek – dwie, Łukasz Hebda , Grzegorz Lipka

Powiślanka Lipsko - Wilga Garwolin 1:6, bramki Patryk Filozof 2 - Mateusz Chyła 5, Grzegorz Piesio 21 i 47, Novais De Brito Felipe 38 i 47; Kiryl Shakurau 77

Drogowiec Jedlińsk - LKS Chlebnia 4:4; Proch Pionki - Radomiak II Radom 1:2 . Ponadto w środę w zaległym meczu Radomiak II pokonał Jodłę Jedlnia-Letnisko 3:1.

W tabeli 5. jest Radomiak II 21 punktów, 6.Pilica - też 21 punktów, 7 Powiślanka Lipsko -19 punktów.

eprasa.pl be043e71f7